

**Łódzkie  
Studia  
Teologiczne  
Kwartalnik**

**Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi**

**tom 33**

**rok 2024**

**nr 1**

**Łódź  
Theological  
Studies  
Quarterly**

**Theological Seminary in Łódź**

### **Rada Naukowa/Advisory Board**

abp prof. dr hab. Marek Jędraszewski (em. prof. UAM, Poznań), ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz (UAM, Poznań), prof. dr Alfredo Cruz Prados (Universidad de Navarra, Pamplona), prof. dr Norberto González Gaitano (Pontificia Università della Santa Croce, Roma), ks. prof. dr hab. Paweł Góralczyk SAC (UKSW, Warszawa), prof. dr Horacio Simian-Yofre SJ (Univ. Córdoba, Argentyna, em. prof. Biblicum, Rzym), prof. dr hab. Ryszard Kleszcz (UŁ, Łódź), ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński (UŁ, Łódź), prof. dr Ettore Malnati (Facoltà Teologica, Lugano), ks. prof. dr hab. Piotr Moskal (KUL, Lublin) ks. prof. UWM dr hab. Mieczysław Rózański (UWM, Olsztyn), prof. dr hab. Michał Seweryński (UŁ, Łódź), ks. prof. dr hab. Jan Słomka (UŚ, Katowice), ks. prof. UKSW dr hab. Krzysztof Stępiak (UKSW, Warszawa), o. prof. dr hab. Zbigniew Suchecki OFM Conv (Pontificia Università Antonianum, Rzym), prof. dr hab. Marek Maciejczak (PW, Warszawa)

**Kwartalnik recenzowany/Peer-reviewed Quarterly**  
Wersja referencyjna/Original version

### **Kolegium Redakcyjne/Editorial Council**

**Przewodniczący/Council-in-Chief** ks. dr Sławomir Sosnowski (WSD, Łódź)

**Wiceprzewodniczący, Sekretarz/Deputy Council-in-Chief, Assistant Editor**

ks. prof. UKSW dr hab. Rafał Leśniczak (UKSW, Warszawa, WSD, Łódź)

**Redaktorzy/Editors** ks. dr Waldemar Bartocha (UKSW, Warszawa)

ks. dr Karol Litawa (UPJPII, Kraków, WSD Łódź)

### **Redaktorzy tematyczni (sekcjni)/Subject (Unit) Editors**

ks. dr hab. Jan Wolski (WSD, Łódź), ks. prof. dr hab. Andrzej Perzyński (UKSW, Warszawa), ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński (UŁ, Łódź), dr Krzysztof Kamiński (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna, Łódź), ks. prof. UKSW dr hab. Waldemar Gliński (UKSW, Warszawa), ks. prof. UWM dr hab. Mieczysław Rózański (UWM, Olsztyn), ks. dr hab. Arnold Zawadzki (KUL, Lublin), ks. dr hab. Marek Stępiak (WSD, Łódź), ks. prof. UKSW dr hab. Rafał Leśniczak (UKSW, Warszawa, WSD, Łódź), ks. dr Waldemar Bartocha (UKSW, Warszawa)

### **Redaktorzy językowi/Language Editors**

mgr Maria Barbara Libiszowska (język polski/Polish)

mgr Agnieszka Kaflńska (język angielski/English)

mgr Liliana Kołcz (Kanada/Canada) (język angielski/English, język francuski/French)

© *Copyright by Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi*

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie całości lub fragmentów niniejszej publikacji bez zgody wydawcy zabronione

Wersja papierowa Kwartalnika Łódzkich Studiów Teologicznych jest wersją pierwotną

ISSN 1231-1634

### **Adres Redakcji/Editorial Office**

90-457 Łódź, ul. św. Stanisława 14

tel. 42 6648800

e-mail: rafalles@vp.pl

### **ARCHIDIECEZJALNE WYDAWNICTWO ŁÓDZKIE**

90-458 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 3, tel./fax 42 636-04-81

<http://www.archidiecezja.lodz.pl/wydawnictwo>

e-mail: awl@archidiecezja.lodz.pl

Redaktor naukowy/Scientific editor  
ks./Fr. Krzysztof Stępiak



## SPIS TREŚCI

ks. Krzysztof Stępnia k, *Wprowadzenie redaktora naukowego tomu* 7

### ROZPRAWY I ARTYKUŁY

Kornelia Dębska, *Reklamy teaserowe jako rodzaj przekazów reklamowych. Próba teoretycznej i empirycznej egzemplifikacji* 11

Małgorzata Jaroszek, *Wizerunek Polskiego Radia S.A. jako rozgłośni publicznej (2015–2020). Studium medioznawcze* 45

Martin Mizdra k, *Perswazyjny charakter reklamy społecznej na przykładzie wybranych kampanii społecznych na rzecz osób z zespołem Downa* 85

Tomasz Tomaszewski, *Rozłam w Programie Trzecim Polskiego Radia w latach 2019–2022 w świetle wybranych doniesień z portali internetowych press.pl oraz wirtualnemedial.pl* 121

Adriana Zadruska, *Prywatyzacja sektora kosmicznego w polskim dyskursie medialnym. Badania jakościowe w środowisku dziennikarzy popularnonaukowych w Polsce w latach 2022–2023* 157

### VARIA

ks. Jerzy Adamczyk, *Pochówek ciał i przechowywanie prochów wiernych zmarłych. Aspekt kanoniczno-liturgiczny* 195

ks. Łukasz Libowski, ks. Piotr Wilk, ks. Mateusz Włosiński, „*Ze wszech miar słusznie zatem świątynią Boga nazywamy duszę sprawiedliwego*”. Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XLI na poświęcenie kościoła – przekład i komentarz 213

Waldemar Noworyta, „*Maryja pełna łaski*” w nauczaniu św. Tomasza z Akwinu 233

ks. Hubert Siepert, *Działalność pastoralna Kościoła w świetle Dossier Europejskiego Zgromadzenia Synodalnego* 247

ks. Grzegorz Wąchoł, *Kryzys wiary, czy religii? Przesłanie nadziei w Ewangelii gaudium* 263

ks. Arnold Zawadzki, „*I will smear your faces with dung*” (Mal 2:3b): *God’s Speech to the Priests (Mal 2:1-9) as a Manifesto of Nehemiah’s Reform. The Crisis of Priesthood and the Degradation of the Levites in the First Half of the Fifth Century BCE* 279

### RECENZJA

Jarosław Cwikła, ks. prof. Waldemar Chrostowski, *Kobiety w Piśmie Świętym*, „Biały Kruk”, Kraków 2022 327

### Z ŻYCIA SEMINARIUM

Diariusz wydarzeń seminaryjnych 2022/2023 331

Wykaz prac magisterskich napisanych w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi 335

\*

Sposób cytowania oraz przygotowanie tekstu do druku w Kwartalniku ŁST 337

## TABLE OF CONTENTS

ks. Krzysztof Stępniaak, *A foreword from the Editor* 7

### DISSERTATIONS AND ARTICLES

Kornelia Dębska, *Teaser advertisements as a kind of advertising messages. An attempt at theoretical and empirical exemplification* 11

Małgorzata Jaroszek, *The image of Polskie Radio S.A. as a public radio station (2015–2020). Media studies research* 45

Martin Mizdrak, *The persuasive nature of social advertising on the example of selected social campaigns for people with Down syndrome* 85

Tomasz Tomaszewski, *A split in the 3rd Polish Radio Program in 2019–2022 in the light of selected reports from the press.pl and wirtualnemedial.pl websites* 121

Adriana Zadruska, *Privatization of the space sector in Polish media discourse. Qualitative research in the community of popular science journalists in Poland in 2022–2023* 157

### VARIA

Fr. Jerzy Adamczyk, *Burial of bodies and keeping the ashes of the faithful departed. The canonical-liturgical aspect* 195

Fr. Łukasz Libowski, Fr. Piotr Wilk, Fr. Mateusz Włosiński, *“By all means, therefore, it is right that we the soul of the just call the temple of God.” Absalon of Sprinckirsbach’s. Sermon XLI on the dedication of the church – translation and commentary* 213

Waldemar Noworyta, *Mary “full of grace” in the teaching of saint Thomas Aquinas* 233

Fr. Hubert Siepert, *The pastoral activity of the Church in the light of the Dossier of the European Synod Assembly* 247

Fr. Grzegorz Wąchoł, *A crisis of faith or religion? Evangelii’s gaudium proclamation of hope* 263

Fr. Arnold Zawadzki, *„I will smear your faces with dung” (Mal 2:3b): God’s Speech to the Priests (Mal 2:1-9) as a Manifesto of Nehemiah’s Reform. The Crisis of Priesthood and the Degradation of the Levites in the First Half of the Fifth Century BCE* 279

### REVIEW

Jarosław Ćwikła (rec.), ks. prof. Waldemar Chrostowski, *Kobiety w Piśmie Świętym*, „Biały Kruk”, Kraków 2022 327

### FROM THE LIFE OF THE SEMINARY

A chronicle of Seminary events 2022/2023 331

A list of master degree theses which were written in the Higher Theological Seminary in Łódź 335

\*

Methods of quotation and text preparation for print in Łódź Theological Studies Quarterly 337

## WPROWADZENIE REDAKTORA NAUKOWEGO TOMU

Pierwszy tom 2024 r. „Łódzkich Studiów Teologicznych” podejmuje zagadnienia medioznawcze i jest kontynuacją tomu 32(2023)3. Głos w dyskusji naukowej, sytuującej się w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach, został oddany studentom i absolwentom kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W tomie publikują również autorzy z innych dyscyplin naukowych; ich artykuły włączono do działu VARIA.

**Kornelia Dębska** dokonała systematyzacji wiedzy z zakresu rzadko podejmowanego tematu reklamy teaserowej jako tego medium/narzędzia komunikacji wizualnej, która, zaskakując i intrygując, wpływa na percepcję zmysłową odbiorców. Na wybranych przykładach polskich reklam autorka omówiła specyfikę *teaser advertising*. W warstwie wizualnej badanych reklam posłużyła się metodami interpretacyjnymi zaproponowanymi przez Gillian Rose. Z kolei funkcje języka zastosowanego w materiale empirycznym analizowała, biorąc pod uwagę typologię funkcji językowych Romana Jakobsona.

**Małgorzata Jaroszek** przedstawiła wizerunek Polskiego Radia jako rozgłośni publicznej. Dla doktorantki Szkoły Doktorskiej UKSW istotnym problemem badawczym była rekonstrukcja sposobu postrzegania Polskiego Radia przez odbiorców. Na podstawie przeprowadzonej analizy, obejmującej lata 2015–2020, autorka udowodniła, że rozgłośnia ta jest emitentem realizującym misję społeczną, troszczącym się o wysoki poziom obiektywizmu dziennikarskiego, wdrażającym koncepcję prawdy w sensie klasycznym oraz promującym kulturę wysoką.

**Martin Mizdrak** ukazał rolę kampanii społecznych prowadzonych na rzecz zmian w postrzeganiu osób z zespołem Downa. Artykuł zwiększa wartość poznawczą w obszarze teoretycznej analizy reklamy społecznej jako narzędzia komunikacji oraz systematyzuje wiedzę na temat zespołu Downa jako jednostki chorobowej, stereotypów funkcjonujących w społeczeństwie oraz stowarzyszeń działających społecznie. Oprócz części teoretycznej publikacja zawiera część empiryczną, w której zaprezentowano wyniki analizy internetowych kampanii społecznych, kreujących pozytywny wizerunek osób z zespołem Downa.

**Tomasz Tomaszewski** podjął temat rozłamu w Programie 3. Polskiego Radia, jaki nastąpił w redakcji Trzeciego Programu Polskiego Radia, ukazując kierunek, w jakim podążyła Trójka po dojściu do władzy rządów Prawa i Sprawiedliwości w 2015 r. Publikacja prezentuje zarys historyczny radiowej Trójki, zagadnienia

kontrowersyjnych epizodów z dziejów radiofonii publicznej, a także historię Programu Trzeciego po 2016 r. Artykuł zwiększa wartość poznawczą w obszarze badań nad radiem i w obszarze polityzacji mediów.

**Adriana Zadruska** podjęła udaną próbę odpowiedzi na pytanie, jakie zmiany dotyczące rozwoju przemysłu kosmicznego można obecnie zaobserwować w polskim dyskursie medialnym dziennikarstwa popularnonaukowego. Autorka zastosowała metodę ustrukturyzowanego wywiadu pogłębionego. Wśród kanałów popularnonaukowych obserwowany jest powolny, lecz stały wzrost zainteresowanych widzów. Odbiorcy badanych kanałów stanowią raczej grupę homogeniczną, w której przeważają młodzi mężczyźni w przedziale wiekowym 18-35.

W dziale VARIA publikują ks. **Jerzy Adamczyk**, ks. **Łukasz Libowski**, ks. **Piotr Wilk**, ks. **Mateusz Włosiński**, **Waldemar Noworyta**, ks. **Hubert Siefert**, ks. **Grzegorz Wąchoł** oraz ks. **Arnold Zawadzki**.

Książ **Jerzy Adamczyk** prezentuje, w aspekcie kanoniczno-liturgicznym, problematykę pochówku ciał i przechowywania prochów wiernych zmarłych. W pierwszej części artykułu kanonista podejmuje temat pochówku zwłok w ziemi jako zwyczajnej i podstawowej formy chrześcijańskiego pogrzebu. W części drugiej przedstawia kwestię kremacji jako dopuszczalnego sposobu chowania ciał wiernych zmarłych, natomiast w części trzeciej omawia zagadnienia odnoszące się do miejsca pochówku ciał i przechowywania prochów wiernych zmarłych.

Artykuł księży **Łukasza Libowskiego**, **Piotra Wilka** i **Mateusza Włosińskiego** poświęcony jest jednemu z kazań autorstwa wielkiego i znakomitego kaznodziei wiktoryńskiego, Absalona ze Sprinckirsbach (†1205), twórcy obszernego zbioru *Sermones festivales*, wydanego po raz pierwszy w 1534 r. w Kolonii, a potem przedrukowanego w 1605 r. w Mediolanie oraz w wiekopomnym, opublikowanym w latach 1844–1855, zbiorze pism *Patrologia latina* Jacques'a-Paula Migne. Chodzi o kazanie XLI, jedno z czterech kazań Absalona, przeznaczonych do odczytania czy wygłoszenia z okazji uroczystości poświęcenia kościoła. Autorzy proponują w publikacji tłumaczenie odnośnego dzieła wraz z krótkimi komentarzami w formie przypisów do wybranych jego fragmentów.

Artykuł **Waldemara Noworyty** ma na celu przedstawienie teologii Akwinaty dotyczącej zagadnienia pełni łaski u Najświętszej Maryi Panny. W publikacji, oprócz ogólnego kontekstu historycznego, wskazano podstawowe treści z zakresu teologii łaski u Akwinaty, jak również skutki obecności pełnej łaski w życiu Maryi.

Książ **Hubert Siefert** podejmuje pewne wątki, które zostały przedstawione przez uczestników spotkania synodalnego w Pradze u początku 2023 r., dotyczące funkcjonowania Kościoła w Europie. Autor kolejno omawia ideę synodalności i jej miejsce w historii Kościoła i w obecnej wizji eklezyjalnej, zagadnienia relacji między miłosierdziem a prawdą w teologii, kwestie otwarcia na kulturę współczesną i zachowania Tradycji oraz na sposób rywalizowania władzy w Kościele.

W artykule ks. **Grzegorza Wąchoła** odnajdujemy refleksję nad zjawiskiem kryzysu Kościoła katolickiego w Polsce. Autor zastanawia się, czy obserwowalne zmiany w Kościele dotyczą wiary samej w siebie, czy raczej religii, która jest pojęciem szerszym. Na kanwie Adhortacji papieża Franciszka *Evangelii gaudium*



publikacja ukazuje inspiracje do budzenia w sobie nadziei i aktywności duszpasterkiej, które są gwarantem ocalenia wiary poszukujących Boga i będących już blisko Niego.

Publikacja ks. **Arnolda Zawadzkiego** ma na celu wykazanie, że Ml 2, 1–9 jest manifestem reformy, która doprowadziła do degradacji lewitów w czasach Nehemiasza (połowa V w. przed Chr.), wynosząc do rangi głównego kapłaństwa nową linię kapłanów, którymi mogli być sadokici lub aaronici. Z jednej strony podważa się teorię Juliusa Wellhausena, według której degradacja lewitów była pokłosiem reformy Jozjasza, z drugiej zaś interpretuje się inne teksty (2 Krl 23, 9–10; P i Ez 44, 10–16) jako powygnaniową próbę archaizującej projekcji degradacji lewitów na okres sprzed wygnania. Analiza egzegetyczna ks. Zawadzkiego wykazuje ponadto, że Ml 2, 1–9 (wraz z niektórymi tekstami deuteronomistycznymi) jest najmłodszym i ostatnim historycznym świadectwem o kapłaństwie lewitów sprzed ich degradacji.

Teksty zawarte w niniejszej edycji łódzkiego kwartalnika naukowego mają zarówno charakter conceptualny, jak i odwołują się do badań empirycznych z zastosowaniem metod ilościowych i jakościowych. Kolegium redakcyjne „Łódzkich Studiów Teologicznych” wyraża nadzieję, że lektura tekstów tomu 33(2024)1 będzie stanowić inspirujący przyczynek do dyskusji w obszarze medioznawstwa i w innych dyscyplinach nauk teologicznych, humanistycznych i społecznych.

*ks. dr hab. Krzysztof Stępiak, prof. uczelni*

Dyrektor Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
Kierownik Katedry Komunikacji Religijnej, Marketingu i Reklamy



KORNELIA DĘBSKA

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

## REKLAMY TEASEROWE JAKO RODZAJ PRZEKAZÓW REKLAMOWYCH PRÓBA TEORETYCZNEJ I EMPIRYCZNEJ EGZEMPLIFIKACJI

**Słowa kluczowe:** komunikacja wizualna, reklama teaserowa, Gillian Rose, Roman Jakobson

1. Wprowadzenie. Historia i definicja reklamy teaserowej. 2. Charakterystyka kampanii teaserowych. 3. Metodologia badania. 4. Przegląd kampanii wybranych do badania. 5. Analiza i interpretacja wyników badania. 6. Wnioski i podsumowanie

### 1. WPROWADZENIE HISTORIA I DEFINICJA REKLAMY TEASEROWEJ

W warunkach coraz większej konkurencji na rynku dóbr konsumpcyjnych, w obliczu natłoku reklam, ich nadawcy sięgają po różnorodne narzędzia informowania o produktach. Stosują nowoczesne nośniki i nowe, często zaskakujące środki wyrazu czy techniki perswazji, by reklama przyciągała uwagę odbiorcy, a w konsekwencji skłaniała go do zakupu reklamowanego towaru. Jedną z takich form reklamy, mającą zaskoczyć, zdziwić, zainteresować odbiorcę, jest dwu- lub kilku-etapowa reklama teaserowa.

W 1910 r. na ulicach San Francisco pojawiły się tablice z intrygującym pytaniem „MJB Coffee Why?”. Po niej pojawiły się kolejne, wyjaśniające, że firma MJB robi najlepszą kawę. Kampanię tę, której autorem był Mannie Brandenstein, uznano za pierwszą reklamę teaserową, mającą na celu zaintrygowanego pierwszym hasłem odbiorcę zainteresować jej następnymi odsłonami, a w konsekwencji – utrwalić w jego podświadomości, że kawa JBM jest najlepsza<sup>1</sup>. W piśmiennictwie poświęconym

<sup>1</sup> *Because Tradition Matters. That's Why*, <https://www.mjbcoffee.com/history/> (dostęp: 22.02.2022); V. Geraci, *Ingredients for the First California Cuisine*, w: *Making Slow Food Fast in California Cuisine*, Cham 2017, 33–47.

historii branży reklamowej jako przykład podobnej, pokazywanej w dwóch etapach reklamy, podaje się plakatową kampanię reklamującą film *Idol Dancer* z 1920 r. Dwa pierwsze plakaty, obrazujące czarne sylwetki kobiety, nie nawiązują do filmu, ale w napisach intrygują (*Odziani tylko w niewinność i smużkę tropikalnych liści, Wspaniała opowieść o miłości i przygodzie*), a dopiero kolejny plakat zdradza, że chodzi o produkcje filmową<sup>2</sup>. Pierwszą w Polsce kampanią opartą na schemacie teaseru była kampania piwa Lech zatytułowana „Zielono mi”. Przeprowadzona na początku lat 90. XX w., zapoczątkowała wprowadzanie intrygujących form reklamy w kraju, bazujących na niecodziennej strukturze. Zielony kolor pozostał jako wiodący marki do dziś<sup>3</sup>.

Stosowanie reklamy teaserowej wiąże się z drażnieniem odbiorcy, igraniem z nim, rozbudzaniem jego ciekawości, wywoływaniem podniecenia z racji oczekiwania na kolejne odsłony kampanii. Samo słowo *teaser*, wywodzące się z języka angielskiego, oznacza właśnie „drażnić”. Jak podaje internetowy Słownik języka polskiego, jego definicję można rozumieć jako reklamę, która ma na celu zaciekawienie odbiorcy, bez ujawniania zarówno marki, jak i samego produktu<sup>4</sup>. Niezbędnym warunkiem prowadzenia kampanii teaserowej jest sekwencyjne odsłanianie przekazu, który ma stopniowo zwiększać zainteresowanie odbiorcy<sup>5</sup>. Począwszy od pierwszego, intrygującego zwiastuna, który niekoniecznie jest związany (a najczęściej nie jest) z reklamowanym później produktem. Sam *teaser* będzie zatem nawiązywał do zwiastuna, który ma na celu przyciągnięcie uwagi specyficznym przekazem i zaangażowaniu konsumenta w przekazywaną treść, poprzez ukazanie intrygujących oraz wzbudzających zaciekawienie kolejnych etapów kampanii<sup>6</sup>.

Magdalena Dołhasz twierdzi, że taka forma przekazu informacji ma zainteresować odbiorcę oraz skłonić go do zastanowienia się nad jej istotą<sup>7</sup>. Szerzej pojęte kampanie teaserowe mają przygotować widza oraz emocjonalnie pobudzić przed wprowadzeniem danego wydarzenia na większą skalę. Jego istota skupia się na tym, żeby nie zdradzał do końca danego pomysłu, a jednak był na tyle chwytliwy, by trzymać publiczność w niepewności aż do rozwiązania całej zagadki<sup>8</sup>. *Teaser advertising* to swego rodzaju komunikat, który przyciąga konsumentów stylem, ale także edukuje odbiorców odnośnie do korzyści i pozycjonowania produktu. Określa się go jako narzędzie marketingowe, które w indywidualny oraz specjalny sposób tworzy napięcie i skupia na sobie uwagę publiczności<sup>9</sup>.

<sup>2</sup> K. Thompson, *Films of 1920: The Idol Dancer and The Love Flower*, <https://kimthompsonauthor.com/films-of-1920-the-idol-dancer-and-the-love-flower/> (dostęp: 22.02.2022).

<sup>3</sup> M. Dołhasz, *Reklama prowokacyjna – sposób oddziaływania na konsumenta*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie 2009, nr 823, 168–169.

<sup>4</sup> *Teaser*, [hasło w:] *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/> (dostęp: 28.01.2022).

<sup>5</sup> M. Musioł, A. Gołębička, *Reklama teaserowa*, *Marketing w Praktyce* 2004, nr 8; cyt. za: M. Dołhasz, dz.cyt., 165.

<sup>6</sup> A. Murdoch, *Kreatywność w reklamie*, Warszawa 2004, 123; cyt. za: M. Dołhasz, dz.cyt., 165.

<sup>7</sup> M. Dołhasz, art.cyt., 165.

<sup>8</sup> A. Ostapenko, *In brief. What is a teaser ad in 3 minutes*, 2020, [https://blog.ringostat.com/en/in-brief-what-is-a-teaser-ad-in-3-minutes/#menu\\_item1](https://blog.ringostat.com/en/in-brief-what-is-a-teaser-ad-in-3-minutes/#menu_item1) (dostęp: 21.01.2022).

<sup>9</sup> K. Trehan, G.S. Maan, *Teaser Campaigns: An Effective Advertising Execution for Varied Goods, Services and Ideas*, *Journal of Mass Communication & Journalism* 2012, nr 2 (11), 3–5.

Kampanie teaserowe, jako niestandardowa forma reklamy, niosą ryzyko związane z błędnym odczytem samej idei przekazu. Komunikat stworzony w pierwszej fazie, ten który ma w zamiarze przyciągnąć i zaintrygować odbiorcę, musi być doskonale skorelowany z drugim etapem. Widz musi mieć poczucie, że dana kampania jest kontynuacją poprzedniego etapu tak, aby całość składała się na wyjaśnienie zagadki<sup>10</sup>. Firmy stosują ten rodzaj reklamy jako kampanię *pre-launch*, czyli stosowaną przed wprowadzeniem właściwego produktu. Cała istota skupia się na takim zainteresowaniu konsumenta, by jego motywacja skłoniła go do poszukiwania dodatkowych informacji. Forma takich komunikatów jest dowolna. Marki korzystają najczęściej z publikowania informacji na billboardach, w mediach społecznościowych lub w formie nagrań wideo<sup>11</sup>.

Reklamę teaserową stosuje się po to, aby pobudzić myślenie oraz zakorzenić się w samej świadomości odbiorcy. Przekazy w tej formie prowokują do rozmowy, powodują burzę mózgow, a fora czy grupy w mediach społecznościowych są tego najlepszym przykładem. Struktura takiej reklamy, mimo zachowanej oszczędności słów czy symboli, konsekwentnie prowadzi do finałowego odkrycia całej zagadki. Pojęcie teaseru ma w swoim zamyśle pobudzić oraz przykuwać uwagę odbiorcy<sup>12</sup>.

Inne źródła zwracają uwagę, że termin reklamy teaserowej sprowadza się do takich zabiegów, które doprowadzają swoimi działaniami do zburzenia spokoju klienta oraz spowodowania, że nie zapomni o niej przez dłuższy czas.

## 2. CHARAKTERYSTYKA KAMPANII TEASEROWYCH

Ogólnym założeniem kampanii teaserowych jest prowadzenie jej w taki sposób, aby sam konsument oczekiwał na rozwiązanie zagadki w końcowej odsłonie. Wykorzystywanie jej podczas wprowadzania nowego produktu czy marki na rynek wydaje się najbardziej skuteczne, ponieważ zaciekawia oraz wciąga swoją strukturą, skłaniając do tego, aby konsument zadawał sobie pytania o cel przekazu. Kampania skupia się na silniejszym wzmocnieniu marki, a dzięki wykorzystaniu elementów wizualnych umacnia efekt końcowy. Reklama powinna wykorzystywać również istotne nawiązania do samej firmy, między innymi zachowywać stałą kolorystykę, symbolikę oraz charakterystyczną czcionkę<sup>13</sup>.

Dobór odpowiednich narzędzi do promocji reklamy teaserowej wpływa na jej ogólny odbiór. Początkowo bardzo często korzystano z reklamy outdoorowej, typowo zewnętrznej, która poprzez swój ciekawy napis czy symbol wzbudzała zaciekawienie<sup>14</sup>. Reklamę outdoorową cechuje (i wyróżnia od pozostałych) budowanie

---

<sup>10</sup> Kreowanie wizerunku miast, red. A. Grzegorzczak, M. Kochaniec, Warszawa 2011, 93.

<sup>11</sup> Kampania teaserowa, czyli co intryguje klientów, 2020, <https://commplace.pl/blog/kampania-teaserowa-czyli-co-intryguje-klientow/> (dostęp: 28.01.2022).

<sup>12</sup> A. Ozga, *Reklama przed reklamą, czyli teasery*, 2020, <https://www.rekinysukcesu.pl/blog/marketing/reklama-przed-reklama-czyli-teasery> (dostęp: 28.01.2022).

<sup>13</sup> M. Dołhasz, art.cyt., 165–167.

<sup>14</sup> Tamże.

„stopniowego napięcia”. Czasami sam przekaz ogranicza się wyłącznie do podkreślenia jednego słowa. Jest to zabieg celowy, dokonany po to, żeby reklama utkwiała w świadomości jej odbiorców. Reklama będzie skuteczna, jeśli zawarte w niej słownictwo będzie ograniczone do minimum słów. Zazwyczaj zaczyna się od sloganu, hasła lub komunikatu, który ma za zadanie zaciekawić i zaintrygować odbiorcę. Następne reklamy tego samego produktu muszą być uzupełnieniem (rezultatem) aż do efektu finalnego, czyli rozwiązania zagadki. Reklamy zewnętrzne widoczne są przez 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu<sup>15</sup>.

Teaser jednak nie jest ograniczany wyłącznie do tej formy prezentacji. Stosowano go również w reklamach prasowych, w których zagadkowe komunikaty pojawiają się w dalszych numerach magazynu, plakatu czy na billboardzie. Istotnym nośnikiem jest także Internet, który również wykorzystywany jest do publikacji treści związanych z samą marką<sup>16</sup>.

Pomimo wzbudzanego zainteresowania oraz zaciekawienia treścią kampanii teaserowych, istnieje ryzyko błędnego odczytania komunikatów. Przekazywane informacje mogą w niewłaściwy sposób trafić do odbiorców. Oprócz zalet tej formy reklamy należy widzieć także wady, które wpływają na holistyczny odbiór reklamy teaserowej<sup>17</sup>.

Z pozytywnych elementów zastosowania takiego środka przekazu wyróżnić można z pewnością jego formę, która odbiega od standardowej zasady promocji marki czy produktu, dzięki czemu oznacza się oryginalnością. Nieszablone rozwiązanie powoduje, że kontakt konsumenta z produktem nie skupia się wyłącznie na samym przekazie reklamowym, który często jest oglądany pobieżnie.

Budowanie niecodziennych rozwiązań, wraz z niekonwencjonalną oraz pomysłową treścią, wyróżniającą się pośród konkurencji, jest zdecydowaną zaletą omawianej metody. Sam sposób informowania konsumentów o kampanii skłania do przemyśleń, a nawet do dyskusji między sobą. Ich uwaga może podążać wraz z kolejnymi krokami kampanii, której rozwiązanie z pewnością zostanie zapamiętane przez odbiorców.

Zważając na względy czysto techniczne, zaletą może okazać się odstęp czasowy między wprowadzaniem fragmentami kampanii, dzięki którym przedsiębiorstwo może poświęcić więcej czasu na jej dokładne dopracowanie<sup>18</sup>.

Analogicznie, zwracając uwagę także na wady płynące z zastosowania reklamy teaserowej, pojawić się mogą komplikacje związane z nieprawidłową kompozycją reklamy. Niewłaściwe skonstruowanie komunikatu wiąże się też z błędnym odczytem przez samych konsumentów. Zbyt skomplikowany przekaz może być dla odbiorcy problematyczny, a samo powiązanie zagadki z marką bądź produktem okaże się niezrozumiałe. Dodatkowo nieodpowiedni dobór mediów do pomysłu całej kampanii może zmniejszać jej skuteczność.

<sup>15</sup> J. Mikosz, *Formy reklamy zewnętrznej*, Kultura – Media – Teologia 2010, nr 3, 44–58.

<sup>16</sup> M. Dołhasz, art.cyt., 167–168.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże.

Każda kampania teaserowa, w całym swoim zamiarze, musi prowadzić do rozwiązania tajemnicy. Istotny jest kontakt odbiorcy z przekazem, dzięki któremu na bieżąco śledzi on postępy firmy. Wadą na końcowym etapie rozwiązywania zagadki może okazać się rozczarowanie niektórych konsumentów. Prowadzi to do zniechęcenia, a także wpływa na gorszą zapamiętywalność przekazu. Błędem również może okazać się zamieszczanie kampanii na różnych nośnikach. Konsument odnosi wrażenie chaosu oraz nie wie, gdzie spodziewać się następnych rozwiązań. Same koszty przeprowadzenia tak złożonej i czasochłonnej kampanii generują w związku z tym większe wydatki<sup>19</sup>.

Pomysł wykorzystania teaseru podczas kampanii ma wiele zalet, ze względu jednak na jej specyfikę, kampania musi być dopracowana, aby odpowiednio dotarła do konsumentów. Jej przygotowanie zajmuje zdecydowanie więcej czasu niż konstrukcja powszechnie stosowanych przekazów reklamowych<sup>20</sup>.

Rola kampanii teaserowej skupiona jest na wprowadzaniu produktu bądź usługi na rynek. Jej funkcja sprowadza się do wzbudzenia zainteresowania u użytkowników jeszcze przed ogłoszeniem oficjalnego produktu. Same zwiastuny służą do zwrócenia uwagi konsumenta na wyjątkowy aspekt marki, jej unikalnej cechy bądź wyjątkowości. Historia opowiedziana w połowie, owiana tajemnicą, która nie do końca zdradza cały cel kampanii, prowadzi do dociekania, szukania odpowiedzi na pytanie: „Co to jest za produkt/usługa?”<sup>21</sup>.

Drażniące hasła czy kontrowersyjne teksty działają jak „włożenie kija w mrowisko”, pobudzając opinię publiczną. Twórcy takich przekazów prowokują konsumentów do wspólnej dyskusji odnośnie do reklamy. Inicjują dyskusję w różnych kręgach, często w formalnych bądź nieformalnych rozmowach. Wprowadzane akcje na tyle angażują ludzi, że często są oni wciągani w intrygi oparte na logicznej grze. Człowiek ma potrzebę sprawdzania własnych możliwości i udowodniania, że jest najlepszy. Mobilizacja następuje w przypadku uczestnictwa w wyzwaniach, zawodach czy rozwiązywaniu łamigłówek. Kampanie tego typu skłaniają do poszukiwania odpowiedzi i rozwiązania zagadki, w konsekwencji czego prowadzą do wygranej. Sukces samego teasera opiera się na zapamiętaniu marki bądź przekazu. Tajemniczość skłania do zebrania większej liczby informacji o samej reklamie, ale docelowo również o marce czy produkcie. Teaser swoimi cechami pobudza także motywację do znalezienia dodatkowych informacji czy refleksji na określony temat<sup>22</sup>.

Konstrukcja kampanii teaserowej musi być zbudowana na odpowiednim schemacie tak, aby w swoim ogólnym założeniu osiągnęła określony przez firmę cel. Może to być rozszerzenie rozpoznawalności marki, wprowadzenie nowego produktu na rynek bądź względy ekonomiczne oparte na zwiększeniu sprzedaży. W pierwszej części podawane są znikome informacje, które mają zakotwiczyć się w umyśle odbiorcy. Umieszcza się tam treści, które nie identyfikują produktu bądź usługi w sposób bezpośredni z nadawcą. W następnych

---

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże.

częściach podawane są dodatkowe informacje, skutecznie prowadzące do finałowego rozwiązania całej zagadki. Aby odbiorca nie miał wątpliwości, że dany komunikat jest następstwem poprzedniego, przekazy muszą zawierać wspólną cechę, która będzie identyfikowała ich w każdym kolejnym kroku. Może to być konkretny znak, symbol bądź kolor<sup>23</sup>.

Podczas tworzenia teaseru należy określić grupę docelową oraz jej specyfikę tak, aby komunikaty zaintrygowały publiczność. Sama forma bądź długość trwania kampanii zależy od budżetu oraz jakości przekazu. Tworzenie sieci teaserów jest podstawą stopniowego opowiedzenia o nowym produkcie<sup>24</sup>. Odniesiony sukces zagwarantuje, że marka zostanie zapamiętana na dłużej, a dalsze kampanie będą śledzone z coraz większym zaciekawieniem<sup>25</sup>.

Teksty reklam teaserowych odwołują się bardzo często do miłości czy nienawiści, a w zależności od założonego celu kampanii niosą ze sobą określony ładunek emocjonalny. Słowa związane z pozytywnymi emocjami mają dostarczyć wrażeń, które kojarzą się z ładem i harmonią. Te negatywne skupiają się na odczuciach przykrych i mało sympatycznych. Wartościowe okazują się zarówno jedne i drugie, ponieważ celowe wykorzystanie negatywnych emocji, które obniżyłyby wartość reklamowanego produktu, jest rzadko spotykane, ale jeśli jednak wystąpi, to wzbudza większą ciekawość<sup>26</sup>.

Elementy kampanii teaserowych uwzględniają bardzo często cechy *shockvertisingu*, który wykorzystuje motywy oparte na prowokacji i skandalu<sup>27</sup>. Celem takich reklam szokujących jest głównie przykucie uwagi oraz wywołanie emocji, nawet tych nieprzyjemnych, które mają w zamiarze przede wszystkim poruszyć widza. W swojej intencji przekazy te wykorzystują często pornografię, śmierć, symbole religijne, erotykę, niepełnosprawność czy brzydotę. Ich fenomen opiera się na niecodziennych obrazach, których treści mogą stanowić tematy tabu. Emocje, które pojawiają się podczas odbioru tej formy reklamy, nie pozwalają odbiorcy przejść obojętnie<sup>28</sup>.

Wspólnym elementem zarówno reklam teaserowych, jak i szokujących może być wykorzystanie wieloznaczności przekazu, który sprowadza się do różnej interpretacji przez widza. Zjawisko takie powstaje w przypadku umieszczania ograni-

---

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> K. Trehan, G.S. Maan, art.cyt., 2.

<sup>25</sup> M. Dołhasz, art. cyt., 165–170.

<sup>26</sup> A. Wójciuk, *Jak zaskoczyć odbiorców i nakłonić ich do działania? Rola reklamy teaserowej w promowaniu przedmiotu przekazu reklamowego*, w: *Język w (kon)tekście... Szkice historycznojęzykowe, porównawcze i współczesne*, red. B. Mitrenga, Katowice 2019, 162–163.

<sup>27</sup> R. Leśniczak, *Etyczne aspekty mediatyzacji życia religijnego – uwagi do dyskusji*, *Mediatization Studies* 2020, nr 4, 60–61; M. Grębowiec, *Reklamy kontrowersyjne i ich wpływ na podejmowanie decyzji nabywczych przez konsumentów*, *Zeszyty Naukowe. Polityki Europejskie, Finanse i Marketing* 2010, nr 3, 446–448.

<sup>28</sup> D. Jankowiak, *Oblicza społecznego shockvertisingu*, *Rynek – Społeczeństwo – Kultura* 2013, nr 2, 49–50; K. Stępnia, *Reklama religijna jako odrębny rodzaj reklamy*, *Zeszyty Prasoznawcze* 2018, nr 2 (234), 331–334, K. Stępnia, *Motywy religijne w komercyjnym przekazie reklamowym a sacrum w przekazie religijnym*, *Studia Medioznawcze* 2018, nr 2 (73), 88–89.



czoney liczby znaków, niepozwalających dokładnie i prawidłowo odgadnąć samego nadawcy. Slogan, np. o treści MOC EMOCJI, może być interpretowany przez każdego inaczej. Powściągliwość w tego typu przekazach polega na wzbudzeniu zaciekawienia, pobudzeniu kreatywności, a nawet twórczego myślenia pozwalającego odgadnięcie samego celu reklamy<sup>29</sup>.

Granica między omawianymi typami reklamy zaciera się ze względu na różną interpretację widzów. Jedna osoba może postrzegać daną reklamę jako szokującą, natomiast inna jako skłaniającą do refleksji. Teasery stawiają w swoich kampaniach na zaciekawienie, które będzie trwało przez określony czas, aż do finałowego odkrycia całego pomysłu.

### 3. METODOLOGIA BADANIA

Analiza reklamy sprowadza się do analizy jej treści oraz interpretacji części składowych, takich jak: kolorystyka, czcionka, logo czy charakterystyczne elementy. Każda z reklam wyróżnia się specyficzną konstrukcją oraz pomysłem. Nadawcy chcą zaciekawić odbiorcę, docelowo przedstawiając nowy produkt bądź usługę. Interpretacja materiałów wizualnych pozwala na szczegółową analizę każdej z reklam teaserowych, ujawniając odbiorcy intencje nadawcy oraz ujawniając jej końcowe rozwiązanie.

Do badania wytypowano osiem kampanii teaserowej, przeprowadzonych między 2011 a 2020 r. Ich nośnikami były zarówno reklamy billboardowe, plakaty, jak i te zamieszczone w mediach społecznościowych. Ze względu na dostępność informacji do przeglądu wybrano reklamy, które zdobyły największą popularność w sieci ze względu na swoją specyficzną formę. Dokładne przeszukanie zasobów Internetu pozwoliło także na wybranie kampanii, które wywołały żywe dyskusje w mediach społecznościowych.

Do analizy wybrano osiem reklam i zbadano, na czym polega ich wyjątkowość jako komunikatów intrygujących. Zastosowano celowy dobór próby badawczej i wytypowano te reklamy teaserowe, które po wprowadzeniu do wyszukiwarki Google hasła wyszukiwawczego „reklama teaserowa” były najczęściej wskazywane przez algorytm wyszukiwania w trybie incognito. Ponadto, wybory te na blogach poświęconych reklamie pojawiały na górze listy jako te najbardziej znaczące oraz będące tematem do dyskusji. W badaniu wzięto pod uwagę: nadawcę i odbiorcę, liczbę odsłon, nośniki, formy identyfikacji z nadawcą, oraz warstwę wizualną (język werbalny i niewerbalny, kolorystykę, czcionkę, relacje języka i elementów wizualnych).

Na wstępie sformułowano szczegółowe pytania badawcze:

- Z ilu części składa się badana reklama teaserowa?
- Jakie są cele poszczególnych części (zapowiedź, reklama docelowa – wyjaśniająca, finałna)?

---

<sup>29</sup> A. Wójciuk, dz.cyt., 164.

- Na czym polega zagadka/tajemniczość poszczególnych części, a zwłaszcza pierwszej?
- Czy jest przykładem reklamy komercyjnej, czy społecznej?
- Do kogo reklama jest adresowana?
- Kto jest nadawcą?
- Czy reklama w odniesieniu do jej nadawcy wzbudza pozytywne uczucia?
- Jakich produktów dotyczy?
- Jaki jest nośnik?
- Czy wykorzystuje nietypowe nośniki (*ambient media*)?
- Czy jest i kim jest bohater reklamy?
- Czy w obu/wszystkich częściach jest język wizualny i werbalny?
- Jaka jest relacja słowa do warstwy wizualnej?
- Jaka jest dominująca funkcja języka?
- Jakie środki językowe: zdania wykrzyknikowe, pytające, pytania retoryczne, wołacze, tryb rozkazujący, równoważniki zdań, zdrobnienia, nawiązania do stereotypów i związków frazeologicznych?
- Co komunikuje język wizualny?
- Czy nawiązują/wykorzystują osoby powszechnie znane?
- Czy reklama jest powiązana z marką (czy jest logo nadawcy, jego kolorystyka, czcionka, tj. elementy identyfikacji wizualnej nadawcy i w której części)?
- Jakie są barwy reklamy?
- Jak długie są slogany?
- Czy nadawca stosuje strategię skojarzeniową (np. włosy – jedwab)?
- Czy zataja i jak długo reklamowany przedmiot?
- Czy używa podtekstów (np. erotycznych)?
- Czy przekaz perswazyjny jest negatywny czy pozytywny?
- Czy reklama zaskakuje, zaciekawia, czy skłania do myślenia, czy stwarza napięcie i wyzwała chęć rozszyfrowania zagadki?
- Czy obiecuje przyszłe korzyści?
- Czy w warstwie słownej produkt jest zachwalany, pokazywany jako wyjątkowy?
- Czy reklama odwołuje się do uczuć wyższych (np. przyjaźń, miłość)?
- Czy reklama odwołuje się do świata mody, luksusu?
- Czy reklama prowokuje, szokuje?
- Czy reklama jest na tyle wieloznaczna, że może być błędnie interpretowana?
- Jaki jest cel reklamy – do czego nakłania?

Sformułowano następującą hipotezę główną: intrygująca forma reklamy tease-rowej potęguje percepcję zmysłową odbiorców. Percepcję zmysłową należy rozumieć jako spostrzeganie oraz zamierzone odbieranie informacji, a także bodźców. Jest ona pierwszą formą kontaktu zewnętrznego z człowiekiem<sup>30</sup>. Wsparciem poszukiwania słuszności hipotezy głównej były hipotezy pomocnicze:

---

<sup>30</sup> *Percepcja*, [hasło w:] *Encyklopedia zarządzania*, <https://mfiles.pl/pl/index.php/Percepcja> (dostęp: 24.05.2022).

H1 – W warstwie werbalnej reklamy teaserowe ograniczają się do krótkich lub pozornie niezrozumiałych sloganów, które zostają „objaśnione” w drugiej lub kolejnych odsłonach reklamy.

H2 – W warstwie wizualnej reklama teaserowa zawiera elementy identyfikacji wizualnej marki (logo, czcionka, kolorystyka).

Aby udowodnić postawione hipotezy, dokonano analizy treści, biorąc także pod uwagę metodę modalności kompozycyjnej Gillian Rose. Sama modalność kompozycyjna dotyczy charakterystycznych właściwości obiektu wizualnego, jak kolorystyka, treść czy organizacja przestrzenna. W całym zabiegu istotne jest, aby patrzeć na obraz uważnie, ponieważ już on sam oddziałuje na odbiorcę. Metoda skupia się na interpretacji, którą Irit Rogoff określa jako „dobre oko”. Nie ma w niej ściśle określonych wymagań i metodologicznych nakazów, a jedynie skupia się na interpretacji kompozycyjnej na zasadzie „tego, czym jest”. Sama interpretacja kompozycyjna koncentruje się na kilku elementach i dzieli na pewną liczbę składowych. Punktem wyjścia do rozważań odnośnie do obrazu może być jego treść. Nie w każdym wypadku jednak jest to oczywiste i odbiorca musi poświęcić znacznie więcej czasu na zastanowienie się, co przedstawia obraz. Wynika to ze specyfiki jego tematu i tego, co zawiera.

Kolejnym składnikiem podlegającym analizie jest kolorystyka. W jej skład wchodzi barwa, nasycenie oraz wartość. Pierwsza z nich określa dominujące kolory na obrazie. Nasycenie odnosi się do tego, czy kolory mają żywe, słabe czy neutralne odcienie. Ostatnia z nich, precyzowana jest za pomocą wysokiej bądź niskiej wartości. Kolory zbliżone do bieli będą miały wysoką wartość ze względu na padającą światło. Barwy ciemne, pełniące ważną rolę ze względu na przyciąganie uwagi do najistotniejszego elementu obrazu, mają niską wartość<sup>31</sup>.

#### 4. PRZEGLĄD KAMPANII WYBRANYCH DO BADANIA

Pierwsza z badanych kampanii pochodzi z 2011 r. Zagadkowe plakaty, jak można by sądzić, zachęcały do promowania zdrowego trybu życia. Jak się okazało z informacji pojawiających się na stronie internetowej oraz na billboardach, cała akcja formy US Pharmacia sp. z o.o. dotyczyła leku przeciw biegunce (il. 1–3).

---

<sup>31</sup> G. Rose, *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, tłum. E. Klekot, Warszawa 2010, s. 62–67. Por. także K. Stępiak, *Kampanie społeczne w dobie pandemii COVID-19 jako uniwersalne komunikaty perswazyjne w globalnym świecie*, *Studia Medioznawcze* 2021, nr 1, 852–870; K. Stępiak, *Jeden świat. Reklama społeczna w dobie pandemii*, *Media – Biznes – Kultura* 2021, nr 2 (11), 53–73.



## II. 1. Akcja promocyjna leku Stoperan „Nie biegam”

**Źródło:** A. Stecko, *Top10 kampanii teaserowych*, 2012, <https://media2.pl/marketing/96947-Top10-kampanii-teaserowych.html> (dostęp: 28.01.2021).



## II. 2. Reklama teaserowa leku Stoperan na przystanku autobusowym

**Źródło:** P. Wańczyk, *Jak stworzyć kampanię promocyjną, która zachwyci? – Przegląd TOP 4 kampanii teaserowych*, 2019, <https://brand24.pl/blog/o-tym-bylo-glosno-czyli-przeglad-top-4-kampanii-teaserowych/#Odbi%C3%B3rkampaniiwsieci> (dostęp: 22.02.2022).



### Il. 3. Odsona kampanii teaserowej marki Stoperan

**Źródło:** „O co chodzi z nie biegam?”, <https://red8digital.pl/casestudies/nb/> (dostęp: 22.04.2022).

W ramach samej promocji, oprócz pojawiających się reklam outdoorowych, powstał fanpage, na którym – obok ożywionych rozmów internautów – organizowano nawet konkursy. Kampania zyskała grono fanów, którzy docenili humorystykę oraz pomysł na wypromowanie leku przeciw bieguncce.

Kolejnym przykładem dobrze zorganizowanej, dwuczęściowej kampanii teaserowej były działania promocyjne sieci Heyah (il. 4–7). Początek akcji polegał na rozwieszeniu czerwonej łapy na billboardach, plakatach, balkonach, a nawet na Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Teaserem zatem było samo logo, które miało być późniejszym znakiem rozpoznawczym marki Heyah.



Il. 4. Akcja promocyjna marki Heyah na Pałacu Kultury i Nauki

**Źródło:** P. Wałczyk, *Jak stworzyć kampanię promocyjną, która zachwyci? – Przegląd TOP 4 kampanii teaserowych*, 2019, <https://brand24.pl/blog/o-tym-bylo-glosno-czyli-przeglad-top-4-kampanii-teaserowych/#Odbi%C3%B3rkampaniisieci> (dostęp: 22.02.2022).



Il. 5. Kampania teaserowa marki Heyah na balkonach

**Źródło:** P. Wałczyk, *Jak stworzyć kampanię promocyjną, która zachwyci? – Przegląd TOP 4 kampanii teaserowych*, 2019, <https://brand24.pl/blog/o-tym-bylo-glosno-czyli-przeglad-top-4-kampanii-teaserowych/#Odbi%C3%B3rkampaniisieci> (dostęp: 22.02.2022).



Il. 6. Plakat marki Heyah podczas kampanii teaserowej

**Źródło:** „Patrz, jaka fajna łapa. Wzloty i upadki marki Heyah”, 2020, <https://marketingprzykawie.pl/artykuly/patrz-fajna-lapa-wzloty-upadki-marki-heyah/> (dostęp: 22.02.2022).



Il. 7. Odślonięcie ostatniego etapu kampanii teaserowej marki Heyah

**Źródło:** „Heyah and its best early campaigns 2004–2005”, 2009, <https://adbuzzer.wordpress.com/2009/07/22/heyah-and-its-best-early-campaigns-2004-2005/> (dostęp: 22.04.2022).

Tajemnica kampanii została rozwiązana, kiedy w etapie finalnym nadawcy przedstawili nowego operatora sieci komórkowej, właśnie sieć Heyah. Cały teaser opierał się na intrygujących symbolach, które miały zwiastować, a w konsekwencji promować nowego operatora wprowadzanego na rynek.

Kampania teaserowa została przeprowadzona również przez firmę Profi (il. 8–9). Marka w 2014 r. pokazała reklamę zewnętrzną, która wywołała zainteresowanie, ale i oburzenie.



#### Il. 8. Kampania teaserowa marki Profi

**Źródło:** A. Małkowska-Szozda, *Profi promuje nowy produkt – zupę instant w płynie*, 2014, <https://www.press.pl/tresc/35496,profi-promuje-nowy-produkt---zupe-instant-w-plynie> (dostęp: 28.01.2022).

Za przygotowanie tej formy odsłony odpowiadała agencja Vena Art. Akcja obejmowała promocję w mediach społecznościowych, punktach sprzedaży i reklamach outdoorowych. Reklama swoją formą wywołała sporo kontrowersji ze względu na swój nietypowy charakter, a jak się okazało, firma znalazła niecodzienny sposób na promocję nowego produktu – zupy błyskawicznej w płynie (il. 9). Kampania Profi w opinii internautów nawiązywała aluzyjnie do erotyki oraz uprzedmiotowienia kobiet, a warstwa wizualna przywoływała skojarzenia i tym samym była różnorodnie interpretowana.



#### Il. 9. Odsłona docelowa kampanii Profi

**Źródło:** A. Małkowska-Szozda, *Profi promuje nowy produkt – zupę instant w płynie*, 2014, <https://www.press.pl/tresc/35496,profi-promuje-nowy-produkt---zupe-instant-w-plynie> (dostęp: 28.01.2022).

Na realizację kampanii w formie tajemniczych pokazów zdecydowała się również Fundacja PZU przy współpracy Policji w ramach akcji „Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym” (il. 10–11).





Il. 10. Kampania teaserowa PZU Ubezpieczenia

**Źródło:** J. Szlak, *Za chwilę dalszy ciąg kampanii*, 2015, <https://marketingprzykawie.pl/artykuly/za-chwile-dalszy-ciag-kampanii-teasery-ad-2014/> (dostęp: 28.01.2022).

Akcja rozpoczęła się w 2014 r. od zapowiedzi pod postacią niebieskiego serca z napisem „Kochasz?”<sup>32</sup>. Promocja odbywała się w internecie, telewizji, prasie, a także obejmowała murale w największych miastach w Polsce. Internauci komentowali w sieci swoje pomysły odnośnie do domniemanego znaczenia stworzonych plakatów. Dodatkowo dodawali zdjęcia samych billboardów oraz oznaczali je hasztagiem #kochasz. W drugim etapie kampanii została rozwiązana zagadka odnośnie do celu kampanii. Ujawniono drugą część pomysłu dotyczącego motywu przewodniego kampanii z napisem: „Kochasz? Powiedz STOP wariatom drogowym”.



Il. 11. Druga odsłona kampanii PZU „Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym”

**Źródło:** *Kochasz? Powiedz stop wariatom drogowym – II odsłona kampanii*, 2015, <https://www.policja.pl/pol/aktualnosci/114726,Kochasz-Powiedz-STOP-Wariatom-Drogowym-II-odslona-kampanii.html> (dostęp: 27.01.2022).

<sup>32</sup> J. Szlak, *Za chwilę dalszy ciąg kampanii*, 2015, <https://marketingprzykawie.pl/artykuly/za-chwile-dalszy-ciag-kampanii-teasery-ad-2014/> (dostęp: 28.01.2022).

Pomysł PZU wywołał w większości pozytywne emocje oraz stał się powodem żywych dyskusji w mediach społecznościowych. Marka stworzyła dodatkowo specjalne zawieszki do samochodu z hasłami przypominającymi o bezpiecznej jeździe<sup>33</sup>.

Czarno-białe tajemnicze portrety można było zobaczyć jako reklamę zewnętrzną w formie plakatów oraz w internecie w 2017 r. (il. 12–14). Za ich kreację odpowiadała agencja Red8 Digital. Zainteresowanie wzbudzały sylwetki czterech osób ukazanych z poruszającymi opisami. Tak rozpoczęto pierwszy etap kampanii teaserowej, promowanej dodatkowo na fanpage'u oraz na stronie internetowej [www.niejestembylekim.pl](http://www.niejestembylekim.pl).



Il. 12–13. Kampania teaserowa Maślanki Mrągowskiej

Źródło: „*Nie jestem byle kim, nie jem byle czego*” – kampania Maślanki Mrągowskiej, 2017, <https://marketingprzykawie.pl/espresso/nie-jestem-byle-kim-nie-jem-byle-czego-kampania-maslanki-mragowskiej-wideo/> (dostęp: 27.01.2022).



Il. 14. Odslona kampanii teaserowej Maślanki Mrągowskiej

Źródło: „*Nie jestem byle kim, nie jem byle czego*” – kampania Maślanki Mrągowskiej, 2017, <https://>

<sup>33</sup> *Kochasz? Powiedz stop wariatom drogowym – II odsłona kampanii*, 2015, <https://www.policja.pl/pol/aktualnosci/114726,Kochasz-Powiedz-STOP-Wariatom-Drogowym-II-odslona-kampanii.html> (dostęp: 27.01.2022).

marketingprzykawie.pl/espresso/nie-jestem-byle-kim-nie-jem-byle-czego-kampania-maslanki-mragowskiej-wideo/ (dostęp: 27.04.2022).

W drugim etapie kampanii strona internetowa przekierowywała internautów do nowego adresu: [www.niejembyleczego.pl](http://www.niejembyleczego.pl). Zmieniła się także nazwa samego fanpage'a. Cała akcja zachęcała do zdrowego odżywiania i świadomych wyborów, a okazała się reklamą Maślanki Mrągowskiej Spółdzielni Mleczarskiej Mlekoop. W spotach reklamowych bohaterowie opowiadali o ważnych dla nich wartościach. Pojawiły się również materiały wideo promujące przepisy z wykorzystaniem maślanki oraz porady dietetyka odnośnie do aktywności fizycznej. Stworzone kreacje, według internautów, nawiązywały do akcji społecznej, która miałaby na celu zwrócić uwagę na określony problem społeczny i wzbudzić niemałe zainteresowanie. Zdjęcia, utrzymane w czarno-białej kolorystyce, sugerowały pojawiający się problem społeczny, a wykorzystanie obydwu płci generowało dodatkowe pytania.

W 2013 r. intrygujące billboardy z napisem „Coś się kroi...” pojawiły się na ulicach dużych miast oraz przy trasach krajowych. Działania marki objęły billboardy, materiały sprzedażowe, w tym plakaty czy listwy cenowe oraz reklamy w prasie. Akcja teaserowa dotyczyła serów Serenada (il. 15–16).



Il. 15. Teaserowy etap kampanii Serenady

Źródło: *Teaserowy etap kampanii Serenady*, 2013, <https://marketingprzykawie.pl/espresso/teaserowy-etap-kampanii-serenady/> (dostęp: 28.01.2022).



Il. 16. Odslona kampanii teaserowej Serenady

Źródło: *Teaserowy etap kampanii Serenady*, 2013, <https://marketingprzykawie.pl/espresso/teaserowy-etap-kampanii-serenady/> (dostęp: 28.01.2022).

Docelowe zamierzenia marki zostały przedstawione w finalnej odsłonie, która miała na celu przedstawienie całej oferty serów Serenada Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól. Wizualnie marka utrzymała kolorystykę plakatów w kojarzonych z serami barwach żółto-czarnych, a dodatkowo cechy charakterystyczne czcionki mogły sugerować konsumentom, co się kryje za tajemniczymi plakatami.

Kampania teaserowa „Się słucha się” oraz „Się dzieje się” pojawiła się w 2014 r. zarówno w internecie, prasie, outdoorze, jak i kinach (il. 17–19). Na nośnikach ukazały się wielkie plakaty z żółtymi napisami na czarnym tle. Reklama miała charakter wizerunkowy, a w domyśle stawiała na pozyskanie nowych słuchaczy rozgłośni radiowej.



Il. 17. Działania teaserowe Czwórki Polskiego Radia

Źródło: „*Się słucha się*” – *kampania reklamowa radiowej Czwórki*, 2014, <https://marketingprzykawie.pl/espresso/sie-sluca-sie-kampania-reklamowa-radiowej-czworki/> (dostęp: 28.01.2022).



Il. 18. Jeden z billboardów promujących Czwórkę Polskiego Radia

Źródło: „*Się słucha się*” – kampania reklamowa radiowej Czwórki, 2014, <https://marketingprzykawie.pl/espresso/sie-slucha-sie-kampania-reklamowa-radiowej-czworki/> (dostęp: 28.01.2022).



Il. 19. Plakat będący rozwiązaniem całej kampanii teaserowej Czwórki Polskiego Radia

Źródło: „*Się słucha się*” – kampania reklamowa radiowej Czwórki, 2014, <https://media2.pl/marketing/114633-Rusza-kampania-radiowej-Czworki-sie-slucha-sie-sie-dzieje-sie.html/> (dostęp: 5.05.2022).

Stworzona kreacja okazała się kampanią promującą Program czwarty Polskiego Radia. Działania promocyjne prowadzone były w ośmiu największych miastach. Miała zachęcić słuchaczy do wspólnej interakcji, poprzez współtworzenie playlisty oraz wpływanie na działania Czwórki Polskiego Radia na antenie. Żółte napisy na czarnym tle kontrastowały ze sobą, dzięki czemu widać je było z większej odległości.

Kolejna kampania teaserowa „Otwórz się na siebie” została przeprowadzona w 2020 r. Hasła: „Miejsce kobiet jest w kuchni”, „Kobiety ciągle gadają i gadają”, „Kobiety są przewrażliwione na punkcie dzieci” wydawały się kontrowersyjne i większość marek stara się unikać takich sformułowań wprost. Nie dotyczy to jednak marki, która z zamierzeniem wykorzystała je w swojej kampanii. Marka PORTA, producent drzwi, swoimi sloganami zdecydowała się zwrócić uwagę na stereotypowe slogany, których hasła zawierały obiegowe opinie o rzekomych wadach kobiet (il. 20–23).



Il. 20. Akcja teaserowa producenta drzwi marki PORTA

Źródło: *Kto znowu obraża kobiety?*, 2020, <https://kobieta.wp.pl/kto-znowu-obraza-kobiety-6478506798364289a> (dostęp: 27.01.2022).



Il. 21. Reklama prasowa producenta drzwi marki PORTA

Źródło: *„Miejsce kobiety jest w kuchni”*. Kontrowersyjna reklama w „Wysokich Obcasach”, <https://kobieta.wp.pl/miejsce-kobiety-jest-w-kuchni-kontrowersyjna-reklama-w-wysokich-obcasach-6481363712595585a>, 2020 (dostęp: 27.01.2022).



Il. 22. Kampania teaserowa producenta drzwi marki PORTA

Źródło: „*Miejsce kobiet jest w kuchni*” to część kampanii marki PORTA, <https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/plakat-miejsce-kobiet-jest-w-kuchni-kampania-marki-porta-rozczka-drzewiecka> (dostęp: 27.01.2022).



Il. 23. Główne hasło kampanii teaserowej producenta drzwi marki PORTA

Źródło: „*Miejsce kobiet jest w kuchni*” to część kampanii marki PORTA, <https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/plakat-miejsce-kobiet-jest-w-kuchni-kampania-marki-porta-rozczka-drzewiecka> (dostęp: 27.01.2022).

Przedstawiciele firmy przyznali, że kampania teaserowa poruszyła bardzo kontrowersyjny temat, ale dzięki temu reklama chciała pokazać kobiecą siłę. Akcja prowadzona była z wykorzystaniem samochodów, przewożących nośniki zawierające charakterystyczne i przekuwające uwagę hasła. W drugim etapie kampanii dodano hasła typu „I dobrze!” – w odpowiedzi na wykorzystane wcześniej slogany. Oprócz tych działań przygotowano także materiały wideo z udziałem aktorek, które starały się przekonywać do krytycznego spojrzenia na stereotypy dotyczące kobiet oraz przekuwania ich w kobiecą siłę. Strona [www.otworzsiena.pl](http://www.otworzsiena.pl) opublikowała zwiastuny marki, a chwilę później w mediach społecznościowych zamieszczano odpowiedź na całą ideę. Przedstawiciele firmy PORTA zgodnie przyznali, że poruszyli sporny temat, prowadząc przy tym poprzedzającą kampanie teaserową. Wykorzystanie białych napisów na zielonym tle, bez podania nazwy marki, było w większości mylące w odbiorze. Do drzwi produkowanych przez PORTĘ

nawiązywało hasło „Otwórz się...”. Przewrotne wykorzystanie hasel stało się powodem do wielu dyskusji wśród internautów, a marka stworzonymi ironicznymi hasłami z pewnością zwróciła uwagę konsumentów.

## 5. ANALIZA I INTERPRETACJA WYNIKÓW BADANIA

Interpretacja kompozycyjna jest metodą badania materiałów wizualnych, skoncentrowaną nie tylko na ich strukturze kompozycyjnej, kolorystyce, relacji języka wizualnego i werbalnego, ale poświęca uwagę także ich aspektom społecznym. Dotyczy ona informacji o nadawcy przekazu, przyczyny oraz celu jego powstania<sup>34</sup>.

Pierwszą reklamą wytypowaną do badania jest reklama Stoperanu. Składała się ona z pięciu części, w której sygnały nadawca rozpoczął od hasel „Nie biegam i cieszę się życiem”. Celowość tej formy reklamy marka Stoperan jako nadawca całego przekazu może uzasadnić specjalnie wykorzystaną zapowiedzią tak, aby zachęcić odbiorców do poszukiwania odpowiedzi na własną rękę. Produkt, czyli sam lek, dedykowany jest osobom borykającym się z objawową biegunką, a w takiej formie jest przedstawiony w sposób pozytywny. Pojawiające się posty w mediach społecznościowych na temat prowadzonej kampanii opisywały bohaterów i ich przemyślenia o utracie cennych chwil. Sama kolorystyka plakatów oraz *citylightów* mogła być podpowiedzią odbiorcom odnośnie do nadawcy całego przekazu. Na wspomnianych nośnikach sumiennie stosowano jasne barwy niebiesko-białe, które były kolorami przewodnimi całej kampanii, istotnie nawiązując do takiej samej barwy na opakowaniu leku. W każdej odsłonie marka wykorzystywała zarówno język werbalny, jak i wizualny. Jasne tło, przejrzystość oraz pojawiające się błękitne napisy stwarzały przyjemne uczucie estetyczne. Treść zawarta na plakatach była dopełnieniem warstwy graficznej, której bohaterowie opisywali swoje przemyślenia na temat przemijającego czasu. Reklama istotnie odwoływała się do zastanowienia nad własnym życiem oraz iluzyjnego poczucia, że warto zatrzymać się i nie biegać. Marka w humorystyczny sposób chciała nakłonić swoich odbiorców do leczenia objawowo pojawiającej się biegunki.

Kolejną analizowaną reklamą była kampania prowadzona przez markę Heyah. Reklama pojawiła się na kilku nośnikach, takich jak billboardy, murale czy plakaty, a najbardziej spektakularny okazał się plakat zawieszony na Pałacu Kultury i Nauki. Zapowiedziom nowo wprowadzanej sieci komórkowej było pojawienie się w kilku większych miastach czerwonej łapy marki Heyah na czarnym tle. Logo było ograniczone wyłącznie do jej warstwy wizualnej. Reklama w każdej części miała identyczną grafikę, która wzbudzała zaciekawienie ze względu na ograniczoną treść do minimum. Podczas całej kampanii marka utrzymywała stałą, intensywną kolorystykę koloru czerwonego i czarnego tak, aby w świadomości odbiorcy utrwałać elementy jej identyfikacji wizualnej, dodatkowo nie stosując żadnych podtekstów czy celowych, sugerujących sloganów. W finalnym etapie do powstałej grafiki firma dodała

<sup>34</sup> G. Rose, dz.cyt., 62.



tylko hasło – Heyah. Całe działania skupiały się na reklamie komercyjnej, mającej na celu wprowadzenie nowej usługi. Charakterystyczną formą, ograniczającą się tylko do grafiki z czerwoną łapą, stwarzała napięcie ze względu na brak jakichkolwiek dodatkowych informacji. Reklama była zagadką prowadzoną na kilku nośnikach, nieodwołując się do żadnych uczuć czy wartości. Kampania odbiła się na tyle szerokim echem w mediach, że marka Heyah otrzymała za nią wyróżnienie dwiema statuetkami w Konkursie Effie.

Jedną z istotnie wyróżniających się reklam, która wywołała szersze spekulacje i kontrowersje, była kampania Profi reklamująca zupy instant w płynie. Pojawiające się reklamy zewnętrzne przedstawiały czerwone kobiece usta ze sloganem: „Jeszcze nie miałam tego w ustach”. Jej dwuznaczny charakter generował dodatkowe pytania zarówno o nadawcę, jak i cel samej reklamy. W warstwie wizualnej reklamy wykorzystano intensywny czerwony kolor kobiecych ust, a dopełnieniem języka niewerbalnego był język werbalny w postaci sloganu. Kampania celowo zastosowała podteksty erotyczne, które miały wpłynąć na zapamiętywalność przekazu. Jej wieloznaczność powodowała błędną interpretację całej idei projektu ze względu na ograniczenia w samej treści. Analizując dotychczasowe komentarze internautów na stronie kampanii, wnioskować można, że reklama zarówno zaskoczyła odbiorców, jak też skłoniła ich do poszukiwania jej rozwiązania. Druga, finałowa odsłona zawierała również tę samą warstwę wizualną ze sloganem „Rozkosz w ustach”, była jednakże uzupełniona o produkt, jakim były zupki błyskawiczne w płynie. Poszukiwanie powiązania kolorystycznego samej reklamy z logiem marki jest zbędne, ponieważ nie ma logicznego wyjaśnienia na wykorzystanie podtekstu erotycznego. Z całą pewnością jednak nadawcy komunikatu taką formą przekazu zamierzali przyciągnąć rzesze odbiorców, którzy na własną rękę będą poszukiwać rozwiązania zagadki.

W kampanii, którą przeprowadziła Fundacja PZU przy wsparciu Policji, zapowiedź rozpoczęła się od obrazu niebieskiego serca na białym tle ze sloganem KOCHASZ?, tym samym powodując lawinę domysłów w Internecie. Zastosowanie tych połączeń kolorów wywoływało pozytywne skojarzenia, pogłębione obrazem serca z umiejscowionym w nim krótkim sloganem. Marka ograniczyła się do krótkiego słowa, nacechowanego emocjonalnie, tym samym dając powody do refleksji. Krótki, ale wymowny wyraz skłaniał do myślenia oraz jednocześnie do indywidualnej odpowiedzi. Kampania celowo odwoływała się do uczuć wyższych, takich jak miłość, gdyż finalne rozwiązanie zagadki nawiązywało właśnie do postępowania w sposób niekrzywdzący innych. Reklama jako jedyna z opisywanych była przykładem reklamy społecznej, zwracającym uwagę na problem, jakim jest przekraczanie prędkości przez kierowców. Końcowy etap kampanii ujawnił nadawcę całego przekazu dzięki zamieszczeniu całego sloganu: „Kochasz? Powiedz STOP wariatom drogowym” i utrzymaniu tej samej kolorystyki, czcionki oraz kształtów we wszystkich odsłonach kampanii teaserowej. Ponadto w reklamie umieszczano konsekwentnie elementy identyfikacji wizualnej marki, dzięki czemu część odbiorców mogła domyślić się, kto jest pomysłodawcą przekazu. Sama kampania miała na celu apelowanie o bezpieczną jazdę.

Zagadkową i zupełnie nienawiązującą do promowanego produktu była kampania reklamująca Maślankę Mrągowską, powadzona przez Spółdzielnię Mleczarską Mlekpól, która promocję rozpoczęła w Internecie oraz w postaci plakatów i *citylightów*. Początkowe odsłony zawierały sylwetki czterech osób ze sloganami „Nie jestem byle kim”. Wyraz twarzy poszczególnych osób ograniczał się do minimalnego uśmiechu, jednocześnie powodując tajemniczość i zaciekawienie u odbiorcy. Drugi, końcowy etap kampanii wprowadzał hasła pt. „Nie jestem byle kim, nie jem byle czego”, jednocześnie ukazując promowany produkt, którym była Maślanka Mrągowska. Barwy całej kampanii zostały zmienione z szarych i ponurych, na niebiesko-białe, towarzyszące kolorom na opakowaniu maślanki. Kampania wzbudzała początkowe poruszenie, w konsekwencji jednak zaskoczyła rozwiązaniem. Marka zdecydowała się zaoferować przyszłe korzyści pod postacią spożywania maślanki, namawiając jednocześnie do zdrowego trybu życia i odżywiania. Sam przekaz perswazyjny można określić jako pozytywny, ze względu na wymienione cechy użytkowe.

Kolejną formą reklamy teaserowej okazała się promocja serów Serenada Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól. Nośniki w formie billboardów ukazywały czarny napis „Coś się kroi”, na intensywnym żółtym tle z czarnymi kropkami. Warstwa wizualna, w tym kolorystyka, była tożsama z warstwą werbalną pod postacią czcionki charakteryzującej właśnie sery Serenada. Widoczne elementy identyfikacji wizualnej odwoływały się do docelowej marki i znacząco nawiązywały do niej poprzez swoje elementy. Dodatkowo marka zastosowała metodę skojarzeniową, wykorzystując czarne kropki na żółtym tle sugerujące, że reklama dotyczy właśnie serów – pytanie zatem jakiej firmy? Sama treść zawarta na billboardach mogła dotyczyć większego wydarzenia, przygotowując widzów na finałowy etap zagadki. Celem wspomnianej reklamy komercyjnej była promocja nowo wprowadzanej linii serów Serenada.

Ciekawa warstwa wizualna oraz werbalna pojawiła się podczas promocji Czwórki Polskiego Radia. Slogany pojawiły się na czarnym tle, z kontrastującymi żółtymi napisami. Mylące gramatycznie słownictwo „Się dzieje się” oraz „Się słucha się” mogło wprowadzać w błąd ze względu na rozpoczęcie zdania od nieakcentowanych form zaimków. Celem kampanii było przede wszystkim pozyskanie nowych słuchaczy dzięki intrygującym plakatom oraz billboardom. W warstwie słownej nie została odkryta „tożsamość” produktu, a jedynie treść sugerująca, że „coś się dzieje”. W rezultacie, w odsłonie końcowej, ukazano plakat promujący Czwórkę Polskiego Radia, wskazujący częstotliwość, na której można ją znaleźć. Druga odsłona reklamy zawierała barwy wcześniej wykorzystane w plakatach oraz ten sam rodzaj czcionki. Celem całej kampanii było wzbudzenie zainteresowania poprzez prowadzone działania, a także zachęcenie słuchaczy do wspólnie tworzonej playlisty. Brak wyraźnie wskazanego bohatera reklamy generuje większą liczbę pytań, gdyż sam przekaz opiera się wyłącznie na języku werbalnym pod postacią sloganu.

Stereotypowe hasła typu „Miejsce kobiet jest w kuchni” czy „Kobiety są przewrażliwione na punkcie dzieci”, stworzone przez producenta drzwi marki PORTA, pojawiły się między innymi w formie platform reklamowych na przyczepach. Do liter sloganów zastosowano białą czcionkę na zielonym tle. W prasie również wykorzystano tę samą formę reklamy, zgodną z kolorystyką oraz elementami

kojarzonymi z firmą PORTA. Bohaterkami reklam były znane aktorki. Cała tajemniczość przekazu w pierwszej odsłonie dotyczyła sloganów wzbudzających negatywne emocje ze względu na obiegową opinię odnośnie do kobiet. Etap finałowy opierał się na zamieszczeniu w mediach społecznościowych odpowiedzi na slogany, wraz z podkreśleniem nadawcy całego projektu. Nawiązania do stereotypów miały zwrócić uwagę na pojawiający się problem społeczny dotyczący stygmatyzacji kobiet, poruszały one zatem i skłaniały do refleksji.

PORTA w toku całej kampanii stosowała konsekwentnie barwy wykorzystywane w swoim logo. W marketingu zielony kolor ma kojarzyć się ze wzrostem oraz wzbudzać zaufanie klientów. Obecnie barwy te nawiązują do życia oraz skuteczniej skłaniają do wydania pieniędzy<sup>35</sup>.

Konkludując, należy stwierdzić, że szczegółowa analiza pozwoliła ustalić i usystematyzować poszczególne elementy badanych kampanii teaserowych oraz cechy ich przekazu werbalnego i niewerbalnego, kolorystykę i wzbudzane emocje. Jej wyniki zawarto w tab. 1–7).

**Tabela 1.** Nazwa kampanii, liczba odsłon, nadawca i odbiorca

Nazwa kampanii	Liczba odsłon	Nadawca	Odbiorca
„Nie biegam, bo nie muszę”	5	US Pharmacia sp. z o.o.	osoby leczące objawowo ostre biegunki
Heyah	4	Heyah	osoby zainteresowane nową siecią komórkową
„Jeszcze nie miałam tego w ustach”	2	Profi S.A.	osoby w ciągłym biegu, niemające czasu przygotować pełnowymiarowego posiłku
„Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym”.	4	Fundacja PZU wsparta przez Policję	kierowcy jeżdżący niezgodnie z przepisami, zagrażający życiu innych
„Nie jestem byle kim”	2	Spółdzielnia Mleczarska Mlekoop	osoby chcące odżywiać się zdrowo i w pełni świadomie
„Coś się kroi...”	2	Spółdzielnia Mleczarska Mlekoop	miłośnicy serów, zainteresowani nowymi smakami
„Się dzieje się”	3	Radiowa Czwórka Polskiego Radia	osoby słuchające radia
„Otwórz się na siebie”	3	PORTA – producent drzwi	osoby kierujące się stereotypami względem kobiet

**Źródło:** Opracowanie własne.

<sup>35</sup> K. Koniarska, *Zielony – kolor nadziei i życia*, Manzuko blog, 2021, <https://manzuko.com/blog/zielony-kolor-nadziei-i-zycia/> (dostęp: 24.05.2022).

**Tabela 2.** Charakter reklamy i reklamowany produkt

Nazwa kampanii	Reklama społeczna	Reklama komercyjna	Reklamowany produkt
„Nie biegam, bo nie muszę”		x	lek Stoperan
Heyah (brak sloganu – tylko logo)		x	usługi sieci Heyah
„Jeszcze nie miałam tego w ustach”		x	zupy instant
„Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym”.	x		bezpieczeństwo na drodze
„Nie jestem byle kim”		x	Maślanka Mrągowska
„Coś się kroi...”		x	sery Serenada
„Się dzieje się”		x	reklama programu radiowego
„Otwórz się na siebie”	x		zwalczanie stereotypów dotyczących kobiet

**Źródło:** Opracowanie własne.

**Tabela 3.** Nośniki kampanii

Nazwa kampanii	Nośnik
„Nie biegam, bo nie muszę”	reklamy miejskie citylight, billboardy, Internet
Heyah	budynki, billboardy, banery na balkonach, murale
„Jeszcze nie miałam tego w ustach”	internet, reklamy outdoorowe, punkty sprzedaży
„Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym”.	murale, internet, telewizja, prasa, billboardy
„Nie jestem byle kim”	plakaty, internet, reklamy miejskie citylight
„Coś się kroi...”	materiały sprzedażowe, plakaty, listwy cenowe, billboardy
„Się dzieje się”	prasa, Internet, kino, plakaty, billboardy,
„Otwórz się na siebie”	platformy reklamowe w formie przyczepy, Internet, prasa

**Źródło:** Opracowanie własne.

**Tabela 4.** Slogany kampanii

Nazwa kampanii	Slogany początkowe	Rozwinięcie (slogan końcowy)
„Nie biegam, bo nie muszę”	„Nie biegam i cieszę się życiem”, „Nie biegam bo nie muszę”	„Nie biegam bo nie muszę, Stoperan numer 1 przeciw bieguncze”
Heyah	Brak sloganu, tylko logo	logo z podpisem sieci Heyah
„Jeszcze nie miałam tego w ustach”	„Jeszcze nie miałam tego w ustach”, „Co nas kręci co nas podnieca?”	Rozkosz w ustach – pierwsza zupa instant w płynie Profi
„Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym”.	„Kochasz?”	„Kochasz? Powiedz stop wariatom drogowym – PZU UBEZPIECZENIA”
„Nie jestem byle kim”	„Nie jestem byle kim, a Ty?”, „Nie jem byle czego”	„Nie jestem byle kim, nie jem byle czego” – kampania Maślanki Mrągowskiej
„Coś się kroi...”	„Coś się kroi...”	Serenada, serowy wachlarz smaków
„Się dzieje się”	„Się dzieje się”, „Się słucha się”	„Się słucha się” – kampania reklamowa radiowej Czwórki w Warszawie na 92 FM
„Otwórz się na siebie”	„Kobiety są przewrażliwione na punkcie dzieci”, „Miejsce kobiet jest w kuchni”, „Kobiety ciągle gadają i gadają”	„Kobiety są przewrażliwione na punkcie dzieci – I dobrze! – producent drzwi PORTA

Źródło: Opracowanie własne.

**Tabela 5.** Formy identyfikacji z nadawcą

Nazwa kampanii	Nadawca	Forma identyfikacji		
		Logo	Kolorystyka	Czcionka
„Nie biegam, bo nie muszę”	US Pharmacia sp. z o.o.	brak	kolorystyka utrzymana w biało-niebieskich odcieniach – tło niebieskie, liternictwo białe. Wszystkie reklamy teaserowe tożsame z kolorystyką opakowania leku Stoperan	niebieskie litery, zastosowanie wersalików i małych liter w sloganie oraz czcionki bezszeryfowej
Heyah	Heyah	pojawiające się na każdym nośniku bez sloganu	czarne tło z czerwonym logo, pojawiające się bez sloganu, tożsame z końcową odsłoną kampanii	brak

„Jeszcze nie miałam tego w ustach”	Profi S.A.	brak	czerwony kolor ust kobiety, nienawiązujący do kolorystyki wykorzystanej na opakowaniu produktu	czcionka bezszeryfowa, treść nienawiązująca do sloganu na opakowaniu produktu
„Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym”.	Fundacja PZU wsparta przez Policję	brak	niebieskie tło zestawione z białymi napisami, barwa utrzymana przez całą kampanię nawiązująca do loga marki	biała czcionka bezszeryfowa oraz wersaliki
„Nie jestem byle kim”	Spółdzielnia Mleczarska Mlekpól	brak	jasnoszare i białe barwy utrzymane przez całą kampanię, nienawiązujące do reklamowanego produktu	wersaliki, biała czcionka bezszeryfowa, może się wydawać tożsama z treścią zawartą na opakowaniu produktu
„Coś się kroi...”	Spółdzielnia Mleczarska Mlekpól	brak	przeważa intensywne żółte tło z pojawiającymi się czarnymi kropkami – nawiązanie do kolorystyki firmy	małe czarne litery, czcionka szeryfowa, charakterystyczna dla marki Serenada
„Się dzieje się”	Radiowa Czwórka Polskiego Radia	brak	czarne tło z żółtymi napisami, tożsame ze sloganem oraz odcieniami nawiązującymi do kolorów Radiowa Czwórka Polskiego Radia	żółta czcionka bezszeryfowa z wersalikami, zastosowana także na plakacie końcowym całej kampanii teaserowej
„Otwórz się na siebie”	PORTA – producent drzwi	brak	jasnozielone, ciepłe tło, z białą treścią, zgodnie z identyfikacją wizualną firmy PORTA	białe litery bezszeryfowe, zastosowanie wersaliki

Źródło: Opracowanie własne.

**Tabela 6.** Struktury gramatyczne reklamy Taserowej

Struktury gramatyczne	Przykład
„Nie biegam, bo nie muszę”	slogany w formie zdań złożonych
Heyah	brak
„Jeszcze nie miałam tego w ustach”	slogany w formie zdań pojedynczych
„Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym”.	slogany będące połączeniem przynajmniej dwu równoważników lub zdań
„Nie jestem byle kim”	slogany w formie zdań pojedynczych
„Coś się kroi...”	zdanie pojedyncze
„Się dzieje się”	rozpoczęcie zdania od nieakcentowanych form zaimków
„Otwórz się na siebie”	zdanie oznajmujące, pojedyncze

Źródło: Opracowanie własne.

**Tabela 7.** Emocje wzbudzone przez reklamę

Nazwa kampanii	Emocje i uczucia
„Nie biegam, bo nie muszę”	zainteresowanie, zaskoczenie
Heyah	przeżalenie, niepewność, wzburzenie
„Jeszcze nie miałam tego w ustach”	zażenowanie, irytacja, wstyd
„Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym”	duma, poruszenie, zaufanie
„Nie jestem byle kim”	rozproszenie, strach, zdumienie
„Coś się kroi...”	czujność, zmieszanie, drażliwość
„Się dzieje się”	zaskoczenie, niepokój, niecierpliwość
„Otwórz się na siebie”	gniew, wściekłość, złość

**Źródło:** Opracowanie własne.

## 6. WNIOSKI I PODSUMOWANIE

Wybrany do badania materiał empiryczny – osiem reklam teaserowych – został poddany analizie mającej na celu ujawnienie ich celu, nadawcy i odbiorcy, zawartości poszczególnych odśłon, cech charakterystycznych warstwy wizualnej i języka. Sześć z nich miało charakter komercyjny, natomiast społeczny cechował tylko kampanię Fundacji PZU – „Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym” oraz firmy PORTA pt. „Otwórz się na siebie” mającej w założeniu uświadamiać odbiorcom stereotypy dotyczące roli kobiet. Wykorzystanie wyłącznie warstwy werbalnej w postaci sloganów, bez dodatkowych sugerujących grafik, zwiększało efekt, skłaniając odbiorcę do zastanowienia oraz przemyśleń. Marki wykorzystujące w swoich przekazach teaserowych kolorystykę czy indywidualnie dobraną czcionkę, kojarzoną z ich identyfikacją wizualną, starały się naprowadzić odbiorcę na ślad prowadzący do prawidłowej identyfikacji nadawcy i odczytania przekazu. Dokonując analizy reklam, zwrócono uwagę także na możliwe przypuszczenia odbiorców względem pomysłodawcy przekazu. W większości analizowane reklamy przyciągały uwagę publiczności, a swoją postacią frapowały internautów. W sieci pojawiały się żywe dyskusje, które niekiedy prowadziły do sprzeczek słownych. To właśnie w Internecie poszukiwano najczęściej odpowiedzi na „zagadki” kryjące się w kampaniach teaserowych. Pierwsze odśłony reklam były pozornie niezrozumiałe oraz w większości nielogiczne, czym przyczyniały się do irytacji, prowokowały do spekulacji. Rozwiązania finałowe nieraz okazywały się rozczarowaniem odbiorcy, który spodziewał się innego rozstrzygnięcia zagadki. W większości jednak reklamy teaserowe dawały odbiorcom satysfakcję z wyjaśnienia celu kampanii. Można wnioskować, że firmy celowo wykorzystywały tę formę reklamy, aby zaciekawić widza. Udawało się to w przypadku dobrze zorganizowanej kampanii,

która osiągała cel pod postacią, np. zwiększonej słuchalności stacji radiowej bądź odwiedzin strony internetowej.

Warstwa wizualna reklamy, zawierająca kolory zgodne z barwami wizualnej identyfikacji firmy/marki, pozwalała na wysnucie większych przypuszczeń co do nadawcy. Marka, której przedstawiony pomysł całkowicie odbiegał od końcowego celu kampanii, został skrytykowany m.in. ze względu na niejednoznaczność oraz erotyczny podtekst. Mowa o firmie Profi, która w ten sposób chciała wprowadzić swój nowy produkt. W tym przypadku użycie motywów prowokujących oraz skrajeniowych przyniosło odwrotny skutek do zamierzonego. Internauci w większości byli zniesmaczeni oraz skrytykowali pomysł całego projektu.

Emocje towarzyszące odbiorcy podczas odbioru omawianych reklam opierały się między innymi na zaciekawieniu, strachu, irytacji, niepokoju czy gniewie.

W warstwie językowej możemy zauważyć różne funkcje języka, wskazane przez Romana Jakobsona. Opierając się na jego typologii, dokonano analizy poszczególnych sloganów reklamowych<sup>36</sup>. Jeśli weźmiemy pod uwagę kampanię marki Profi, która stosuje słowa „Rozkosz” jako pochodną od emocji radość, możemy stwierdzić, że język występuje w formie ekspresywnej (emotywniej), wyrażającej emocje nadawcy. Funkcja ta zauważalna jest także w reklamie firmy PORTA, która swoimi sloganami porusza emocjonalnie. Treści typu „Kobiety ciągle gadają i gadają”, wykorzystują wyrazy także nacechowane stylistycznie (np. gadają, a nie mówią), wzbudzające emocje dzięki zastosowaniu słownictwa oceniającego czy wartościującego. Kampania teaserowa Maślanki Mrągowskiej wykorzystuje dominację czasownika w 1. osobie liczby pojedynczej (Nie jestem.), przez co jej slogany także wpasowują się w emotywną funkcję języka.

Zauważono, że strona konatywna (impresywna) występuje w reklamie PZU, która jest całkowicie skupiona na odbiorcy. Cechami określającymi tę funkcję jest w zamiarze wywołanie określonych zachowań czy postaw u odbiorcy. Końcowy etap kampanii, pod postacią zapytania, odwołuje się do sfery uczuciowej, a także intelektualnej odbiorcy. Środkami charakteryzującymi tę formę językową są między innymi czasowniki w trybie rozkazującym, w tym przypadku „Powiedz STOP”.

Reklama Stoperanu, zawierająca krótki slogan „Nie biegam i cieszę się życiem”, jest przykładem funkcji poznawczej (informatywnej), która skupia się na samym komunikacie i przekazuje go w sposób jednoznaczny. W zdaniach tego typu przeważają pytania oznajmujące, ukierunkowane na przekazanie informacji. Funkcji poetyckiej (autotelicznej), zabawy słowem, doszukać się można w takich sloganach, jak „Coś się kroi...”, „Się dzieje się” czy „Się słucha się”.

Przeprowadzona analiza (jakościowa i ilościowa) pozwoliła na uznanie głównej hipotezy badawczej za prawdziwą. Następujące po sobie poszczególne odsłony reklam potęgowały różnorodne emocje, od tych pozytywnych jak radość, po negatywne, czyli złość. Takie rozwiązanie miało jednak zawsze swój cel – nadawca chciał zaciekawić odbiorcę, a nastrój oczekiwania na rozwiązanie „zagadki” potęgowała ograniczona, lakoniczna warstwa werbalna. Krótkie i początkowo niezrozumiałe

<sup>36</sup> R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, Pamiętnik Literacki 1960, nr 2, 431–473, <https://tiny.pl/914sl> (dostęp: 24.05.2022).



slogany często stawiały pytanie odbiorcy – czego dotyczy dana kampania? Nie była to forma przekazu, którą od razu można było rozszyfrować. Jej konstrukcja intrygowała internautów, tym bardziej że poszczególne elementy przekazu odwoływały się do identyfikacji wizualnej marki, w tym koloru, czcionki czy loga.

Marki wykorzystywały wszystkie dostępne na rynku nośniki, m.in. billboardy, Internet, plakaty, murale, banery czy nawet platformy reklamowe w formie samochodowej przyczepy. Dzięki takim formom przekazywania treści reklamy mogły trafić do szerszej grupy odbiorców. Kampanie były bacznie obserwowane, a odpowiedzi często poszukiwano w Internecie, gdzie trwały dyskusje na temat domniemanego nadawcy kampanii i znaczenia jego przekazu.

Pomysłodawcy analizowanych przekazów na przedstawianych reklamach niekiedy nie umieszczali loga firmy, dzięki czemu efekt zaskoczenia był większy niż w przypadku odkrywania od razu tożsamości nadawcy przekazu. Istotne okazało się łączenie elementów identyfikacji wizualnej marki z oferowanymi produktami bądź usługami. Dzięki takim zabiegom niektórzy odbiorcy mogli się domyślić, kto stoi za kampaniami. Ciekawie zastosowana kolorystyka, użycie wersalików bądź czcionki bezszeryfowej było dobrym rozwiązaniem, aby wyjść ze schematu monotonnie prowadzonych kampanii reklamowych. Posłużenie się błędnymi formami gramatycznymi bądź stylistycznymi już na wstępie wzbudzało zaintrygowanie, zaciekawienie. Dodatkowo kolory podstawowe, takie jak żółty czy zielony, wpływały na percepcję. Pierwszy z nich miał w zamiarze wprowadzać pozytywną energię, drugi relaksować i odprężyć.

Spektakularnym pomysłem posiłkowała się sieć Heyah, zamieszczając swoje plakaty na Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, co umożliwiło obserwację reklamy firmy w szerszej skali niż tych zastosowanych w mniejszych miejscowościach.

Zważając na ogólny odbiór przekazów reklamowych, istotne okazywało się zastosowanie czcionki tożsamej z tą zastosowaną przez markę na jej produkcie. Przykładem takiego pomysłu jest firma Mlekoop, która na banerach użyła czcionki szeryfowej, takiej samej, jaką opisywane są sery Serenada.

Przedstawione w pracy reklamy teaserowe są przykładem przekazów, które mogą być z powodzeniem stosowane także przez inne, konkurencyjne firmy – są one nietypową i oryginalną formą promocji. Końcowa odsłona kampanii ujawniająca nazwę firmy lub produkt, dawała satysfakcję tym odbiorcom, którzy z góry słusznie zakładali, kto jest pomysłodawcą przekazu. Dla osób niekojarzących reklam teaserowych z konkretną firmą była to zagadka, którą często chcieli rozwiązać na własną rękę.

Najskuteczniejszym zatem sposobem na stworzenie kampanii teaserowej, ukierunkowanej na sukces, jest wywołanie u użytkownika chęci rozwiązania „zagadki”, utrzymanie kolorystyki zgodnej z tą zastosowaną w logo i sloganie określonej firmy. Dodatkowo zastosowanie ciekawych motywów, w tym czcionki bądź innych elementów graficznych, może stać się elementem pogłębiającym perswazyjność przekazu.

Z drugiej jednak strony decyzja odnośnie do stworzenia reklamy teaserowej jest ryzykowna ze względu na niemożność przewidzenia reakcji odbiorcy. Biorąc

pod uwagę uzyskane w pracy wnioski, można stwierdzić także, że niektóre firmy często stosowały slogany, które już swoją formą bądź treścią nie przypadły do gustu każdemu z użytkowników. Prowokację oraz motywy erotyczne należy zatem stosować z pełną ostrożnością, w świadomy i bezpieczny sposób odnosić się do kwestii intymnych, by obrażając uczucia odbiorcy, nie wywołać skutku przeciwnego do zamierzonego.

Współcześnie marki o silnej pozycji na rynku nie boją się podjąć ryzyka zastosowania reklamy teaserowej. Starają się przy tym zachować tożsamość kolorystyczną stworzonych przekazów z kolorystyką właściwą w firmie. Reklamy teaserowe, jak pokazuje dokonana analiza, intrygują odbiorców, skupiają na sobie ich uwagę i są ważnym, choć ryzykownym elementem kampanii wizerunkowych firm.

## BIBLIOGRAFIA

- Because Tradition Matters. That's Why*, <https://www.mjbccoffee.com/history/> (dostęp: 22.02.2022); V. Geraci, *Ingredients for the First California Cuisine*, w: *Making Slow Food Fast in California Cuisine*, Cham: Palgrave Macmillan 2017, 33–47.
- Dolhasz M., *Reklama prowokacyjna-sposób oddziaływania na konsumenta*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie 2009, nr 823, 163–173.
- Grębowiec M., *Reklamy kontrowersyjne i ich wpływ na podejmowanie decyzji nabywczych przez konsumentów*, Zeszyty Naukowe. Polityki Europejskie, Finanse i Marketing 2010, nr 3, 444–455.
- Kreowanie wizerunku miast*, red. A. Grzegorzczak, A. Kochaniec, Warszawa 2011.
- Jakobson R., *Poetyka w świetle językoznawstwa*, Pamiętnik Literacki 1960, nr 2, 431–473, <https://tiny.pl/914sl> (dostęp: 24.05.2022).
- Jankowiak D., *Oblicza społecznego shockvertisingu*, Rynek – Społeczeństwo – Kultura 2013, nr 2, 49–53.
- Kochasz? Powiedz stop wariatom drogowym – II odsłona kampanii*, 2015, <https://www.policja.pl/pol/aktualnosc/114726,Kochasz-Powiedz-STOP-Wariatom-Drogowym-II-odslona-kampanii.html> (dostęp: 27.01.2022).
- Koniarska K., *Zielony – kolor nadziei i życia*, Manzuko blog, 2021, <https://manzuko.com/blog/zielony-kolor-nadziei-i-zycia/> (dostęp: 24.05.2022).
- Leśniczak R., *Etyczne aspekty mediatyzacji życia religijnego – uwagi do dyskusji*, Mediatization Studies 2020, nr 4, 57–70.
- Mikosz J., *Formy reklamy zewnętrznej*, Kultura – Media – Teologia 2010, nr 3, 44–58.
- Murdoch A., *Kreatywność w reklamie*, Warszawa 2003.
- Ostapenko A., *In brief. What is a teaser ad in 3 minutes*, 2020, [https://blog.ringostat.com/en/in-brief-what-is-a-teaser-ad-in-3-minutes/#menu\\_item1](https://blog.ringostat.com/en/in-brief-what-is-a-teaser-ad-in-3-minutes/#menu_item1) (dostęp: 21.01.2022).
- Ozga A., *Reklama przed reklamą, czyli teasery*, 2020, <https://www.rekiny sukcesu.pl/blog/marketing/reklama-przed-reklama-czyli-teasery> (dostęp: 28.01.2022).
- Rose G., *Komunikacja marketingowa*, Szczecin 2005.
- Rose G., *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, Warszawa 2010.
- Stępiak K., *Jeden świat. Reklama społeczna w dobie pandemii*, Media Biznes Kultura 2021, nr 2 (11), 53–73.
- Stępiak K., *Kampanie społeczne w dobie pandemii COVID-19 jako uniwersalne komunikaty perswazyjne w globalnym świecie*, Studia Medioznawcze 2021, nr 1, 852–870.
- Stępiak K., *Motywy religijne w komercyjnym przekazie reklamowym a sacrum w przekazie religijnym*, Studia Medioznawcze 2018, nr 2 (73), 85–97.
- Stępiak K., *Reklama religijna jako odrębny rodzaj reklamy*, Zeszyty Prasoznawcze 2018, nr 2 (234), 327–341.

- Szlak J., *Za chwilę dalszy ciąg kampanii*, 2015, <https://marketingprzykawie.pl/artykuly/za-chwile-dal-szy-ciag-kampanii-teasery-ad-2014/> (dostęp: 28.01.2022).
- Ścibisz A., *Szokująca kampania billboardowa marki Adrian*, 2021, <https://oohmagazine.pl/2021/04/06/szokujaca-kampania-billboardowa-marki-adrian/> (dostęp: 21.01.2022).
- Thompson K., *Films of 1920: The Idol Dancer and The Love Flower*, <https://kimthompsonauthor.com/films-of-1920-the-idol-dancer-and-the-love-flower/> (dostęp: 22.02.2022).
- Trehan K., Maan G.S., *Teaser Campaigns: An Effective Advertising Execution for Varied Goods, Services and Ideas*, *Journal of Mass Communication & Journalism* 2012, nr 2 (11), 3–5.
- Wójciuk A., *Jak zaskoczyć odbiorców i nakłonić ich do działania? Rola reklamy teaserowej w promowaniu przedmiotu przekazu reklamowego*, w: *Język w (kon)tekście... Szkice historycznojęzykowe, porównawcze i współczesne*, red. B. Mitrenga, Katowice 2019, 155–173.

## TEASER ADVERTISEMENTS AS A KIND OF ADVERTISING MESSAGES AN ATTEMPT AT THEORETICAL AND EMPIRICAL EXEMPLIFICATION

### Summary

The aim of the article is to systematize knowledge about teaser advertising as an advertisement that intrigues, influences the sensory perception of recipients and is an important tool in visual communication. The specificity of teaser advertising was discussed on selected examples of Polish advertisements. In the visual layer of the researched advertisements were used the interpretative methods proposed by Gillian Rose. The functions of the language used in the empirical material were analyzed taking into account the typology of language functions by Roman Jakobson.

**Key words:** Gillian Rose, Roman Jakobson, teaser advertising, visual communication

### Nota o Autorce

**Kornelia DEBSKA** – absolwentka studiów II stopnia na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zainteresowania badawcze: komunikacja wizualna, reklama, marketing.  
Kontakt e-mail: kornelia-debska1@wp.pl



MAŁGORZATA JAROSZEK

*Szkoła Doktorska UKSW w Warszawie*

## **WIZERUNEK POLSKIEGO RADIA S.A. JAKO ROZGŁOŚNI PUBLICZNEJ (2015–2020) STUDIUM MEDIOZNAWCZE**

**Słowa kluczowe:** Polskie Radio, media publiczne, rozgłośnia publiczna, kultura

1. Wprowadzenie. 2. Polskie Radio S.A – rozwój, działalność, charakterystyka programów rozgłośni. 3. Determinanty wizerunku radia. 4. Metodologia 5. Wyniki badań. 5.1. Polskie Radio jako emitent realizujący misję społeczną. 5.2. Polskie Radio jako emitent niezależny, troszczący się o wysoki poziom obiektywizmu dziennikarskiego i wdrażający koncepcję prawdy w sensie klasycznym. 5.3. Polskie Radio jako nadawca promujący kulturę wysoką. 6. Wnioski

### **1. WPROWADZENIE**

Artykuł jest próbą medioznawczej systematyzacji wiedzy na temat publicznych rozgłośni radiowych w Polsce. Ma on również na celu rekonstrukcję wizerunku publicznego emitenta radiowego – Polskiego Radia S.A. Analizą objęto wybrane programy radiowe oraz najważniejsze kierunki rozwoju Spółki, jak również jej działania po 2015 r. w ramach realizacji misji publicznej rozgłośni. Odwołano się do najważniejszych wydarzeń politycznych, społecznych, kulturalnych i religijnych, wskazanych przez wybrane tygodniki opinii. Poznanie charakterystyki, kierunku rozwoju i misji rozgłośni publicznej pozwoli na określenie jej znaczenia w życiu Polaków oraz wpływu radia na kształtowanie światopoglądu, zainteresowań, jak również postaw słuchaczy. Na przestrzeni ostatnich lat zauważalny jest trend spadku słuchalności radia, gdyż XXI w. daje ogrom możliwości dostępu do wyboru ulubionej muzyki, zasięgnięcia informacji dotyczących spraw politycznych, społecznych czy kulturalnych z telewizji, Internetu, mediów społecznościowych, jak też różnych aplikacji służących do strumieniowania muzyki oraz podcastów<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> J. Woźniak, *Trendy zmian na rynku muzycznym w Polsce*, Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne, 2019, nr 27, 28.

Spółka akcyjna Skarbu Państwa Polskie Radio S.A. jest narodowym nadawcą publicznym, wypełniającym zadania określone w Ustawie z 29 grudnia 1992 r.<sup>2</sup>, która definiuje jej publiczną misję oraz stanowi podstawę do określenia sposobów jej realizacji. Jest ona kontynuatorem utworzonej 18 sierpnia 1925 r. Spółki z Ograniczoną Odpowiedzialnością Polskie Radio, która jako pierwsza w Polsce i jedna z pierwszych na świecie rozpoczęła regularne nadawanie programu<sup>3</sup>. Od chwili powstania aż do dzisiaj Polskie Radio, niezależnie od formy, organizacji i możliwości działania, jest instytucją budującą wspólnotę i tworzącą kulturalną tożsamość Polaków mieszkających w kraju i za granicą.

Misją radiofonii publicznej w Polsce, na zasadach określonych w ustawie, jest dostęp całego społeczeństwa do zróżnicowanych programów, w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, cechujących się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu. Spółka została powołana w celu tworzenia i rozpowszechniania ogólnokrajowych programów radiowych oraz audycji dla słuchaczy za granicą. Zadaniem rozgłośni jest także utworzenie i rozpowszechnianie regionalnych programów radiowych<sup>4</sup>. Polskie Radio S.A jest jednoosobową spółką Skarbu Państwa z siedzibą w Warszawie, której celem jest wypełnianie zadań radiofonii publicznej w Polsce. Anteny Polskiego Radia S.A. funkcjonują, opierając się na zapisach ustawowych i na mocy karty powinności mediów, które określają szczegółowy format każdej z nich, w odniesieniu do wszystkich lub wybranych zadań misyjnych<sup>5</sup>.

We współczesnej refleksji akademickiej tematyką radiofonii w Polsce zajmują się m.in. Urszula Doliwa, Jerzy Myśliński, Tomasz Mielczarek, Katarzyna Pokorna-Ignatowicz, Mirosława Wielopolska-Szymura<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Dz.U. 1993, nr 7, poz. 34.

<sup>3</sup> E. Kaszuba, *Polityka programowa Polskiego Radia w latach 1925–1929. Założenia i praktyka*, Przegląd Nauk Historycznych 2013, nr 12(2), 141; M. Jachimowski, *Regionalne rozgłoszenie Polskiego Radia jako media współkształtujące regiony periodycznej komunikacji medialnej*, Studia Medioznawcze 2006, nr 26, 61.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Dz.U. 1993, nr 7, poz. 34.

<sup>5</sup> *Karta powinności 2020–2024* (2022, 10 21), [http://www.archiwum.krit.gov.pl/Data/Files/\\_public/Portals/0/Nadawcy/publiczni/karta-powinności/2020-24/projekt-karty-powinności-pr-sa-20-24-v.-2020-05-05.pdf](http://www.archiwum.krit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/Nadawcy/publiczni/karta-powinności/2020-24/projekt-karty-powinności-pr-sa-20-24-v.-2020-05-05.pdf) (dostęp: 18.02.2023).

<sup>6</sup> Por. U. Doliwa, *Transformacja systemu radiofonii w Polsce w kontekście zmian w Europie Wschodniej. Analiza pierwszego procesu koncesyjnego*, Przegląd Wschodnioeuropejski 2021, nr 12(1), 399–413; J. Myśliński, *90 lat Polskiego Radia*, Rocznik Historii Prasy Polskiej 2015, nr 4 (40), 103–111; T. Mielczarek, *Radiofonia lokalna w Polsce w latach 1989–2005*, Studia Medioznawcze 2006, nr 3 (26), 73–85; *Polski system medialny 1989–2011*, red. K. Pokorna-Ignatowicz, Kraków 2013; M. Wielopolska-Szymura, *Radio w polityce, polityka w radiu – formy wykorzystania radia w komunikowaniu politycznym*, Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 2019, nr 2 (15), 25–40.

## 2. POLSKIE RADIO S.A – ROZWÓJ, DZIAŁALNOŚĆ, CHARAKTERYSTYKA PROGRAMÓW ROZGŁOŚNI

Polskie Radio było jedną z najważniejszych instytucji odradzającej się Polski. Początkowo rozgłośnia pełniła przede wszystkim funkcję przekaźnika treści muzycznych i kulturalnych. Z czasem radio, przekazując najważniejsze informacje, stało się nieodłączną częścią życia codziennego w XX i XXI w. Dziennikarze na bieżąco informowali Polaków o przełomowych wydarzeniach z historii naszej ojczyzny, takich jak: wybuch II wojny światowej, wybór Karola Wojtyły na Stolicę Apostolską czy transformacja ustrojowa w 1989 r. Historia radia zmieniała się na przełomie stulecia. W 1944 r., w warunkach konspiracyjnych, powstało podziemne Radio „Błyskawica”, które udzielało informacji Polakom o przebiegu powstania warszawskiego<sup>7</sup>. W latach PRL władza komunistyczna wykorzystywała radio do swoich celów propagandowych. W tym czasie ważną rolę odegrały zagraniczne rozgłośnie radiowe, które przekazywały obiektywne informacje, głównie Radio Wolna Europa. Polskie Radio po uruchomieniu w 1926 r. radiostacji i rozgłośni w Warszawie przystąpiło do tworzenia oddziałów regionalnych. W kolejnym roku własne rozgłośnie powstały w Krakowie, Katowicach, a w ramach subkoncesji również w Poznaniu. W następnych latach radio rozpoczęło swoje funkcjonowanie w Wilnie (1928), Lwowie (1930), Łodzi (1930), Toruniu (1935) oraz w Baranowiczach (1938)<sup>8</sup>. Warto podkreślić, że Polskie Radio znajdowało się w czołówce najszybciej rozwijających się radiofonii europejskich. Sukces rozgłośni pokazują liczby słuchaczy w tym okresie. 24 maja 1931 r. otwarto stację nadawczą Polskiego Radia w Łazach pod Raszynem, wówczas najsilniejszą w Europie<sup>9</sup>. Według Agencji Radiofonicznej w styczniu 1932 r. było 300 tys. odbiorców radia publicznego, a w 1939 r. liczba ta wzrosła do miliona.

Od wybuchu II wojny światowej aż do powstania warszawskiego Polskie Radio działało w konspiracji. Po pięciu latach przerwy 11 sierpnia 1944 r. zaczęła nadawać stacja „Pszczółka”. Jednak jej audycje miały charakter propagandowy. Dziennikarze informowali słuchaczy głównie o działaniach wojennych. Zadaniem rozgłośni było dotarcie z przekazem władzy komunistycznej do społeczeństwa polskiego. Poza treściami propagandowymi Polskie Radio tworzyło audycje kierowane do robotników i rolników, np. „Niedziela na wsi”, „Podwieczorek przy mikrofonie”, czy „Koncert dla przodowników pracy”<sup>10</sup>. Listy, które słuchacze przesyłali do redakcji, często były wykorzystywane na ich niekorzyść. Władze państwowe po otrzymaniu takowych informacji inwigilowali ich autorów. Od 3 października 1949 r. Polskie Radio prowadziło dwa programy ogólnopolskie<sup>11</sup>. 1 lipca 1971 r. rozpoczęto nadawanie audycji w ramach wakacyjnego cyklu „Lato z Radiem”, a 1 lutego 1973 r. powstał program informacyjny „Sygnały dnia”, który nieprzerwanie istnieje do dzisiaj<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> J.M. Kwiatkowski, *Tu mówi powstańcza Warszawa*, Polskie Radio, Warszawa 1994, 612–616.

<sup>8</sup> S. Mischak, *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Warszawa 1972, 27.

<sup>9</sup> K. Traczyński, dz.cyt.

<sup>10</sup> S. Fornal, *Anteny nad Bystrzycą*, Polskie Radio Lublin, Lublin 1997, 21.

<sup>11</sup> W. Kubaczewska, M. Hermanowski, *Radio historia i współczesność*, Poznań 2008, 28–32.

<sup>12</sup> *80 lat Polskiego Radia: kronika roku jubileuszowego*, red. T. Sawicki, Warszawa 2005.

Radiowe Centrum Nadawcze Polskiego Radia w Solcu Kujawskim emituje Program 1 na falach długich o częstotliwości 225 kHz (AM), dzięki czemu jest on dostępny praktycznie na terenie całej Europy. Stanowi to unikalną możliwość techniczną w stosunku do innych nadawców radiowych w Polsce<sup>13</sup>. Programy 1 (Jedynka), 2 (Dwójka), 3 (Trójka), 4 (Czwórka) i Polskie Radio 24 są dostępne na falach ultrakrótkich (FM) oraz za pomocą platform telewizji cyfrowych<sup>14</sup>. Wszystkie anteny Polskiego Radia zarówno główne, jak i wyspecjalizowane można odbierać w systemie transmisji cyfrowej naziemnej (DAB+), w miejscach pokrywanych przez sygnał radiofonii cyfrowej, a także na żywo w Internecie: na portalu [www.polskieradio.pl](http://www.polskieradio.pl), w aplikacji mobilnej oraz w podcastach<sup>15</sup>. Publiczna rozgłośnia prowadzi kilkanaście programów.

Program 1 – Jedynka jest ogólnopolską rozgłośnią nadającą programy uniwersalne, adresowane do ogółu obywateli. Założeniem Programu jest dostarczanie informacji, stwarzanie przestrzeni do debat publicystycznych, kształtowanie postaw obywatelskich, propagowanie ojczystego języka i kultury, angażowanie uwagi szerokiego grona słuchaczy poprzez relacjonowanie najważniejszych wydarzeń społecznych, politycznych, kulturalnych, gospodarczych, sportowych (krajowych oraz zagranicznych), prezentowanie wyróżniającej się muzyki (z różnorodnych gatunków, od klasycznej, przez jazz, folk, rock do popu) oraz audycji słownych. W rozgłośni tej występuje bogactwo tematyki i form radiowych. Jedynka emituje wiele znakomitych reportaży, powieści i słuchowisk – wśród nich można wyróżnić słuchowiska: *Matysiakowie* i *W Jezioranach*, jak również spektakle Teatru Polskiego Radia i koncerty ze studiów radiowych. Najważniejsze programy Jedynki to bez wątpienia: „Sygnały dnia”, „Lato z Radiem” oraz „Cztery Pory Roku”. W Jedynce są prezentowane „Aktualności Radiowej Jedynki” o każdej pełnej godzinie i trwają one pięć minut. Reporterzy sportowi Jedynki są obecni również na wszystkich ważnych rozgrywkach. Rozgłośnia transmituje na żywo mecze i zawody sportowe. Międzynarodowe organizacje sportowe, mając zaufanie do Programu Pierwszego, udzielają prawa do emisji największych wydarzeń sportowych, niemalże na całym świecie<sup>16</sup>. Główną grupę słuchaczy, do której kieruje się Program 1, stanowią ludzie w wieku 35–65 lat. Jedynka nadaje wiadomości informacyjne oraz publicystyczne, a także programy dla dzieci i rodziców (nadawane od kilkudziesięciu lat „Radio Dzieciom”, obecnie „Jedynka Dzieciom”)<sup>17</sup>.

Założeniem Programu 2 – Dwójki jest prezentowanie muzyki, literatury, publicystyki i informacji kulturalnej w celu zainteresowania słuchaczy ofertą artystyczną. Dziennikarze przygotowują transmisje z wartościowych koncertów, nagrywają

<sup>13</sup> Centrum nadawcze Polskiego Radia. (2022, 10 21), <https://radiopolska.pl/wykaz/obiekt/610> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>14</sup> Częstotliwości ogólnopolskich programów Polskiego Radia, (2022, 10 11), <https://www2.polskieradio.pl/czestotliwosci/> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>15</sup> P. Bedliński, *Rozwój i cyfryzacja radia w Polsce. Nadawcy i odbiorcy wobec DAB+*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2016 (praca magisterska).

<sup>16</sup> Uchwała nr 48/YIII/2020 Zarządu Polskiego Radia – Spółki Akcyjnej, Polskie Radio, Warszawa 2020 (dostęp: 23.10. 2022).

<sup>17</sup> Jedynka Polskie Radio, (2022, 10 22), <https://jedynka.polskieradio.pl/> (dostęp: 18.02.2023).



audycje, podczas których można usłyszeć literaturę polską, słuchowiska, programy dokumentalne, reportaże radiowe, wywiady oraz dyskusje o charakterze kulturotwórczym. Rozgłośnia zastępuje wielu słuchaczom wyjście do filharmonii lub teatru, gdyż oferta muzyczna i artystyczna jest na najwyższym poziomie, przez to odbiorcy mogą kształtować swoje gusta estetyczne. Program II Polskiego Radia jest jedyną stacją ogólnopolską, w której aż 70% programu wypełnia muzyka klasyczna, ale bardzo często odbiorcy mogą usłyszeć także folk i jazz. Dwójka proponuje ciekawy repertuar, w którym słuchacze mogą zapoznać się z dziełami najwybitniejszych kompozytorów w oryginalnych interpretacjach oraz z nagraniami płytowymi pochodzącymi z archiwów radiowych. Rozgłośnia emituje także koncerty i przedstawienia z wielu sal koncertowych i teatrów operowych świata, m.in.: z Royal Albert Hall, Królewskiej Opery Convent Garden w Londynie, La Scali w Mediolanie, Oper Paryskiej i Wiedeńskiej, jak również z Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Dwójka współpracuje ponadto z wydawcami i krytykami muzycznymi, literackimi i teatralnymi<sup>18</sup>. Główną grupę słuchaczy, do której kieruje się Program 2, stanowią ludzie w wieku 15–75 lat, zainteresowani ofertą kulturalną. Stacja zachęca słuchaczy do świadomego i czynnego uczestnictwa w kulturze, skłania do refleksji i odkrywania na nowo fundamentalnych wartości humanistycznych. Posługując się różnorodnymi środkami wyrazu, łączy tradycję i nowoczesność<sup>19</sup>.

Program 3 – Trójka jest rozgłośnią o charakterze muzyczno-informacyjnym. Przez wiele lat Trójka przyciągała młodych słuchaczy, oferując ciekawą muzykę, a także różnorodną tematykę w programach autorskich. W tym programie ważną część czasu antenowego zajmuje tzw. „playlista” najlepszych utworów muzycznych. Trójka transmituje także koncerty artystów sceny polskiej i zagranicznej ze Studia im. Agnieszki Osieckiej. Założeniem programu jest przekazywanie informacji z różnych dziedzin życia: politycznego, społecznego, kulturalnego oraz sportu, dostarczanie rozrywki i angażowanie uwagi szerokiego grona słuchaczy, poprzez prezentowanie wyróżniającej się współczesnej muzyki (różnorodne gatunki muzyczne: rock, muzyka elektroniczna, blues, jazz, poezja śpiewana, folk i etno, muzyka filmowa, hip hop) oraz nadawanie audycji publicystycznych (relacje z akcji społecznych i wydarzeń pod patronatem Trójki, rozmowy ze słuchaczami, wywiady, audycje dokumentalne i reportaże). Antena powstała w 1962 r. i od samego początku zyskała uznanie Polaków dzięki oryginalności prowadzenia audycji oraz prezentowania zachodniej muzyki. Główną grupą słuchaczy, do której adresowany jest program, są osoby w wieku 25–60 lat. Program 3 nadaje także audycje dla dzieci, ich rodziców oraz osób niepełnosprawnych<sup>20</sup>.

Założeniem Programu Polskie Radio 24 jest angażowanie uwagi szerokiego grona słuchaczy poprzez prezentowanie wyróżniających się najnowszych informacji i profesjonalnej publicystyki. PR 24 jest całodobową rozgłośnią informacyjną. Na antenie prezentowane są również serwisy specjalistyczne (sport, gospodarka, kultura, pogoda) oraz formy publicystyki bieżącej. Audycje Polskiego Radia 24

<sup>18</sup> W. Kubaczewska, M. Hermanowski, *Radio historia i współczesność*, Poznań 2008, 41.

<sup>19</sup> *Dwójka Polskie Radio*. (2022, 10 22), <https://www.polskieradio.pl/8>, Dwójka (dostęp: 18.02.2023).

<sup>20</sup> Trójka Polskie Radio. (2022, 10 23), <https://trojka.polskieradio.pl/> (dostęp: 18.02.2023).

kierowane są do odbiorcy uniwersalnego. Główną grupę słuchaczy stanowią ludzie w wieku 35–65 lat<sup>21</sup>.

Z kolei Polskie Radio dla Zagranicy powstało w latach 30. XX w. Jego tradycję można porównać z historią polskiej radiofonii. Założeniem Programu jest kształtowanie opinii o Polsce poza jej granicami, informowanie o wszystkich znaczących aspektach życia społecznego, ekonomicznego i kulturalnego oraz prezentacja polskiego punktu widzenia na wydarzenia w innych miejscach świata. Wiele czasu antenowego zajmują serwisy informacyjne, przeglądy prasy, wywiady, debaty oraz audycje kulturalne i literackie. Program Polskiego Radia dla Zagranicy emitowany jest w dwóch 24-godzinnych strumieniach Radio Poland i Radio Polska: Zachód (audycje w językach: angielskim i niemieckim) i Wschód (audycje w językach: polskim, białoruskim, rosyjskim i ukraińskim)<sup>22</sup>.

Założeniem Programu Czwórka Polskie Radio jest dostarczanie informacji, treści edukacyjnych, kulturalnych, poradniczych, społecznych oraz rozrywki i angażowanie uwagi szerokiego grona słuchaczy. Jest to Program wyspecjalizowany o charakterze edukacyjno-kulturalno-muzycznym. Stacja rozpoczęła działalność w 1994 r. Celem jej działania jest zainteresowanie młodzieży radiem oraz kreowanie jej pozytywnych postaw społecznych. Główną grupę słuchaczy, do której kieruje się Program, stanowią osoby w wieku 18–39 lat<sup>23</sup>.

### 3. DETERMINANTY WIZERUNKU RADIA

W podjętej analizie wizerunku Polskiego Radia S.A. wyodrębniono trzy następujące determinanty wizerunku: misję społeczną Polskiego Radia, respektowanie zasad deontologii dziennikarskiej, promocję kultury wysokiej.

Głównym dokumentem, który określa prawa i obowiązki obywatela wobec państwa oraz państwa w stosunku do obywateli jest Konstytucja RP. Zapisano w niej również informacje dotyczące prasy, którą można zdefiniować jako wszystkie media drukowane i elektroniczne zarówno radio, telewizję, jak i czasopisma, wydawane regularnie. Zgodnie z Art. 54 i 61 Konstytucji RP zadaniem prasy jest rzetelne informowanie społeczeństwa, zapewnienie jawności życia publicznego oraz umożliwienie kontroli i krytyki społecznej. Prasa ma prawo do jednakowej pomocy władz, przy spełnianiu jej zadań (prawo do pluralizmu i zakaz bojkotu). Państwo ma budować klimat zaufania między władzami a mediami, przeciwdziałać monopolizacji rynku oraz nie utrudniać prasie krytyki swoich działań. Prasa ma również prawo do uzyskiwania informacji od organów państwowych, przedsiębiorstw i jednostek państwowych, organizacji społecznych i firm prywatnych<sup>24</sup>. Głównym celem funk-

<sup>21</sup> Polskie Radio 24. (2022, 10 23), <https://polskieradio24.pl/> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>22</sup> Polskie Radio dla Zagranicy. (2022, 10 23), <https://www.polskieradio.pl/399/7996/Artyku-1/2337600,Polskie-Radio-dla-Zagranicy> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>23</sup> *Czwórka Polskie Radio*. (2022, 10 23), <https://www.polskieradio.pl/10,Czworka> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>24</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., art. 54 i 61.

cjonowania Polskiego Radia jest wypełnianie misji nadawcy publicznego zapisanej w Ustawie z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji<sup>25</sup>. W Polsce organem państwowym, według Konstytucji (art. 213–215<sup>26</sup>) stojącym na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Zgodnie z ustawą o radiofonii i telewizji misją Polskiego Radia jest oferowanie całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom, zróżnicowanych programów i innych usług, w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, cechujących się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu. Zadaniem Polskiego Radia, odwołując się do powyższej ustawy jest budowanie wspólnoty, przekazywanie wiarygodnych i sprawdzonych informacji, promowanie polskiej kultury i sztuki, dostarczanie najwyższej jakości rozrywki, przy stałym poszerzeniu audytorium we wszystkich grupach społecznych i kategoriach demograficznych, ze szczególnym uwzględnieniem osób młodych<sup>27</sup>.

Misja radia publicznego jest realizowana poprzez program, który wdraża zapisy z rozporządzeń Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w tym m.in. rozporządzenia KRRiT z 15 listopada 2018 r.<sup>28</sup> w sprawie szczegółowego trybu uzgadniania karty powinności, oraz rozporządzenia KRRiT z 4 grudnia 2018 r.<sup>29</sup> w sprawie szczegółowego zakresu planów programowo finansowych i trybu ich uzgadniania.

Zakres praw i obowiązków oraz odpowiedzialności ludzi mediów określa Ustawa Prawo Prasowe. Dziennikarz jest funkcjonariuszem publicznym, zatem swój zawód powinien wykonywać odpowiedzialnie, zgodnie z etyką zawodową oraz zachować szczególną staranność, przy zdobywaniu informacji. Ma on obowiązek dochodzenia do prawdy na podstawie bezspornych i niepodważalnych dowodów, weryfikując pozyskaną wiedzę opartą na rzetelnych źródłach. Dziennikarz, przygotowując materiał informacyjny, winien stosować zasadę oddzielania informacji od komentarza, tzn. oddzielania ustaleń faktycznych od własnego komentarza, oceny i krytyki<sup>30</sup>. Kolejnym aktem prawnym, który uzupełnia Art. 61 Konstytucji RP, dotyczący uzyskiwania przez prasę informacji, jest Ustawa o dostępie do informacji publicznej. Ten dokument nakłada obowiązek organom władzy państwowej i innym podmiotom udostępniać każdą informację o sprawach publicznych, tzw. informację publiczną, z wyjątkiem informacji niejawnych. Dziennikarze, bazując na tym dokumencie, mogą uzyskać dostęp do informacji przetworzonej, wgląd do dokumentów

<sup>25</sup> Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Dz.U. 1993, nr 7, poz. 34.

<sup>26</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., art. 213–215.

<sup>27</sup> Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Dz.U. 1993, nr 7, poz. 34.

<sup>28</sup> Rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 15 listopada 2018 r. w sprawie udogodnień dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku i osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu słuchu w programach telewizyjnych, Dz.U. 2018, poz. 2261.

<sup>29</sup> Rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 4 grudnia 2018 r. w sprawie szczegółowego zakresu planów programowo-finansowych i trybu ich uzgadniania, Dz.U. 2018, poz. 2351.

<sup>30</sup> Ustawa Prawo Prasowe z 26 I 1984, Dz.U. 1984, nr 89, poz. 608.

urzędowych oraz do posiedzeń kolegialnych organów władzy publicznej, pochodzących z powszechnych wyborów. Rzecznicy prasowi instytucji publicznych są zobowiązani do udzielania takowych informacji<sup>31</sup>.

Analizując sposób respektowania zasad deontologii dziennikarskiej, autorka tekstu ma na myśli dwie następujące zasady: dziennikarską zasadę prawdy i obiektywizmu.

Według Arystotelesa, prawda polega na zgodności teorii z rzeczywistością. Zgodnie z jej założeniem dane twierdzenie (zdanie, twierdzenie, teoria) jest prawdziwe tylko wtedy, gdy odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Natomiast Tomasz z Akwinu definiuje prawdę jako *veritas est adaequatio intellectus et rei*, czyli: „prawda to zgodność (korespondencja, adekwatność) intelektu i rzeczy”<sup>32</sup>. Środki masowego przekazu każdego dnia poprzez różnego rodzaju kanały przekazują informacje, dostarczają rozrywki, ale nade wszystko kształtują opinię publiczną<sup>33</sup>. Ludzie mediów, pracując w Polskim Radiu, wykonują zawód o wysokim poziomie odpowiedzialności społecznej, dlatego też podlegają bezustannej kontroli, prezentowanych treści pod kątem rzetelności oraz zgodności z rzeczywistością. Z tego względu ich działalność powinna opierać się na obiektywizmie, a nie subiektywnych ocenach danej sytuacji. Autorka, badając determinanty wizerunku radia, formułuje pytanie, czy Polskie Radio respektuje zasady deontologii dziennikarskiej? Warto zaznaczyć, że zagadnienia te wchodzą w zakres etyki mediów, czyli zbioru norm, zasad, poglądów i ocen w zakresie funkcjonowania środków masowego przekazu. Wyżej wymieniane regulacje prawne mają zasadniczy wpływ na funkcjonowanie mediów i tym samym dążą do wypracowania etycznych zachowań w przedsiębiorstwie. Jednak zdarza się, że w redakcji pojawiają się okoliczności, które ograniczają, a czasami wręcz uniemożliwiają zachowanie obiektywizmu dziennikarskiego. Są to głównie różnego rodzaju grupy wpływu, np. obecność właściciela medialnego, reklamodawców, polityków oraz określona linia redakcyjna<sup>34</sup>.

W 1993 r. został uchwalony Europejski Kodeks Deontologii Dziennikarskiej przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy. W 1995 r. reprezentanci polskich stowarzyszeń, skupiających wokół siebie producentów, wydawców, dziennikarzy i nadawców podpisali dokument o nazwie Karta Etyczna Mediów oraz tym samym złożyli deklarację, że w swojej pracy zawodowej będą przestrzegać siedmiu złotych zasad, jakimi są: zasada prawdy, zasada obiektywizmu, zasada oddzielania informacji od komentarza, zasada uczciwości, zasada szacunku i tolerancji, zasada pierwszeństwa dobra odbiorcy i zasada wolności i odpowiedzialności<sup>35</sup>. Autorka, badając

<sup>31</sup> Ustawa o dostępie do informacji publicznej z 6 IX 2001, Dz.U. 2001, nr 112, poz. 1198.

<sup>32</sup> J. Prus, *Teorie prawdy: klasyczna, korespondencyjna i semantyczna – próba uściślenia relacji*, Rocznik Filozoficzny Ignatianum 2018, nr 2, 57–83.

<sup>33</sup> R. Leśniczak, N. González Gaitano, *L'etica nell'informazione religiosa*, w: *Teoria e pratica del giornalismo religioso. Come informare sulla Chiesa cattolica: fonti, logiche, storie, personaggi*, red. G. Tridente, Roma 2014, 199–222; R. Leśniczak, *Zastosowanie arystotelesowskiej koncepcji toposu w badaniach wizerunku medialnego liderów politycznych i religijnych – przyczynek do dyskusji*, Folia Toruniensia 2022, nr 22 (1), 43–66.

<sup>34</sup> M. Karatysz, *W poszukiwaniu rzetelności. Między subiektywizmem, a obiektywizmem dziennikarskim*, Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów 2014, nr 9, 85–86.

<sup>35</sup> *Karta Etyczna Mediów*. (2022, 11 23), <https://www.rem.net.pl/services.php> (dostęp: 18.02.2023).

wybrane programy radiowe, będzie weryfikowała, czy te wszystkie zasady są w Polskim Radiu respektowane. Jednocześnie z podpisaniem Karty Etycznej Mediów została utworzona w Polsce Rada Etyki Mediów, której zadaniem jest nadzorowanie przestrzegania zasad zawartych w tymże dokumencie<sup>36</sup>.

Przyjęto, że pojęcie *kultura*, to całokształt wytworzonego przez człowieka dobroku, zarówno materialnego, jak i niematerialnego. W zależności od zastosowanych kryteriów można wyróżnić między innymi kulturę: masową (niską), wysoką i popularną. Kultura wysoka, inaczej elitarna, jest najważniejszą częścią kultury symbolicznej, będącej w opozycji do kultury materialnej w danym społeczeństwie. Wykorzystuje zasoby kultury narodowej, przekazuje tradycję oraz jest rozpowszechniana przez rozmaite instytucje, takie jak szkoły, teatry, galerie sztuki, muzea czy filharmonie. Zawiera treści przekazywane za pomocą różnych mediów. Jest skierowana do odbiorców, którzy nie sympatyzują z kulturą masową. Różnica między kulturą wysoką a niską dotyczy odmienności klasowej w społeczeństwie. Odbiorcami kultury wysokiej są tak zwane elity społeczne, kultura masowa zaś jest przypisana do osób przynależących do średniej i niskiej klasy. Nie oznacza to jednak, że przedstawiciel elity nie konsumuje również kultury niskiej i na odwrót<sup>37</sup>. Pojęcie kultury masowej często błędnie jest stawiane na równi z kulturą popularną, która dotyczy konsumpcji, ta druga zaś odnosi się do produkcji. Przykładem może być sytuacja, gdy pod wpływem spopularyzowania ulubionego filmu są produkowane gadżety z wizerunkiem ich bohaterów. Kultura popularna jest nastawiona na chęć czerpania zysku oraz panującą modę<sup>38</sup>. Autorka podejmie próbę weryfikacji, w jakim stopniu w publicznej radiofonii jest odniesienie do kultury wysokiej.

Robert Piłat, autor audycji *Rachunek Myśli* w Radiowej Dwójce, pisze, że „kultura wysoka tworzy w nas całkowicie nowe pragnienia i nową możliwą tożsamość, w ten sposób, uczestnicząc w kulturze wysokiej, tworzymy samych siebie”<sup>39</sup>. Do kultury wysokiej można zaliczyć wszelkiego rodzaju wartościowe elementy kultury. Jest to przeważnie muzyka klasyczna, literatura, teatr oraz balet. Kulturę wysoką, czyli dostęp do transmisji z koncertów, słuchowisk w Polskim Radiu oferuje Program Drugi PR, Orkiestra PR oraz Teatr PR. Historia Orkiestry RP sięga 1934 r., a wieloletni dorobek artystyczny stanowi kolejną przewagę nad nadawcami komercyjnymi. Jej obecny repertuar kładzie duży nacisk na dokumentowanie kultury muzycznej we wszystkich jej wymiarach, czyli klasyki symfonicznej, muzyki estradowej i utworów najnowszych<sup>40</sup>. Teatr Polskiego Radia, istniejący od 1925 r., do dziś zajmuje się produkcją i emisją słuchowisk według oryginalnych scenariuszy i adaptacji radiowych dramatów scenicznych, powieści i poezji. Produkcje Teatru PR, w tym słuchowiska, zdobywają uznanie na krajowych i międzynarodowych

<sup>36</sup> Rada Etyki Mediów. (2022, 10 24), <https://www.rem.net.pl/> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>37</sup> M. Bokinić, *Kultura wysoka – kultura niska*, Richard Shusterman i Noel Carroll, *Sztuka i Filozofia* 2006, nr 30, 101; R. Leśniczak, *Mediatyzacja komunikacji instytucjonalnej Kościoła katolickiego. Refleksje na marginesie kryzysu migracyjnego*, *Studia Medioznawcze* 2019, nr 20 (3), 242.

<sup>38</sup> H. Jenkins, *Kultura konwergencji – zderzenie starych i nowych mediów*, Warszawa 2007, 134.

<sup>39</sup> R. Piłat, *Kultura i kształtowanie samego siebie*, *Filozofuj* 2016, nr 5 (11), 18.

<sup>40</sup> *Orkiestra Polskiego Radia*. (2022, 10 24), <https://www.polskieradio.pl/79,Orkiestra-Polskiego-Radia-w-Warszawie> (dostęp: 18.02.2023).

festiwalach sztuki. Teatr PR nieustannie przygotowuje interpretacje dzieł literackich, przedstawień na potrzeby wszystkich anten Polskiego Radia oraz na zamówienie wydawnictw okolicznościowych i specjalnych. Warto zaznaczyć, że Teatr Polskiego Radia jest największym teatrem w kraju, w którym pracuje kilkuset aktorów z całej Polski. Jest też teatrem, który realizuje najwięcej premier polskich tekstów. Jednym z ważniejszych wydarzeń popularyzujących działalność Teatru Polskiego Radia jest sopocki festiwal Dwa Teatry, którego współorganizatorem jest Polskie Radio. W Teatrze Polskiego Radia powstają znane przez wiele pokoleń Polaków słuchowiska radiowe: *Matysiakowie* i *W Jezioranach*. Tych powieści radiowych można słuchać na antenie Jedyńki, Dwójki oraz Trójki Polskiego Radia. Nagrania poszczególnych odcinków są również dostępne w formie podcastów, publikowanych w internecie pod adresem [podcasty.polskieradio.pl](https://podcasty.polskieradio.pl)<sup>41</sup>.

Spółka prowadzi Chór Polskiego Radia, który został założony w 1948 r. Chór wykonuje repertuar obejmujący zarówno muzykę a cappella, jak i formy wokalo-instrumentalne. Szczególnie istotnym obszarem działalności Chóru jest muzyka polska XX w. Chór przez lata działalności wykonywał dzieła najbardziej znaczących współczesnych kompozytorów, między innymi Witolda Lutosławskiego, Henryka Mikołaja Góreckiego, Krzysztofa Pendereckiego czy Wojciecha Kilara. Zespół bierze udział w licznych festiwalach w kraju, jak również za granicą. Chór Polskiego Radia współpracuje regularnie z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach, Orkiestrą Polskiego Radia w Warszawie, Orkiestrą Muzyki Nowej oraz Orkiestrą Akademii Beethovenowskiej. Dyrektorem artystycznym zespołu jest Maria Piotrowska-Bogalecka<sup>42</sup>.

#### 4. METODOLOGIA

Jednym z ważniejszych pojęć w podejmowanej tematyce jest program radiowy, zwany potocznie „ramówką”. Definiuje format stacji, składa się z poszczególnych elementów, charakteryzujących przekaz rozgłośni. Musi ona przede wszystkim wpiisywać się w obowiązujące przepisy prawa, wynikające z Ustawy o radiofonii i telewizji, według których „programem jest uporządkowany zestaw audycji radiowych lub telewizyjnych, reklam i innych przekazów, regularnie rozpowszechniany, pochodzący od jednego nadawcy”<sup>43</sup>. W powyższej ustawie jest zdefiniowana również audycja, która oznacza „część programu radiowego, lub telewizyjnego, stanowiącego odrębną całość ze względu na treść formę, przeznaczenie lub autorstwo”<sup>44</sup>. Ramówka jest zbiorem programu radiowego, ustalanego przez zespół redakcyjny na cały tydzień, miesiąc lub kwartał. Wyjątkiem jest ramówka tworzona na okres

---

<sup>41</sup> Teatr Polskiego Radia. (2022, 10 24), <https://www.polskieradio.pl/357,Teatr-Polskiego-Radia> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>42</sup> *Chór Polskiego Radia*. (2022, 10 24), <https://chorpolskiegoradia.pl/> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>43</sup> Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z dnia 29 stycznia 1993 r.), Art. 4 pkt. 4.

<sup>44</sup> Tamże.

wakacyjny, na weekendy czy święta, składająca się z innych dopasowanych do okoliczności audycji i muzyki. Programy ramowe w rozgłośni publicznej różnią się od tych przygotowywanych przez radia komercyjne, katolickie czy społeczne<sup>45</sup>. W pracy podjęto próbę charakterystyki wybranego materiału badawczego za pomocą analizy treści, nawiązujących do najważniejszych wydarzeń polityczno-społecznych oraz kulturalno-religijnych w Jedyńce, Dwójce, Trójce, Polskim Radiu 24, Czwórcie i Polskim Radiu dla Zagranicy.

Autorka na podstawie podsumowania przygotowanego przez tygodniki opinii wybrała kilka najważniejszych wydarzeń z życia politycznego, społecznego, kulturalnego i religijnego z lat 2015–2020. W nawiązaniu do polityki są to między innymi: wybory parlamentarne w 2015 r.<sup>46</sup> oraz wybory prezydenckie w 2020 r.<sup>47</sup>. Jeśli chodzi o zdarzenia społeczne są to uroczystości z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w 2018 r.<sup>48</sup>. Biorąc pod uwagę wydarzenia kulturalne są to: zdobycie Oscara dla filmu *Ida* w 2015 r.<sup>49</sup> oraz XVII Konkurs Chopinowski w 2015 r.<sup>50</sup>, religijne to bez wątpienia Światowe Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 r.<sup>51</sup>. Następnie Autorka poddała analizie działalność rozgłośni oraz wybrane programy radiowe o charakterze informacyjnym, nawiązujące do tych wydarzeń. Zostały wzięte pod uwagę także inne inicjatywy organizowane przez Polskie Radio, takie jak koncerty, wydarzenia kulturalne itd.

Celem pracy było przedstawienie wizerunku Polskiego Radia w latach 2015–2020. Autorka wybrała ten przedział czasowy, gdyż 25 października 2015 r. odbyły się wybory parlamentarne do Sejmu i Senatu, a niedługo po nich 30 grudnia 2015 r. została uchwalona przez Sejm nowelizacja ustawy o radiofonii i telewizji, która weszła w życie 8 stycznia 2016 r. Jest to przełomowy czas dla Polskiego Radia, gdyż celem ustawy była zmiana zasad powoływania i odwoływania oraz zniesienie kadencyjności członków rad nadzorczych i zarządów mediów publicznych. Ponadto dodatkowe kompetencje KRRiT zostały przekazane ministrowi właściwemu do spraw Skarbu Państwa<sup>52</sup>. Jako końcową ramę czasową w przeprowadzonych badaniach wyznaczono wybory prezydenckie, które odbyły się 28 czerwca 2020 r.<sup>53</sup>.

<sup>45</sup> W. Kubaczewska, M. Hermanowski, *Radio historia i współczesność*, Poznań 2008, 125.

<sup>46</sup> *Najważniejsze wydarzenia w Polsce w 2015*. (2022, 03 01), <https://www.polityka.pl/galerie/1645920,1,najwazniejsze-wydarzenia-w-polsce-w-2015-r.read> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>47</sup> A. Wolska, (2022, 03 01). Podsumowanie roku 2020 w Polsce, Europie i na świecie, <https://www.euractiv.pl/section/polityka-wewnetrzna-ue/news/podsumowanie-roku-2020-pandemia-koronawirus-covid19-biden-trump-duda-usa-chiny-brexite/> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>48</sup> Wybór najważniejszych wydarzeń w Polsce w 2018 roku. Nie tylko politycznych, 28.12.2018. (2022, 03 01), <https://www.polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2238453,Wybor-najwazniejszych-wydarzen-w-Polsce-w-2018-roku-Nie-tylko-politycznych> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>49</sup> *Oscar dla Idy*, *Polityka* 51/52.2015 (3040) z dnia 15.12.2015; Ludzie i wydarzenia. Kraj 2015; 10.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> Podsumowanie 2016: Najważniejsze wydarzenia w Polsce, 30.12.2016. (2022, 03 01), <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1688436,1,podsumowanie-2016-najwazniejsze-wydarzenia-w-polsce.read> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>52</sup> Ustawa z dnia 30 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (Dz.U. 2016 poz. 25).

<sup>53</sup> Postanowienie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 czerwca 2020 r. w sprawie zarządzenia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2020 r. poz. 988).

Zostały poddane analizie wybrane programy, nawiązujące do najważniejszych wydarzeń z życia politycznego, społecznego, kulturalnego i religijnego. Problemem badawczym było zaprezentowanie, w jaki sposób Polskie Radio jest postrzegane przez odbiorców. Badając tematykę rozgłośni publicznej, nasuwają się kolejne pytania: Czy Polskie Radio S.A. w swoich programach oraz podejmowanych działaniach realizuje misję społeczną zapisaną w dokumentach Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji? Czy rozgłośnia publiczna respektuje zasady deontologii dziennikarskiej? W jaki sposób w Polskim Radiu S.A są przedstawiane ważne sprawy dotyczące polityki i zagadnień społecznych oraz jak na przestrzeni czasu rozwijała się spółka? W jakim stopniu Polskie Radio promuje kulturę wysoką? W jakiej mierze w programach radiowych przedstawiane jest odniesienie do wartości religijnych i związków wyznaniowych?

Sformułowano następującą hipotezę badawczą:

Polskie Radio S.A. w swoich programach oraz podejmowanych działaniach realizuje misję społeczną zapisaną w dokumentach Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Rozgłośnia respektuje zasady deontologii dziennikarskiej. Z kolei ważne sprawy dotyczące polityki i zagadnień społecznych, za które odpowiedzialny jest rząd, spotykają się z aprobatą radia. Rozgłośnia promuje kulturę wysoką.

W pracy skorzystano z następujących metod badawczych: jakościowej analizy treści<sup>54</sup>, metody krytyki piśmiennictwa oraz metody przeglądu literatury.

Wielu medioznawców wykorzystuje analizę treści, ponieważ stanowi ona usystematyzowany materiał, gotowy do przeprowadzenia badań. Metoda ta nie generuje dodatkowych kosztów, a autor nie musi podejmować bezpośredniego kontaktu z badanymi, gdyż analizowane są faktyczne treści. Według Bernarda Berelsona, analiza treści to technika badawcza służąca obiektywnemu, systematycznemu i ilościowemu opisowi jawnej zawartości komunikatów. Niezmiernie ważnym elementem podczas badań przeprowadzanych za pomocą analizy treści jest zachowanie obiektywności. Oznacza to, że inny badacz, posługując się tą samą metodą, powinien uzyskać tożsame wyniki, gdyż istotą analizy jest jej powtarzalność. Należy zauważyć, że analiza treści jako metoda badawcza ma ilościowy charakter. W takiej sytuacji autor podlicza powtarzające się elementy w badanym tekście, takie jak: tematy i słowa. Ponadto zwraca uwagę na formę przekazu, lub też sprawdza treść, porównując ją do pewnego wzoru i na tej podstawie formułuje własne refleksje, opierając się na powtarzalnych liczbowo tendencjach. Natomiast teksty, które mają charakter egzemplifikacyjny, czyli zilustrowany przykładami, w metodologii mają wymiar jakościowy<sup>55</sup>.

Metoda analizy i krytyki piśmiennictwa zastosowana w pracy jest zespołem czynności poznawczych. Składają się na nią publikacje naukowe, podejmujące poruszaną przez badaczkę tematykę. Przy użyciu tej metody konieczne jest odniesienie się do literatury specjalistycznej oraz opracowań przedstawiających to zagadnienie z odmienną perspektywą<sup>56</sup>.

<sup>54</sup> M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym: przewodnik dla studentów*, Kraków 2006; K. Szczepaniak, *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne*, Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica 2012, nr 42, 83–112.

<sup>55</sup> K. Szczepaniak, dz.cyt.

<sup>56</sup> S. Cisek, *Metoda analizy i krytyki piśmiennictwa w nauce o informacji i bibliotekoznawstwie w XXI wieku*, Przegląd Biblioteczny 2010, 273–284.



## 5. WYNIKI BADAŃ

### 5.1. POLSKIE RADIO JAKO EMITENT REALIZUJĄCY MISJĘ SPOŁECZNĄ

Polskie Radio od początku swojego istnienia pełni funkcję misyjną. Funkcjonuje ono według obowiązujących ustaw i porozumień. Zarząd ustala wieloletnie i roczne plany, oparte na celach strategicznych poszczególnych komórek organizacyjnych oraz wyznacza aktualne zadania. Wypełnianie misji publicznej jest głównym celem działalności Polskiego Radia. Jest ona zależna od aktów normatywnych, między innymi: Ustawy o radiofonii i telewizji, głównie z uwzględnieniem art. 15 i 21, w których zapisano zadania publicznej radiofonii. Każdego roku Polskie Radio z Krajową Radą ustala plan finansowo-programowy, który jest podstawą realizacji audycji w rozgłośni.

Kolejnym zadaniem radiofonii zapisanym w ustawie jest tworzenie i dostarczanie przez sieci telekomunikacyjne audialnych, audiowizualnych i tekstowych usług, uzupełniających programy. Następnym celem jest rozwój kontaktów z odbiorcami programów, a także budowa i eksploatacja stacji radiowych. Zadaniem rozgłośni jest ponadto uwzględnienie potrzeb mniejszości narodowych i etnicznych oraz słuchaczy mówiących w języku regionalnym. Rolą Polskiego Radia, zapisaną w ustawie medialnej, jest także nagrywanie programów, promujących język ojczysty, kulturę i historię za granicą, w tym wśród Polonii. Przygotowywane audycje powinny być również dostępne osobom z niepełnosprawnościami wzroku i słuchu. Zadaniem publicznej radiofonii jest w dużej mierze upowszechnianie edukacji medialnej<sup>57</sup>.

Rozgłośnia na swojej oficjalnej stronie internetowej każdego roku publikuje roczne sprawozdanie z wykorzystania wpływów z opłat abonamentowych na realizację misji publicznej<sup>58</sup>. W tych dokumentach jest również opis działalności poszczególnych programów oraz komórek administracyjnych.

Mirosława Wielopolska-Szymura, wyjaśniając pojęcie misyjności w odniesieniu do mediów publicznych, zwraca uwagę na znaczenie krzewienia działalności artystycznej w budowaniu tożsamości narodowej. Działalność rządu przyczynia się do wielu zmian na rynku radiofonii<sup>59</sup>. Na całym świecie istnieją różnice między misją radia publicznego i komercyjnego. W Polskim Radiu misja ta jest rozumiana jako zaspokajanie podstawowych potrzeb i oczekiwań społeczeństwa, co do przekazywania obiektywnych i rzetelnych informacji, dostępu do kultury, rozrywki i edukacji. Programy radiowe wyróżniają się powszechnością dostępu, niezależnością przekazu oraz są kierowane do różnych grup odbiorców<sup>60</sup>. W założeniach misji społecznej publicznej rozgłośni przyjmuje się, że audycje powinny propagować pozytywne wartości, troszczyć się o tradycję narodową, rozpowszechniać

<sup>57</sup> Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 o radiofonii i telewizji, art. 15 i 21.

<sup>58</sup> Roczne sprawozdanie Polskiego Radia, (2023, 01 08), <https://www.prsa.pl/bip/archiwum.aspx?si=1653> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>59</sup> M. Wielopolska-Szymura, *Misja radia publicznego*, Studia Medioznawcze, 2006, nr 26, 23–31.

<sup>60</sup> Z. Kosiorowski, *Radiofonii Publiczna*, Szczecin 1999, 10.

kulturę, naukę i oświatę, jednocześnie zwracając uwagę na poprawność językową. Ważne jest również zachowanie pluralizmu zachowań, poglądów i postaw, pozwalających na prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie.

Misyjność radiowa wśród odbiorców umacnia postawy demokratyczne, niezbędne do kształtowania praworządności w państwie, a co za tym idzie pozwala na zrozumienie polskiej racji stanu. Poszczególne anteny w Polskim Radiu mają własny profil programowy, dzięki czemu oferują ciekawe audycje, jakich oczekują słuchacze. Utrzymując wysoki poziom przekazu, radio przyczynia się do integrowania społeczeństwa, respektując przy tym chrześcijański system wartości. Pozwala ono odbiorcom na uczestniczenie w życiu publicznym, dzielenie się poglądami i stanowiskami. Służy również umacnianiu rodziny, zwalczaniu patologii społecznych, upowszechnianiu sportu oraz postaw prozdrowotnych<sup>61</sup>. Zgodnie z uchwałami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji abonament radiowo-telewizyjny, uzyskiwany przez Poczta Polską jest podstawowym źródłem finansowania działalności radia publicznego.

Polskie Radio S.A. w 2015 r. realizowało misję społeczną, prowadząc cztery ogólnopolskie programy: Jedynekę, Dwójkę, Trójkę, Czwórkę, nadawane w systemie cyfrowym, oraz programy wyspecjalizowane: Polskie Radio 24 i Polskie Radio Rytm. 1 kwietnia 2015 r. swoją działalność rozpoczęło Polskie Radio Dzieciom. Misyjność rozgłośni publicznej była widoczna w przekazywaniu informacji na tematy ważne dla opinii publicznej, między innymi dotyczące wydarzeń politycznych, społecznych, kulturalnych i religijnych. Były to między innymi wybory prezydenckie 10 maja I tura i 24 maja II tura. 9 września odbyło się referendum ogólnokrajowe, a 25 października przeprowadzono wybory parlamentarne do Sejmu i Senatu. Słuchacze z audycji radiowych dowiadywali się o wielu rocznicach, takich jak: 250-lecie powstania Teatru Narodowego, 90-lecie Polskiego Radia, 75. rocznica zbrodni katyńskiej, 70. rocznica wyzwolenia obozu w Auschwitz i zakończenie II wojny światowej, powstanie ONZ oraz 100-lecie urodzin Jana Karskiego. Wspomniano także o 35. rocznicy powstania „Solidarności” i 10. rocznicy śmierci Jana Pawła II. Przygotowano 137 materiałów na temat uroczystości pogrzebowych pułkownika Zygmunta Szendzielarza, ps. „Łupaszka”<sup>62</sup>. W 2015 r. Polskie Radio uzyskało wsparcie w wysokości 180 554,0 zł z abonamentu, konieczne do realizacji misji publicznej.

Polskie Radio w 2016 r. realizowało misyjność poprzez nadawanie programów o założonej strukturze gatunkowej. Od 1 stycznia do 31 sierpnia 2016 r. Czwórka nadawała program ogólnopolski również na częstotliwościach FM. Od 1 września 2016 r. w systemie FM rozpoczęło funkcjonowanie Polskie Radio 24. Te dwa programy były dostępne również w Internecie oraz w DAB+.

---

<sup>61</sup> M. Żurakowska, *Radiofonia publiczna w Polsce. Zarys problematyki*, Humanum. Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne 2011, nr 1(6), 225–226.

<sup>62</sup> Roczne sprawozdanie Zarządu Polskiego Radia S.A. z wykorzystania wpływów z opłat abonamentowych na realizację misji publicznej w 2015 r., [http://www2.polskieradio.pl/\\_files/20160314101838/2016031410223331.pdf?fbclid=IwAR3cL8Fn80PzngoFabRNbBdWd-c\\_WSYB6Q7y-3ME-PgysXgZLIIO4wNlvFig](http://www2.polskieradio.pl/_files/20160314101838/2016031410223331.pdf?fbclid=IwAR3cL8Fn80PzngoFabRNbBdWd-c_WSYB6Q7y-3ME-PgysXgZLIIO4wNlvFig) (dostęp: 18.02.2023).

O czym warto wspomnieć, zgodnie z zapisem w ustawie o radiofonii i telewizji, nadawcy programów radiowych powinni przeznaczать, co najmniej 33% miesięcznego nadawania w programie utworów słowno-muzycznych w języku polskim, w tym co najmniej 60% w godzinach 5–24<sup>63</sup>. Celem tego zapisu jest promocja polskich wykonawców, a tym samym rozwój polskiej kultury i gospodarki. Anteny publicznej rozgłośni nadają 51,3%, czyli ponad połowę piosenek w języku polskim. Poza tym organizowane są koncerty, recitale i występy polskich artystów, których można posłuchać na platformach Polskiego Radia<sup>64</sup>.

W skład oferty programowej, której realizacja jest podstawą w utrzymaniu misyjności rozgłośni publicznej, zaliczają się gatunki, takie jak: informacja, publicystyka, kultura, edukacja, sport i rozrywka. Każdego roku Polskie Radio sporządza sprawozdanie do KRRiT na temat realizacji misyjności w poszczególnych stacjach<sup>65</sup>.

Polskie Radio w 2016 r. relacjonowało najważniejsze wydarzenia w Polsce i na świecie, z obszaru życia społeczno-politycznego oraz kulturalnego, zaspokajając przy tym oczekiwania odbiorców i troszcząc się o ochronę polskiej tożsamości narodowej. Do najistotniejszych z nich można zaliczyć: 1050. rocznicę Chrztu Polski (kwiecień 2016), Euro 2016 (czerwiec/lipiec 2016), Światowe Dni Młodości i pielgrzymka papieża Franciszka do Polski (lipiec 2016), ćwiczenia wojskowe NATO „Anakonda-16” (czerwiec 2016), Szczyt NATO (lipiec 2016), Igrzyska Olimpijskie i Paraolimpijskie w Rio de Janeiro (lipiec/sierpień 2016), 72. rocznica wybuchu powstania warszawskiego (sierpień 2016), pogrzeb Danuty Siedzikówny „Inki” i Feliksa Selmanowicza „Zagończyka” (sierpień 2016), Europejskie Forum Radiowe (październik 2016). Podczas Lata z Radiem zorganizowano akcję „BohaterOn-włącz historię”, aby podziękować powstańcom warszawskim za ich poświęcenie w walce o Polskę<sup>66</sup>.

Program Pierwszy Polskiego Radia realizuje zadanie misyjności, zakładające integrację społeczeństwa oraz pomoc słabszym, niepełnosprawnym i potrzebującym poprzez organizację różnych wydarzeń społecznych i pomocowych, takich jak: „Choinki Jedyńki<sup>67</sup>” i „Szlachetna Paczka”, jak również wsparcie inicjatywy „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę<sup>68</sup>”. Jedyńka współpracuje z Caritasem przy „Wigilijnym Dziele Pomocy”, Fundacją Anny Dymnej „Mimo wszystko”, Stowarzyszeniem Przyjaciół Integracji oraz SOS Wioskami Dziecięcymi<sup>69</sup>. Radiowa Jedyńka

<sup>63</sup> Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 o radiofonii i telewizji, art. 15.

<sup>64</sup> Polskie Radio codziennie gra polską muzykę i wspiera rodzimych artystów. (2023, 01 05), <https://www.polskieradio.pl/13/53/artykul/2817521,polskie-radio-codziennie-gra-polska-muzyke-i-wspiera-rodzimych-artystow> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>65</sup> Roczne sprawozdanie Zarządu Polskiego Radia S.A. z wykorzystania wpływów z opłat abonentowych na realizację misji publicznej w 2016 r., [http://www2.polskieradio.pl/\\_files/20110808153113/2017030903103506.pdf](http://www2.polskieradio.pl/_files/20110808153113/2017030903103506.pdf) (dostęp: 18.02.2023).

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Choinki Jedyńki. (2023, 01 06), <https://www.polskieradio.pl/283,choinki-jedynki> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>68</sup> Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę.(2023, 01 06), <https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/1692351> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>69</sup> Nowe kampanie Stowarzyszenia SOS Wiosek Dziecięcych, (2023, 01 06), <https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/1619332> (dostęp: 18.02.2023).

w 2016 r. promowała także akcję „Przeznacz 1 procent”, prezentowała Organizację Pożytku Publicznego (OPP), a także wspierała programy rządowe na rzecz rodziny: Rodzina 500+ i Mieszkanie +<sup>70</sup>.

W 2017 r. Polskie Radio realizowało zadania misyjne poprzez uczestnictwo w wydarzeniach, takich jak między innymi: Rok Tadeusza Kościuszki, Rok Conrada, 500 lat Reformacji, 200-lecie Ossolineum. Ponadto stacja obsługiwała medialnie kolejną edycję Narodowego Czytania „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. 11 listopada 2017 r. rozpoczęło swoją działalność Polskie Radio Chopin. Odbyło się również wiele wydarzeń kulturalnych, takich jak: Nagroda Melchiora 2017, wręczenie nagród w konkursach o GrandPrix KRRiT, GrandPrix Prezesa Polskiego Radia oraz Konkursu Stypendialnego im. Jacka Stwory, Splendory – Nagrody Teatru Polskiego Radia, Złote Mikrofony. Polskie Radio promowało zadanie misyjności poprzez kształtowanie postaw prozdrowotnych między innymi podczas Lata z Radiem 2017, gdzie przy okazji koncertów było ustawione Mobilne Centrum Słuchu Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu. Wszyscy chętni mogli bezpłatnie skorzystać z konsultacji laryngologicznej<sup>71</sup>.

Jeśli chodzi o realizację zadania misyjności, polegającego na zapewnieniu dostępności programów lub ich części oraz innych usług dla osób z niepełnosprawnością słuchu lub wzroku, to po przeprowadzonej analizie autorka zauważyła, że aplikacja oraz strona internetowa Polskiego Radia nie oferuje funkcji pomocniczych dla osób niedowidzących. Użytkownik witryny nie może wybrać wielkości czcionki tekstu na stronie oraz nie jest możliwa personalizacja witryny pod względem kolorystycznym, która ułatwiłaby osobom niedowidzącym łatwiejsze rozpoznawanie kolorów. Według Ustawy o dostępności cyfrowej stron Internetowych i aplikacji mobilnych, podmioty publiczne powinny ułatwić korzystanie z tychże stron i aplikacji przez osoby niepełnosprawne<sup>72</sup>. Chociaż, biorąc pod uwagę audycje przygotowywane przez radiofonie, to są one nastawione na wsparcie osób niepełnosprawnych, informowanie na falach eteru o problemach, z jakimi się borykają, jak też o ich sukcesach oraz aktywności w obszarze zawodowym, sportowym i artystycznym. Polskie Radio nadaje również spoty oraz kampanie społeczne pokazujące potencjał zawodowy tychże pracowników. Dla osób niewidomych radio jest alternatywą w dostępie do informacji w przeciwieństwie do telewizji<sup>73</sup>.

W ramach wypełnienia zadania polegającego na upowszechnieniu edukacji medialnej rozgłośnia publiczna prowadzi Centrum Edukacji Medialnej Polskiego Radia, w ramach którego odbywają się szkolenia medialne i biznesowe, ze sztuki występów publicznych, warsztatów prawidłowej emisji głosu czy komunikacji społecznej<sup>74</sup>.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> Roczne sprawozdanie Zarządu Polskiego Radia S.A. z wykorzystania wpływów z opłat abonentowych na realizację misji publicznej w 2017 r., [http://www2.polskieradio.pl/\\_files/20180315085252/2018031504061904.pdf](http://www2.polskieradio.pl/_files/20180315085252/2018031504061904.pdf) (dostęp: 18.02.2023).

<sup>72</sup> Ustawa z 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych, Dz.U. 2019, poz. 848.

<sup>73</sup> Sprawozdanie Polskiego Radia – Spółki Akcyjnej za 2020 rok z realizacji misji publicznej, [http://www2.polskieradio.pl/\\_files/20110808153113/2021042612555593.pdf](http://www2.polskieradio.pl/_files/20110808153113/2021042612555593.pdf) (dostęp: 18.02.2023).

<sup>74</sup> Centrum Edukacji Medialnej. (2023, 01 07), <https://cem.polskieradio.pl/> (dostęp: 18.02.2023).

Działa również Akademia Radiowa, czyli cykl bezpłatnych kursów dla studentów dziennikarstwa oraz innych kierunków, z zakresu pracy przy mikrofonie, podstawy reportażu i obróbki dźwięku<sup>75</sup>. Edukacja medialna w audycjach Polskiego Radia uwidaczniała się w rozmowach dziennikarzy z zaproszonymi gośćmi, którzy wypowiadali się na tematy związane z Internetem, użyciem mediów społecznościowych do nauki, pracy i rozrywki, nowymi trendami w aplikacjach oraz bezpieczeństwie w sieci. W 2020 r. we wszystkich programach radiowych nagrano 1209 audycji na temat edukacji medialnej, głównie w Jedynce, Trójce i Polskim Radiu 24<sup>76</sup>.

Najważniejszymi wydarzeniami w 2018 r., które były transmitowane przez Polskie Radio były: obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, 40. rocznica wyboru papieża Jana Pawła II, 550-lecie parlamentaryzmu Rzeczypospolitej, 100. rocznica wybuchu powstania wielkopolskiego, 75. rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim, 70. rocznica śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego i 50. rocznica Marca '68, a także Szczyt Klimatyczny ONZ w Katowicach<sup>77</sup>.

Do istotnych spraw obecnych w rozgłoszeniach Polskiego Radia w 2019 r. można zaliczyć: wybory parlamentarne, wybory do Parlamentu Europejskiego, 100. rocznica wybuchu I powstania śląskiego, 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej oraz 75. rocznica powstania wielkopolskiego. Ponadto wśród kluczowych zdarzeń obecnych niemal we wszystkich antenach można było wymienić: Światowe Dni Młodzieży w Panamie, Rok Stanisława Moniuszki, 100. rocznicę urodzin Gustawa Herlinga-Grudzińskiego i Festiwal Lato z Radiem 2019<sup>78</sup>.

Rok 2020 w Polskim Radiu przebiegł pod znakiem pandemii, a co się z tym wiąże wieloma utrudnieniami i zmianami organizacyjnymi, logistycznymi oraz programowymi. Rozgłoszenia, realizując zadania wynikające z misyjności i zaspokojenia potrzeb niedostępnych w czasie koronawirusa, zwiększyła liczbę audycji kulturalnych, spektakli Teatru Polskiego Radia, koncertów oraz czytanej literatury. W 2020 r. uruchomiono nowy wyspecjalizowany program Polskie Radio Kierowców. Do nadrzędnych wydarzeń relacjonowanych przez rozgłoszenie publiczną należały: wybory prezydenckie w 2020, sytuacja pandemiczna w Polsce i na świecie, 95. rocznica powstania Polskiego Radia, 100-lecie bitwy warszawskiej, 100. rocznica urodzin Jana Pawła II, 10. rocznica katastrofy smoleńskiej i 40. rocznica powstania NSZZ Solidarność<sup>79</sup>.

Szczególnym zadaniem radiofonii publicznej, nawiązującym do sprzyjania integracji społecznej i przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu, była pomoc Polakom

<sup>75</sup> Akademia Radiowa. (2023, 01 07), <https://www.polskieradio.pl/275,Centrum-Edukacji-Medialnej/8869,Akademia/> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> Roczne sprawozdanie Zarządu Polskiego Radia S.A. z wykorzystania wpływów z opłat abonamentowych na realizację misji publicznej w 2018 roku, [http://www2.polskieradio.pl/\\_files/20120315145754/2019031405280329.pdf](http://www2.polskieradio.pl/_files/20120315145754/2019031405280329.pdf) (dostęp: 18.02.2023).

<sup>78</sup> Roczne sprawozdanie Zarządu Polskiego Radia S.A. z wykorzystania wpływów z opłat abonamentowych na realizację misji publicznej w 2019 r., [http://www2.polskieradio.pl/\\_files/20110808153113/2020042902294304.pdf](http://www2.polskieradio.pl/_files/20110808153113/2020042902294304.pdf) (dostęp: 18.02.2023).

<sup>79</sup> Roczne sprawozdanie Zarządu Polskiego Radia S.A. z wykorzystania wpływów z opłat abonamentowych na realizację misji publicznej w 2020 roku, [http://www2.polskieradio.pl/\\_files/20110808153113/2021042612555593.pdf](http://www2.polskieradio.pl/_files/20110808153113/2021042612555593.pdf) (dostęp: 08.01.2023).

w sprostaniu wyzwaniom, jakie niosła za sobą pandemia. Polskie Radio pozwoliło słuchaczom na korzystanie z oświaty, kultury i nauki poprzez emisję różnego rodzaju audycji ukazujących dorobek wielu dyscyplin badawczych. W 2020 r. zasygnalizowano ponad 850 zagadnień służących integracji społecznej<sup>80</sup>.

Publiczna rozgłośnia realizuje misję, jaką jest umacnianie rodziny poprzez organizację wielu wydarzeń plenerowych, takich jak: pikniki rodzinne czy koncerty, w których mogą wziąć udział rodziny z dziećmi. W latach 2015–2020 odbywały się największe w Polsce letnie trasy koncertowe Lata z Radiem. W czasie tego wydarzenia przeprowadzano zabawy i konkursy z nagrodami<sup>81</sup>. W 2020 r. odbyła się również I edycja Konkursu Dziecięcych Talentów Polskiego Radia Dzieciom, który polegał na zaśpiewaniu wybranej piosenki bądź wyrecytowaniu wiersza. 23 listopada 2019 r. w Studiu Koncertowym Polskiego Radia odbył się koncert 28 zwycięzców konkursu, spośród 700 zgłoszonych dzieci. Tego typu wydarzenia to dobra okazja na spędzenie wspólnego czasu z rodzicami<sup>82</sup>.

Tematyka związana z umacnianiem rodziny w programach ogólnokrajowych i w programie dla zagranicy w 2020 r. pojawiła się 841 razy. Wśród zagadnień poruszanych w trakcie audycji na temat rodziny można wyróżnić: Zjazd Dużych Rodzin, Umacnianie rodzinnych więzów, Rodzice i dzieci jak rozmawiać o pandemii, organizacja życia rodzinnego. W radiowej Jedynce były one omawiane w audycjach, takich jak: „Cztery pory roku”, „Debata Jedynki”, „Kulturalna Jedynka”, „Myśli na dobry dzień”, czy „Ślady na piasku”. Dziennikarze Dwójki podali pod dyskusję zmiany nawyków społecznych w wyniku koronawirusa. Poruszyli oni tematy jak wykorzystać życie w izolacji w audycjach „Zapiski ze współczesności” i „Przegląd prasy”. Natomiast radiowcy pracujący w Trójce dyskutowali o kwestiach związanych z wyplakiwaniem się dzieci, metodą wrażeńiową czytania dla dzieci, życiem z dzieckiem mającym porażenie mózgowie. Były podejmowane także tematy o akcji – „Dwie godziny dla rodziny” oraz planowania dnia ze zdalną pracą i nauką w audycjach: „Dzieci wiedzą lepiej”, „Dzień z Trójką w domu”, „Nie do powiedzenia”, „Pora na Trójkę”, „Projekt tata”, „Reportaż w Trójce”. Gospodarze programów w Polskim Radiu 24 omawiali tematy, takie jak: wsparcie rządu dla rodzin, ustawa antyprzemocowa, urlop tacierzyński, dzień rodzicielstwa zastępczego, czy Dzień Matki w audycjach „Debata dnia”, „Informacje dnia PR24”, „Temat dnia”, „Wojna cywilizacji”. Program dla Zagranicy podejmował kwestie, takie jak: „Ogólnopolski Zjazd Dużych Rodzin”, renesans biur matrymonialnych w dobie koronawirusa, role kobiety i mężczyzny we współczesnym społeczeństwie, czy zmiany społeczno-kulturowe w postrzeganiu rodziny na falach audycji: „Bliżej ludzi”, „Kalejdoskop wydarzeń”, „Nowy styl życia”, „W gazecie i w Internecie”. Studio Reportażu i Dokumentu w przygotowywanych materiałach wiele razy rozpatrywało tematykę społeczną i rodzinną<sup>83</sup>.

---

<sup>80</sup> Tamże.

<sup>81</sup> „Lato z Radiem 2020”: znakomita muzyka, wciągające rozmowy z artystami, podróże po Polsce i konkursy!, <https://jedynka.polskieradio.pl/artukul/2495308> (dostęp: 08.01.2023).

<sup>82</sup> *Konkurs Dziecięcych Talentów Polskiego Radia Dzieciom*. (2023, 01 08), <https://www.polskieradio.pl/392.konkurs-talentow> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>83</sup> Sprawozdanie Polskiego Radia – Spółki Akcyjnej za 2020 rok z realizacji misji publicznej, [http://www2.polskieradio.pl/\\_files/20110808153113/2021042612555593.pdf](http://www2.polskieradio.pl/_files/20110808153113/2021042612555593.pdf) (dostęp: 18.02.2023).

Jeśli chodzi o realizację zadania misyjności, polegającego na popieraniu twórczości artystycznej, literackiej, naukowej oraz działalności oświatowej, to Polskie Radio pozwala na kontakt słuchaczy z literaturą dramatyczną. W rozgłośni działa Teatr Polskiego Radia, który tworzy spektakle nawiązujące do twórczości klasycznej, jak i współczesnej. Na falach eteru można posłuchać również koncertów muzyki poważnej, opery i baletu<sup>84</sup>.

Poza tym Polskie Radio upowszechnia wiedzę o języku polskim przez podnoszenie świadomości językowej. Dziennikarze prowadzący audycje muszą mieć Kartę Mikrofonową oraz posługiwać się poprawną polszczyzną. W 2020 r. w okresie pandemii czasowo została wstrzymana działalność Komisji Kart Mikrofonowych, a co za tym idzie przeprowadzanie egzaminów wśród nowo zatrudnionych radiowców<sup>85</sup>. W rozgłośni funkcjonuje także wewnętrzna redakcja językowa. Pracownicy otrzymują regularnie w wiadomości e-mailowej biuletyn, który zawiera informacje na temat poprawności gramatycznej, ortograficznej i interpunkcyjnej. Dzięki wprowadzeniu dyżurów telefonicznych osoby zatrudnione w radiu mogą dyskutować, a także wyjaśniać kwestie leksykalno-frazeologiczne oraz wątpliwości stylistyczne i składniowe. W 2020 r. w radiofonii publicznej nagrano 534 specjalne audycje traktujące o upowszechnianiu wiedzy o języku polskim. W Jedyńce poruszano między innymi tematy dotyczące: postrzegania słów poprzez ich brzmienie, najczęstszych błędów w wypowiedzi, grzeczności językowej, zdrobnień imion i słów oraz historycznych zmian znaczeń w językoznawstwie. Zagadnienia te były omawiane w audycjach „100 sekund polszczyzny-ABC dobrej polszczyzny”, „Poradnik językowy”, „Słowoteka”, „Muzyka nocą”, czy „Cztery pory roku”. Słuchacze zostali również poinformowani o wynikach Plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku. Radio wa Dwójka podejmowała tematy dotyczące nowomowy, zagadek językowych czy języka współczesnego w audycjach: „O wszystkim z kulturą”, „Poranek Dwójki”, „Wybieram Dwójkę” oraz w magazynie kultury ludowej. Natomiast Program Trzeci Polskiego Radia poruszał tematykę prawidłowego pisania słów, ortografii w Internecie i reguł języka ojczystego w audycjach: „Co w mowie piszczy”, „Bed and breakfast”, „Trójka literacka”. Został również przygotowany reportaż o IX edycji Narodowego Czytania 2020, gdzie Polacy mieli okazję przypomnieć sobie *Baladynę* Juliusza Słowackiego. Polskie Radio 24 wspomniało o Tygodniu Języka Ojczystego, dyktandzie online oraz konieczności propagowania poprawnej polszczyzny w audycjach: „Kulturalnie na temat”, „Nieznani znani 24”, „Północ-południe – rozmowa” czy „Domagała się teatru Aria czy Barbara”. Polskie Radio dla Zagranicy podnosiło kwestię wiedzy o języku polskim w audycjach: „Język polski bez granic”, „III sektor” czy „Bliżej ludzi”, dotyczącą wspierania nauki języka polskiego wśród Polaków żyjących na obczyźnie, z współdziałaniem z Departamentem Współpracy z Polonią i Polakami za granicą w MSZ<sup>86</sup>.

<sup>84</sup> N. Kowalska, *Czternaście razy dwa, czyli o XIV Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej „Dwa Teatry”*. Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 2014, nr 10(3), 113–116.

<sup>85</sup> *Od kwietnia Polskie Radio nie wydaje kart mikrofonowych*. (2023, 01 07), <https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/polskie-radio-bez-kart-mikrofonowych-dlaczego> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>86</sup> Tamże.

Zadaniem rozgłośni radiowej jest uwzględnianie potrzeb mniejszości narodowych i etnicznych, jak też społeczności posługujących się językiem regionalnym, w tym emitowanie programów informacyjnych w języku mniejszości narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym. Jednak w Polskim Radiu pominięto nadawanie audycji w językach regionalnych, przeznaczonych dla przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych. Ten cel jest realizowany przez Rozgłoszenie Regionalne Polskiego Radia. Powyższa tematyka dotycząca spraw bliskich reprezentantom mniejszości narodowych w 2020 r. była podejmowana aż 629 razy w radiofonii publicznej. Należy zaznaczyć, że audycje te w dużej mierze były przygotowywane przez Radio- we Centrum Kultury Ludowej oraz Redakcję Audycji Religijnych. Materiały radiowe na temat mniejszości narodowych i etnicznych prezentowano w Polskim Radiu dla Zagranicy, w paśmie antenowym „Summy, cudzoziemcy w Polsce”, „Mozaika wschodnioeuropejska” czy „Tygiel kulturowy”. Program Trzeci omawiał ten temat w „Klubie Trójki”, w „Reportażu w Trójce”, „Dla Białorusi” i „Zagadkowej niedzieli”. Dwójka poruszała tę tematykę głównie w „Skarbcu nauki polskiej”, a Jedyńska w „Etnowieściach”, natomiast Polskie Radio 24 w programie „Polacy na świecie”<sup>87</sup>.

Spółka realizuje zadanie misyjności rozgłośni, służące rozpowszechnianiu programów dla osób mówiących w innych językach, przedstawiających Polskę, jej historię i kulturę za granicą, poprzez działalność stacji o nazwie Polskie Radio dla Zagranicy, które prowadzi obcojęzyczne redakcje nadające w językach: angielskim, rosyjskim, niemieckim i białoruskim. W ramach pracy Polskiego Radia dla Zagranicy w latach 2007–2014 funkcjonowała również redakcja hebrajska<sup>88</sup>.

Wypełnianie zadania ustawowego związanego z oferowaniem usług medialnych, innych niż programy, to działalność w mediach społecznościowych Polskiego Radia, takich jak Facebook<sup>89</sup>, Twitter<sup>90</sup>, czy Instagram<sup>91</sup>. Funkcjonowanie profili rozgłośni w social mediach pełni ważną rolę w promocji radiofonii i pozwala na bezpośredni kontakt ze słuchaczami, którzy mogą komentować napisane posty, czy też przyczynić się do reklamy anteny, poprzez oznaczanie Spółki na zdjęciach, oraz dodawanie hashtagów – #.

Do audiowizualnych usług medialnych Polskiego Radia można zaliczyć korporacyjny główny portal Polskieradio.pl<sup>92</sup>, w którym są umieszczane audycje z poszczególnych anten, podcasty i streaming programów. Drugą stroną internetową jest Polskieradio24.pl<sup>93</sup>, gdzie są publikowane treści informacyjne, w dużej mierze pochodzące z Informacyjnej Agencji Radiowej oraz materiały własne wzbogacone

<sup>87</sup> Sprawozdanie Polskiego Radia – Spółki Akcyjnej za 2020 rok z realizacji misji publicznej, [http://www2.polskieradio.pl/\\_files/20110808153113/2021042612555593.pdf](http://www2.polskieradio.pl/_files/20110808153113/2021042612555593.pdf) (dostęp: 18.02.2023).

<sup>88</sup> Redakcja Kolpolin. (2023, 01 06), <http://www.kolpolin.pl/7> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>89</sup> Profil Polskiego Radia na Facebooku. (2023, 01 08), <https://www.facebook.com/profile.php?id=100069487749989> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>90</sup> Profil Polskiego Radia na Twitterze. (2023, 01 08), [https://twitter.com/polskieradiopl?ref\\_src=twsrc%5Egoogle%7Ctwcamp%5Eserp%7Ctwgr%5Eauthor](https://twitter.com/polskieradiopl?ref_src=twsrc%5Egoogle%7Ctwcamp%5Eserp%7Ctwgr%5Eauthor) (dostęp: 18.02.2023).

<sup>91</sup> Profil Polskiego Radia na Instagramie. (2023, 01 08), <https://www.instagram.com/polskieradio/?hl=en> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>92</sup> Portal Polskiego Radia. (2023, 01 08), <https://www.polskieradio.pl/> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>93</sup> Portal Polskiego Radia 24. (2023, 01 08), <https://polskieradio24.pl/> (dostęp: 18.02.2023).



o nagrania video. Na szczególną uwagę zasługują serwisy historyczne, dodawane na portalu Polskieradio.pl. W 2020 r. powstało kilka nowych zakładek informujących o aktualnych wydarzeniach. Były to między innymi: Raport specjalny – koronawirus.polskieradio24.pl, 5 lat prezydentury Andrzeja Dudy, Brexit – co dalej? i Wybory prezydenckie w USA 2020.

Do audiowizualnych usług medialnych w Polskim Radiu należy zaliczyć również aplikację mobilną, która pozwala na odbiór wszystkich stacji rozgłośni oraz nagrań video. Dzięki niej można słuchać kanałów cyfrowych oraz podcastów, a także materiałów archiwalnych<sup>94</sup>. Istnieje również aplikacja mobilna Polskie Radio Kierowców<sup>95</sup>, dzięki której słuchacze mają dostęp do ramówki stacji oraz playlisty granych piosenek. Ponadto kierowcy mogą skorzystać z informacji pogodowych oraz komunikatów z geolokalizacją, dotyczących utrudnień na drodze. Użytkownicy aplikacji mają możliwość wysyłania powiadomień drogowych, które ułatwiają pokonanie trasy innym kierowcom. Warto wspomnieć, że w 2020 r. portal Polskieradio.pl odwiedziło 20,1 mln internautów, generując 58,9 mln odsłon. Interesującym faktem jest to, że aż 60% odbiorców otwierało tę stronę internetową przy użyciu telefonu komórkowego. Kolejną platformą rozgłośni publicznej jest serwis podcasty.polskieradio.pl<sup>96</sup>, otwarty 1 stycznia 2020 r., zbierający wszystkie podcasty przygotowywane przez poszczególne anteny oraz portal. Użytkownik korzystający z tej witryny może założyć własny profil, na którym każdy będzie mógł kolekcjonować spersonalizowane treści oraz udostępniać podcasty na inne serwisy streamingowe.

Polskie Radio prowadzi także transmisje online z najważniejszych wydarzeń społeczno-politycznych oraz kulturalnych. W 2020 r. był prowadzony streaming w całości z koncertów Lato z Radiem, cyklu audycji „Domówka z Dwójką”, Sylwestra Polskiego Radia, koncertów muzyki jazzowej i klasycznej dla Dwójki oraz inauguracji Polskiego Radia Kierowców.

Radiofonia publiczna dba o kontakt ze słuchaczami za pomocą form tradycyjnych i elektronicznych oraz za pośrednictwem mediów społecznościowych. Wszystkie programy rozgłośni na bieżąco utrzymują kontakt z odbiorcami. Istnieje Redakcja Łączności ze Słuchaczami, która prowadzi dyżury telefoniczne oraz wymianę wiadomości za pomocą poczty elektronicznej i tradycyjnej. Ta ostatnia forma komunikacji jest pożądana szczególnie wśród osób starszych.

W odniesieniu do budowy i eksploatacji nadawczych i przekaźnikowych stacji radiowych programy Polskiego Radia były przekazywane w systemie radiofonii cyfrowej DAB+, jak i za pomocą fal ultrakrótkich FM. W 2020 r. system ten umożliwiał odbiór programów ogólnokrajowych, koncesjonowanych oraz kanałów internetowych. Natomiast Radiowe Centrum Nadawcze (RCN) w Solcu Kujawskim nadawało Jedynekę na falach długich, programy w systemie DAB+ na obszarze

---

<sup>94</sup> Aplikacja Polskie Radio. (2023, 02 27), <https://www.polskieradio.pl/13/8733> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>95</sup> Portal Polskiego Radia Kierowców. (2023, 01 08), <https://radiokierowcow.pl/> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>96</sup> Portal z podcastami Polskiego Radia. (2023, 02 27), <https://podcasty.polskieradio.pl/search> (dostęp: 18.02.2023).

województwa kujawsko-pomorskiego, jak również zapewniało rezerwową emisję satelitarną.

Co dotyczy zadania misyjnego, polegającego na rozwoju nowych technologii, to Polskie Radio w 2020 r. doprowadziło do rozkwitu radiofonii cyfrowej. Ten rok przyniósł ze sobą podpisanie nowych umów na oferowanie usług szerzenia i promowania programów Polskiego Radia oraz rozbudowę naziemnych sieci nadawczych. Rozwój systemu DAB+ pozwalał na dotarcie z sygnałem na obszary Polski nieobjęte wcześniej zasięgiem przez radiofonię analogową. Nieodzownym elementem pracy Spółki jest tworzenie wysokiej jakości audycji poszczególnych programów. Biorąc pod uwagę działalność produkcyjną, jest ona przeprowadzana poprzez programy ogólnopolskie i naczelne redakcje, rozgłośnie regionalne Polskiego Radia, wraz z udziałem Europejskiej Unii Nadawców (EBU), które to razem z polskimi dziennikarzami tworzą audycje międzynarodowe. Powinnością radiofonii publicznej, wynikającej z ustawy, jest także działalność archiwizacyjna, mająca na celu gromadzenie i ochronę materiałów wykonanych do użytku programów, którą prowadzi Archiwum Polskiego Radia. W jego gestii jest zabezpieczenie, ewidencjonowanie oraz opracowywanie nagrań archiwalnych. Archiwum wydaje również katalogi i biuletyny tematyczne<sup>97</sup>.

Pracownicy Polskiego Radia każdego dnia ponoszą całkowitą odpowiedzialność za wypowiedzane słowo na falach eteru, co jest równoznaczne z tym, że żadna grupa interesów, instytucje bądź partie polityczne nie mogą wpływać na rozpowszechnianie treści, a tym samym ich manipulować. Od dziennikarzy zaś wymaga się profesjonalizmu, obiektywizmu oraz poczucia służby publicznej, które są niezbędnymi zasadami koniecznymi do pracy w mediach<sup>98</sup>. W czasie kampanii wyborczej kandydaci nie mogą uprawiać agitacji politycznej. Poza tym osoby zatrudnione w Polskim Radiu obejmujące stanowiska kierownicze nie mogą być jednocześnie posłem lub senatorem oraz pełnić funkcji w partii politycznej, ani pracować w administracji publicznej. W 2020 r. przy okazji kampanii wyborczej nie odnotowano uwag co do pracy redakcji poszczególnych stacji.

Nawiązując do wybranych przez Autorkę najważniejszych wydarzeń w latach 2015–2020, Polskie Radio realizowało zadania wynikające z misyjności poprzez pracę nad materiałami w tej tematyce. W nawiązaniu do wyborów parlamentarnych w 2015 r. i wyborów prezydenckich w 2020 r. rozgłośnia publiczna przygotowywała specjalne audycje, z których można było dowiedzieć się na temat programów kandydatów oraz zapoznać się z prognozami *exit poll*, jak też posłuchać wypowiedzi ekspertów<sup>99</sup>. Znaczącą rolę w pozyskiwaniu informacji na tematy wyborcze miała Informacyjna Agencja Radiowa. W przypadku kampanii prezydenckiej niemal wszyscy reporterzy IAR byli w nieustannym kontakcie z 11 kandydatami na urząd

<sup>97</sup> Archiwum Polskiego Radia. (2023, 01 09), <http://www2.polskieradio.pl/archiwum/> (dostęp: 18.02.2023).

<sup>98</sup> M. Miżejewski, *Wolność mediów a odpowiedzialność za słowo w debacie publicznej*, *Studia Socialia Cracoviensia* 2014, nr 6 (1), 181–195.

<sup>99</sup> Wybory Parlamentarne w Polskim Radiu. (2023, 01 08), <https://www.polskieradio.pl/wybory-parlamentarne/Tag169478/Strona78> (dostęp: 18.02.2023).

głowy państwa oraz nagrywali zaplanowane przez nich spotkania z wyborcami. Dziennikarze obserwowali ponadto wydarzenia aranżowane przez komitety wyborcze. Wiele razy obsługiwali podróże po Polsce Beaty Szydło i Ewy Kopacz. Reporterzy w trakcie odbywających się w sztabach wieczorów wyborczych na bieżąco nagrywali materiały do IAR. Nie zabrakło również transmisji z uroczystości zaprzysiężenia prezydenta Andrzeja Dudy 6 sierpnia 2015 r.<sup>100</sup>.

Program Pierwszy PR w październiku 2015 r. nadawał audycje wyborcze. Program Trzeci PR wyemitował audycje „Salony wyborcze Trójki”, „Pulsy Trójki”, „Wyborcze śniadania w Trójce” i „Wieczór wyborczy”, których gośćmi byli przedstawiciele komitetów wyborczych. 10–23 października 2015 r. nadawano bloki wyborcze zgłoszonych komitetów. Dwójka i Czwórka nie informowała o wyborach, ze względu na specyficzny charakter ramówki, skierowany głównie na muzykę. Polskie Radio dla Zagranicy w czasie kampanii wyborczych informowało odbiorców mieszkających za granicą o sylwetkach kandydatów oraz o pracach komitetów wyborczych.

Odnosząc się do 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, poszczególne anteny przez cały rok pracowały nad przygotowaniem dla odbiorców odpowiednich audycji słownych i muzycznych, informacyjnych, edukacyjnych, publicystycznych i kulturalnych. Były one dopasowane do wieku słuchaczy, ich potrzeb i wymagań. Dla dzieci i młodzieży swoją ofertę przygotowało Radio Dzieciom i Czwórka, a dla dorosłych Jedyńka, Dwójka, Trójka, Polskie Radio 24 i PR Chopin. Programy te były przygotowywane po angielsku przez stację Polskie Radio dla Zagranicy. W ofercie programowej znalazły się także koncerty nagrywane przez Dwójkę, Trójkę i Radio Chopin. W celu promocji uroczystości rocznicowych powstała specjalna witryna internetowa niepodlegla.polskieradio.pl<sup>101</sup>.

Audycje na temat XVII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w 2015 r. były przygotowywane przez Program Drugi Polskiego Radia. Dwójka transmitowała wszystkie przesłuchania Konkursu oraz najważniejsze koncerty z udziałem wybitnych pianistów. Rozgłośnia utworzyła także specjalną antenę Radio Chopin, gdzie pojawiały się audycje premierowe i powtórki. W Dwójce dziennikarze komentowali występy artystów oraz przeprowadzali wywiady z uczestnikami konkursu, członkami jury oraz znawcami muzyki. Róża Świątczyńska w audycji „Chopin osobisty” opowiedziała o początkach i rozwoju Konkursu, Jacek Hawryluk w „Płyto wym trybunale Dwójki” wraz z gośćmi komentował najlepsze występy muzyków, natomiast Przemysław Psikuta zaprezentował albumy z fonoteki Jana Webera. W audycji „Opowieści po zmroku”, przy udziale Narodowego Instytutu Audiowizualnego były ukazane portrety jurorów Konkursu Pianistycznego. Po raz pierwszy w historii Program Drugi razem z Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina wydał w Deutsche Grammophon płytę zwycięzcy Konkursu – pianisty Jin Cho.

Tematyka przyznania Nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej dla filmu *Ida* w Polskim Radiu była obecna wiele razy. Amerykański korespondent publicznej

<sup>100</sup> Zaprzysiężenie Andrzeja Dudy, <https://trojka.polskieradio.pl/artykul/1485679> (dostęp: 9.01.2023).

<sup>101</sup> Polska Niepodległa (2023, 01 08), <https://www.polskieradio.pl/350> (dostęp: 18.02.2023).

radiofonii udał się do Los Angeles i przygotował materiały z ceremonii przyznania i wręczania Oscarów, tzw. Nocy Oscarowej 22/23 lutego 2015. Nagrał on między innymi wywiady z twórcami filmu „Ida”. W Polskim Radiu 24 o zdobyciu Oscara dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego rozmawiali dziennikarz filmowy Artur Zaborski, Artur Cichmiński oraz producent filmu *Ida* Piotr Dzięcioł.

W rozgłośni radiowej temat Światowych Dni Młodzieży, odbywających się 26–31 lipca 2016 r., był podejmowany aż 684 razy, a czas antenowy wynosił 93 godziny, 32 minuty i 33 sekundy. W Radiowej Jedynce już od 11 lipca można było słuchać aktualności na temat przygotowań do spotkania papieża Franciszka z młodzieżą w Krakowie oraz informacji praktycznych dla pielgrzymów w językach: polskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim. Każdego dnia nadawano ponadto „Kronikę Światowych Dni Młodzieży”. W Dwójce także były relacje na żywo z ŚDM i audycje na temat pielgrzymów odwiedzających Polskę z całego świata oraz pracy wolontariuszy. Redakcja wysłała czterech najbardziej doświadczonych dokumentalistów do obsługi tego wydarzenia. Trójka również przygotowywała różne audycje z okazji Światowych Dni Młodzieży. Od połowy maja w programie „Zapraszamy do Trójki” poruszano tematykę religijną związaną z duchowym przygotowaniem do ŚDM, a od połowy lipca w tej samej audycji dziennikarze rozmawiali z zaproszonymi gośćmi na temat wszelkich spraw organizacyjnych i logistycznych dotyczących tego spotkania. Od 26 do 31 lipca nagrywano programy ze studia w Krakowie. ŚDM były podnoszone ponadto w audycji „Klub Trójki”. Od 2014 r. do 28 sierpnia 2016 r. reporterzy Naczelnej Redakcji Programów Katolickich nagrywali materiały dla Czwórki na temat przygotowań do Światowych Dni Młodzieży pod nazwą „Kierunek Kraków”. Były emitowane także audycje zatytułowane „Raban w Czwórcę”, gdzie wystąpili ambasadorzy spotkania młodych, a wśród nich: ks. Jakub Bartczak, Jan Mela, Darek Malejonek i Piotr „Tau” Kowalczyk. Na krakowskich błoniach do plenerowego studia Czwórki zapraszano pielgrzymów z Polski i zagranicy, organizatorów i wolontariuszy. Polskie Radio dla Zagranicy nadawało swoje programy w języku polskim i językach obcych o przebiegu spotkania z Papieżem oraz o wydarzeniach kulturalnych przygotowanych dla pielgrzymów. Dziennikarze przedstawili także historię ŚDM, poczynawszy od spotkania zainicjowanego przez Jana Pawła II w Rzymie w 1985 r. Słuchacze mogli zapoznać się z nagraniem z obrad pierwszego Światowego Kongresu Młodzieży Polonijnej, który odbył się z inicjatywy KSM i Episkopatu Polski w przeddzień Światowych Dni Młodzieży. Wiele razy w Polskim Radiu dla Zagranicy była komentowana wizyta papieża Franciszka w Krakowie, na Jasnej Górze, w Auschwitz oraz spotkanie prezydenta Andrzeja Dudy z Papieżem. Dziennikarze PRdZ brali udział także w wydarzeniach uzupełniających zjazd młodzieży świata, takich jak: Koncert, Wiara, Nadzieja, Miłość czy Międzynarodowe Forum Młodych. Polskie Radio 24 przygotowało także wiele audycji na temat ŚDM, gdzie wypowiadało się mnóstwo wolontariuszy. Wśród nich byli: Aleksander Wiśniewski, Karina Szewczyk, ks. Krzysztof Dukielski, Piotr Pałka, Anna Salwa, autorka książki dla pielgrzymów *Niezbędnik na Światowe Dni Młodzieży. Zróbmy raban*, czy Jakub Blycharz, autor hymnu *Błogosławieni miłosierni*. Polskie Radio nagrywało

materiały z: przyjazdu Ojca Świętego Franciszka do Polski, jego powitania, pożegnania, mszy świętych oraz spotkania z młodzieżą przy ulicy Franciszkańskiej w Krakowie. Cztery razy dziennie w Polskim Radiu 24 emitowano audycje Kronika ŚDM, gdzie informowano słuchaczy o relacji z tego wydarzenia<sup>102</sup>.

## 5.2. POLSKIE RADIO JAKO EMITENT NIEZALEŻNY, TROSZCZĄCY SIĘ O WYSOKI POZIOM OBIEKTYWIZMU DZIENNIKARSKIEGO I WDRAŻAJĄCY KONCEPCJĘ PRAWDY W SENSIE KLASYCZNYM

Opierając się na Sprawozdaniu Polskiego Radia<sup>103</sup>, Zarząd rozgłośni wiele razy deklarował, iż dziennikarze zatrudnieni w radiofonii dokładają wszelkich starań, aby w sposób rzetelny i obiektywny przekazywać informacje dotyczące zagadnień politycznych, społecznych i artystycznych. Na podstawie tak wielu programów informacyjnych trudno jednoznacznie stwierdzić, czy został zachowany obiektywizm dziennikarski. Natomiast, w 2019 r. kierownictwo Spółki zapowiadało, że radio wa Trójka utrzymywała obiektywizm i profesjonalizm. Jednak rok później nastąpił konflikt między szefostwem, a zespołem dziennikarzy pracujących w Programie Trzecim, który pociągnął za sobą zmiany kadrowe. To wydarzenie wpłynęło na utratę dobrego wizerunku rozgłośni, zaufania wśród słuchaczy oraz pokazało słaby profesjonalizm. Sprawa dotyczyła afery z notowaniem Listy Przebojów Trójki, gdzie pierwsze miejsce prawdopodobnie zdobyła piosenka *Twój ból jest lepszy niż mój*, jednak tę kwestię podano w wątpliwość. Po tej sytuacji prezes Polskiego Radia Agnieszka Kamińska zapewniała, że „oskarżenia o cenzurę są kłamliwe i niesprawiedliwe, gdyż to redakcja podjęła natychmiastowe działania, by odkryć prawdę i podać ją do publicznej wiadomości. W tej sytuacji jedynym rozwiązaniem było unieważnienie tego notowania przez dyrekcję Programu Trzeciego”<sup>104</sup>.

Badając obiektywizm dziennikarski, reprezentowany przez Polskie Radio, warto odwołać się do występującego zjawiska sprawowania władzy przez media. Często zdarza się, że krótka informacja na temat aktualnych wydarzeń jest przekazywana przez dziennikarzy jako *developing* czy *continuing news*, przyjmując charakter bardziej komentarza. Przez to staje się ona coraz mniej obiektywna. Udział zapraszanych gości do audycji radiowych, np. Sygnały dnia sugeruje dziennikarzom zadanie odpowiedniego pytania. Niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z rozgłościami publicznymi, czy prywatnymi, media są nazywane czwartą władzą. To sprawowanie władzy polega na poparciu określonego stanowiska i udowadnianiu prawdziwo-

<sup>102</sup> Roczne sprawozdanie Zarządu Polskiego Radia S.A. z wykorzystania wpływów z opłat abonamentowych na realizację misji publicznej 2016, [http://www2.polskieradio.pl/\\_files/20110808153113/2017030903103506.pdf](http://www2.polskieradio.pl/_files/20110808153113/2017030903103506.pdf) (dostęp: 08.01.2023).

<sup>103</sup> Zbiór Sprawozdań na stronie archiwalnej Polskiego Radia, <https://www.prsa.pl/bip/archiwum.aspx?si=1653> (dostęp: 27.02.2023).

<sup>104</sup> Prezes Polskiego Radia o sprawie Kazika: Unieważnienie Listy Przebojów Trójki nie ma nic wspólnego z cenzurą. (2023, 02 02), <https://kultura.gazetaprawna.pl/artykuly/1477239,agnieszka-kaminska-kazik-listy-przebojow-trojki.html> (dostęp: 18.02.2023).

ści przyjętych poglądów. Rozgłoszenia publiczna sprawuje władzę poprzez wypełnianie funkcji *watchdog* i kontrolę aparatury państwa, jako instytucja stojąca na straży demokracji. W redakcji jest stosowany również dobór w kolejności odpowiednich tematów pod kątem ich ważności, nazwany przez Maxwella McCombsa *agenda setting*. Wybór ten jest konieczny, ponieważ nie sposób przedstawić wszystkich ważnych tematów, jakie dzieją się każdego dnia na świecie. Jednak dokonywana selekcja już z założenia jest ingerencją w obiektywizm informacji medialnej.

Nawiązując do radia, według Walerego Pisarka, przekaz medialny powinien być przygotowany w taki sposób, aby zachęcić odbiorcę do wysłuchania ze zrozumieniem audycji, przekonać go do swojego punktu widzenia, kształtując przy tym jego perspektywę w spojrzeniu na dany temat. Spośród wszystkich gatunków dziennikarskich, jakie występują w radiofonii publicznej, największa ingerencja na przekaz występuje w publicystyce, jednak to jest nieuniknione, żeby w takich programach zachować obiektywizm przekazu<sup>105</sup>. Przykładem programów publicystycznych są między innymi: „Sygnały dnia”, „W samo południe”, „Śniadanie w Trójce”, „Salon polityczny Trójki”, „Trójkowy komentarz dnia” czy „Klub Trójki”. Polskie Radio prowadzi również portal internetowy, gdzie publikowane są artykuły z fragmentów audycji informacyjnych czy publicystycznych. Nie można powiedzieć, że jest tam zachowany obiektywizm, zgodnie ze słowami prof. Pisarka, gdyż jest zastosowana hierarchizacja wiadomości, nadanie tytułu, śródtytułowych, leadu tekstowi oraz dobór odpowiednich słów opisujących dane zjawisko. Temat obiektywizmu jest bardzo często podejmowany przez medioznawców na całym świecie. Amerykański naukowiec David Mindich pisał, że „jeżeli amerykańskie dziennikarstwo byłoby religią, wówczas naczelnym bóstwem byłaby obiektywność”<sup>106</sup>.

W ramach sprzeciwu nad brakiem obiektywizmu w Polskim Radiu 1 stycznia 2016 r. o godz. 5:00, z inicjatywy dyrektora stacji Kamila Dąbrowy, na antenie Jedyнки rozpoczęto akcję protestacyjną. Polegała ona na emisji co godzinę naprzemiennie: *Mazurka Dąbrowskiego* i *Ody do radości* tuż przed „Aktualnościami” oraz nadawaniu tuż po północy, w miejsce hymnu państwowego, piosenki z repertuaru Kabaretu Starszych Panów *Już czas na sen*. Powodem zorganizowania protestu był bunt wobec przyjęcia nowelizacji ustawy medialnej o radiofonii i telewizji. Dyrektor Kamil Dąbrowa uzasadniał charakter strajku chęcią zwrócenia uwagi słuchaczy oraz opinii publicznej na zagrożenie, jakie niosą za sobą nowe zmiany w ustawie dla pluralizmu i wolności słowa w mediach publicznych. Akcja została zakończona 8 stycznia 2016 r. o godz. 16:00. Po kilku godzinach dyrektor Kamil Dąbrowa został odwołany ze stanowiska<sup>107</sup>.

---

<sup>105</sup> O. Tarasewicz-Gryt, *Nieprzystawalność paradygmatów. Obiektywizm dziennikarski a retoryczność i sprawowanie władzy przez media*, w: *Między znaczeniem a działaniem. Retoryka władzy*, red. A. Kampka, Warszawa 2012, 138.

<sup>106</sup> Tamże.

<sup>107</sup> Biuro Programowe Polskiego Radia: hymny jako protest grane bez szacunku. Dyrektor Jedyнки: informowałem o tym zarząd. (2022, 10 23), <https://www.wirtualnemedial.pl/arttykul/biuro-programowe-polskiego-radia-hymny-jako-protest-grane-bez-szacunku-dyrektor-jedyнки-informowalem-o-tym-zarzad> (dostęp: 18.02.2023).

### 5.3. POLSKIE RADIO JAKO NADAWCA PROMUJĄCY KULTURĘ WYSOKĄ

Misją rozgłośni publicznej, zgodnie z zapisem w ustawie medialnej, jest popieranie twórczości artystycznej. Polskie Radio spełnia swoją rolę w promowaniu kultury wysokiej poprzez działalność Programu Drugiego, który nadaje muzykę poważną, jazzową i ludową oraz audycje kulturalne, popularyzujące literaturę i filozofię, a także słuchowiska teatru radiowego. Do Dwójki są zapraszani goście z obszaru nauki i kultury. W 2015 r. antena promowała kulturę wysoką, poprzez obecność na wielu wydarzeniach. Były to między innymi: piknik naukowy organizowany przez Polskie Radio i Centrum Nauki Kopernik. Tego dnia były nadawane specjalne audycje ze studia na błoniach Stadionu Narodowego, gdzie odbywały się spotkania z artystami oraz konkursy z nagrodami. Kolejną imprezą współorganizowaną przez Dwójkę był Festiwal Etnokraków, czyli połączenie dwóch wydarzeń: 36. Euroradio Folk Festival, którego gospodarzami byli Program Drugi oraz Europejskiej Unii Nadawców (EBU) oraz festiwalu Rozstaje Crossroads Festival Kraków. Ponadto Dwójka zorganizowała XVIII Festiwal Folkowy Polskiego Radia „Nowa Tradycja”, podczas którego odbyło się wręczenie nagród w konkursach fonograficznych, takich jak: Folkowy Fonogram Roku oraz Fonogram Źródeł.

Warto wspomnieć, że Program Drugi nagrywa wiele programów w Studiu im. Władysława Szpilmana. Z tego miejsca w soboty od godz. 17.00 były nadawane audycje przygotowywane przez Agatę Kwiecińską „Five O’Clock”, gdzie występowali współcześni artyści muzyki poważnej, między innymi: Meccore String Quartet, Tomasz Daroch, Agata Sapiecha i Zespół II Tempo. Rozmowy te można było również oglądać na portalu radia, dzięki transmisji wideo. W Studiu im. Władysława Szpilmana odbyło się także sześć koncertów przygotowanych przez Radiowe Centrum Kultury Ludowej, z pomocą Narodowego Instytutu Audiowizualnego, a wśród nich koncerty z okazji pojawienia się 30 i 31 płyty z kolekcji Muzyki Ludowej Polskiego Radia „Dynastia Sowów z Piątkowej” i „Kapela Metów”. Pozostałymi artystami byli: Maciej Filipczuk i Goście Weselni, Tęgie Chłopy, Orkiestra św. Mikołaja oraz Kapela Maliszów. Radiowe Centrum Kultury Ludowej promowało kulturę wysoką, organizując koncert muzyki poważnej z udziałem argentyńskiego akordeonisty Chango Spasiuk oraz koncert kolędowy „W cztery strony świata”. W latach 2015–2020 Program Drugi współpracował również z instytucjami kulturalnymi: Filharmonią Narodową, Teatrem Wielkim Opera Narodowa, Teatrem Wielkim w Poznaniu, Operą Wrocławską, Teatrem Powszechnym, Muzeum Narodowym czy Teatrem Polskim w Warszawie. W związku z tym rozgłośnia na bieżąco informowała słuchaczy o wydarzeniach organizowanych przez te instytucje podczas audycji „Dwójka poleca”. Stacja niezmiennie wsparła akcję Narodowego Czytania.

W 2015 r. Program Drugi objął patronatem medialnym wiele wydarzeń kulturalnych w kraju i na świecie, wśród których znalazły się: Dni Muzyki Nowej, Koncert Sinfonii Iuventus, 43. Góralski Karnawał, Jazz od Nowa Festiwal, 23. Alternatywne Spotkania Teatralne „Klamra” czy Koncert fortepianowy f-moll Chopina oraz Symfonia „Niedokończona” Schuberta. Polskie Radio promowało także wystawę

Skarby z kraju Chopina – Sztuka polska od XV do XX w., prezentację sztuki polskiej od średniowiecza do współczesności w Pekinie, XXI Międzynarodowy Festiwal „Starzy i młodzi, czyli jazz w Krakowie”, a także 58. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w Gdańsku Oliwie. Dla Dwójki w 2015 r. najważniejszymi wydarzeniami bez wątpienia były XVII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina oraz Festiwal EtnoKraków, ponieważ antena była ich współorganizatorem. Program Drugi transmitował wszystkie przesłuchania Konkursu Chopinowskiego oraz koncerty, podczas których występowały najlepsi muzycy z całego świata. W październiku Dwójka stworzyła specjalny program radiowy – Radio Chopin, gdzie można było słuchać relacji oraz powtórek z koncertu. Podczas Festiwalu EtnoKraków Dwójka docierała ze swoim przekazem nie tylko do lokalnej społeczności, ale również do słuchaczy zagranicznych. W wydarzeniu brali udział przedstawiciele Targów Muzyki Świata WOMEX World Music Expo, czego efektem było międzynarodowe turnee Kapeli Maliszów. Festiwal EtnoKraków został zauważony przez media zagraniczne i w związku z tym pojawił się artykuł umieszczony w brytyjskim piśmie „Songlines”. Magazyn Brief for Poland wybrał ten festiwal jako Najlepsze Wydarzenie Lata 2015. Oprócz tych powyższych imprez Dwójka była współorganizatorem kilku festiwali muzycznych, takich jak: Misteria Paschalia i Sacrum Profanum w Krakowie, Wielkanocny Festiwal im. L. van Beethovena, Festiwal W. Lutosławskiego „Łańcuch” i „Warszawska Jesień”, Międzynarodowy Festiwal „Chopin i jego Europa”, Międzynarodowy Festiwal „Wratislavia Cantans”. Po raz pierwszy Program Drugi współpracował przy tworzeniu Festiwalu Kromera w Bieczu. W ciągu roku antena transmituje kilkaset koncertów muzyki poważnej, co jest dowodem na istotną obecność treści kulturalnych na falach Polskiego Radia. Duże znaczenie w rozwoju rozgłośni ma współpraca z Europejską Unią Nadawców (EBU). Regularnie odbywają się spotkania z przedstawicielami międzynarodowych stacji radiowych, podczas których są podejmowane dyskusje na tematy ważne i aktualne dla nadawcy publicznego. Warto w tym w miejscu wspomnieć o sukcesach polskich muzyków. Dwójka zgłosiła do Konkursu Europejskiej Unii Nadawców klarncistę Andrzeja Cieplińskiego, który zajął I miejsce w Konkursie. Program Drugi oferuje swoim słuchaczom muzykę wielu gatunków, takich jak: muzyka klasyczna, jazzowa, folkowa, ludowa, musicalowa, pop, awangardowa, eksperymentalna i filmowa. Spośród anten Polskiego Radia tylko Dwójka gra różne rodzaje jazzu, między innymi: współczesny, awangardowy, klasyczny i tradycyjny. W 2015 r. Program Drugi uczestniczył w Międzynarodowej Trybunie Kompozytorów, czyli przeglądzie najlepszych produkcji radiofonii publicznych w dziedzinie muzyki współczesnej. Polskie Radio aktywnie kooperuje z wieloma wydawnictwami literackimi, dlatego też dziennikarze w cotygodniowej audycji „To się czyta” prezentują fragmenty najnowszych książek dostępnych na rynku. Co ciekawe, co trzeci odbiorca Dwójki jest przedsiębiorcą bądź reprezentuje wolne zawody. Niemal połowa ze wszystkich słuchaczy zamieszkuje średnie i duże miasta w Polsce. To pokazuje, że treści kulturalne są częściej odbierane przez ludzi bardziej wykształconych i o wyższym statusie dochodowym.



W 2015 r. Polskie Radio prezentowało treści kultury wysokiej, w tym dzieła literackie w paśmie audycji „Książka do słuchania”, podczas których słuchacze mogli zapoznać się z klasykami polskiej literatury. Wybrano ponadczasowe pozycje, takie jak: Opwiadania Marka Nowakowskiego, *Noce i dnie* Marii Dąbrowskiej, *Następny do raju* Marka Hłasko, *W oczach zachodu* Josepha Conrada, *Mistrz i Małgorzata* Michaiła Bułhakowa, *Obóz wszystkich świętych* Tadeusza Nowakowskiego i *Kompleks polski* Tadeusza Konwickiego. Z okazji 90. rocznicy powstania Polskiego Radia antena przygotowała na tę okazję specjalny program „90 lat dookoła dźwięku”, gdzie były omawiane najbardziej zapamiętane koncerty nagrane w ciągu ostatnich dekad. Przypomniano postać dyrygenta, kompozytora i skrzypka Grzegorza Fitelberga, który był założycielem Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia z siedzibą w Katowicach. W marcu 2015 r. Program Drugi nadawał co miesiąc nową audycję o nazwie „Z kolekcji Jana Webera”, gdzie były prezentowane taśmy i płyty z kolekcji tego wybitnego polskiego radiowca. Zostały one przekazane w darze Polskiemu Radiu przez nowych właścicieli tychże zbiorów. Dziennikarka Anna Skulska nagrała dla słuchaczy audycję z cyklu „Ludzie Polskiego Radia”, podczas której przybliżano postaci osób związanych z rozgłośnią publiczną.

Program Drugi nadawał koncerty z wydarzeń, takich jak: Opera Rara, Festiwal Witolda Lutosławskiego Łańcuch XII, RADI/O/O/PERA, Dzień Specjalny EURO RADIA, XII Festiwal Paschalia, XXI Międzynarodowa Letnia Akademia Muzyki Dawnej, XIX Wielkanocny Festiwal Ludwiga Van Beethovena, Festiwal Prawykonan, Festiwal Wagnerowski w Bayreuth, 70. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach Zdroju, I Kromer Festiwal w Bieczu, 11. Międzynarodowy Festiwal „Chopin i jego Europa”, Festiwal Goldbergowski w Gdańsku, Festiwal Muzyka w Raju, Festiwal Mozartiana, Międzynarodowy Festiwal Wratislavia Cantas, Międzynarodowy Festiwal Sacrum Profanum, 58. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, Festiwal Poznań Baroque, Festiwal Actus Humanus w Gdańsku. Dwójka współpracowała także z Filharmonią Narodową w Warszawie, czego efektem była transmisja wielu koncertów przygotowywanych przez tą instytucję.

Najistotniejszym wydarzeniem kulturalnym w 2016 r. dla Programu Drugiego był 15. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. Dziennikarze rozgłośni byli również obecni podczas XVI Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej „Dwa Teatry” w Sopocie. W audycjach Dwójki poświęcono czas na rozmowy o osobach, które zmarły w 2016 r., a wśród nich byli: Andrzej Wajda i Andrzej Żuławski. Zostali docenieni także dziennikarze za ich pracę na antenie. Aleksandra Łapkiewicz-Kalinowska otrzymała Nagrodę Srebrny Melchior w kategorii Premiera Roku za reportaż radiowy „O obrazach i innych takich”, natomiast Bartosz Panek dostał nominację do nagrody Grand Press za reportaż „Profesor, doktor, rektor”. Kolejnym wydarzeniem zorganizowanym przez Dwójkę oraz Stowarzyszenie Autorów ZAiKS był konkurs na słuchowisko „Muzyka: bohater, inspiracja, pretekst”.

Polskie Radio promowało kulturę wysoką w audycji „Książka do słuchania”, gdzie radiodbiornicy mogli słuchać lektur, takich jak: *Quo Vadis* Henryka Sienkiewi-

cza, *Matka Makryna* Jacka Dehnela, *Proces* Franza Kafki, *Wspomnienia* Nadzieży Mandelsztam, *Człowiek, który był czwartkiem* Gilberta K. Chestertona, *Buddenbrookowie* Tomasza Manna, *Opowiadania* Bruna Schulza, czy *Rodzinną Europą* Czesława Miłosza. Dwójka nagrywała również inne audycje poświęcone literaturze, która jest częścią kultury wysokiej, między innymi: „Dwukropek i inny stan skupienia”, „Strefa literatury”, „Spotkanie autorskie”, „Czytelnia”, „Opowieści po zmroku” oraz „To się czyta”. Rok 2016 był poświęcony pisarzom Henrykowi Sienkiewiczowi oraz Wiliamowi Szekspirowi. Z tej okazji Dwójka nadawała audycje propagujące twórczość tych wybitnych autorów. Raz w miesiącu, w piątki o godz. 15<sup>00</sup>, przygotowywano programy dotyczące życia i działalności literackiej Sienkiewicza, a cykl audycji poświęconych drugiemu pisarzowi nosił nazwę „Wariacje Szekspirowskie”. Dziennikarze Programu Drugiego w audycji „90 lat dookoła dźwięku” przypominali najbardziej zapamiętane koncerty muzyki poważnej nagrywane przez muzyków Polskiego Radia w ciągu ostatnich dziesięcioleci. W okresie wakacyjnym w 2016 r. rozgłośnia publiczna zorganizowała koncerty: Letnie Festiwale Muzyczne, XI Festiwal Muzyczny Polskiego Radia „Emigranci”, Festiwal Pieśń Naszych Korzeni w Jarosławiu oraz XXII Międzynarodową Letnią Akademię Muzyki Dawnej. Polskie Radio w okresie Wielkiego Postu nadawało muzykę pasyjną z Londyńskiej Orkiestry Filharmonicznej. Ponadto odbiorcy wysłuchali transmisji z XX Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena. Ostatniego dnia kwietnia 2016 r. odbył się także koncert ze Studia im. Witolda Lutosławskiego w ramach Międzynarodowego Dnia Jazzu, połączony z obchodami 50. rocznicy urodzin wybitnego saksofonisty i kompozytora muzyki filmowej Mikołaja Trzaski. W trakcie majówki 2016 r. odbył się miejsce VIII Międzynarodowy Konkurs Wokalny im. Stanisława Moniuszki, transmitowany przez Program Drugi Polskiego Radia. Dwójka przygotowała także Festiwal Kwartescja oraz Festiwal Muzyki Improwizowanej *Ad Libitum*.

W 2016 r. ważnymi wydarzeniami były: 79. Rocznica powstania Programu Drugiego oraz 206. urodziny Fryderyka Chopina. Z tej okazji odbył się recital na fortepianie firmy Broadwood & Sons w Żelazowej Woli. 10 kwietnia w szóstą rocznicę tragedii smoleńskiej odbiorcy Polskiego Radia mogli wysłuchać wyjątkowego koncertu symfonicznego Epitafium Katyńskie, które było zadedykowane 96 ofiarom katastrofy lotniczej. W 35. rocznicę pacyfikacji Kopalni Wujek 16 grudnia odbył się specjalny koncert nadawany przez Polskie Radio w wykonaniu Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, Chóru Filharmonii Śląskiej oraz Zespołu Śpiewaków Miasta Katowice<sup>108</sup>.

W 2017 r. Polskie Radio brało udział w kolejnej edycji Narodowego Czytania. Przypomniano słuchaczom dramat *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego. W tym roku jednym z ważniejszych projektów zrealizowanych przez rozgłośnię publiczną było rozpoczęcie nadawania Radia Chopin, promującego kulturę muzyczną i literacką<sup>109</sup>. Polskie Radio w 2017 r. zintensyfikowało kooperację z Operą Wro-

<sup>108</sup> Roczne sprawozdanie Zarządu Polskiego Radia S.A. z wykorzystania wpływów z opłat abonamentowych na realizację misji publicznej w 2016 r., [http://www2.polskieradio.pl/\\_files/20110808153113/2017030903103506.pdf](http://www2.polskieradio.pl/_files/20110808153113/2017030903103506.pdf) (dostęp: 18.02.2023).

<sup>109</sup> Portal Polskiego Radia Chopin. (2022, 02 18), <https://chopin.polskieradio.pl/oradiuchopin> (dostęp: 18.02.2023).

łańską i Teatrem Wielkim – Operą Narodową. Dwójka nagrywała audycje „Przed premierą”, w których dziennikarze przedstawiali kulisy powstawania spektakli teatralnych. Tradycyjnie Program Drugi po raz kolejny realizował Festiwal Folkowy Polskiego Radia „Nowa Tradycja”, którego organizacją w kolejnym roku zajęła się nowo powstała jednostka Radiowe Centrum Kultury Ludowej.

Podobnie jak w latach poprzednich, również i w 2017 r. Program Drugi objął patronatem medialnym szereg wydarzeń kulturalnych, płyt oraz książek. Były to między innymi: I Międzynarodowy Konkurs Wokalny im. Antoniny Campi z Miklasiewiczów, Koncert Chóru Polskiego Radia „Pasja wg św. Łukasza” Krzysztofa Pendereckiego, Festiwal LOTOS Jazz Festival 19. Bielską Zadymkę Jazzowa, IV Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Beli Bartoka dla Dzieci i Młodzieży, 53. Festiwal Jazz nad Odrą oraz XXIV Bydgoski Festiwal Operowy. Z okazji 135. rocznicy urodzin i 80. rocznicy śmierci Karola Szymanowskiego pod patronatem Polskiego Radia odbyły się 40. Dni Muzyki Karola Szymanowskiego. W 2017 r. w związku z 80. urodzinami Dwójki antena w swojej ramówce wprowadziła wiele zmian. W audycji „Przestrzeń dla Ciebie” dziennikarze przedstawiali najciekawsze instytucje kulturalne w Polsce, natomiast w programie „Kultura Online” prezentowano, w jaki sposób czerpać z kultury wysokiej w przestrzeni internetowej. Z okazji Roku Awangardy rozgłośnia zapoczątkowała nagrywanie audycji „Krótko mówiąc sztuka”, gdzie były wyjaśniane zagadnienia związane z najnowszymi dziełami sztuki współczesnej. W niedzielę o godz. 15.00 Dwójka nadawała audycje poświęcone kulturze ludowej, muzyce światowej oraz aktualnościom społeczno-kulturalnym, między innymi: „Muzyczna scena tradycji”, „Na dachu świata”, „Mikrokosmosy” i „Słuchanie świata”.

Polskie Radio nadawało treści kulturalne w 2018 r. za pośrednictwem audycji tematycznych i organizowanych wydarzeń. W programie „Książka do słuchania” radiodbiornicy mogli zapoznać się z lekturami, takimi jak: *Pani Bovary* Gustava Flauberta, *Nadbereźnicy* Floriana Czarnyszewicza, *Cudzoziemka* Marii Kuncewicz, *Ostatnia brygada* Tadeusza Dołęgi-Mostowicza, *Przygody dobrego wojaka Szwejka* Jaroslava Haška, *Dziennik pisany nocą* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego oraz *Moja Warszawa* autorstwa Marka Nowakowskiego. Radio publiczne również i w tym roku swoim patronatem objęło akcję „Narodowe Czytanie”. Ważnym wydarzeniem organizowanym przez Program Drugi był I Międzynarodowy Konkurs Chopinowski na Instrumentach Historycznych. Dwójka transmitowała także z Filharmonii Narodowej XI Międzynarodowy Konkurs Wiolonczelowy im. Witolda Lutosławskiego.

W 2018 r. w związku z uroczystościami 100. rocznicy odzyskania niepodległości Polskie Radio przygotowało wiele programów kulturalnych. Na falach radiowych 8 czerwca był nadawany na żywo specjalny koncert muzyki poważnej z Teatru Królewskiego w Łazienkach Królewskich. Z okazji Święta Wojska Polskiego przygotowano Letni Festiwal Muzyczny, podczas którego występowali między innymi śpiewacy z Chóru Polskiego Radia. Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia przygotowała również wiele koncertów, które były transmitowane w programie „Filharmonia Dwójki”. Rozgłośnia publiczna nadawała relacje z wieczoru operowego – Metropolitan Opera Season, Festiwalu Opera Rara, z Teatru Real

w Madrycie oraz z opery w Staatsoper w Wiedniu. Polskie Radio uczciło także urodziny amerykańskiego kompozytora i pianisty Leonarda Bernsteina w audycji „Wieczór płytowy”, gdzie przypomniano musical *West Side Story*, do którego napisał muzykę. Ponadto Program Drugi transmitował koncert przygotowany z okazji 200 lat od pierwszego występu Fryderyka Chopina w Pałacu Radziwiłłów w 1818 r. W związku z 81. rocznicą powstania Dwójki transmitowano koncerty Polskiej Orkiestry Radiowej, Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy oraz Seong-Jin Cho w Dusznikach Zdroju. Dwójka upamiętniła także 100. rocznicę śmierci Claude’a Debussy’ego, nadając jego muzykę w audycji „Wieczór płytowy”. Dziennikarze Polskiego Radia byli obecni podczas gali wręczenia nagród Koryfeusz Muzyki Polskiej 2018, która odbyła się w Studiu Radiowym im. Witolda Lutosławskiego. Podczas tego wydarzenia wystąpili razem z Chórem Polskiego Radia znakomici artyści, tacy jak: Dawid Lubowicz, Mateusz Smoczyński, Michał Zaborski, Krzysztof Lenczowski, pod batutą Marii Piotrowskiej-Bogaleckiej. W koncercie brała także udział Orkiestra Historyczna, pod kierownictwem Piotra Dąbrowskiego. 11 listopada odbyła się transmisja Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i koncert Krzysztofa Pendereckiego *Fanfara dla Niepodległej*. Przygotowano również specjalną audycję „Im wędrujemy wyżej stajemy się lepsi” z okazji 5. rocznicy śmierci Wojciecha Kilara. W przeddzień zabawy sylwestrowej w 100. rocznicę urodzin Leonarda Bernsteina odtworzono rozmowę archiwalną amerykańskiego dziennikarza Studsa Terkela z tym wybitnym pianistą<sup>110</sup>.

W 2019 r. ważnym wydarzeniem dla Programu Drugiego były obchody Roku Stanisława Moniuszki, gdzie przybliżono słuchaczom życiorys i twórczość muzyczną tego znanego, światowego kompozytora w audycji „Moniuszko. Historia prawdziwa”. Filharmonia Dwójki transmitowała również Galę Moniuszkowską z warszawskiej Opery Narodowej. Polskie Radio było obecne również podczas Festiwalu Muzyki Sakralnej Stanisława Moniuszki w bazylice Najświętszego Serca Jezusowego w Warszawie. Kolejnym historycznym zdarzeniem relacjonowanym przez Dwójkę było wręczenie Literackiej Nagrody Nobla Oldze Tokarczuk. W Roku Gustawa Herlinga-Grudzińskiego dziennikarze Polskiego Radia rozmawiali z córką eseisty Martą Herling. Do programu „Kto słucha nie błądzi, czyli Płytkowy Trybunał” zapraszano krytyków muzycznych oraz publiczność, którzy obserwowali dyskusje na temat wybranych utworów. Jak co roku Dwójka realizowała wiele inicjatyw organizowanych między innymi z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Fundacją na Rzecz Nauki Polskiej i Krakowskim Biurem Festiwalowym. W 50. rocznicę śmierci pianisty Krzysztofa Komedy Polskie Radio transmitowało koncert „Polska pomaga”, z Łazienek Królewskich. W 2019 r. odbył się także w Polskim Radiu drugi koncert I Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego na Instrumentach Historycznych. Dwójka transmitowała ponadto koncert przygotowany z okazji 80. rocznicy rozpoczęcia II wojny światowej, podczas którego radioodbiornicy mogli usłyszeć *Polskie Requiem* Krzysztofa Pendereckiego. W audycji „Muzyka w kadrze” retransmitowano koncert pod nazwą „To co najpiękniejsze”, gdzie Orkiestra Polskie-

<sup>110</sup> Roczne sprawozdanie Zarządu Polskiego Radia S.A. z wykorzystania wpływów z opłat abonentowych na realizację misji publicznej w 2018 r., [http://www2.polskieradio.pl/\\_files/20120315145754/2019031405280329.pdf](http://www2.polskieradio.pl/_files/20120315145754/2019031405280329.pdf) (dostęp: 18.02.2023).

go Radia wykonywała muzykę filmową. Rozgłośnia publiczna promowała w swoich programach także wydarzenia kulturalne odbywające się za granicą, z udziałem polskich muzyków, relacjonując między innymi koncert w Elbphilarmonie w Hamburgu, gdzie dyrygentem był Krzysztof Urbański. W 2019 r. odbyło się również wiele koncertów Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, których można było słuchać w audycji „Filharmonia Dwójki”. Radiowe Centrum Kultury Ludowej dla swoich odbiorców przygotowało audycje: „Tu jest muzyka”, „Kiermasz pod kogutkiem”, „Etnoopowieści” i „Z muzyką po kresach” nadawane w Jedyńcu, przedstawiające polską muzykę tradycyjną i folkową. Dla Programu Drugiego RCKL nagrało audycje poświęcone sztuce ludowej, muzyce etnicznej krajowej i zagranicznej oraz kwestiom etnologicznym, takie jak: „Magazyn źródła”, „Sobotni poranek Dwójki”, „Abecadło etnografa”, „Słowianek”, „Cudotwórcy”, „Kleszczowisko”, „Historia polskiego folku”, „Nokturn”, „Folk express” oraz „Traneuropa”. Najmłodszy słuchacz musieli okazję poznać polską kulturę tradycyjną słuchając audycji „Źródełko” w Polskim Radiu Dzieciom<sup>111</sup>.

Natomiast w 2020 r. Polskie Radio musiało zmienić swoją ramówkę i przystosować się do nowej sytuacji z powodu panującej wówczas pandemii Covid-19. Wiele koncertów, które do tej pory odbywały się na żywo były jedynie transmitowane online. Spośród wszystkich rozgłośni w Polsce Dwójka najwcześniej rozpoczęła nadawanie koncertów muzyki poważnej w Internecie. Wśród nich były: Festiwal Misteria Paschalia, który odbył się 5–13 kwietnia 2020 r. miesiąc po wybuchu pandemii oraz Domówka, czyli tak zwana seria koncertów nagrywanych w domach artystów regularnie w soboty, począwszy od 18 kwietnia 2020 r. o godz. 19<sup>00</sup>. Ponadto słuchacze mieli dostęp za pośrednictwem Internetu do występów przygotowywanych przez muzyków Narodowej Orkiestry Symfonicznej oraz Chóru Polskiego Radia. Rozgłośnia w tym trudnym czasie wielu ograniczeń i wprowadzonej kwarantanny za swój cel postawiła budowanie relacji ze słuchaczami za pośrednictwem głównie mediów społecznościowych. Kierownictwo radia zdecydowało o streamingu wydarzenia „Dwójka na miejscu” w social-mediach, w tym samym czasie co na falach eteru. Jak co roku Program Drugi przygotował dla swoich słuchaczy wiele treści związanych z kulturą wysoką. Nadawano koncerty Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, Chóru czy Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia Amadeus. Dwójka w czasie pandemii emitowała nową specjalną audycję „Kwadrans bez muzyki – zostań w domu”, w której informowano słuchaczy o nowościach muzycznych i ofercie radia publicznego.

Redakcja Publicystyki Kulturalnej w swoich programach przypominała 50. rocznicę śmierci generała Władysława Andersa i 100. rocznicę urodzin papieża Jana Pawła II. Został także przeprowadzony plebiscyt, podczas którego wybrano 95 utworów muzycznych na 95-lecie Polskiego Radia. Na tę okazję w grudniu 2020 r. rozpoczęło działalność także wydawnictwo, działające przy rozgłośni, które zajmuje się wydawaniem płyt DVD, CD, winyli, książek oraz audiobooków<sup>112</sup>.

<sup>111</sup> Roczne Sprawozdanie Zarządu Polskiego Radia S.A. z wykorzystania wpływów z opłat abonamentowych na realizację misji publicznej w 2019 r., [http://www2.polskieradio.pl/\\_files/20110808153113/2020042902294304.pdf](http://www2.polskieradio.pl/_files/20110808153113/2020042902294304.pdf) (dostęp: 18.02.2023).

<sup>112</sup> Tamże.

## 6. WNIOSKI

Otrzymane wyniki analizy częściowo tylko potwierdzają prawdziwość hipotezy badawczej. Za autentyczne należy uznać następujące twierdzenie: Polskie Radio S.A. w swoich programach oraz podejmowanych działaniach realizuje misję społeczną zapisaną w dokumentach Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Z kolei ważne sprawy dotyczące polityki i zagadnień społecznych, za które odpowiedzialny jest rząd Zjednoczonej Prawicy, spotykają się z aprobatą radia. Rozgłośnia promuje kulturę wysoką. Problematyczne pozostaje jednak stwierdzenie, że rozgłośnia respektuje zasady deontologii dziennikarskiej, ponieważ odnotowuje się stronniczość Polskiego Radia, zwłaszcza w kwestiach dotyczących kreowania wizerunku liderów politycznych.

Spółka niemal od początku swojej działalności pełni funkcję misyjną. Zarząd przygotowuje roczne i wieloletnie plany oraz wyznacza zadania do wykonania zarówno przez komórki administracyjne, jak i anteny. Warto zaznaczyć, że na koniec 2022 r. w rozgłośni pracowało na etacie 1,3 tys. pracowników<sup>113</sup>. Jest to duża liczba, która wymaga odpowiedniego zarządzania. Pomocnymi dokumentami w weryfikacji misyjności radia były Sprawozdania Polskiego Radia Spółki Akcyjnej z realizacji misji publicznej oraz z wykorzystania wpływów z opłat abonamentowych, które są podawane co roku do publicznej wiadomości przez zarząd i publikowane na oficjalnej stronie internetowej rozgłośni. Wynika z nich, że wypełnianie misji publicznej jest głównym celem funkcjonowania Polskiego Radia. Opiera się ona w większości na aktach normatywnych, głównie ustawie o radiofonii i telewizji, a dokładnie art. 15 i 21, w których zostały spisane zadania publicznej radiofonii.

Warto przypomnieć również fakt, że w 2020 r. wybuch pandemii koronawirusa spowodował wiele utrudnień i zmian organizacyjnych również w spółce. Pomimo to, odpowiednie zarządzanie kryzysowe zarządu i kadry kierowniczej oraz podjęcie właściwych decyzji pozwoliło na przetrwanie tego trudnego czasu. Rozgłośnia w dalszym ciągu realizowała zadania wynikające z misyjności, zwiększyła liczbę koncertów, audycji kulturalnych, spektakli Teatru Polskiego Radia oraz czytanej literatury.

Po przeanalizowaniu treści w programach Polskiego Radia można zauważyć, że w ramach misji społecznej rozgłośnia w latach 2015–2020 kierowała się odpowiedzialnością za słowo i dbała o dobre imię nadawcy publicznego. Poza tym rzetelnie ukazywała całą różnorodność wydarzeń i zjawisk w kraju i za granicą, a także sprzyjała swobodnemu kształtowaniu się poglądów obywateli oraz formowaniu się opinii publicznej. Radio publiczne również umożliwiało obywatelom i ich organizacjom uczestniczenie w życiu publicznym poprzez prezentowanie zróżnicowanych poglądów i stanowisk oraz wykonywaniu prawa do kontroli i krytyki społecznej. Polskie Radio także służyło rozwojowi kultury, nauki, oświaty, ze szczególnym uwzględnieniem polskiego dorobku intelektualnego i artystycznego oraz sprzyjało integracji społecznej, w tym przeciwdziało wykluczeniu społecznemu. Respek-

---

<sup>113</sup> Polskie Radio Zachęca do emerytur. Ma 1,3 tys. pracowników, pensje 500 zł w górę. (2023,03 27), <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/polskie-radio-zarobki-praca-ile-zarabiaja-dziennikarze#:~:text=Pol%20Radio%20na%20koniec%20ub,11%20wi%20C4%99cej%20ni%20C5%BC%20rok%20wcz%20C5%9Bniej> (dostęp: 18.02.2023).

towało ono chrześcijański system wartości, za podstawę przyjmując uniwersalne zasady etyki. Ponadto medium to służyło umacnianiu rodziny, kształtowało postawy prozdrowotne, propagowało i upowszechniało sport, podejmowało działania mające zwalczać patologię społeczną oraz promowało edukację medialną.

Polskie Radio bardzo dobrze spełnia swoją rolę w promowaniu kultury wysokiej, głównie poprzez działalność Programu Drugiego. Dwójka nie tylko nadaje muzykę poważną i jazzową, ale również przyczynia się do popularyzacji literatury i filozofii, dzięki słuchowiskom teatru radiowego i wielu programom o tej tematyce z udziałem ekspertów. Dziennikarze Programu Drugiego w latach 2015–2020 byli obecni na wielu wydarzeniach w Polsce i za granicą, promujących twórczość polskich artystów. Dwójka w ciągu tych 6 lat obejmowała swoim zasięgiem również cały szereg wydarzeń kulturalnych w Polsce i na świecie, nagrywała wiele koncertów w Studiu im. Władysława Szpilmana oraz przyznawała swoje patronaty medialne dziesiątkom imprez kulturalnych. Ważne znaczenie ma również współpraca z Europejską Unią Nadawców (EBU), dzięki której już od wielu lat odbywają się spotkania polskiego nadawcy z przedstawicielami międzynarodowych stacji radiowych. W tym miejscu warto również wspomnieć o Festiwalu „Dwa Teatry”, który odbywa się rokrocznie od 2001 r., a organizowany jest przez Teatr Polskiego Radia i Teatr Telewizji Polskiej. Ponadto rozgłośnia publiczna promuje kulturę wysoką między innymi w paśmie audycji „Książka do słuchania” oraz biorąc udział w akcji „Narodowe Czytanie”.

Zachowanie niezależności nadawcy publicznego, jakim jest Polskie Radio, jest kwestią niezwykle trudną do realizacji, z powodu zachodzących procesów polityzacji mediów i mediatyzacji polityki. Skutkiem mediatyzacji jest narastająca zależność działalności kulturalnej, społecznej, politycznej czy religijnej od instytucji medialnych. W obecnych czasach środki masowego przekazu są źródłem elementarnej wiedzy o rzeczywistości, w konsekwencji dochodzi do wielu przemian kulturowych i społecznych, natomiast współczesne społeczeństwo poddane jest nieustannie natłokowi informacyjnemu i staje się społeczeństwem medialnym<sup>114</sup>. W wyniku tego, naturalną sprawą jest to, że rozgłośnia publiczna jest odbierana przez słuchaczy jako medium zależne od władzy państwowej. Aby precyzyjnie ocenić, jaki jest stopień obiektywnych i stronniczych treści, przekazywanych w radiu publicznym, należałoby sporządzić analizę porównującą Polskie Radio oraz inne wybrane rozgłośnie publiczne, funkcjonujące w wybranych krajach demokratycznych. Warto byłoby odwołać się także do teorii agenda-setting, która umożliwiłaby precyzyjne określenie najbardziej eksponowanych kwestii w agendzie medialnej<sup>115</sup>.

Dziennikarze dokonują selekcji informacji na podstawie określonych kryteriów. Wiele z nich ma formę deklaratywną Polskiego Radia, z drugiej zaś strony,

<sup>114</sup> R. Leśniczak, *Wizerunek prezydenta Andrzeja Dudy na łamach „Tygodnika Powszechnego”* (2015–2020), Warszawa 2023, 88.

<sup>115</sup> E. Nowak-Teter, *Mediatization: Conceptual developments and research domains*, *Sociology Compass* 2019, nr 13(4), e12672; E. Nowak-Teter, *Agenda – setting i reverse agenda – setting w środowisku nowych mediów. Podstawy teoretyczne i wyniki badań empirycznych* (2013–2017), *Zeszyty Prasoznawcze* 2019, nr 4(240), 95–112.

nieobojętne są również teorie wskazujące listę kryteriów selekcji informacji, rozpoczynając od pionierskich badań Galtunga i Ruge w 1965 r. Przynajmniej norwescy naukowcy sformułowali koncepcję *gatekeepingu*, bazującą na tzw. faktorach newsotwórczych, co pozwoliło na rozwój badań medioznawczych, w odniesieniu do wyboru treści przedstawianych w mediach. Badacze dowiedli, że definicja słowa „news” i „wydarzenie” nie jest taka sama. Otóż „wydarzenie” nie jest „newsem”, ale staje się nim w efekcie działania związanego z selekcją informacji<sup>116</sup>. Według Davida White’a dziennikarze w procesie *gatekeepingu* nie kierują się jedynie zasadą obiektywizmu, lecz również swoimi doświadczeniami i subiektywnym spojrzeniem na dany temat<sup>117</sup>. Autor po przeprowadzonych badaniach stwierdza, że promowanie kultury wysokiej niekoniecznie wiąże się ze wzrostem słuchalności. Jest to spowodowane tym, że nie wszyscy słuchacze poszukują tego typu treści. Większą słuchalność radia z pewnością zapewniłaby promocja wyłącznie kultury popularnej. W środkach masowego przekazu skupia ona więcej odbiorców niż np. koncerty muzyki poważnej, festiwale lub słuchowiska radiowe. W pracy uwyrażnia się także kwestia etyczności pracy dziennikarskiej i etyki komunikowania i etyki mediów.

Warto przypomnieć w tym miejscu postulat integralnego modelu formacji dziennikarskiej, który zakłada to, że misją dziennikarza jest dokładne poinformowanie odbiorców o danej sytuacji, właściwe interpretowanie wydarzenia, a koniecznym czynnikiem w realizacji tego zadania jest odwołanie się do etyki. Medioznawcy odnotowują, że nie wystarczy jedynie posiadać odpowiednich kwalifikacji, by być dobrym dziennikarzem, ale trzeba kierować się zasadami moralnymi<sup>118</sup>. W opinii Autorki pracownicy Polskiego Radia podejmują wszelkie starania, by tworzyć rozgłośnie według najwyższych standardów, troszcząc się zarówno o wysoką jakość treści merytorycznych, jak i technicznych. Dowodzi tego różnorodność prowadzonych audycji i organizacji całego szeregu wydarzeń plenerowych, takich jak między innymi koncerty Lata z Radiem.

## BIBLIOGRAFIA

- Altkorn J., *Kształtowanie rynkowego wizerunku firmy*, Kraków 2002.
- Bedliński P., *Rozwój i cyfryzacja radia w Polsce. Nadawcy i odbiorcy wobec DAB+* (praca magisterska). Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2016.
- Bielczyński J., *Misja i wizja regionalnego radia publicznego*, *Studia Medioznawcze* 2006, nr 26, 32–47.
- Bokiniec M., *Kultura wysoka – kultura niska, Richard Shusterman i Noel Carroll*, *Sztuka i Filozofia* 2006, nr 30, 100–112.
- Burgoński P., Gierycz M., Kacprzak M., Sowiński S., Stępkowska K., Węgrzecki J., *Obecność Kościoła katolickiego w sferze publicznej demokratycznego państwa prawa. Przykład współczesnej Polski*, Warszawa 2013.

<sup>116</sup> M. Palczewski, *Teoria wartości informacyjnych Galtunga i Ruge i jej późniejsze modyfikacje*, *Media – Kultura – Społeczeństwo* 2009, nr 1 (4), 191–192.

<sup>117</sup> E. Maigret, *Socjologia zawodów związanych z komunikacją*, w: *Socjologia komunikacji i mediów*, Warszawa, 2012, 55.

<sup>118</sup> R. Leśniczak, *Dziennikarz i informacja – integralny model formacji dziennikarskiej*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 2011, nr 20 (1), 195.



- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A., *Rytualny chaos. Studium dyskursu politycznego*, Warszawa 2010.
- Cisek S., *Metoda analizy i krytyki piśmiennictwa w nauce o informacji i bibliotekoznawstwie w XXI wieku*, Przegląd Biblioteczny 2010, 273–284.
- Częstotliwości ogólnopolskich programów Polskiego Radia. (2022, 10 11), <https://www2.polskieradio.pl/czestotliwosci/> (dostęp: 18.02.2023).
- Doliwa U., *Transformacja systemu radiofonii w Polsce w kontekście zmian w Europie Wschodniej. Analiza pierwszego procesu koncesyjnego*, Przegląd Wschodnioeuropejski 2021, nr 12(1), 399–413.
- Figiel A., *Czym jest wizerunek przedsiębiorstwa – próba zdefiniowania*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Ekonomiczne Problemy Usług 2011, nr 662(74), 83–95.
- Fornal S., „*Anteny nad Bystrzycą*” *Polskie Radio Lublin*, Lublin 1997.
- Hermanowski M., *Radiofonia w Polsce: zarys dziejów*, Poznań 2018.
- Jachimowski M., *Regionalne rozgłoszenie Polskiego Radia jako media współkształtujące regiony periodycznej komunikacji medialnej*, Studia Medioznawcze, nr 26, 58–72.
- Jenkins H., *Kultura konwergencji – zderzenie starych i nowych mediów*, Warszawa 2007.
- Jędrzejewski S., *Polskie Radio wobec wyzwań technologicznych*, Kraków 2016.
- Karatysz M., *W poszukiwaniu rzetelności. Między subiektywizmem a obiektywizmem dziennikarskim*, Refleksje, Pismo naukowe studentów i doktorantów 2014, nr 9, 85–96.
- Kaszuba E., *Polityka programowa Polskiego Radia w latach 1925–1929. Założenia i praktyka*, Przegląd Nauk Historycznych 2013, nr 12 (2), 141–164.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997.
- Kosiorowski Z., *Radiofonia Publiczna*, Szczecin 1999.
- Kowalska N., *Czternaście razy dwa, czyli o XIV Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej „Dwa Teatry”*. Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 2014, nr 10(3), 113–116.
- KRRiT., *Rozporządzenie KRRiT z dnia 15 listopada 2018 r. w sprawie udogodnień dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku i osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu słuchu w programach telewizyjnych*, Dz.U.
- KRRiT., *Rozporządzenie KRRiT z dnia 4 grudnia 2018 r. w sprawie szczegółowego zakresu planów programowo-finansowych i trybu ich uzgadniania*, Dz.U. 2018, poz. 2351.
- Kubaczewska W.H., *Radio. Historia i współczesność*, Poznań 2008.
- Kuca P., Furman W., Wolny-Zmorzyński K., *Radio regionalne w Polsce*, Rzeszów 2016.
- Kwiatkowski M., *Narodziny polskiego radia: radiofonia w Polsce w latach 1918–1929*, Warszawa 1972.
- Kwiatkowski J.M., *Tu mówi powstańcza Warszawa*, Warszawa 1994.
- Leśniczak R., González Gaitano N., *L’etica nell’informazione religiosa*, w: *Teoria e pratica del giornalismo religioso. Come informare sulla Chiesa cattolica: fonti, logiche, storie, personaggi*, red. G. Tridente, Roma 2014, 199–222.
- Leśniczak R., *Dziennikarz i informacja - integralny model formacji dziennikarskiej*, Łódzkie Studia Teologiczne 2011, nr 20 (1), 181–205.
- Leśniczak R., *Mediatyzacja komunikacji instytucjonalnej Kościoła katolickiego. Refleksje na marginesie kryzysu migracyjnego*, Studia Medioznawcze 2019, nr 20 (3), 237–246.
- Leśniczak R., *Wizerunek prezydenta Andrzeja Dudy na łamach „Tygodnika Powszechnego” (2015–2020)*, Warszawa 2023.
- Leśniczak R., *Zastosowanie arystotelesowskiej koncepcji toposu w badaniach wizerunku medialnego liderów politycznych i religijnych – przyczynek do dyskusji*, Folia Toruniensia 2022, nr 22(1), 43–66.
- Lisowska-Magdziarz M., *Analiza tekstu w dyskursie medialnym: przewodnik dla studentów*, Kraków 2006.
- Maigret E., *Socjologia komunikacji i mediów*, Warszawa 2012.
- Martineau P., *Sharper Focus for the Corporate Image*, Harvard Business Review 1958, nr 36, 49–58.
- Mielczarek T., *Radiofonia lokalna w Polsce w latach 1989-2005*, Studia Medioznawcze 2006, nr 3 (26), 73–85.

- Miżejewski M., *Wolność mediów a odpowiedzialność za słowo w debacie publicznej*, *Studia Socialia Cracoviensia* 2014, nr 6 (1), 181–195.
- Miszczak S., *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Warszawa 1972.
- Mysłek A., *Misja publiczna Polskiego Radia i Telewizji Polskiej. Realizacja kulturalnych i edukacyjnych potrzeb społeczeństwa* (praca licencjacka), Kraków 2020.
- Myśliński J., *90 lat Polskiego Radia*, *Rocznik Historii Prasy Polskiej* 2015, nr 4 (40), 103–111.
- Nowak-Teter E., *Agenda mediów informacyjnych a agenda świata rzeczywistego*, *Zeszyty Prasoznawcze* 2016, nr 4 (228), 629–653.
- Nowak-Teter E., *Agenda-setting i reverse agenda-setting w środowisku nowych mediów. Podstawy teoretyczne i wyniki badań empirycznych (2013–2017)*, *Zeszyty Prasoznawcze* 2019, nr 4 (240), 95–112.
- Nowak-Teter E., *Mediatization: Conceptual developments and research domains*, *Sociology Compass* 2019, nr 13 (4), e12672.
- Palczewski M., *Teoria wartości informacyjnych Galtunga i Ruge i jej późniejsze modyfikacje*, *Media – Kultura – Społeczeństwo* 2009, nr 1 (4), 191–203.
- Parzonko M.S., *Wykorzystanie narzędzi public relations w kreowaniu wizerunku firmy*, Warszawa 2008.
- Polski system medialny 1989–2011*, red. K. Pokorna-Ignatowicz, Kraków 2013.
- Pruś J., *Teorie prawdy: klasyczna, korespondencyjna i semantyczna – próba uściślenia relacji*, *Rocznik Filozoficzny Ignatianum* 2018, nr 24 (2), 57–83.
- Puchalski Z., *Polskie Radio na Pomorzu Zachodnim – wspomnienia i refleksje starego radiowca*, *Edukacja Humanistyczna* 2014, nr 1 (30), 115–132.
- 80 lat Polskiego Radia: kronika roku jubileuszowego*, red. T. Sawicki, Warszawa 2005.
- Sejm RP, Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, *Dz.U.* nr 7, poz. 34.
- Sejm RP, Ustawa Prawo Prasowe z 26 I 1984, *Dz.U.* 1984, nr 89, poz.608.
- Sejm RP, Ustawa o dostępie do informacji publicznej z 6 IX 2001, *Dz.U.* 2001, nr 112, poz. 1198.
- Sejm RP, Ustawa z dnia 30 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, *Dz. U.* poz. 25.
- Szczepaniak K., *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych-refleksje metodologiczne*, *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica* 2012, nr 42, 83–112.
- Szostek D., *Specyfika i znaczenie wewnętrznego wizerunku przedsiębiorstwa*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zarządzanie* 2013, nr 40, 59–70.
- Śpiewak R., *Obecność katolickich treści religijnych w mediach publicznych po ustawie medialnej z 1992*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 2018, nr 27 (1), 155–175.
- Tarasewicz-Gryt O., *Nieprzystawalność paradygmatów. Obiektywizm dziennikarski a retoryczność i sprawowanie władzy przez media*, w: *Między znaczeniem a działaniem. Retoryka władzy*, red. A. Kampka, Warszawa 2012, 137–152.
- Wielopolska-Szymura M., *Misja radia publicznego*, *Studia Medioznawcze* 2006, nr 26, 23–31.
- Wielopolska-Szymura M., *Radio w polityce, polityka w radiu – formy wykorzystania radia w komunikowaniu politycznym*, *Media – Kultura – Komunikacja Społeczna* 2019, nr 2 (15), 25–40.
- Wojcik K., *Public Relations. Wiarygodny dialog z otoczeniem*, Warszawa 2005.
- Woźniak J., *Trendy zmian na rynku muzycznym w Polsce*, *Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne* 2019, nr 27, 27–47.
- Zawada M., *Radio Poznańskie 1927–1933* (praca doktorska), Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 2021.
- Żurakowska M., *Radiofonia publiczna w Polsce. Zarys problematyki*, *Humanum. Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne* 2011, nr 1 (6), 225–241.

## THE IMAGE OF POLSKIE RADIO S.A. AS A PUBLIC RADIO STATION (2015–2020) MEDIA STUDIES RESEARCH

### Summary

The article presents the image of Polish Radio as a public radio station in the years 2015-2020. An important research problem was the reconstruction of the perception of Polish Radio by the recipients. Based on the conducted analysis, it was proved that the Polish public broadcasting station is an issuer pursuing a social mission, caring for a high level of journalistic objectivity, implementing the concept of truth in the classical sense and promoting high culture. The author used the method of qualitative content analysis, literature criticism and literature review method.

**Key words:** Polish Radio, public media, public radio, culture

### Nota o Autorce

**Malgorzata JAROSZEK** – doktorantka w Szkole Doktorskiej UKSW w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach. Absolwentka studiów magisterskich na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz absolwentka studiów magisterskich na kierunku *creative management in new media* w Szkole Filmowej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Autorka artykułów *Katyn - Golgotha of the East* oraz *Wizerunek mediów polonijnych na podstawie wybranych miast w Stanach Zjednoczonych*, opublikowanych w kwartalniku „Łódzkie Studia Teologiczne”. Jest zaangażowana w działalność organizacji polonijnych oraz społeczno-politycznych. Interesuje się bieżącymi wydarzeniami w Polsce i na świecie, historią Polski XX w. i marketingiem. Zawodowo zajmuje się tworzeniem treści do mediów społecznościowych w organizacjach pozarządowych.

Kontakt e-mail: [gosiajaroszek8@gmail.com](mailto:gosiajaroszek8@gmail.com)



MARTIN MIZDRAK

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

## PERSWAZYJNY CHARAKTER REKLAMY SPOŁECZNEJ NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH KAMPANII SPOŁECZNYCH NA RZECZ OSÓB Z ZESPOŁEM DOWNA

**Słowa kluczowe:** perswazja, reklama społeczna, stereotypy, zespół Downa

1. Wprowadzenie. 2. Reklama społeczna jako narzędzie komunikacji. 3. Zespół Downa jako jednostka chorobowa. Stereotypy. Stowarzyszenie działające prospołecznie. 4. Metodologia badań. 5. Wyniki i ich interpretacja. 5.1. Analiza wybranych kampanii społecznych. 5.2. Wywiad. 5.3. Ankieta. 6. Zakończenie

### 1. WPROWADZENIE

Idea kampanii społecznych narodziła się w 1941 r. w Stanach Zjednoczonych. Popularny niedźwiadek Smokey zapisał się wtedy na stałe w pamięci amerykańskiego społeczeństwa jako bohater i symbol jednej z pierwszych cywilnych społecznych kampanii, poświęconych zapobieganiu pożarom lasów. Kampanie mają na celu zwrócenie uwagi publiczności na konkretny problem społeczny oraz pokazać odbiorcom, w jaki sposób można go rozwiązać, żeby odnieść sukces, jak w imię wspólnego dobra walczyć z zakorzenionymi w społeczeństwie stereotypami. Kampanie społeczne uświadamiają społeczeństwu, że wśród nas żyją i chcą normalnie funkcjonować także osoby z różnorodnymi dolegliwościami, których to osób na ogół nie dostrzegamy w codziennym życiu. Poprzez kampanie społeczną można uwrażliwić ludzi na konkretne zachowania oraz wpływać na zmianę dotychczasowych postaw, a także zaangażować się w proces wyjaśniania niektórych zjawisk zachodzących w społeczeństwie<sup>1</sup>.

W latach 2017–2019 w Polsce zrealizowano kilka kampanii społecznych na rzecz osób z zespołem Downa. Stały się one impulsem do podjęcia poszukiwań badawczych związanych z rolą kampanii społecznych w przewyciężaniu stereo-

---

<sup>1</sup> D. Maison, P. Wasilewski, *Historia reklamy społecznej, w: Propaganda dobrych serc, czyli pierwszy tom o reklamie społecznej*, red. D. Maison, P. Wasilewski, Kraków 2008.

typów w postrzeganiu osób dotkniętych trisomią 21. Z badań przeprowadzonych w 2020 r. przez grupę OMD na temat społecznego odbioru osób z zespołem Downa wynika, że aż 18% osób czuje zażenowanie na ich widok, a 6% osób odczuwa strach<sup>2</sup>.

## 2. REKLAMA SPOŁECZNA JAKO NARZĘDZIE KOMUNIKACJI

Sektor reklamy społecznej stale się rozwija, a pojawiające się kampanie poruszają tematy, o których wcześniej nikt nie chciał mówić<sup>3</sup>.

Dominika Maison oraz Norbert Maliszewski definiują reklamę społeczną jako „proces komunikacji perswazyjnej, którego głównym celem jest wywołanie społecznie pożądaných postaw lub zachowań”<sup>4</sup>. Paweł Prochenko uważa, że kampania społeczna zwraca uwagę na poruszany problem, a także pogłębia wiedzę na jego temat<sup>5</sup>. W podobny sposób wypowiada się Małgorzata Bogunia-Borowska, która zauważa, że reklama społeczna jest symbolem świadomego i przemyślanego rozprzestrzeniania przekazów reklamowych. Nie należy jej kojarzyć z czymś przypadkowym bądź chaotycznym<sup>6</sup>.

Definicje reklamy społecznej podkreślają przede wszystkim jej główny cel, którym jest wpływ na ludzkie postawy i zachowania, w tym stosunek obywateli do problemu niepełnosprawności. Reklama społeczna podejmuje kwestie, o których zazwyczaj ludzie nie chcą słyszeć, oraz zwraca uwagę na problemy, które dotyczą wielu z nas, np. uzależnienie, przemoc, wypadek, choroba. W przeciwieństwie do reklamy komercyjnej, w której sprzedaż produktu odgrywa najważniejszą rolę, w reklamie społecznej dzielenie się ideą, mówienie głośno o sprawach ważnych stanowi podstawę jej kreowania.

Marian Filipiak wyróżnia pięć głównych funkcji reklamy społecznej: 1) wsparcie upośledzonych grup społecznych; 2) narzędzie, które służy do komunikowania w sytuacjach kryzysowych (powódź, pożary, trzęsienia ziemi); jej założeniem jest dotarcie z informacją do jak największej liczby odbiorców; 3) przeistoczenie przestrzeni publicznej i dopuszczenie do niej każdej indywidualności, która pragnie mówić o swoich problemach; 4) mechanizm zabezpieczający przed „konsumpcjonistycznym przesterowaniem”; 5) narzędzie promocji reklamodawców, agencji reklamowych, mediów

---

<sup>2</sup> Grupa OMD, Annalect, 17.02–8.03 2020, Ogólnopolska próba 1200 internautów w wieku 15–59 lat, z miast powyżej 20 tys. mieszkańców.

<sup>3</sup> „Dar serca na wakacje” to jedna z pierwszych kampanii społecznych, która pojawiły się na rynku polskim w 1997 r. Raport wykazał, że ok. 40% dzieci zostało w domach, a rok później ich liczba wzrosła o 8%. Fundacja SOS zapoczątkowała zbiórkę pod hasłem: „Wakacje od codzienności”. Zbieranie funduszy miało pomóc opłacić obozy i kolonie osobom pochodzącym z biednych rodzin czy środowisk patologicznych. Szerzej na ten temat zob. <https://kampaniespoleczne.pl/dar-serca-na-wakacje/> (dostęp: 18.08.2021).

<sup>4</sup> D. Maison, N. Maliszewski, *Co to jest reklama społeczna*, w: *Propaganda dobrych serc...*, dz.cyt., 52.

<sup>5</sup> P. Prochenko, *Fundacja Komunikacji Społecznej*, <https://kampaniespoleczne.pl/kampania-spoleczna-definicja-fundacji-komunikacji-spolecznej/> (dostęp: 13.09.2021).

<sup>6</sup> M. Bogunia-Borowska, *Reklama jako tworzenie rzeczywistości społecznej*, Kraków 2004, 129.

i organizacji *non-profit* – reklama społeczna staje się narzędziem kreowania wizerunku przedsiębiorstw, które pragną wyróżnić się na tle konkurencji<sup>7</sup>.

Reklama społeczna należy do podstawowych narzędzi marketingu społecznego, wykorzystującego już istniejące metody i narzędzia do promocji zachowań społecznie pożądanых. Dominika Maison oraz Norbert Maliszewski, porównując reklamę społeczną z reklamą komercyjną, skupili się na pięciu płaszczyznach, wykazując znaczące różnice między obu rodzajami reklamy<sup>8</sup>:

1. Złożoność postawy – zmiana postaw społecznych, które są mocniej zakorzenione w kulturze oraz tradycji od nadawców reklam społecznych wymagają większego zaangażowania niż w reklamach komercyjnych.
2. Charakter przekazu – reklamy komercyjne zazwyczaj budzą pozytywne emocje, odwołują się do postaci znanych i lubianych, które swoją osobą przekonują do zakupu danego produktu, są przyjemne, gratyfikujące, obiecują przyjemne doznania. Reklama społeczna z reguły porusza tematykę niewygodną dla odbiorcy, wręcz awersyjną, odrzucającą, o której ludzie nie chcą słyszeć, np. śmierć, alkoholizm, przemoc itp. Reklamy komercyjne budzą pozytywne emocje, a społeczne często powodują lęk i strach<sup>9</sup>.
3. Rodzaj korzyści – każda z reklam zapewnia odmienny typ gratyfikacji, wynikającej z odbioru jej komunikatu. Korzyści oferowane przez reklamę komercyjną są łatwo dostępne i nie wymagają dużego zaangażowania ze strony odbiorcy. Zdecydowanie łatwiej niż w reklamie społecznej można tę korzyść osiągnąć. W reklamie społecznej ludzie nie zdają sobie sprawy z korzyści, jakie wiążą się np. z akceptacją osób z niepełnosprawnościami. Przekazywane treści nie są tak proste i łatwe w odbiorze, jak te w reklamie komercyjnej. Niestety, w wielu reklamach społecznych korzyść ta odroczone jest w czasie, np. w przypadku zachęcania do ochrony środowiska dla przyszłych pokoleń. Odbiorca w reklamie społecznej przechodzi wewnętrzną przemianę, staje się bardziej otwarty, tolerancyjny, chętny do pomocy.
4. Intencje przypisywane nadawcy – nadawca w reklamie komercyjnej zorientowany jest na zysk. Współcześnie konsumenci są negatywnie nastawieni do przekazów reklamowych ze względu na metody stosowane na przykład przez agencje reklamowe, wiążą reklamę komercyjną z manipulacją i kłamstwem, mają świadomość, że stosunek nadawcy do odbiorcy jest mało wiarygodny. Twórcy reklam społecznych poruszają z kolei problemy, które są ważne dla społeczeństwa. Nie są nastawieni na zysk. Cechuje ich altruizm, chęć pomocy innym ludziom.
5. Budżet – zdecydowanie większy budżet jest przeznaczany na kreację reklamy komercyjnej. Kampanie społeczne są dosyć drogie, lecz jeśli już dotrą do społeczeństwa, przynoszą znaczne oszczędności<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> M. Filipiak, *Homo Communicans: wprowadzenie do teorii masowego komunikowania*, Lublin 2003, 173.

<sup>8</sup> D. Maison, N. Maliszewski, „Co to jest reklama społeczna...”, dz.cyt., 9.

<sup>9</sup> D. Doliński, *Psychologiczne mechanizmy reklamy*, Gdańsk 2008, 219–222.

<sup>10</sup> D. Maison, N. Maliszewski, „Reklama społeczna...”, dz.cyt., 12.

Sposób perswazji czy komunikacji w obu typach reklam jest pod wieloma względami podobny, ponadto ze specyfiki tych reklam wynika, że stykają się z podobnymi trudnościami, jeśli chodzi o wybory odpowiednich komunikatów reklamowych<sup>11</sup>. Obydwie kierują się także innymi wartościami w zdobywaniu audytorium. Reklama komercyjna stawia na aktywizację sprzedaży, a społeczna zachęca do przyjmowania prospołecznych postaw i zachowań.

Nieodłącznym podmiotem działań na rzecz prawidłowego funkcjonowania osób wykluczonych społecznie stały się organizacje trzeciego sektora. W czasach, kiedy komercja atakuje z każdej strony, głoszenie prospołecznych wartości daje nadzieję na zmianę postaw wobec osób dotkniętych niepełnosprawnością. Wzrastająca liczba organizacji pozarządowych<sup>12</sup> – fundacji i stowarzyszeń – może również przyczynić się do zwiększenia świadomości w tym względzie. Urszula Gołaszewska-Kaczan podkreśla, że jedną z form funkcjonowania organizacji społecznie zaangażowanych jest właśnie reklama społeczna. W jej realizacji współpracuje często kilka podmiotów<sup>13</sup>, które, w odróżnieniu od podmiotów sektora drugiego, cechuje: 1) niezależność – nie są podporządkowane strukturze państwa, 2) niekomercyjny charakter – nie są nastawione na zysk, 3) autonomia – prawo do bycia podmiotami suwerennymi, 4) struktura organizacyjna – uporządkowana, z formalną rejestracją, 5) przynależność – członkostwo organizacji jest dobrowolne<sup>14</sup>.

### 3. ZESPÓŁ DOWNA JAKO JEDNOSTKA CHOROBOWA. STEREOTYPY. STOWARZYSZENIE DZIAŁAJĄCE PROSPOŁECZNIE

Zespół Downa to zespół wad wrodzonych spowodowanych obecnością dodatkowego chromosomu w parze 21, nazywany inaczej trisomią. Jako pierwszy opisał go angielski lekarz John Langdon Down (1862). Ponieważ Down stwierdził podobieństwo wyglądu badanych dzieci do rasy mongolskiej, stąd do 1961 r. tę wadę genów nazwano mongolizmem<sup>15</sup>. Światowa Organizacja Zdrowia cztery lata później potwierdziła przyjętą współcześnie nazwę – zespół Downa<sup>16</sup>.

Rodzaj aberracji chromosomowej u osób z zespołem Downa występuje w trzech odmianach<sup>17</sup>:

- 1) prostej trisomii, której cechą charakterystyczną jest nieodłączenie się chromosomów w pierwszym bądź drugim rozkładzie mejotycznym,
- 2) translokacji – zmiana położenia chromosomu 21,
- 3) mozaiki, w której oprócz pełnego zestawu chromosomów występuje również zestaw komórek zawierających trzy chromosomy 21.

<sup>11</sup> Ci sami, „Co to jest reklama społeczna...”, dz.cyt., 13.

<sup>12</sup> A. Gałązka, *Elementarz III sektora*, Warszawa 2005, 11.

<sup>13</sup> U. Gołaszewska-Kaczan, *Zaangażowanie społeczne przedsiębiorstwa*, Białystok 2009, 108–109.

<sup>14</sup> A. Gałązka, *Elementarz...*, dz.cyt., 13.

<sup>15</sup> J. Wierzbka, *Zespół Downa i medycyna*, Warszawa 2014, 8.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> E. Zasępa, *Psychospołeczne funkcjonowanie osób z zespołem Downa*, Kraków 2008, 13.



Pierwsza z nich występuje z największą częstotliwością (1:800 przypadków). Prosta trisomia przejawia się aż w 95% przypadków<sup>18</sup>. Osoby nią dotknięte wyróżnia m.in. odmienny wygląd zewnętrzny. Do jego cech charakterystycznych zaliczyć można: małą, krótką głowę, drobne uszy, o prostej rzeźbie, często zawinięte ku górze bądź w ogóle niewidoczne; u części osób widoczne kości jarzmowe, z lekko zaokrągloną dolną częścią twarzy; nos mały, podniesiony, prawie niewidoczny, rozległy, płaski; wargi grube, wyróżniające się na tle całej twarzy, rzucające się w oczy; język gruby, ze znamieniami, wystający z ust<sup>19</sup>. Poza tym osoby dotknięte zespołem Downa wyróżnia też lekko zachrypnięty głos, niesymetryczne, wąskie zęby oraz niewielkie owłosienie ciała. Zniekształcone są również niektóre części ciała, np. klatka piersiowa. U wszystkich występuje gibkość stawów i mięśni. Na ogół narządy zewnętrzne funkcjonują prawidłowo, niekiedy tylko można zaobserwować ich zanik. Widoczna jest również deformacja kończyn górnych i dolnych. U większości ręce są pogrubione, zarumienione i puszyste, a mały palec u ręki skierowany jest do środka. Stopy są małego rozmiaru, krzywe i nieregularne<sup>20</sup>.

Środowisko osób z zespołem Downa spotyka się z wielokrotnie z krzywdzącymi, a wręcz wykluczającymi ich ze społeczeństwa stereotypami na swój temat. Z okazji Światowego Dnia Zespołu Downa platforma edukacyjna Migaj.eu opublikowała w mediach społecznościowych wideo przedstawiające stereotypy na temat osób z zespołem Downa, a wśród nich następujące: 1) osoby z zespołem Downa nie mogą zawierać związków; 2) osoby z zespołem Downa nie mogą podejmować nauki; 3) zachowanie dorosłych porównywane jest do zachowania dzieci; 4) zespół Downa to choroba; 5) osoby z zespołem Downa nie są samodzielne, a ich funkcjonowanie w dużej mierze zależy od rodziców; 6) dzieci z zespołem Downa nie mogą podejmować pracy<sup>21</sup>.

Znaczącym wsparciem dla rodzin z dziećmi dotkniętymi zespołem Downa oraz późniejszych dorosłych są różnego rodzaju stowarzyszenia społeczne. Pierwsze z nich, działające na rzecz osób z zespołem Downa, pojawiły się pod koniec XVI w. w Anglii i Holandii. Organizacje pomagają w prawidłowym rozwoju, edukacji oraz rehabilitacji osób z trisomią 21. Ich działalność wiąże się z prospołecznym zachowaniem, które w przyszłości przyniesie odpowiedni rezultat, np. w postaci zwiększenia świadomości na temat zespołu Downa oraz chęci niesienia pomocy potrzebującym.

Do najważniejszych stowarzyszeń działających na rzecz osób z zespołem Downa należą:

1. Stowarzyszenie Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa „Bardziej Kochani” – oficjalnie zarejestrowane w lipcu 2001 r. jako organizacja pożytku publicznego. Jest kontynuacją istniejącej od 1997 r. Sekcji Dziecięcej Warszawskiego Koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, obecnie

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże, 13–14.

<sup>20</sup> E. Zasępa, *Psychospołeczne...*, dz.cyt., 14.

<sup>21</sup> *Stereotypy, którymi osoby z zespołem Downa są już zmęczeni*, <https://www.facebook.com/wat-ch/?v=169265958255331> (dostęp: 8.12.2021).

o zasięgu ogólnopolskim. Od 1997 r. wydaje kwartalnik opisujący zespół Downa „Bardziej Kochani”. W 2002 r. Stowarzyszenie opublikowało informator dla rodziców osób z zespołem Downa *Z myślą o Tobie*, który miał na celu wesprzeć rodziców w wychowaniu dziecka z niepełnosprawnością. Sześć lat później pojawiła się publikacja *Jak pomóc? Dziecko z zespołem Downa – pierwsze dni*, której celem jest przybliżenie wiedzy o wadzie genetycznej oraz sposobach radzenia sobie z wychowaniem dzieci nią dotkniętych. Dodatkowo atutem tej publikacji było wskazanie najlepszych specjalistów oraz instytucji, z których wsparcia warto skorzystać. W 2009 r. na rynku pojawiły się kolejne: *Zespół Downa. Dorosłość i Medycyna* oraz *Po pierwsze, nie ranić. Zasady przekazywania niepomyślnych diagnoz*. Publikacje wydawane przez Stowarzyszenie nieodpłatnie trafiają do placówek specjalistycznych oraz osób indywidualnych. Stowarzyszenie organizuje także ogólnopolskie konferencje „Czas dla rodziców”, na których omawiane są kwestie związane z zespołem Downa, przyczyniające się do wzrostu świadomości na temat zespołu Downa, oraz – w sezonie letnim – kolonie dla dzieci i młodzieży oraz turnusy rehabilitacyjne<sup>22</sup>.

2. Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Osób z Zespołem Downa „Tęcza” – pierwsze zebranie członków organizacji odbyło się w 1988 r. W 2011 r. Stowarzyszenie otrzymało status organizacji pożytku publicznego. Głównym celem Stowarzyszenia jest niesienie pomocy osobom z zespołem Downa. Wprowadzenie skutecznych i przyjemnych form edukacji, m.in. poprzez zabawę, to najlepszy sposób na rozwój i komunikację. Różnorodność wprowadzonych zajęć integracyjnych pozwala przygotować dzieci z zespołem Downa na zderzenie z rzeczywistością pełną stereotypów na ich temat. Systematyczne uczęszczanie na zajęcia pozwala dzieciom uczyć się samodzielności oraz pewności siebie. W przypadku osób z trisomią 21 wejście w dorosłe życie wiąże się z ciężką pracą nad sobą.

3. Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Zespołem Downa „Razem” – misją Stowarzyszenia jest służenie osobom z zespołem Downa oraz wspieranie ich rodziców i opiekunów w procesie wychowywania. Jako pierwsze Stowarzyszenie w Polsce zostało członkiem Europejskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Syndromem Downa (EDSA). Działalność Stowarzyszenia ma na celu aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych oraz zapewnienie im pomocy w znalezieniu pracy. Dużą wartością Stowarzyszenia jest promowanie światowych osiągnięć na temat osób z zespołem Downa, które wpływają na lepszą jakość ich życia. Rozpowszechnianie tej wiedzy pozwala dotrzeć do każdej grupy docelowej, a zmiana światopoglądu części społeczeństwa to już ogromny sukces społeczności osób z tą wadą genetyczną. „Razem” przekracza polskie granice – Stowarzyszenie nawiązuje współpracę z renomowanymi organizacjami z zakresu opieki nad osobami z niepełnosprawnością z innych krajów. Jest również organizatorem wielu konferencji międzynarodowych. Członkowie Stowarzyszenia przygotowali również projekt, który przedstawia schemat postępowania w procesie wychowywania dziecka z trisomią 21 od momentu narodzin. Placówka z Dolnego Śląska jest w stałym kontakcie z innymi

<sup>22</sup> <https://bardziejkochani.pl/index.php?id=21&L=314> (dostęp: 28.01.2022).

stowarzyszeniami na terenie całego kraju. W mediach społecznościowych Stowarzyszenia można znaleźć również listę lekarzy-specjalistów zajmujących się badaną problematyką<sup>23</sup>.

4. Stowarzyszenie Rodzin Osób z Zespołem Downa „Ukryty Skarb” – działalność organizacji skoncentrowana jest na pomocy rodzinom i opiekunom, których dzieci urodziły się z trisomią 21. Dąży do zmniejszenia stresu związanego z wychowywaniem dziecka z niepełnosprawnością. Otacza opieką i wsparciem rodziny oraz organizuje spotkania integracyjne, oferując rodzicom pełen pakiet wsparcia, w tym pomoc psychologiczną. Dodatkowo organizowane są specjalistyczne szkolenia, mające na celu poszerzenie wiedzy teoretycznej oraz poprawę umiejętności praktycznych potrzebnych w wychowywaniu dziecka. Podopiecznym zapewnia się wiele form aktywności fizycznych oraz edukacyjnych. Misją Stowarzyszenia jest budowanie pozytywnego wizerunku osób z zespołem Downa. Organizuje ono wiele wydarzeń promujących pozytywne postawy wobec osób z dodatkowym chromosomem, w tym np. wystawy fotograficzne: „Aktywni i szczęśliwi” i „Skarby w Rodzinie” czy Lubelskie Obchody Światowego Dnia Zespołu Downa. Przedstawiciele Stowarzyszenia pojawiają się również w mediach, w celu promocji prospołecznych wartości oraz szerzenia wiedzy na temat zespołu Downa<sup>24</sup>.

5. Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób z Zespołem Downa „Szansa” – zostało założone w 2002 r. przez rodziców dzieci z zespołem Downa. Najważniejszą wartością Stowarzyszenia jest usamodzielnienie się dzieci, sukcesywnie działa więc na rzecz rozwoju i rehabilitacji swoich podopiecznych. „Szansa” stała się dla nich rodzinnym miejscem spotkań, w którym rodzice mogą podzielić się doświadczeniami oraz zapomnieć o problemach dnia codziennego. Stowarzyszenie obejmuje opieką 40 rodzin, ale z jego usług korzystają również inni potrzebujący.

Poza rodzinami osób z zespołem Downa strukturę stowarzyszeń tworzą również wolontariusze, którzy oddają całe swoje serce potrzebującym. Placówki są wspierane również przez sponsorów oraz media publiczne i komercyjne. Stowarzyszenia pozostawiają drzwi otwarte dla wszystkich, którzy potrzebują pomocy bądź szukają porady zaraz po narodzinach dziecka z trisomią 21.

#### 4. METODOLOGIA BADAŃ

Dzięki dużemu zaangażowaniu m.in. stowarzyszeń działających prospołecznie oraz reprezentantów świata mediów w ostatnich latach zauważalny jest znaczny wzrost liczby kampanii społecznych poświęconych osobom z zespołem Downa. Kampanie społeczne, poza dostępnością w Internecie, prowadzone są także w telewizji, prasie i outdoorze. Twórcy kampanii poszerzają je o coraz to nowe kanały dystrybucji, w tym nowe media, które spopularyzowały pojawienie się tzw. ruchu prodawnowskiego.

<sup>23</sup> <http://www.stowarzyszenie-razem.org/o-nas/> (dostęp: 28.01.2022).

<sup>24</sup> <https://spis.ngo.pl/188833-stowarzyszenie-rodzin-osob-z-zespolem-downa-ukryty-skarb> (dostęp: 28.01.2022).

Głównym celem podjętych badań było ukazanie roli kampanii społecznych w przemianach postrzeganiu osób z zespołem Downa. Hipoteza badawcza przybrała następującą postać: Kampanie społeczne jako komunikaty perswazyjne mają znaczny wpływ na zmianę postaw i zachowań wobec osób z zespołem Downa, a główne pytanie badawcze brzmiało: Jaką rolę odgrywają kampanie społeczne w zmianie postaw i zachowań społeczeństwa wobec osób z zespołem Downa? Pytanie główne zostało wsparte poszukiwaniem odpowiedzi na pytania szczegółowe:

Ponadto postawiono kilka pytań szczegółowych:

- Jakie stereotypy osób z zespołem Downa występują w społeczeństwie?
- Jaką rolę odgrywają przekazy medialne, w tym kampanie społeczne, w przełamaniu tych stereotypów?
- Jakie istnieją stowarzyszenia działające na rzecz osób z zespołem Downa?
- Jaka jest rola stowarzyszeń działających na rzecz osób z zespołem Downa w przełamaniu społecznych stereotypów i budowaniu wizerunku osób z trisomią 21?
- Jakie zadania i wyzwania stawiają przed sobą te stowarzyszenia?
- Jakich narzędzi używają do osiągnięcia swoich celów?
- Jakie miejsce i jaką rolę odgrywają w nich badane kampanie społeczne?
- Jaki jest wizerunek osób z zespołem Downa wyłania się z analizowanych kampanii społecznych?

W części empirycznej pracy zastosowano triangulację metod badawczych:

- analiza wybranych kampanii społecznych,
- Telefoniczny Indywidualny Wywiad Pogłębiony (TIDI),
- ankieta wraz z kwestionariuszem rozesłanym do respondentów (N=120) drogą elektroniczną ankiety.

## 5. WYNIKI I ICH INTERPRETACJA

### 5.1. Analiza wybranych kampanii społecznych

21 marca obchodzony jest światowy Dzień Zespołu Downa, który z inicjatywy Europejskiego Stowarzyszenia Zespołu Downa został ustanowiony w 2005 r.<sup>25</sup>. W ten wyjątkowy dzień ludzie na całym świecie okazują solidarność z osobami z zespołem Downa. Wybór tej daty nie jest przypadkowy. Sam zapis nawiązuje do obecności w 21. parze dodatkowego, trzeciego chromosomu.

W tym czasie stowarzyszenia realizują kampanie społeczne, które promują pozytywny wizerunek osób z zespołem Downa. Angażują się w nie przedstawiciele wielu środowisk medialnych i społecznych, dając osobom z zespołem Downa nadzieję na lepsze życie. Od dłuższego czasu popularne jest też organizowanie akcji społecznych i charytatywnych, mających na celu zwalczanie stereotypów na temat

<sup>25</sup> 21 marca – Światowy Dzień Zespołu Downa, <https://www.pfron.org.pl/pfron/szczegoly/news/21-marca-swiatowy-dzien-zespołu-downa-2/> (dostęp: 3.05.2020).

osób z zespołem Downa. Jedną z najbardziej rozpoznawalnych jest akcja: „Lots of Socks”, która zachęca do założenia dwóch, różnych od siebie, kolorowych skarpetek. W ten sposób uczestnicy akcji okazują szacunek, tolerancję i akceptację osób z trisomią 21. W latach 2019–2021 na polskim rynku zaczęło pojawiać się coraz więcej spotów na temat osób z zespołem Downa. Głośnym echem w środowisku medialnym odbiły się trzy kampanie społeczne, które stanowiły podstawę przeprowadzonych badań:

1. Zespół Kolorowych Skarpetek (2019–2021):
  - a) w 2019 r. pojawiła się I edycja pod hasłem: „Nie bój się myśleć inaczej”, która wskazuje na stereotypy związane z osobami z zespołem Downa;
  - b) w 2020 r. z powodu pandemii nie udało się nagrać spotu i wyemitowano tę samą kampanię społeczną, która pojawiła się w 2019 r.;
  - c) w 2021 r. pojawiła się II edycja pod hasłem: „Nie do pary”, która pokazuje, że dla człowieka nie ma przeszkód w realizowaniu pasji i marzeń, bez względu na to, ile ma on chromosomów.
2. Piękno jest w każdym z nas (2019)
3. Jestem #21(2019)

Pomysłodawczynią kampanii społecznej #ZespółKolorowychSkarpetek była Kaja Bielewska, która zajmuje się zawodowo reklamą, a prywatnie jest siostrą kobiety z zespołem Downa. I edycja, pod hasłem „Nie bój się myśleć inaczej”, została zrealizowana *pro bono* w 2019 r. przez agencję Digital Resolution dla Stowarzyszenia „Bardziej Kochani”<sup>26</sup>. Głównym powodem powstania kampanii było negatywne postrzeganie osób z zespołem Downa przez społeczeństwo. Zarówno pomysłodawczynie, jak i jej siostra spotykały się z nieprzychylnymi komentarzami na temat osób z zespołem Downa, co w dużej mierze przyczyniło się do zrealizowania kampanii społecznej promującej przede wszystkim szacunek i tolerancję. Celem kampanii było uświadomienie Polakom, że osoby z zespołem Downa mają takie same potrzeby i marzenia jak osoby pełnosprawne. Do akcji społecznej zaproszono osiem osób z trisomią 21. Bohaterowie przed kamerą wyglądali na pewne siebie osoby, które z uśmiechem na twarzy odpowiadały na wszystkie pytania. Jedną z bohaterek spotu jest Monika, siostra Kai Bielawskiej, która od dziecka marzyła o zaistnieniu w sieci. To właśnie jej postać stała się inspiracją do stworzenia wyjątkowej kampanii społecznej.

Bohaterowie spotu „Nie bój się myśleć inaczej”<sup>27</sup> swoją postawą i zachowaniem starali się obalić stereotypy funkcjonujące w społeczeństwie:

- „Nie potraficie się posługiwać Internetem” – osoby z zespołem Downa z uśmiechem na twarzy obalają przed kamerą ten mit. Wiele z nich korzysta z mediów społecznościowych, za pomocą których komunikują się ze znajomymi oraz słuchają muzyki.

<sup>26</sup> „Nie możesz uczyć się w szkole”, „Nie możesz pracować”. *Nie bójmy się myśleć inaczej o osobach z Zespołem Downa!*, <https://www.edziecko.pl/rodzice/7,79361,25808808,nie-mozesz-uczyc-sie-w-szkole-nie-mozesz-pracowac-nie.html> (dostęp: 5.05.2022).

<sup>27</sup> *Nie bój się myśleć inaczej*, <https://www.youtube.com/watch?v=jJEzFqWkXNo> (dostęp: 5.05.2022).

- „Nie możecie uczyć się w szkole” – jedna z bohaterek stanowczo nie zgadza się z tym stwierdzeniem. Podkreśla, że osoby z zespołem Downa muszą uczęszczać na zajęcia, w celu pracy nad sobą i poszerzenia wiedzy.
- „Nie możecie pracować” – osoby występujące w kampanii mają pasje oraz umiejętności potrzebne do pracy. Jeden z bohaterów z zawodu jest hotelarzem, drugi z kolei pracuje jako pomoc kuchenna, a jedna z bohaterek spotu chwali się ręcznie uszytą torbą.
- „Sport nie jest dla Was” – bohaterki spotu nie wierzą w to, co słyszą. Na ich twarzach pojawia się duże zaskoczenie. Jedna z nich zwraca uwagę na to, że osoby z zespołem Downa swoje umiejętności przekształcają w pasję, a ta z pewnością daje im radość z życia.
- „Nie macie poczucia humoru” – w trakcie kręcenia spotu na planie panuje luźna i wesoła atmosfera. Wszyscy bohaterowie uśmiechają się do kamery, w ten sposób obalając stereotyp, który krąży wśród społeczeństwa na ich temat.
- „Pochodzicie z patologicznych rodzin” – na planie jednemu z bohaterów towarzyszy mama, modnie ubrana, z idealnie ułożonym, kręconym blond lokiem. Obecność matki jest symbolem wsparcia i siły, wręcz heroicznej postawy, godnej naśladowania. Wystąpienie razem z synem przed kamerą świadczy o dużej miłości do syna.
- „Zespołem Downa można się zarazić” – jedna z bohaterek komentuje to w następujący sposób: „no, to jest dla mnie przekaz głupi”<sup>28</sup>, druga dodaje: „to już mi wystarczy”<sup>29</sup>. Bohaterki nie ukrywają zdziwienia i smutku.

Kampania „Nie bój się myśleć inaczej” pokazuje, że osoby z zespołem Downa zasługują na miłość, szacunek i normalne życie. Bohaterowie zaproszeni na plan odnosili się nie tylko do panujących stereotypów, ale mówili również o swoich pasjach i marzeniach. Kaja Bielawska, inicjatorka całej akcji, na co dzień funkcjonuje w środowisku medialnym, które pomogło w jej w realizacji. W wielu publicznych wypowiedziach podkreśliła siłę branży marketingowej i medialnej, dla której najważniejszą wartością jest dobro drugiego człowieka<sup>30</sup>. Wiele organizacji i firm, bez głębszego zastanowienia, wyciągnęło pomocną dłoń do osób z zespołem Downa. W organizacji kampanii, poza wspomnianą już agencją Digital Resolution, wziął udział Bartek Woziwodzki z firmy Tribal Media, odpowiedzialny za jej stronę kreatywną i artystyczną. Reżyserem spotu został Bartłomiej Szkop, który zapytany o współpracę z osobami z zespołem Downa, odpowiedział: „Wcześniej nie miałem do czynienia z osobami z zespołem Downa. Przychodząc na plan, spodziewałem się, że będą tylko dramaty, troski, łzy i jedno wielkie uzalanie się nad sobą. A z tego, co zauważyłem, to są osoby, które w ogóle nie dbają o uwagę, nie chcą jakiegos

<sup>28</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=jJEzFqWkXNo> (dostęp: 5.05.2022).

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Kampania #zespolkolorowychskarpetek: Jak wygląda życie osób z zespołem Downa?, <https://www.signs.pl/kampania-zespolkolorowychskarpetek%3A-jak-wyglada-zycie-z-zespołem-downa,381779,artykul.html> (dostęp:05.05.2022).

wyjątkowego zainteresowania, chcą być po prostu traktowane normalnie”<sup>31</sup>. Słowa reżysera pod adresem osób z zespołem Downa to piękny obraz przedstawiający ich środowisko. To również idealny przykład stereotypizacji, czyli stereotypów funkcjonujących w społeczeństwie dotyczących osób niepełnosprawnych. Sama kampania społeczna odbiła się głośnym echem w mediach, Internecie i prasie. Na samym Facebooku spot obejrzało ponad 1,6 mln osób, a o kampanii społecznej tego dnia pisały dziesiątki portali, m.in.: Wirtualnemedi, Superexpress, TVP Info, Gazeta.pl i Onet.pl.

Kampania „Nie bój się myśleć inaczej” nie ograniczała się tylko do Internetu. Jej promocję przeprowadzono również w outdoorze i warszawskim metrze<sup>32</sup>, dzięki czemu dotarła nawet do tych osób, które na co dzień nie używają Internetu. Wykorzystanie wszelkich możliwych kanałów dystrybucji z pewnością wpłynęło pozytywnie na odbiór kampanii. Do rozpowszechnienia jej treści i promocji przyczynił się również wielu wydawców, takich jak Welovemedi, Madokado, Audience Network i kilku innych, o których wspomniano na stronie internetowej kampanii<sup>33</sup>.

Symbolem kampanii społecznej został popularny w sieci hashtag #zespolkolorowychskarpetek, który przewodził całej kampanii. Idea hashtagu polega na opublikowaniu w sieci zdjęcia, które przedstawia skarpetki nie do pary. Z pomocą przyszła tutaj popularna w sieci firma Many Mornings<sup>34</sup>, która 21 marca przekazuje 21 proc. przychodu ze swoich produktów na wsparcie Stowarzyszenia Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa – „Bardziej Kochani”. Do akcji włączyło się wielu internautów, którzy w ten sposób okazali solidarność i wsparcie osób z zespołem Downa. Cały spot został wyemitowany również przez kanał 3 Telewizji Polskiej<sup>35</sup>.

Kontynuacją rozpoczętej w 2019 r. kampanii społecznej była jej II edycja pod hasłem: „Nie do pary”, która przedstawiała zarówno grupę osób pełnosprawnych, jak również tych z zespołem Downa<sup>36</sup>. Znaczące w tej edycji było zwrócenie uwagi na fakt, że „Nie do pary” jest tylko chromosom. Walczyć o marzenia może każdy, niezależnie od tego, w jakim momencie życia się znajduje. Jedną z bohaterek spotu jest Monika, od której marzenia wszystko się zaczęło. Uśmiechnięta, tanecznym krokiem zaprezentowała swoje umiejętności u boku jednego z najlepszych tancerzy w Polsce. W czerwonej sukience, zakręconymi włosami i makijażu podkreślającym urodę stała się najjaśniejszą postacią II edycji kampanii. Dwojkę kolejnych bohaterów kampanii łączyła miłość do brazylijskich sztuk walki. Kuba trenuje capoeire, a Tomek ju-jitsu. W kampanii „Nie do pary” obaj zostali przedstawieni jako osoby silne, aktywne zawodowo i sportowo, dla których nie ma rzeczy niemożliwych.

<sup>31</sup> „Nie możesz uczyć się w szkole”... dz.cyt.

<sup>32</sup> Kampania #zespolkolorowychskarpetek..., dz.cyt.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> W 2021 r. firma zebrała 35 750 zł na rzecz podopiecznych Stowarzyszenia „Bardziej Kochani”. Szerzej na ten temat zob. <https://manymornings.com/wspieramy-swiatowy-dzien-zespolu-downa-podsumowanie/> (dostęp: 5.05.2022).

<sup>35</sup> <https://bardziejkochani.pl/co-robimy/21-marca-swiatowy-dzien-zespolu-downa/rok-2020/> (dostęp: 5.05.2022).

<sup>36</sup> *Zespół Kolorowych Skarpetek*, <https://www.youtube.com/watch?v=Q741oPMKVb8> (dostęp: 5.05.2022).

Tomek, zaangażowany w pracę w biurze, wykonuje rzetelnie powierzone mu zadania. Z kolei Kuba rywalizuje w zawodach ping-ponga, na których zdobywa decydujący punkt w meczu. Ostatnią bohaterką II edycji kampanii „Nie do pary” jest Maja, dziewczyna o wielu talentach. Na co dzień aktorka Teatru 21, która interesuje się kulturą żydowską oraz w wolnych chwilach gra na saksofonie<sup>37</sup>. Różnorodność osób występujących w spocie jest niezauważalna. Zarówno osoby pełnosprawne, jak i osoby z zespołem Downa przedstawiają grupę osób szczęśliwych, mających wielkie marzenia, których spełnienie zależy od nich samych. Nie okazują słabości, wręcz wykorzystują swoje umiejętności na wielu płaszczyznach życiowych. W sporcie rywalizują jak równy z równym, w pracy profesjonalnie wykonują swoje obowiązki, a poza nią – zdobywają niejedną szczyt. Monika, Maja, Kuba i Tomek to postaci silne, zdeterminowane i cieszące się życiem. To bohaterowie godni naśladowania, przywódcy środowiska osób z zespołem Downa, którzy walczą o swoje prawa do godnego i normalnego życia.

Za idee i realizację II edycji kampanii społecznej odpowiadał ten sam zespół, który pracował przy I edycji w 2019 r. W dniu emisji na Facebooku stowarzyszenia „Bardziej Kochani”, spot obejrzało prawie 9 tys. osób<sup>38</sup>, a najbardziej aktywni użytkownicy udostępniali materiał na swoich profilach społecznościowych, dając tym dużą szansę na zwiększenie zasięgu i dotarcie do jak największej liczby odbiorców. Na samym kanale agencji Artegence, która dołożyła cegiełkę do wspólnego sukcesu, spot obejrzało prawie 2 tys. osób<sup>39</sup>. Dzisiaj grono osób, które wspierają ludzi z zespołem Downa, stale się powiększa. Do nagłośnienia kampanii społecznej przyczyniło się wielu wydawców: Justtag Group, VidWe, Veovee, Grupa Sample, Newspoint, Royal Ad, Adrino, Welovemedia, SpicyMobile, Madokado, Lago Media, Brand Lift, AdPrime, Studio Tęcza, Eight, Yoc, Converters, Tarsago Polska, Aruna Film i Audience Network<sup>40</sup>. Lista przedsiębiorstw współpracujących z Kają Bielawską, inicjatorką kampanii społecznej, jest długa. Do akcji włączyło się wiele firm, dla których środowisko osób z zespołem Downa nie jest obojętne. To gest w ich stronę, który daje nadzieję na zmianę postrzegania osób z zespołem Downa, a przede wszystkim na wyeliminowanie krzywdzących stereotypów na ich temat.

„Piękno jest w każdym z nas” to kolejna kampania społeczna, która zwraca uwagę z wielu względów. Przede wszystkim porusza temat osób z zespołem Downa oraz rysuje ich obraz w pozytywnym świetle. Celem kampanii jest zwrócenie uwagi nie tylko na zewnętrzne piękno, ale również na atrakcyjne wnętrze każdego człowieka. Z pomysłem zorganizowania kampanii społecznej wystąpił Maciej Soczewiński, który 7 lat przebywał w Anglii, gdzie zetknął się szerzej tematyką osób z zespołem Downa<sup>41</sup>. W pewnym sensie stały się one nieodłącznym elementem jego życia. Ich obecność

<sup>37</sup> <https://zespolkolorowychskarpetek.pl/> (dostęp: 5.05.2022).

<sup>38</sup> <https://www.facebook.com/bkochani/posts/4052391218139149> (dostęp: 5.05.2022).

<sup>39</sup> Artegence, *Zespół Kolorowych Skarpetek*, <https://www.youtube.com/watch?v=Q741oPM-KVb8> (dostęp: 5.05.2022).

<sup>40</sup> <https://zespolkolorowychskarpetek.pl/> (dostęp: 5.05.2022).

<sup>41</sup> *Piękno jest w każdym z nas*, <https://olgakomorowska.pl/home/zespol/374-projekt-piekno.html> (dostęp: 5.05.2022).



widoczna była na każdym kroku, w restauracji, parku czy nad jeziorem. W rozmowie z mamą Agaty, głównej bohaterki kampanii społecznej, podkreślił, że w Polsce osoby z zespołem Downa nie są tak często widoczne na ulicach<sup>42</sup>. Do jej udziału w organizacji kampanii Soczewiński zaprosił Agatę, której zdjęcie znalazł w Internecie. W liście do niej przedstawił wizję stworzenia wyjątkowego projektu, w którym główną rolę odegra jej córka. Do udziału w kampanii zaproszono również przyjaciółkę Agaty, Karinę Turowską, która towarzyszyła jej na planie całego spotu. Kampania społeczna uwydatnia piękno każdej z nich, pokazuje emocje, szczęście oraz prawo do kochania i bycia kochanym. Ujęcia przeplatające się w spocie przedstawiają szczęśliwe kobiety, których przyjaźń połączyła na zawsze. Całej kampanii towarzyszy wyjątkowy utwór wykonany przez zespół SPARK oraz lidera grupy Ira – Artura Gadowskiego. Słowa piosenki *Zobacz, na co mnie stać*, „Ja też sięgam gwiazd” stały się myślą przewodnią tegorocznej kampanii<sup>43</sup>. Elementem towarzyszącym akcji był napisany przez Michała Matejczuka<sup>44</sup> specjalnie na tę okazję wiersz *Ile jest serc, tyle piękna*.

W promocję kampanii społecznej włączyli się również użytkownicy mediów społecznościowych. Tego dnia hashtag #pieknojestwkazdymznas pojawił się przy wielu zdjęciach zarówno na Facebooku oraz Instagramie. Do dziś, na samym Instagramie swoje zdjęcia oznaczyło ponad 1,5 tys. użytkowników, a kampanię w sieci wyświetliło ponad 4 tys. odbiorców<sup>45</sup>, w ten sposób okazano szacunek i wsparcie osobom z zespołem Downa. O kampanii społecznej mogliśmy również przeczytać w magazynie dla kobiet „Mademoiselle”, który przygotował specjalny artykuł na temat osób z zespołem Downa<sup>46</sup>. Ogromną rolę w życiu głównej bohaterki kampanii odgrywa jej mama Olga, która aktywnie na Instagramie relacjonuje życie córki. Wystąpiła też w TVP3 w programie *Dzień dobry, tu Gdańsk*, w którym opowiedziała o projekcie wspólnie zrealizowanym z Fundacją Wspierania Rozwoju „Ja też” i Maciejem Soczewińskim projekcie. Mama Olgi to kobieta, która swoją aktywną postawą i działaniem dowodzi, że wierzy w szczęście i akceptację osób z zespołem Downa. Uwieńczeniem wspólnej pracy nad kampanią społeczną była konferencja prasowa zorganizowana przez Fundację Wspierania Rozwoju „Ja też”<sup>47</sup>. Jak wspomniała mama Agaty, efekty kampanii przeszły jej najsmielsze oczekiwania. Spotkała się ona z ogromnym zainteresowaniem polskiego społeczeństwa. Zaangażowanie i aktywność użytkowników w sieci pozytywnie zaskoczyło wszystkich bohaterów tworzących kampanie na rzecz osób z zespołem Downa. Udowodnili oni, że szacunek i tolerancja to dwie najważniejsze wartości, o których nie wolno zapominać.

Kolejną analizowaną kampanią społeczną była kampania „#Jestem21”, która została zrealizowana w 2019 r. przez Fundację Wspierania Rozwoju „Ja też” oraz mia-

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> „*Piękno jest w każdym z nas*” – kampania na rzecz osób z zespołem Downa, <https://jedenznas.pl/piekno-jest-w-kazdym-z-nas-kampania-na-rzecz-osob-z-zespołem-downa/> (dostęp: 6.05.2022).

<sup>44</sup> M. Matejczuk, *Kostki czekolady*, Zielona Góra 2019, 75.

<sup>45</sup> Fundacja Ja też, *Piękno jest w każdym z nas*, <https://www.youtube.com/watch?v=E1bxaDIFYuw> (dostęp: 6.05.2022).

<sup>46</sup> [https://issuu.com/magazynkobiet.pl/docs/mademoiselle\\_2019.11\\_44/42](https://issuu.com/magazynkobiet.pl/docs/mademoiselle_2019.11_44/42) (dostęp: 6.05.2022).

<sup>47</sup> *Piękno jest w każdym z nas – konferencja prasowa*, [https://www.youtube.com/watch?v=LRPK-bHreOSM&feature=emb\\_imp\\_woyt](https://www.youtube.com/watch?v=LRPK-bHreOSM&feature=emb_imp_woyt) (dostęp: 6.05.2022).

sto Gdańsk. Przy tworzeniu kampanii społecznej twórcy postawili sobie za cel podzielenie się wiedzą na temat osób z zespołem Downa, pokazania społeczeństwu ich obrazu oraz dążenie do równouprawnienia osób z niepełnosprawnością.

Kampania społeczna, w postaci sześciu lekcji, przedstawiała dzieci oraz osoby dorosłe z zespołem Downa jako zwykłych obywateli naszego kraju, którzy tak samo jak reszta społeczeństwa pragną zabawy, miłości, szacunku i zrozumienia.

Program kampanii podzielono na pięć etapów<sup>48</sup>:

1. Bal Równych Szans, czyli uroczyste otwarcie kampanii społecznej 2 lutego 2019 r. w Teatrze Szekspirowskim w Gdańsku.

2. Emisja spotu na trzech kanałach telewizji publicznej, kanale TVP Info, TVP ABC, TVP Kultura, TVP Polonia oraz na platformie YouTube i stronie internetowej Fundacji Wspierania Rozwoju „Ja też”.

3. Przeprowadzenie 21 wykładów pt. *Mam zespół Downa* dla uczniów szkół podstawowych.

4. Sporządzenie publikacji dla szkół.

5. Zorganizowanie warsztatów w szkołach, których celem jest zwrócenie uwagi na akceptację i szacunek.

Kampania społeczna „#Jestem21” zasługuje na szczególną uwagę nie tylko ze względu na przekaz, jaki za sobą niosła, ale również ze względu na formę zrealizowania spotu, który różni się od innych i jest ciekawy dla odbiorcy. Spot został przedstawiony w formie sześciu lekcji na temat osób z zespołem Downa. Każda z nich przedstawia krótką 15-sekundową historię, w której występują osoby z trisomią 21. Swoją postawą i zachowaniem niczym nie różnią się od osób pełnosprawnych. Bohaterowie odnajdują swój sposób na rozwiązanie problemu oraz wyjście z sytuacji, w jakiej się znajdują. Każda lekcja jest inną historią, uczy czegoś nowego, opowiada o czymś innym<sup>49</sup>:

- Lekcja 1 – zwraca uwagę na obecność drugiego człowieka w naszym towarzystwie. Nie powinniśmy go lekceważyć ze względu na inność. Powinniśmy na chwilę oderwać się od tego, co dzieje się w Internecie i spojrzeć na niego z innej strony.
- Lekcja 2 – przedstawia przyjazną, można powiedzieć siostrzaną relację między dziewczynkami, które pomimo tego, że się różnią, to darzą siebie dużą sympatią i szacunkiem.
- Lekcja 3 – mówi o tym, że osoba z zespołem Downa może być tak samo twórcza, jak Ty.
- Lekcja 4 – na drodze do celu po marzenia, stawia kilka przeszkód, z którymi muszą zmierzyć się bohaterowie spotu. Każdy z nich znajduje swój sposób na rozwiązanie zagadki.
- Lekcja 5 – ukazuje wrażliwą część spotu, w której bohaterowie pokazują swoje emocje.

<sup>48</sup> #Jestem21 – kampania społeczna, <https://jatez.org.pl/jestem> (dostęp: 6.05.2022).

<sup>49</sup> Ja też, #Jestem21- Lekcje 1-6, <https://jatez.org.pl/jestem21-w-tv> (dostęp: 7.05.2022).

- Lekcja 6 – przy szybkim tempie życia zapominamy o tym, co dzieje się wokół nas. Jeśli zwolnimy, to dostrzeżemy piękno, które mamy w sobie.

Ważnym elementem poprzedzającym pojawieniem się kampanii w telewizji i Internecie było zorganizowanie Balu Równych Szans pod patronatem prezydenta Gdańska. Jego celem było nawiązanie nowych przyjaźni oraz pozyskanie sponsorów i ambasadorów, którzy pomogą w tworzeniu lepszej przyszłości osobom z zespołem Downa. Uroczystość poprowadził duet Beata Szewczyk i Włodek Raszkievicz, a uświetnił występ zespół Golden Life oraz młodych artystów z Woodkid Project. Na balu pojawiło się wiele osób ze świata mediów oraz kultury, którzy swoją obecnością okazali wsparcie osobom z zespołem Downa. Wśród partnerów medialnych znaleźli się m. in.: TVP Gdańsk, Wyborcza.pl Trójmiasto, Pracodawcy Morza, Trójmiejski Magazyn „Prestiż” oraz redakcja serwisu zatokapiekn.pl, której gośćmi byli między innymi<sup>50</sup>: Piotr Kowalczyk – zastępca prezydenta Gdańska ds. polityki społecznej, dla którego osoby z zespołem Downa to tacy sami ludzie jak my, którzy zasługują na szacunek i akceptację; prof. Jerzy Limon – były dyrektor Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego, w którym zatrudnione są osoby z zespołem Downa, oraz Mateusz Kusznerewicz – mistrz świata i mistrz olimpijski w żeglarstwie, który poprowadził aukcję na rzecz osób z zespołem Downa.

Przedsięwzięciu towarzyszyła wystawa *Miłośnicy Miłości*, przygotowana przez Katarzynę Gapską. Obrazy zdobiące wnętrza Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego przedstawiały życie codzienne i relacje rodzin osób z zespołem Downa. Sponsorami gali zostali: Oke Software, ThyssenKrupp, Porsche, Fundacja Ktoś i Grupa Omida<sup>51</sup>.

## 5.2. Wywiad

Wywiad, zdaniem Steinare Kvale, jest głównym narzędziem, który umożliwia badaczowi poznać głębiej historię drugiego człowieka<sup>52</sup>. Jego odczucia i poglądy osoby. Charakteryzuje się różnorodnością, daje dużo wolności i możliwości zarejestrowania tego, co w metodach ilościowych jest nieosiągalne. W ramach badania poświęconego kampaniom społecznym na rzecz osób z zespołem Downa i ich oddziaływaniu na zmianę postaw i zachowań w społeczeństwie przeprowadzono wywiady z Kają Bielawską, pomysłodawczynią kampanii społecznej #ZespolKolorowychSkarpetek, a także z Olgą Komorowską, mamą głównej bohaterki kampanii „Piękno jest w każdym z nas”, oraz Ewą Suchcicką, prezesem stowarzyszenia „Bardziej Kochani”. Ze względu na obostrzenia pandemiczne wywiady zostały przeprowadzone w formie zdalnej – za pomocą telefonu oraz platformy Microsoft Teams. Próbę badawczą przedstawia tabela 1.

---

<sup>50</sup> Zatoka Piękna, *Bal Równych Szans*, [https://www.youtube.com/watch?time\\_continue=88&v=o-iG-Td2dQSI&feature=emb\\_logo](https://www.youtube.com/watch?time_continue=88&v=o-iG-Td2dQSI&feature=emb_logo) (dostęp: 7.05.2022).

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, Warszawa 2011, 40.

**Tabela 1.** Charakterystyka grupy badawczej

Respondenci	Charakterystyka	Forma wywiadu
Olga Komorowska	Mama głównej bohaterki kampanii „Piękno jest w każdym z nas”	Wywiad za pomocą platformy Microsoft Teams
Kaja Bielawska	Pomysłodawczyni kampanii #ZespółKolorowychSkarpetek, siostra głównej bohaterki spotu	Wywiad telefoniczny
Ewa Suchcicka	Prezes Stowarzyszenia „Bardziej Kochani”	Wywiad telefoniczny

**Źródło:** Opracowanie własne.

Na dobór respondentek miało wpływ kilka czynników, które przeważały przy podjęciu ostatecznej decyzji. Zostały one wybrane głównie ze względu na dwa elementy: 1) otoczenie – badane osoby funkcjonują w środowisku osób z zespołem Downa, 2) doświadczenie – respondentki mają dużą wiedzę na badany temat.

Wywiady zostały przeprowadzone 15–17 maja 2022 r. Najkrótszy wywiad – z Kają Bielawską – trwał niecałe 8 minut. 5 minut dłużej autor rozmawiał z Ewą Suchcicką, prezeską Stowarzyszenia „Bardziej Kochani”. Najdłuższy wywiad został zrealizowany z Olgą Komorowską i trwał ponad 25 minut. Wpływ na dosyć widoczną dysproporcję czasową miał sposób odpowiadania na zadane pytania. Każdą z respondentek cechował inny sposób wypowiedzi. Poniżej zostały przedstawione pytania wraz z odpowiedziami respondentek, ale nie w dosłownej transkrypcji, ale w interpretacji autora.

## Wywiad 1

**15.05.2022, godz. 17:30, respondentka 1: Olga Komorowska**

**Pytanie 1.** Dlaczego zdecydowała się Pani na udział swojego dziecka w kampanii „Piękno jest w każdym z nas”?

Mama Agaty, głównej bohaterki kampanii udziałem swojej córki, w kampanii społecznej chciała przełamać pojęcie stereotypu, które funkcjonuje w społeczeństwie, a z którym osoby z zespołem Downa muszą się na co dzień mierzyć. W rozmowie podkreśliła, że udział jej córki w tej kampanii jest czymś naturalnym i opartym na prawdziwych emocjach. Agata od zawsze interesowała się modelinżem, dlatego razem z mamą wykorzystała szansę, jaką dał jej los. Agata na scenie nie odegrała wyreżyserowanej wcześniej roli. Nie kryła emocji pod maską. Była przede wszystkim sobą.

**Pytanie 2.** Z jakimi problemami musi się Pani mierzyć, mając dziecko z zespołem Downa?

Respondentka 1 nie doświadczyła zbyt wielu problemów w swoim życiu, wychowując osobę z zespołem Downa. Agata jest osobą samodzielną, która w codziennym życiu stawia czoła nowym wyzwaniom. Jak wspomniała, „Agata sama jeździ tramwajem, sama sobie ogarnia swój kalendarz, w Google wpisuje różne informacje”<sup>53</sup>.

**Pytanie 3.** Czy według Pani kampanie społeczne mają wpływ na zmianę postaw i zachowań wśród społeczeństwa?

Kampanie społeczną z dużą siłą oddziałują na drugiego człowieka, ponieważ bazują na prawdziwych emocjach. Nie wyklucza też wpływu tych kampanii na zmianę postaw i zachowań. Respondentka zauważa dużą otwartość wobec osób z zespołem Downa. Przełomowym momentem dla respondentki było również wyjście rodzin osób z zespołem Downa dalej – poza cztery kąty swojego domu. Ten czynnik miał również wpływ na pozytywne postrzeganie tego środowiska.

**Pytanie 4.** Jak może Pani ocenić zachowania i postawy społeczne wobec osób z zespołem Downa?

Respondentka 1 postawy funkcjonujące w społeczeństwie opisuje w pozytywnym świetle. Nie wskazuje na przykre momenty swojego życia. Optymistycznie patrzy na świat i ludzi, którzy go tworzą. W ich skład wchodzi osoby, które charakteryzują się dużą empatią, szacunkiem i miłością do drugiego człowieka. Wypowiedź respondentki wskazuje na świadomą dojrzałość naszego społeczeństwa. Otwartość na osoby z zespołem Downa jest zauważalna na każdym kroku: „Agata jak gdzieś idzie, czy do sklepu, czy gdzieś, to też ma okazywaną pomoc, czy to w sklepie, czy gdziekolwiek. Jest duże otwarcie”<sup>54</sup>.

**Pytanie 5.** Czy według Pani temat kampanii społecznych powinien być podejmowany częściej, aby uświadamiać ludzi i zmieniać postawy społeczne wobec osób z zespołem Downa?

Respondentka 1 uważa, że duży wpływ na zmianę postaw społecznych ma kreatywność i ciekawy pomysł przedstawienia kampanii społecznych. Wskazuje przy okazji na nowatorskie podejście do kampanii społecznej, w której wzięła udział Agata, przełamując stereotypy na temat osób z zespołem Downa. Respondentka waha się przy odpowiedzi na pytanie, czy takich kampanii powinno być więcej. Nie jest do końca pewna, jakiej udzielić odpowiedzi. Według niej kampania społeczna na tle wydarzeń, jakie obecnie się rozgrywają w świecie, nie jest na tyle nośna społecznie, aby mogła skupić uwagę drugiego człowieka. Uważa, że społeczeństwo jest już na tyle otwarte i tolerancyjne wobec innych, że prowadzenie nowych kampanii społecznych staje pod znakiem zapytania.

---

<sup>53</sup> Wywiad z Olgą Komorowską z 18.05 2022 r.

<sup>54</sup> Tamże.

W drugiej części wywiadu zapytano respondentkę o rodzaj strategii emocji, która w większym stopniu oddziałuje na odbiorcę. Respondentka miała do wyboru strategię pozytywną lub negatywną. Według niej tylko pozytywny przekaz jest w stanie wpłynąć na drugiego człowieka. Żeby to zrobić, potrzebny jest kreatywny pomysł, który przykuje uwagę i zostanie w pamięci na dłużej.

W podobnym świetle respondentka przedstawiła swoją odpowiedź na temat argumentów, które stosują kampanie społeczne, aby przekonać do siebie społeczeństwo. Spośród racjonalnych oraz emocjonalnych wybrała te drugie. Tylko budowanie kampanii na emocjach może coś zmienić.

Następnie poproszono respondentkę o wybranie spośród trzech grup osób tej, która najbardziej wpływa na drugiego człowieka. Bez żadnych wątpliwości byli to celebryci. Społeczeństwo podąża za tym, co modne i popularne, a przede wszystkim naśladuje zachowania swoich idoli. Ta grupa w dużym stopniu wpływa na ludzkie zachowania i postawy.

W pytaniu dotyczącym argumentów, które stosują kampanie społeczne w swoich przekazach, respondentka miała do wyboru dwie możliwości – w postaci argumentów jednostronnych (za) i wielostronnych (za i przeciw). Tylko argumenty „za” według respondentki powinny być stosowane w przekazach społecznych. Przywołuje w rozmowie zespół muzyczny ECEKON, który jest idealnym przykładem przełamania stereotypów panujących w społeczeństwie. Wychwala postać niejakiego Pana Ryszarda, który stoi na czele całego zespołu. Powiedziała: „że jeśli mamy łamać stereotypy, to nie możemy dać osobom z niepełnosprawnością cymbałek, tylko mamy je pokazać w odpowiedni sposób, że potrafią grać na profesjonalnym instrumencie”<sup>55</sup>. Oczywiście respondentka nie zapomina o kampaniach społecznych i ich wpływie na jednostkę ludzką. Jedno z końcowych pytań wywiadu brzmiało: czy według respondentki większą rolę w zmianie postaw i zachowań odgrywa funkcja nakłaniająca czy informacyjna? Zdaniem respondentki zarówno funkcja informacyjna, jak i perswazyjna wpływają na całokształt zmian zachodzących w społeczeństwie. Dobra synergia między tymi elementami może więc przynieść oczekiwane rezultaty. Udział w kampanii był dla respondentki i jej dziecka niesamowitą przygodą, którą zapamiętają do końca życia. Agata marzy o wzięciu udziału w podobnej kampanii w niedalekiej przyszłości. „Ja też mogę sięgać gwiazd” – to słowa piosenki, które pozostały w pamięci respondentki do dziś. Niech ten przekaz da nadzieję i siłę innym osobom na walkę o swoje marzenia, tak jak walczyła o nie główna bohaterka kampanii „Piękno jest w każdej z nas” – Agata.

---

<sup>55</sup> Tamże.

**Wywiad 2****16.05.2022, godz. 18:30 – respondentka 2: Kaja Bielawska****Pytanie 1.** Dlaczego zdecydowała się Pani na realizację kampanii społecznej #ZespolKolorowychSkarpetek?

W odpowiedzi na to pytanie, respondentka 2 wskazała na pobudki, które stały się inspiracją do stworzenia wyjątkowego projektu. Po pierwsze, było to marzenie siostry, która od najmłodszych lat wykazywała cechy gwiazdy, a po drugie – siła i determinacja w walce ze stereotypami jeszcze przed powstaniem kampanii. Oba te czynniki złożyły się na stworzenie spotu, którego kontynuację widzimy w postaci II edycji.

**Pytanie 2.** Z jakimi problemami musi się Pani mierzyć, mając siostrę z zespołem Downa?

Respondentka 2 nie wskazała problemów, ale wyzwania w sferze komunikacyjnej, z którymi musi się mierzyć. W rozmowie podkreśliła otwartość polskiego społeczeństwa na osoby z zespołem Downa. Jest ona dla respondentki 2 zauważalna, ale nie jeszcze w takim stopniu, jakby chciała. Według respondentki nadal polskie społeczeństwo potrzebuje edukacji w tym zakresie.

**Pytanie 3.** Jak ocenia Pani zachowania i postawy społeczne wobec osób z zespołem Downa?

Zdaniem respondentki 2 osoby z dużych miast wykazują większą tolerancję wobec osób z zespołem Downa niż osoby z mniejszych miejscowości. „Nie widzimy już tego, że się gapią, wytykają palcami, albo nawet nie słyszymy tych takich głupich żartów: „Ty Downie”<sup>56</sup>. Podkreśla mnogość kampanii społecznych oraz ich dużą wartość. Uważa, że takich kampanii powinno być więcej, a poszerzanie wiedzy na temat inności jest zwyczajnie potrzebne.

**Pytanie 4.** Czy coś zmieniło się w siostry i Pani życiu, odkąd zdecydowałyście się na udział w tej kampanii?

W ciągu czterech lat, od kiedy kampania się rozpoczęła, respondentka 2 zauważyła ogromną różnicę w zachowaniu swojej siostry. Z dziewczyny zamkniętej w sobie, cichej i spokojnej, stała się wulkanem energii, który uwielbia przebywać wśród ludzi, rozmawiać z nimi, zwyczajnie cieszy się ich obecnością. Udział w kampanii otworzył Monice wiele ścieżek do realizowania swoich marzeń, a przede wszystkim ukształtował ją od środka.

**Pytanie 5.** Czy powinny być podejmowane takie kampanie, aby uświadamiać i zmieniać postawy społeczne wobec osób z zespołem Downa?

Respondentka 2 często mówi o tym, że kampanii społecznych powinno być więcej, aby uświadamiać i szerzyć wiedzę na tematy społeczne. Z autopsji wie, że

---

<sup>56</sup> Tamże.

nie jest to łatwa droga, przez którą trzeba przejść. „Natomiast ciężko te kampanie robić. Przede wszystkim dlatego, że temat nie jest sexy, dlatego, że duże marki, które dysponują dużymi budżetami CSR, nie chcą podejmować tego typu tematów, one ich nie interesują. W ogóle nie ma sprzedaży. Umówmy się, że do tego to wszystko prowadzi”<sup>57</sup>. Niezbędna jest wola walki i determinacja w całym procesie przygotawczym. Tym samym zachęca innych do tworzenia podobnych, które będą niosły dobro. Podkreśla, że dobro wraca z podwójną siłą. W wywiadzie wspomina również o życzliwości osób ze środowisk medialnych, które służyły pomocą w przygotowywaniu, a następnie rozprzestrzenianiu kampanii społecznej.

Na dalsze pytania, które zostały przygotowane w scenariuszu wywiadu, respondentka nie udzieliła odpowiedzi: „Ja nie jestem specjalistą w temacie kampanii społecznych, więc nie mogę się wypowiedzieć i tak konkretnie wskazywać czy oceniać strategii czy nurtów. Proszę zaadresować te pytanie do fundacji bądź stowarzyszeń”<sup>58</sup>.

### Wywiad 3

**17.05.2022, godz. 17:30 – respondentka 3: Ewa Suchcicka**

**Pytanie 1.** Jakie argumenty w kampaniach społecznych na rzecz osób z zespołem Downa odgrywają, według Pani, większą rolę, te racjonalne, które opierają się na argumentach naukowych, czy bardziej emocjonalne, np. przykłady z życia osób z zespołem Downa?

Respondentka 3 bez większego zastanowienia wskazała na argumenty emocjonalne. Według niej tylko emocje mogą coś zmienić w naszym życiu. Uważa, że stosowanie argumentów racjonalnych w przypadku kampanii społecznych może nie przynieść oczekiwanych rezultatów.

**Pytanie 2.** Czy w kampaniach społecznych zwalczania stereotypów dotyczących na rzecz osób z zespołem Downa bardziej skuteczna jest strategia emocji pozytywnych, czy negatywnych i dlaczego?

Respondentka 3 spośród dwóch możliwości wybrała strategię emocji pozytywnych, ponieważ tylko one mogą coś zmienić i w jakimś stopniu umocnić pozycję osób z zespołem Downa w społeczeństwie. Podkreśliła również, że jako społeczeństwo nie lubimy emocji negatywnych, dlatego bazowanie na nich nie jest wskazane. Jeśli chcemy coś zmienić, to powinniśmy kreować pozytywne postawy, które przekonają innych do propagowanych racji bądź wzbudzą do refleksji.

**Pytanie 3.** Czy silniej działa na zmianę postaw wobec osób z zespołem Downa wpływ ekspertów lub celebrytów, czy odwoływanie się do osób związanych z osobami z zespołem Downa?

---

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże.



Respondentka 3 już w trakcie czytania pytania wskazała na celebrytów. Według niej tylko oni mają na nas wpływ i tylko oni mogą coś zmienić.

**Pytanie 4.** Jakie nośniki przekazu mają największą siłę oddziaływania przy tworzeniu kampanii społecznych?

Według respondentki 3 większą uwagę przykuje obraz niż słowo, dlatego też stawianie na nośniki wizualne może bardziej przyczynić się do osiągnięcia zamierzonego celu.

**Pytanie 5.** Czy w kampaniach na rzecz osób z zespołem Downa przekazy pełnią bardziej funkcję informacyjną, czy nakłaniającą – jaki jest cel nadawcy?

Dla respondentki 3 celem nadawcy jest za pomocą informacji dotrzeć do drugiego człowieka i przekonać go do swoich racji. Respondentka 3 nazywa ten zabieg: „nakłanianiem poprzez informowanie”<sup>59</sup>.

**Pytanie 6.** A czy zgadza się Pani ze stwierdzeniem, że celem kampanii społecznej jest zmiana postaw i zachowań w społeczeństwie?

Respondentka 3 zgadza się z takim sformułowaniem. Dla niej to główny punkt każdej kampanii społecznej.

**Pytanie 7.** Czy takie kampanie, według Pani, powinny być częściej podejmowane, aby uświadamiać społeczeństwo i zmieniać postawy wobec osób z zespołem Downa?

Respondentka 3, podobnie jak respondentka 2, przy tworzeniu kampanii społecznych zauważa brak funduszy na ten rodzaj kampanii. To duży problem, który ogranicza środowiska charytatywne w realizowaniu swojej misji. Kampanie powinny się pojawiać, ale bez funduszy może być trudno powiełać to, co dobre.

**Pytanie 8.** Jakie wyzwania i zadanie stawiacie sobie jako Stowarzyszenie „Bardziej Kochani”?

Respondentka 3 odsyła do statutu, który znajduje się na stronie Stowarzyszenia. Zachęca do zapoznania się z celami oraz zadaniami, które stanowią podstawę ich działalności. Stowarzyszenie założyła rodzina, która wychowuje dziecko z zespołem Downa. Rozwój tej organizacji zależy od ich córki. Kiedy dziecko było kilkuletnie, większą uwagę Stowarzyszenie skupiało na małych dzieciach. Teraz, kiedy ich córka jest już dorosłą kobietą, te cele i zadania skierowane są bardziej w stronę dorosłych. Rodzice podążają ścieżką wydeptaną przez swoje dziecko.

**Pytanie 9.** Czy zauważyła Pani jakieś zmiany w zachowaniu społeczeństwa z perspektywy czasu, kiedy Pani córka była małą dziewczynką, a dziś jest dorosłą kobietą?

---

<sup>59</sup> Tamże.

Respondentka 3, podobnie jak respondentka 2, zauważa większą tolerancję w stosunku do osób z zespołem Downa. Coraz częściej widoczne są uśmiechy i miłe spojrzenia w kierunku tego środowiska.

**Tabela 2.** Porównanie odpowiedzi badanych respondentek

Grupa badawcza	Respondentka 1	Respondentka 2	Respondentka 3
Strategia emocji pozytywny/negatywnych	pozytywne emocje	wstrzymała się od głosu*	pozytywne emocje
Argumenty racjonalne/emocjonalne	argumenty emocjonalne	wstrzymała się od głosu*	argumenty emocjonalne
Funkcja nakłaniająca/informacyjna	obie funkcje mają duży wpływ	wstrzymała się od głosu*	obie funkcje mają duży wpływ
Wpływ celebrytów/ekspertów	grupa celebrytów	wstrzymała się od głosu*	grupa celebrytów
Nośniki przekazu	wizualne, obraz, nie słowo	wstrzymała się od głosu*	wizualne, obraz, nie słowo
Ocena zachowań i postaw społecznych wobec osób z zespołem Downa	otwartość, tolerancja i szacunek wobec osób z zespołem Downa	tolerancja jest zauważalna, ale bardziej w większych miastach niż na wsiach	tolerancja i otwartość wobec osób z zespołem Downa

\*wstrzymała się od głosu – respondentka 2 nie czuje się specjalistą w kampaniach społecznych, dlatego też nie udzieliła odpowiedzi na zadane pytania.

**Źródło:** Opracowanie własne.

Porównanie odpowiedzi udzielonych przez trzy respondentki dowodzi, że osoby z zespołem Downa spotykają się z otwartością, szacunkiem i tolerancją. Kampanie społeczne, które opierają się na prawdziwych emocjach, są w stanie zwrócić uwagę na ważny problem społeczny i tym samym przekonać do siebie społeczeństwo. Włączanie celebrytów do kampanii społecznych, przyciągają oni bowiem uwagę, ich śladem podąża większość odbiorców. Wykorzystanie znanej postaci przy tworzeniu perswazyjnych spotów może przyczynić się do zwiększenia świadomości społeczeństwa na temat osób z zespołem Downa, wpłynąć na ludzkie zachowania oraz przełamać negatywne stereotypy, które nadal funkcjonują w naszym społeczeństwie. Generalnie jednak społeczeństwo pozytywnie postrzega osoby z zespołem Downa, a perswazyjny zabieg kampanii społecznych przynosi zamierzone rezultaty, właśnie w postaci prospołecznych postaw i zachowań wobec tych osób.

### 5.3. Ankieta

Badanie zostało przeprowadzone na przełomie maja i czerwca 2022 r. za pomocą Internetu. Do przygotowania jej kwestionariusza wykorzystano formularz Google –

jedną z bezpłatnych możliwości przeglądarki Google<sup>60</sup> – ze względu na jego prostotę w obsłudze oraz atrakcyjną i różnorodną paletę możliwości. Na potrzeby badania wygenerowano link, za pomocą którego respondenci automatycznie byli przekierowywani do wypełnienia formularza w wersji komputerowej. W celu dotarcia do większej grupy odbiorców ankieta została opublikowana w mediach społecznościowych oraz na specjalnie utworzonych grupach na rzecz osób z zespołem Downa.

W badaniu wzięli udział również studenci Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Przed przystąpieniem do wypełnienia ankiety respondenci zostali poinformowani o pełnej anonimowości udzielanych odpowiedzi.

Ogółem w badaniu wzięło udział 120 respondentów, w tym 70 kobiet oraz 50 mężczyzn w różnym wieku. Badani zostali podzieleni na 3 grupy wiekowe: 18–25 lat, 25–35 lat i 35–45 lat. Połowa respondentów to osoby w przedziale 25–35 lat. Wykres 2 przedstawia wiek respondentów.

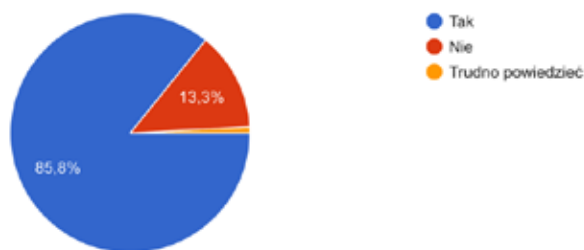
Ponad połowa z nich ma wykształcenie wyższe (58,3%), szkołę średnią ukończyło 40% osób. Dwoch respondentów zdobyło wykształcenie zawodowe (1,7%). W badaniu nie wzięły udziału osoby z wykształceniem podstawowym.

Ankietowani zostali również zapytani o aktualne miejsce zamieszkania. Znaczna część ankietowanych zamieszkuje duże miasto (54,2%). Duża grupa respondentów mieszka na wsi (30,8%), kolejna to osoby pochodzące z małego miasta (8,3%) i niewiele mniej z aglomeracji miejskiej (6,7%).

Na początku kwestionariusza respondenci zostali zapytani o znajomość pojęcia kampanii społecznej. Pytania zostały tak skonstruowane, aby odbiorcy, którzy nigdy nie słyszeli o tego typu kampanii, mogli już na wstępie poznać jej znaczenie. 85,8% ankietowanych ma świadomość, czym jest kampania społeczna, natomiast 13,3% badanych nigdy nie spotkało się z tym terminem. Jedna osoba miała problemy z udzieleniem odpowiedzi na to pytanie (wykr. 1).

Czy spotkałeś się kiedykolwiek z określeniem "kampania społeczna"?

120 odpowiedzi



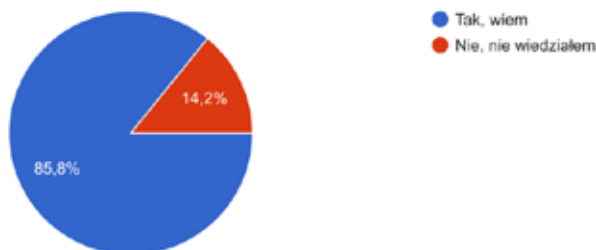
**Wykres 1.** W odpowiedzi na pytanie: Czy spotkałeś się kiedykolwiek z określeniem „kampania społeczna”?

**Źródło:** Opracowanie własne.

<sup>60</sup> [https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLScLnJ7QP0nE2liKgHfnGnwpm9d7qaGsjQR\\_MvOZ\\_L787MBAgw/viewform?usp=sf\\_link](https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLScLnJ7QP0nE2liKgHfnGnwpm9d7qaGsjQR_MvOZ_L787MBAgw/viewform?usp=sf_link)

W następnym pytaniu umieszczono definicję kampanii społecznej i zapytano ankietowanych, czy mają wiedzę dotyczącą celowości kampanii społecznych. Jedyńie siedemnastu respondentów udzieliło odpowiedzi negatywnej (14,2%) – wykr. 2.

Czy wiesz, że kampanie społeczne to takie przekazy (medialne, reklamowe), których celem jest zmiana zachowań czy postaw wobec przedstawian... postawy czy zachowania społecznie pożądane?  
120 odpowiedzi

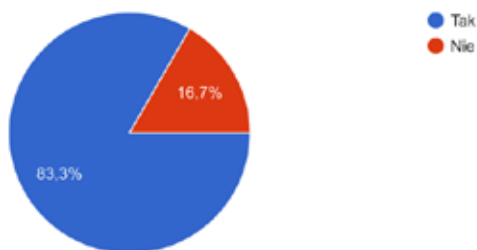


**Wykres 2.** W odpowiedzi na pytanie: Czy wiesz, że kampanie społeczne to takie przekazy (medialne, reklamowe), których celem jest zmiana zachowań czy postaw wobec przedstawianego w nich problemu na postawy czy zachowania społecznie pożądane?

**Źródło:** Opracowanie własne.

Już pierwsze odpowiedzi na pytania z kwestionariusza dowodzą, że mamy do czynienia z grupą respondentów rozumiejących, czym są kampanie społeczne. Ponadto wskazuje na to wysoki odsetek uzyskanych odpowiedzi na pytanie o znajomość kampanii. 83,3% respondentów potrafi wymienić kampanie, które poruszają jakiś problem społeczny. Jedyńie 16,7% nie potrafi wskazać ani jednej kampanii (wykr. 3).

Czy słyszałeś/aś lub znasz jakieś kampanie społeczne, które starają się wpłynąć na społeczne zachowania, zmiany postaw, podejście do jakiegoś problemu społecznego?  
120 odpowiedzi



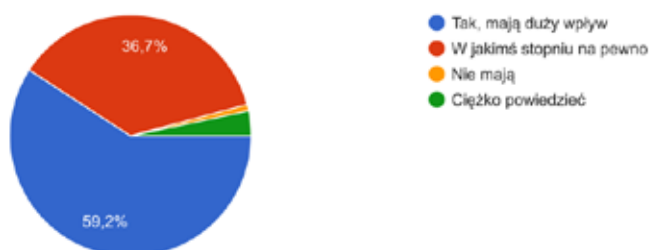
**Wykres 3.** W odpowiedzi na pytanie: Czy słyszałeś/aś lub znasz jakieś kampanie społeczne, które starają się wpłynąć na społeczne zachowania, zmiany postaw, podejście do jakiegoś problemu społecznego?

**Źródło:** Opracowanie własne.

Według większości badanych respondentów kampanie społeczne, które pojawiają się w przestrzeni publicznej, mają duży wpływ na zmianę postaw i zachowań. Aż 59,2% wskazało tę odpowiedź. Dość duży procent ankietowanych uważa, że kampanie społeczne w jakimś stopniu na pewno mogą wpłynąć na drugiego człowieka, a 3,3% respondentów nie potrafiło udzielić odpowiedzi na to pytanie. Dla jednej osoby kampanie nie mają takiej siły sprawczej, aby przekonać do siebie odbiorców (0,8%) – wykr. 4.

Czy według Ciebie kampanie społeczne mogą mieć wpływ na zmianę postaw i zachowań w społeczeństwie?

120 odpowiedzi



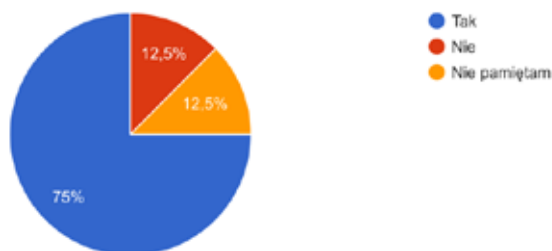
**Wykres 4.** W odpowiedzi na pytanie: Czy według Ciebie kampanie społeczne mogą mieć wpływ na zmianę postaw i zachowań w społeczeństwie?

**Źródło:** Opracowanie własne.

Aż 75% badanych wskazało, że spotkało się w swoim życiu z kampaniami społecznymi, w których udział wzięły osoby z zespołem Downa. Ten wysoki procent świadczy o tym, że kampanie zostały zauważone przez respondentów i zapamiętane. Tylko 12,5% osób nie pamięta kampanii z udziałem tych osób. Podobny odesetek badanych nie spotkał się z taką problematyką (wykr. 5).

Czy spotkałeś się kiedykolwiek z kampaniami społecznymi, w których wzięły udział osoby z Zespołem Downa?

120 odpowiedzi



**Wykres 5.** W odpowiedzi na pytanie: Czy spotkałeś się kiedykolwiek z kampaniami społecznymi, w których wzięły udział osoby z zespołem Downa?

**Źródło:** Opracowanie własne.

W pracy podjęto analizę trzech kampanii społecznych, które w opinii autora najlepiej oddają charakter badanego tematu. W formularzu zapytano ankietowanych, czy kiedykolwiek słyszeli o kampaniach: „Piękno jest w każdym z nas”, „Nie bój się myśleć inaczej” oraz „#Jestem21”. Odpowiedzi dowodzą, że 55,8% ankietowanych spotkało się z wymienionymi kampaniami. Jedna czwarta badanych nie znała takich kampanii, a 19,2% badanych nie zwróciło na nie szczególnej uwagi (wykr. 6).

Czy słyszałeś o takich kampaniach jak: „Piękno jest w każdym z nas”, „Nie bój się myśleć inaczej”, „#Jestem21? Czyli kampaniach społecznych poruszających problemy osób z Zespołem Downa?  
120 odpowiedzi



**Wykres 6.** W odpowiedzi na pytanie: Czy słyszałeś o takich kampaniach jak: „Piękno jest w każdym z nas”, „Nie bój się myśleć inaczej”, „#Jestem21”?

**Źródło:** Opracowanie własne.

W formularzu przesłanym do ankietowanych załączono materiały filmowe ukazujące wybrane kampanie społeczne na temat osób z zespołem Downa. Badani zostali poproszeni o udzielenie otwartych odpowiedzi. Autor chciał w ten sposób uzyskać informacje na temat stosunku respondentów do osób z zespołem Downa. Respondenci nie ograniczali się do krótkich treści. Odpowiedzi, które zebrano, są rozbudowane i doskonale przedstawiają punkt widzenia grupy badawczej. Tabela 3 przedstawia odpowiedzi padające najczęściej lub te, które wyróżniały się na tle innych.

**Tabela 3.** Odpowiedzi/opinie respondentów dotyczące poszczególnych kampanii społecznych

Nazwa kampanii			
	ZespółKolorowychSkarpetek – „Nie bój się myśleć inaczej”, „Nie do pary”	„Piękno jest w każdym z nas”	„#Jestem21”
	„Cieszę się, że powstają takie kampanie, które otwierają nas jako społeczeństwo na nowe tematy, które są ważne”.	„Każdy z nas ma pasje i marzenia. Każdemu należy podać rękę i pomóc się podnieść, kiedy tego potrzebuje „Piękno jest w każdym z nas”.	„Pokazuje potrzebę kontaktu z drugim człowiekiem, jaki jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania zarówno dla osoby bez jak i z Zespołem Downa”.

Odpowiedzi respondentów	„Warto poruszać taką tematykę, ponieważ wywiera ona pozytywny wpływ na odbiór osób z Zespołem Downa”.	„Śmiała i podchwycona przez różne środowiska medialne kampania. Bardzo owocna z tego co słyszałem”.	„Powodująca wzrost świadomości społeczeństwa na temat zespołu Downa”.
	„Myślę, że powinno być więcej takich kampanii, które nikogo nie poddają procesowi stereotypizacji. Każdy z nas jest piękny na swój sposób”.	„Kampania pokazuje, że jeśli masz marzenie, to podążaj za nim, ponieważ za rogiem odnajdziesz drogowskaz, a ten wskaże Ci drogę do spełnienia, niezależnie od tego, kim jesteś”.	„Kampania opiera się na założeniu, że każdej osobie, bez względu na wiek, płeć, rodzaj niepełnosprawności czy inne przesłanki, przysługują te same prawa”.
	„Ciekawa, rzucająca nowe światło na zagadnienie. Przystępna w odbiorze”.	„Zmienia postrzeganie tych osób wśród nas”.	„Kampania zwraca uwagę nie tylko na osoby z zespołem Downa, ale również na problem uzależnienia dzieci od telefonu komórkowego”.
	„Takich kampanii powinno być więcej, aby uświadamiać polskie społeczeństwo w zakresie niepełnosprawności”.	„Zastosowany ciekawy zabieg zestawienia obok siebie osób z zespołem Downa oraz osób pełnosprawnych, nie zauważyłam żadnej różnicy między nimi, i chyba taki był zabieg tej kampanii”.	„Świetna kampania z krótkim przekazem, silnie wpływa na emocje”.
	„Po obejrzeniu tych kampanii zmieniłem swoje nastawienie do tych osób”.	„Kampania obala stereotypy, pokazuje, że osoby z zespołem Downa mogą normalnie funkcjonować i realizować swoje pasje”.	„Bardzo fajny pomysł na kampanie. Ta kampania uczy szacunku i tolerancji”.
	„Negatywnie postrzegałam takie osoby, ale teraz moje nastawienie się zmieniło”.	Myślę, że kampanie realizowane w ten sposób zmieniają myślenie na temat osób z zespołem Downa, pokazuje ich jako normalnych”.	„Gdyby więcej było takich kampanii w mediach z mniejszym uprzedzeniem i bez stereotypów podchodziłibyśmy do innych”.
	„Nie powinniśmy zamykać się na inność”.	„Ukazuje ona wewnętrzne piękno osób z Zespołem Downa”.	„Bardzo inspirująca do zastanowienia się nad tematem. Interesująca i zapamiętywana”.
	„Ukazuje ona wewnętrzne piękno osób z Zespołem Downa”.	„Nie ma rzeczy niemożliwych do zrealizowania, każdy może spełniać marzenia”.	„Osoby z zespołem Downa potrafią funkcjonować normalnie w środowisku, dlatego nie powinniśmy ich wykluczać”.
	„Wzbudziła pozytywne uczucia, uważam, że takie kampanie są potrzebne. Wspaniale było zobaczyć jak kolejne stereotypy są obalane”.	„Myślę, że jest bardzo profesjonalnie nagrana i bardzo przyjemnie się ją ogląda. Wspaniała promocja światowego dnia zespołu Downa i akcji skarpetkowej”.	„Przełamuje stereotypy na temat osób z zespołem Downa, zachęca do otwarcia drzwi do swojego świata”.

Źródło: Opracowanie własne.

Respondenci odpowiadali również, że kampanie społeczne przełamują stereotypy, kreują pozytywny wizerunek osób z zespołem Downa, pobudzają do refleksji, poruszają bardzo ważny problem społeczny oraz zachęcają do okazywania solidarności tym osobom. Większość ankietowanych pozytywnie wypowiedziało się na temat osób z zespołem Downa. Załączone kampanie poruszyły badanych, a nawet wpłynęły na zmianę postaw i zachowań wobec tych osób<sup>61</sup>, np.: „Jestem pod wrażeniem”, „wzruszyłam się”, „zmeniłam swoje nastawienie wobec tych osób”.

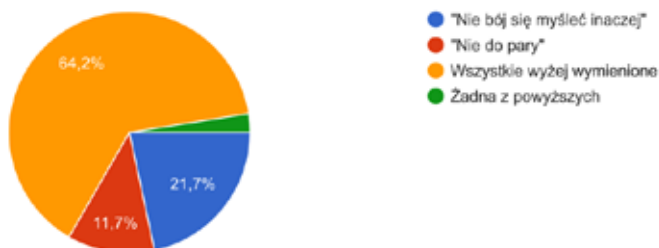
Zdarzyły się również negatywne zdania na temat załączonych kampanii:

- „Jest niepotrzebna, wsparcie osób z zespołem downa (!), ubierając inną skarpetę brzmi jak zadanie w przedszkolu dla dzieci”;
- „Raczej negatywnie – już tłumaczę – nieco przydługa (monotonna) – dość przewidywalna realizatorsko – być może zabrakło pytań poruszających serca, a nie pytających o proste czynności”;
- „Nie podoba mi się”;
- „Nie przekonuje mnie”;
- „Nie zachęca”.

Takie odpowiedzi pojawiały się, jednakże sporadycznie. Większy odsetek respondentów wskazuje na potrzebę i słuszność tego rodzaju przekazów.

Po zapoznaniu się z materiałami filmowymi zapytałem respondentów o kampanię, która najbardziej przykuła ich uwagę. Aż 64,2% osób wskazało wszystkie poruszone w badaniach, 21,7% wybrało kampanię „Nie bój się myśleć inaczej”, a 11,7% kampanię „Nie do pary”. Jedyne 2,5% badanych nie przekonała żadna z nich (wykr. 7).

Która kampania społeczna przykuła Twoją uwagę najbardziej? I którą z nich uważasz za najbardziej pożądaną społecznie?  
120 odpowiedzi



**Wykres 7.** W odpowiedzi na pytanie: Która kampania społeczna przykuła Twoją uwagę najbardziej i którą z nich uważasz za najbardziej pożądaną społecznie?

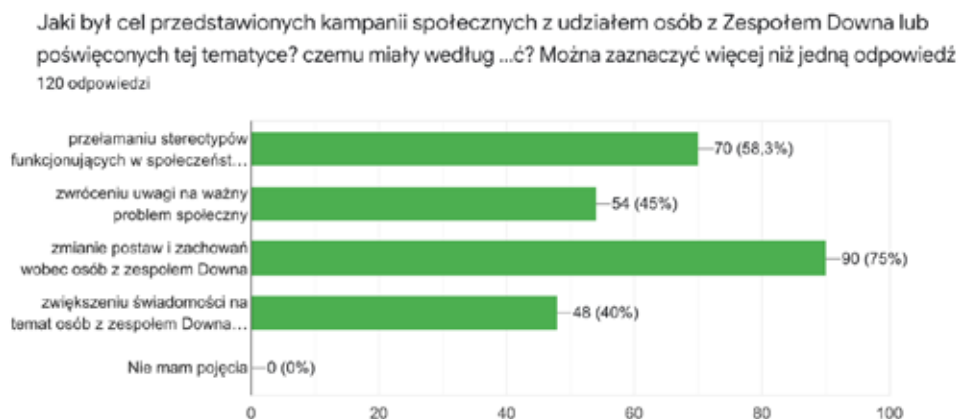
**Źródło:** Opracowanie własne.

Wspólnym bohaterem kampanii wybranych do badania są osoby z zespołem Downa. Warto zwrócić uwagę na to, że każdy ze spotów ma inny cel. Jedna kampania dąży do przełamania stereotypów, druga zwraca uwagę na marzenia, z kolei

<sup>61</sup> [https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLScLnJ7QP0nE2IiKgHfnGnwpm9d7qaGsjQR\\_MvOZ\\_L787MBAgw/viewform?usp=sf\\_link](https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLScLnJ7QP0nE2IiKgHfnGnwpm9d7qaGsjQR_MvOZ_L787MBAgw/viewform?usp=sf_link)



inna pokazuje, że osoby z zespołem Downa zasługują na szacunek i tolerancję. Kolejne pytanie kwestionariusza dotyczyło właśnie celu przedstawionych kampanii. Według 75% badanych celem kampanii jest zmiana postaw i zachowań wobec osób z zespołem Downa. 58,3% wskazało na przełamywanie stereotypów, a 45% uważa, że celem jest zwrócenie uwagi na ważny problem społeczny. Dla 40% respondentów kampania łączy do zwiększenia świadomości (wykr. 8).

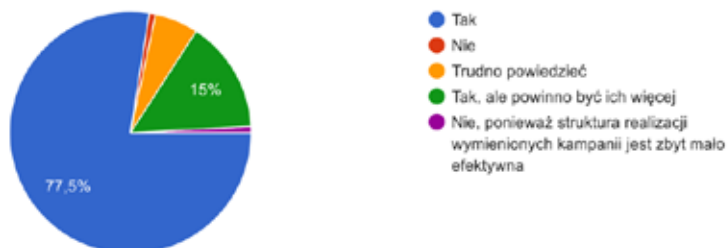


**Wykres 8.** W odpowiedzi na pytanie: Jaki był cel przedstawionych kampanii społecznych z udziałem osób z zespołem Downa?

**Źródło:** Opracowanie własne.

Dla 77,5% osób takie kampanie mają sens i powinny być obecne w przestrzeni publicznej. 15% głosów również uważa za słuszne ich istnienie, ale zwraca uwagę na to, że powinno być ich więcej. 5,8% badanych nie potrafiło udzielić odpowiedzi na to pytanie, a zdaniem dwóch respondentów kampanie powinny zniknąć z przestrzeni publicznej. Jeden respondent uważa, że strategia realizacji jest zbyt mało efektywna, a drugi stanowczo neguje w ogóle słuszność kampanii społecznych (wykr. 9).

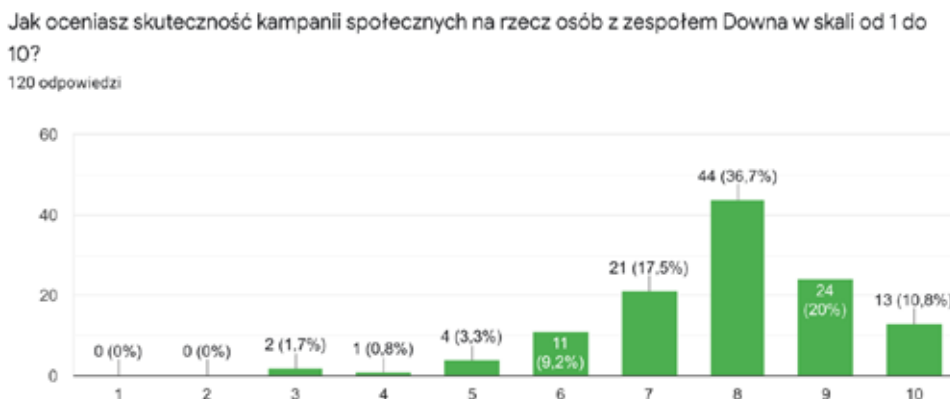
Czy w Twojej opinii takie kampanie społeczne mają sens? I powinny się pojawiać w przestrzeni publicznej, mediach?  
120 odpowiedzi



**Wykres 9.** W odpowiedzi na pytanie: Czy w Twojej opinii takie kampanie społeczne mają sens i powinny pojawiać się w przestrzeni publicznej, mediach?

**Źródło:** Opracowanie własne.

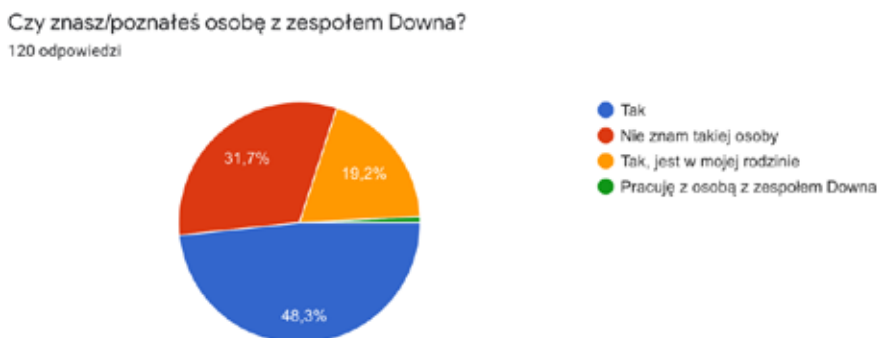
Kolejne pytanie odnosiło się do oceny skuteczności wpływu kampanii społecznych w przestrzeni publicznej w skali od 1 do 10, gdzie 1 oznacza brak wpływu, a 10 duży wpływ. Około 81% badanych ocenia efektywność kampanii na 7 punktów lub więcej. Tylko 2,5% ocenia na 3 punkty lub mniej. Wyniki te pokazują, że tego rodzaju działania mogą przynieść wymierny efekt w zwiększaniu świadomości społecznej (wykr. 10).



**Wykres 10.** W odpowiedzi na pytanie: Jak oceniasz skuteczność kampanii społecznych na rzecz osób z zespołem Downa w skali od 1 do 10?

**Źródło:** Opracowanie własne.

Jednym z istotnych pytań w ankiecie jest to odnoszące się do podania informacji, czy badani respondenci znają osobę z zespołem Downa. 48,3% badanych zna taką osobę, a w 19,2% osoba z trisomią 21 jest nawet członkiem ich rodziny. Ten wysoki odsetek może być spowodowany opublikowaniem ankiety na często odwiedzanych forach rodzin osób z zespołem Downa. Pomimo tego, że 31,7% nie zna osoby z zespołem Downa, to jednak większość osób wypowiada się pozytywnie zarówno na temat przeprowadzanych kampanii, jak i bezpośrednio tych osób (wykr. 11).

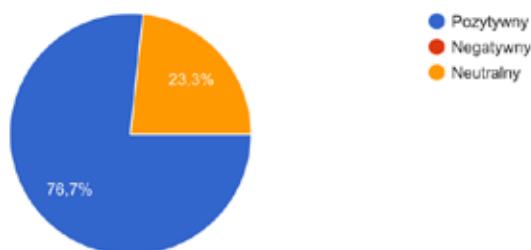


**Wykres 11.** W odpowiedzi na pytanie: Czy znasz/poznałeś osobę z zespołem Downa?

**Źródło:** Opracowanie własne.

Nawiązując do poprzedniego wykresu, należy stwierdzić, że brak osobistej znajomości osób z zespołem Downa nie wpływa na stosunek respondentów do tych osób. Żaden z uczestników ankiety nie wyraził negatywnego stosunku do osób z trisomią 21, ale 23,3% określiło swoje nastawienie jako neutralne. Należałoby zatem zastanowić się, czy stosunek neutralny w tak ważnej kwestii, jak pytanie o tolerancję wobec osób z zespołem Downa, należy rozpatrywać w kategoriach postawy pozytywnej czy negatywnej. Można by wysunąć wniosek, że neutralna postawa jest nacechowana negatywnie. Optymistyczne może być to, że aż 76,7% respondentów określiło swój stosunek do osób z zespołem Downa jako pozytywny (wykr. 12).

Jaki jest Twój stosunek do osób z zespołem Downa?  
120 odpowiedzi

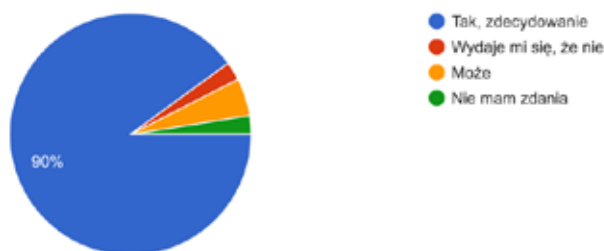


**Wykres 12.** W odpowiedzi na pytanie: Jaki jest Twój stosunek do osób z zespołem Downa?

**Źródło:** Opracowanie własne.

90% badanych uważa, że kampanie kreują pozytywny wizerunek osób z zespołem Downa, natomiast tylko 2,5% ocenia je negatywnie. Świadczy to o skuteczności prowadzonych kampanii i pokazuje pozytywny ich odbiór przez społeczeństwo (wykr. 13).

Czy kampanie społeczne kreują pozytywny wizerunek osób z zespołem Downa?  
120 odpowiedzi

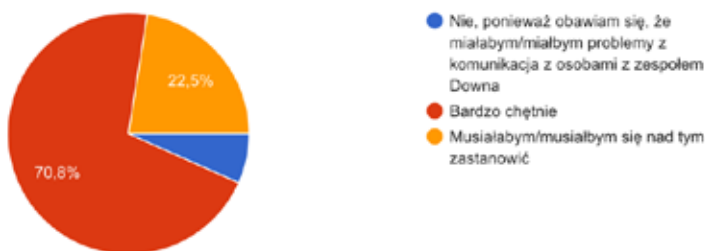


**Wykres 13.** W odpowiedzi na pytanie: Czy kampanie społeczne kreują pozytywny wizerunek osób z zespołem Downa?

**Źródło:** Opracowanie własne.

Z badania wynika, że ponad 70% respondentów wzięłoby udział w kampanii społecznej osób z zespołem Downa. Pokazuje to tolerancyjne i otwarte nastawienie badanych wobec tych osób. Należy jednak zwrócić uwagę, że prawie jedna trzecia respondentów ma obawy przed udziałem w takiej kampanii lub taka decyzja wymagałoby od nich większego zastanowienia (wykres 14).

Czy jeśli dostałbyś/dostałabyś zaproszenie do udziału w takiej kampanii, to wzięłabyś/wzięłabyś w niej udział?  
120 odpowiedzi

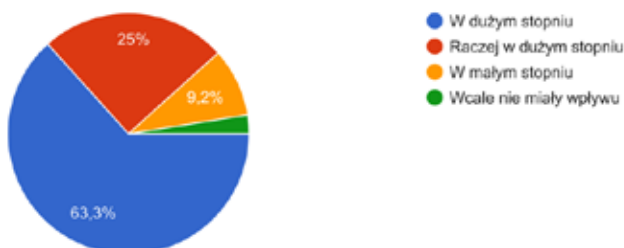


**Wykres 14.** W odpowiedzi na pytanie: Czy jeśli dostałbyś/dostałabyś zaproszenie do udziału w takiej kampanii, to wzięłabyś/wzięłabyś w niej udział?

**Źródło:** Opracowanie własne.

Skuteczność, a przede wszystkim sensowność kampanii społecznych potwierdzają wyniki otrzymane w następnym pytaniu. 63,3% respondentów uważa, że kampanie w dużym stopniu wpłynęły na ich postrzeganie osób z zespołem Downa, a 25% że raczej w dużym stopniu. Tylko ok. 10% badanych nie zauważyło zmiany w swoim podejściu lub tylko w małym stopniu (wykr. 15).

W jakim stopniu obejrzenie kampanii społecznych wpłynęło na Twoje postrzeganie osób z zespołem downa?  
120 odpowiedzi

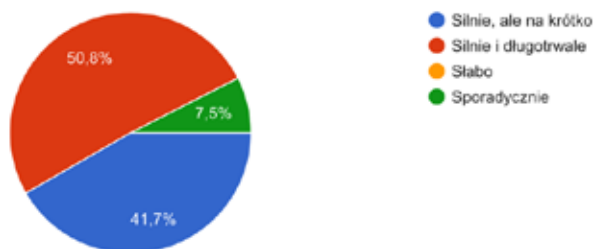


**Wykres 15.** W odpowiedzi na pytanie: W jakim stopniu obejrzenie kampanii społecznych wpłynęło na Twoje postrzeganie osób z zespołem Downa?

**Źródło:** Opracowanie własne.

Jednym z pytań badawczych, na które autor chciał uzyskać odpowiedź, było pytanie o to, w jaki sposób kampanie społeczne skłaniają do zmiany postaw i zachowań. Jak pokazuje wykres 16, zdaniem ponad 90% respondentów kampanie silnie oddziałują na drugiego człowieka, przy czym większość uważa, że wpływ ten jest długotrwały.

W jakim stopniu kampanie społeczne skłaniają do zmiany postaw i zachowań?  
120 odpowiedzi



**Wykres 16.** W odpowiedzi na pytanie: W jakim stopniu kampanie skłaniają do zmiany postaw i zachowań?

**Źródło:** Opracowanie własne.

Podsumowując, w formularzu postawiono pytanie, czy kampanie społeczne są potrzebne? Wszyscy respondenci, z wyjątkiem jednej osoby, udzieliły odpowiedzi twierdzącej (wykr. 17). Taki wynik potwierdza założenia tej publikacji o pozytywnym wpływie kampanii społecznych na postrzeganie osób z zespołem Downa przez społeczeństwo.

Czy według Ciebie takie kampanie społeczne są potrzebne, by zmienić społeczne postawy i zachowania wobec osób niepełnosprawnych, urodzonych z Zespołem Downa itp.?  
120 odpowiedzi



**Wykres 17.** W odpowiedzi na pytanie: Czy według Ciebie takie kampanie społeczne są potrzebne, by zmienić społeczne postawy i zachowania wobec osób niepełnosprawnych, urodzonych z zespołem Downa?

**Źródło:** Opracowanie własne.

## 6. ZAKOŃCZENIE

Kampanie społeczne to przekazy, które we współczesnym świecie odgrywają dużą rolę przez zwrócenie uwagi na problemy społeczne. Społeczeństwo dzięki nim może przyjrzeć się zjawiskom trudnym w odbiorze i co najważniejsze – pomóc osobom wykluczonym stać się integralną częścią struktury społecznej, otwartej i tolerancyjnej. Cel pracy wiązał się ze znalezieniem odpowiedzi na pytanie o rolę kampanii społecznych w postrzeganiu osób z zespołem Downa. Zarówno respondenci odpowiadający na pytania zawarte w ankiecie, jak i ci, z którymi przeprowadzono wywiad, wskazują na znaczący wpływ kampanii społecznych na postrzeganie osób z zespołem Downa. Przeprowadzone badanie pokazuje, że dzięki kampaniom społecznym osoby z trisomią 21 są pozytywnie postrzegane przez respondentów, czyli przedstawicieli polskiego społeczeństwa. Prowadzenie kampanii społecznych – także jako formy aktywnej edukacji – przynosi efekt w postaci zmiany stereotypowego myślenia o tej grupie osób.

Jednym z celów badawczych pracy było poszukiwanie narzędzi perswazyjnych, po które sięga ten rodzaj kampanii na rzecz przekonywania odbiorcy o słuszności przekazu i konieczności zastosowania się do niego. Poza poruszonym problemem społecznym wybrane do badań kampanie głównie bazują na emocjach. Pozytywnie przedstawiają bohaterów występujących w materiałach filmowych, stosując pozytywne strategie oraz argumenty, ponieważ tylko w ten sposób mogą przekonać do siebie (podniesionego problemu) audytorium. Realizowanie kampanii społecznych staje się coraz popularniejszą formą ukazywania ważnych kwestii i celów społecznych w przestrzeni publicznej, którą się dostrzega i o której mówi się w mediach. Wymienione w pracy stowarzyszenia stawiają sobie wysokie cele i zadania, do realizacji których konsekwentnie dążą, czego efektem są chociażby milionowe wyświetlenia kampanii społecznych w sieci. To, z jakim odbiorem spotkały się przedstawione w pracy kampanie społeczne, świadczy o tym, że warto sięgać po taki sposób komunikowania celów społecznych. Zaangażowanie, w postaci udostępniania postów, robienia zdjęć z powszechnie już znanymi w internecie hasłami, zakładania dwóch różnych skarpetek, mówi o tym, że kampanie odgrywają dużą rolę w aktywizacji społeczeństwa. Respondenci solidaryzują się z osobami z zespołem Downa, pozytywnie postrzegają je na tle społecznym, uznają prowadzenie kampanii na ich rzecz za konieczne.

Wyniki badania potwierdziły słuszność głównej hipotezy, że kampanie społeczne z ich przekazem jako komunikatem perswazyjnym mają znaczny wpływ na zmianę postaw i zachowań wobec osób z zespołem Downa. Ankietowani, którzy odpowiadali na pytania dotyczące ich stosunku do obejrzanych kampanii społecznych, zwracali uwagę na emocje oraz zmianę swojego nastawienia wobec tych osób. Większość badanych respondentów pozytywnie postrzega kampanie społeczne oraz zgadza się ze stwierdzeniem, że mają one wpływ na zmianę postaw i zachowań społecznych. Aż ok. 90% badanych respondentów wskazało na duży i raczej duży stopień wpływu kampanii w postrzeganie przez nich osób z zespołem Downa.

„Nie bój się myśleć inaczej” to kampania, która była inspiracją do podjęcia badania problematyki stereotypów, z jakimi mierzą się osoby z trisomią 21. Uzyskane wyniki badań nie potwierdzają słuszności ujawnianych tam stereotypów. Grupa badanych respondentów pozytywnie postrzega środowisko osób z zespołem Downa. Kampania ta pojawiła się w 2019 r. i z dzisiejszej perspektywy można ocenić, że w ciągu trzech lat pogłębiła się społeczna akceptacja różnorodności, obecności „innego” w naszym społeczeństwie. Potwierdzeniem ustaleń jest również rozmowa z matką dziecka z zespołem Downa, która zauważyła zmianę w postawie społeczeństwa. Respondentka zwróciła uwagę na dużą otwartość, chęć pomocy oraz wsparcie.

Uczciwość badacza nakazuje jednakże wskazać też, że duże znaczenie na potwierdzenie głównej hipotezy miał dobór grupy badawczej. Badani respondenci to głównie osoby wykształcone, po studiach lub w ich trakcie, dla których tematy społeczne nie są czymś obcym, wręcz propagują one takie akcje oraz zachęcają do zmiany stereotypowego myślenia wobec osób z zespołem Downa. Pomimo losowego doboru grupa respondentów była stosunkowo jednolita. Mogło to mieć wpływ na przedstawione wyniki i nie do końca odzwierciedlać postrzeganie w społeczeństwie osób z zespołem Downa. Pełny obraz zagadnienia przyniosłyby badania przeprowadzone w grupie badawczej, która obejmowałaby także inne grupy społeczne.

Wpływ na postrzeganie osób z trisomią 21, poza poziomem wykształcenia, ma miejsce zamieszkania (w większym mieście) oraz (a często przede wszystkim) obecność osoby z zespołem Downa w rodzinie. W badaniach przeprowadzonych w 2020 r. część respondentów wyrażała zakłopotanie, wręcz strach przed osobami z zespołem Downa. Wyniki badań, przeprowadzonych na grupie 120 respondentów, nie potwierdziły tak negatywnego nacechowania odpowiedzi określających stosunek do osób z trisomią 21. Istotne było również, że w badaniach sprzed kilku lat ponad połowa badanych nie spotkała się wcześniej z kampaniami społecznymi na rzecz tych osób. W zebranych danych znajomość takich kampanii potwierdziło 75% respondentów. Biorąc jednakże pod uwagę fakt, że część społeczeństwa nadal ma stosunek neutralny wobec podjętego w pracy problemu, postulować należy, by kampanie społeczne nadal się pojawiały i zwiększały swój zasięg, podnosząc świadomość społeczeństwa.

## BIBLIOGRAFIA

- Bogunia-Borowska M., *Reklama jako tworzenie rzeczywistości społecznej*, Kraków 2004.
- Cybuchowski Z., *Encyklopedia podręczna prawa publicznego*, Warszawa 1926.
- 21 marca – Światowy Dzień Zespołu Downa, <https://www.pfron.org.pl/pfron/szczegoly/news/21-marca-swiatowy-dzien-zespołu-downa-2/> (dostęp: 3.05.2020).
- Filipiak M., *Homo Communicans: wprowadzenie do teorii masowego komunikowania*, Lublin 2003.
- Gałązka A., *Elementarz III sektora*, Warszawa 2005.
- Gołaszewska-Kaczan U., *Zaangażowanie społeczne przedsiębiorstwa*, Białystok 2009.
- Kampania #zespolkolorowychskarpetek: Jak wygląda życie osób z zespołem Downa?, <https://www.signs.pl/kampania-zespolkolorowychskarpetek%3A-jak-wyglada-zycie-z-zespołem-downa,381779,artykul.html> (dostęp: 5.05.2022).
- Kramer T., *Podstawy marketingu*, Warszawa 2004.

- Kvale S., *Prowadzenie wywiadów*, Warszawa 2011.
- Maison D., Wasilewski P., *Historia reklamy społecznej*, w: *Propaganda dobrych serc, czyli pierwszy tom o reklamie społecznej*, red. D. Maison, P. Wasilewski, Kraków 2008.
- Matejczuk M., *Kostki czekolady*, Zielona Góra 2019.
- Materiały do nauki budownictwa państwowego w PRL*, red. A. Łopatka, Poznań 1965.
- „Nie możesz uczyć się w szkole”, „Nie możesz pracować”. *Nie bójmy się myśleć inaczej o osobach z Zespołem Downa!*, <https://www.edziecko.pl/rodzice/7,79361,25808808,nie-mozesz-uczyc-sie-w-szkole-nie-mozesz-pracowac-nie.html> (dostęp: 5.05.2022).
- Nowacki R., *Reklama*, Warszawa 2006.
- Piękno jest w każdym z nas*, <https://olgakomorowska.pl/home/zespol/374-projekt-piekno.html> (dostęp: 5.05.2022).
- „Piekno jest w każdym z nas” – kampania na rzecz osób z zespołem Downa, <https://jedenznas.pl/piekno-jest-w-kazdym-z-nas-kampania-na-rzecz-osob-z-zespolem-downa/> (dostęp: 6.05.2022).
- Prochenko P., *Fundacja Komunikacji Społecznej*, <https://kampaniespoleczne.pl/kampania-spoeczna-definicja-fundacji-komunikacji-spoecznej/> (dostęp: 13.09.2021).
- Starościk J., Iserzon E., *Prawo administracyjne*, Warszawa 1963.
- Stereotypy, którymi osoby z zespołem Downa są już zmęczeni*, <https://www.facebook.com/watch/?v=169265958255331> (dostęp: 8.12.2021).
- Wierzba J., *Zespół Downa i medycyna*, Warszawa 2014.
- Zasępa E., *Psychospołeczne funkcjonowanie osób z zespołem Downa*, Kraków 2008.
- Zespół Kolorowych Skarpetek*, <https://www.youtube.com/watch?v=Q741oPMKVb8> (dostęp: 5.05.2022).

## THE PERSUASIVE NATURE OF SOCIAL ADVERTISING ON THE EXAMPLE OF SELECTED SOCIAL CAMPAIGNS FOR PEOPLE WITH DOWN SYNDROME

### Summary

The aim of the work is to show the role of social campaigns in the perception of people with Down syndrome. The article increases the cognitive value in the area of theoretical analysis of social advertising as a communication tool and systematizes knowledge about Down syndrome as a disease entity, stereotypes functioning in society and pro-social associations. In addition to the theoretical part, the publication contains an empirical part, which presents the results of the analysis of social campaigns that create a positive image of people with Down syndrome who are most popular on the Internet.

**Key words:** Down syndrome, persuasion, social advertising, stereotypes

### Nota o Autorze

**Martin MIZDRAK** – absolwent na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zainteresowania badawcze: kampanie społeczne, marketing, reklama społeczna.  
Adres do korespondencji: martin.mizdrak@gmail.com



TOMASZ TOMASZEWSKI

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

**ROZŁAM W PROGRAMIE TRZECIM POLSKIEGO RADIA  
W LATACH 2019–2022  
W ŚWIETLE WYBRANYCH DONIESIEŃ  
Z PORTALI INTERNETOWYCH PRESS.PL  
ORAZ WIRTUALNEMEDIA.PL**

**Słowa kluczowe:** media, polityka, polityzacja mediów, Program Trzeci Polskiego Radia

1. Wprowadzenie. 2. Program Trzeci Polskiego Radia – dzieje stacji. 3. Afery, skandale, protesty – ciemne karty z przeszłości Polskiego Radia. 4. Historia rozłamu w radiowej Trójce: okres 2016–2019 i exodus 2020 r. 5. Rozłam w Programie Trzecim Polskiego Radia w latach 2019–2022 – część badawcza. 6. Wyniki analizy. Wnioski

## **1. WPROWADZENIE**

Celem artykułu jest wykazanie – poprzez wydźwięk przekazów portali traktujących o branży medialnej – niechybnego kierunku, w którym podąża radiowa Trójka po nastaniu zmian władzy w Polsce po 2015 r.<sup>1</sup>. Na sprawę można spojrzeć w szerszym kontekście – Trzeci Program Polskiego Radia (PR3) to tylko jedna z kilku instytucji, wchodzących w skład mediów publicznych. Zubożenie warstwy merytorycznej, liczne afery o charakterze politycznym, redakcyjne kumoterstwo, upolitycznienie formowanego przekazu na zdecydowaną i niekwestionowaną korzyść rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość – to cechy wspólne zarówno dla rozgłośni, jak i telewizji publicznej po wyborach z 2015 r.<sup>2</sup>. Autor nie ukrywa pesymizmu względem przyszłości mediów publicznych, które w ciągu kilku lat przekształciły się w twór całkowicie zależny od interesu partyjnego, nawiązując tym samym

---

<sup>1</sup> O. Annusewicz, „Ramowanie «dobrej zmiany». Ramy językowe kampanii wyborczej Prawa i Sprawiedliwości na Twitterze w 2015 roku”. *Kwartalnik Naukowy OAP UW „e-Politikon* 2016, 17, 75–96.

<sup>2</sup> L. Szot, *Między wolnością a upolitycznieniem mediów publicznych*, *Przegląd Politologiczny* 2020 (2), 157–177.

do swoich odpowiedników z Węgier za rządów premiera Viktora Orbána oraz Turcji, w której władzę pełni Recep Tayyip Erdoğan<sup>3</sup>.

Niniejsza publikacja powstawała w kilku etapach. W pierwszej kolejności autor rozpoczął długi proces zbierania materiału źródłowego do części badawczej, zbierając łącznie 183 artykuły z portali wirtualnemedi.pl oraz press.pl, które podejmowały zagadnienie rozłamu w Programie Trzecim Polskiego Radia. Podstawową metodą badawczą była analiza zawartości mediów. Podczas procesu sporządzania bibliografii do poruszanego w pracy zagadnienia, autor posłużył się literaturą traktującą o dziejach radiofonii, zwłaszcza w ujęciu Polskiego Radia. W tym aspekcie zaskakiwać może stosunkowo niewielka liczba publikacji na temat rodzimej rozgłośni publicznej, szczególnie przy zagadnieniach historycznych. Na osobne wyróżnienie zasługuje więc szereg pozycji autorstwa Macieja Józefa Kwiatkowskiego, który jako jedyny podjął się dogłębnej dokumentacji losów Polskiego Radia od początków istnienia spółki do początku lat 90. XX w. W artykule można odnaleźć zarys historyczny Programu Trzeciego, zagadnienia kontrowersyjnych epizodów z dziejów radiofonii publicznej, a także historię Trójki po 2016 r., objaśnienie metodologiczne zastosowanej w pracy analizy zawartości mediów wraz z graficznym wyszczególnieniem przyjętego klucza kategoryzacyjnego, przedstawienie wyników badań oraz wnioski.

## 2. PROGRAM TRZECI POLSKIEGO RADIA – DZIEJE STACJI

Przypadająca na czasy powojenne popularność radia jako medium w Polsce, skłoniła ówczesnego monopolistę, Polskie Radio, do rozszerzenia zakresu działalności. Po powołaniu (w 1926 r.) Programu I oraz (formalnie w 1949 r.) Programu II, podjęto próbę utworzenia trzeciej radiostacji, wchodzącej w skład ogólnopolskiego programu publicznej rozgłośni.

Stworzenie zamysłu programowego Trójki przypisywane jest Stanisławowi Stampflowi, redaktorowi Polskiego Radia i jednemu ze współautorów słuchowiska „Matysiakowie”<sup>4</sup>. Program III kreowano na stację, której grupę docelową stanowić miała młodzież, ze szczególnym uwzględnieniem społeczności studenckiej. Opracowaną strategię Stampfl przedstawił do rozpatrzenia I sekretarzowi Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Władysławowi Gomułce, oraz przewodniczącemu Komitetu ds. Radia i Telewizji, Włodzimierzowi Sokorskiemu. Władze zatwierdziły koncept Programu Trzeciego. Wedle ich założeń, Trójka jako swoisty „wentyl bezpieczeństwa”<sup>5</sup> miała za zadanie odciągnąć polską młodzież inteligencką od wpływu mediów zachodnich (w tym tamtejszych radiostacji,

<sup>3</sup> A. Chapman, Pluralism under attack: the assault on press freedom in Poland. *Freedom House 2017*, [https://freedomhouse.org/sites/default/files/FH\\_Poland\\_Report\\_Final\\_2017.pdf](https://freedomhouse.org/sites/default/files/FH_Poland_Report_Final_2017.pdf) (dostęp: 5.10.2023).

<sup>4</sup> C. Łazarewicz, *Trójka mówiła do słuchaczy, jakby Wojciech Mann i Marek Niedźwiecki to bylinasiznajomi*, <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,25994959,trojka-mowila-do-sluchaczy-jakby-wojciech-mann-i-marek.html> (dostęp: 13.12.2022).

<sup>5</sup> M. Hopfinger, *Radio – platforma audialna*, Łódź 2017, 20.

zwłaszcza w ujęciu Radia Wolna Europa, Radia Monte Carlo oraz Radia Luxembourg), podtrzymując jednocześnie możliwość indoktrynacji<sup>6</sup>.

Program III rozpoczął próbną nadawanie na falach ultrakrótkich 1 marca 1958 r. Z racji niewielkiego zasięgu odbiór stacji możliwy był tylko na terenie Warszawy (z której nadawano sygnał), Katowic i Opola<sup>7</sup>. Stacja nadawała tymczasowy sygnał w bloku godzinowym między 20<sup>00</sup> a 21<sup>00</sup>, a pozostały czas antenowy poświęcony był na retransmisję Programu II<sup>8</sup>.

Na pasmo ogólnopolskie Program 3 wszedł 1 kwietnia 1962 r. Tego dnia spiker oraz aktor Teatru Polskiego Radia, Stefan Jan Popoff, zainaugurował działanie stacji, wypowiadając niniejsze słowa: „Tu Program Trzeci z Warszawy. Z wrodzoną Nam skromnością muszę od razu zaznaczyć, że nasz dzisiejszy program przedstawia się imponująco”<sup>9</sup>. Pierwszą autorską pozycję, nadaną premierowo przez Program Trzeci 10 marca 1962 r., stanowiły „Piosenki, jakich nie było”, współprowadzone przez duet Marek Gaszyński – Witold Pograniczny<sup>10</sup>.

Pierwszym dyrektorem Trójki mianowano Edwarda Fiszera, a w roli kierownika pionu muzycznego obsadzono Mateusza Świącickiego<sup>11</sup>. Redaktor Świącicki jest zarazem autorem pierwszej cyklicznej audycji, jaką było dane usłyszeć w Programie III, zatytułowanej roboczo „Mój Magnetofon”, która po kilku latach zmieniła swoją nazwę na (obecna z drobnymi przerwami na antenie aż do kwietnia 2021 r.) „Muzyczną pocztę UKF”. Początkowo stacja nadawała program przez niespełna dwie godziny dziennie, przeważnie w godzinach wieczornych – od 19<sup>30</sup> do 23<sup>00</sup><sup>12</sup>.

Radiową „Trójkę” od poprzedniczek różniła nie tylko wizja programowa stacji (w której publicystykę o wydźwięku propagandowym – bardzo istotną, zwłaszcza dla Programu I – traktowano z niższym priorytetem), ale również charakterystyka muzyczna. Dotychczas Polskie Radio preferowało na swych antenach muzykę polską, wspartą z rzadka utworami artystów z zaprzyjaźnionego politycznie Bloku Wschodniego<sup>13</sup>. Program III przełamał barierę eteru, rozpoczynając emisję zagranicznej muzyki rock’n’rollowej oraz promocję (zainspirowanej ów gatunkiem) polskiej sceny big-beatowej. Działania te obecne były nie tylko w sferze radiowej. Już rok po przyznaniu Programowi III koncesji ogólnopolskiej, dziennikarze

<sup>6</sup> C. Łazarewicz, E. Winnicka, *Zapraszamy do Trójki*, Warszawa 2012, 8–10.

<sup>7</sup> M.J. Kwiatkowski, *60 lat Polskiego Radia (Próba syntezy)*, Zeszyty Prasoznawcze nr 1 (107), Kraków 1986..

<sup>8</sup> Gazeta Kongresy, *Telegraficzny skrót historii kultowego Programu Trzeciego* <https://www.gazetakongresy.pl/telegraficzny-skrót-historii-kultowego-programu-trzeciego/> (dostęp: 14.12.2022).

<sup>9</sup> C. Łazarewicz, E. Winnicka, dz.cyt., 5.

<sup>10</sup> Interia, *1 kwietnia 1962 r. Program III Polskiego Radia rozpoczyna nadawanie jako program ogólnopolski* <https://historia.interia.pl/kartka-z-kalendarza/news-1-kwietnia-1962-r-program-iii-polskiego-radia-rozpoczyna-nad,nId,1401472> (dostęp: 18.12.2022).

<sup>11</sup> Trójka Polskie Radio, *Tak rodziła się radiowa Trójka. Historia Programu 3 Polskiego Radia* <https://trojka.polskieradio.pl/artykul/2931544,Tak-rodzi%C5%82a-si%C4%99-radiowa-Tr%C3%B3jka-Historia-Programu-3-Polskiego-Radia> (dostęp: 19.12.2022).

<sup>12</sup> Godziny nadawania Programu Trzeciego w latach 60., <http://trojkofan.pl/historia-godziny-nadawania.html> (dostęp: 01.09.2022).

<sup>13</sup> Polskie Radio, *Tak rodziła się radiowa „Trójka”*, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artyku-1/1411355,Tak-rodzila-sie-radiowa-Trojka> (dostęp: 26.11.2022).

stacji: Edward Fiszer, Marek Gaszyński, Jerzy Grygolunas, Witold Pograniczny oraz Mateusz Świącicki zorganizowali (we współpracy z burmistrzem miasta Opole – Karolem Musiołem) pierwszą edycję Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej<sup>14</sup>.

„Trójka” była prowadzona w sposób odmienny także pod kątem czysto prezen-ter-skim<sup>15</sup>. Prowadzący audycję – pomimo obowiązku posiadania kart mikrofono-nych, tj. zezwolenia, upoważniającego do występowania na antenie i tworzenia au-dycji w duchu najwyższej poprawności językowej – otrzymali zgodę na prowadzenie programów w mniej zobowiązującej i oficjalnej formie. Cechą charakterystyczną Programu III stała się dominacja w ramówce audycji autorskich. Ich szczególnym orędownikiem był Andrzej Korman, mianowany w 1967 r. na dyrektora muzyczne-go stacji. To za sprawą jego działań powstały audycje, takie jak „Trzy kwadranse Jazzu” (do chwili obecnej niezmiennie prowadzone przez Jana Ptaszyna Wróblew-skiego<sup>16</sup>) czy „Klub grającego krążka”, którego był współprowadzącym<sup>17</sup>. Korman wprowadził również do stacji późniejsze ikony Polskiego Radia – w 1967 r. po raz pierwszy za mikrofonem Programu III zasiadł Wojciech Mann, a w lipcu 1968 r., z inicjatywy Kormana, do roli prezenterów audycji MiniMax zostali wybrani Ta-deusz Sznuć oraz Piotr Kaczkowski, ten drugi prowadził program nieprzerwanie do 2020 r.

Wraz z nastaniem lat 70. Trójka nadawała program już przez 19 godzin dziennie (od 5 do północy). Stacja zaczęła emitować zagraniczną muzykę rockową, co po-zwoliło na jeszcze szerszą niż dotychczas skalę wypromować Program Trzeci wśród młodego audytorium. Nowość w ramówce stanowiły seriale radiowe oraz słuchowi-ska rozrywkowe. Najsłynniejsze z nich – „Rodzina Poszepezyńskich” na podstawie scenariusza Jacka Janczarskiego i Macieja Zembatego, było parodią obecnego w Pro-gramie Pierwszym (i promującego wartości socjalistyczne) słuchowiska „Matysia-kowie”<sup>18</sup>. W 1974 r. do ramówki została włączona audycja „Zapraszamy do Trójki”, która później stała się jedną ze sztandarowych pozycji stacji, a w pierwotnym zamy-śle była programem muzycznym z krótkimi wstawkami informacyjnymi<sup>19</sup>.

Rosnące niepokoje na scenie politycznej i problemy natury cenzorskiej w dru-giej połowie lat 70. zahamowały rozwój niektórych audycji Programu Trzecie-go. Z tegoż powodu w 1976 r. zawieszono nadawanie „Ilustrowanego Magazynu Autorów”, znanego wcześniej pod nazwą „Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy”<sup>20</sup>.

<sup>14</sup> Trójka Polskie Radio, *Jak narodził się KFPP w Opolu? „Zacząło się od Trójki”*, <https://trojka.polskieradio.pl/arttykul/2799702> (dostęp: 27.11.2022)

<sup>15</sup> K. Kaszewski, *Media o sobie. Językowe elementy autopromocyjne w przekazach informacyj-nych prasy, radia i telewizji*, Warszawa 2018, 292.

<sup>16</sup> Polskie Radio, *Jan Ptaszyn Wróblewski o początkach jazzowania*, <https://www.polskieradio.pl/8/402/Artykul/399938,Jan-Ptaszyn-Wroblewski-o-poczatkach-jazzowania> (dostęp: 15.12.2022)

<sup>17</sup> Wykaz historycznych audycji Programu Trzeciego w archiwalnej bazie serwisu Trójkofan, [https://web.archive.org/web/20200128125720/http://www.trojkofan.trojka.info/Wykaz\\_audycji.ods](https://web.archive.org/web/20200128125720/http://www.trojkofan.trojka.info/Wykaz_audycji.ods) (dostęp: 10.09.2022).

<sup>18</sup> G. Łęcicki, *Censorship in People's Poland*, *Żurnalistikos tyrimai*, 2017, nr 10, 164-165.

<sup>19</sup> I. Mirecka, *Trójka zmusza do myślenia*, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/trojka-zmusza-do-myslania/> (dostęp: 15.12.2022).

<sup>20</sup> Polskie Radio, *„Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy” – tego słuchala cała Polska*, <https://www.polskieradio.pl/8/402/Artykul/399938,Ilustrowany-Tygodnik-Rozrywkowy--tego-sluchala-cala-Polska>

Wydarzenia polityczne w kraju doprowadziły również do kilkumiesięcznego zawieszenia funkcjonowania rozgłośni, co nastąpiło wraz z ustanowieniem stanu wojennego w Polsce. Po powrocie stacji do nadawania w kwietniu 1982 r. z ramówki zniknęło wiele luźniejszych tematycznie pozycji, na czele z utrzymywanym w klimacie satyrycznego komentarza wydarzeń krajowych magazynu „60 minut na godzinę”. Audycja „Zapraszamy do Trójki” przeszła zmianę formatu, odrzucając formułę sprzed uchwalenia stanu wojennego, przechodząc z pasma audycyjnego (kilku mini-audycji w ciągu dnia) na magazyn informacyjny nadawany „na żywo”, z udziałem (łączyjących się telefonicznie) słuchaczy<sup>21</sup>. W tym samym roku na antenie radiowej Trójki debiuty radiowe zaliczyli: Marek Niedźwiecki – jeden z najśłynniejszych prezenterów w historii Polskiego Radia i autor sztandarowego programu rozgłośni („Listy przebojów Programu Trzeciego”, której premierowa emisja nastąpiła 24 kwietnia 1982 r.<sup>22</sup>) oraz Tomasz Beksiński, charyzmatyczny znawca kultury anglojęzycznej i prowadzący audycję „Nowa Płyta”<sup>23</sup>. W 1983 r. pieczę nad Programem Trzecim w roli dyrektora programowego objął Wiktor Legowicz, który piastował niniejszą funkcję aż do 1991 r, przeprowadzając stację przez okres transformacji systemowej w Polsce. Tego samego [1983] roku odbywa się tzw. „zerowa” edycja Topu Wszech Czasów, który stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych programów w historii Polskiego Radia<sup>24</sup>.

Trójka lat 90. to punkt zwrotny w dziejach stacji. Ta – pozostając w ramach rozgłośni o profilu głównie muzyczno-rozrywkowym, zintensyfikowała rozwój sekcji publicystyczno-informacyjnej. Z inicjatywy następcy Legowicza, Grzegorza Miecugowa, Program Trzeci otrzymał swój osobny newsroom, który od tej pory stał się głównym źródłem pozyskiwanych wiadomości do serwisów informacyjnych, zresztą również usprawnionych względem dotychczasowego stanu – nadawane były w dwóch blokach: porannym (od 6<sup>00</sup> do 9<sup>00</sup>) oraz popołudniowym (od 16<sup>00</sup> do 19<sup>00</sup>). Główną pozycją publicystyczną stacji została audycja „Puls Trójki”, traktująca o aktualnościach z kraju i ze świata. Od 1995 r. Trójka zaczęła nadawać program całodobowy, a rok później uruchomiła platformę, umożliwiającą odsłuch Programu Trzeciego za pośrednictwem Internetu<sup>25</sup>.

W XXI w. Program Trzeci wstąpił jako czwarta stacja radiowa o największym udziale w rynku z wynikiem 6%<sup>26</sup>, ustępując jedynie: komercyjnym stacjom

---

polskieradio.pl/39/156/Artykul/1332857,Ilustrowany-Tygodnik-Rozrywkowy-tego-sluchala-cala-Polska (dostęp: 30.11.2022).

<sup>21</sup> C. Łazarewicz, E. Winnicka, dz.cyt., 84–87.

<sup>22</sup> Notowanie nr 1 „Listy Przebojów Programu Trzeciego”, <https://lp3.polskieradio.pl/lp3/1> (dostęp: 14.12.2022).

<sup>23</sup> Trójka Polskie Radio, *Ważne słowa i piękna muzyka. Ostatnia audycja Tomasza Beksińskiego*, <https://trojka.polskieradio.pl/artykul/1673176> (dostęp: 18.12.2022).

<sup>24</sup> J. Kowalski, *Niedźwiecki, Stelmach i Lukawski poprowadzą 1 stycznia „Top Wszech Czasów” w Radiu 357*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/radio-357-top-wszech-czasow-emisja-1-stycznia-prowadzacy-marek-niedzwiecki-piotr-stelmach-marcin-lukawski-opinie-trojka> (dostęp: 20.12.2022)

<sup>25</sup> A. Trudzik, *Z eteru do cyberprzestrzeni. Radiowa Trójka w Internecie, Media – kultura popularna – polityka: Wzajemne oddziaływania i nowe zjawiska*, Kraków 2014, 86.

<sup>26</sup> M. Trochimiuk, *Przemiany w zwyczajach słuchania radia w latach 2001–2010*, Warszawa 2012, 2.

RMF FM oraz Radio Zet (obydwie rozgłośnie uzyskały wynik 20%) oraz Programowi Pierwszemu (18%)<sup>27</sup>. Stacja, wykorzystując swoją markę, zaangażowała się w liczne akcje społeczne. Jedną z nich, praktykowaną corocznie w latach 2000–2019 była akcja „Przyjaciele Karpią”, z której dochód trafiał na fundacje współpracujące z Agencją Muzyczną Polskiego Radia<sup>28</sup>. W 2005 r. stacja przeszła zmianę wizerunkową, otrzymując (wraz z Programem Pierwszym, Programem Drugim, Radiem Bis oraz Radiem Parlament) nową oprawę graficzną, obecną do dziś.

### 3. AFERY, SKANDALE, PROTESTY – CIEMNE KARTY Z PRZESZŁOŚCI POLSKIEGO RADIA

Kontrowersje towarzyszyły działalności Polskiego Radia już od samych początków nadawania. Polskie Radio, sprawujące od 1935 r. miano ‘nadawcy publicznego’ jako rozgłośnia figurowała aż do 1990 r. bez realnej konkurencji rynkowej, działając w sposób wyraźnie zależny od władz. Ta bliska zależność była przyczynkiem wielu podważanych kart w jego historii – od audycji o wydzźwięku wyraźnie propagandowym, przez kwestionowaną (pod kątem dziennikarskim) działalność w strukturach Polskiego Radia osób spoufalconych z ówczesnie panującymi władzami, po – niezrozumiałą dla słuchaczy – politykę programową stacji. Na tym etapie analizy autor dokonuje próby odpowiedzi na fundamentalne pytania: „Jak kształtowała się historia Polskiego Radia, ze szczególnym uwzględnieniem kontrowersyjnych okresów jego działalności?”.

Kiedy w październiku 1924 r. Polskie Towarzystwo Radiotechniczne (PTR) wyemitowało pierwszy próbny sygnał radiowy, inicjatywa ta została odebrana przychylnie przez społeczność. Radio, wówczas wynalazek początkujący swój byt na terytorium Rzeczypospolitej, było dotychczas domeną wojska<sup>29</sup>. Jednakże, dzięki zaangażowaniu PTR, został on przydzielony również do użytku publicznego, co doprowadziło do jego popularyzacji na terytorium kraju i kreowania się grup radiofonicznych między entuzjastami nowej technologii.

Mimo pozycji prekursora radiofonii publicznej w Polsce oraz lepszego zaplecza technicznego, Polskie Towarzystwo Radiotechniczne nie otrzymało nominacji w konkursie „na eksploatację ogólnopolskiej sieci radiofonicznej”, którego finałowy etap datuje się na 18 sierpnia 1925 r.<sup>30</sup>. Spośród dziesięciu przedsiębiorstw (zarówno o kapitale polskim, jak i zagranicznym) zwyciężyła kandydatura nowo powstałego podmiotu „Polskie Radio Spółka z.o.o.” (pod kierownictwem Zygmunta Jaxa-Chamca

<sup>27</sup> Dane wykorzystane w tym opracowaniu pochodzą z badań radiowego audytorium „Radio Track” firmy Millward Brown SMG/KRC. Wielkość próby (liczba respondentów) dla 2001 r. wynosi 84403.

<sup>28</sup> Wirtualnemedi.pl, *Polskie Radio zastrzegło nazwę „Przyjaciele Karpią”*, <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/polskie-radio-przyjaciele-karpia-nazwa-zastrzezona-urzed-patentowy> (dostęp: 20.12.2022).

<sup>29</sup> A. Kułak, *Narodziny radiotechniki w Polsce, 1918–1939*, <https://web.archive.org/web/20101116104420/http://radiopasja.pl/pdf/Artykul001.pdf> (dostęp: 2.01.2023).

<sup>30</sup> Polskie Radio, *Koncesja dla Polskiego Radia w 1925 roku*, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1489926,Koncesja-dla-Polskiego-Radia-w-1925-roku> (dostęp: 2.01.2023)

oraz inż. Tadeusza Sułowskiego), które to otrzymało koncesję na nadawanie programu na 20 lat o charakterze wyłącznym, monopolizując tym samym rynek radiowy w Polsce<sup>31</sup>. Decyzja komisji konkursowej była niemałym zaskoczeniem, które potęgował brak uzasadnienia werdyktu.

Dyskusyjna porażka w konkursie koncesyjnym sprawiła rozpad w szeregach Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego, którego znaczna część załogi przeniosła się do Polskiego Radia. PTR wobec utraty personelu oraz problemów z zachowaniem stabilności finansowej zostało zmuszone do zakończenia nadawania próbnej radiostacji w marcu 1926 r. Od 1928 r. – po przemianowaniu Towarzystwa w Polskie Zakłady Marconi S.A podmiot sprawował wyłącznie działalność w sektorze radiotechnicznym jako dystrybutor oraz serwis odbiorników radiowych. Wybuch II wojny światowej zakończył funkcjonowanie przedsiębiorstwa, które zapoczątkowało nadawanie radia w Polsce.

30 września 1939 r. Polskie Radio przeszło do konspiracji. Na fale eteru powróciło w lutym 1945 r. Władze komunistyczne, świadome potencjału propagandowego radia, próbowały zawiązać inicjatywę za jego pośrednictwem<sup>32</sup>. Zanim to nastąpiło, w tymże roku utworzyły one organ, zwany Biurem Studiów, niedługo później (dokładniej w 1947 r.) przemianowanym na Biuro Studiów i Propagandy<sup>33</sup>. W pierwotnej fazie Biuro Studiów stanowiło łącznik między stanowiskiem władz a słuchaczami – jego pracownicy zajmowali się odpowiadaniem na kontakty listowne oraz bezpośrednie, dotyczące spraw bieżących<sup>34</sup>.

Za istotny w kontekście propagandowej działalności Polskiego Radia należy uznać 1949 r. Wówczas powołano Centralny Urząd Radiofonii, którego naczelnym zadaniem była kontrola nad funkcjonowaniem Polskiego Radia, a Polska zawiązała ze Związkiem Radzieckim umowę, na mocy której obydwie strony zobowiązały się do wymiany materiałów dźwiękowych.<sup>35</sup> Kwestię czasu stanowiło powstanie programu radiowego ukierunkowanego na promocję wartości socjalistycznych oraz stalinowskiej propagandy za pośrednictwem anten Polskiego Radia. Szczególnym orędownikiem takiej wizji był Jerzy Baumritter – były oficer Wojska Polskiego, który już w czasie służby wojskowej trudnił się przygotowywaniem materiałów o wydźwięku propagandowym dla radzieckiej gazety „Na Zachód”, jak i rozgłośni państwowej tego kraju. Baumritter wychodził z założenia, iż Polskie Radio „musi być organem partyjnym oraz instrumentem mobilizującym [...] do budowy nowego ustroju w Polsce”<sup>36</sup>. Ideę audycji, która miała spełniać założone postanowienia, wystosował płk Witold Grosz – doświadczony propagandzista, od 1934 r. działacz

<sup>31</sup> M. Zawada, *Radjo Poznańskie 1927–1933. Geneza i charakter*, Poznań 2021, 75.

<sup>32</sup> S. Ligarski, G. Majchrzak, *Agenci na fali. Listy współpracowników Urzędu Bezpieczeństwa do „Fali 49”*, Dzieje Najnowsze 2016 nr 2, Warszawa 2016, 149–161.

<sup>33</sup> Zob. D. Grzelewska, *Recepcja wybranych audycji radiowych w pierwszych latach PRL*, Warszawa 2005.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> P. Szulc, „Instrument wychowania człowieka socjalizmu”. *Polskie Radio Szczecin w latach 1949–1955*, w: „Wokół zjazdu szczecińskiego 1949 r.”, Szczecin 2011, 116.

<sup>36</sup> M.J. Kwiatkowski, *Mikrofon i polityka. Z dziejów radiofonii polskiej 1944–1960*, Warszawa 1990, 141.

Komunistycznej Partii Polski, twórca radiowego formatu „Naszym zdaniem”. Program miał pełnić dwie zasadnicze funkcje: przekazywać słuchaczom materiały o charakterze propagandowym, sławiące działania panującego ustroju oraz – opierając się na formule odpowiedzi na pytania słuchaczy – stanowić wytyczną dla elit komunistycznych, dotyczącą panujących w kraju nastrojów społecznych. Drugi z zastosowanych zabiegów miał zarazem stanowić funkcję zapobiegawczą. Władze wyrażały nadzieję, że taka formuła programu pozwoli obywatelom nawiązać pozytywne stosunki z obozem władz, który nie stroniłby od kontaktu z ludem, odpowiadając na nurtujące pytania. To było działanie z góry nakreślone pod efekt – miało ono odciągnąć słuchaczy od prób pozyskiwania informacji z niepożądanych wówczas źródeł, do których zaliczały się m.in. BBC Radio, Głos Ameryki czy (rozpoczynające swoją działalność pod koniec lat 40. XX w.) Radio Wolna Europa<sup>37</sup>.

„Tu Fala 49, tu Fala 49. Włączamy się.” – takim wprowadzeniem rozpoczynał się każdy epizod audycji „Fala 49”<sup>38</sup>. Za jej prowadzenie odpowiadał duet: Wanda Odolska oraz Stefan Martyka, którzy zarazem pełnili rolę komentatorów wydażeń społeczno-politycznych, a całością zarządzał Leon Rawski. Prowadzący nie byli postaciami przypadkowymi. Odolska, znana w kraju propagandzistka, pisała felietony pochwalające ustrój komunistyczny w „Trybunie Ludu”. Martyka – z wykształcenia aktor – nie był darzony przesadną estymą w środowisku artystycznym, co chociażby dokumentowała opinia współpracującego z nim Marka Hłaski, który określał go jako „trzeciorzędnego aktorzyne”<sup>39</sup>. Wszak był on wielkim zwolennikiem ustroju komunistycznego izewewnętrzniał to w audycjach, w których z wyrazistą manierą wyrażał się na temat działalności władz, a zarazem wyrażał stanowczą dezaprobatę względem działań państw imperialistycznych. Podważał sens działań Powstańców Warszawskich<sup>40</sup> czy jawnie dyskredytował żołnierzy wyklętych<sup>41</sup>.

Pomimo iż audycja nie była regularna (emitowana była z częstotliwością jednego/dwóch epizodów tygodniowo), to stanowiła istotny punkt w ramówce Polskiego Radia. Wkrótce jednak musiało dojść do jej gruntownej zmiany, do czego przyczyniła się sytuacja z 9 września 1951 r. Tegoż dnia Stefan Martyka, kontrowersyjny współprowadzący „Fali”, został zamordowany przez żołnierzy podziemia komunistycznego, działających w ramach organizacji „Kraj”<sup>42</sup>. Motywem zbrodni na przedstawicielu Polskiego Radia miała być właśnie jego dyskusyjna postawa w audycji.

<sup>37</sup> Zob. P. Machcewicz, „*Monachijaska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007.

<sup>38</sup> G. Raskowska, *Zamach na celebrytę*, <https://www.rp.pl/historia/art13089421-zamach-na-celebryte> (dostęp: 3.01.2023).

<sup>39</sup> Polskie Radio, *Stefan Martyka – śmierć propagandzisty*, <https://polskieradio24.pl/39/156/artykul/1500899,stepan-martyka-%E2%80%93-smierc-propagandzisty> (dostęp: 4.01.2023).

<sup>40</sup> G. Majchrzak, *Armia Krajowa na „Fali” w czasach „odwilży” (1954–1956)*, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej 2002, nr 8–9, Warszawa 2002, 85.

<sup>41</sup> T. Wolsza, *Wojenne losy Polaków w Związku Sowieckim w świetle listów do „Fali 49” i „Fali 56” (sprawa zbrodni katyńskiej)*, Warszawa 2013, 299.

<sup>42</sup> Polskie Radio, *Stefan Martyka – śmierć propagandzisty*, <https://polskieradio24.pl/39/156/artykul/1500899,stepan-martyka-%E2%80%93-smierc-propagandzisty> (dostęp: 4.01.2023).



Po śmierci Martyki program funkcjonował jako „Fala 49 odpowiada”, ograniczając czas antenowy dla odważnych w swej formule felietonów, kosztem – jak sama nazwa sugeruje – sekcji „pytań i odpowiedzi” na listy słuchaczy. Audycja stanowiła namiastkę wolności słowa i służyła za swoisty „wentyl bezpieczeństwa” dla władz<sup>43</sup>. Nie przetrwała jednak przesadnie długo w złagodzonej formule, znikając z ramówki Polskiego Radia wraz z objęciem w październiku 1956 r. przez Władysława Gomułkę funkcji I sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej<sup>44</sup>.

Jedną z pierwszych decyzji Gomułki była nominacja Włodzimierza Sokorskiego na stanowisko przewodniczącego Radiokomiteu. Jednakże kolejna z kontrowersyjnych kart w historii Polskiego Radia wiąże się z następcą Sokorskiego – Maciejem Szczepańskim, który objął stanowisko w październiku 1972 r.<sup>45</sup>

Szczepański postępował na stanowisku w sposób despotyczny – zwalniał dziennikarzy Polskiego Radia oraz Telewizji Polskiej na niespotykaną dotychczas skalę za najdrobniejsze niesubordynacje. Szacuje się że w latach 70. z jego dyrektywy zatrudnienie straciło blisko 450 osób<sup>46</sup>. Praktyka ta doprowadziła do tytułowania Szczepańskiego w środowisku mianem „Krwawego Maćka”<sup>47</sup>. Ofiarami czystek w mediach publicznych stawali się nawet dziennikarze o okazałym dorobku. Witold Zadrowski, reżyser dokumentów radiowych (m.in. nagrodzonego nagrodą Prix Italia dokumentu *Śmierć słonია*<sup>48</sup>) oraz prowadzącego satyryczną audycję „Parnasik”, podczas tegoż programu niespostrzeżenie wyemitował materiał dźwiękowy, w którego krótkim fragmencie zawarł fragment przemówienia Józefa Piłsudskiego, osoby szczególnie nie lubianej przez Szczepańskiego<sup>49</sup>. Kilkusekundowa omyłka kosztowała Zadrowskiego ostracyzmem z mediów publicznych – reżyser kontynuował swoją karierę we Francji, do której wyemigrował<sup>50</sup>. Kazimierz Korda, dyrektor Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji, został pozbawiony pracy za bliżej nieuzasadnione „niepodporządkowywanie się poleceniom szefostwa”<sup>51</sup>, co miało być oficjalną wersją nieoficjalnego braku sympatii Szcze-

<sup>43</sup> G. Majchrzak, dz.cyt., 85.

<sup>44</sup> Powołanej niedługo później „Fali 56” nie należy utożsamiać z wyżej wymienioną audycją, mimo zbliżonych nazw – „Fala 56” pełniła ona rolę audycji interwencyjnej. Ogrom korespondencji przyczynił się do założenia Biura Listów przy Polskim Radiu. W latach 1971–1983 prowadzone były jeszcze „Fale” z dopiskiem roku emisji (np. „Fala 79” w 1979 r.), jednak ich założenie było podobne do programu z 1956 r.

<sup>45</sup> P. Donefner, *Włodzimierz Sokorski jako prezes Radiokomiteu w latach 1956–1972. Pozycja polityczna w elicie władzy*, Warszawa 2020, 78.

<sup>46</sup> A. Krajewski, *Krwawy Maciek z telewizji. Kim był Maciej Szczepański?* <https://www.newsweek.pl/historia/krwawy-maciek-z-telewizji-kim-byl-maciej-szczepanski/2z48clm> (dostęp: 4.01.2023).

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Programmi Vincitori 1960–1969 (zestawienie zwycięzców Prix Italia w latach 1960–1969) [https://web.archive.org/web/20140221154155/http://www.prixitalia.rai.it/pastedition/nuovo/old\\_2\\_2.html](https://web.archive.org/web/20140221154155/http://www.prixitalia.rai.it/pastedition/nuovo/old_2_2.html) (dostęp: 5.01.2023).

<sup>49</sup> P. Słowiński, *Mroczny PRL. Wielkie Afery*, Warszawa 2017, 238.

<sup>50</sup> Biogram Witolda Zadrowskiego, <https://nowynapis.eu/autor/witold-zadrowski> (dostęp: 5.01.2023).

<sup>51</sup> A. Krajewski, *Cenzura w czasach PRL: „Krwawy Maciej”, czystki i Radiokomitek*, <https://kultura.gazetaprawna.pl/artykuly/1478739,cenzura-komuna-prl-radiokomitek-maciej-szczepanski.html> (dostęp: 5.01.2023).

pańskiego do Korcy. Bliski zwolnienia z Polskiego Radia był również obecny nestor dziennikarstwa sportowego, Dariusz Szpakowski. Sprawozdawca, podczas prowadzenia audycji Studio S-13 na antenie radiowej Jedyńki, posłużył się stwierdzeniem „0:0, do przerwy 0:0”. Niewielki błąd logiczny, wypowiedziany na antenie poskutkował dla Szpakowskiego blisko dwumiesięcznym zawieszeniem<sup>52</sup>, co było najniższym wymiarem kary w świetle standardów stosowanych przez „Krwawego Maćka”.

Za przewodnictwa Szczepańskiego w Radiokomitecie w ramówce Programu I pojawiła się szczególnie nieprzychylnie odbierana audycja w historii stacji o nazwie „Tu Jedyńka”, która w ramówce wyparła „Popołudnie z młodością”<sup>53</sup>. Był to program słowno-muzyczny, który – w stylu porównywalnym z „Fala 49” – prezentował treści agitujące za „propagandą sukcesu”, charakterystyczną dla okresu rządów Edwarda Gierka<sup>54</sup>. Materiały, emitowane na antenie w ramach rzeczonyj audycji, charakteryzowała wątpliwa jakość merytoryczna<sup>55</sup>. Szczegółowej krytyki „Tu Jedyńka” w okresie jej nadawania podjęli się dziennikarze „Polityki” – Adam Krzemiński oraz Michał Radgowski, wskazując na m.in. monotonię przekazu oraz wątpliwy warsztat prezenterów. W artykule, piętnującym jej dyskusyjny poziom, żurnaliści przedstawiali swój ogłąd: „Wygląda na to, że [Tu Jedyńka] powstała w intencji wzmożonej ofensywy ideologicznej przeciw kapitalizmowi, jego obyczajowości i kulturze. Zapewne także dla zwiększenia wiedzy o stosunkach międzynarodowych. Są to motywy zrozumiałe i do zaakceptowania. Ale gorzej już z samą robotą”<sup>56</sup>. Tadeusz Sznuć, wówczas pracownik Polskiego Radia, określał program po latach jako „paskudną, prorządową audycję”<sup>57</sup>. „Tu Jedyńka”, obecna na antenie Programu Pierwszego od 1978 r. została zdjęta z ramówki w sierpniu 1980.

Publiczne media, nadzorowane przez Szczepańskiego, charakteryzował imponujący – jak na ówczesne realia – poziom technologiczny. Przed pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do ojczyzny w czerwcu 1979 r. media publiczne otrzymały z budżetu państwa kwotę blisko 100 milionów złotych<sup>58</sup>. Jednak jak się później okazało – pod pretekstem wielkich inwestycji w media publiczne kryły się malwersacje finansowe, którymi przewodził właśnie przewodniczący Radiokomiteu. Niedługo po zwolnieniu z piastowanej funkcji, w sierpniu 1980 r. Szczepański zo-

<sup>52</sup> S. Koper, *Życie prywatne elit władzy PRL*, Warszawa 2015, 24.

<sup>53</sup> I. Bobrowski, *O pewnym nieoczekiwanym transferze leksykalnym z zasobów propagandy PRL do tzw. dyskursu obozu patriotycznego*, Kraków 2019, 115.

<sup>54</sup> Money.pl, *Czabański: Więcej misji i dobrego obyczaju w Polskim Radiu*, [https://www.money.pl/archiwum/wiadomosci\\_agencyjne/pap/artykul/czabanski;wiecej;misji;i;dobrego;obyczaju;w;polski\\_m;radiu,193,0,181697.html](https://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/artykul/czabanski;wiecej;misji;i;dobrego;obyczaju;w;polski_m;radiu,193,0,181697.html) (dostęp: 05.01.2023).

<sup>55</sup> A. Krajewski, „Prawd jest bardzo wiele”. *Manipulacja w mediach ma bogate tradycje*, <https://kultura.gazetaprawna.pl/artykuly/1490647,manipulacja-propaganda-prl-urban-krajewski.html> (dostęp: 5.01.2023).

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> P. Piotrowicz, *Tadeusz Sznuć: nie lubię być zdalnie sterowany – wywiad*, <https://facet.onet.pl/warto-wiedziec/tadeusz-sznuć-nie-lubie-być-zdalnie-sterowany-wywiad/jt1zklk> (dostęp: 5.01.2023).

<sup>58</sup> A. Krajewski, *Krwawy Maciek z telewizji. Kim był Maciej Szczepański?* <https://www.newsweek.pl/historia/krwawy-maciek-z-telewizji-kim-był-maciej-szczepanski/2z48clm> (dostęp: 4.01.2023).

stał oskarżony przez sąd o zabór mienia Radiokomitetu na kwotę około 3,5 mln zł oraz przyjmowanie korzyści majątkowych rzędu 1,5 mln zł<sup>59</sup>. Po trwającym ponad dwa lata procesie Maciej Szczepański został skazany na karę ośmiu lat pozbawienia wolności, złagodzoną na mocy rewizji do lat sześciu<sup>60</sup>. Po odbyciu czterech lat wyroku, ze względu na zły stan zdrowia został zwolniony z więzienia<sup>61</sup>. Szczepański już nigdy później nie wrócił do dziennikarstwa. Zmarł w grudniu 2015 r.<sup>62</sup> w wieku 87 lat.

Okres po przemianie ustrojowej Polskie Radio przeżyło z mniejszymi i większymi perturbacjami, lecz – co najistotniejsze – utrzymywało stałe grono słuchaczy. W okolicach 2009 r. nadawca publiczny borykał się wszak z problemami finansowymi, które wynikały z niewymiernego finansowania mediów publicznych na korzyść Telewizji Polskiej w świetle nowelizowanej ustawy medialnej<sup>63</sup>. Taki stan rzeczy stał się przyczyną – pierwszego w historii stacji<sup>64</sup> – protestu antenowego, do którego doszło 8 lipca 2009 r. na antenie Programu II. Tegoż dnia radiowa Dwójka, mimo wynikającej ze swojego charakteru neutralności, na 24 godziny zaprzestała prezentacji programu, w zamian emitując jedynie śpiew ptaków, „Warszawiankę” (jej dawny motyw muzyczny) oraz treść komunikatu z protestem<sup>65</sup>. Organizatorem akcji był redaktor naczelny Programu Drugiego, Paweł Milcarek. Podjętą inicjatywę uzasadniał następująco: „[Protest] jest wywołany tym, co działo się w ostatnim czasie wokół mediów publicznych. Toczyła się dyskusja tylko o TVP i to w kontekście rozsad personalnych. Temat radia – drugiego ważnego medium – został zignorowany<sup>66</sup>„. Manifest doprowadził do spotkania rzecznika praw obywatelskich, Janusza Kochanowskiego z redakcją Programu II<sup>67</sup>. Przyniósł on oczekiwane założenia i zwrócił uwagę na trudne położenie radiowej Dwójki, która otrzymała oczekiwane wsparcie. Stacja funkcjonuje do chwili obecnej.

W tym miejscu należy nadmienić, iż motyw akcji protestacyjnych po wydarzeniach z lipca 2009 r. powtórzył się kilka lat później, tym razem na antenie Programu Pierwszego. W ramach sprzeciwu wobec nowelizacji Ustawy o radiofonii i telewizji, traktującej m.in. o zmianie składów zarządów oraz rad nadzorczych mediów publicznych<sup>68</sup>, serwisy informacyjne „Jedynki” były od 1 stycznia 2016 r. poprzedzone instrumentalnymi wersjami *Mazurka Dąbrowskiego* oraz *Ody do radości*.

<sup>59</sup> A. Szarłat, *Prezenterki Tele PRL*, 2015, 114–115.

<sup>60</sup> P. Ambroziewicz, *Krwawy Maciej przed sądem* <https://web.archive.org/web/20200207055806/http://e-reporter.pl/2017/01/13/krwawy-maciej-przed-sadem/> (dostęp: 6.01.2023).

<sup>61</sup> A. Szarłat, dz.cyt., 116.

<sup>62</sup> A. Krajewski, dz.cyt.

<sup>63</sup> PolskieRadio24, *Powiedzieli w Polskim Radiu: Paweł Milcarek*, <https://polskieradio24.pl/5/104/Artykul/173646,Paweł-Milcarek> (dostęp: 6.01.2023).

<sup>64</sup> P. Milcarek, *Publiczne radio skazane na milczenie*, <https://archiwum.rp.pl/artykul/877142-Publiczne-radio-skazane-na-milczenie.html> (dostęp: 6.01.2023).

<sup>65</sup> Interia, *Protest dziennikarzy radiowej Dwójki*, <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-protest-dziennikarzy-radiowej-dwojki,nId,863189> (dostęp: 6.01.2023).

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> E. Rutkowska, *RPO powoła zespół ds. mediów publicznych*, [https://www.press.pl/tresc/18038,r-po-powola-zespol-ds\\_-mediow-publicznych](https://www.press.pl/tresc/18038,r-po-powola-zespol-ds_-mediow-publicznych) (dostęp: 7.01.2023).

<sup>68</sup> Wirtualnedia.pl, *Sejm głosami PiS-u przyjął nowelizację ustawy medialnej*, <https://www.wirtualnedia.pl/artykul/sejm-glosami-pis-u-przyjal-nowelizacje-ustawy-medialnej> (dostęp: 7.01.2023).

Zalecenie takie wydał dyrektor Programu I – Kamil Dąbrowa<sup>69</sup>. Podjętą decyzję uzasadnił w komunikacie do mediów: „Emitując o pełnych godzinach Hymn Polski i Hymn Europy zamierzamy zwrócić uwagę naszych słuchaczy oraz opinii publicznej na zagrożenie pluralizmu i wolności słowa w mediach publicznych, które wprowadza wchodząca w życie nowelizacja”<sup>70</sup>. Akcja wywołała mieszane reakcje w redakcji Polskiego Radia. Zdaniem Marka Mądrzejewskiego, motywy protestu nie zostały wyjaśnione załodze publicznej rozgłośni i były osobistym działaniem redaktora Dąbrowy<sup>71</sup>. Paweł Kwieciński, dyrektor biura programowego Polskiego Radia, uważał z kolei wykorzystanie hymnu w antenowym manifestie za „naruszenie dobra, jakim jest symbol państwa”<sup>72</sup>. Akcja protestacyjna zakończyła się 8 stycznia, wraz ze zwolnieniem Kamila Dąbrowy z piastowanego od października 2011 r. stanowiska<sup>73</sup>. Tego samego dnia została przyjęta wspomniana nowelizacja ustawy, która była zarzewiem afery.

#### 4. HISTORIA ROZŁAMU W RADIOWEJ TRÓJCE 2016–2019 I EXODUS 2020 R.

Wydawałoby się, iż Program Trzeci, jawiący się jako medium skupione głównie na muzycznych filarach, wyłamie się ze schematu stacji podległej działaniu władz. Jednakże również i w radiowej „Trójce” pojawiły się incydenty, które naruszały jej nieskazitelny wizerunek. Za szczególny moment należy tu uznać następującą po 2015 r. (i zwycięstwie Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych w Polsce) zmianę w sposobie prowadzenia stacji. Program III, który przez wiele lat był wzorcem medium dystansującego się od wpływów politycznych, nagle stał się organizmem w pełni zależnym od linii partii rządzącej.

W drugą dekadę XXI w. radiowa Trójka wstępowała z pozycji jednej z najczęściej słuchanych rozgłośni w kraju, plasując się na 4. miejscu zestawienia Radio Track za 2010 r. ze wskaźnikiem udziału na poziomie 7,49%<sup>74</sup>. Stacja ustępowała jedynie:

---

<sup>69</sup> Wirtualnedia.pl, *Jedynka hymnami protestuje przeciw zmianie ustawy medialnej*, <https://www.wirtualnedia.pl/artukul/jedynka-hymnami-protestuje-przeciw-zmianie-ustawy-medialnej> (dostęp: 7.01.2023).

<sup>70</sup> Press.pl, *Radiowa Jedynka protestuje na antenie przeciwko nowelizacji ustawy medialnej*, <https://www.press.pl/tresc/42317,radiowa-jedynka-protestuje-na-antenie-przeciwko-nowelizacji-ustawy-medialnej> (dostęp: 7.01.2023).

<sup>71</sup> Wirtualnedia.pl, *Część dziennikarzy Jedyнки dystansuje się od grania hymnów w proteście. „To hucpa dyrektora, a nie akcja całego radia”*, <https://www.wirtualnedia.pl/artukul/czesc-dziennikarzy-jedynki-dystansuje-sie-od-grania-hymnow-w-protescie-to-hucpa-dyrektora-a-nie-akcja-calego-radia> (dostęp: 7.01.2023).

<sup>72</sup> Wirtualnedia.pl, *Biuro programowe Polskiego Radia: hymny jako protest grane bez szacunku. Dyrektor Jedyнки: informowałem o tym zarząd*, <https://www.wirtualnedia.pl/artukul/biuro-programowe-polskiego-radia-hymny-jako-protest-grane-bez-szacunku-dyrektor-jedynki-informowalem-o-tym-zarzad> (dostęp: 8.01.2023).

<sup>73</sup> Wirtualnedia.pl, *Kamil Dąbrowa odwołany z funkcji dyrektora radiowej Jedyнки, koniec akcji z hymnami*, <https://www.wirtualnedia.pl/artukul/kamil-dabrowa-odwolany-z-funkcji-dyrektora-radiowej-jedynki-koniec-akcji-z-hymnami> (dostęp: 8.01.2023).

<sup>74</sup> Radio Track, Millward Brown SMG/KRC, udział w czasie słuchania, cała Polska, 15–75 lat, n = 84168, <https://badaniaradiowe.pl/sluchalnosc-rozglosni-w-2010-roku/> (dostęp: 11.01.2023).

komercyjnym rozgłośniom RMF FM i Radio Zet, a także Programowi Pierwszemu Polskiego Radia. W szczytowym momencie, przypadającym na pierwszą połowę 2012 r., Program Trzeci notował blisko 8,9% udziału w rynku radiowym<sup>75</sup>. Trójka utrzymywała się na stałym pułapie udziałów, sięgającym 7–8%. Rozgłośnia ostatni trymestr 2015 r. zakończyła z wynikiem 8,6%<sup>76</sup>. Stacja, której wyznacznikiem był wysoki poziom dziennikarstwa, wydawała się we właściwym położeniu do dalszego rozwoju. Trójka miała stałą bazę słuchaczy oraz wykwalifikowaną, doświadczoną kadrę, mogła więc wchodzić w swoje drugie półwiecze z przeświadczeniem, żeby stać się w dalszych latach następczynią radiowej Jedynki na pozycji rozgłośni Polskiego Radia o najwyższym wskaźniku słuchalności. Program III charakteryzowało – niezmiennie od lat – poczucie niezależności w formowanym przekazie<sup>77</sup>. Wydawało się ono nienaruszalne i wręcz tożsame dla Trójki, zwłaszcza w ujęciu historycznym. Wątpliwości co do takiego stanu rzeczy nastąpiły po wygraniu przez Prawo i Sprawiedliwość wyborów parlamentarnych w 2015 r.<sup>78</sup>. Szczególne obiekcje formowano wobec – proponowanej przez nowe rządy – nowelizacji ustawy medialnej, która kwestię powołań i odwołań członków zarządu mediów publicznych powierzała ministrowi Skarbu Państwa<sup>79</sup>. W praktyce – w związku ze zmianą w hierarchii politycznej – było to równoznaczne z wymianą kadr w zarządach Polskiego Radia oraz Telewizji Polskiej. Medialnym echem rozeszło się zamieszanie w Programie I, który w ramach sprzeciwu wobec proponowanych zmian rozpoczął akcję protestacyjną na własnej antenie. Takich działań nie podjęto w radiowej Trójce, lecz to w nim wydarzyła się istotna zmiana w działaniu stacji. Decyzją zarządu Polskiego Radia 8 stycznia 2016 r. z funkcji dyrektora Programu Trzeciego została odwołana Magdalena Jethon<sup>80</sup>, obecna na tym stanowisku nieprzerwanie od listopada 2010 r.<sup>81</sup>. Dla Jethon pozbawienie stanowiska było zarazem równoznaczne z zakończeniem pracy przy Myśliwieckiej 3/5/7, gdzie jako dziennikarka pracowała (z drobną przerwą 2006–2009) od 1977 r.

Doszło do dwóch przetasowań o istotnym znaczeniu dla funkcjonowania Programu Trzeciego. Funkcji prezesa zarządu Polskiego Radia został pozbawiony

<sup>75</sup> Trójka Polskie Radio, *Rekord słuchalności Trójki!* <https://trojka.polskieradio.pl/arttykul/623750> (dostęp: 11.01.2023).

<sup>76</sup> Radio Track, Millward Brown, udział w czasie słuchania, cała Polska, 15-75 lat, n = 21045, <https://web.archive.org/web/20160304075619/http://www.badaniaradiowe.pl/wyniki/index.html> (dostęp: 11.01.2023).

<sup>77</sup> J. Chwastyk-Kowalczyk, *Oblicze wybranych mediów „dobrej zmiany”*, <http://towarzystwo-dziennikarskie.pl/2018/11/19/oblicze-wybranych-mediow-dobrej-zmiany/> (dostęp 12.01.2023).

<sup>78</sup> D. Guzek, A. Grzesiok-Horosz, *Political will and media law: A Poland case analysis*, East European Politics and Societies 2022, 36(4), 1245–1262.

<sup>79</sup> Ustawa z dnia 30 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU2016000025/T/D20160025L.pdf> (dostęp: 11.01.2023).

<sup>80</sup> Trójka Polskie Radio, *Magda Jethon nie jest już dyrektorem Trójki*, <https://trojka.polskieradio.pl/arttykul/1567628> (dostęp: 11.01.2023).

<sup>81</sup> Należy tu podkreślić ‘nieprzerwanie’, gdyż M. Jethon pełniła obowiązki dyrektora również od lutego do grudnia 2009 r., kiedy to została w kontrowersyjnych okolicznościach pozbawiona stanowiska. W ramach solidarności z odwołaną dyrektorem, redakcja Programu Trzeciego podjęła kilkumiesięczny protest, który poskutkowało przywróceniem M. Jethon na stanowisko w listopadzie 2010.

Andrzej Siezieniewski, pełniący urząd od sierpnia 2011 r. Nominację na zwolnione stanowisko otrzymała Barbara Stanisławczyk<sup>82</sup> – reportażystka, bez doświadczenia pracy w radiu. Problematycznym dla nowego zarządu Polskiego Radia okazało się natomiast obsadzenie posady redaktora naczelnego Programu Trzeciego. W ciągu czterech miesięcy: od stycznia do kwietnia 2016 r. urząd ten sprawowały trzy osoby: Anna Krakowska (od 8 do 26 stycznia), Szymon Sławiński (od 26 stycznia do 4 lutego), Paulina Stolarek-Marat (od 4 lutego do 10 marca) oraz – ponownie – Sławiński (od 10 marca do 1 kwietnia). Niespotykana wręcz – jak na skalę publicznej rozgłośni – rotacja zakończyła się wraz z objęciem naczelnego stanowiska w radiowej Trójce przez Adama Hlebowicza, który obowiązki pełnił od kwietnia 2016 do maja 2017 r.

Posługa Barbary Stanisławczyk na stanowisku prezes Polskiego Radia przebiegała w atmosferze dalekiej od optymalnej. Szczególnie kwestionowane było zachowanie Stanisławczyk względem pracowników rozgłośni oraz ingerencja w funkcjonowanie – wydawałoby się – autorskich formatów. Nowa prezes publicznej rozgłośni miała wyraźnie naciskać na udział w audycjach Polskiego Radia polityków partii rządzącej – Prawa i Sprawiedliwości<sup>83</sup>. Stanisławczyk niesubordynację wobec zaleceń ganiła krzykiem, a w stosunku do pracowników Polskiego Radia była nad wyraz impulsywna<sup>84</sup>. Za kadencji Stanisławczyk nastąpiło wiele kontrowersyjnych ruchów kadrowych. Jerzy Sosnowski, wieloletni redaktor oraz szef Redakcji Publicystyki radiowej Trójki, otrzymał w marcu 2016 r. jednostronne wypowiedzenie umowy o pracę, czego powodem miała być polemika względem działań przełożonych. Sprawa trafiła na wokandę – zdaniem sądu zwolnienie Sosnowskiego odbyło się z pogwałceniem zasad prawa, a sam dziennikarz miał prawo do krytyki warunków pracy<sup>85</sup>. Marcin Zaborski, obecny przy Myśliwieckiej 3/5/7 od 2000 r., został zaś odsunięty od pracy przy swoim flagowym formacie – „Salonie Politycznym Trójki”, który prowadził na zmianę z Beatą Michniewicz. Do takiego ruchu władz Polskiego Radia miały się przyczynić: „nudne wywiady” oraz małe doświadczenie radiowe redaktora Zaborskiego<sup>86</sup>. Jednakże są to zarzuty o wątpliwej podstawie, biorąc pod uwagę, iż Zaborski prowadził wywiady w „Salonie...” od 7 lat, a doświadczenia radiowego nie sposób odmówić dziennikarzowi, pracującemu w Polskim Radiu od przełomu XX i XXI w. Kuriozum sytuacji potęguje decyzja o zastąpieniu Zaborskiego w roli prowadzącego „Salonu Politycznego Trójki” Pawłem Lisickim – miejsce redaktora o „małym doświadczeniu radiowym” zajął dziennikarz bez jakiegokolwiek doświadczenia pracy w eterze, a do tego niespełniający

<sup>82</sup> Polskie Radio, *Barbara Stanisławczyk nową prezes Polskiego Radia*, <https://www.polskieradio.pl/10/4489/Artykul/1567426,Barbara-Stanislawczyk-nowa-prezes-Polskiego-Radia> (dostęp: 11.01.2023).

<sup>83</sup> J. Chwastyk-Kowalczyk, dz.cyt.

<sup>84</sup> G. Rzeczkowski, „Zwykły słuchacz radia”, *Polityka*, 26.01.2016, 30.

<sup>85</sup> B. Świdzki, *Był pierwszym zwolnionym z radiowej Trójki przez „dobrą zmianę”. Dziś wiadomo, że zrobiono to nielegalnie*, <https://natemat.pl/237815,jerzy-sosnowski-zwolniony-z-trojki-nielegalnie-prawomocny-wyrok-sadu> (dostęp: 11.01.2023).

<sup>86</sup> M. Jethon, A. Krakowska, K. Łuszczewski, *Polskie Radio: powolny upadek, Raport „Media Publiczne 2015–2019: Studium upadku. I co dalej?”*, Warszawa 2019, 27.

podstawowych wymogów Karty Mikrofonowej w obszarze dykcji i artykulacji<sup>87</sup>. Kilka miesięcy po feralnym odsunięciu, Zaborski zdecydował się na odejście z publicznej rozgłośni<sup>88</sup>. Sprawa przybrała również wymiaru wykraczającego poza granice Radia, kiedy to dziennikarze Programu Trzeciego rozpoczęli na platformie Twitter oraz Facebook akcję, sygnowaną hasłem „#kogoniesłyszać”, w ramach której domagali się wyjaśnień od władz Polskiego Radia w sprawie kolejnych odejść z redakcji, które nastąpiły od czasu zmiany władz – zarówno radiowych, jak i politycznych<sup>89</sup>. Bezpośrednią przyczyną manifestu stało się odsunięcie od prowadzenia serwisów informacyjnych dziennikarek, które odmówiły postępowania według zmienionych po 2016 r. wytycznych – Anny Zalesnej oraz Małgorzaty Spór. Wstawienie się za współpracowniczkami doprowadziło do dyscyplinarnego zwolnienia przewodniczącego Związku Zawodowego Dziennikarzy Trójki i Dwójki – Pawła Sołtysa<sup>90</sup>. Dziennikarze uczestniczący w akcji (wśród nich m.in. Paweł Sołtys, Tomasz Ławnicki oraz Damian Kwiek) wstawiali czarno-białe zdjęcia, na których przysłaniają usta dłonią, całość kwitując treścią hasła protestu<sup>91</sup>. Redakcja wystosowała również list zbiorowy, w którym sprzeciwiła się działaniom Polskiego Radia. Apel, podpisany przez 120 sygnatariuszy, został wysłany do władz rozgłośni oraz kilku instytucji zewnętrznych, w tym do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Rady Etyki Mediów czy Rzecznika Praw Obywatelskich<sup>92</sup>. W sprawie pożegnanych dziennikarzy interweniował właśnie rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar, który wystosował notę do władz publicznej rozgłośni. Nawoływał w niej do przestrzegania standardów misji publicznej oraz poszanowania wolności poglądów pracowników Trójki, sugerując zarazem, że zaistniałe działania kadrowe godzą w pluralistyczny charakter stacji i są prowadzone w nietransparentny sposób<sup>93</sup>.

Sytuacji nie poprawiła zmiana na stanowisku kierowniczym w Polskim Radiu, gdy Stanisławczyk zastąpił Jacek Sobala<sup>94</sup>. Jednym z pierwszych działań Sobala

<sup>87</sup> M. Jethon, A. Krakowska, K. Łuszczewski, dz.cyt., 33.

<sup>88</sup> Wirtualnedia.pl, *Marcin Zaborski zrezygnował z pracy w radiowej Trójce*, <https://www.wirtualnedia.pl/artykul/marcin-zaborski-zrezygnowal-z-pracy-w-radiowej-trojce> (dostęp: 11.01.2023).

<sup>89</sup> M. Kozielski, *Komentarze #kogoniesłyszać zalewają profil Trójki na Facebooku*, <https://www.press.pl/tresc/46155,komentarze-> (dostęp: 11.01.2023).

<sup>90</sup> Wirtualnedia.pl, *Paweł Sołtys dyscyplinarnie zwolniony z Polskiego Radia, związek pracowników Trójki i Dwójki oburzony*, <https://www.wirtualnedia.pl/artykul/pawel-soltys-dyscyplinarnie-zwolniony-z-polskiego-radia-zwiazek-pracownikow-trojki-i-dwojki-oburzony> (dostęp: 12.01.2023).

<sup>91</sup> Wirtualnedia.pl, *„Kogo nie słyszać” - pracownicy Trójki przeciw odsunięciu Spór i Zalesnej od serwisów informacyjnych*, <https://www.wirtualnedia.pl/artykul/kogo-nie-slychac-pracownicy-trojki-przeciw-odsuniecie-spor-i-zalesnej-od-serwisow-informacyjnych> (dostęp: 12.01.2023).

<sup>92</sup> Wirtualnedia.pl, *Pracownicy Trójki sprzeciwiają się zwolnieniom i odwołaniom dziennikarzy - pismo do RPO, KRRiT i REM*, <https://www.wirtualnedia.pl/artykul/pracownicy-trojki-sprzeciwiaja-sie-zwolnieniom-i-odwolaniom-dziennikarzy-pismo-do-rpo-krrit-i-rem> (dostęp: 12.01.2023).

<sup>93</sup> Wirtualnedia.pl, *RPO zaniepokojony sytuacją w Trójce, pisze do prezes Polskiego Radia o braku transparentności i cenzurze*, <https://www.wirtualnedia.pl/artykul/rpo-zaniepokojony-sytuacja-w-trojce-pisze-do-prezes-polskiego-radia-o-braku-transparentnosci-i-cenzurze> (dostęp: 12.01.2023).

<sup>94</sup> Polska Agencja Prasowa, *Jacek Sobala nowym prezesem Polskiego Radia*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C834279%2Cjacek-sobala-nowym-prezesem-polskiego-radia-.html> (dostęp: 12.01.2023).

w nowej roli była kompletna zmiana dyrekcji Programu Trzeciego. Dyrektorem stacji został Wiktor Świetlik (dziennikarz bez żadnego doświadczenia radiowego), a jego zastępcami mianowano Tomasza Kowalczewskiego oraz Wojciecha Surmacza<sup>95</sup>. „Jest coraz gorzej. To kierownictwo wskazuje, kogo możemy, a kogo nie możemy zapraszać do programów na żywo, kogo reporterzy mogą nagrywać, a kogo nie w swoich materiałach” – sugerowali (anonimowo) dziennikarze radiowej Trójki w rozmowie z „Gazetą Wyborczą”<sup>96</sup>. Ze stacją definitywnie pożegnał się Paweł Sołtys (przywrócony do pracy w Trójce po fali zwolnień z końcówki 2016 r.). Sołtys uzasadnił swoją decyzję skrajnym oddziaływaniem wpływów politycznych partii rządzącej na funkcjonowanie Trójki, a działania Rady Mediów Narodowych (do której kompetencji należy selekcja władz Polskiego Radia) określił jako przyczyniające się do transformacji Programu Trzeciego w tubę propagandową<sup>97</sup>. Przykładem rzeczownej ‘tuby’ stał się popołudniowy format stacji „Puls Trójki”. Dziennikarzy współtworzących audycję obowiązywała nadrzędna zasada – w programie musi wziąć udział przedstawiciel, wskazany przez kierownictwo stacji. Najczęściej wywodzili się oni ze środowiska prawnicowego, reprezentując frakcję rządzącą lub medium o takim charakterze – „Gazetę Polską”<sup>98</sup>.

Sytuacja zaistniała w Programie Trzecim została uwzględniona w manifestie Piotra Szczęsnego, przedsiębiorcy i szkoleniowca, który 29 października 2017 r. dokonał aktu samospalenia w proteście przeciwko łamaniu przez władze wolności obywatelskich. W pożegnalnym piśmie Szczęsnego, opublikowanym przez oko.press, można przeczytać w punkcie dwunastym: „Protestuję przeciwko całkowitemu ubezwłasnowolnieniu telewizji publicznej i niemal całego radia i zrobieniu z nich tub propagandowych władzy. Szczególnie boli mnie niszczenie (na szczęście jeszcze nie całkowite), Trójki – radia, którego słucham od czasów młodości”<sup>99</sup>.

Zamieszanie wokół funkcjonowania Programu Trzeciego miało również swój bezpośredni oddźwięk na jego malejący udział w rynku radiowym. W opublikowanych przez Kantar Polska badaniach Radio Track za trzeci kwartał 2019 r. Trójka zanotowała jedynie 4,6% udziałów słuchalności, co było najgorszym wynikiem stacji od 2002 r.<sup>100</sup>. W obliczu tak miernych rezultatów doszło do zmiany

---

<sup>95</sup> Dziennik Gazeta Prawna, *Adam Hlebowicz odwołany, nowym dyrektorem radiowej Trójki - Wiktor Świetlik*, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/media/artykuly/1043661,nowym-dyrektorem-radiowej-trojki-wiktor-swietlik.html> (dostęp: 13.01.2023).

<sup>96</sup> A. Kublik, *Trójka pod butem cenzury*, <https://wyborcza.pl/7,75398,23000703,trojka-pod-butem-cenzury.html> (dostęp: 13.01.2023).

<sup>97</sup> Wirtualnedia.pl, *Paweł Sołtys odszedł z radiowej Trójki. „Media publiczne przekształcają się w propagandowe”*, <https://www.wirtualnedia.pl/artykul/pawel-soltys-odszedl-z-radiowej-trojki-media-publiczne-przekształcily-sie-w-propagandowe> (dostęp: 13.01.2023).

<sup>98</sup> A. Kublik, dz.cyt.

<sup>99</sup> P. Pacewicz, *Pracę nad swym wezwaniem do obrony polskiej wolności Piotr S. zaczął pół roku przed samospaleniem*, <https://oko.press/niedokonczone-rozmowa-przerwala-ja-wiadomosc-0-smierci-piotra> (dostęp: 14.01.2023).

<sup>100</sup> M. Kurdupski, *Rekordowa słuchalność RMF FM w III kwartale. Trójka z 4,6 proc. - najgorszy wynik od 2002 roku*,

<https://www.wirtualnedia.pl/artykul/radio-wyniki-sluchalnosci-iii-kwartal-2019-rmf-fm-jedynka-trojka-rekordowy-spadek> (dostęp: 14.01.2023).



na najwyższym szczeblu radiowej Trójki, co nastąpiło wraz ze złożeniem rezygnacji przez Wiktora Świetlika, dotychczasowego dyrektora stacji<sup>101</sup>. Jego obowiązki przejął Tomasz Kowalczewski<sup>102</sup>.

Rok 2020 był przełomowym rokiem w historii Programu Trzeciego jak i całej radiofonii publicznej. W pierwszych dniach stycznia władze Trójki odmówiły przedłużenia (wygasającej wraz z końcem miesiąca) umowy z Dariuszem Rosiakiem, autorem niezwykle cenionego „Raportu o stanie świata”, który prowadził na antenie Programu III od 2006 r.<sup>103</sup>. Tego samego miesiąca prezesem Polskiego Radia została Agnieszka Kamińska (wcześniej dyrektor Programu I)<sup>104</sup>. Za kandydaturą Kamińskiej zagłosowało trzech z czterech obecnych na głosowaniu<sup>105</sup> członków Rady Mediów Narodowych: Elżbieta Kruk, Joanna Lichočka oraz Krzysztof Czabański – wszyscy wymienieni przynależeli do Rady z rekomendacji partii Prawo i Sprawiedliwość.

Pierwszy trymestr 2020 r. Program Trzeci Polskiego Radia wieńczył z wynikiem 5,6% udziałów<sup>106</sup>. Osiągnięty rezultat był znaczną poprawą względem poprzedniego – skądinąd „historycznego”. Wydawałoby się, iż wyniki słuchalności rozgłośni będą wzrastać w dobie wzmoczonej restrykcji w przemieszczaniu się, podjętymi w związku z wybuchem pandemii koronawirusa w Polsce.

Początek marca był zarazem początkiem późniejszego exodusu w Programie Trzecim. Z inicjatywy prezes Kamińskiej w trybie natychmiastowym zwolniona została Anna Gacek, wieloletnia dziennikarka muzyczna stacji<sup>107</sup>. Władze rozgłośni nie zdecydowały się podać do wiadomości publicznej powodów takiego ruchu, argumentując to (nieprzesadnie transparentnymi) „ogólnie przyjętymi standardami korporacyjnymi”<sup>108</sup>. Kilka dni po zwolnieniu Gacek z pracy w radiowej Trójce zrezy-

<sup>101</sup> Wirtualnedia.pl, *Wiktor Świetlik rezygnuje z funkcji szefa radiowej Trójki*, <https://www.wirtualnedia.pl/artukul/trojka-polskie-radio-wiktor-swietlik-rezygnuje-z-funkcji-szefa> (dostęp: 14.01.2023).

<sup>102</sup> N. Bochyńska, *Tomasz Kowalczewski za Wiktora Świetlika dyrektorem Trójki*, <https://www.wirtualnedia.pl/artukul/tomasz-kowalczewski-dyrektor-trojki-za-wiktora-swietlika> (dostęp: 14.01.2023).

<sup>103</sup> N. Bochyńska, *Dariusz Rosiak odchodzi z Polskiego Radia. „Nie przedłużono umowy”*, <https://www.wirtualnedia.pl/artukul/dariusz-rosiak-odchodzi-z-trojki-nieprzedluzenie-umowy-raport-o-stanie-swiatea-dlaczego-opinie-kariera> (dostęp: 14.01.2023).

<sup>104</sup> M. Kozielski, *Kolejne zmiany „dobrej zmiany” w Polskim Radiu*, [https://www.press.pl/tre-sc/60153,czwarta-prezes-\\_dobrej-zmiany\\_-w-polskim-radiu](https://www.press.pl/tre-sc/60153,czwarta-prezes-_dobrej-zmiany_-w-polskim-radiu) (dostęp: 15.01.2023).

<sup>105</sup> Rada Mediów Narodowych liczy pięciu przedstawicieli, wówczas byli to: Elżbieta Kruk (PiS), Joanna Lichočka (PiS), Krzysztof Czabański (PiS), Grzegorz Podzorny (Kukiz'15) oraz Juliusz Braun (PO). Braun nie był obecny na posiedzeniu, jednak nie miało to znaczenia dla losów głosowania, ponieważ do ustanowienia nowego prezesa Polskiego Radia potrzeba było trzech głosów „za”, które wpłynęły od przedstawicieli z rekomendacji Prawa i Sprawiedliwości.

<sup>106</sup> Radio Track, Kantar Polska S.A., udział w czasie słuchania, wszyscy: 15-75 lat, n = 30 009 997, <https://web.archive.org/web/20200926042847/https://badaniaradiowe.pl/wyniki-sluchalnosci/sieci-2/> (dostęp: 16.01.2023).

<sup>107</sup> D. Dudko, *Dlaczego Anna Gacek została zwolniona z radiowej Trójki?* <https://kultura.onet.pl/wiadomosci/dlaczego-anna-gacek-zostala-zwolniona-z-polskiego-radia-oswiadczenie/8qb36dj> (dostęp: 16.01.2023).

<sup>108</sup> Onet, *Adam Bodnar pisze do władz Polskiego Radia w sprawie Anny Gacek. „To groźne”*, <https://kultura.onet.pl/wiadomosci/adam-bodnar-pisze-list-w-sprawie-zwolnienia-anny-gacek-jaki-byl-powod-odejscia/8x39f8f> (dostęp: 16.01.2023).

gnował nestor Polskiego Radia, Wojciech Mann<sup>109</sup>. Redaktor, związany z publiczną rozgłośnią od przeszło 55 lat, był mentorem Gacek i współprowadził z nią wtorkowe audycje „W tonacji Trójki”.

Maj 2020 r. to miesiąc, który stanowił moment kulminacyjny kontrowersyjnych wydarzeń, które nastąpiły w Programie Trzecim. Wiązą się one bezpośrednio z postacią Kazika Staszewskiego, który po 11 latach przerwy wznowił karierę solową. Powrót inaugurowała piosenka *Twój ból jest lepszy niż mój*. Pretekstem do powstania piosenki była sytuacja z 10 kwietnia 2020 r., kiedy to prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, zdecydował się na wizytę na symbolicznym grobie swojego brata (zmarłego 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie smoleńskiej) oraz matki na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, co nastąpiło pomimo bezwarunkowego zamknięcia obiektu na skutek obostrzeń przeciwepidemicznych, obowiązujących na terenie całej Polski. Tekst utworu wypomina postawę przedstawiciela partii rządzącej. Ukazuje ją jako przejaw hipokryzji i bycia „ponad prawem” względem obywateli kraju, zmuszonych w tym czasie do pozostania w domach. O incydencie z 10 kwietnia 2020 r. bezpośrednio traktują słowa drugiej zwrotki:

Otwiera się brama – ja nie wierzę oczom  
Czy jednak się rzeczy inaczej potoczą?  
Podbiegam – Twoje karki krzyczą „stój!”.  
Bo Twój ból jest lepszy niż mój.

W podobnym tonie wyraża się następujący po nim refren:

Ból ukoić możesz Ty jeden  
Wszyscy inni wpadli w biedę  
Limuzyny dwie, jedna – cały cmentarz Twój  
Większy niż mój.

Piosenka *Twój ból jest lepszy niż mój* zwyciężyła notowanie nr 1998 Listy Przebojów Programu Trzeciego w pierwszym tygodniu od pojawienia się w zestawie do głosowania. O zajęciu przez utwór najwyższego miejsca poinformował prowadzący Listę Przebojów, Marek Niedźwiecki. Jednakże – już po zamknięciu notowania – strona internetowa programu została wyłączona, uniemożliwiając sprawdzenie publikowanych na niej rezultatów głosowania. Awaria witryny była zastanawiającym zbiegiem okoliczności, który mógł sugerować, iż było to działanie zaplanowane. Wrażenie to potęguje opublikowane następnego dnia oświadczenie co do zaistniałej sprawy, które wydał dyrektor Trójki, Tomasz Kowalczewski. W jego opinii do audycji na skutek naruszenia regulaminu został wprowadzony utwór spoza zestawienia, a ponadto liczenie głosów miało odbyć się sposób zmanipulowany, co miało rzutować na finałowy przebieg notowania. Tym samym Kowalczewski ogłosił unieważnienie wyników z 15 maja 2020 r. Notka, opublikowana przez Kowalczewskiego jest jednak pełna licznych niedomówień i informacji sprzecznych ze stanem faktycznym – Lista Przebojów Programu Trzeciego nigdy nie miała sporządzonego

<sup>109</sup> Wirtualnedia.pl, *Wojciech Mann odchodzi z radiowej Trójki po 55 latach współpracy*, <https://www.wirtualnedia.pl/artykul/wojciech-mann-odchodzi-z-trojki-po-55-latach-wspolpracy> (dostęp: 16.01.2023).

regulaminu, jak i nie doprecyzowano kwestii „utworu”, który miał być włączony na Listę poza kolejnością. Oskarżenia o manipulację wynikami głosowania – nawet jeśli o wątpliwych podstawach – doprowadziły do definitywnego odejścia z rozgłośni Marka Niedźwieckiego, prowadzącego Listę od 1982 r. W medialnym oświadczeniu redaktor komentuje sprawę następująco: „W związku z sytuacją, która zaistniała wokół piątkowego notowania LP3 oraz posądzeniem mnie o nieuczciwość w przygotowywaniu audycji, którą prowadzę od 35 lat, kończę współpracę z Programem III Polskiego Radia”. Kilka godzin później decyzję Niedźwieckiego poświadczyl jego przyjaciel Zbigniew Preisner.

Władze stacji rozpoczęły działania, których celem była dyskredytacja dobrego imienia redaktora Niedźwieckiego. Na oficjalnej stronie Polskiego Radia 24 oraz TVP Info ukazały się serie artykułów, które oskarżały Niedźwieckiego o przyjmowanie korzyści majątkowych za umieszczanie określonych piosenek na wysokich pozycjach Listy, powołując się na opinię anonimowego użytkownika serwisu Facebook, figurującego pod pseudonimem „Tomaldo Banjo”. Ofensywę mediów publicznych na byłego redaktora Trójki skrytykowało w oficjalnym oświadczeniu Stowarzyszenie Dziennikarzy i Twórców Radia Publicznego. Ostatecznie konto okazało się nieprawdziwe i nie przedstawiało żadnej prawdziwej jednostki, a post z oskarżeniami o łapówkarstwo usunięty, a co z tym równoznaczne – zarzuty wobec Niedźwieckiego były w całości sfabrykowane i bezzasadne. Polskie Radio 24 oznaczyło problematyczne artykuły jako „niewidoczne”, a TVP Info usunęło fałszywe treści ze swoich stron internetowych. Obydwa media nie wystosowały przeprosin wobec Niedźwieckiego. Redaktor wystąpił na drogę sądową.

Po odejściu prowadzącego Listę władze Polskiego Radia podjęły zmasowane kroki, prowadzące do wykazania manipulacji przy notowaniu Listy nr 1998. Osoby pracujące przy audycji, w tym jej wydawca – Bartosz Gil – otrzymały dokument, zgodnie z którego treścią przyznawały się do możliwego zmanipulowania wyników głosowania. Redaktor Gil oraz reszta redakcji odmówili podpisania oświadczenia, przez co zostali ze skutkiem natychmiastowym zawieszni. Polskie Radio utrzymywało wersję, iż – zgodnie z „danymi informatycznymi” – piosenka Kazika nie wygrała notowania, a zajęła jedynie czwartą pozycję. Stanowisko publicznej rozgłośni podważył redaktor Gil, wskazując w korespondencji do dyrektora Programu Trzeciego, że piosenka Kazika wygrała zestawienie w pełni uczciwie, po odrzuceniu wszystkich nieautoryzowanych prób głosowania (np. podjętych przez użycie oprogramowania zewnętrznego, które „nabijałoby” głosy wybranemu utworowi). Odezwa do dyrektora Kowalczewskiego poruszyła również mimochodem temat wiadomości, jaką rzekomo ten miał wysłać do Piotra Metza, dyrektora muzycznego Trójki. Następnego dnia Piotr Metz złożył rezygnację z pracy w Programie Trzecim, a w rozmowie z Moniką Olejnik ujawnił zawartość SMS-a od Kowalczewskiego o treści: „Piotrze, dopilnuj, aby piosenka, o której rozmawialiśmy, nie była na Antenie”. „Piosenką”, stanowiącą główny temat prośby Kowalczewskiego był *Twój ból jest lepszy niż mój* Kazika.

W związku z zaistniałą sytuacją rezygnację z pracy w Trójce złożyli wieloletni pracownicy radia, m.in. Michał Olszański, Marcin Kydryński (obecny w Polskim

Radiu od 31 lat) oraz druhowie zastępowi „Listy” – Piotr Stelmach oraz Marcin Łukawski. Nestor Programu Trzeciego, Piotr Kaczkowski, pracujący przy Myśliwieckiej 3/5/7 od 1963 r., tuż po zakończonym sugestywnymi werblami jednej z piosenek zespołu Maanam (co było aluzją do cenzury piosenek w okresie PRL) wydaniu audycji MiniMax, ogłosił odejście z rozgłośni.

Pomimo że 22 maja 2020 r. przypadało notowanie nr 1999 Listy Przebojów Programu Trzeciego, to nie zostało ono wyemitowane na antenie. Piotr Baron, współprowadzący program z Markiem Niedźwieckim, w geście solidarności odmówił kontynuacji audycji, a następnie udał się na kilkumiesięczny urlop. W porze emisji 1999. notowania na antenie Trójki wybrzmiał jedynie pozbawiony udziału prezentera blok, zatytułowany „Audycja muzyczna”, rozpoczynający się od instrumentalnej wersji utworu ABC *The Look of Love* – motywu charakterystycznego dla wstępów notowań Listy Przebojów Programu Trzeciego. Na najwyższym miejscu nieemitowanego zestawienia numer 1999 znalazł się singiel *Mój ból jest lepszy niż Twój*. Lista Przebojów Programu Trzeciego nigdy nie powróciła do ramówki stacji, zatrzymując swoją historię na 1998 wyemitowanych notowaniach. Audycja była obecna na antenie Trójki nieprzerwanie od 24 kwietnia 1982 r.

Afera wokół 1998 notowania Listy Przebojów Programu Trzeciego stała się obiektem zainteresowania mediów zagranicznych. BBC News pisało o „cenzurze” antyrządowej piosenki. Zdaniem AP News sytuacja związana z unieważnieniem wyników zestawienia wywoływała „obawy co do wolności mediów w Polsce”, a partii rządzącej portal zarzucał wykorzystywanie mediów publicznych jako narzędzia propagandy. „Financial Times” informował o sprawie w kontekście wpływu władz w kraju na funkcjonowanie mediów, godzące w poczucie wolności. Berliński dziennik „Der Tagesspiegel” przyrównał sytuację z ocenianiem piosenki Staszewskiego do realiów ustroju komunistycznego drugiej połowy XX w., gdzie niepoprawna politycznie muzyka była strofowana przez ówczesne władze. „Süddeutsche Zeitung” określił zaś spór wobec Listy... jako konsekwencję podporządkowania Polskiego Radia przez Prawo i Sprawiedliwość zgodnie z dyrektywą partii. Oświadczenie w sprawie wydała Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Organizacja stanęła w obronie dziennikarzy radiowej Trójki, którzy opuścili stację na skutek wydarzeń związanych z 1998 notowaniem Listy Przebojów Programu Trzeciego. Instytucja określiła zajście jako „bezprecedensowy akt cenzury”, zarazem wzywając Polskie Radio do realizacji misji publicznej w duchu pluralizmu.

Wskutek zamieszania w redakcji Programu Trzeciego, związanego z aferą wokół Listy Przebojów Programu Trzeciego pod znakiem zapytania stanęła przyszłość jednego z głównych punktów ramówki – pasma Zapraszamy do Trójki, prowadzonego przez wielu redaktorów, którzy opuścili stację po aferze z Listą. Audycja przez kilka dni nie ukazywała się na antenie Trójki (zarówno w paśmie porannym, jak i popołudniowym) wobec braku personelu, który mógłby ją poprowadzić, co było sytuacją dotychczas niespotykaną w jej przeszłości 46-letniej historii<sup>110</sup>. Impas trwał do 25 maja 2020 r., kiedy to rezygnację z funkcji dyrektora

<sup>110</sup> Press.pl, *Nikt nie poprowadził „Zapraszamy do Trójki”*, <https://www.press.pl/tresc/61770,nikt-nie-poprowadzil---zapraszamy-do-trojki---> (dostęp: 21.01.2023).

radiowej Trójki złożył Tomasz Kowalczewski, a jego miejsce zajął Jakub Strzyczkowski<sup>111</sup>. Zmiana na kierowniczym stanowisku uchodziła za „gaszenie pożaru”<sup>112</sup>, z racji na wieloletnie doświadczenie oraz wysoką etykę pracy Strzyczkowskiego. Do pracy powrócili m.in. Marcin Łukawski, Piotr Stelmach, Michał Olszański, Patrycjusz Wyżga czy Piotr Metz. Jedną z pierwszych decyzji Strzyczkowskiego było imienne przeproszenie na antenie zespołu Listy..., oskarżonego parę dni wcześniej przez władze radia o dokonanie manipulacji, ze szczególnym uwzględnieniem Marka Niedźwieckiego, Bartosza Gila oraz Haliny Wachowicz<sup>113</sup>. Posługa Strzyczkowskiego na stanowisku dyrektora została nagle zakończona pod koniec sierpnia 2020 r. Władze Polskiego Radia argumentowały podjętą decyzję w komunikacie medialnym „naruszeniami regulaminu i procedur wewnętrznych Spółki” i „przekraczaniem kompetencji i pełnomocnictw”, bez wyjaśnień, w jakich obszarach Strzyczkowski miał się ich kiedykolwiek dopuszczać. Funkcję dotychczas sprawowaną przez red. Strzyczkowskiego przejął Michał Narkiewicz-Jodko<sup>114</sup>. Wraz ze zmianą dyrektora Programu Trzeciego ponownie odeszła grupa dziennikarzy, która powróciła za namową Strzyczkowskiego, a ci, którzy pozostali, byli degradowani w ramówce lub przenieszeni do pozaantenowych jednostek Polskiego Radia<sup>115</sup>. Sam redaktor pozostał w rozgłośni do początku października, kiedy to złożył rezygnację z pracy w Trójce<sup>116</sup>. Z ramówki stacji zniknęło pasmo „Zapraszamy do Trójki”, obecne w niej od 1974 r.<sup>117</sup>

W 2020 r. istnie nastąpiło „trzęsienie ziemi” w Trójce. W jego trakcie stację opuściło wielu doświadczonych redaktorów, prowadzących audycje o okazałym statusie w historii Polskiego Radia, wśród których należy wymienić przede wszystkim: Piotra Kaczkowskiego (prowadzącego MiniMax, w PR3 od 1963 r.), Marka Niedźwieckiego (odpowiedzialnego za sukces Listy Przebojów, w rozgłośni od 1982 r.) oraz Wojciecha Manna (prezentera m.in. takich audycji jak „W tonacji Trójki”, w rozgłośni od 1966 r.). Na 1998 wyemitowanych wydaniach została zakończona historia Listy Przebojów Programu Trzeciego – flagowego formatu radia publicznego. Sam wizerunek radiofonii publicznej w Polsce uległ pogorszeniu również w wymiarze

<sup>111</sup> Wirtualnemedial.pl, *Kuba Strzyczkowski nowym dyrektorem Trójki, Tomasz Kowalczewski zrezygnował*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/kuba-strzyczkowski-trojka-polskie-radio-nowym-dyrektorem-za-tomasz-kowalczewski-odwolany> (dostęp: 21.01.2023).

<sup>112</sup> M. Kozielski, *W Trójce trwa gaszenie pożaru*, [https://www.press.pl/tresc/61862,w-trojce-trwa-gaszenie-pozaru\\_-kluczowy-bylby-powrot-marka-niedzwieckiego](https://www.press.pl/tresc/61862,w-trojce-trwa-gaszenie-pozaru_-kluczowy-bylby-powrot-marka-niedzwieckiego) (dostęp: 21.01.2023).

<sup>113</sup> M. Kozielski, *Strzyczkowski przeprosił Niedźwieckiego na antenie Trójki*, <https://www.press.pl/tresc/61877,strzyczkowski-przeprosil-niedzwieckiego-na-antenie-trojki> (dostęp: 21.01.2023).

<sup>114</sup> Wirtualnemedial.pl, *Kuba Strzyczkowski odwołany, Michał Narkiewicz-Jodko nowym szefem radiowej Trójki*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/michal-narkiewicz-jodko-dyrektor-program-iii-polskiego-radia-zwolniony-kuba-strzyczkowski> (dostęp: 21.01.2023).

<sup>115</sup> Trójkofan – dział aktualności, <https://web.archive.org/web/20210401100741/http://www.trojkofan.trojka.info/aktualnosci.html> (dostęp: 21.01.2023).

<sup>116</sup> Wirtualnemedial.pl, *Kuba Strzyczkowski odchodzi z radiowej Trójki. „Pozostaną piękne wspomnienia”*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/kuba-strzyczkowski-odchodzi-z-trojka-polskie-radio-pozostana-piekne-wspomnienia> (dostęp: 21.01.2023).

<sup>117</sup> J. Kowalski, *W Trójce ma być mniej publicystyki, odwołano „Zapraszamy do Trójki”. Zozun nie zgadza się na przejście do IAR*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/trojka-polskie-radio-zapraszamy-do-trojki-ma-byc-mniej-publicystyki-zozun-nie-zgadza-sie-na-przejscie-do-iar> (dostęp: 21.01.2023).

międzynarodowym: media zagraniczne pisały o niej m.in. w kontekście tworu kontrolowanego przez wpływy partii rządzącej. Jeśli przyjmować, iż fundamentem radia są jego słuchacze, to wynik udziałów w czasie słuchania radia od grudnia 2020 do lutego 2021 r. jest niezwykle bolesnym wskaźnikiem nastrojów społecznych – udział Trójki w czasie słuchania wszystkich ogólnopolskich stacji oscylował w tym okresie w okolicach zaledwie 1,9%<sup>118</sup>. Znaczna część słuchaczy „dawnej” Trójki pozostała przy redaktorach, którzy opuścili stację na skutek zaistniałych wydarzeń. Z inicjatywy ex-dziennikarzy Programu Trzeciego wyklarowały się dwie rozgłośnie, funkcjonujące jako radia internetowe – mowa tu o Radiu Nowy Świat oraz (nadającym od stycznia 2021 r.) Radiu 357, nawiązującym nazwą do adresu radiowej Trójki.

Po niespełna dwóch latach od zakończenia nadawania „Listy Przebojów Programu Trzeciego” władze Polskiego Radia podjęły próbę reaktywacji plebiscytu muzycznego na antenie stacji. „Niespodzianką” dla słuchaczy na 60-lecie Trójki okazało się ogłoszenie o włączeniu do ramówki audycji o zbliżonej do pierwowzoru nazwie „Lista Przebojów Trójki”<sup>119</sup>. Wydanie „zerowe” audycji odbyło się 9 kwietnia 2023 r., a poprowadzili je Tomasz Miara oraz Łukasz Ciechański<sup>120</sup>.

## 5. ROZŁAM W PROGRAMIE TRZECIM POLSKIEGO RADIA W LATACH 2019–2022 – CZĘŚĆ BADAWCZA

Przedział między 2019 a 2022 r. był okresem szczególnie intensywny w historii Polskiego Radia. Publiczna rozgłośnia, niedługo po objęciu pieczy (nazywanej w społeczności internetowej ironicznym mianem „dobrej zmiany”<sup>121</sup>) przez sprawującą władzę w kraju partię Prawo i Sprawiedliwość, zaczęła przekształcać się w medium sprzyjające opcji rządzącej. Przemian nie uniknął również Program Trzeci Polskiego Radia. Stacja, która w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchodziła za „wyrodne dziecko” mediów publicznych i którą charakteryzował dystans wobec politycznych układów, w ciągu kilku lat przeszła transformację w rozgłośnie blisko powiązaną z obozem władzy.

Rezultatem przemian w funkcjonowaniu Programu Trzeciego była – niespotykana dotychczas na tak wyraźną skalę – fala odejść, zwolnień (niekiedy przybierających wymiar „dyscyplinarnych”, kiedy to redaktorzy stacji odmawiali wykonywania przykazań wedle dyrektyw władz Polskiego Radia) oraz afer. Wielu niezwykle za-

<sup>118</sup> Radio Track, Kantar Polska S.A., udział w czasie słuchania, wszyscy 15-75 lat, n = 30 009 997, <https://web.archive.org/web/20210415071832/https://badaniaradiowe.pl/wyniki-sluchalnosci/sieci-2/> (dostęp: 21.01.2023).

<sup>119</sup> Wirtualnemedi.pl, *Trójka wznawia listę przebojów, gospodarzami Ciechański i Miara*, <https://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/trojka-polskie-radio-lista-przebojow-lukasz-ciechanski-tomasz-miara-prowadzacy-kto-to-jest> (dostęp: 10.01.2023).

<sup>120</sup> Trójka Polskie Radio, *Pierwsze notowanie „Listy Przebojów Trójki”. Sprawdź wyniki*, <https://trojka.polskieradio.pl/arttykul/2936214,Pierwsze-notowanie-Listy-Przebojow-Trojki-Sprawdz-wyniki> (dostęp: 11.01.2023).

<sup>121</sup> A. Zawistowska, M. Skowrońska, *Dobra zmiana czy Polska w ruinie?*, Przegląd Socjologii Jakościowej, t. 13, nr 2, Białystok 2017, 120.

służonych dla radiowej Trójki redaktorów zostało zmuszonych zakończyć wieloletnią posługę antenową. Ich miejsce na antenie powierzono m.in. dziennikarzom, związanymi z mediami o profilu prawicowym, w licznych przypadkach bez doświadczenia pracy w radiu. Z ramówki stacji zniknęły audycje o statusie niemalże ikonicznym, które wychowywały kolejne pokolenia słuchaczy przed radioodbiornikami. Wraz z roszadami kadrowymi oraz burzliwą atmosferą wokół Myśliwieckiej 3/5/7 nastąpił również odpływ słuchaczy Programu Trzeciego, a wyniki słuchalności rozgłośni osiągnęły najniższe pułapy w ponad dwudziestoletniej historii pomiarów tego wskaźnika.

Sytuacja zaistniała w radiowej Trójce spotkała się ze zdecydowaną reakcją mediów, również tych z sektora prywatnego. Portale branżowe, traktujące o sektorze radiowym, stale informowały o kolejnych etapach powolnego rozłamu w szeregach stacji, traktując proceder z najwyższym priorytetem.

Nadrzędną składową niniejszego rozdziału artykułu stanowi część badawcza, poprzedzona wprowadzeniem metodologicznym. Autor w prowadzonych badaniach posłużył się analizą zawartości mediów. Traktując one o specyfice przekazu z portalu wirtualnemediia.pl oraz press.pl w kwestii rozłamu w radiowej Trójce. Tym samym poniższa część publikacji zawiera odpowiedź na pytanie: *Jak odbierać przekazy medialne poprzez analizę zawartości mediów?* Na podstawie badań oraz wynikających z nich wniosków kształtuje się także odpowiedź na główne pytanie pracy, tj. *W jaki sposób portale wirtualnemediia.pl oraz press.pl formowały przekazy medialne dotyczące rozłamu w Programie Trzecim Polskiego Radia?*

Metodę niewątpliwie wyróżnia jej przystępność. Analizę zawartości treści amatorsko może przeprowadzić każdy odbiorca przekazów medialnych. Nie jest to czynność wymagająca: do jej wykonania należy zestawić ze sobą – na przykład – dwa programy informacyjne różnych stacji telewizyjnych czy radiowych. Zjawiskiem zauważalnym winna być rozbieżność między dwiema porównywanymi formatami – chociażby w obszarach sposobu przedstawiania komunikatów, rozlokowania poszczególnych materiałów w ramach czasowych, doboru ekspertów, czy nawet treści nagłówków, zapowiadających materiały wideo. Oczywiście trzeba mieć na uwadze, iż taka mniej zobowiązująca forma analizy niesie za sobą drobne ustępstwa, wśród których można by wskazać m.in. niecykliczność badania<sup>122</sup>.

Analiza zawartości mediów, prowadzona w sposób bardziej sformalizowany, rozgranicza etapy, których konsekwentna realizacja prowadzi do uchwycenia istoty badań. Pierwszy, o wymiarze przygotowawczym, sprowadza się do określenia ich tematyki. W przypadku studiów dziennikarskich sugeruje się, żeby oscylowała ona wokół zjawisk problematycznych, skłaniających do przemyśleń, kształtujących różne stanowiska, a nawet – w skrajnych przypadkach – polaryzujące opinię publiczną. Tematy kontrowersyjne, niejednoznaczne w ocenie, dotyczące spraw bieżących, to sól współczesnego dziennikarstwa. Następnym krokiem jest wytyczenie granic badawczych, na które składa się: wybór medium – źródła, na któ-

<sup>122</sup> R. Klepka, J. Idzik, *O analizie zawartości, czyli jak badać medialne obrazy świata*, w: R. Klepka & J. Idzik (Eds.), *Medialne obrazy świata. Tom 2. Polityka i bezpieczeństwo w relacjach medialnych* (11–31). Wydawnictwo Naukowe UP.

rego zawartości ma bazować badanie, oraz okres badań. Przedział czasowy winien być pozbawiony przypadkowości, tj. w jego obrębie powinny następować wydarzenia (a co za tym idzie – treści o nich traktujące) o istotnym wydźwięku dla tematyki pracy. Niezwykle istotnym punktem jest wyklarowanie klucza kategoryzacyjnego, który umożliwi selekcję materiałów ze względu na ich wydźwięk i treść przewodnią<sup>123</sup>. Po wykonaniu tychże wytycznych należy przejść bezpośrednio do badań, następnie zestawiając i opisując ich wyniki, a także wyciągając wnioski.

Autor poza podstawową metodą badawczą w postaci ilościowej analizy zawartości – w spornych przypadkach – pomocniczo skorzystał z analizy kontekstu dyskursu prasowego, odnosząc ją do doniesień medialnych.

Zakres czasowy analizy objął okres od stycznia 2019 do grudnia 2022 r. Uwzględniony period był niezwykle istotny w dziejach Programu Trzeciego Polskiego Radia. W tymże czasie nastąpiły m.in. liczne odejścia z redakcji dziennikarzy o uznanej marce na rynku radiowym (jak i zasłużonych dla historii mediów publicznych), zmiana na stanowisku prezesa Polskiego Radia – urząd objęła Agnieszka Kamińska, niespotykana dotychczas destabilizacja ramówki stacji czy – niezwykle żywa w dyskursie medialnym – afera, związana z 1998 notowaniem Listy Przebojów Programu Trzeciego, której rezultatem okazało się zakończenie funkcjonowania flagowego formatu radiowej Trójki. Całości „dopełnił” (nader ironicznie) diametralny spadek udziałów w rynku radiowym w ujęciu badań słuchalności radia – publikowane rezultaty pomiarów wielokrotnie wiązały się z ustanowieniem kolejnych antyrekorów Programu Trzeciego. Stacja, która wchodziła w drugą dekadę XXI w. z pozycji jednej z czołowych rozgłośni w kraju, zanotowała pokaźny spadek w zestawieniach. Autor przyjął założenie, iż okres od stycznia 2019 do grudnia 2022 r. stanowi wystarczającą próbę reprezentatywną, pozwalającą odpowiedzieć na pytanie badawcze, *W jaki sposób portale wirtualnedia.pl oraz press.pl formowały przekazy medialne dotyczące rozłamu w Programie Trzecim Polskiego Radia?*

Do próby badawczej zostały włączone te teksty, które podjęły zagadnienie rozłamu w szeregach Programu Trzeciego Polskiego Radia. Uwzględniono również te publikacje, które traktowały o wynikach sondażowych słuchalności stacji radiowych „Radio Track” – zdaniem autora rezultaty pomiaru stanowiły praktyczny wyraz wyraźnego odwrotu odbiorców rozgłośni, swoistego sprzeciwu wobec podejmowanych przez jej władze praktyk. Kryteria spełniły 183 publikacje, zamieszczone w portalach, traktujących o branży medialnej w Polsce – wirtualnedia.pl oraz press.pl.

W badaniu autor posłużył się specjalnie przygotowanym kluczem kategoryzacyjnym, którego składowe stanowią następujące cechy badawcze: „Wyniki sondażowe Programu III Polskiego Radia: lata 2019–2022”; „Ruchy kadrowe wokół Programu III Polskiego Radia”; „Wydarzenia wewnątrzredakcyjne Programu III Polskiego Radia”; „Komentarze oraz działania zewnętrzne dotyczą-

---

<sup>123</sup> R. Leśniczak, *Wizerunek prezydenta elekta Andrzeja Dudy w polskich tygodnikach katolickich „Gość Niedzielny” i „Niedziela”*. Politeja – Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego 2017, 14(48), 300–303, tenże, *News coverage of Christian churches and other religious bodies dealing with the Covid-19 pandemic: An analysis of newspapers in German and English*. Church, Communication and Culture 2022, 7(1), 180.



ce Programu III Polskiego Radia”, „Rozgłoszenie post-trójkowe: Radio Nowy Świat oraz Radio 357” oraz „Zależność działań władz Programu III Polskiego Radia od opcji rządzącej”. Cechy badawcze charakteryzuje rozłączność – a co z tym równoznaczne – każda publikacja, która została przyjęta w badaniu, może zostać przydzielona wyłącznie w obręb jednej z powyższych kategorii.

**Tabela 1.** Klucz kategoryzacyjny wraz z cechami i kategoriami

Badana cecha i jej definicja	Kategorie i definicje w ramach badanej cechy
1	2
<p>WYNIKI SONDAŻOWE PROGRAMU III POLSKIEGO RADIA: LATA 2019–2022</p> <p>(sposób przedstawienia przez portale: wirtualnemedi.pl oraz press.pl wyników sondażowych słuchalności stacji radiowych „Radio Track” dla Programu III PR)</p>	<p>1) pozytywna – autorzy publikacji przedstawiają wyniki sondażowe słuchalności stacji radiowych „Radio Track” dla Programu III Polskiego Radia w pozytywnym świetle, podkreślając status radiowej Trójki na rynku radiowym w Polsce</p> <p>2) negatywna – autorzy publikacji przedstawiają wyniki sondażowe słuchalności stacji radiowych „Radio Track” dla Programu III Polskiego Radia w negatywnym świetle, wypuklając malejącą pozycję radiowej Trójki na rynku radiowym w Polsce</p> <p>3) ambiwalentna – autorzy publikacji przedstawiają wyniki sondażowe słuchalności stacji radiowych „Radio Track” dla Programu III Polskiego Radia w niejednoznacznym świetle, tzn. bez wyraźnego wskazania stosunku do osiągniętego rezultatu</p>
<p>RUCHY KADROWE WOKÓŁ PROGRAMU III POLSKIEGO RADIA</p> <p>(sposób prezentacji przez portale: wirtualnemedi.pl oraz press.pl ruchów kadrowych w obrębie Programu III Polskiego Radia)</p>	<p>1) aprobata – autorzy publikacji przedstawiają doniesienia dotyczące ruchów kadrowych w obrębie redakcji Programu III Polskiego Radia z aprobatą, np. poprzez niedoszukiwanie się w działaniach władz Polskiego Radia niewłaściwego postępowania względem (ex-)pracowników, uznawanie ruchów kadrowych za dobrowolną, niewymuszoną kwestiami zewnętrznymi decyzję</p> <p>2) dezaprobata – autorzy publikacji przedstawiają doniesienia dotyczące ruchów kadrowych w obrębie redakcji Programu III Polskiego Radia z dezaprobatą wobec zaistniałej sytuacji, np. podkreślając wpływ władz politycznych na działania władz Polskiego Radia, klasyfikując ruchy kadrowe jako kontrowersyjne</p> <p>3) neutralność – autorzy publikacji przedstawiają doniesienia dotyczące ruchów kadrowych w obrębie redakcji Programu III Polskiego Radia w ujęciu neutralnym, tzn. bez jednoznacznego wskazania stosunku do zaistniałych przetasowań</p>

<p>WYDARZENIA WEWNĄTRZREDAKCYJNE PROGRAMU III POLSKIEGO RADIA</p> <p>(sposób prezentacji przez portale: wirtualnedia.pl oraz press.pl doniesień dotyczących wydarzeń wewnątrzredakcyjnych dotyczących Programu III Polskiego Radia)</p>	<p>1) pozytywna – autorzy publikacji przedstawiają doniesienia dotyczące wydarzeń wewnątrzredakcyjnych w Programie III Polskiego Radia, stawiając stację w korzystnym dla niej położeniu</p> <p>2) negatywna – autorzy publikacji przedstawiają doniesienia dotyczące wydarzeń wewnątrzredakcyjnych w Programie III Polskiego Radia, stawiając stację w nieprzychylnym dla niej położeniu, np. poprzez wskazywanie na napiętą atmosferę pracy czy problemy z organizacją ramówki rozgłośni</p> <p>3) ambiwalentna – autorzy publikacji przedstawiają doniesienia dotyczące wydarzeń wewnątrzredakcyjnych w Programie III Polskiego Radia w niejednoznacznym świetle, tzn. bez wyraźnego wskazania stosunku do zaistniałych sytuacji</p>
<p>KOMENTARZE ORAZ DZIAŁANIA ZEWNĘTRZNE DOTYCZĄCE PROGRAMU III POLSKIEGO RADIA</p> <p>(sposób prezentacji przez portale: wirtualnedia.pl oraz press.pl komentarzy oraz działań zewnętrznych dotyczących Programu III Polskiego Radia)</p>	<p>1) pozytywna – autorzy publikacji przedstawiają komentarze oraz doniesienia dotyczące działań zewnętrznych (np. reakcji słuchaczy, apeli artystów) wokół Programu III Polskiego Radia, stawiając stację w dobrym świetle</p> <p>2) negatywna – autorzy publikacji przedstawiają komentarze oraz doniesienia dotyczące działań zewnętrznych (np. protestów słuchaczy, apeli czy oficjalnych stanowisk artystów) wokół Programu III Polskiego Radia w negatywnym świetle</p> <p>3) ambiwalentna – autorzy publikacji przedstawiają komentarze oraz doniesienia dotyczące działań zewnętrznych wokół Programu III Polskiego Radia bez określenia jednoznacznego stanowiska wobec zaistniałej sytuacji</p>
<p>ROZGŁOŚNIE POST-TRÓJKÓWE: RADIO NOWY ŚWIAT ORAZ RADIO 357</p> <p>(sposób prezentacji przez portale: wirtualnedia.pl oraz press.pl losów inicjatyw radiowych ex-dziennikarzy Programu Trzeciego – Radia Nowy Świat oraz Radia 357)</p>	<p>1) pozytywna – autorzy publikacji przedstawiają losy inicjatyw radiowych byłych dziennikarzy Programu Trzeciego – Radia Nowy Świat oraz Radia 357, stawiając nowe stacje w pozytywnym dla nich świetle, także w porównaniu do Trójki</p> <p>2) negatywna – autorzy publikacji przedstawiają losy inicjatyw radiowych byłych dziennikarzy Programu Trzeciego – Radia Nowy Świat oraz Radia 357, stawiając nowe stacje w negatywnym dla nich świetle, zwłaszcza w nawiązaniu do Trójki</p> <p>3) ambiwalentna – autorzy publikacji przedstawiają losy inicjatyw radiowych byłych dziennikarzy Programu Trzeciego – Radia Nowy Świat oraz Radia 357 bez określenia jednoznacznego stanowiska wobec ich poczynąń</p>

<p><b>ZALEŻNOŚĆ DZIAŁAŃ WŁADZ PROGRAMU III POLSKIEGO RADIA OD OPCJI RZĄDZĄCEJ</b></p> <p>(sposób prezentacji przez portale: wirtualnedia.pl oraz press.pl ewentualnych zależności pomiędzy Programem III Polskiego Radia, a opcją rządzącą w latach 2019–2022, tj. partią Prawo i Sprawiedliwość)</p>	<p>1) aprobata – autorzy publikacji ukazują relację pomiędzy opcją rządzącą a funkcjonowaniem Programu III Polskiego Radia z aprobatą dla takich działań</p> <p>2) dezaprobata – autorzy publikacji ukazują relację między opcją rządzącą a funkcjonowaniem Programu III Polskiego Radia z dezaprobatą, wskazując na oddziaływanie polityki na funkcjonowanie stacji</p> <p>3) neutralność – autorzy publikacji ukazują relację między opcją rządzącą a funkcjonowaniem Programu III Polskiego Radia bez zajęcia jednoznacznego stanowiska co do takich działań</p>
---	---

**Źródło:** Opracowanie własne.

Tabele od 2 do 7 przedstawiają liczbę publikacji z portali wirtualnedia.pl oraz press.pl, przyporządkowanych do poszczególnych kategorii badawczych na podstawie badanych cech.

**Tabela 2.** Wyniki sondażowe programu III Polskiego Radia: lata 2019–2022  
– liczba publikacji przypisanych do danej kategorii

Tytuły prasowe / kategoria	Pozytywna	Negatywna	Ambiwalentna
Wirtualnedia.pl oraz Press.pl	3	29	1

**Źródło:** Opracowanie własne.

**Tabela 3.** Ruchy kadrowe wokół programu III Polskiego Radia  
– liczba publikacji przypisanych do danej kategorii

Tytuły prasowe / kategoria	Aprobata	Dezaprobata	Neutralność
Wirtualnedia.pl oraz Press.pl	0	55	6

**Źródło:** Opracowanie własne.

**Tabela 4.** Wydarzenia wewnątrzredakcyjne programu III Polskiego Radia  
– liczba publikacji przypisanych do danej kategorii

Tytuły prasowe / kategoria	Pozytywna	Negatywna	Ambiwalentna
Wirtualnedia.pl oraz Press.pl	0	11	2

**Źródło:** Opracowanie własne.

**Tabela 5.** Komentarze oraz działania zewnętrzne dotyczące programu III Polskiego Radia – liczba publikacji przypisanych do danej kategorii

Tytuły prasowe / kategoria	Pozytywna	Negatywna	Ambiwalentna
Wirtualnedia.pl oraz Press.pl	0	17	2

Źródło: Opracowanie własne.

**Tabela 6.** Rozgłoszenie post-Trójków: Radio Nowy Świat oraz Radio 357 – liczba publikacji przypisanych do danej kategorii

Tytuły prasowe / kategoria	Pozytywna	Negatywna	Ambiwalentna
Wirtualnedia.pl oraz Press.pl	36	3	4

Źródło: Opracowanie własne.

**Tabela 7.** Zależność działań władz Programu III Polskiego Radia od opcji rządzącej – liczba publikacji przypisanych do danej kategorii:

Tytuły prasowe / kategoria	Aprobata	Dezaprobata	Neutralność
Wirtualnedia.pl oraz Press.pl	0	15	0

Źródło: Opracowanie własne.

## 6. WYNIKI ANALIZY. WNIOSKI

Liczba publikacji przyporządkowanych do wyszczególnionych kategorii w ramach badanych cech dowodzi jednokierunkowości przekazu i wyraźnej dezaprobaty portali wirtualnedia.pl oraz press.pl wobec działań Polskiego Radia w latach 2019–2022. W badanej cenie *Wyniki sondażowe Programu III Polskiego Radia: lata 2019–2022* wykazano 28 publikacji przyporządkowanych do kategorii „negatywnej”, wobec ledwie trzech zaliczonych w kategorii „pozytywnej” oraz jednej „ambiwalentnej”. Diametralną dominację przekazu odnotowano w kategorii „Ruchy kadrowe wokół Programu III Polskiego Radia”, gdzie do kategorii „dezaprobaty” zaklasyfikowano aż 55 pozycji, 6 przyporządkowano jako „neutralne”, natomiast żadna publikacja nie nosiła znamion „aprobaty”. Zbliżoną tendencję rezultatów należy odnotować w przypadku kategorii „Wydarzenia wewnątrzredakcyjne Programu III Polskiego Radia” oraz „Komentarze oraz działania zewnętrzne dotyczące Programu III Polskiego Radia” – odnotowano wyraźną dominację „negatywnych” treści. Zdecydowaną przewagę na korzyść wartości „pozytywnej” zaobserwowano jedynie w sekcji, poświęconej rozgłoszom post-trójkowym: Radio Nowy Świat oraz Radio 357. Analiza ilościowa wykazuje jednoznacznie występowanie zależności

w działaniach władz Polskiego Radia od opcji rządzącej – w podjętej kategorii „Zależność działań władz Programu III Polskiego Radia od opcji rządzącej” wszystkie publikacje (w liczbie piętnastu) zostały zaklasyfikowane jako „negatywne”, co dobitnie podkreśla korelację polityczną następującą w medium publicznym, jakim jest Program Trzeci.

W toku prowadzonych badań i już po ich zakończeniu autor wysnuwa następujące wnioski:

**a. Wyniki sondażowe Programu Trzeciego na przestrzeni lat 2019–2022 dowodzą malejącemu udziałowi Trójki w rynku radiowym w Polsce**

Kiedy w badaniu za trzeci kwartał 2019 r. PR3 „osiągał” najniższy wynik w swojej historii (nawiązując do rezultatu z 2002 r.), wydawało się, iż jest to moment graniczny dla stacji – że ta niżej już nie spadnie i nie pogłębi tym samym malejącej pozycji na rynku radiowym. Regularny zabieg, stosowany przez wirtualnedia.pl oraz press.pl stanowiła stosowna, powtarzalna adnotacja o spadkach słuchalności Trójki, o których to pierwsze wzmianki najczęściej pojawiały się już na początkach nagłówków. Z czasem, gdy następne pomiary słuchalności dla Trójki prezentowały coraz niższe wartości, a tendencja nie ulegała zmianie, „spadki” zastępowano bardziej pejoratywnymi określeniami, takimi jak chociażby zwrot „ostro w dół”. Kolejne sondażowe antyrekorde stawały się już na tyle istotnym dla autorów publikacji zjawiskiem, iż w licznych przypadkach „gwarantowały” one Programowi Trzeciemu wyłączną obecność w nagłówkach doniesień dotyczących badań słuchalności stacji radiowych, co – biorąc pod uwagę negatywny wydźwięk przekazu – było niespecjalnie przychylnym wyróżnieniem.

**b. Program III Polskiego Radia zaczął być również regularnie porównywany z konkurencyjnymi rozgłościami – nie były to jednak zestawienia, ukazujące Trójkę w pozytywnym świetle**

Z dokonywanych paraleli wyjawia się obraz PR3 jako stacji w wyraźnym kryzysie, która przed laty walczyła o prym z rozgłościami komercyjnymi pokroju RMF FM czy Radia Zet, a obecnie znajduje się na pozycji zbliżonej do Radia Maryja – rozgłośni o zdecydowanie niższym udziale w rodzimym rynku radiowym, kojarzonej ze sterylną (urastającą wręcz do rangi stereotypu) grupą słuchaczy. Uwypuklony został aspekt porażki Programu Trzeciego z Radiem Maryja w paśmie wieczornym – przez lata szczególnie doborowo obsadzonym w ramówce medium z Myśliwieckiej 3/5/7. Okres od 2019 do 2022 r. to nieustanne pasmo spadków. Załamaniem tendencji można uznać najświeższe doniesienia, dotyczące badań „Radio Track” za końcowy kwartał 2022 r., w których – co Programowi Trzeciemu się ostatnimi czasy nie zdarzało – rezultat okazał się wyższy od poprzedniego. Możliwości interpretacyjne tego wyniku są dwojakie, co autor dostrzega, obserwując sekcję komentarzy pod jednym z artykułów na portalu wirtualnedia.pl. Pierwsza grupa komentujących staje w propozycji, upatrując we wzroście wskaźnika słuchalności symptomu odratowywania Trójki po wieloletniej katastrofie. Opozycja zaś przyjmuje

ironiczne stanowisko, sugerując że poprzedni rezultat był minimalnym pułapem, czy wręcz sondażowym „dnem”, od którego nie da się niżej upaść. Podsumowując: zebrane artykuły składają się na negatywny obraz Trójki – stacji znajdującej się w kryzysie słuchalności, zatracającej swą pozycję na polskiej mapie eteru.

**c. Kategorieczny sprzeciw wobec redakcyjnego efektu domina: tak można by podsumować przekaz, kształtowany przez wirtualnemedi.pl oraz press.pl względem ruchów kadrowych, które nastąpiły w Programie Trzecim**

Fala odejść, rezygnacji oraz zwolnień jaka nastąpiła w latach 2019–2022, to sytuacja bezprecedensowa w przeszło 60-letniej historii radiowej Trójki. Apogeum tego zjawiska to 2020 r. i można podzielić je na trzy transze. Pierwsza z nich przypadała na początkowe miesiące wspomnianego roku, kiedy to szeregi redakcji z Myśliwieckiej 3/5/7 opuszczali m.in. Dariusz Rosiak czy Anna Gacek. Doniesienia z portali wirtualnemedi.pl oraz press.pl wyraźnie intonują, iż nie były to osobiste wybory zasłużonych dla publicznej rozgłośni redaktorów, a odgórne decyzje podjęte przez nową prezes Polskiego Radia – Agnieszkę Kamińską. Wraz z dziennikarzami odeszło kilku ich współpracowników z pasma antenowego, m.in. Wojciech Mann, Piotr Bukartyk czy Jan Chojnacki. Fala numer dwa, najsilniejsza w stratach personalnych, powiązana była z aferą przy 1998 notowaniu Listy Przebojów Programu Trzeciego i głośnej [medialnie] rezygnacji Marka Niedźwieckiego z pracy w publicznym radiu. Po potwierdzeniu deklaracji Niedźwieckiego nastąpiła spektakularna lawina publikacji, traktujących o kolejnych odejściach z „Trójkowej” redakcji. Większość redaktorów zdecydowała się wystosowywać oświadczenia, tłumaczące przyczyny zakończenia współpracy z PR3, nierzadko korzystając przy tym z wyraźnie nacechowanego emocjonalnie słownictwa i podkreślając swoją personalną relację z Programem Trzecim. Ostatnia z serii odejść, związana była z pozbawieniem (po raz kolejny z inicjatywy Agnieszki Kamińskiej) Jakuba Strzyckowskiego funkcji dyrektora Programu Trzeciego. Każda z rezygnacji, która doczekała się stosownej publikacji na portalu wirtualnemedi.pl – poza treścią samego komunikatu – zawierała również akapity, rozjaśniające kontekst spornej atmosfery wokół Trójki. Ogólny obraz – jak wykazało badanie – jest niemal jednoznacznie dezaprobatą wobec działań władz Programu Trzeciego.

**d. Autorzy publikacji przedstawiają doniesienia dotyczące wydarzeń wewnątrzredakcyjnych w Programie III Polskiego Radia, stawiając stację w nieprzychylnym dla niej położeniu**

Chaos, dezorganizacja, organizacja uzależniona od despotycznych decyzji prezes Polskiego Radia – tak można zarysować wizerunek stacji z Myśliwieckiej 3/5/7. Zarówno wirtualnemedi.pl, jak i press.pl regularnie powiadały o licznych incydentach, które następowały w „Trójkowej” redakcji, podkreślając przy tym wyraźnie napiętą atmosferę pracy. Szczególnie zapalnym okresem okazał się – tak jak w przypadku dwóch poprzednich kategorii – spór o 1998 notowanie Listy Przebojów

Programu Trzeciego, po którym nastąpiło znaczące osłabienie relacji, zwłaszcza na linii prezes Polskiego Radia – redakcja PR3. Dziennikarze nie godzili się na sposób, w jaki potraktowany został zespół przygotowujący feralne notowanie numer 1998 i dawali ku temu wyraźne przesłanki. Zarówno [wirtualnemedial.pl](http://wirtualnemedial.pl), jak i [press.pl](http://press.pl) zwracały w tym czasie uwagę na wydarzenia dotychczas niespotykane w radiowych realiach: po fali rezygnacji (w geście solidarności z redaktorami Niedźwieckim, Gilem oraz Wachowicz) doszło do sytuacji, w której nikt nie był w stanie poprowadzić jednej z głównych audycji Programu Trzeciego – Zapraszamy do Trójki. Próby „ratowania” sytuacji przez władze Polskiego Radia ukazywano w sposób obrazujący nieporadność szefostwa stacji – z jednej strony chciało ono kontynuacji Listy, z drugiej – konsekwentnie odmawiało złożenia przeprosin zespołowi redakcyjnemu, który został przez nie [władze Polskiego Radia] oskarżony o dokonanie manipulacji przy ogłaszaniu wyników głosowania. Decyzję o kontynuacji emisji audycji (która przecież była o raptem dwa epizody od jubileuszowego wydania numer 2000) dodatkowo utrudniła publiczna deklaracja Piotra Barona, druha zastępowego Listy, traktująca o odmowie dalszego prowadzenia programu. Braki personalne doprowadziły również do wstrzymania przez Program Trzeci rozwoju oferty podcastowej, choć – jak wskazują [wirtualnemedial.pl](http://wirtualnemedial.pl) – liczyła ona zaledwie pięć pozycji. A to nie jedyna trudność, która zahamowała rozwój tej formy multimedialnej: na przeszkodzie stanęły również kwestie licencji muzycznych – wydawałoby się formalności dla profesjonalnie prowadzonej rozgłośni.

Przy założeniu, że słuchacze stanowią fundament radia, ów fundament uległ wyraźnemu skruszeniu w przypadku Programu Trzeciego. Od 2019 do 2022 r. stacja zanotowała znaczny odpływ słuchaczy, ale na tym nie koniec nie najlepszych relacji na linii radio – słuchacze. Jak informowały [wirtualnemedial.pl](http://wirtualnemedial.pl), Program Trzeci w trakcie prowadzenia corocznej świątecznej licytacji, podjął decyzję o rezygnacji z telefonicznego udziału słuchaczy. Była to decyzja o tyle zaskakująca, iż od samego początku praktykowania tradycji (ponad dwudziestoletniej) telefoniczne licytacje, w których rolę przyjmującego oferty sprawował Jakub Strzyczkowski, stały się nieodzownym symbolem tego formatu. Tym razem – z racji na odejście red. Strzyczkowskiego ze stacji – rolę aukcjonerów przejął duet Witold Lazar oraz Piotr Łodej. Były prowadzący, zapytany przez [wirtualnemedial.pl](http://wirtualnemedial.pl) o swój komentarz do zaistniałej sytuacji, wyraził głębokie rozczarowanie praktyką władz Programu Trzeciego. Podkreślono przy tym, że przeczy ona idei programu, którego charakterystyczną cechą stanowiło wręcz masowe zajmowanie linii telefonicznych radia przez słuchaczy-interesantów, chcących wziąć udział w aukcji. Publikacja treści w skwitowała również finał licytacji, zestawiając ze sobą łączną sumę kwot uzbieranych na szczytny cel: kiedy w 2019 r. zebrano blisko 1,1 miliona złotych, rok później kwota ta wyniosła zaledwie 26 tysięcy złotych. Niewykluczone, że fiasko akcji charytatywnej stało się załącznikiem do prób odbudowania więzi z sympatykami Trójki. Administratorzy profili stacji w mediach społecznościowych zaprzestali praktyki automatycznego kasowania nieprzychylnych komentarzy, w zamian przyjmując strategię konfrontacji z owymi komentarzami. Niemal każdy wpis spotykał się z reakcją administratora. Interakcje charakteryzowała – wręcz przesadna – uprzejmość

oraz dołączony do wiadomości emotikon ‘uśmiechniętej buźki’. Zmiana w podejściu nie przyczyniła się do poprawy relacji, a wręcz przeciwnie – stała się ona zarzewiem dalszej fali wirtualnej krytyki wobec funkcjonowania Programu Trzeciego. Zdaniem prof. Dariusza Tworzydły, eksperta do spraw wizerunku i PR, inicjatywa osób odpowiedzialnych za „trójkowe” media społecznościowe była „działaniem prowokującym”, którego obrazowym przedstawieniem było porównanie do „płachty na byka”<sup>124</sup>. Przedstawione publikacje podkreślają więc nieprzesadnie dobre stosunki na linii słuchacze – radio.

**e. Wirtualnedia.pl oraz press.pl w pozytywnych kategoriach traktują o inicjatywach post-trójkowych, a szczególnie – o dwóch największych pod względem popularności – Radiu Nowy Świat oraz Radiu 357**

Szczególne estymy cieszyło się podejście do drugiej – młodszej – stacji, której styl i charakter zdaniem „Wirtualnych Mediów” przywrócił ducha „dawnej Trójki” – wraz z licznymi przedstawicielami dawnej redakcji z Myśliwieckiej 3/5/7 oraz formatów, które pomimo zmienionych z przyczyn prawnych nazw – kontynuowały dziedzictwo „trójkowych” poprzedników. Obydwie rozgłośnie wykreowały wokół siebie wierną społeczność sympatyków, którzy regularnie uczestniczyli w akcjach integracyjnych czy wspomagali finansowo rozwój projektów, opartych na crowdfundingu. Podczas gdy Trójka notowała sukcesywne spadki w wynikach słuchalności, Radio 357 oraz Nowy Świat stały się potentatami w kategorii rozgłośni internetowych, konkurując o prym z komercyjnym RMF FM.

**f. Zależność działań władz Programu III Polskiego Radia od opcji rządzącej to zjawisko, które – pomimo iż formalnie nigdy nie zostało (i prawdopodobnie nie zostanie) potwierdzone przez żadną ze stron – należy wyszczególnić w przekazie formowanym przez wirtualnedia.pl oraz press.pl**

Zdaniem tychże mediów wpływy układu politycznego mocno oddziałują na funkcjonowanie Trójki. Autor sugeruje, ażeby na zagadnienie spojrzeć chociażby przez pryzmat wyboru Agnieszki Kamińskiej na stanowisko prezesa Polskiego Radia. Była to decyzja podjęta przez Radę Mediów Narodowych przez głosowanie większościowe, w którym za kandydaturą opowiedziało się trzech członków rady względem dwóch głosów sprzeciwu. Głosy ‘za’ pochodziły od Krzysztofa Czabańskiego, Joanny Lichockiej oraz Elżbiety Kruk – osób powołanych do gremium z ramienia partii Prawo i Sprawiedliwość, a ‘przeciw’ głosowali Juliusz Braun oraz Robert Kwiatkowski – przedstawiciele opozycji. Aktualny kształt Rady Mediów Narodowych rzutował na niemal każdy wybór w kontekście Programu Trzeciego: przedstawiciele z obozu partii rządzącej w latach 2019–2022 głosowali w sposób zgodny ze wskazaniem korzystnym własnej opcji politycznej, a jako że stanowili

<sup>124</sup> M. Radkowski, *Trójka rozmawia ze słuchaczami na Facebooku. Pyta i wstawia uśmiechnięte buźki*, <https://www.wirtualnedia.pl/artykul/trojka-rozmawia-ze-sluchaczami-na-facebooku-pyta-i-wstawia-umiechniete-buzki> (dostęp: 25.03.2023).



oni „większość” (jednoosobową, ale jednak) to każde głosowanie kończyło się rezultatem 3 do 2 (czasami 3 do 1, kiedy jeden z członków opozycji nie mógł stawić się na obradach) na korzyść przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości. Głosowania Rady Mediów Narodowych stanowiły bardziej formalną rutynę niż jakikolwiek bliższy obiektywizmowi proces obradowania nad problematycznymi zagadnieniami. Wybrana w taki sposób Agnieszka Kamińska mogła w zasadzie samodzielnie decydować o losach wszystkich gałęzi Polskiego Radia, bez ryzyka zgłoszenia sprzeciwu lub upomnienia od Rady Mediów Narodowych za kontrowersyjne ruchy (wśród nich można wskazać m.in. wątpliwe merytorycznie zwolnienie Jakuba Strzyczkowskiego z funkcji dyrektora Programu Trzeciego). Do miana wzorca cenzury politycznej urosła sytuacja wokół 1998 notowania Listy Przebojów Programu Trzeciego, w którym zwyciężyła piosenka Kazika Staszewskiego *Mój ból jest lepszy niż Twój*, otwarcie krytykująca postawę prezesa Prawa i Sprawiedliwości, Jarosława Kaczyńskiego, 10 kwietnia 2020 r., kiedy to Kaczyński złożył wizytę na grobie swojego brata oraz matki, pomimo panujących w kraju restrykcji pandemicznych. Singiel o wyraźnym nawiązaniu politycznym z miejsca zdobył popularność słuchaczy Programu Trzeciego i ich głosami osiągnął pierwsze miejsce Listy w pierwszym tygodniu od pojawienia się w zestawie. Władze Programu Trzeciego błyskawicznie przeprowadziły zmasowane działania, których celem była rewizja wyników głosowania i wykazanie manipulacji ostatecznych rezultatów. Takowa manipulacja nigdy nie wystąpiła i była tylko osłoną przed próbą ocenzenia utworu Kazika ze względu na jego wydzźwięk, stawiający przedstawicieli opcji rządzącej jako osoby ‘ponad władzą’. Zarówno wirtualnedia.pl, jak i press.pl prowadziły w tym szczególnie dla historii Programu III momencie intensywną kampanię informacyjną, przekazującą nowe doniesienia w sprawie ewentualnej cenzury politycznej. Obydwa media przekazywały dalej dowody, świadczące o umyślnym działaniu władz Programu Trzeciego na rzecz usunięcia piosenki z czołowej pozycji Listy. Za szczególny ślad wskazywano wiadomość SMS od dyrektora Programu Trzeciego Tomasza Kowalczewskiego, której treść ujawnił jej adresat – dyrektor muzyczny Trójki, Piotr Metz. Prośba o „zrobienie czegoś z piosenką” była wyraźnym sygnałem ku próbie dokonania cenzury. Pomimo upływu miesięcy czy lat od tej afery, dalej aktualne jest twierdzenie o sile relacji między wpływami politycznymi a działaniem radiowej Trójki. Nadgorliwość władz rozgłośni, wiernych zasadzie „o PiS tylko dobrze”<sup>125</sup>, została ukazana jako jedna z głównych przyczyn spadku pozycji Programu Trzeciego wśród słuchaczy. Przy aktualnym stanie wizje obiektywnego medium publicznego stanowią jedynie życzeniową mrzonkę. Trójka, z jaką przez kolejne dziesięciolecia utożsamiali się słuchacze, a która to doświadczyła rozłamu po nastaniu politycznej „lepszej zmiany” stanowi już tylko relikwitu przeszłości i piękną – choć jedynie archiwalną – kartę w historii polskiej radiofonii. To radio, którego już nie ma.

<sup>125</sup> Wirtualnedia.pl, „Wiadomości” najbardziej stronicze w kampanii wyborczej, zastrzeżenia do Polskiego Radia. „O PiS tylko dobrze”, <https://www.wirtualnedia.pl/artukul/wiadomosci-najbardziej-stronicze-podczas-kampanii-wyborczej-o-kampanii-wiecej-niz-w-faktach-i-wydarzeniach-o-pis-tylko-dobrze> (dostęp: 25.03.2023).

## BIBLIOGRAFIA

- Annusewicz A., „Ramowanie» dobrej zmiany «. Ramy językowe kampanii wyborczej Prawa i Sprawiedliwości na Twitterze w 2015 r.”. *Kwartalnik Naukowy OAP UW „e-Politikon 2016*, 17, 75–96.
- Berelson B., *Analiza treści, Teoria i Metodologia badań nad prasą za granicą (przekłady) – 3. Analiza zawartości*, Kraków 1970.
- Chapman A., Pluralism under attack: the assault on press freedom in Poland. *Freedom House 2017*. [https://freedomhouse.org/sites/default/files/FH\\_Poland\\_Report\\_Final\\_2017.pdf](https://freedomhouse.org/sites/default/files/FH_Poland_Report_Final_2017.pdf) (dostęp: 5.10.2023).
- Czarnek P., *Pozaantenne formy rozrywki jako dopełnienie przekazów stacji radiowych w Polsce*, Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica 2014, 23(1), 91–105.
- Donefner P., *Włodzimierz Sokorski jako prezes Radiokomitetu w latach 1956–1972. Pozycja polityczna w elicie władzy*, Warszawa 2020.
- Dzierżyńska-Mielczarek J., *Rynek radiowy w Polsce w latach 2001–2011*, Zeszyty Prasoznawcze 2012, nr 4 (212), 30–53.
- Grzelewska D., *Recepcja wybranych audycji radiowych w pierwszych latach PRL*, Warszawa 2005.
- Guzek D., Grzesiok-Horosz A., Political will and media law: A Poland case analysis, *East European Politics and Societies* 2022, 36(4), 1245–1262.
- Hopfinger M., *Radio – platforma audialna*, Łódź 2017.
- Janiszewski B., *Moja Trójka*, Warszawa 2013.
- Jeziński M., *Autorska audycja radiowa jako forma rytuału*, Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne 53/2017, Toruń 2017.
- Jeziński M., *Muzyka popularna jako forma pamięci kulturowej*, Kultura Współczesna, Warszawa 2017.
- Kaszewski K., *Media o sobie. Językowe elementy autopromocyjne w przekazach informacyjnych prasy, radia i telewizji*, Warszawa 2018.
- Kaszuba E., *Polityka programowa Polskiego Radia w latach 1925–1929. Założenia i praktyka*, Łódź 2013.
- Klepka R., Idzik J., *O analizie zawartości, czyli jak badać medialne obrazy świata*, w: *Medialne obrazy świata. Tom 2. Polityka i bezpieczeństwo w relacjach medialnych*, R. Klepka & J. Idzik (Eds.), (s. 11–31). Wydawnictwo Naukowe UP.
- Krippendorff K., *Content Analysis: An Introduction to Its Methodology (Fourth Edition)*, Los Angeles 2018.
- Kurdupski M., *Rekordowa słuchalność RMF FM w III kwartale. Trójka z 4,6 proc. – najgorszy wynik od 2002 roku*, <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/radio-wyniki-sluchalnosci-iii-kwartal-2019-rmf-fm-jedynka-trojka-rekordowy-spadek> (dostęp: 14.01.2023).
- Kwiatkowski M.J., *60 lat Polskiego Radia (Próba syntezy)*, Zeszyty Prasoznawcze nr 1 (107), Kraków 1986.
- Kwiatkowski M. J., *Mikrofon i polityka. Z dziejów radiofonii polskiej 1944–1960*, Warszawa 1990.
- Kwiatkowski M.J., *Narodziny Polskiego Radia. Radiofonia w Polsce w latach 1918–1929*, Warszawa 1972.
- Kwiatkowski M.J., *Ojciec Polskiego Radia*, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* wyd. 26 cz. 2., Kraków 1987.
- Lakomy M., *Rynek radiowy w Polsce*, Kraków 2012.
- Leśniczak R., *Czy tygodnik katolicki „Niedziela” poparł Prawo i Sprawiedliwość w kampanii parlamentarnej w 2019 r? Studium medioznawcze*, *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne* 2020, 2, 171–190.
- Leśniczak R., *News coverage of Christian churches and other religious bodies dealing with the Covid-19 pandemic: An analysis of newspapers in German and English*, *Church, Communication and Culture* 2022, 7(1), 175–195.
- Leśniczak R., *Wizerunek prezydenta elekta Andrzeja Dudy w polskich tygodnikach katolickich „Gość Niedzielny” i „Niedziela”*, *Politeja – Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego* 2017, 14(48), 299–318.

- Ligarski S., Majchrzak G., *Agenci na fali. Listy współpracowników Urzędu Bezpieczeństwa do „Fali 49”*, Dzieje Najnowsze 2016, nr 2, Warszawa 2016.
- Lisowka-Magdziarz M., *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów*, Kraków 2004.
- Łazarewicz C., Winnicka E., *Zapraszamy do Trójki*, Warszawa 2012.
- Łęcicki G., *Censorship in People's Poland*, *Žurnalistikos tyrimai* 2016, nr 10, 147–175.
- Łęcicki G., *Media katolickie w III Rzeczypospolitej (1989–2009)*, *Kultura – Media – Teologia* 2(2), Warszawa 2010.
- Machcewicz P., „*Monachijska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007.
- Majchrzak G., *Armia Krajowa na „Fali” w czasach „odwilży” (1954–1956)*, *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 2002 nr 8–9, Warszawa 2002.
- Mamczur P., „*Jest nas już trzysta tysięcy*”, *Poetyki i performanse songów*, Poznań 2022.
- Michalczyk S., *Uwagi o analizie zawartości mediów*, *Rocznik Prasoznawczy* 3, Sosnowiec 2009.
- Niedźwiecki M., *Nie wierzę w życie pozaradiowe*, Warszawa 2011.
- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.
- Pisarek W., *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008.
- Pogracka-Michalak I., *Andrzej Turcki (1943–2013)*, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica* 23 (1), Łódź 2014.
- Pszenicki K., *Tu mówi Londyn. Historia Sekcji Polskiej BBC*, Warszawa 2009.
- Radej M., „*Mira sane ope Marconiana*”. *Pierwsze radiowe transmisje mszy świętych*, *Kultura – Media – Teologia*, nr 4, Warszawa 2020.
- Skowrońska M., Zawistowska A., *Dobra zmiana czy Polska w ruinie?*, *Przegląd Socjologii Jakościowej*, t. 13, nr 2, Białystok 2017.
- Słowiński P., *Mroczny PRL. Wielkie Afery*, Warszawa 2017.
- Stachyra G., *The Notion of 'Mission' in Radio Broadcasting in Poland*, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica*, Łódź 2015.
- Szarłat A., *Prezenterki Tele PRL*, 2015.
- Szczepaniak K., *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne*, *Acta Universitatis Lodziensis, Folia Sociologica* 2012, 42, 83–112.
- Szot L., *Między wolnością a upolitycznieniem mediów publicznych*. *Przegląd Politologiczny* 2020, (2), 157–177.
- Tetelowska I., *Analiza i ocena treści dzienników*, *Zeszyty Prasoznawcze* nr 1, Kraków 1960.
- Trochimuk M., *Przemiany w zwyczajach słuchania radia w latach 2001–2010*, Warszawa 2012.
- Ustawa z dnia 27 maja 1919 r. o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu, *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* nr 58.
- Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* nr 7
- Ustawa z dnia 3 czerwca 1924 o poczcie, telegrafii i telefonii.
- Ustawa z dnia 30 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU2016000025/T/D20160025L.pdf> (dostęp: 11.01.2023)
- Walewska J., „*Dzisiejszy Sputnik lub Łajka – to szczeniaczki w porównaniu z pojawieniem się radiodbiornika...*”: *zachwyceni oraz zdziwieni mówią o pierwszym zetknięciu z radiem*, *Kultura Popularna* 2015, nr 4 (46), 4–41.
- Wersig G., *Inhaltsanalyse: Einführung in ihre Systematik und Literatur*, Berlin 1968.
- Wielopolska-Szymura M., *Rozgłoszenie BBC World Service, Radio France Internationale i Voice of America w komunikowaniu międzynarodowym. Od propagandy do dyplomacji publicznej*, Katowice 2019.
- Wiernicka P., *Lista Przebojów Trójki. Wpływy, fani, przeobrażenia.*, „*GŁOWA MÓWI...*” *Polski rock lat 80.*, Toruń 2018.
- Willey M. M., *The Country Newspaper: A Study of Socialization and Newspaper Content*, University of North Carolina Press, 1926.
- Zdrojewska K., *Rynek radiowy w Polsce po 1989 roku. Od pierwszych stacji komercyjnych do sieci sformatowanych. Polski system medialny 1989–2011*, Kraków 2013.

**A SPLIT IN THE 3RD POLISH RADIO PROGRAM IN 2019–2022  
IN THE LIGHT OF SELECTED REPORTS FROM THE PRESS.PL  
AND WIRTUALNEMEDIA.PL WEBSITES**

Summary

The article is a study of the split that took place in the editorial office of the Third Program of Polish Radio, showing the direction taken by the Three after the United Right government came to power in 2015. The publication presents a historical outline of Program Three, controversial episodes in the history of public radio, as well as the history of Trójka after 2016. The author uses the content analysis method. The article increases the cognitive value in the area of radio research and in the area of media politicization.

**Key words:** media, politics, media politicization, Program 3 of Polish Radio

**Nota o Autorze**

**Tomasz TOMASZEWSKI** – student studiów II stopnia na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jego obszar zainteresowań obejmuje: radio, medioznawstwo, propagandę i polityzację w mediach.  
Kontakt e-mail: t-tomas27@wp.pl

ADRIANA ZADRUSKA

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

**PRYWATYZACJA SEKTORA KOSMICZNEGO  
W POLSKIM Dyskursie medialnym  
BADANIA JAKOŚCIOWE TEMATYKI KOSMICZNEJ  
W ŚRODOWISKU DZIENNIKARZY POPULARNONAUKOWYCH  
W POLSCE W LATACH 2022–2023**

**Słowa kluczowe:** dyskurs medialny; dziennikarstwo popularnonaukowe; prywatyzacja sektora kosmicznego; ustrukturyzowany wywiad pogłębiony

1. Wstęp. 2. Problem prywatyzacji sektora kosmicznego. 3. Badania jakościowe tematyki kosmicznej w środowisku polskich dziennikarzy popularnonaukowych. 4. Prywatyzacja sektora kosmicznego w mediach. Analiza wyników badań. 5. Wnioski

## **1. WSTĘP**

Tematyką niniejszego artykułu jest kształtujący się obraz prywatyzacji sektora kosmicznego w polskim dyskursie medialnym. Analizie poddane zostaną przede wszystkim media internetowe, a dokładniej kanały popularnonaukowe w serwisie YouTube. Sformułowano następujące pytanie badawcze: jakie zmiany dotyczące rozwoju przemysłu kosmicznego można obecnie zaobserwować w polskim dyskursie medialnym dziennikarstwa popularnonaukowego? Do zasadniczych problemów badawczych omówionych w pracy należą:

- zasięgi wypracowane przez popularyzatorów nauki związanych z tematyką kosmosu i przemysłu kosmicznego na platformie YouTube – określenie stopnia zainteresowania odbiorców;
- atrakcyjność materiałów – analiza procesu przygotowywania materiałów oraz użytych technik, mających na celu przyciągnięcie uwagi widzów przy jednoczesnym zachowaniu sensu pierwotnego przekazywanych informacji;
- wymagania odbiorców – poznanie wymagań widzów przykładowego kanału popularnonaukowego oraz stopnia przychylności do ich sugestii;

- osobisty stosunek do prywatyzacji sektora kosmicznego – określenie stanowiska badanych popularyzatorów względem zmian zachodzących w przemyśle kosmicznym, ze szczególnym naciskiem położonym na jego prywatyzację.

W części pierwszej artykułu przedstawione zostaną zagadnienia teoretyczne związane z prywatyzacją sektora kosmicznego. Część druga publikacji skoncentrowana jest na zagadnieniach metodologicznych. Trzecia część dotyczy prezentacji wyników badań oraz interpretacji zebranego materiału badawczego. Zostaną także sformułowane na tej podstawie wnioski. Otrzymane odpowiedzi posłużą w dalszej części do zweryfikowania problemu badawczego oraz wyjaśnienie pytań badawcze.

## 2. PROBLEM PRYWATYZACJI SEKTORA KOSMICZNEGO

Przemysł kosmiczny jest ważną branżą w gospodarce krajowej oraz światowej. Jej rozwój prowadzi do postępu technologicznego w innych częściach gospodarki. Jednakże, aby skutecznie doskonalić sektor kosmiczny, potrzebne są ogromne nakłady finansowe. Oto przykład program Apollo, którego głównym celem było dotarcie człowieka na Księżyc, wyniósł ponad 25 mld dol.<sup>1</sup>, po uwzględnieniu inflacji, kwota wyniosłaby 250 mld dol.<sup>2</sup>. Ponadto, w przypadku niektórych przedsięwzięć, trudno jest prawidłowo oszacować potrzebne środki, czy nawet czas realizacji. Wyniesienie Kosmicznego Teleskopu Jamesa Webba w założeniu miało pochłonąć 1,6 mld dol.<sup>3</sup>. Jednakże wiele problemów technicznych na przestrzeni lat spowodowało wzrost kosztów do niemal 9 mld dol. oraz opóźnienie misji o 10 lat.

Branża kosmiczna jako część krajowej gospodarki wymaga uwzględnienia jej w planach budżetowych. Kwota, jaka zostanie przeznaczona na ten cel w poszczególnych państwach, jest zróżnicowana. Największe zaangażowanie finansowe obserwowane jest w państwach, takich jak: Stany Zjednoczone Ameryki czy Chiny<sup>4</sup>. Jedną z największych organizacji kosmicznych na świecie – amerykańska NASA jest podmiotem państwowym utrzymywanym z podatków obywateli. Co roku otrzymuje ona z góry określony przez administrację rządową budżet. Na 2022 r. przewidywane fundusze dla NASA to niecałe 25 mld dol. Jest to ponad 6 proc. większa kwota niż ta, którą agencja otrzymała rok wcześniej<sup>5</sup>. Kwota ma być

<sup>1</sup> *Apollo*, Encyklopedia PWN, online: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Apollo;3870393.html> (dostęp: 7.12.2021).

<sup>2</sup> *Przełomowy lot na Księżyc! NASA ogłasza program Artemis!*, Stanwiedzy.pl 23 września 2020, online: <https://stanwiedzy.pl/kosmos/lot-na-ksiezyc-nasa-ladowanie-artemis-koszty> (dostęp: 7.12.2021).

<sup>3</sup> A. Klamper, *Webb Telescope Costs To Rise Another \$1.5 billion*, Spacenews.pl 10 listopada 2010, <https://spacenews.com/webb-telescope-costs-rise-another-15-billion/> (dostęp: 7.12.2021).

<sup>4</sup> *The Space Economy at a Glance 2014*, OECD Publishing 2014, 18, [https://read.oecd-ilibrary.org/economics/the-space-economy-at-a-glance-2014\\_9789264217294-en#page1](https://read.oecd-ilibrary.org/economics/the-space-economy-at-a-glance-2014_9789264217294-en#page1) (dostęp: 7.12.2021).

<sup>5</sup> *FY 2022 NASA Spending Plan*, [https://www.nasa.gov/sites/default/files/atoms/files/fy\\_2022\\_spend\\_plan\\_july\\_2022.pdf](https://www.nasa.gov/sites/default/files/atoms/files/fy_2022_spend_plan_july_2022.pdf) (dostęp: 7 maja 2022); *Budget Documents, Strategic Plans and Performance Reports*, <https://www.nasa.gov/news/budget/index.html> (dostęp: 7 maja 2022); *Exploring the Secrets of the Universe for the Benefit of All*, NASA 28 marca 2022, <https://www.youtube.com/watch?v=wdqapiuJmbQ> (dostęp: 7.05.2022).

przeznaczona na programy eksploracyjne, technologiczne, badania związane z Ziemią i zmianami klimatycznymi oraz na wsparcie programu Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS).

Polskie warunki pozwalają na zdecydowanie skromniejszy sponsoring. W projekcie ustawy budżetowej na rok 2020 na bezpośrednią dotację Polskiej Agencji Kosmicznej przeznaczono 12,07 mln zł. Jest to kwota wyższa od tej z 2019 r., w którym PAK otrzymało 9,57 mln zł. Istotne jest również to, że PAK jako członek Europejskiej Agencji Kosmicznej zobligowana jest do odprowadzania składek członkowskich, ich kwota pokrywana jest przez Ministerstwo Ochrony Narodowej. W 2020 r. składka ta wyniosła 55 mln zł<sup>6</sup>.

Amerykańska NASA pochłania znaczące kwoty, co jest od lat przedmiotem dyskusji Agencji z ustawodawcami<sup>7</sup>. Niemniej jednak środki przekazywane przez rząd wciąż mogą być niewystarczające do sfinansowania wszystkich planowanych misji. Dlatego też NASA poszukuje innych źródeł dofinansowania. Aby skuteczniej rozwijać branżę kosmiczną, rząd Stanów Zjednoczonych liczy na współpracę ze sprawdzonymi prywatnymi przedsiębiorstwami, mając na uwadze szczególnie korzystne wyniki w stosunku do relatywnie niskich kosztów.

Z tego powodu amerykańska agencja kosmiczna nawiązała współpracę z kilkoma liniami lotniczymi<sup>8</sup>. Oprócz pasażerskich usług transportowych prywatni inwestorzy są zainteresowani także wynoszeniem w przestrzeń kosmiczną wypraw badawczych<sup>9</sup> czy budową instrumentów obserwacyjnych. Narodowa Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej współpracuje ponadto z przedsiębiorstwem Space X<sup>10</sup>. Firma Elona Muska wsparła program ISS, wysyłając astronautów na Międzynarodową Stację Kosmiczną za pomocą rakiety Falcon 9<sup>11</sup>. Było to przełomowe wydarzenie, ponieważ po raz pierwszy w historii załoga została wyniesiona w przestrzeń kosmiczną przez prywatny statek kosmiczny.

Taka kooperacja przynosi korzyści obu stronom. Jedna z nich otrzymuje poważną pomoc finansową, a druga zyskuje przede wszystkim prestiż. Koncern Muska może zapisać się w historii podboju kosmosu dzięki ogromnemu przedsięwzięciu, jakim jest powrót człowieka na Księżyc. Space X wygrało przetarg na dostarczenie lądownika kosmicznego, który ma zostać wykorzystany podczas programu Artemis<sup>12</sup>.

<sup>6</sup> M. Kamassa, *Polski budżet 2020. „Co i za ile” z kosmosem w tle [ANALIZA]*, Space 24 30 stycznia 2020, <https://space24.pl/polityka-kosmiczna/polski-budzet-2020-co-i-za-ile-z-kosmosem-w-tle-analiza> (dostęp: 15.12.2021).

<sup>7</sup> R. Grabiański, *Czarne chmury nad przyspieszonym powrotem ludzi na Księżyc*, Urania.edu.pl 2 listopada 2019, <https://www.urania.edu.pl/wiadomosci/coraz-wiecej-chmur-nad-przyspieszonym-powrotem-ludzi-na-ksiezyc> (dostęp: 7.12.2021).

<sup>8</sup> M. Polkowska, *New space (nowa era działalności w kosmosie) – problemy prawne i gospodarcze oraz kwestie bezpieczeństwa*, Roczniki Nauk Prawnych 2020, nr 3, 151.

<sup>9</sup> *Pierwsze małe satelity na orbicie okołoziemskiej*, CORDIS 2 kwietnia 2014, <https://cordis.europa.eu/article/id/92754-the-first-small-satellites-orbiting-earth/pl> (dostęp: 7.12.2021).

<sup>10</sup> Amerykańskie przedsiębiorstwo przemysłu kosmicznego.

<sup>11</sup> R. Grabiański, *Space X wysłał czwórkę astronautów w kierunku Międzynarodowej Stacji Kosmicznej*, Urania.edu.pl 16 listopada 2020, <https://www.urania.edu.pl/wiadomosci/spacex-wysyla-czworke-astronautow-w-kierunku-miedzynarodowej-stacji-kosmicznej> (dostęp: 14.12.2021).

<sup>12</sup> R. Grabiański, *NASA wybrała SpaceX do budowy załogowego lądownika księżycowego progra-*

Firma została wybrana, ponieważ przedstawiła plan, który zakłada najbardziej ekonomiczny wariant pojazdu, pokonała dwie inne firmy – Blue Origin Jeffa Bezosa oraz Virgin Galactic Richarda Bransona. W obliczu tych wydarzeń można stwierdzić, że jest to początek epoki, w której jedną z głównych ról będą odgrywały spółki komercyjne.

Prywatne firmy, zajmujące się technologią kosmiczną, mają realny wkład w rozwój za sprawą niezależnych od rządowych działań, własnych badań i projektów. Space X zajmuje się też konstruowaniem innych pojazdów kosmicznych, jak chociażby wcześniej wspomnianego Falcon 9. Jego projekt jest przełomowy, przede wszystkim dlatego, że jako obecnie jedyny może być wykorzystywany wielokrotnie i nie jest tak dewastujący finansowo<sup>13,14</sup>, jak amerykański program wahadłowców<sup>15</sup>. Tak jak większość działań firmy, to również jest podyktowane względami ekonomicznymi i pozwala zaoszczędzić niezwykle duże pieniądze.

Poza Falconem wciąż trwają prace nad innym kamieniem milowym, tj. rakieta Starship. Jest to rakieta nośna zaprojektowana z myślą przede wszystkim o dotarciu na Marsa. Sklasyfikowana została jako pojazd superciężki, mający mieć udźwig co najmniej 100 t ładunku wynoszonego na orbitę okołoziemską. Tak jak Falcon, ma być rakieta wielokrotnego użytku<sup>16</sup>.

Działania Space X to nie tylko wspomaganie NASA oraz przemysł raketowy, ale także realizacja programu satelitów. Takim flagowym przedsięwzięciem firmy są Starlinki, czyli grupa satelitów wysyłanych seriami na niską orbitę okołoziemską, która ma stworzyć sieć do odbioru internetu satelitarnego z dowolnego miejsca na Ziemi<sup>17</sup>. Może to być program niezwykle istotny dla regionów, które z różnych przyczyn nie mają dostępu do sieci z tradycyjnych źródeł.

Komercyjne firmy mogą także zajmować się innymi obszarami działalności. Mianowicie, prywatne spółki rozwijają turystykę kosmiczną, która może utworzyć nową, stałą branżę gospodarki, przynoszącą ogromne wpływy nie tylko do firm, ale także do państwowego budżetu z tytułu podatków. Turystyka kosmiczna została zapoczątkowana już w 1990 r., kiedy to japoński reporter Toyohiro Akiyama poleciał na stację kosmiczną Mir – rosyjskiego poprzednika ISS<sup>18</sup>.

---

*mu Artemis*, Urania.edu.pl 17 kwietnia 2021, <https://www.uranis.edu.pl/wiadomosci/nasa-wybrala-spacex-do-budowy-zalowego-ladownika-ksiezycowego-programu-artemis> (dostęp: 14 grudnia 2021).

<sup>13</sup> P. Berg, *Atlantis kończy erę wahadłowców*, Polityka.pl 8 lipca 2011, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1517608,1,atlantis-konczy-ere-wahadlowcow.read> (dostęp: 17.12.2021).

<sup>14</sup> Wspominany program wahadłowców jest dobrym przykładem tej sytuacji. Projekt kosztował miliardy dolarów, podczas gdy obecnie można wynosić ładunki niemalże 20 razy mniejszym kosztem. Zob. T. Kurzak, *Koszt lotu w kosmos dziś i dawniej. Różnice są ogromne*, Komputer Świat, 10 lipca 2021, <https://www.komputerswiat.pl/aktualnosci/nauka-i-technika/koszt-lotu-w-kosmos-dzis-i-dawniej-roznice-sa-ogromne/kcle9k1> (dostęp: 26.03.2022).

<sup>15</sup> Wahadłowiec – załogowy lub bezzałogowy statek kosmiczny, który może być wykorzystywany wielokrotnie.

<sup>16</sup> *Making Humans a Multiplanetary Species*, SpaceX 28 września 2016, [https://www.youtube.com/watch?v=H7Uyfqj\\_TE8](https://www.youtube.com/watch?v=H7Uyfqj_TE8) (dostęp: 14.12.2021).

<sup>17</sup> *Jak działa Starlink*, SpaceX, <https://www.starlink.com/technology> (dostęp: 10.11.2022).

<sup>18</sup> K. Borowski, *Nowe kierunki bankowości inwestycyjnej – komercyjne loty w kosmos (turystyka kosmiczna)*, Studia i Prace Kolegium Zarządzania Finansów 2007, nr 82, 75.



Chcąc pobudzać komercyjne przedsięwzięcia związane z astronautyką, powstała fundacja Ansami X-Prize. W założeniu miała promować rozwój komercyjnej turystyki kosmicznej przy wykorzystaniu jak najmniejszych nakładów finansowych. Fundacja wyznaczyła nagrodę w wysokości 10 mln dol. dla twórcy pojazdu kosmicznego zaprojektowanego i zbudowanego wyłącznie z prywatnych środków. Dodatkowo statek miał wykonywać dwa loty na wysokości 100 km z minimum trzyosobową załogą lub równorzędnym balastem<sup>19</sup>.

W 2021 r. temat turystyki kosmicznej znacząco powrócił w dyskursie medialnym za sprawą kilku wydarzeń związanych z cywilnymi lotami w kosmos. Dwóch przedsiębiorców – Jeff Bezos oraz Richard Branson – odbyło loty kosmiczne, co należy odnotować jako wyjątkowe, epokowe wydarzenia. Dla Blue Origin Bezosa był to debiutancki załogowy lot kosmiczny, którego jednym z uczestników był pierwszy komercyjny klient<sup>20</sup>. Virgin Galactic Bransona zorganizował lot suborbitalny – rakioplan nie osiągnął linii Karmana – oficjalnej granicy kosmosu – który ma być wstępem do świadczenia regularnych komercyjnych usług turystycznych przez firmę. Oba zdarzenia to również okazja do podjęcia dyskusji na temat zasadności działań miliarderów. Szczególnie że działania obu firm traktowane są jako pokaz siły prezesów potężnych przedsiębiorstw, które na razie nie przynoszą naukowych korzyści<sup>21</sup>. Poza ofertami lotów, niektóre firmy mają w planach uruchomienie usług hotelarskich w przestrzeni kosmicznej<sup>22</sup>. Mimo to dotychczas nie poczyniły one w tym kierunku znaczących kroków.

Przełomowe programy kosmiczne mają również realny wpływ na codzienne życie. Wiele z wynalazków, zaprojektowanych podczas prowadzenia programów kosmicznych, znalazło swoje zastosowanie w komercyjnym użytkowaniu. Innowacyjne rozwiązania wspomagają m.in. medycynę (dializator krwi, tomograf), nowoczesne materiały (kombinezony strażackie, obuwie sportowe, rzepy) czy narzędzia budowlane (wiertarki)<sup>23</sup>. Przykładem ulepszonej wersji znanej technologii są małe satelity telekomunikacyjne. Są zdecydowanie mniejszych rozmiarów, czego podstawową zaletą jest bardzo pożądana redukcja kosztów produkcji, jak również oszczędność przestrzeni na orbicie. Mają również wady, ze względu na swoje rozmiary mają ograniczone zdolności manewrowe, stąd są użytkowane przez krótszy okres<sup>24</sup>.

---

<sup>19</sup> J. Guthrie, S. Hawking, *Jak zrobić statek kosmiczny. O bandzie awanturników, zaciętym wyścigu oraz o narodzinach prywatnej astronautyki*, tłum. M. Krośniak, Poznań 2016, 202.

<sup>20</sup> R. Grabiański, *Rakieta New Shepard wykonuje pierwszy kosmiczny lot załogowy*, Urania.edu.pl 20 lipca 2021, <https://www.uranian.edu.pl/wiadomosci/rakieta-new-shepard-wykonuje-pierwszy-kosmiczny-lot-zalogowy> (dostęp: 15.12.2021).

<sup>21</sup> R. Dadura, *Nowa era podboju kosmosu nabiera tempa*, National Geographic Polska 21 lipca 2021, <https://www.national-geographic.pl/artukul/nowa-era-podboju-kosmosu-nabiera-tempa> (dostęp: 15.12.2021).

<sup>22</sup> *Orbital Assembly*, <https://orbitalassembly.com/projects> (dostęp: 14 grudnia 2021).

<sup>23</sup> C. Plain, *Apollo's Small Steps Are Giant Leap for Technology*, NASA 6 kwietnia 2021, [https://www.nasa.gov/missions/science/f\\_apollo\\_11\\_spinoff.html](https://www.nasa.gov/missions/science/f_apollo_11_spinoff.html) (dostęp: 17.12.2021).

<sup>24</sup> K. Kanawka, *Male satelity na GEO?*, Kosmonauta.net 30 stycznia 2019, <https://kosmonauta.net/2019/01/male-satelity-na-geo/> (dostęp: 14.12.2021).

Innym projektem, który przynosi ogromne korzyści w rozwoju nowych rozwiązań technologicznych, gospodarczych, edukacyjnych czy wspierających wielowymiarowe bezpieczeństwo są prace przeprowadzane na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. ISS<sup>25</sup> to międzynarodowa stacja kosmiczna zbudowana z 16 głównych modułów, na której pokładzie może jednocześnie przebywać siedmioosobowa załoga. Pierwsze z nich zostały wyniesione na orbitę w 1998 r.<sup>26</sup> W kontekście przeprowadzania badań jej największym atutem są naturalne warunki mikrogravitacji bardzo trudne do osiągnięcia na Ziemi. Pomagają one testowaniu nowych rozwiązań w nietypowych warunkach<sup>27</sup>.

NASA wyodrębnia pięć głównych obszarów, które ISS rozwija<sup>28</sup>, są to:

- Zdrowie – badano procesy związane ze zmianami ludzkiego ciała, m.in. dzięki zmniejszonej grawitacji, która przyspiesza proces utraty masy kostnej, przeprowadzono badania ukierunkowane na jego łagodzenie oraz traumy, metody walki ze stresem, choroby i wpływy środowiskowe, zachowanie bakterii, techniki gojenia ran, żywienie, a także rozwinięto techniki telemedycyny.
- Obserwacja Ziemi – działalność obserwacyjna stacji pomaga dostrzec i zrozumieć więcej problemów związanych ze zmianami klimatu, które coraz częściej determinują katastrofy naturalne.
- Rozwój technologii – dzięki warunkom zmniejszonej grawitacji, naukowcy mogą badać procesy fizyczne w warunkach trudno dostępnych na Ziemi. Postępy poczynione przede wszystkim z myślą o flocie kosmicznej, w późniejszym czasie wykorzystywane są do opracowywania rozwiązań przemysłowych, są także podstawą do rozwoju sprzętu następnych generacji.
- Edukacja – ISS jako przedsięwzięcie międzynarodowe, swoje projekty również prowadzi w skali globalnej. Część z projektów naukowych, w które zaangażowana jest stacja, umożliwia uczniom i studentom na radiowy kontakt z załogą. Praca stacji jest także źródłem inspiracji następnych pokoleń.
- Rozwój gospodarczy – Międzynarodowa Stacja Kosmiczna przetarła szlak nowego rodzaju usług, polegający na wykorzystaniu możliwości niskiej orbity okołozemskiej. Działalność skupia się na komercyjnym dostarczaniu usług różnym podmiotom.

Działania organizacji związanych z przemysłem kosmicznym zawsze wiążą się z konsekwencjami środowiskowymi. Państwowe agencje muszą szczególnie zwracać uwagę na te kwestie przy planowaniu projektów. Ich aktywność jest dokładnie nadzorowane przez środowiska ekologów. Decyzje, które budzą zastrzeżenia opinii

---

<sup>25</sup> *International Space Station*, NASA, [https://www.nasa.gov/mission\\_pages/station/main/index.html](https://www.nasa.gov/mission_pages/station/main/index.html) (dostęp: 7.12.2021).

<sup>26</sup> *International Space Station*, ESA, [https://www.esa.int/Science\\_Exploration/Human\\_and\\_Robotic\\_Exploration/International\\_Space\\_Station](https://www.esa.int/Science_Exploration/Human_and_Robotic_Exploration/International_Space_Station) (dostęp: 7.12.2021).

<sup>27</sup> T. Peake, *Zapytaj astronautę. Wszystko, co powinieneś wiedzieć o podróżach i życiu w kosmosie*, tłum. Z. Kościuk, Białystok 2018, 116–118.

<sup>28</sup> M. Lewandowski, A. Dudzik, M. Ingersleben, *Zarządzanie publiczne w sektorze kosmicznym*, Kraków 2017, 48–51.

publicznej, mogą doprowadzić do niepokojów społecznych, co może pośrednio prowadzić do ograniczenia finansowania przez rząd<sup>29</sup>. Nie oznacza to jednak, że firmy komercyjne zwolnione są z przestrzegania jakichkolwiek standardów. Jednakże na ich politykę ludzie nie mają tak dużego wpływu.

Funkcjonowanie przemysłu kosmicznego jest dużym obciążeniem środowiska naturalnego z racji generowania ogromnych zanieczyszczeń. Degradacja środowiska postępuje nie tylko w wyniku startów rakiet emitujących gigantyczne ilości dwutlenku węgla (200–300 t<sup>30</sup>). Równie dużym problemem są tzw. kosmiczne śmieci. Są to nieużywane satelity i ich szczątki zalegające na orbicie okołoziemskiej, których nie udało się sprowadzić z powrotem na Ziemię<sup>31</sup>. W przestrzeni wokół naszej planety kumuluje się coraz więcej obiektów, przez co kłopotliwa zaczyna być nawet liczba działających urządzeń<sup>32</sup>. Wokół Ziemi krąży wiele satelitów dostarczających ogrom danych, lecz będących także zagrożeniem dla siebie samych. Gęstość ich rozmieszczenia może być przyczyną kolizji. Ponadto, funkcjonujący sprzęt znacząco pogarsza warunki pracy astronomów. Mają oni utrudnioną pracę ze względu na światło generowane przez satelity. Dodatkowe „błyski” satelitarne przeszkadzają w obserwacjach, a w efekcie może to wpłynąć negatywnie na jakość badań<sup>33</sup>.

Ruch na orbitach okołoziemskich jest coraz bardziej natężony, a można to sprawdzić za pomocą interaktywnych map, na których zaznaczona jest pozycja poszczególnych obiektów. NASA stworzyła Eyes On the Earth<sup>34</sup>, czyli narzędzie do śledzenia 20 działających, krążących wokół Ziemi satelitów do niej należących. Jest ona dostępna na oficjalnej stronie Agencji i każdy może obserwować ich ruch w dowolnym

<sup>29</sup> Wspomniany w poprzedniej części program wahadłowców był nie tylko niesamowicie drogi, ale również był przyczyną dwóch katastrof promów Columbia oraz Challenger, które były szeroko komentowane w mediach. Do historii promu Challenger odnoszono się na wiele sposobów w kulturze masowej, powstał np. film telewizyjny o tym samym tytule. Zob. *Media 8 To Produce „Challenger” Directed by Phillip Kaufman*, Spaceref 24 maja 2006, <http://www.spaceref.com/news/viewpr.html?pid=19931> (dostęp: 26.03.2022).

<sup>30</sup> *Czy lot Jeffa Bezosa w kosmos faktycznie zaszkodził środowisku? Oto naukowa odpowiedź*, Komputer Świat 27 lipca 2021, <https://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/czy-lot-jeffa-bezosa-w-kosmos-faktycznie-zaszkodził-srodowisku-oto-naukowa-odpowiedz/q8y9rwe> (dostęp: 26.03.2022).

<sup>31</sup> Z powodu ograniczeń technicznych trudno jest ustalić dokładną liczbę obecnie orbitujących kosmicznych śmieci. Obecnie używany sprzęt jest w stanie zarejestrować obiekty powyżej 5 cm na niskiej orbicie okołoziemskiej lub mierzące ok. 50 cm na orbicie geostacjonarnej. Liczba obiektów o średnicy większej niż 1 cm szacuje się na 500 tys., a ogólną liczbę liczy się w milionach. Zob. A. Kotowski, *Kosmiczne śmieci- od moczu do uszkodzonych satelit. Zobacz, co codziennie przelatuje nad naszymi głowami*, Komputer Świat 23 grudnia 2021, <https://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/kosmiczne-smieci-od-moczu-do-uszkodzonych-satelit-zobacz-co-codziennie-przelatuje-nad/shshtn6#slajd-6> (dostęp: 26.03.2022).

<sup>32</sup> Liczba wynoszących na orbity urządzeń gwałtownie rośnie. Ogromnym skokiem był 2021 r., gdy wysłano blisko 1400 nowych obiektów. Zob. E. Kuligowska, *Jak wiele satelitów naprawdę okrąży Ziemię?*, Urania 28 września 2021, <https://www.uraniam.edu.pl/wiadomosci/jak-wiele-satelitow-na-prawde-okraza-ziemie> (dostęp: 26.03.2022).

<sup>33</sup> P. Mróz, *Astronomia zagrożona? Satelity Elona Muska utrudniają obserwację kosmosu*, Radio naukowe odc. 79, 20 stycznia 2022, 17:30–23:30, <https://www.youtube.com/watch?v=ZUQiyFhp-mA> (dostęp: 1.01.2022).

<sup>34</sup> *Eyes On the Earth*, <https://eyes.nasa.gov> (dostęp: 7.12.2021).

momencie. Cyfrowy model można dowolnie obracać, spowalniać, przybliżać i oddalać. Platforma umożliwia również śledzenie parametrów życiowych Ziemi, takich jak: stężenie dwutlenku węgla, poziom wód w morzach i oceanach, wilgotność gleby, stan dziury ozonowej oraz średnie temperatury powietrza. Przydatna do monitorowania ruchu obiektów na orbicie jest także strona internetowa *Stuffin.space*<sup>35</sup>, umożliwiająca podgląd wszystkich obiektów aktualnie orbitujących dookoła Ziemi, w tym satelity wyłączone z użycia, będące tzw. kosmicznymi śmieciami.

Nie ulega wątpliwości, iż w wyniku działań w kosmosie, zalegające śmieci to już nie tylko problem na ziemi, ale też na niebie. Wiele wyniesionych satelitów oraz innych pojazdów i urządzeń nie jest poddawana odpowiedniej utylizacji, lecz zalega, tworząc wielkie skupiska tzw. kosmicznych śmieci, stanowiących realne zagrożenie dla urządzeń wciąż działających<sup>36</sup>.

Nie jest to jednak powód do zaprzestania działalności związanych z eksploracją kosmosu, ponieważ jest to dziedzina stosunkowo młoda i dynamicznie się rozwijająca. Usprawnienia obejmują prace nad projektowaniem statków tak, aby jednorazowo mogły wynosić jak największy ładunek<sup>37</sup>. Zwiększenie wydajności wynoszenia materiałów na orbitę może zmniejszyć częstotliwość startów raket, co mogłoby ograniczać emisję przez nie zanieczyszczeń. Prywatnym koncernom kosmicznym zależy na tym przede wszystkim ze względu na ograniczenie kosztów jednorazowego startu rakiety w przestrzeń kosmiczną.

Unowocześnianie i wdrażanie ekologicznych alternatyw do technologii kosmicznych może przynieść rozwiązanie nasilającego się kryzysu malejących złóż na ziemi. Implementacja alternatywnych źródeł energii nie jest jedynym sposobem na ograniczenie wydobycia surowców naturalnych na Ziemi. Kosmiczne górnictwo, czyli pozyskiwanie przede wszystkim cennych metali (np. złoto, platyna, pallad<sup>38</sup>) głównie z asteroid<sup>39</sup> może przynieść rozwiązanie rosnącego zapotrzebowania na rzadkie pierwiastki, przy jednoczesnym ograniczeniu eksploatacji ziemskich złóż. Inne ciała niebieskie są potencjalnymi mobilnymi składowiskami materiałów, mogących zostać wykorzystanymi na ziemi.

---

<sup>35</sup> *Stuffin.space*, <http://stuffin.space> (dostęp: 7.12.2021).

<sup>36</sup> Narażona jest m.in. Międzynarodowa Stacja Kosmiczna, kosmiczne laboratorium dostarczające niezwykle ważnych danych. Zalegające w na orbicie odpady stwarzają realne zagrożenie pracy jej załogi, ale również stanowi technicznemu samej stacji. Jeden z incydentów z kosmicznymi śmieciami poskutkował koniecznością przerwania tzw. spaceru kosmicznego. Zob. M. Lewandowski, *Kosmiczne śmieci zagroziły astronautom z ISS. Kosmiczny spacer przerwany*, Urania 2 grudnia 2021, <https://www.uranian.edu.pl/wiadomosci/kosmiczne-smieci-zagroziły-astronautom-z-iss-kosmiczny-spacer-przerwany> (dostęp: 26.03.2022).

<sup>37</sup> Porównując Falcona 9 firmy Space X oraz wcześniej używanych wahadłowców można dostrzec ogromną, bo prawie 20-krotną różnicę w zależności koszt wyniesienia-ciężar ładunku. Zob. T. Kurzak, *Koszt lotu...*, dz.cyt.

<sup>38</sup> J. Ciążęła, *Górnictwo Ekstremalne – czego szukamy na dnie oceanów i na powierzchni Księżyca?*, Radio naukowe odc. 77, 6 stycznia 2022, 01:30-03:00, <https://www.youtube.com/watch?v=mY-Dewx3-jHM> (dostęp: 1.04.2022).

<sup>39</sup> K. Muzyka, *AstroGość – Kamil Muzyka: Kosmiczne górnictwo #18*, Astrofaza, 24 listopada 2016, 03:30-04:30, <https://www.youtube.com/watch?v=0H5lxa0-ggw&t=227s> (dostęp: 1.04.2022).

Dzisiejsza technologia oraz wiedza na temat wielu asteroid nie pozwala na tak skomplikowane operacje, ale sukcesywne prowadzenie badań może to zmienić. Jedną z najbardziej ambitnych misji NASA w tym zakresie jest wysłanie sondy na asteroidę 16 Psyche, która jest obecnie najpoważniejszym kandydatem do wydobycia<sup>40</sup>. Kosmiczne górnictwo jest jeszcze na etapie planów oraz badań, ale zainteresowane nim podmioty traktują projekt poważnie<sup>41</sup>. Ze względu na możliwe konflikty na tle wydobywczym już teraz opracowano specjalne zapisy prawne regulujące pozyskiwanie surowców z innych ciał niebieskich<sup>42</sup>.

Aspekty ekologiczne eksploracji kosmosu bezpośrednio łączą się z kwestiami etyki i polityki. Razem z postępującą eksploracją kosmosu należało jasno określić, co poszczególne państwa mogą robić, a czego im nie wolno. Również odpowiedzialność za wszelakie błędy i niepowodzenia misji muszą brać odpowiednio kraje, które nimi zarządzały. Z racji tego, że oficjalnie przestrzeń kosmiczna oraz wszystkie ciała niebieskie nie mogą należeć do żadnego z państw, działania w przestrzeni kosmicznej musiały zostać uregulowane inaczej niż poprzez prawo państwowe<sup>43</sup>. Z tego powodu powstały międzynarodowe traktaty rozstrzygające powyższe konflikty. Jest to szczególnie ważne, aby dokładnie określić zakres działań możliwych do podjęcia przed poszczególne agencje, aby uniknąć sporów międzynarodowych.

Ponadto, żaden z krajów nie może wykorzystywać ciał niebieskich w zarobkowych celach eksploatacyjnych. Jednakże górnictwo kosmiczne jest na tyle nowym przedsięwzięciem, że nie wszystkie kwestie są do końca uregulowane, przez co powstają luki prawne, które mogą zostać wykorzystane, jeśli nie zostaną one doprecyzowane<sup>44</sup>. Przykładowo, krajowe prawo Stanów Zjednoczonych określa możliwość czerpania z surowców innych globów przez obywateli USA<sup>45</sup>. Taki nieuściślony

---

<sup>40</sup> Wspomniana misja zakłada wysłanie sztucznego satelity w pobliże planetoidy Psyche w celu zbadania jej zawartości. Przyпуска się, że może ona zawierać pokaźne złoża złota, niklu lub żelaza. Sonda ma wyruszyć w sierpniu 2022 i dotrzeć na miejsce do 2026 r. R. Dadura, *Czy wydobywanie cennych surowców z asteroid to następny krok w eksploracji kosmosu?*, National Geographic Polska 31 sierpnia 2021, <https://www.national-geographic.pl/artukul/czy-wydobywanie-cennych-surowcow-z-asteroid-to-nastepny-krok-w-eksploracji-kosmosu> (dostęp: 28.03.2022).

<sup>41</sup> Kosmiczne górnictwo to temat bardzo popularny i budzący emocje, szczególnie ze względu na potencjalne korzyści finansowe, jakie miałyby podmioty w nie zaangażowane. Asterank.com to serwis, który umożliwia śledzenie do 4000 planetoid potencjalnie nadających się do wydobycia. Listę obserwowanych obiektów umożliwia sortowanie np. wg ich wartości. Zob. *Asterank*, <https://www.asterank.com/> (dostęp: 6.04.2022).

<sup>42</sup> K. Stróż, *Kosmiczne górnictwo: wyścig po pozaziemskie bogactwa*, Space24 18 marca 2017, <https://space24.pl/kosmiczne-gornictwo-wyścig-po-pozaziemskie-bogactwa-analiza> (dostęp: 29.03.2022).

<sup>43</sup> Polska również jest zobowiązana do przestrzegania międzynarodowych umów, jest stroną Układu o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi z 1967 r., który jest jednym z traktatów Międzynarodowego prawa kosmicznego. Zob. *Prawne aspekty działalności kosmicznej*, red. K. Myszona-Kostrzewa, E. Mreńca, P. B. Zientarski, Warszawa 2019, 40–41.

<sup>44</sup> Pomimo podpisanych dokumentów odnośnie do postępowania w kosmosie, wiele kwestii pozostaje nieregulowanych, ponieważ nie wszystkie kraje zdecydowały się je podpisać. Dlatego też mocarstwa kosmiczne starają się zbadać i pozyskać jak najwięcej. Zob. J. Ciążela, *Górnictwo ekstremalne...*, dz.cyt.

<sup>45</sup> M. Polkowska, *New Space...*, dz.cyt.

przepis może być przyczyną sporów w przyszłości. W ten sposób omija się zapis o zakazie zajmowania poszczególnych ciał niebieskich przez kraje, ale stwarza możliwość czerpania korzyści przez pojedyncze jednostki. Bardzo ważny jest dokument o działaniach militarnych, zabronionych w świetle prawa<sup>46</sup>. Jest to norma mająca zabezpieczyć ludzkość na przyszłość, w której dużo bardziej rozwinięte technologicznie pokolenia mogłyby toczyć wojny o surowce<sup>47</sup> lub pierwszeństwo w zasiedlaniu następnego globów<sup>48</sup>.

Z politycznego punktu widzenia, eksploracja kosmosu jest ważna z jeszcze jednego powodu. Od początku istnienia przemysłu kosmicznego był to obszar wykorzystywany do prezentacji przewagi technologicznej, militarnej oraz gospodarczej. Wyścig kosmiczny, rozgrywający się w połowie ubiegłego wieku pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, jest idealnym przykładem tego, że dominacja w kosmosie jest sposobem do pokazania potęgi. Aby pokonać ZSRR, USA poświęciły niewyobrażalną ilość środków, szczególnie finansowych<sup>49</sup>, które dziś mogłyby być nie do zaakceptowania przez Izbę Reprezentantów.

Obecnie oficjalne wyścigi technologiczne zakończyły się, a efektywna praca w przestrzeni kosmicznej, obejmująca tak złożone projekty, jak badania na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej, koordynacje misji sond zwiadowczych czy operowanie instrumentami obserwacyjnymi, jest możliwa wyłącznie dzięki współpracy wielu państw i ich agencji. Dlatego nie sposób jest całkowicie oddzielić sytuacji

---

<sup>46</sup> Dokładnie istnieje *Układ o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą*. Zob. *Układ o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą sporządzony w Moskwie dnia 5 sierpnia 1963 r.*, Dz.U. 1963, nr 52, poz. 288.

<sup>47</sup> Przewidywany jest także taki scenariusz chociaż w domyśle współpraca międzynarodowa w eksploracji kosmicznej ma być pokojowa i zintegrowana, regulować ma to *Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 1996 r. w sprawie międzynarodowej współpracy w badaniu i wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej, ukierunkowanej na korzyści i interesy wszystkich państw, a w szczególności potrzeby państw rozwijających się*. Zob. *Declaration on International Cooperation in the Exploration and Use of Outer Space for the Benefit and in the Interest of All States, Taking into Particular Account the Needs of Developing Countries*, ONZ 13 grudnia 1996, [https://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=A/RES/51/122](https://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/RES/51/122) (dostęp: 29.03.2022).

<sup>48</sup> Oprócz układu zakazującego prób nuklearnych został sporządzony kolejny dokument, który ma jeszcze bardziej pacyfikować totalitarne zapędy stron objętych umową, chodzi o *Umowę o ratowaniu kosmonautów, powrocie kosmonautów i zwrocie obiektów wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną*. Zapis ten ma przede wszystkim usprawnić procedury informujące odpowiednie organy o wypadkach zaistniałych w przestrzeni kosmicznej. Do udzielania natychmiastowych informacji władzom wypuszczającym statek oraz Sekretarza Generalnego ONZ są zobowiązane wszystkie strony. Zob. *Agreement on the Rescue of Astronauts, the Return of Astronauts and the Return of Objects Launched Into Outer Space*, ONZ 22 kwietnia 1968, <http://www.unoosa.org/oosa/en/ourwork/spacelaw/treaties/introrescueagreement.html> (dostęp: 28.03.2022).

<sup>49</sup> Jednym z głównych elementów kampanii prezydenckiej Johna F. Kennedy'ego były obietnice przewyższenia Związku Radzieckiego w „wyścigu kosmicznym”. Mimo to, po objęciu prezydentury nie od razu był zdecydowany na zwiększenie finansowania Programu Apollo. Nawet po poparciu zwiększenia budżetu NASA zwlekał z przydzieleniem dodatkowych środków. Jednakże lot Jurija Gagarina presja polityczna zwiększyła się, co przekonało nawet Izbę Reprezentantów do przydzielenia pomocy finansowej sektorowi kosmicznemu. Zob. H. Sidey, *John F. Kennedy, President*, Nowy Jork 1963, 117–118.

geopolitycznej na ziemi od tego, co dzieje się w kosmosie. Niektóre konflikty, szczególnie te intensywnie ekspandujące, mogą negatywnie wpłynąć na postępy prac zespołów badawczych.

W przypadku gwałtownych konfliktów i wojen, w które zaangażowane są państwa istotne naukowo, cierpią na tym badania. Aktualnie trwająca wojna w Ukrainie, wywołana przez inwazję Rosji, spowodowała szereg sankcji nałożonych na agresora, oddziałujących na wiele dziedzin, w tym technologiczną czy naukową. Napięta sytuacja doprowadziła nawet do gróźb ze strony Rosjan, którzy straszili deorbitacją ISS<sup>50</sup>, zbudowanej m.in. z rosyjskich części w tym modułu serwisowego Zwieżda. W przypadku jego zniszczenia, cała stacja stałaby się niezdadna do użytku. Sytuację naukowców stacjonujących obecnie na ISS komplikuje postawa zarządców Roskosmosu<sup>51</sup> pozostających pod silnym wpływem władz. Biorąc to pod uwagę, wydaje się niemożliwe, aby kosmonauci mogli w pełni odciąć się od stanowiska rosyjskiej agencji bez obaw przed konsekwencjami. Ten przypadek pokazuje, że w pewnych okolicznościach trudne jest oddzielenie polityki od nauki, co również stwarza dylemat etyczny.

Należy zwrócić uwagę jeszcze na czynniki społeczno-kulturowe we współczesnej dyskusji publicznej, związanej z szeroko pojętą prywatyzacją oraz rozwojem sektora kosmicznego. Rozpatrując przyszłe misje kolonizacyjne, nie sposób przeoczyć kwestii związanych ze zdrowiem kolonizatorów. Mają one charakter bardziej etyczny stosowny dla poprzedniej części, jednakże jest on bezpośrednio związany z problematyką omawianą w tym podrozdziale. Za wprowadzonymi modyfikacjami mogą iść również zmiany społeczne i kulturowe. Przejawiać się one mogą chociażby na poziomie prawnym czy wspólnotowym. To zagadnienie poruszył m.in. Krystian Szocik jako współautor artykułu *Future Space Missions and Human Enhancement: Medical and Ethical Challenges*<sup>52</sup>, w którym dogłębnie przeanalizował ewentualną potrzebę wprowadzania zmian genetycznych u astronautów oraz następstw takich poczynań.

Sprawa modyfikacji genetycznych wzbudza kontrowersje w przestrzeni publicznej. Widać to doskonale na przykładzie żywności<sup>53</sup>. Lecz należy wziąć pod uwagę, iż tak skrajnie wymagająca i wyczerpująca misja, jaką jest dotarcie na Marsa, będzie wielkim obciążeniem ludzkiego organizmu. Należy wyraźnie zaznaczyć, że ciało przeciętnego mieszkańca Ziemi nie jest przystosowane do kosmicznych podróży, a takie czynniki, jak zwiększone promieniowanie kosmiczne zarówno

---

<sup>50</sup> Pomimo zapewnień, iż współpraca na ISS przebiega bez zakłóceń, niepokój wzbudzają wpisy Dmitrija Rogozina, szefa rosyjskiej agencji Roskosmos, na Twitterze komentujące sankcje nakładane na Rosję. Groził on bowiem, że „blokada współpracy może skutkować niekontrolowaną deorbitacją ISS”. Zob. R. Grabiński, *Izolacja Rosji również w kosmosie*, Urania 2 marca 2022, <https://www.urania.edu.pl/wiadomosci/izolacja-rosji-rowniez-w-kosmosie> (dostęp: 29.03.2022).

<sup>51</sup> Rosyjska agencja kosmiczna.

<sup>52</sup> Zob. K. Szocik i in., *Future Space Missions...*, dz.cyt.

<sup>53</sup> Jednym z licznych przykładów jest obchodzenie Dnia Europejskiego Protestu Przeciw GMO przez grupy nieprzychylnie tej technice uprawy lub hodowli organizmów. Zob. *Dzień Europejskiego Protestu Przeciw GMO*, Instytut Rozwoju Myśli Ekologicznej 18 czerwca 2018, <https://irme.pl/dzien-europejskiego-protestu-przeciw-gmo/> (dostęp: 7.07.2022).

w przestrzeni kosmicznej, jak i na Marsie (z racji jego szczątkowej atmosfery) są skrajnie niebezpieczne. Zatem nie wyklucza się podjęcia kroków w stronę genetycznej modyfikacji tak, aby astronauta byli bardziej odporni na niesprzyjające warunki<sup>54</sup>.

Pomimo istniejących wskazań za genetycznym udoskonalaniem organizmów kolonizatorów, wciąż pozostają w dyskusji kwestie, które mogą powstrzymać przed podjęciem takich kroków. Mianowicie, należy przede wszystkim pamiętać o tym, iż mogą być one nieodwracalne, a przez ograniczoną wiedzę na temat konsekwencji powstałych na skutek zabiegów modyfikacyjnych, nie można dokładnie przewidzieć, co stanie się z astronautami. Kolejnym dylematem jest także to, w jaki sposób zmienione cechy mogłyby być dziedziczone i jaki miałyby wpływ na następne pokolenia. Z braku dostatecznej wiedzy, naukowcy nie są w stanie przewidzieć, w jaki sposób rozwijałyby się potomkowie pierwszych kolonizatorów. Nie wiadomo czy wprowadzone zmiany genetyczne nie byłyby przyczyną niepożądanych mutacji w organizmach ich potomstwa.

W tym miejscu dyskusja poszerza się o jeszcze jeden powód obejmujący aspekty moralne, kulturowe i społeczne. Mianowicie, o potencjalnie „projektowanie” dzieci w przyszłych koloniach marsjańskich, chociaż wydaje się, iż jest to zbyt daleko idąca perspektywa. Podnoszone są głosy oburzenia sprzeciwiające się odgórnemu nadawaniu przez człowieka wybranych cech dzieciom<sup>55</sup>. Z czymś podobnym możemy się w przyszłości konfrontować na Marsie. Jednakże w takim razie nasuwa się pytanie, czy będzie to analogiczny problem również na Ziemi? W tym podrozdziale wielokrotnie podkreślam uzasadnione naukowo obawy tłumaczące konieczność ulepszania ciał astronautów. Następne pokolenia będą musiały zmierzyć się z problemami zdrowotnymi wymuszającymi niejako wprowadzenie zmian do ich kodu genetycznego, ponieważ zanim dojdzie do naturalnych zmian w wyniku ewolucji, minęłoby zbyt wiele czasu. Dlatego autorzy artykułu *Future Space Missions...*, na którym w głównej mierze opieram się w tej części, wskazują, jeśli ingerencja genetyczna człowieka jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania oraz jeżeli jest mniej szkodliwa dla zdrowia niż jej brak, to jest to działanie uzasadnione. Argumentem ma być również zapewnienie dostępu do terapii readapcyjnej dla powracających z misji na Ziemię oraz ich potomków decydujących się na życie na Ziemi.

We wspomnianym wcześniej artykule, Szocik podkreślił, iż aspekty techniczne i technologiczne oraz praktyczne zabierają większość miejsca w dyskusji kosztem spraw etycznych, społecznych czy kulturowych. Dlatego właśnie należy o nich mówić oraz pisać, ponieważ one również mogą mieć wpływ na kształtujący się świat.

---

<sup>54</sup> Zob. J. Osarczuk, M. Halembert, *Mars – bilet w jedną stronę?*, *Urania* 2021 nr 5, 30–36; tenże, *Mars – bilet w jedną stronę (cd.)?*, *Urania* 2021 nr 6, 40–47; K. Górnicka, *Dwa kroki dla ludzkości. Problemy kolonizacji kosmosu a wizja przyszłości gatunku ludzkiego*, *Astronomia* 2022, nr 4, 29–35.

<sup>55</sup> Dyskusja podnosi się już na poziomie przeprowadzania badań preimplantacyjnych, w której jej przeciwnicy zgłaszają obawę jakoby miałyby być to wstępem do dalszych przejawów eugeniki pozytywnej. Według nich rozszerzanie listy warunków dopuszczających embriom do badania o sprawdzenie zgodności tkankowej np. z już żyjącym dzieckiem tych samych rodziców może prowadzić do dalszego „projektowania”, czyli intencjonalnego wyboru płci dziecka czy innych pożądaných cech fenotypowych. Zob. K. Bączyk-Rozwadowska, *Aktualne problemy diagnostyki preimplantacyjnej w kontekście dążeń rodziców do realizacji projektu rodzicielskiego*, *Białostockie Studia Prawnicze* 2017, nr 2, 20.



Tym bardziej że sprawy te są ekstremalnie rozwojowe, przez co sytuacja może się zmienić bardzo szybko i gwałtownie.

Przechodząc do spraw *stricte* związanych z aspektami społecznymi, trzeba zwrócić uwagę, jak taka bioinżynieria zostałaby oceniona przez opinię publiczną. Współautor artykułu dalej nadmienia, że dążenie do doskonałości od zawsze towarzyszyło człowiekowi. Jednak jak dotąd żadne metody leczenia różnych chorób czy schorzeń nie wywoływało takich poruszeń, ponieważ nie dotyczyły one ingerencji w materiał genetyczny. Aktualnie zdanie opinii publicznej jest podzielone, jednakże powoli bioinżynieria zyskuje coraz więcej zwolenników. Głównym problemem przy wprowadzaniu zmian genetycznych jest to, że w przeciwieństwie do tradycyjnych terapii (niewłączających w to zmian genetycznych) modyfikacje genetyczne miałyby głównie na celu zmiany wprowadzające zmiany organizmu, takie jak ekstremalnie wytrzymałe kości, a nie leczenie chorób. Jednakże biorąc pod uwagę nadmienione wskazania, takie zmiany wydają się konieczne do przetrwania. Dlatego być może z czasem będą one odbierane jako konieczne i przestaną wzbudzać kontrowersje.

Społeczeństwo będzie więc podzielone na grupę ze zmienionym kodem genetycznym i grupę „naturalną”. Trudno określić, jakie nastroje będą panowały w takim społeczeństwie. Szocik natomiast nie widzi powodów do zajścia dysharmonii z tego powodu, o ile zostanie zachowana zasada stosowania modyfikacji jedynie w ściśle określonych przypadkach. Przewidywane są zatem dwa scenariusze, które przedstawia dalej w artykule. Mianowicie, w pierwszym z nich, jeśli w ogóle byłoby to rzeczywiście potrzebne, doszłoby do genetycznej modyfikacji części społeczeństwa. Miałoby to faktycznie moralne oraz zdrowotne usprawiedliwienie, dlatego też nie wzbudzałoby większych sprzeciwów. Jest też drugi zaś scenariusz, który przewiduje powrót części kolonizatorów lub ich potomków. W takim przypadku naturalnie doszłoby do interakcji ze „zwykłymi” Ziemią. Jak zostało napisane w przytaczanym przeze mnie artykule, wielu filozofów oraz etyków ostrzega przed takim wydarzeniem, ponieważ ich zdaniem mogłoby to doprowadzić do tarć między obiema grupami. Według nich, zmiany genetyczne powracających na Ziemię miałyby być przyczynkiem do sporów, jednakże autorzy przytaczanego tekstu są zdania, iż są to założenia niezbyt prawdopodobne.

Opinia publiczna może być zaniepokojona z jeszcze jednego powodu. To, że niezbyt liczna grupa astronautów miałaby specjalne cechy, nie jest dla społeczeństwa największą przeszkodą. Budzące wątpliwości mogłoby być potencjalne wykorzystanie militarne niektórych rozwiązań. Wojsko oraz przemysł kosmiczny jest niejako związany ze sobą od samego początku istnienia tego pierwszego<sup>56</sup>, gdyż wszelkie nowe technologie od zawsze w pierwszej kolejności miały zastosowanie wojskowe. Ponadto, wśród samych astronautów najczęściej występują ci, którzy swoją karierę zaczynali w pierwszej kolejności w armii. Większość z nich była najpierw

---

<sup>56</sup> Czego przykładami mogą być wydarzenia II wojny światowej, podczas której Wernher von Braun skonstruował pierwszy w historii udany konstrukcyjnie pocisk balistyczny. Ponadto, rakietą tą jako pierwszy obiekt przekroczyła umowną granicę z przestrzenią kosmiczną, czyli linię Karmana, znajdującą się na wysokości 100 km. Można zatem przyjąć, że była to pierwsza quasi-rakietą kosmiczną.

pilotami samolotów wojskowych zanim przesiedli się do pojazdów kosmicznych<sup>57</sup>. Potencjalnie wykorzystanie tej technologii w wojskowości może budzić niepokój, szczególnie gdyby taka broń dostała się w ręce porywczych dyktatorów, pragnących zdobyć władzę za wszelką cenę.

Ponadto sprawy związane z regulacją prawną przyszłych kolonii mogą jawić się jako wielopoziomowy problem. Jest tak z tego względu, że działalność w przestrzeni kosmicznej jest niedookreślona na poziomie prawa krajowego w wielu państwach. Co więcej, bardzo często nie jest ono szanowane ani egzekwowane nawet w przypadku jego istnienia<sup>58</sup>. Zatem pojawia się wielkie wyzwanie przed wszystkimi państwami i wspólnotami aspirującymi do kosmicznej ekspansji. W Polsce, prawo kosmiczne dopiero się kształtuje, a obecnie przyjmowane są jedynie ogólne zapisy z traktatów międzynarodowych<sup>59</sup>. Jednakże w obliczu wciąż postępującej aktywności nie tylko NASA, ale także ESA, której członkiem jest Rzeczpospolita Polska, stworzenie takiego aktu prawnego wydaje się nieuniknione.

W perspektywie daleko przyszłościowej należy myśleć o ustanowieniu norm prawnych nie tylko dla organizacji, krajów, ich zrzeszeń czy konkretnych astronautów zasiedlających nowe terytoria. Prawdopodobnie planeta, która zostanie przysposobiona do życia na niej ludzi, zapragnie uniezależnić się od Ziemi, tak jak Stany Zjednoczone Ameryki od Wielkiej Brytanii. W takim wypadku trzeba będzie określić relację między Ziemią a skolonizowaną planetą – czy będzie traktowana jako osobne państwo, kontynent lub zupełnie inny rodzaj terytorium.

Poza odległym w czasie wątkiem zasiedlania innych planet warto też zwrócić uwagę na inne następstwa prywatyzacji sektora kosmicznego. Jest to proces, który częściowo wciąż wymaga tworzenia od początku, ponieważ brakuje odpowiednich norm prawnych regulujących działanie tej gałęzi przemysłu. Z kolei tworzenie prawa to także przemiana społeczna, gdyż prawo jest czynnikiem regulującym społeczeństwo. Włączenie prywatnych firm do całego przemysłu kosmicznego oraz wykorzystywanie ich możliwości (przede wszystkim ekonomicznych) do prowadzenia szeroko zakreślonych działań na rzecz poprawienia komfortu i bezpieczeństwa na Ziemi jest niezbędne. Z racji tego, że działają one na nieco innych zasadach prawnych niż państwa czy wspólnoty państw, ich działalność także należy umieścić w ramy kodyfikacyjne, ale prawdopodobnie inne niż te zobowiązujące poszczególne kraje. Powstaje więc realna potrzeba stworzenia dla nich osobnych aktów dokładnie określających ich rolę, prawa i obowiązki względem przemysłu kosmicznego i współżycia w przestrzeni kosmicznej wraz z innymi podmiotami tam się znajdującymi.

---

<sup>57</sup> Tak jak Michael Collins czy Edwin Aldrin – załoganci słynnej misji Apollo 11.

<sup>58</sup> Brak poszanowania dobra i bezpieczeństwa, w tym w przestrzeni kosmicznej, jest bardzo często okazywany ze strony władz chińskich, które niejednokrotnie doprowadzały do poważnych i potencjalnie niebezpiecznych sytuacji. Przykładem może być niekontrolowana deorbitacja rakiety Długi Marsz 5B, której płonące fragmenty spadły do Morza Sulu w pobliżu wyspy Borneo. Zob. *Chińska rakietka Długi Marsz 5b spadła na Ziemię*, Dzienniknaukowy.pl 1 sierpnia 2022, <https://dzienniknaukowy.pl/aktualnosci/chinska-rakietka-dlugi-marsz-5b-spadla-na-ziemie> (dostęp: 30.11.2022).

<sup>59</sup> O podstawowych zobowiązaniach dot. działalności w przestrzeni kosmicznej mówi leciwy dokument – Traktat o przestrzeni kosmicznej z 1967 r., którego zapisy przyjęło wiele krajów aktywnie działających w obszarze kosmicznym.

Działalność firm prywatnych może przynieść wiele dobrego. Oprócz konsumpcyjnych udogodnień, takich jak: kosmiczna turystyka, ich ingerencja, przede wszystkim ekonomiczna, może mieć realny wpływ na wzrost bezpieczeństwa na Ziemi. Satelity geostacjonarne nie tylko zapewniają łączność skrajnie oddzielonych zakątków planety czy dostarczają usług nawigacyjnych. Wspecjalizowane sondy meteorologiczne mogą dostarczyć ważnych z perspektywy bezpieczeństwa informacji dotyczących pogody kosmicznej<sup>60</sup>. Wiąże się to z odpowiednio wczesnym informowaniem i tym samym ostrzeganiem przed nadchodzącymi wydarzeniami w kosmosie, które mogą realnie wpłynąć na sytuację na Ziemi.

Kosmiczna prognoza pogody zabezpieczy mieszkańców Ziemi m.in. przed dotkliwymi skutkami burzy magnetycznej<sup>61</sup>, która może zniszczyć wiele sprzętów elektronicznych, a nawet sparaliżować ogromną część systemów elektronicznych, w tym np. usług bankowych, co może doprowadzić do sytuacji skrajnie kryzysowej trudnej do opanowania bez uprzedniego przygotowania. Również informacje dotyczące aktywności słonecznej<sup>62</sup> mogą być nieocenione w swej wartości. Wzmoczona aktywność naszej dziennej gwiazdy może wiązać się z wahaniami temperatury, ale także mocą promieniowania, które może skutecznie sparaliżować codzienne funkcjonowanie<sup>63</sup>.

Jednakże nawet inicjatywy pierwotnie mające podnieść komfort życia, mogą wywołać konflikt. Pobieranie przez satelity informacji związanych z tym, co dzieje się na Ziemi, naturalnie wiąże się z niebezpieczeństwem udostępniania wrażliwych informacji. Dlatego autorzy dokumentu *Prawne aspekty działalności kosmicznej*<sup>64</sup> szczególnie podkreślają to bezpośrednio postawione pytanie: Jak rozstrzygnąć konflikt wartości między prawem dostępu do informacji (sprawiedliwością) a prawem do ochrony danych osobowych (humanitaryzmem)?. Wydaje się to słusznie podniesionym dylematem dotyczącym obrotu informacjami, co już budzi wiele kontrowersji w społeczeństwie ściśle związanym z cyberprzestrzenią. Konflikt pojawia się na linii prawo do informacji – prawo do ochrony danych osobowych. Wzrost nacjonalizacji wiążący się z niechęcią do daleko wiążącego przyjmowania prawa wspólnotowego, znacząco utrudnia ujednoczenie prawa regulującego działalność nie tylko podmiotów państwowych i należących do nich urzędów pomiarowych, ale także firm prywatnych. Autorzy, skupiając się przede wszystkim na działalności firm

<sup>60</sup> Pogoda kosmiczna to zespół zmian obserwowanych na Słońcu wywołanych jego aktywnością oraz zmian zachodzących w obszarze ziemskiej magnetosfery. Wysoki stopień nasilenia wiatru słonecznego może być przyczyną zakłóceń w działaniu urządzeń i systemów elektronicznych na Ziemi. Zob. *Pogoda kosmiczna*, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/pogoda%20kosmiczna.html> (dostęp: 10.10.2022).

<sup>61</sup> Burza magnetyczna to zmiany zachodzące w polu magnetycznym Ziemi powstające na skutek zmian zachodzących na powierzchni Słońca. Zob. *Burza magnetyczna*, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/burza%20magnetyczna.html> (dostęp: 10.10.2022).

<sup>62</sup> Aktywnością słoneczną nazywa się zmiany zachodzące w atmosferze Słońca. Zob. *Aktywność słoneczna*, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/aktywno%C5%9B%C4%87%20s%C5%82oneczna.html> (dostęp: 10.10.2022).

<sup>63</sup> Silne burze magnetyczne mogą zniszczyć sieci przesyłowe oraz urządzenia elektroniczne, co doprowadziłyby do tzw. blackoutu, czyli długotrwałej awarii zasilania. Zob. *Blackout*, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/blackout.html> (dostęp: 10.10.2022).

<sup>64</sup> Z. Brodecki, B. Kolarz, I. Marcinkowska, *Prawne aspekty...*, dz.cyt., 82.

i działalności państwowej, wskazują na niebezpieczeństwa związane z zarządzaniem informacjami na temat innych krajów i ich potencjalnym wykorzystaniem. Przez brak jednoznacznie stanowiącego prawa może dojść do nadużyć prowadzących do zagrożenia bezpieczeństwa państwa.

### **3. BADANIA JAKOŚCIOWE TEMATYKI KOSMICZNEJ W ŚRODOWISKU POLSKICH DZIENNIKARZY POPULARNONAUKOWYCH**

Badanie przeprowadzone wśród polskich dziennikarzy popularnonaukowych pomoże określić m.in., jakie nastroje panują na ten temat w polskiej przestrzeni medialnej i jaki stosunek mają do tego odbiorcy. Cechy badań jakościowych, takie jak: celowy dobór próby czy możliwość korzystania ze scenariusza podczas rozmów, czyni badanie elastycznym. Pomaga to na bieżąco modyfikować rozmowę w sposób, który odkrywa charakterystykę pracy danego dziennikarza i jego podejście do zjawiska, jakim jest eksploracja kosmosu, a także prywatyzacja sektora kosmicznego, będącego do niedawna domeną państw lub ich koalicji. Ze względu na istotność określonego tematu, przedmiotem artykułu jest analiza dyskursu medialnego wśród polskich dziennikarzy popularnonaukowych na temat prywatyzacji sektora kosmicznego.

Publikacje dotyczące prywatyzacji przemysłu kosmicznego skupiają się w znacznej mierze na aspektach technicznych, ekologicznych, ekonomicznych czy społecznych, lecz z wyłączeniem kwestii wagi popularyzowania wiedzy. Można z łatwością dotrzeć do różnego rodzaju raportów na temat działalności, takich organizacji jak POLSA czy artykułów podnoszących dyskusję od strony prawnej. Jednakże nie ma zbyt wielu materiałów odnoszących się bezpośrednio do działalności i pełnionej przez media popularnonaukowe roli. Niniejszy artykuł ma na celu, chociaż w niewielkim stopniu wypełnić tę lukę.

Rynek kosmiczny jest stale monitorowany przez wiele instytucji, w tym także przez Polską Agencję Kosmiczną, czyli POLSE. W 2021 r. agencja opublikowała analizę sektora kosmicznego wybranych państw, w której szczegółowo przedstawia aktualny stan przemysłu kosmicznego w wybranych krajach, takich jak: Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Włochy. Szczególną jednak uwagę należy zwrócić na przegląd sytuacji panującej w Stanach Zjednoczonych, ponieważ jest to wciąż jeden z największych potentatów na kosmicznej branży. Jest to także jedno z państw, które najchętniej wykorzystuje możliwości, jakie przynosi współpraca z prywatnymi spółkami, co jest opisane w wyżej wymienionym raporcie.

Dokument traktuje też m.in. o tym, jakie dyrektywy zostały uchwalone w ostatnim czasie, które mają regulować politykę kosmiczną. W dalszej części znajduje się obszerny akapit dotyczący komercjalizacji przestrzeni kosmicznej. Wyszczególnione jest w nim to, że w USA firmy prowadzą zaawansowane testy kapsuł załogowych lub z powodzeniem organizują pierwsze loty załogowe. Podkreślone są również stanowiska obu stron, zwolenników i przeciwników angażowania firm

w rozwój branży kosmicznej, dotychczas zmonopolizowanej przez państwową agencję kosmiczną, czyli NASA<sup>65</sup>.

Innym ciekawym dokumentem traktującym ogólnie o „nowej erze działalności w kosmosie”, jest praca Małgorzaty Polkowskiej<sup>66</sup>, w której autorka przygląda się wyzwaniom, jakie czekają na wszystkie agencje kosmiczne oraz rządy krajów w kontekście komercjalizacji kosmosu. Wskazuje w nim szczególną potrzebę uwspółcześnienia przestarzałego prawa kosmicznego, które nie zmieniło się zbyt wiele od czasów jego ustanowienia, czyli blisko 60 lat. Zagrożenia, jakie punktuje, związane są z niedokładną terminologią takich pojęć jak *use* czy *exploration* pozostawiające niebezpieczne luki w prawie, które mogą być wykorzystane przez nieuczciwych przedsiębiorców. Aspekt prawny jest omówiony w niniejszej publikacji jako jeden z ważniejszych elementów prywatyzacji sektora kosmicznego, który szczególnie przykuwa uwagę społeczeństwa coraz bardziej skoncentrowanego na rozwiązaniach ekologicznych. Brak jednoznacznych regulacji prawnych może zatem wywoływać niepokoje, które z kolei mogą być podsycane przez dyskurs medialny.

Jeśli chodzi o polski udział w komercjalizacji kosmosu, jest on z pewnością dużo uboższy niż amerykański. Większość polskich firm zajmujących się produkcją sprzętu, satelitów czy rakiet robi to najczęściej na zlecenie zewnętrznych, zagranicznych przedsiębiorstw. Z kolei POLSA, która jest najbliższym działań stricte badawczych, była poddawana kontroli Najwyższej Izby Kontroli w 2021 r. Lech Oniszczenko podnosi przede wszystkim wątek finansowania agencji i problem z tym związany. Również w przypadku Polskiej Agencji Kosmicznej głównym źródłem pozyskiwania środków pozostaje współpraca z zagranicznymi firmami, jak również z Europejską Agencją Kosmiczną. Jak wynika z raportu, trudności w pozyskiwaniu środków finansowych wynikają przede wszystkim z braku odpowiedniego ustawodawstwa oraz braku Krajowego Programu Kosmicznego, który nie został zatwierdzony z powodu „wad w części finansowej”<sup>67</sup>.

Kwestia finansowania i ogólnego rozwoju tego segmentu przemysłu w naszym kraju nie pozostaje obojętna na popularność tematu w społeczeństwie. Jako że Polska nie jest decydującym podmiotem Europejskiej Agencji Kosmicznej, nie ma wielu możliwości przeprowadzania skomplikowanych misji kosmicznych. Dlatego też informacje z tym związane przedstawiane są w większości w postaci wzmianek, a nie jako główne newsy w serwisach informacyjnych. Następnym tego jest to, że astronautyka pozostaje hobby niszowym.

W pracy sformułowano następujące główne pytanie badawcze: jakie zmiany odnośnie do rozwoju przemysłu kosmicznego można obecnie zaobserwować w polskim dyskursie medialnym dziennikarstwa popularnonaukowego?

---

<sup>65</sup> POLSA, *Analiza sektora kosmicznego wybranych państw*, Warszawa 2021, 78–80.

<sup>66</sup> M. Polkowska, *New space (nowa era działalności w kosmosie) – problemy prawne i gospodarcze oraz kwestie bezpieczeństwa*, Roczniki Nauk Prawnych, nr 3, Kraków 2020, DOI: <https://doi.org/10.18290/rnp20303-7>.

<sup>67</sup> L. Oniszczenko, *Rozwój polskiego sektora kosmicznego, bariery dostępu*, DOI: 10.53122/ISSN.0452-5027/2021.1.3, <https://www.nik.gov.pl/kontrola-panstwowa-2021/01/rozwoj-polskiego-sektora-kosmicznego-bariery-postepu.html>, dostęp: 19.12.2022.

Pomocnicze problemy badawcze, które zostaną dodatkowo omówione to:

- zasięgi wypracowane przez popularyzatorów nauki związanych z tematyką kosmosu i przemysłu kosmicznego na platformie YouTube – określenie stopnia zainteresowania odbiorców;
- atrakcyjność materiałów – analiza procesu przygotowywania materiałów oraz użytych technik mających na celu przykucie uwagi widzów przy jednoczesnym zachowaniu sensu pierwotnego przekazywanych informacji;
- wymagania odbiorców – poznanie wymagań widzów przykładowego kanału popularnonaukowego oraz stopnia przychylności do ich sugestii;
- osobisty stosunek do prywatyzacji sektora kosmicznego – określenie stanowiska badanych popularyzatorów względem zmian zachodzących w przemyśle kosmicznym, ze szczególnym naciskiem położonym na jego prywatyzację.

Wybraną przez autorkę techniką badawczą jest wywiad pogłębiony, przeprowadzony z rozmówcą za pomocą komunikatorów internetowych. Wykazuje ona szereg istotnych zalet, takich jak dostarczenie dużej ilości materiału badawczego czy odkrycie głębiej osadzonych wątków niewidocznych na samym początku.

Na podstawie zebranego materiału badawczego w postaci odpowiedzi udzielonych przez rozmówców, autorka będzie w stanie orientacyjnie rozstrzygnąć postawiony wcześniej problem badawczy. W ten sposób zostanie nakreślony przybliżony obraz przemysłu kosmicznego kreowany w polskiej przestrzeni medialnej.

Wybraną przez autorkę metodą badawczą jest ustrukturyzowany wywiad pogłębiony, czyli wykorzystanie kwestionariusza pytań. Zdefiniować go można jako rozmowę kierowaną, która przeprowadzana jest pomiędzy co najmniej dwiema osobami – ankieterem i respondentem. Jest to forma pozwalająca badaczowi pozyskać informacje mające za zadanie osiągnąć wcześniej postawiony cel badań. Należy zwrócić uwagę, że podczas przeprowadzania wywiadu można stosować równocześnie inne metody badawcze, takie jak obserwacja<sup>68</sup>, która może być niezwykle pomocna w szczególnych przypadkach. Charakterystyka wywiadu pogłębionego pozwala zadawać dodatkowe pytania szczegółowe, modyfikowane na bieżąco podczas rozmowy. Ma to na celu wyeksploatowanie spontanicznie ujawnionych tematów lub wątków wartych kontynuowania, tj. taki, który pozwoli na bardziej szczegółowe wyjaśnienie problemu. Dzięki takiemu zabiegowi, można zebrać więcej informacji, poszerzając perspektywę badania o aspekty wcześniej niezauważalne przez prowadzącego.

Wybrana grupa rozmówców to czterech dziennikarzy popularnonaukowych. Każdy z nich prezentuje inny styl prowadzenia kanału, na którym zamieszcza swoje materiały. Zabieg ten ma za zadanie przyjrzenie się pracy twórców działających w różnych przestrzeniach. Oto oni:

Eryk GAWRON – prowadzący kanał Rakietomania w serwisie YouTube o tematyce astronautycznej. W swoich filmach skupia się przede wszystkim na technicznej stronie przemysłu kosmicznego. Przedstawia najnowsze doniesienia z branży,

---

<sup>68</sup> J. Sztumski, *Wstęp do metod i badań społecznych*, Wyd. Śląsk, Katowice 1995, 120–121.

szczególnie skupia się na działalności przedsiębiorstwa Space X, które jest wysoce zaangażowane w projekt Artemis, mający doprowadzić do ponownego lądowania ludzi na Księżycu. Na swoim kanale analizuje również projekty najnowszych raket, a także prowadzi transmisje na żywo z różnych wydarzeń, takich jak testy np. tzw. *static fire boosterów*<sup>69</sup> czy starty całych raket.

Jakub HAJKUŚ – podobnie jak Eryk Gawron, specjalizuje się w technikaliach związanych z raketowym przemysłem kosmicznym. Swoją działalność opiera na transmisjach na żywo z wydarzeń związanych ze startami raket.

Karolina GŁOWACKA – dziennikarka radiowa, prowadząca audycje w radiu TOK FM, realizuje własny kanał na YouTube – Radio Naukowe w formie podcastu naukowego. Na potrzeby niniejszej pracy, wywiad skupiony będzie na jej działalności związanej z Radiem Naukowym, ponieważ tam przeprowadza rozmowy o tematyce popularnonaukowej. Mimo że podcast nie ma jasno sprecyzowanego profilu, to bardzo często zapraszani rozmówcy związani są z naukami ścisłymi.

IGOR – na platformie YouTube prowadzi kanał pod nazwą Smartgasm. Profil jego działalności zakłada publikowanie filmów nie tylko bezpośrednio związanych z przemysłem kosmicznym, ale również z ogólniepojętymi naukami ścisłymi m.in. fizyką czy chemią. Jego twórczość wyróżnia się tym, że niejednokrotnie sięga i analizuje źródła rosyjskie lub archiwalne, często niedostępne w polskim Internecie. Ze względu na chęć zachowania anonimowości nie podaje nazwiska publicznie.

Badanie zostało przeprowadzone w marcu i kwietniu 2023 r. Kwestionariusz zawierał 12 pytań, pogłębianych pytaniami wspomagającymi. Rozmowy zostały utrwalone cyfrowo w formie transkrypcji, których fragmenty zostaną zaprezentowane w dalszej części pracy. Zebrany materiał badawczy pozwolił na zweryfikowanie problemów badawczych oraz umożliwił odpowiedź na postawione wcześniej pytania badawcze.

Przeprowadzone zostały cztery rozmowy z twórcami kanałów w serwisie YouTube, gdzie obecnie najprężniej rozwija się strona popularyzatorska w polskiej przestrzeni medialnej. Dobór rozmówców był celowy, tj. zależał od tematyki poruszanej na kanale, musiał zatem popularyzować treści związane z przemysłem kosmicznym i/lub astronomią czy naukami ścisłymi. Pod uwagę nie były brane takie parametry jak doświadczenie na platformie (data rozpoczęcia działalności) czy liczba obserwujących lub zamieszczonych filmów. Pod tym względem kanały różnią się między sobą.

W konsekwencji przekrój rozmówców zawierał kanały popularne ze znaczną liczbą subskrybentów (187 tys. – Smartgasm), ale też te mniejsze, rozwijające się (19.9 tys. – To Jakiś Kosmos!). Jednakże należy pamiętać, że liczba subskrybentów nie przekłada się bezpośrednio na jakość czy merytoryczność publikowanych materiałów, ponieważ przykład Rakietomanii pokazuje, że jest to raczej kwestia niszowości tematu, gdyż sam kanał prowadzony jest bardzo rzetelnie. Moimi rozmówcami byli: Eryk Gawron (kanał Rakietomania), Jakub Hajkuś (To Jakiś Kosmos!), Karolina Głowacka (Radio Naukowe) oraz Igor (Smartgasm), który wolał nie podawać nazwiska ze względu na anonimową działalność internetową.

<sup>69</sup> Static fire – test silników rakiety nośnej przytwierdzonej do platformy startowej. Booster – pomocniczy silnik raketowy.

Każde spotkanie przyniosło wiele materiału badawczego do analizy. W większości kwestii rozmówcy byli ze sobą zgodni, odpowiadali dość podobnie na przeważającą liczbę pytań. Pojawiło się również kilka aspektów, w których odpowiedzi różniły się lub poruszały temat z nieco innej perspektywy.

Rozbieżności wynikają zapewne ze zróżnicowanych profili tych kanałów, ponieważ kanał Eryka Gawrona poświęcony jest w całości przemysłowi kosmicznemu, rakietom i wszelkim nowościom technicznym, Kanał Jakuba Hajkusia również skupia się przede wszystkim na przemyśle raketowym, czasem uzupełnianym o treści astronomiczne, oba kanały często prowadzą transmisje live, podczas których oglądane i komentowane są starty i testy rakiet czy całych misji badawczych. Natomiast kanał Igora jest najbardziej skoncentrowany na szeroko zakreślonych naukach ścisłych, przede wszystkim astrofizyce, ale również fizyce, matematyce, czy nawet chemii. Całość dopełniała prowadząca Radio Naukowe, która przeprowadza rozmowy ze specjalistami różnych dziedzin. W przypadku Karoliny Głowackiej na jej perspektywę może wpływać również duże doświadczenie w pracy dziennikarskiej poza serwisem YouTube.

Lista pytań głównych prezentowała się następująco:

1. Dlaczego popularyzowanie nauki jest ważne/przydatne?
2. Jak zarysowuje się społeczność odbiorców (wiek, płeć, wykształcenie – o ile to jest wiadome)?
3. Czy zainteresowanie w Polsce na tle innych krajów jest duże czy małe?
4. Jaki poziom znajomości tematu należy mieć, aby bez problemu zrozumieć materiały?
5. Jak przedstawiać treści tak, aby były atrakcyjne?
6. Jak często ma Pan/i styczność z ludźmi zafascynowanymi teoriami spiskowymi?
7. Czego pragną obserwatorzy?
8. Warto czasami nagiąć własny plan tak, żeby dotrzeć do większej liczby obserwatorów?
9. Jaki stosunek do komercjalizacji przemysłu kosmicznego ma społeczeństwo?
10. Co Pan/i sądzi o prywatyzacji sektora kosmicznego?
11. Czy uważa Pani, że ta sfera (popularnonaukowa zajmująca się astronomią oraz przemysłem kosmicznym) jest w Polsce w pełni zagospodarowana?
12. Jak w niszy popularnonaukowej, związanej ze światem astronomii i/lub technologii kosmicznych, może odnaleźć się humanista?

Powyższy kwestionariusz można rozdzielić na nieformalne grupy pytań. Na początku poruszona zostaje kwestia istotności popularyzacji nauki, która jest podstawą całej rozmowy. Grupa pytań rozpoczynająca wywiad, związana jest z pracą popularyzatora widzianą z jego perspektywy. Ma to za zadanie przyjrzeć się temu zjawisku ze strony niedostępnej dla większości. Następnie, kwestionariusz przewiduje skoncentrowanie się na przemyśle kosmicznym i jego odbiorze w przestrzeni publicznej. Klamrą zamykającą rozmowę są dwa pytania dotyczące dopełnienia rozwijającej się, lecz wciąż w pełni niewykorzystanej, przestrzeni popularyzatorskiej.



Już minimalna liczba rozmówców umożliwiła otrzymanie odpowiedzi naświetlające wątki, które nie zawsze są kojarzone w pierwszej kolejności. Przykładowo, badana czwórka przedstawicieli popularyzatorów w pytaniu czwartym wskazała, że bardzo ważna jest przystępność publikowanych materiałów, dlatego też starają się przygotowywać je w taki sposób, aby ich zrozumienie wymagało jak najmniejszego nakładu sił od odbiorcy. Natomiast na pytanie, gdzie swoje źródło ma problem związany z mówieniem zbyt wyspecjalizowanym językiem, zwrócił uwagę Igor, przytaczając definicję tzw. *klątwy wiedzy* polegającej na automatycznym narzucaniu specjalistycznej nomenklatury w dyskusji bez szcążkowej refleksji na temat poziomu znajomości tematu przez słuchacza. To może być jedna z przyczyn, przez które wiele merytorycznie przygotowanych treści nigdy nie dotrze do szerszego audytorium, ponieważ będzie przedstawiona w zbyt skomplikowany sposób.

Ciekawa okazała się kwestia wizji odbiorców dotyczących prowadzenia kanału. Wyróżniający się na tle rozmówców przypadek kanału Karoliny Głowackiej pokazuje, że potrzeby mogą być różne w zależności od konkretnej formy. W przypadku Radia Naukowego, które prowadzone jest w formie audio, okazuje się, że wśród słuchaczy wyłania się spora grupa pragnąca otrzymywać materiały w formie wideo. Nie jest to jednak możliwe ze względu na preferencje prowadzącej. Natomiast pozostali twórcy zwracali uwagę przede wszystkim na propozycje tematów przyszłych filmów czy wymóg podtrzymywania jakości.

Ostatnie zagadnienie dotyczące hipotetycznej roli humanisty przyniosło najwięcej zróżnicowanych odpowiedzi. Według respondentów taka osoba mogłaby zająć się rozpowszechnianiem treści związanych z historią astronautyki, filozofią kosmosu, przeprowadzać wywiady z ekspertami. Jakub Hajkuś wskazał przewagę humanistów nad osobami z tzw. umysłem ścisłym, wynikającą z nierzadko większej zręczności w „posługiwaniu się formą i formatem”.

#### 4. PRYWATYZACJA SEKTORA KOSMICZNEGO W MEDIACH. ANALIZA WYNIKÓW BADAŃ

W tej części artykułu zostanie zaprezentowany zebrany materiał badawczy, który poddano analizie na trzech różnych płaszczyznach: organizacyjnej, naukowej oraz społecznej. Każda z nich charakteryzuje działalność polskich popularyzatorów nauki w nieco inny sposób. Wszyscy rozmówcy są związani z platformą YouTube, gdzie prowadzą kanały dotyczące głównie przemysłu kosmicznego i/lub astronomii. Dwie z czterech badanych osób oprócz publikacji cyklicznych materiałów wideo prowadzą transmisje na żywo z istotnych wydarzeń, takich jak starty i testy rakiet. Te wszystkie przymioty powodują, że rozmówcy autorki tekstu mają wiele wspólnego, szczególnie pod kątem organizacyjnym. Jednocześnie nie zabrakło kwestii, w których wystąpiły różnice zdań lub zostały one poruszone z innej perspektywy.

Pierwsze z pytań odnoszących się do zagadnień organizacyjnych dotyczyło społeczności odbiorców. Konkretnie, jak kształtuje się widownia poszczególnych kanałów?

Zawierało ono w sobie określenie wieku, płci czy wykształcenia (jeśli to ostatnie było w jakikolwiek sposób możliwe do sprawdzenia bądź potwierdzenia).

Odpowiedzi na to pytanie w większości były podobne, ponieważ rozmówcy, nawiązując do dostępnych dla twórców statystyk YouTube, wskazywali, że ich widzowie to w większości mężczyźni. Przeważające grupy wiekowe to osoby z przedziałów 18–24 i 25–34 lata, więc zdecydowanie młode i jednocześnie w większości pełnoletnie. Określenie wykształcenia jest zdecydowanie bardziej problematyczne z uwagi na to, że takie informacje nie są zbierane przez platformę. Jest to cecha, którą twórcy mogą poznać w wybranych i wysoce ograniczonych przypadkach indywidualnego kontaktu z obserwowanymi.

Zdaniem rozmówców autorki artykułu na demografię ich kanałów największy wpływ mają:

„Tematyka kanału i forma dostarczania treści. Ogromne znaczenie ma z pewnością charakterystyka społeczna widzów (czyli np. jaka grupa społeczna korzysta z YT jako źródła treści popularnonaukowych)” – Jakub Hajkuś

„Moim zdaniem na demografię duży wpływ ma fakt, że eksploracja kosmosu często wiąże się z dużą ilością nowych technologii, oraz potrzebą bardzo dobrej znajomości języka angielskiego. Z obiema tymi rzeczami starsze pokolenia często mają problem. Dodatkowo młodzi ludzie więcej czasu spędzają w social mediach, więc zrozumiałe jest to, że ich odsetek wśród oglądających jest większy” – Eryk Gawron

„Długość i pogłębienie treści. Myślę, że trudno jest zainteresować młodzież materiałem dłuższym niż kilka minut” – Karolina Głowacka

Jak widać w wyżej przytoczonych fragmentach wypowiedzi, jedną z głównych składowych wpływających na demografię widowni kanału jest jego forma. Wskazane zostały również umiejętność korzystania z nowoczesnych technologii czy znajomość języka angielskiego. Może to być również długość – w przypadku Karoliny Głowackiej są to podcasty trwające około godziny, co jest wydatnym wynikiem, biorąc pod uwagę specyfikę YouTube.

Wszyscy uczestnicy badania oświadczyli, że ich kanały wciąż się rozrastają, a przybywający subskrybenci wpływają na nich motywująco. Obserwowane nasilenie zainteresowania kanałem ma zmienne tempo, które zależy w dużej mierze od algorytmów wykorzystywanych przez serwis.

Odpowiedzi wskazują także potencjalne przyczyny wzrostów lub spadków, które najczęściej są wynikiem ważnych w danej dziedzinie wydarzeń:

„W przypadku konkretnie mojego kanału, niestety duży wpływ na ilość stałych widzów ma to, co dzieje się z projektem Elona Muska, tj. ze Starshipem. Jeżeli przez długi czas nie dzieje się nic, to wyświetlenia spadają. Natomiast im bliżej pierwszego testu orbitalnego, tym wyświetleń więcej.” – Eryk Gawron

„To jest w rękach algorytmu YT. Jak działa algorytm? Nie wiadomo, ale ma pewne znane cechy. Tzn. wrzucanie filmów często = lepiej. Filmy o tematyce

aktualnie popularnych tematów w Internecie = lepiej. Przyjąłem bardzo czasochłonny format produkcji swoich filmów (gromadzenie materiałów do jednego filmu może trwać tygodnie), więc wzrosty są ślimacze” – Jakub Hajkuś

„Stale rośnie. Jedyne tąpnięcie w liczbie odsłon nastąpiło w dniu napaści Rosji na Ukrainę. Kto żyw wtedy interesował się rozwojem sytuacji, a nie bądź co bądź tematami naukowymi, do których zawsze można wrócić. Po kilku tygodniach sytuacja się ustabilizowała” – Karolina Głowacka

Dodatkowo Eryk Gawron zwraca uwagę na istotę motywacji ekonomicznej wynikającej z rozrastającej się liczby widzów. Jednakże jest też świadomy odpowiedzialności spoczywającej na osobie rozpowszechniającej materiały naukowe lub specjalistyczne:

„Oczywiście jest też druga strona medalu, o której dużo rzadziej się mówi, czyli odpowiedzialność związana z tak dużą widownią. Większość widzów przekazane informacje przyjmuje, nie kwestionując tego, czy są one prawdziwe, dlatego od strony twórcy jest na mnie duża presja, abym pokazał stan faktyczny i nie wprowadził nikogo w błąd”.

Następnym zagadnieniem organizacyjnym są okoliczności procesu przygotowywania materiałów, ich publikacji, wymagań widzów oraz dostosowywania się do nich. Jest to obszar, w którym znowu pojawiło się wiele nakładających się na siebie odpowiedzi. Większość rozmówców wskazała, że na atrakcyjność materiału największe znaczenie mają: długość, format oraz język.

Długość zamieszczanych przez badanych filmów najczęściej oscyluje wokół kilkunastu-kilkudziesięciu minut. Oczywiście jest to zależne od typu materiału (news, transmisja czy podcast). Mając na uwadze charakterystykę transmisji na żywo, mogą one trwać nawet kilka godzin ze względu na nieprzewidywalność obserwowanych wydarzeń. Podcasty kanału Radio Naukowe, jak zostało wcześniej wspomniane, są nieco dłuższe niż przeciętne filmy innych kanałów, jednakże to również ma swój powód, jest nim najczęściej złożoność omawianych tematów, w które należy wprowadzić słuchaczy w pierwszej kolejności. Dlatego też, formy najdłuższe (live’y) mogą potencjalnie interesować mniejszą liczbę oglądających niż przegląd newsów trwający ok. 15–20 minut.

Treści popularnonaukowe są zazwyczaj rzadziej wybierane w porównaniu z rozrywkowymi z bardzo prostego i najczęściej wymienianego powodu. Mianowicie, jest to związane z przemęczeniem, ale także z biologią.

„Nie wiem, czy to dobrze postawione pytanie. Treści popularnonaukowe bywają też rozrywkowe (choć rzadko idzie to w parze z jakością merytoryczną). Natomiast odpowiadając ogólnie: bo takie mamy mózgi. Bo zasadniczo wolimy odpoczywać, relaksować się, niż podejmować wysiłek. Biologia, ot co” – Karolina Głowacka

Jeśli chodzi o szerzenie się treści sprzecznych z naukowymi, tzw. „foliarskich” rozmówcy raczej nie zgadzali się z twierdzeniem, jakoby wygrywały one z naukowymi. Chociaż podkreślone zostały możliwe przyczyny, przez które są one atrakcyjne dla wielu osób.

„Moim zdaniem, tylko z pozoru treści antynaukowe wygrywają z tymi pronaukowymi. Po prostu w aktualnych czasach osoby te mogą w prostszy sposób dzielić się swoimi absurdalnymi teoriami, ale tak samo my, popularyzatorzy nauki, równie łatwo możemy docierać z naszymi materiałami, albo nawet promować naukę poprzez tworzenie materiałów obalających antynaukowe argumenty” – Eryk Gawron

„Nie wiem czy «coraz częściej». Natomiast atrakcyjność treści antynaukowych wynika z ich prostoty. Nauka rzadko ma krótkie odpowiedzi, jednoznaczne. Zwykle naukowiec powie: «na stan obecnej wiedzy z dużym prawdopodobieństwem mogę powiedzieć że...». Pseudonaukowiec mówi ex catedra, «jak jest»” – Karolina Głowacka

„[Czemu coraz częściej przegrywają z treściami antynaukowymi, tzw. foliarškami?] – Tutaj się nie zgadzam. Bilans pomiędzy zwolennikami treści pseudonaukowymi a naukowymi jest albo stabilny, albo coraz więcej ludzi staje się zwolennikami nauki. Wrażenie, że treści pseudonaukowe są coraz popularniejsze powoduje fakt, że dzięki internetowi każdy człowiek może wygłaszać swoje zdanie szerokiej publiczności” – Smartgasm

Przechodząc do następnej części odnośnie do oczekiwań widzów – najczęściej pod filmami pojawiają się prośby o zrealizowanie konkretnego tematu w następnym wideo (tak odpowiadali: Eryk, Jakub) czy większą częstotliwość (Eryk). Dużo osób jest związana z konkretnym kanałem, chociażby dlatego, że jego format utrzymuje podobny wymiar i/lub poziom merytoryczny (Jakub, Igor). Natomiast w przypadku Radia Naukowego jest nieco inaczej, gdyż istnieje grupa osób naciskająca na realizowanie podcastu również w formie wideo, podczas gdy prowadząca skupia się na dźwięku i jego jakości, dlatego też nie planuje poszerzenia działalności o wideo.

Jeśli chodzi o częstotliwość wykorzystania sugestii i próśb, jest ona raczej umiarkowana we wszystkich przypadkach. Do powodów, które najczęściej wstrzymują ich realizowanie są: brak czasu, niewystarczające zainteresowanie danym tematem czy chęć pozostania przy własnej koncepcji.

Ostatni aspekt organizacyjny odnosi się do tzw. *clickbaitów*<sup>70</sup>, mających przyciągnąć jak największą widownię. Ich stosowanie jest problemem przybierającym na sile, ponieważ ich nadużywanie lub stosowanie w ekstremalnej formie może prowadzić do masowego wprowadzenia odbiorców w błąd lub nawet rozpowszechniania nieprawdziwych informacji. Odpowiedzi kształtowały się następująco:

„[...] Jeśli z clickbaitem twórca oferuje treści, które usatysfakcjonują odbiorcę, to „przyjazny” albo zabawny clickbait jest OK. [...] [Można to usprawiedliwić?] Jeśli treść znajdująca się pod clickbaitem jest wartościowa, interesująca

---

<sup>70</sup> Clickbait – fenomen internetowy polegający na przyciąganiu uwagi internautów przez chwytliwe i często wywołujące skrajne emocje tytuły lub miniaturki. Clickbaity wyolbrzymiają rzeczywistą treść wiadomości tak, aby zwrócić uwagę jak największej liczby osób. W skrajnych przypadkach wprowadzają w błąd lub wprost przekazują nieprawdziwe informacje. “Clickbait.” Merriam-Webster.com Dictionary, Merriam-Webster, <https://www.merriam-webster.com/dictionary/clickbait> (dostęp: 4.06.2023).

i ważna. [...] [W jakiej sytuacji clickbait jest absolutnie nie do przyjęcia?] Jeśli za clickbaitem kryje się banał i chodziło tylko o wygenerowanie ruchu” – Jakub Hajkuś

„[...] Osobiście korzystam z tzw. Legitbaitu, czyli zachęcenia widza do obejrzenia filmu pytaniem, na które w filmie rzeczywiście znajduje się konkretna, merytoryczna odpowiedź. [...] Clickbait na pewno jest nie do przyjęcia w przypadku tragedii, katastrof itp. Jak nie robić clickbaitu dobrze pokazała nam wojna w Ukrainie, gdzie te mniej szanujące się media zaczęły stosować clickbait jako taktykę do zastraszania ludzi, którzy w panice czytali artykuł za artykułem np. o tym, czy grozi nam wojna nuklearna” – Eryk Gawron

„Nie mam problemów z inteligentnymi clickbaitami. Można [je stosować], póki clickbait nie wprowadza w błąd osób, które NIE klikną” – Karolina Głowacka

„W moim systemie wartości clickbait (w klasycznym znaczeniu tego słowa znaczeniu) jest oszustwem i mnie będzie dręczyć sumienie, jeśli użyję takiej techniki” – Smartgasm

Podsumowując pierwszą turę pytań, można wyciągnąć kilka wniosków. Specyfika kanałów przyciąga bardzo zbliżoną demograficznie widownię, lecz należy pamiętać o pewnym marginesie błędu wynikającym z niedokładności przedstawianych przez platformę statystyk. Jeśli chodzi o organizację pracy kanałów popularnonaukowych, to wyraźnie zauważany jest pewien schemat, szczególnie dotyczący zawartości, tj. merytoryczności oraz cykliczności. Chcąc rozwijać swoją działalność, twórcy muszą publikować systematycznie, biorąc odpowiedzialność za szczegóły. Wynika to przede wszystkim z dbałości o jakość i preferencje prowadzących, ale po części także z oczekiwań widzów (lecz wyraźnie mniej). Stały format kanałów często ma swoje źródło w pełnieniu pewnego rodzaju misji polegającej na rozpowszechnianiu sprawdzonych informacji z określonych dziedzin. Stoi to niejednokrotnie w opozycji do treści rozrywkowych, które nieraz modyfikują styl lub podążają za konkretnym, obecnie popularnym trendem.

Następnie analizie w artykule analizie zostaną poddane zagadnienia związane z poziomem merytorycznym prowadzenia kanału popularnonaukowego. Dotyczą one aspektów, takich jak: istota popularyzowania nauki, wymagany poziom zaznajomienia z tematem, prywatna ocena rozwoju przemysłu kosmicznego w wymiarze komercyjnym, nasycenia rynku podobnymi treściami czy ewentualnej roli humanisty w świecie zdominowanym przez umysły ścisłe.

Pierwsze pytanie brzmiało następująco:

Czemu popularyzowanie nauki jest ważne/przydatne? Pytanie główne było dopełniane w trakcie rozmowy pytaniami pomocniczymi dookreślającymi: Jakie korzyści płyną z tego typu działalności, w tym, które bezpośrednio oddziałują na społeczeństwo? Przy okazji dotknięty został temat legitymizowania treści naukowych przez media.

„Popularyzacja nauki w przystępny sposób sprawia, że technologia\inżynieria\ itp. może być postrzegana jako coś atrakcyjnego i modnego. To z kolei zachęca do planowania swojej edukacji i zawodu w tym kierunku. [...] Nauka uczy krytycznego i sceptycznego myślenia. Przekładając to na życie codzienne, można podejmować więcej racjonalnych decyzji oraz rozumieć lepiej te, podejmowane emocjonalnie. [...] My ludzie szukamy autorytetów i łatwego podawania nam złożonych informacji. Media (telewizja, radio, www dużych portali) od zawsze wpisywały się w tę rolę. Niestety podświadomie zakładamy, że informacje podane w mediach są wiarygodne” – Jakub Hajkuś

„Rozpowszechnianie treści naukowych pomaga pchać naukę do przodu, chcąc czy nie chcąc, to właśnie społeczeństwo z reguły jest głównym czynnikiem podczas przydzielania budżetu na rozwój nauki. [...] Społeczeństwo ma wpływ na polityków, więc gdyby zaprzestać popularyzować naukę, to moglibyśmy dojść do punktu, gdzie jako cywilizacja zaczęliśmy się cofać. [...] Moim zdaniem, media są autorytetem legitymizującym naukowe informacje, ponieważ z reguły potrafią one przekazać je w prosty i zrozumiały sposób. Większość ludzi nie lubi słuchać naukowej terminologii, wolą wszystko «podane na tacy»” – Eryk Gawron

„Nauka jest uniwersalna. Potrafi zadawać pytania i szukać odpowiedzi w każdej dziedzinie ludzkiego życia, przyrody. Dla mnie działalność naukowa to jest kwintesencją tego, co w człowieku, jako rodzaju, najlepsze. [...] Chronić przed działaniem oszustów obiecujących gruszki na wierzbie za grube pieniądze (szczególnie różnych znachorów, sprzedawcy suplementów niepewnego pochodzenia jako leków na całe zło), wyjaśnianie jak działają złożone procesy pozwala też na większą odporność na populizm i ideologiczne treści będące obrazą rozumu, typu skrajny nacjonalizm czy rasizm. [...] Byłabym ostrożna ze stawianiem tezy, że «są» tym autorytetem. Jestem przekonana, że u części osób wcale nie są. Zaryzykowałabym, że bardziej u młodych, którzy generalnie – zapytani – mówią, że informacje czerpią «z internetu» albo «youtube’a». I tu, i tu mogą trafić na treści generowane przez profesjonalne media lub ekspertów oraz na zupełnie bzdury” – Karolina Głowacka

„Popularyzacja nauki pozwala przedstawić często nudne dane naukowe i wiedzę dostępną tylko wysoko kwalifikowanym specjalistom w ciekawy i zrozumiały dla większości sposób. [...] To wszystko, między innymi, prowadzi do rozwoju myślenia krytycznego – ludzie zaczynają korzystać z naukowej metody do poznawania świata, weryfikować informacje i dzięki temu podejmować bardziej uzasadnione i poprawne decyzje wpływające na ogólną jakość ich życia. W dalszej perspektywie popularyzacja nauki prowadzi do zwiększenia liczby ekspertów i naukowców, osiągających nowe odkrycia naukowe i rozwijające technologie, co przyspiesza postępy cywilizacji” – Smartgasm

Jak można zauważyć, powyższe fragmenty wypowiedzi są zbieżne w wielu miejscach. Badani dostrzegają w popularyzacji nauki kilka bardzo ważnych funkcji, takich jak poszerzanie horyzontów myślowych czy rozwinięcie zdolności krytycznego myślenia i nawyku weryfikacji przyswajanych informacji. Nie bez znaczenia jest zainteresowanie ludzi, szczególnie młodych, naukami ścisłymi, co ma prowadzić do kształcenia większej liczby specjalistów. To może mieć bezpośrednie przełożenie na intensyfikację rozwoju technologii, która bardzo często znajduje zastosowanie w życiu codziennym. Według rozmówców media bywają stawiane jako autorytet, ponieważ wielu odbiorców odgórnie przyjmuje przekazywane informacje za pewnik, co nie zawsze jest bezpiecznym zachowaniem. Jednakże dzięki mediom, zajmującym się działalnością popularyzacją nauki, mogą dotrzeć do ogromnej liczby ludzi, którzy mają okazję zapoznać się z ich najważniejszymi i aktualnymi problemami. Dzięki uproszczonemu przekazowi mogą je zrozumieć i, co więcej, nie zniechęcić się do zgłębiania wiedzy przez zbyt wysoki poziom złożoności tematyki.

Z punktu widzenia odbiorcy, ważna jest kwestia złożoności przedstawianych treści. Wiele osób rezygnuje lub nie podejmuje nawet próby zapoznania się ze sferą przemysłu kosmicznego lub astronomii, z góry zakładając, iż jest to zbyt skomplikowane. Dlatego też w kwestionariuszu pojawiło się pytanie dotyczące wymaganego poziomu znajomości tematu, jaki pozwala swobodnie zrozumieć publikowany materiał, oraz sposobów na uproszczenia niewypaczające sensu merytorycznego.

„Wydaje mi się, że tworzę treści, które powinny być zrozumiałe dla osób 14 lat wzwyż. [...] Treści popularnonaukowe powinny zamieniać fakty naukowe w atrakcyjną narrację i formę. Moi widzowie przychodzą się rozerwać, a nie wkuwać do egzaminu. [...] Przede wszystkim bardzo pomocne jest konsultowanie swoich treści z ekspertami (co nie zawsze jest dostępne i łatwe). Warto parafrazować, szukać porównań, łączyć przyczyny i skutki. [...] Treści popularnonaukowe mają to szczęście, że widzowie nie są z nich egzaminowani, dlatego twórca może pozwolić sobie na więcej uproszczeń i zwyczajnie powiedzieć «teraz upraszczam, ale w rzeczywistości sprawa jest bardziej złożona»” – Jakub Hajkuś

„W przypadku mojego kanału wymagana jest chociaż minimalna znajomość tematu, jakim są rakiety kosmiczne. Tłumaczenie za każdym razem używanej w tym środowisku terminologii byłoby dość męczące i nużące dla osób, które tę tematykę już znają. [...] Dodatkowo staram się też tłumaczyć zagadnienia na tzw. «chłopski rozum», czyli np. mówiąc o systemie kontroli wektora ciągu rakiety – tzw. TVC, po prostu mówię, że jest to system pozwalający poruszać silnikiem na boki. Przekaz uproszczony, bez zbędnej terminologii, ale dalej utrzymujące oryginalne znaczenie. Często też wstawiam do filmów rozwinięcia danych akronimów, a czasami staram się je tłumaczyć na polski” – Eryk Gawron

„Okrasić je humorem, wyjaśniać, dlaczego dany temat może być ciekawy dla odbiorcy, szukać historii do opowiedzenia (np. jak coś odkryto), szukać punktów styčných z powszechną wiedzą [...] Często też jako dziennikarka parafrazuję

trudniejsze wyjaśnienia gościa, żeby się upewnić czy dobrze zrozumiałam. To jednocześnie działa jako powtórka trudniejszego zagadnienia dla słuchacza” – Karolina Głowacka

„W procesie ułatwienia przyswajania treści dużą rolę odgrywają również wizualizacje – trudno wyjaśnić np. mechanikę orbitalną bez wizualizacji orbit ciał niebieskich” – Smartgasm

Zakres wiedzy, jaki jest potrzebny do zrozumienia treści popularnonaukowych, to złożony problem i zależy przede wszystkim od konkretnego kanału, jego specyfiki oraz formy działalności. Twórcy mają zróżnicowany poziom stosowanych uproszczeń oraz wykorzystywanych wizualizacji. Na możliwość spłylenia materiału bez wypaczenia sensu naukowego wpływa w dużej mierze podejmowany temat. Nie wszystkie kwestie można bowiem przedstawić w sposób przystępny każdemu. Na przyswajalność wpływa także forma, która może być stosunkowo krótka lub dynamiczna albo rozwlekła i mało zachęcająca. Uproszczenia, parafrazowanie, konsultacje, formy graficzne czy urozmaicanie humorem to główne sposoby wypunktowane przez rozmówców. W materiałach wielu twórców (w tym badanych) powyższe cechy są wyraźnie zauważalne, co bardzo często przekłada się na dotarcie do szerszej publiczności.

Na pytanie: „Jaka jest wiodąca opinia o prywatyzacji sektora kosmicznego wśród polskich dziennikarzy popularnonaukowych?” badani odpowiadali następująco:

„[Jak wpłynie na rozwój technologii] Pozytywnie. Szerszy dostęp do kosmosu stymuluje rozwój sektora i nowych technologii. [...] [Jak wpłynie na środowisko] Pozytywnie. Impakt raket (spaliny) na środowisko jest znikomy w stosunku do innych dziedzin przemysłu (np. transport, energetyka). Korzyści z badań Ziemi z kosmosu są natomiast ogromne (np. badania meteorologiczne, badanie katastrof naturalnych). [...] [O zagrożeniach] Jak każda inna dziedzina życia, tak sektor kosmiczny i jego usługi będzie kształtowany przez procesy polityczne i społeczne, z pozytywnymi i negatywnymi konsekwencjami. To nie technologia zmienia świat, tylko ludzie z użyciem technologii (np. Starlink oprócz zastosowań cywilnych okazał się ratunkiem dla ukraińskiej armii i jest też postrzegany jako narzędzie militarne)” – Jakub Hajkuś

„Moim zdaniem, już teraz widzimy pozytywny wpływ prywatyzacji sektora kosmicznego. Projekty takie jak New Shepard od Blue Origin, czy Starship oraz Crew Dragon od SpaceX, wprowadzają na rynek możliwości, jakie nigdy wcześniej nie istniały. Dodatkowo prywatyzacja oznacza również rywalizację na rynku, co może drastycznie obniżyć cenę wyniesienia kilograma ładunku na orbitę. [...] Aktualnie nie jesteśmy jeszcze na takiej skali, aby martwić się wpływem raket na środowisko. Niestety jest to praktycznie jedyna metoda transportu, gdzie za bardzo nie można zastosować bardziej ekologicznego paliwa itd. [...] Prywatyzacja ma też pewne zagrożenia. Historia ma dla nas już kilka takowych przykładów. Tak oto np. prototyp SN8 firmy Elona Muska poleciał na wysokość 12 km bez wydanej zgody na start od FAA, po czym eksplodował podczas lądowania” – Eryk Gawron



„Ja jestem pozytywnie nastawiona do prywatyzacji sektora kosmicznego, widać, że ruszył od z miejsca po pewnych latach uspokojenia (zastoju?). Ale też trzeba pamiętać, że sektor kosmiczny jest też sektorem strategicznym, dlatego nie widzę powodu, żeby firmy komercyjne nie miały być wykonawcami, jednak państwo powinno mieć jakąś wizję na dekady na przyszłość. [...] Gdyby dało się z pieniędzy wydawanych na przemysł kosmiczny czy inną branżę naukową wydzwignąć z biedy wszystkich ludzi na świecie – to powinniśmy to zrobić. Ale to tak nie działa, świat jest dużo bardziej skomplikowany” – Karolina Głowacka

„Jest OK. Ogólnie, to w warunkach zdrowej konkurencji (na którą pozwala prywatyzacja) przyspiesza się rozwój technologii. Prywatne firmy działające w branży kosmicznej mogą być bardziej nastawione na zysk i wydajniej wykorzystywać zasoby do tworzenia nowych technologii i usług niż organizacje państwowe. Również konkurencja między firmami prywatnymi może stymulować innowacyjność i rozszerzyć spektrum praktycznego wykorzystania lotów w kosmos” – Smartgasm

Twórcy biorący udział w badaniu raczej pozytywnie podchodzą do prywatyzacji sektora kosmicznego. Widzą w tym zjawisku szansę na jego szybszy rozwój przekładający się nie tylko na sukcesy na polu astronautyki, ale także na rozwój technologii ogólnie. Jest to też metoda na obniżenie kosztów wielu eksperymentów i testów, co często jest powodem zaprzestania ich realizacji, skutkującym zastojem na rynku. Konkurencyjność między przedsiębiorstwami może przynieść pozytywne efekty w postaci przyspieszenia badań nad niezwykle ważnymi projektami i technologiami. Niemniej jednak badani są świadomi zagrożeń, jakie za sobą niesie ten fenomen. Największymi z nich są naciski ekonomiczno-polityczne, które mogą negatywnie wpłynąć na procesy inżynieryjne oraz prowadzić do niewłaściwego wykorzystania ich rezultatów. Nie bez znaczenia są też kwestie ekologiczne, które w najbliższej przyszłości nie ulegną większej zmianie. W większości przypadków jest to spowodowane brakiem możliwości zastosowania bardziej zrównoważonych rozwiązań, przykładowo w materii paliwa wykorzystywanego w raketach.

Na koniec tej sekcji padło pytanie odnośnie do wypełnienia przestrzeni medialnej, wystarczającą liczbą publikowanych materiałów popularnonaukowych. Jego celem było poznanie zdania rozmówców odnośnie do nasycenia rynku. Dodatkowo, nawiązując do potrzeb odbiorców, spytani zostali o potencjalny wkład humanistów w tej sferze.

„Może nie potrzeba nowych mediów, boularyzacja nauki dotarła (z różną intensywnością) wszędzie (podcasty, YT, Instagram, Tik Tok). Według mnie to stare media powinny zintensyfikować działania popularnonaukowe. Uatrakcyjnienie w świadomości widzów nauki. Obecnie większość treści w TV i Radiu to spory o politykę, śniadaniówka i talent show. Marzy mi się, żeby jakiś spór o pomnik dotyczył tego, czy to będzie Skłodowska-Curie, czy Łukasiewicz.

Myślę, że humanista ma wiele przewag nad umysłami ścisłymi. Humanista może posługiwać się formą i formatem, które dla umysłu ścisłego są niełatwe, a które dla odbiorcy będą dużo bardziej atrakcyjne.

Nauka o kosmosie jest bardzo obszerna, dlatego w naturalny sposób każdy odnajdzie jakiś obszar, w którym będzie czuć się komfortowo. Warto jest trzymać rękę na pulsie. Instytucje badawcze i agencje kosmiczne stale publikują swoje osiągnięcia i informacje o nawet dalekosiężnych planach” – Jakub Hajkuś

„Sądzę, że sfera popularnonaukowa związana z kosmosem w Polsce nie jest w pełni zagospodarowana. Znajdujemy się w okresie, gdzie jeszcze kilka kanałów byłoby w stanie zyskać dużą popularność, co mogłoby przenieść tę niszę do «mainstreamu».

Gdybym ja był humanistą, to tworzyłbym filmy o różnych historiach kosmicznych. W historii astronautyki byliśmy świadkami wielu katastrof, sukcesów i momentów grozy, są to wydarzenia, o których można nakręcić bardzo emocjonujące materiały rozbudzające wyobraźnię widza. To samo tyczy się astronomii, zamiast przedstawiać czystą naukę, można pokazać piękno oraz różnorodność naszego wszechświata” – Eryk Gawron

„Przydałoby się jeszcze coś dodatkowego pomiędzy Astronarium (bardzo dobre merytorycznie), a Astrofazą (współczesne i lubiane przez internautów).

„To bardzo zależy od poziomu, na jakim chcemy pracować. Natomiast zawsze łatwiejsze jest przeprowadzenie wywiadu, oddania głosu ekspertowi, niż pisanie samemu pełen tekst. A jeśli się to robi – warto go pokazać do konsultacji specjalście” – Karolina Głowacka

„Uważam, że zawsze znajdzie się miejsce dla nowych popularyzatorów tej tematyki.

[O roli humanistów] Dobre pytanie. Według mnie, taka osoba może rozprzestrzeniać wiedzę dotyczącą historii nauki i technologii dotyczących kosmosu. Informować o ostatnich osiągnięciach bez trudnych technicznych szczegółów. Ale najciekawszym połączeniem będzie filozofia kosmosu – filozof może odpowiedzieć na pytania po co w ogóle dążyć do rozwoju kosmicznych technologii i jak to wpłynie na ludzkość w dalekiej perspektywie, oraz na multum innych ciekawych pytań” – Smartgasm

Rozmówcy jednogłośnie stwierdzili, że wciąż pozostaje sporo miejsca do zagospodarowania w przestrzeni medialnej treściami popularyzującymi naukę. Jest to z pewnością dynamicznie rozwijająca się sfera, na co mogą wskazywać pośrednio statystyki przedstawione w poprzedniej części.

Badani entuzjastycznie podeszli do przyłączenia humanistycznego spojrzenia na przemysł kosmiczny czy astronomię. Mogłoby się to wiązać z filozofią kosmosu czy historią związaną z rozwojem przemysłu oraz przybliżać widzom najważniejsze osiągnięcia na tej płaszczyźnie. Według rozmówców, humaniści mogą mieć w pewnych aspektach przewagę. Jej przejawem może być swoboda w modyfikowaniu formy i formatu. Jeśli chodzi zaś o kwestie merytoryczne, mogą się posługiwać formą rozmowy, wywiadu, gdzie oddają pole ekspertom, dzięki czemu zadbają również o poziom naukowy.

Dynamizacja sektora kosmicznego w wymiarze prywatnym coraz częściej jest tematem poruszonym w dyskusjach medialnych. Podnoszony jest przez różne środowiska o zróżnicowanym zdaniu. Ze względu na wzrost zainteresowania, budzi się także coraz więcej emocji. W ostatniej grupie pytań poruszone zostały wątki dotyczące poziomu zaciekania polskiego społeczeństwa i jego ogólnego nastawienia do zjawiska. Intrygujący jest również temat podejmowania dyskusji z osobami sceptycznie nastawionymi do głównego dyskursu naukowego. Z tego powodu w kwestionariuszu zawarte zostało pytanie o najlepszy możliwy sposób prowadzenia rozmowy w takich przypadkach.

Sekcja rozpoczyna się pytaniem: czy zainteresowanie [sektorem kosmicznym] w Polsce na tle innych krajów jest duże czy małe? Jest to ciekawe pytanie ze względu na to, że Polska mimo bycia w grupie państw tworzących Europejską Agencję Kosmiczną jest członkiem o dość małym wpływie na podejmowane decyzje. Jednym z powodów takiej sytuacji jest fakt, że jako państwo członkowskie, Polska wpłaca do funduszu Agencji jedną z najmniejszych składek<sup>71</sup>. Przekłada się to również na udział polskich astronautów na czynny udział w potencjalnych załogowych misjach kosmicznych. Ta niezbyt duża rola pełniona przez Polskę w EAK może oddziaływać na mniejsze zainteresowanie mediów misjami kosmicznymi (media w państwach, których astronauta biorą w nich udział, naturalnie będą przygotowywać o tym więcej materiałów). Nie bez znaczenia jest także kwestia dopiero rozwijającej się części prywatnej sektora, w której mamy przedstawicieli<sup>72</sup>, jednak brakuje reprezentanta, który realnie może rywalizować o zlecenia związane z najważniejszymi misjami.

„Nie potrafię odpowiedzieć z całkowitą pewnością. Subiektywnie wydaje mi się, że o wiele mniejsze. W kategorii moich treści (technologie kosmiczne) w Polsce tematyka jest mniej popularna, niż na zachodzie. Uważam, że wynika to z faktu, że Polska nie realizuje krajowych programów kosmicznych. Aktywny jest relatywnie skromny sektor prywatny. Nie ma więc w społeczeństwie odgórnej motywacji do zainteresowania kosmosem” – Jakub Hajkuś

„To zależy, z jakimi krajami dokonamy takiego porównania. W porównaniu z USA czy Rosją, w Polsce zainteresowanie jest mikroskopijne, ale jest to głównie związane z tym, że kraje te posiadają własne, bardzo rozbudowane programy kosmiczne. [...] Natomiast na rynku europejskim, powiedziałbym, że zainteresowanie w tych krajach jest podobne. Z tych większych twórców zagranicznych znam dwa kanały: Niemiecki Senkrechtstarter oraz francuski StarBase FR. Oba te kanały tworzą filmy w formacie praktycznie identycznym z moim i ich widownia również jest podobnych rozmiarów, więc powiedziałbym, że zainteresowanie jest podobne, dziedzina ta pozostaje w niszy” – Eryk Gawron

„Jeśli mówimy w ogóle o wszystkich krajach, to na pewno zainteresowanie w Polsce jest duże. Jeśli na tle Europy, to pewnie zainteresowanie jest powyżej

<sup>71</sup> K. Kanawka, *Budżet ESA na 2022 rok*, Kosmonauta.net, <https://kosmonauta.net/2022/01/budzet-esa-na-2022-rok>, (dostęp: 22.05.2023).

<sup>72</sup> <https://creotech.pl/pl/kosmos> (dostęp: 22.05.2023).

średniego. Wpływ na to może mieć ogólny poziom edukacji, który w Polsce jest dość wysoki, o czym świadczy choćby badanie PISA (Programme for International Student Assessment) czy sukcesy polskich uczniów na olimpiadach międzynarodowych” – Smartgasm

Tego typu porównania mają przede wszystkim sens, gdy odnoszone są do konkretnych przypadków, tak jak zaznaczył to Eryk Gawron. W porównaniu do Stanów Zjednoczonych, które są pionierem astronautyki i wciąż jednym z głównych graczy na scenie kosmicznej, Polska jest raczej krajem mało zainteresowanym. Jednakże na tle europejskim jest to już zdecydowanie mniejsza różnica. W porównaniu do krajów, które nie uczestniczą w działaniach kosmicznych w ogóle, jest odpowiednio większe. Może to być przesłanką za wcześniejszym stwierdzeniem, mówiącym o tym, że zainteresowanie społeczeństwa jest proporcjonalne do aktywności kraju na tej płaszczyźnie. Oczywiście są to przybliżone opinie, które nie stanowią jednoznacznego materiału badawczego, który może posłużyć jako pełnoprawny argument popierający tezę. Jednakże jest to czynnik wynikający z obserwacji mediów innych krajów, wskazujący na pewną zależność wartą głębszej analizy, w tym ilościowej.

Następny punkt rozmowy dotyczył specyficznej kwestii, jaką jest prowadzenie dyskusji z osobami sceptycznie nastawionymi do głównego dyskursu naukowego. Ich aktywność w mediach jest zauważalna, a objawia przede wszystkim publikowaniem komentarzy negujących teorie naukowe. Pytanie miało na celu przede wszystkim zbadanie nastawienia popularyzatorów do takich rozmów i poznanie strategii ich prowadzenia.

[Jak często ma Pan/Pani styczność z ludźmi zafascynowanymi teoriami spiskowymi?] „Niczęsto.

[Jak prowadzić merytoryczną dyskusję z osobą odrzucającą stanowisko naukowców?] Zwalczanie treści antynaukowych jest bardzo trudne, bo wynika z postawy osoby wierzącej w takie teorie. Używanie wyłącznie argumentów naukowych nie wystarczy, bo rozmówca uważa, że istnieje jakiś spisek i traktuje to bardzo emocjonalnie. [...] Przekonanie osoby wierzącej w teorię spiskową jest mało prawdopodobne. Warto jednak prowadzić takie dyskusje, zwłaszcza gdy odbywają się publicznie (social media, fora internetowe, radio, telewizja, itp.). Obserwatorzy takiej dyskusji mają wtedy świadomość, że za nauką też stoi ogromna społeczność aktywnie broniąca postawy naukowej. [...]

[Dlaczego warto rozmawiać z takimi ludźmi?] Wchodzę w interakcję tylko w domenie publicznej (żeby postronni obserwatorzy widzieli, że postawa naukowa ma swoją społeczność). Nie wchodzę w interakcję z rozmówcami, którzy jawnie kogoś obrażają lub wyzywają przy okazji stawiania antynaukowych tez. Banuję<sup>73</sup>, jeśli mam taką możliwość (Nawet najtrudniejsza i najbardziej emocjonalna dyskusja musi mieć jakiś fundament w postaci kultury i szacunku)” – Jakub Hajkuś

---

<sup>73</sup> Banować – blokować użytkownikowi dostęp do określonych aktywności, np. do zamieszczania komentarzy pod filmami.

„Powiedziałbym, że styczność z osobami zafascynowanymi teoriami spiskowymi mam aż za często. Komentarze o tym, że lądowania na Księżycu nie było, Rosja uśmierciła dziesiątki astronautów, czy, że Ziemia jest płaska to dla mnie codzienność. [...]

Po zmarnowaniu wielu dziesiątek godzin na rozmowy z takimi ludźmi stwierdzam, że nie warto z nimi wchodzić w żadną dyskusję, gdyż nigdy nie będzie ona merytoryczna. [...]

Praktycznie za każdym razem, gdy próbowałem komuś udowodnić taką oczywistość jak np. lądowanie na Księżycu, to słyszałem, że albo są to dowody sfałszowane, albo kończyło się na tym, że to ja jestem opłacony i działam w spisku. [...]

Jeżeli ktoś po pierwszych kilku dowodach nie zostanie przekonany, że wydarzenie takie jak lądowanie na Księżycu odbyło się naprawdę. To nie ma sensu dalej marnować swojego czasu, tego typu ludzie mogliby osobiście postawić stopę na powierzchni srebrnego globu i dalej by to negowali” – Eryk Gawron

„Ich się raczej nie przekona. Jeśli taka dyskusja odbywa się publicznie, to ma ona na celu raczej przekonanie milczącej większości obserwatorów, którzy mogą się czuć zagubieni. [...]

Niechętnie, mam coraz mniej cierpliwości. Przy czym kimś innym są ludzie poszukujący, a kimś innym szerzący dezinformację. To też ludzie, którzy mogli być opłacony i wdawanie się z nimi w dyskusje tylko podbija im zasięgi” – Karolina Głowacka

„Dość często mam styczność z takimi ludźmi. Jednak rzadko wchodzę w dyskusję, bo im bardziej przeciwstawne poglądy, tym trudniej przekonać człowieka do swoich racji. W przypadku pseudonauki i nauki przeciwstawność jest ekstremalna. Jeśli ja widzę, że człowiek waha się pomiędzy nauką i antynauką, jeśli on interesuje się czymś w celu zrozumieć, ma otwarty rozum – to wchodzę z nim w dyskusję, staram się przedstawić argumenty obalające jego twierdzenia i potwierdzające moje. Jeśli człowiek przychodzi tylko po to, by poniżyć zwolenników nauki, szydzić z naukowców, wyśmiewać popularyzację nauki i przedstawiać swoje racje jako prawdę ostateczną, czyli jest ideowym zwolennikiem pseudonauki, a nawet bardziej bezrefleksyjnym i bezkrytycznym antykonformistą antynaukowym – to tutaj sytuacja jest beznadziejna, takiego człowieka nie da się przekonać nigdy. W dyskusję z nimi nie wchodzę” – Smartgasm

Polemika z ludźmi z góry sceptycznie nastawionymi do pracy naukowców i agencji naukowych jest trudnym zadaniem. Twórcy biorący udział w badaniu mają doświadczenie w styczności z takimi osobami, ponieważ pod wieloma ich materiałami można zauważyć komentarze zawierające krytykę zawartych informacji<sup>74</sup>.

<sup>74</sup> Sekcje komentarzy: Radio Naukowe – [https://www.youtube.com/watch?v=asyC6xzu\\_Lc](https://www.youtube.com/watch?v=asyC6xzu_Lc); Rakietomania – <https://www.youtube.com/watch?v=HS7-kDvcD6E>; To jakiś kosmos! – <https://www.youtube.com/watch?v=t9Tp60CeGNQ> (dostęp: 22.05.2023).

Ich intensyfikacja (ilościowa oraz charakteru treści) wzrasta wraz z tematami szczególnie wrażliwymi i wywołującymi niepokój w ogóle społeczeństwa. Dobrym przykładem z ostatnich lat jest pandemia, w której istnienie wąpiło bardzo dużo osób, a jeszcze więcej negowała działanie szczepionek. Popularyzatorzy nie zawsze chcą podejmować wyzwanie, jakim jest rozmowa, ponieważ, jak stwierdzili, jest bardzo często z góry skazana na niepowodzenie.

Ostatnim pytaniem, jakie zostanie omówione podejmuje wątek nastawienia społeczeństwa do postępującej komercjalizacji sektora kosmicznego. W domyśle jest to pytanie dotyczące społeczeństwa polskiego. Pogłębienie kwestii zawierało pytanie o porównanie ze stosunkiem środowiska eksperckiego, które dysponuje większą bazą istotnych danych oraz ma większą świadomość konsekwencji.

[Jaki stosunek do komercjalizacji przemysłu kosmicznego ma społeczeństwo?]

[Kogo jest więcej: entuzjastów, a może sceptyków?]

„Wydaje mi się, że sceptyków jest więcej, bo «komercjalizacja» ma negatywny wydźwięk. Na szczęście wśród entuzjastów kosmosu jest na odwrót, wiedzą, że komercjalizacja przemysłu kosmicznego redukuje koszty i ułatwia dostęp do kosmosu.

[Jakie nastroje panują wśród ekspertów?]

„Bardzo optymistyczne. Dostęp do kosmosu, dzięki komercjalizacji krytycznie wzrasta. Wyjątkiem są nowe wielkie konstelacje satelitarne (zagrożenie obserwacji astronomicznych oraz ryzyko zderzeń na orbicie)” – Jakub Hajkuś

„Z moich obserwacji wynika, że zdecydowana większość społeczeństwa jest za komercjalizacją przemysłu kosmicznego. W ciągu ostatnich 10 lat firma SpaceX pokazała, że sektor prywatny jest w stanie dostarczyć niesamowite rozwiązania za ułamek ceny, podczas gdy fundowane z podatków projekty takie jak rakieta SLS, chłoną miliardy dolarów bez większych osiągnięć” – Eryk Gawron

„Nie jestem przekonana, że w społeczeństwie jest jakieś duże zrozumienie działania przemysłu kosmicznego (nic w tym złego, ludzie mają wiele na głowie). Nie mam żadnych danych, ale spodziewałabym się, że podział szedłby zgodnie z przekonaniem politycznymi: fani liberalizmu, wolności gospodarczej będą z podziwem patrzeć na wyczyny Elona Muska, a ci, którym zależy na zrównoważonym rozwoju, kontroli państwa, będą bardziej sceptyczni. [...] Komercjalizacja – OK, aczkolwiek Elon Musk wywołuje u części znanych mi dziennikarzy irytację” – Karolina Głowacka

Z otrzymanych odpowiedzi można wywnioskować, że społeczeństwo jest w różnym stopniu zainteresowane, ale raczej pozytywnie nastawione do zmian zachodzących na rynku kosmicznym. Jednakże trudno uznać to za dane reprezentatywne, ponieważ entuzjazm jest wyraźnie zauważalny przede wszystkim wśród osób, które są zafascynowane tematyką kosmiczną. Reszta, która nie jest z nią związana, przeważnie nie ma zdania. Stanowi to problem w bezsprzecznym określeniu stanu faktycznego.

Środowisko eksperckie raczej entuzjastycznie spogląda na rozwój przemysłu kosmicznego, lecz z pewnymi zastrzeżeniami. Niektóre ruchy firm, takich jak Space X, wywołują niepokój naukowców, szczególnie jeśli chodzi o stan środowiska lub ewentualny negatywny wpływ na prowadzenie badań przez astronomów. Przykładem tego jest, stale rozbudowywana, sieć satelit Starlink przez firmę Elona Muska, która już teraz zaburza odczyt urządzeń obserwujących niebo. Satelity są bowiem współodpowiedzialne za postępujące zanieczyszczenie świetlne nieba.

Kwestie społeczne są niezwykle ważne w kontekście rozwoju technologii kosmicznych. Poparcie obywateli jest kluczowe chociażby w procesie finansowania sektora kosmicznego. Jeśli agencje nie będą racjonalnie prowadziły działań lub ich efekty nie będą wystarczająco satysfakcjonujące czy dające wymierne korzyści, co może wpłynąć na postawę opinii publicznej, a w efekcie może skutkować wstrzymaniem opłacania projektów naukowych.

## 5. WNIOSKI

Wśród kanałów popularnonaukowych obserwowany jest powolny, lecz stały wzrost zainteresowanych widzów. Odbiorcy badanych kanałów stanowią raczej grupę homogeniczną, w której przeważają młodzi mężczyźni w przedziale wiekowym 18–35. Przyczyny tego stanu rzeczy nie można jednoznacznie stwierdzić na podstawie zebranych danych. Do jej określenia należy przeprowadzić bardziej szczegółowe działania ukierunkowane dokładnie na ten problem. Dziennikarze popularnonaukowi muszą kłaść duży nacisk na merytorykę swoich materiałów, ponieważ przekazują oni specjalistyczną wiedzę, której wymagają obserwatorzy. Ponadto specyfika ich pracy wymaga od nich, aby w tym procesie upraszczania nie doprowadzić do wypaczenia pierwotnego sensu. Niezwykle ważną kwestią jest forma przygotowywanych publikacji, która w domyśle musi trafić do jak najszerszej publiczności mimo niszowego charakteru. Wymusza to na twórcach stosowanie zabiegów, mających uatrakcyjnić ich pracę, idealnie wkomponowanych w naukowy charakter. Według badanych twórców prywatyzacja sektora kosmicznego ma swoje solidne uzasadnienie. Respondenci widzą w tym szansę na ożywienie krajowego przemysłu kosmicznego, który ze względu na coraz bardziej złożone projekty, natrafia na kłopoty natury ekonomicznej. Popularyzatorzy stwierdzili, że przydatne będzie nie tylko dodatkowe źródło finansowania, ale także wsparcie inżynierów firm. Oczywiście, są oni również świadomi zagrożeń, jakie to ze sobą niesie. Jednakże są zdania, że nie są to wystarczające przesłanki do tego, aby odgradzać się od wszelkich szans, jakie te działania przyniosą. Badani dziennikarze w dość jednogłośny sposób przyznali, że przestrzeń popularyzatorska, szczególnie ta związana z przemysłem kosmicznym, nie jest w pełni wykorzystaną przestrzenią w polskim dyskursie. Wydaje się, że istnieje kilka luk wartych wypełnienia przez kolejne osoby. Większość badanych ma raczej podobne zdanie na wiele tematów. Natomiast ich różnorodność pozwala spojrzeć na zagadnienie z kilku stron. Pojedynczo występujące różnice w zdaniach mogą wynikać z kilku powodów, do których zaliczyć można różny poziom doświadczenia

zawodowego, ale także specyfikę konkretnego kanału, które między sobą różnią się pewnymi szczegółami.

Konkluzje płynące z niniejszego artykułu mogą przede wszystkim posłużyć jako forma zainteresowania tą tematyką oraz argumenty do prowadzenia dalszych badań. Zgłębienie problematyki dziennikarstwa popularnonaukowego w Polsce, może przyczynić się do poszerzenia wiedzy na temat zainteresowania nimi odbiorców oraz form, które są dla nich najłatwiej przyswajalne.

## BIBLIOGRAFIA

### Wywiady pogłębione

- Eryk Gawron – Raketomania, 28 marca 2023  
Jakub Hajkuś – To jakiś kosmos!, 16 kwietnia 2023  
Karolina Głowacka – Radio Naukowe, 18 kwietnia 2023  
Igor – Smartgasm, 22 marca 2023

### Artykuły i monografie

- Borowski K., *Nowe kierunki bankowości inwestycyjnej – komercyjne loty w kosmos (turystyka kosmiczna)*, Studia i Prace Kolegium Zarządzania Finansów 2007 nr 82, 74–89.  
Lewandowski M., Dudzik A., Ingersleben M, *Zarządzanie publiczne w sektorze kosmicznym*, Kraków 2017.  
Polkowska M., *New space (nowa era działalności w kosmosie) – problemy prawne i gospodarcze oraz kwestie bezpieczeństwa*, Roczniki Nauk Prawnych 2020 nr 3, 137–159.  
*Prawne aspekty działalności kosmicznej*, red. K. Myszona-Kostrzewa, E. Mreńca, P.B. Zientarski, Warszawa 2019.  
Szocik K. i in., *Future space missions and human enhancement: Medical and ethical challenges*, Future 2021 nr 133, <https://doi.org/10.1016/j.futures.2021.102819> (dostęp: 05 kwietnia 2022).

### Akty prawne i raporty

- Agreement on the Rescue of Astronauts, the Return of Astronauts and the Return of Objects Launched Into Outer Space*, ONZ 22 kwietnia 1968, <http://www.unoosa.org/oosa/en/ourwork/spacelaw/treaties/introrescueagreement.html> (dostęp: 28 marca 2022).  
*Declaration on International Cooperation in the Exploration and Use of Outer Space for the Benefit and in the Interest of All States, Taking into Particular Account the Needs of Developing Countries*, ONZ 13 grudnia 1996, [https://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=A/RES/51/122](https://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/RES/51/122) (dostęp: 29 marca 2022).  
*FY 2022 NASA Spending Plan*, [https://www.nasa.gov/sites/default/files/atoms/files/fy\\_2022\\_spend\\_plan\\_july\\_2022.pdf](https://www.nasa.gov/sites/default/files/atoms/files/fy_2022_spend_plan_july_2022.pdf) (dostęp: 7 maja 2022).  
*Przygotowanie i przeprowadzanie badania doświadczenia ośrodków Krajowego Systemu Usług dla MSP w prowadzeniu projektów. Raport z badań*. Resource. Pracownia Badań i Doradztwa, Poznań 2008, s. 21, [https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/k%20raport\\_z\\_bada\\_.pdf](https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/k%20raport_z_bada_.pdf) (dostęp: 10 lutego 2023).  
*The Space Economy at a Glance 2014*, OECD Publishing 2014, [https://read.oecd-ilibrary.org/economics/the-space-economy-at-a-glance-2014\\_9789264217294-en#page1](https://read.oecd-ilibrary.org/economics/the-space-economy-at-a-glance-2014_9789264217294-en#page1) (dostęp: 7 grudnia 2021).  
*Układ o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą sporządzony w Moskwie dnia 5 sierpnia 1963 roku*, Dz. U. 1963 nr 52 poz. 288.



**PRIVATIZATION OF THE SPACE SECTOR  
IN POLISH MEDIA DISCOURSE  
QUALITATIVE RESEARCH IN THE COMMUNITY  
OF POPULAR SCIENCE JOURNALISTS IN POLAND IN 2022–2023**

Summary

The topic of the article is the emerging image of the privatization of the space sector in the Polish media discourse. The analysis covered mainly online media, including popular science channels on YouTube. The aim of the publication is to try to answer the question what changes regarding the development of the space industry can currently be observed in the Polish media discourse of popular science journalism. The author used the method of a structured, in-depth interview.

**Key words:** media discourse; popular science journalism; privatization of the space sector; structured in-depth interview

**Nota o Autorce**

**Adriana ZADRUSKA** – absolwentka studiów magisterskich na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zakres zainteresowań obejmuje fizykę i astronomię, świat komiksu i literatury sci-fi, gry komputerowe oraz muzykę.

ORCID 0009-0000-1575-388X

Kontakt e-mail: [adazadruska@student.uksw.edu.pl](mailto:adazadruska@student.uksw.edu.pl)



KS. JERZY ADAMCZYK

*Wyższe Seminarium Duchowne w Radomiu*

## POCHÓWEK CIAŁ I PRZECHOWYWANIE PROCHÓW WIERNYCH ZMARŁYCH ASPEKT KANONICZNO-LITURGICZNY

**Słowa kluczowe:** ciało, kremacja, pochówek, prochy, cmentarz

1. Wstęp. 2. Pochówek zwłok w ziemi jako zwyczajna i podstawowa forma chrześcijańskiego pogrzebu. 3. Kremacja jako dopuszczalny sposób chowania ciał wiernych zmarłych. 4. Miejsce pochówku ciał i przechowywania prochów wiernych zmarłych. 5. Wnioski

### 1. WSTĘP

Do końca XVIII w. w świecie chrześcijańskim zwyczajną formą było grzebanie ciał zmarłych w ziemi. Dopiero od Rewolucji Francuskiej, a następnie pod koniec XIX w., pod wpływem masonerii i religii wschodnich, zaczęły powstawać w Europie Towarzystwa Kremacji mające na celu promowanie palenia zmarłych. Uzasadniano to racjami ekonomicznymi, higienicznymi i ekologicznymi. Popierając kremację, masoneria równocześnie atakowała Kościół, podważając katolickie prawdy wiary (szczególnie zmartwychwstania ciał)<sup>1</sup>.

W dzisiejszej rzeczywistości prawodawstwo świeckie nie tylko dopuszcza, ale nawet daje pierwszeństwo paleniu ciał zmarłych i składanie ich prochów w urnach (w tzw. kolumbarium) lub zakopywanie w ziemi na cmentarzach, często bez nagrobków. Cmentarze takie przypominają dobrze utrzymane trawniki (np. w USA). Zupełnie

<sup>1</sup> Po pierwszych nieudanych próbach „uzyskania” zmartwychwstania ciała poprzez reanimację zwłok, podjętych w czasie Rewolucji Francuskiej (1796), to właśnie stowarzyszenia masonskie pod koniec XIX w., zaprzeczając takiej możliwości, zaczęły promować kremację. Według ówczesnych masonów, obrócenie człowieka w proch było równoznaczne z odrzuceniem nieśmiertelności jego duszy. F. Amherdt, *Inhumation ou crémation? Enjeux de l'incinération pour la pastorale des funérailles*, *Lumen Vitae* 64 (2011), nr 1, 13.

nową praktyką jest rozsypywanie prochów w wyznaczonych do tego miejscach, a nawet przechowywanie w mieszkaniach urn z prochami przez rodziny zmarłych. W konsekwencji następuje zerwanie z tradycją chrześcijańską, zanikają cmentarze jako ważne miejsca pamięci i modlitwy za zmarłych. Praktyka taka może doprowadzić do braku szacunku dla zmarłych, potwierdzonego całą historią ludzkości. W połowie XX w. zmieniły się również przepisy prawa kościelnego dotyczące grzebania zmarłych<sup>2</sup>.

Michele Aramini pisze: „Wśród powodów przemawiających za kremacją nie możemy zapominać o dużej mobilności naszego społeczeństwa. Współczesny system ekonomiczny uczynił nas mobilnymi aż do wykorzenienia, a my wracamy do bycia częściowo nomadami. [...] Żyjemy w okresie, w którym ta emigracja jest jeszcze względna i nie przeszkadza nam raz w roku, w dni Świętych i Zmarłych, wracać na «ziemię» w kraju pochodzenia. Ale być może wkracamy w nową erę. Czy to niemożliwe, że pewnego dnia relacje z przodkami będą przeżywane inaczej?»<sup>3</sup>.

Powstają więc pytania, czy coraz bardziej rozpowszechniająca się praktyka kremacji, a następnie sposób postępowania z prochami zmarłych nie doprowadzą także wśród wiernych do zaniku tradycyjnych cmentarzy, a w rezultacie pamięci i modlitwy za zmarłych, które mają podstawę w wierze w zmartwychwstanie? Czy nie zaniknie szacunek dla ciała ludzkiego, czy nie dojdzie do banalizacji śmierci ludzkiej wobec różnych pomysłów postępowania z prochami ludzkimi i ich pochówku? Czy Kościół poprzez swoje prawodawstwo usiłuje przeciwstawiać się zasygnalizowanym nadużyciom związanym z pochówkiem ciał wiernych. Próba odpowiedzi na te pytania-problemy będzie niniejszy artykuł.

## 2. POCHÓWEK ZWŁOK W ZIEMI JAKO ZWYCZAJNA I PODSTAWOWA FORMA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO POGRZEBU

W przeciwieństwie do poglądów starożytnych filozofów, według biblijnej koncepcji człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże, ciało i dusza tworzą jedność. Ciało człowieka nie jest więzieniem dla duszy, chociaż umiera i ulega rozkładowi, to jednak kiedyś zmartwychwstanie. W perspektywie Wcielenia Syna Bożego ciało człowieka nabiera jeszcze większej wartości i godności. Od dnia włączenia w Chrystusa przez sakrament chrztu człowiek jako osoba cielesno-duchowa, staje się świątynią Ducha Świętego. Dlatego chrześcijanie odnoszą się z szacunkiem do ludzkiego ciała zarówno w czasie ziemskiego życia człowieka, jak i po jego śmierci, zachowując w tym względzie tradycję starotestamentowego Izraela. Wyrazem tego jest ze złości i szacunkiem grzebanie ciała zmarłych w ziemi zarówno przez Żydów, jak i przez chrześcijan. Chociaż w Palestynie znana była kremacja, to jednak Żydzi z wielkim pietyzmem grzebali ciała swoich zmarłych. Szacunek dla ciała wyrażał się ponadto w szybkim jego pogrzebaniu (tego samego dnia). Żydzi nie znali balsamowania ciał zmarłych praktykowanego w Egipcie<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Por. Cz. Krakowiak, *Katolicki pogrzeb po kremacji*, Teologia i człowiek 12 (2008), 175–176.

<sup>3</sup> M. Aramini, *1500 grammi di cenere. Cremazione e fede cristiana*, Milano 2006, 53.

<sup>4</sup> Por. Cz. Krakowiak, dz.cyt., 176.

Chrześcijanie, podobnie jak Żydzi, mieli wielki szacunek dla ciała ludzkiego. Kościół zakazywał spopielenia ciał zmarłych, opierając się na nauce o nieśmiertelności duszy i o zmartwychwstaniu. Miało to związek również z koncepcją życia i śmierci, także w duchu Bożego Objawienia. W chwili śmierci ustaje zewnętrzna aktywność człowieka. Duch oddala się od ciała, ale zmarły przebywa w szeolu, w królestwie zmarłych, w oczekiwaniu na ponowne powstanie do życia. Stąd śmierć podobna jest do snu, a brak pogrzebu byłby karą. Pogrzeb wyraża także ból żyjących po stracie bliskich. W tradycji chrześcijańskiej śmierć i pogrzeb – składanie ciała do ziemi – nie jest całkowitym unicestwieniem człowieka, ale dopełnieniem życia, które odnajduje swoje pełne znaczenie w śmierci Chrystusa. Chrześcijanin jest jak ziarno, które dopiero wtedy wyda owoc, gdy zostanie zakopane w ziemi. Wierni uważali kremację za pogański i niehumanitarny zwyczaj, gdyż nie wyrażał on szacunku i miłości okazywanych ciału, które ożywiła nieśmiertelna dusza, i które było świątynią Ducha Świętego. W czasie prześladowań znane były odosobnione fakty palenia przez pogan ciał męczenników w przekonaniu, że uniemożliwi to ich zmartwychwstanie. Jednak najważniejszym i zasadniczym argumentem przeciw kremacji było naśladowanie sposobu pogrzebu Jezusa<sup>5</sup>.

Międzynarodowa Komisja Teologiczna przypomina, że „Szybko uformowały się – oczywiście pod wpływem wiary w zmartwychwstanie ciała – chrześcijańskie zwyczaje grzebania zwłok wiernych. Zakłada tę wiarę sposób mówienia, wyrażony w słowach «cmentarz» (greckie *koimeterion*, to znaczy «miejsce snu») lub «złożenie» (łacińskie *depositio*: prawo Chrystusa do odzyskania ciała chrześcijanina w przeciwieństwie do «dawania»). Troskę o zwłoki traktowano jako «obowiązek człowieczeństwa», ale jeśli ci, którzy nie wierzą w zmartwychwstanie ciała, to robią, to o ileż bardziej obowiązuje to tych, «którzy wierzą, że ten obowiązek, który spełnia się odnośnie do zmarłego ciała, które musi zmartwychwstać i pozostać na wieczność, jest także, w pewien sposób, świadectwem tej samej wiary». Przez długi czas było zabronione palenie zwłok, ponieważ z historycznego punktu widzenia widziano je w łączności z mentalnością neoplatońską, która rozumiała przez nie zniszczenie ciała, by w ten sposób dusza całkowicie wyzwoliła się ze swego więzienia»<sup>6</sup>.

Chrześcijanie z wielkim pietyzmem odnosili się do ciała zmarłego. Przed przystąpieniem do pochówku, pierwszym aktem ludzkiego miłosierdzia, dokonywanym wobec zmarłego przez jego rodzinę, było przywrócenie mu jego naturalnej poziomej pozycji, jeśli nie miał jej w chwili śmierci. Natychmiast zamykano mu oczy i usta, obmywano go i perfumowano, owijano w lniane prześcieradło lub białą tunikę, albo w oficjalne ubranie urzędu, który sprawował za życia, kładziono na specjalnym łożu pogrzebowym, a na koniec wywoływano go po imieniu i śpiewano psalmy. Bliscy krewni i przyjaciele byli bezpośrednio odpowiedzialni za „toaletę” zmarłego, jego obnażenie na łożu w kostnicy i przeniesienie zwłok do grobu. Na ogół tą ostat-

<sup>5</sup> Por. tamże, 177; por. F. Di Molfetta, *Inumazione e cremazione. Tradizione cristiana, ritualità, legislazione*, Rivista Liturgica 93 (2006), 748–749.

<sup>6</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Aktualne problemy eschatologii* (1992), w: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, nr 6. 4, red. J. Królikowski, Kraków 2000, 303–340.

nią fazą drobiazgowych czynności rytualnych związanych z pochówkiem zajmowała się wyspecjalizowana grupa ludzi – *fossores, pollinctores, vespillones*, którzy dostarczali niezbędnych preparatów i pełnili funkcję nosicieli. *Collegia funeraticia* otrzymywały *ius ad sepulcrum* i zapewniały przestrzeganie podstawowych praw związanych z pochówkiem<sup>7</sup>.

Zgodnie z *Uwagami do Instrukcji Świętego Oficjum z 5 VII 1963 r. w sprawie kremacji zwłok*: „Powód bronienia chowania zwłok w ziemi, polegał i polega na tym, że jest to starodawny chrześcijański zwyczaj o treści religijnej, mianowicie by symbolicznie wyrazić cześć dla uświęconego ciała ludzkiego, wiarę w nieśmiertelność duszy i w zmartwychwstanie ciała. Dlatego Kościół nadal trwa przy chowaniu zwłok w ziemi jako normalnej formie chrześcijańskiego pogrzebu”<sup>8</sup>. Tak zatem Kościół obstaje nadal za wielowiekową tradycją chowania zwłok w ziemi, tym starodawnym chrześcijańskim zwyczajem o treści religijnej, wyrażającym symbolicznie cześć uświęconemu ciału ludzkiemu, wiarę w nieśmiertelność duszy i w zmartwychwstanie ciała. Sam Chrystus, zgodnie ze zwyczajami żydowskimi, został pogrzebany w ziemi. Stąd Kościół trwa i nadal trwa przy chowaniu zwłok w ziemi jako normalnej i podstawowej formie chrześcijańskiego pogrzebu<sup>9</sup>.

Instrukcja *Piam et constantem de cadaverum cremation*, dopuszczająca możliwość kremacji, stanowczo podkreśla, że „należy się starać o to, by przestrzegano zwyczaju grzebania ciał zmarłych wierzących; z tego względu ordynariusze winni dokładać starań [...], aby lud chrześcijański wstrzymywał się od kremacji zwłok i nie odstępował, chyba tylko w wypadku konieczności, od zwyczaju grzebania, stale podtrzymywanego przez Kościół i uświęconego uroczystymi obrzędami”<sup>10</sup>. We *Wprowadzeniu do Obrzędów pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich* stwierdza się: „Wiadomo, że Kościół wyżej ceni zwyczaj grzebania zwłok, ponieważ sam Chrystus chciał być pogrzebany”<sup>11</sup>. Prawdę tę przypomina się w *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*: „pobożność chrześcijańska za model pogrzebu wiernego przyjęła zakopanie w ziemi. Przypomina ono z jednej strony ziemię, z której człowiek został wyprowadzony (por. Rdz 2, 6) i do której teraz powraca (por. Rdz 3, 19; Syr 17, 1), a z drugiej przywołuje pogrzeb Jezusa, który jak ziarno pszenicy wrzucone w ziemię, wydaje owoc wielokrotny (por. J 12, 24)”<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> F. Di Molfetta, dz.cyt., 749.

<sup>8</sup> *Uwagi do Instrukcji Świętego Oficjum z 5 VII 1963 r. w sprawie kremacji zwłok*, Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 34 (1965), nr 9, 199.

<sup>9</sup> Por. R. Groń, *Kościół wobec kremacji zwłok ludzkich*, Wrocławski Przegląd Teologiczny 8 (2000), nr 2, 100.

<sup>10</sup> Suprema Sacra Congregatio Sancti Officii, *Instructio Piam et constantem de cadaverum crematione* (5 lipca 1963), Acta Apostolicae Sedis 56 (1964), 822–823. W artykule nie będzie się sięgać do wcześniejszych interwencji władzy kościelnej odnośnie do kremacji ciał, gdzie także podkreśla się pierwszeństwo pochówku zwłok przed kremacją.

<sup>11</sup> *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wydanie drugie uzupełnione*, nr 15, Katowice 2014’ por. Z. Suchecki, *Zagadnienie kremacji w rozwoju historycznym*, Prawo Kanoniczne 36 (1993), nr 1–2, 158.

<sup>12</sup> Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, *Direttorio su pietà popolare e liturgia. Principi e orientamenti*, (17 dicembre 2001), nr 254, Città del Vaticano 2002, tekst polski: Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003, (odtąd: DPL); por. F. Amherdt, dz.cyt., 15.

Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary, *Ad resurgendum cum Christo* o grzebaniu zmarłych i przechowywaniu prochów w przypadku kremacji stwierdza, że „Idąc za starodawną tradycją chrześcijańską, Kościół usilnie zaleca, by ciała zmarłych chowane były na cmentarzu lub w miejscu świętym. We wspomnieniu śmierci, pogrzebania i zmartwychwstania Pana, tajemnicy w świetle której objawia się chrześcijański sens śmierci, pochówek jest przede wszystkim najbardziej odpowiednią formą wyrażenia wiary i nadziei w zmartwychwstanie ciała. Kościół, który jak Matka towarzyszył chrześcijaninowi podczas jego ziemskiej pielgrzymki, ofiaruje Ojcu, w Chrystusie, dziecko Jego łaski i powierza ziemi jego śmiertelne szczątki w nadziei, że zmartwychwstanie w chwale”<sup>13</sup>.

Przede wszystkim Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.<sup>14</sup> w kan. 176 § 3 podkreśla zdecydowanie: „Kościół usilnie zaleca zachowanie pobożnego zwyczaju grzebania ciał zmarłych”. Dyscyplina kanoniczna, jak wskazuje przywołany kanon, nadal opowiada się za zachowaniem tradycji pochówku. Do pochówku skłania bowiem symbolika religijna, a także zgodność z tekstami biblijnymi i sama siła długotrwałej tradycji chrześcijańskiej<sup>15</sup>. Inhumacja jest więc zwyczajnym, pierwszorzędnym sposobem pochówku ciał wiernych, choć nie jest nakazem, ale „usilnym zaleceniem”<sup>16</sup>. „Kościół nadal preferuje pochówek ciał, jako że w ten sposób okazuje się większy szacunek zmarłym; kremacja jednak nie jest zakazana”<sup>17</sup>. W związku z tym Gianluca Marchetti zauważa: „Odnosnie do sposobu grzebania ciał, Kodeks w kanonie 1176 §3 potwierdza wyższość inhumacji nad kremacją, chociaż, inaczej niż w przeszłości, ta ostatnia nie jest zabroniona, chyba że została wybrana z powodów sprzecznych z doktryną chrześcijańską. W rzeczywistości, inhumacja ciał nie tylko odzwierciedla bardzo starą tradycję biblijną i chrześcijańską, ale lepiej ukazuje godność ciała i wiarę Kościoła w zmartwychwstanie”<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> Congregazione per la Dottrina della Fede, *Istruzione «Ad resurgendum cum Christo» circa la sepoltura dei defunti e la conservazione delle ceneri in caso di cremazione. Testo e commenti* (15 agosto 2016), nr 3, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2018, (odtąd: ARC). *Istruzione «Ad resurgendum cum Christo»* „dotyczy oczywiście wierzących, a jednak zawiera, naszym zdaniem, ukryte zaproszenie także dla władzy cywilnej, aby z większym pietyzmem regulowała delikatną materię, która dotyka moralności publicznej, ale także uczuć wielu ludzi i poczucia obywatelskiego”. G. Salvini, *Nuove indicazioni sulla cremazione*, La Civiltà Cattolica, 167 (2016), 490.

<sup>14</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, Acta Apostolicae Sedis 1983, pars II, 1–317; tekst polski *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 (odtąd: KPK).

<sup>15</sup> J. Santos, *Comentario al canon 1176*, w: *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*, red. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, t. 2, cz. II, wyd. 3, Pamplona 2002, 1693; por. E. Miragoli, *La cremazione del corpi dei defunti (can. 1176 § 3)*, Quaderni di diritto ecclesiale 9 (1996), nr 3, 345–346.

<sup>16</sup> Por M. Huels, *Commentary on canon 1176*, w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, edited by J. Beal. Paulist Press, New York 2000, 1408. Umownie rozróżnia się inhumację i pochówek zwłok, przy czym ta pierwsza rozumiana jest jako pogrzebanie w ziemi, a druga jako umieszczenie w ścianie lub sarkofagu. G. Cioli, *Polvere: Cremazione e dispersione delle ceneri negli orientamenti della Chiesa cattolica*, Bologna 2014, 95.

<sup>17</sup> ARC, nr 4.

<sup>18</sup> *Le esequie ecclesiastiche*, Quaderni di diritto ecclesiale 15 (2002), nr 3, 243–244.

Dyskretne podkreślenie pierwszeństwa inhumacji przed kremacją znajduje się w odpowiedzi Świętej Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego na pytanie o możliwość celebracji pogrzebu w kościele przy urnie. Według Kongregacji: „Nie wydaje się właściwe, aby nad prochami celebrować obrzędy, które odpowiadają czci ciała. Nie chodzi o potępienie kremacji, ale o zachowanie prawdziwości znaku i akcji liturgicznej. W rzeczywistości prochy, które oznaczają i wyrażają zniszczenie ciała ludzkiego, ukrywają «sen» w oczekiwaniu na zmartwychwstanie. Poza tym ciało (a nie prochy) otrzymuje cześć liturgiczną, ponieważ od chrztu stało się świątynią Ducha Świętego”<sup>19</sup>. Spopielone ciało nie wyraża tak dobrze jak zwłoki liturgicznego bogactwa pogrzebu, który podkreśla jego paschalny charakter i wiarę w zmartwychwstanie ciała. Potwierdza to Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary, *Ad resurgendum cum Christo*: „W przypadku braku motywacji sprzecznych z doktryną chrześcijańską, Kościół, po odprawieniu uroczystości pogrzebowych, towarzyszy w kremacji przez właściwe wskazówki liturgiczne i duszpasterskie, dokładając szczególnej troski, by unikać wszelkiego rodzaju skandalu czy obojętności religijnej”<sup>20</sup>.

### 3. KREMACJA JAKO DOPUSZCZALNY SPOSÓB CHOWANIA CIAŁ WIERNYCH ZMARŁYCH

Intensywny rozwój kremacji przypada na XVIII w. Propagatorzy spopielań z jednej strony kierowali się motywami higieny publicznej, a z drugiej walki z Kościołem. Łoże masońskie przyczyniły się do rozwoju tych myśli filozoficznych, a szczególnie naciskały, aby kremacja została zatwierdzona prawnie, co uczyniono we Francji, Niemczech, Włoszech i Anglii. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.<sup>21</sup> w kan. 1203 § 1 nakazywał grzebanie ciał wiernych zmarłych i zakazywał kremacji. Polecenie w jakiegokolwiek formie spalenia swojego ciała Kodeks uznawał za niezobowiązujące<sup>22</sup>. Jedyne bardzo ważne przyczyny mogły usprawiedliwiać odstępstwo od tej zasady, jak np. wojna i/lub zapobieżenie rozprzestrzenieniu się śmiertelnych epidemii. Ci, którzy wyrazili wolę kremacji swoich zwłok, byli pozbawieni chrześcijańskiego pogrzebu<sup>23</sup>.

Ważna zmiana w stanowisku Kościoła wobec kremacji nastąpiła po wydaniu przez Święte Oficjum Instrukcji *Piam et constantem de cadaverum crematione* w 1963 r. Według tego dokumentu spalenie ciała nie dotyka duszy człowieka i nie przeszkadza Bożej wszechmocy w jego rekonstrukcji, dlatego nie sprzeciwia się dogmatowi ani wierze chrześcijańskiej. Niemniej, w Instrukcji zaleca się tradycyjne grzebanie ciała, a stosowanie kremacji jedynie w wypadkach konieczności.

<sup>19</sup> Sacra Congregatio pro Sacramentis et Culto Divino, *De celebratoine exsequiarum pro iis, qui proprii cadaveris cremationem elegerint*, Notitiae 13 (1977), nr 1, 45.

<sup>20</sup> ARC, nr 4.

<sup>21</sup> *Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, Typis Polyglottis Vaticanis, Romae 1917, (odtąd: KPK/17).

<sup>22</sup> Kanon 1203 § 2 KPK/17.

<sup>23</sup> Kanon 1240 § 1, nr 5 KPK/17.



Kto zdecydował się na kremację, przez to samo nie może być pozbawiony sakramentów ani publicznych modlitw Kościoła, jeśli nie wynikało to z negacji wiary i nienawiści do Kościoła<sup>24</sup>.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. w kan. 1176 § 3 podaje zasadę w myśl której, choć Kościół usilnie zaleca zachowanie pobożnego zwyczaju grzebania ciał zmarłych, to jednak nie zabrania kremacji, jeśli nie została wybrana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej<sup>25</sup>. Tak więc dyscyplina kanoniczna, jak wskazuje przytoczony kanon, nadal opowiada się za zachowaniem tradycji grzebania zwłok (*inhumacja*), ale bez uprzedzeń dopuszcza kremację, chyba że wybiera się ją z powodów sprzecznych z doktryną chrześcijańską. Do pochówku skłania zarówno symbolika religijna, jak i przesłanie tekstów biblijnych oraz sama moc długoletniej tradycji chrześcijańskiej. Kremacja lub spopielenie są obecnie akceptowane przez Kościół bez zastrzeżeń, uchylając w ten sposób poprzednią, przeciwną dyscyplinę. Jej dopuszczenie nie wymaga żadnego szczególnego powodu wyboru i opowiada prawnie dozwolonej i coraz częstszej praktyce, która wynika z przyczyn natury publicznej lub prywatnej, zdrowotnych, ekonomicznych lub innych, które same w sobie nie mają nic wspólnego z religią. Z tego powodu, jeszcze przed KPK z 1983 r., Instrukcja *Piam et constantem de cadaverum crematione* z 1963 r., wprowadziła nową chrześcijańską dyscyplinę akceptowania kremacji, jako realnej opcji, uznając, że nie jest ona ani zła sama w sobie, ani sprzeczna z chrześcijańskim dogmatem, ani przeciwna religii, a także dlatego że ewentualne antyreligijne znaczenie, którego czasami nabierała w poprzednich okresach, praktycznie zanikło. Z tego samego powodu zarówno sakramenty, jak i pochówek kościelny były możliwe dla wiernych, którzy wyrazili chęć kremacji. Wkrótce potem *Ordo Exsequiarum, editio typica* z 1969, stosując nowe przepisy, zatwierdziło w takim przypadku obrzędy pogrzebowe i zezwalało na odprawianie obrzędów pogrzebowych, które zazwyczaj odbywają się w kaplicy cmentarnej nawet w tym samym budynku co kremacja<sup>26</sup>, która to możliwość została wyłączona w wyżej wymienionej Instrukcji z 1963 r., aby podkreślić preferencję pochówku.

<sup>24</sup> Por. Cz. Krakowiak, dz.cyt., 180. Goffredo Boselli, komentując wskazania *Rytuału pogrzebu*, opracowanego przez Konferencję Episkopatu Włoch pisze: „Zasadnicze znaczenie ma fakt, że teksty te (Rytuału JA) nie przypisują praktyce kremacji żadnego szczególnego znaczenia, zwłaszcza teologicznego, a przede wszystkim nie wiążą aktu kremacji z symbolami, obrazami czy spontanicznymi wyobrażeniami związanymi z materialnością zniszczenia ciała zmarłego. Przede wszystkim kremacja nie jest kojarzona z obrazem ognia i symboliką oczyszczenia, które on sprawia”, *Il Rito delle esequie: confessione della fede e umanizzazione della morte*, Rivista liturgica 99 (2012), nr 1, 67.

<sup>25</sup> Przepis kan. 1176 § 3, w odróżnieniu od Kodeksu z 1917 r. charakteryzuje się tym, że nie został wyrażony w formie imperatywnej, która nakazywała grzebanie ciał wiernych zmarłych zakazując tym samym ich kremacji. Z. Suhecki, *Zagadnienie kremacji w rozwoju historycznym...*, dz.cyt., 159. Choć Kościół nie poleca kremacji, to jednak daje wiernemu prawo do niej, z wyjątkiem spopielenia z motywów przeciwnych nauce chrześcijańskiej. „Kiedy z uzasadnionych przyczyn dokonuje się wyboru kremacji zwłok...”. ARC, nr 5; por. Z. Suhecki, *La nostra cura per i morti*, Roczniki Nauk Prawnych 18 (2008), nr 2, 210.

<sup>26</sup> *Ordo Exsequiarum, editio typica*, Praenotanda, nr 15, Typis Polyglottis Vaticanis, Città del Vaticano 1969.

W świetle tych racji i oficjalnej interpretacji przyjętej przez Komisję dla rewizji KPK/17, aktualny tekst kodeksowy uchyla poprzednią dyscyplinę przeciw kremacji, jak to było w długiej tradycji kościelnej. KPK/17 wyraźnie jej zakazywał i odmawiał w takim przypadku pogrzebu kościelnego; na to samo zwracały uwagę wcześniejsze dokumenty Stolicy Apostolskiej i wiele innych świadectw chrześcijańskich z pierwszych wieków, w których kremacja była uważana za praktykę antychrześcijańską, a pochówek natomiast za normalną tradycję w Kościele. Kremacja zwłok z powodu wojny, epidemii lub innych przyczyn jest dobrze znana od wieków, chociaż w świecie zachodnim stała się bardziej powszechna od czasów nowożytnych<sup>27</sup>.

Trzeba dodać, że ustawodawca kodeksowy w kan. 1184 § 1, nr 2 zachował kary przeciwko tym, „którzy wybrali spalenie swojego ciała z motywów przeciwnych wierze chrześcijańskiej”, pozbawiając ich pogrzebu kościelnego.

W sprawie kremacji *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* stwierdza: „W naszych czasach jednak, ze względu na zmienione warunki przestrzeni i życia, przyjmuje się praktyka kremacji ciała zmarłego. Na ten temat prawodawstwo kościelne wypowiada się następująco: «Tym, którzy wybrali spalenie swoich zwłok, należy udzielić pogrzebu chrześcijańskiego, chyba że na pewno wiadomo, iż podjęli oni tę decyzję z motywów przeciwnych zasadom wiary chrześcijańskiej»<sup>28</sup>.

Międzynarodowa Komisja Teologiczna przypomina, że „Kościół obecnie nie zabrania palenia zwłok, «byłe nie było wybierane z motywów przeciwnych doktrynie chrześcijańskiej»<sup>29</sup>. Natomiast Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary, *Ad resurgendum cum Christo* o grzebaniu zmarłych i przechowywaniu prochów w przypadku kremacji przypomina, że „Kościół nadal preferuje pochówek ciał, jako że w ten sposób okazuje się większy szacunek zmarłym; kremacja jednak nie jest zakazana, «chyba że została wybrana z powodów sprzecznych z nauką chrześcijańską»<sup>30</sup>.

#### 4. MIEJSCE POCHÓWKU CIAŁ I PRZECHOWYWANIA PROCHÓW WIERNYCH ZMARŁYCH

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. przyjmuje jako zasadę, że wierni winni być pochowani na cmentarzu. Według kan. 1240 § 1. „Tam, gdzie to możliwe, Kościół powinien mieć własne cmentarze lub przynajmniej kwatery na cmentarzach świeckich, przeznaczone na grzebanie wiernych zmarłych, należycie pobłogosławione”. Własny cmentarz mogą mieć parafie oraz instytuty zakonne. Inne osoby prawne lub rodziny mogą posiadać szczególnie cmentarz lub grobowiec, który należy pobłogosławić zgodnie z decyzją ordynariusza miejsca<sup>31</sup>. Kanon 1180 § 1 przypomina, że „jeżeli parafia posiada własny cmentarz, na nim powinni być grzebani wierni zmarli,

<sup>27</sup> J. Santos, dz.cyt., 1693–1694.

<sup>28</sup> DPL, nr 254.

<sup>29</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Aktualne problemy eschatologii...*, dz.cyt., nr 6, 4.

<sup>30</sup> ARC, nr 4.

<sup>31</sup> Por. kan. 1241 KPK.

chyba że inny cmentarz został zgodnie z prawem wybrany przez samego zmarłego lub przez tych, do których należy troska o pogrzeb zmarłego. Każdemu jednak wolno wybrać cmentarz pogrzebania, jeżeli tylko nie zakazuje tego prawo<sup>32</sup>.

Cmentarzem *sensu largo* nazywamy jakiegokolwiek miejsce przeznaczone do chowania zmarłych, *sensu stricto* zaś – ogrodzony teren wyznaczony według miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jeśli jednak takiego planu brak – według wytycznych do tego planu, służący do grzebania zwłok i szczątków ludzkich. Cmentarz w znaczeniu kanonicznym to miejsce święte, poświęcone według przepisów liturgicznych przez ordynariusza miejsca lub innego biskupa, któremu to zlecił, a w szczególnych przypadkach nawet przez prezbitera, przeznaczone do chowania zwłok wiernych zmarłych<sup>33</sup>.

W kan. 1240 ustawodawca wyróżnia dwie podstawowe kategorie cmentarzy: katolickie i komunalne, czyli świeckie. Prawodawca jednak nie definiuje cmentarza katolickiego, ale określa różne miejsca grzebania wiernych zmarłych w czasach współczesnych. Pierwszym z nich jest cmentarz kościelny w ścisłym znaczeniu, którym jest określony teren, będący własnością Kościoła, przeznaczony przez władzę kościelną na grzebanie wiernych zmarłych, zgodnie z prawem liturgicznym w drodze poświęcenia lub błogosławieństwa<sup>34</sup>.

Wśród cmentarzy katolickich należy wyróżnić: a) cmentarz katolicki, będący własnością Kościoła, który może być przeznaczony na grzebanie zmarłych wiernych na sposób stały przez poświęcenie; b) część cmentarza komunalnego, czyli teren niebędący własnością Kościoła, który jest zarezerwowany dla wiernych zmarłych i który powinien być należycie pobłogosławiony<sup>35</sup>. Jest to więc miejsce święte, które nie może być poświęcone, lecz pobłogosławione<sup>36</sup>.

Zgodnie z postanowieniem kan. 1240 § 2, w sytuacji, w której Kościół nie ma własnego cmentarza ani części wydzielonej dla katolików na cmentarzu komunalnym, przeznaczonej liturgicznie przez pobłogosławienie, należy grzebać wiernych na cmentarzu komunalnym na części niepoświęconej, ale każdy grób poświęcić indywidualnie. Przyczyny zaistnienia takiego stanu rzeczy mogą być różne, np. brak odpowiedniego terenu na urządzenie cmentarza katolickiego, brak funduszy na zakup nowego terenu lub poważne trudności ze strony władz państwowych<sup>37</sup>.

W kan. 1241 ustawodawca, biorąc pod uwagę właścicieli cmentarza i bliższe przeznaczenie miejsca pochówku, wyróżnia następujące rodzaje cmentarzy katolickich: 1) cmentarze parafialne, których właścicielem jest parafia, są w zasadzie przeznaczone do chowania wiernych danej parafii; mogą też być cmentarze

<sup>32</sup> Kanon 1180 KPK.

<sup>33</sup> J. Dziobek-Romański, *Cmentarze – zarys regulacji historycznych, prawnych i kanonicznych*, Rocznik Historyczno-Archiwalny 13 (1999), 3. Termin cmentarz pochodzi od greckiego *koimetérion*, co oznacza *dormitorium*. „Pierwsi chrześcijanie przejęli ten termin z języka potocznego na oznaczenie miejsca pochówku ochrzczonych”. M. Aramini, dz.cyt., 62.

<sup>34</sup> Por. kan. 1205 KPK/17.

<sup>35</sup> Kanon 1240 § 1 KPK.

<sup>36</sup> Por. kan. 1205–1213 KPK.

<sup>37</sup> Por. J. Krukowski, *Komentarz do kan. 1205–1253*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. III, 2, Ks. IV, *Uświęcające zadanie Kościoła*, red. J. Krukowski, Poznań 2011, 458.

międzyparafialne, czyli wspólne dla wiernych kilku parafii, np. znajdujących się na terenie całego miasta; 2) cmentarze zakonne, których właścicielem jest określony instytut zakonny lub dom zakonny, które w zasadzie służą do chowania członków instytutu lub jego dobroczyńców; 3) cmentarze specjalne, przeznaczone dla określonej grupy wiernych, zwłaszcza członków osoby prawnej (np. dla członków kapituły katedralnej, bractwa lub stowarzyszenia kościelnego); 4) grobowce rodzinne, przeznaczone tylko dla członków określonej rodziny.

Decyzje w sprawie erygowania specjalnego cmentarza lub grobowca rodzinnego i pobłogosławienia go ustawodawca pozostawia miejscowemu ordynariuszowi<sup>38</sup>. Tylko w stosunku do cmentarzy zakonnych, należących do instytutu zakonnego na prawie papieskim, kompetentny jest ordynariusz personalny – wyższy przełożony danego instytutu<sup>39</sup>; a w wypadku cmentarzy należących do innych instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego kompetencje należą do ordynariusza miejscowego<sup>40</sup>.

Niektórzy wierni mogą być pochowani w kościołach (w tym w kryptach, kościołach podziemnych i przedsionkach), czyli budowłach świętych przeznaczonych dla kultu Bożego, do których wierni mają prawo wstępu w celu wykonywania w nich kultu, zwłaszcza publicznego<sup>41</sup>. Chodzi tu o Biskupa Rzymskiego, kardynałów lub biskupów diecezjalnych, również emerytowanych, którzy powinni być chowani we własnym kościele<sup>42</sup>. Na mocy zwyczaju mogą być pochowani członkowie rodzin królewskich i osoby, które mają wcześniej (przed promulgacją KPK) wybudowany grobowiec w kościele<sup>43</sup>. Z pochówku w kościołach wyłączeni są biskupi pomocniczy i inni biskupi tytułarni oraz wszystkie inne osoby<sup>44</sup>. Dlatego też ani oratoria<sup>45</sup>, ani kaplice prywatne<sup>46</sup> nie podlegają ograniczeniom narzuconym przez kan. 1242, ale podlegają im wszystkie rodzaje kościołów: parafialne, rektorskie, sanktuaria itp. Jeśli chodzi o pochówek, należy przez to rozumieć – jak orzekła Święta Kongregacja

<sup>38</sup> Kanon 1241 § 2 KPK.

<sup>39</sup> Kanon 1207 KPK.

<sup>40</sup> J. Krukowski, dz.cyt., 459.

<sup>41</sup> Kanon 1214.KPK.

<sup>42</sup> Kanon 1242 KPK.

<sup>43</sup> KPK1983 nie umieszcza członków rodzin królewskich na liście osób podlegających zwolnieniu z zakazu pochówku w kościele, jak czynił to kan. 1205 CIC/17. Oznacza to, że utracili oni prawo, które zostało im wcześniej przyznane. W takich przypadkach mogą istnieć przywileje lub prawa nabyte, które, jeśli są używane i nie zostały odwołane, pozostają nienaruszone, chyba że KPK wyraźnie stanowi inaczej (por. kan. 4 KPK). R. Schunck, *Comentario al canon 1242*, w: *Comentario exegetico al Código de Derecho Canónico*, red. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, t. 2, cz. II, wyd. 3, Pamplona 2002, 1883.

<sup>44</sup> Kanon 1214 KPK; por. M. Huels, *Commentary on canon 1242*, w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, New York 2000, 1441.

<sup>45</sup> Kanon 1223 KPK. „W aktualnej dyscyplinie kanonicznej oratoria i kaplice prywatne mogą jednak w swojej przestrzeni mieścić kolumbaria, ponieważ wiele panteonów lub grobowców rodzinnych jest budowanych jako kaplice prywatne (kan. 1226)”. Comision Episcopal Española, *Un Dios de vivos. Instrucción pastoral sobre la fe en la resurrección, la esperanza cristiana ante la muerte y la celebración de las exequias*, Apéndice: *Orientaciones sobre los columbarios II*, nr 4, Madrid 2021.

<sup>46</sup> Kan. 1226 KPK.

Soboru – zarówno pochówek całych zwłok, jak i pochówek kości, prochów lub części zwłok<sup>47</sup>. Wierni zmarli winni więc być pochowani zarówno w trumnie, jak i w urnie na wymienionych wyżej cmentarzach i innych prawnie przeznaczonych miejscach<sup>48</sup>.

Mimo jasnych przepisów kościelnych, zgodnie z którymi „kiedy z uzasadnionych przyczyn dokonuje się wyboru kremacji zwłok, prochy zmarłego muszą być przechowywane z zasady w miejscu świętym, czyli na cmentarzu, lub jeśli trzeba w kościele albo na terenie przeznaczonym na ten cel przez odpowiednie władze kościelne”<sup>49</sup>, w dzisiejszym zlaicyzowanym świecie, nierzadko zdarzają się przypadki niewłaściwego, czy wręcz urągającego godności chrześcijanina i wierze katolickiej przechowywania prochów w przypadku kremacji. Praktykuje się rozsypywania prochów w wyznaczonych do tego miejscach („ogrodach pamięci”), nad kraterem wulkanu, w lesie, w morzu, jeziorach i ogólnie dostępnych rzekach, przerabianie prochów ludzkich na biżuterię, czy materiały budowlane, nawet przechowywanie urn z prochami przez rodziny zmarłych w mieszkaniach<sup>50</sup>. Biskupi hiszpańscy piszą, że „Praktyki, które do niedawna były uważane za obce tradycji chrześcijańskiej, takie jak kremacja, stały się powszechne. Sposoby pozbywania się prochów lub ich przechowywania są niekiedy tak niezwykle, że nie zawsze da się je pogodzić z szacunkiem należnym ciału zmarłego, wezwanemu do zmartwychwstania z Chrystusem”<sup>51</sup>.

19 kwietnia 2001 r. została opublikowana ustawa regulująca praktykę kremacji i rozsypywania prochów we Włoszech<sup>52</sup>. Według tej ustawy: „Rozsypanie prochów ze zwłok, na które zezwolił urzędnik stanu cywilnego na podstawie wyraźnej woli zmarłego, nie stanowi przestępstwa. Rozrzucenie prochów bez zezwolenia urzędnika stanu cywilnego lub w sposób inny niż wskazany przez zmarłego, podlega karze pozbawienia wolności od dwóch miesięcy do jednego roku i grzywnie od pięciu milionów do dwudziestu pięciu milionów lirów”<sup>53</sup>. „Rozsypanie prochów jest dozwolone, zgodnie z życzeniem zmarłego, tylko w miejscach specjalnie do tego przeznaczonych na cmentarzach lub w naturze lub na terenach prywatnych; rozsypywanie na terenach prywatnych musi odbywać się na otwartej przestrzeni

<sup>47</sup> Sacra Congregatio Concilii, *Responsa ad proposita dubia* (10 Decembris 1927), Acta Apostolicae Sedis 20 (1928), 263. R. Schunck, *Comentario al canon 1242...*, dz.cyt., 1883.

<sup>48</sup> Por. Kanonicznie kolumbaria, w których składa się prochy po kremacji są utożsamiane z cmentarzami, dlatego należy do nich stosować kanony Kodeksu prawa kanonicznego zawierające przepisy dotyczące cmentarzy (kan. 1240–1243), a także ogólne dotyczące wszystkich miejsc sakralnych (kan. 1205–1213) oraz pochówków, czyli zakaz grzebania w kościołach (kan. 1242) i pod ołtarzem (kan. 1239 § 2). Comision Episcopal Española, *Un Dios de vivos*. Apéndice: *Orientaciones sobre los columbarios* II, nr 2.

<sup>49</sup> ARC, nr 5.

<sup>50</sup> Por. ARC, nr 6–7; *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, rozpatrując obrzęd pochówku i zajmując się kwestią kremacji, nie podejmuje problemu rozsypywania prochów, a w odniesieniu do ich prywatnego przechowywania stwierdza, że prochy powinny być pogrzebane w miejscu świętym. DPL, nr 254.

<sup>51</sup> Comision Episcopal Española, *Un Dios de vivos*, nr 8.

<sup>52</sup> *Disposizioni in materia di cremazione e dispersione delle ceneri*, Gazzetta Ufficiale nr 91 del 19 aprile 2001, 26–27.

<sup>53</sup> *Disposizioni in materia di cremazione e dispersione delle ceneri*, art. 2, nr 1.

i za zgodą właścicieli i w żadnym wypadku nie może stanowić działalności zarobkowej; rozsypanie prochów jest w każdym przypadku zabronione w ośrodkach zamieszkałych; rozrzucanie w morzu, jeziorach i rzekach jest dozwolone na obszarach wolnych od jednostek pływających i budowli”<sup>54</sup>. Przytoczone dyspozycje ustawy włoskiego parlamentu stanowią usankcjonowanie prawne praktyki rozsypania prochów ludzkich.

Jest więc zrozumiałe, że wskutek ukazanych praktyk zainteresowała Kongregacja Nauki Wiary Instrukcją *Ad resurgendum cum Christo* z 2016 r. W kanonicznym systemie prawnym instrukcja jest to, technicznie rzecz biorąc, akt administracyjny o charakterze ogólnym, wydawany, w granicach swoich kompetencji, przez tych, którzy w Kościele mają władzę wykonawczą. Jej celem jest wyjaśnienie przepisów i ustalenie ich stosowania, a skierowana jest do tych, których zadaniem jest czuwanie nad wykonywaniem przepisów, zobowiązując ich do tego (w tym przypadku przede wszystkim do różnych ordynariuszy, proboszczów i wikariuszy, ale ostatecznie do wszystkich kapłanów i diakonów). Instrukcja sama w sobie nie stanowi odstępstwa od przepisów prawa<sup>55</sup>. Oznacza to, że w naszym przypadku Instrukcja potwierdza jedynie to, co zostało ustanowione w kan. 1176 § 3; 1184 § 1, 20 KPK; 1205 i w kan. 876 § 3; 868<sup>56</sup>, „w celu potwierdzenia przyczyn doktrynalnych i duszpasterskich, dla których preferuje się pochówek ciał, oraz wydania norm dotyczących przechowywania prochów w przypadku kremacji”. Z powodów doktrynalnych jest to dokument właśnie Kongregacji Nauki Wiary. W związku z tym, konkretnie rzecz ujmując, poruszane są w niej dwie główne kwestie: 1) preferencje dotyczące pochówku ciał (inhumacja lub pochówek); 2) zachowanie prochów w przypadku kremacji. Jak widać, nie ma mowy o kwestii dotyczącego kremacji jako takiej<sup>57</sup>.

Autorzy Instrukcji *Ad resurgendum cum Christo* stwierdzają, że z powodu przyczyn doktrynalnych „przechowywanie prochów w miejscu zamieszkania nie jest dozwolone. Jedynie w przypadku ważnych i wyjątkowych okoliczności, zależnych od uwarunkowań kulturalnych o charakterze lokalnym, Ordynariusz, w porozumieniu z Konferencją Episkopatu lub Synodem Biskupów Kościołów Wschodnich, może udzielić zezwolenia na przechowywanie prochów w miejscu zamieszkania. Prochy jednak nie mogą być rozdzielane między poszczególne ogniska rodzinne i zawsze należy zapewniać im szacunek oraz odpowiednie warunki przechowywania”<sup>58</sup>. Także „Aby uniknąć wszelkiego rodzaju dwuznaczności o charakterze panteistycznym, naturalistycznym czy nihilistycznym, nie należy zezwalać na rozrzucanie prochów w powietrzu, na ziemi lub w wodzie albo w inny sposób, ani też przerabianie kremowanych prochów na pamiątki, biżuterię czy inne przedmioty,

<sup>54</sup> *Disposizioni in materia di cremazione e dispersione delle ceneri*, art. 3, nr 4 c.

<sup>55</sup> Kanon 34 §§ 1–2 KPK.

<sup>56</sup> *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium. Auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, Typis Polyglottis Vaticanis 1990 oraz *Acta Apostolicae Sedis* 82 (1990), 1033–1363, tłumaczenie polskie: Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, Lublin 2002, (odtąd: CCEO).

<sup>57</sup> B. Esposito, *La vigente disciplina della Chiesa Cattolica riguardo la sepoltura, cremazione e destinazione delle ceneri dei defunti: l'Istruzione "Ad resurgendum cum Christo"*, *Ius Ecclesiae* 29 (2017), nr 1, 182–183.

<sup>58</sup> ARC, nr 6.

pamiętając, że w stosunku do tego typu postępowania nie można brać pod uwagę przyczyn higienicznych, społecznych czy ekonomicznych, które mogą prowadzić do wyboru kremacji<sup>59</sup>.

Redaktorzy przypominają, że „W przypadku, gdy zmarły notorycznie żądał kremacji i rozrzucenia własnych prochów w naturze z powodów sprzecznych z wiarą chrześcijańską, należy, zgodnie z prawem, odmówić przeprowadzenia uroczystości pogrzebowych<sup>60</sup>.”

Konferencja Episkopatu Polski w *Liście pasterskim o szacunku dla ciała zmarłego i obrzędach pogrzebu (w przypadku kremacji)* z 13 lutego 2011 r. stwierdza, że „Kościół stanowczo sprzeciwia się praktyce rozrzucania prochów ludzkich w tzw. miejscach pamięci, na morzu, w górach lub w innych miejscach. Zarówno ciało, jak i prochy człowieka zawsze należy składać do grobu, w specjalnym kolumbarium lub w kaplicy na cmentarzu. Każde takie miejsce pochówku wyraża wiarę chrześcijanina w ostateczne zmartwychwstanie<sup>61</sup>.”

Konferencja Episkopatu Francji przypomina, że „nie przewidziano w ogóle rytualnego towarzyszenia przy rozsypaniu prochów<sup>62</sup>.” Rzeczona Konferencja w dokumencie *Pastorale des funérailles: points de repère* pisze: „W rzeczywistości wzrost liczby kremacji rodzi pytania o koncepcję osoby ludzkiej i o stosunek do ciała, które taka praktyka implikuje. Czy nie ma tendencji do traktowania ciała ludzkiego jako przedmiotu, którego należy się pozbyć w sposób czysty i bez śladu, do sprowadzania osoby do rzeczy, do zaciemniania jej tożsamości, jako ożywionej i duchowej istoty cielesnej? Szybkie pozbycie się ciała poprzez sztuczne sprowadzenie go do prochu nie pomaga tym, którzy przeżyli, wejść w powolny proces żałoby. Ponadto, gdy prochy zostaną rozsypane, nie ma już możliwości odwiedzenia grobu. Ogród pamięci z pewnością pozwala na medytację. Rozsypanie prochów nie ułatwia jednak przeżywania żałoby, ponieważ do przeżycia tego czasu prawie zawsze potrzebne są czułe punkty oparcia. Powszechna praktyka kremacji doprowadziłaby w dłuższej perspektywie do wyparcia cmentarza jako miejsca pamięci społecznej i jednego z niezbędnych obrazów sukcesji pokoleń<sup>63</sup>.”

Konferencja Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych ogranicza się jedynie do zaznaczenia, że „zwyczaj rozrzucania skremowanych szczątków na morzu, w powietrzu lub na lądzie, czy też przechowywania ich w domu krewnego lub przyjaciela zmarłego nie należy do przepisów o szacunku dla prochów ludzkich wymaganego przez Kościół<sup>64</sup>.”

<sup>59</sup> ARC, nr 7.

<sup>60</sup> ARC, nr 8. kan. 1184 KPK; kan. 876 § 3 CCEO.

<sup>61</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *List pasterski Episkopatu Polski o szacunku dla ciała zmarłego i obrzędach pogrzebu (w przypadku kremacji)* (13 lutego 2011), nr 4 D, <http://episkopat.pl/list-pasterski-episkopatu-polski-o-szacunku-dla-ciala-zmarlego-i-obrzedach-pogrzebu-w-przypadku-kremacji/> (dotęp: 27.12.2021).

<sup>62</sup> Conference des Evêques de France – Commission épiscopale de liturgie et de pastorale sacramentelle, *Pastorale des funérailles: points de repère*, Paris 2003, 32.

<sup>63</sup> Tamże, 9–10.

<sup>64</sup> United States Conference of Catholic Bishops. Committee on the liturgy, *Reflections on the body, Cremation and Catholic Funeral Rites*, Washington 2004, 7.

Konferencja Biskupów Włoch zdecydowanie zareagowała na prawne usankcjonowanie niezgodne z nauką wiary przechowywanie prochów ludzkich, kiedy stanowi: „...korzystanie z możliwości rozsypania prochów, przechowywania urny w innym miejscu niż cmentarz lub podobnych praktyk, jest powszechnie uważane za znak wyboru dokonanego z powodów sprzecznych z wiarą chrześcijańską i dlatego pociąga za sobą pozbawienie kościelnych posług pogrzebowych (kan. 1184 § 1, nr 2)”<sup>65</sup>.

Innym razem biskupi włoscy przypominają, że „Praktyka rozsypywania prochów na łonie natury lub przechowywania ich w miejscach innych niż cmentarze, np. w domach prywatnych, rodzi wiele pytań i wątpliwości. Kościół ma wiele powodów, aby sprzeciwiać się takim wyborom, które mogą sugerować koncepcje panteistyczne lub naturalistyczne. Zwłaszcza w przypadku rozsypywania prochów lub anonimowych pochówków uniemożliwia to wyrażenie osobistego i wspólnotowego żalu w odniesieniu do konkretnego miejsca. Utrudnia też pamięć o zmarłych, przedwcześnie ich wygaszając. Dla kolejnych pokoleń życie ich poprzedników znika bez śladu”<sup>66</sup>. Jak widać włoski *Rytuał pogrzebu* ze względów duszpasterskich nie uwzględnił jednak dyscyplinarnego wskazania dokumentu *Proclamiamo la tua Risurrezione. Sussidio pastorale in occasione della celebratone delle esequie*, który pozbawia celebracji religijnej tych, którzy zarządzili, iż ich prochy zostaną rozsypane w innym miejscu niż cmentarz. Biskupi wychodzą z założenia, że zamiast zakazów, należy motywować wiernych do konieczności szacunku dla prochów zmarłych<sup>67</sup>.

Konferencja Episkopatu Hiszpanii akcentuje: „Jeśli rodzina zdecyduje się na kremację, nie powinno się tego robić wbrew woli zmarłego, a także należy unikać wszelkich znaków, obrzędów czy sposobów przechowywania prochów, które mogłyby zostać zinterpretowane jako wyraz niechrześcijańskiego spojrzenia na śmierć i nadzieję na życie wieczne. Na przykład, wybierając kremację, aby wyrazić, że śmierć jest ostatecznym unicestwieniem osoby, lub rozsypując prochy w dowolnym miejscu w naturze, ponieważ uważa się, że śmierć jest momentem połączenia z matką naturą, lub odnosząc kremację do reinkarnacji, lub rozdzielając prochy, aby służyły jako zwykła pamiątka po zmarłym. Praktyki te, choć nie są zamierzone przez tych, którzy je stosują, aby świadomie zaprzeczać wierze katolickiej lub ją obrażać, są przejawem słabo uformowanej wiary. Dlatego Kościół naucza, że «prochy zmarłego powinny być z reguły przechowywane w miejscu świętym, tzn. na cmentarzu lub, jeśli to zasadne, w kościele lub w miejscu specjalnie przeznaczonym do tego celu przez kompetentną władzę kościelną»<sup>68</sup>.

Należy na koniec powtórzyć za Konferencją Biskupów Włoch, że „[...] korzystanie z możliwości rozsypania prochów, przechowywania urny w innym miejscu niż cmentarz lub podobnych praktyk, jest powszechnie uważane za znak wyboru

<sup>65</sup> Conferenza Episcopale Italiana, Commissione Episcopale per la Liturgia, *Proclamiamo la tua Risurrezione. Sussidio pastorale in occasione della celebratone delle esequie*, Roma, 2007, 117.

<sup>66</sup> Conferenza Episcopale Italiana, *Rito delle esequie*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2011, nr 165.

<sup>67</sup> Por. B. Esposito, *La vigente disciplina della Chiesa Cattolica riguardo la sepoltura...*, dz.cyt., 182.

<sup>68</sup> Comision Episcopal Española, *Un Dios de vivos*, nr 40.



dokonanego z powodów sprzecznych z wiarą chrześcijańską i dlatego pociąga za sobą pozbawienie kościelnych posług pogrzebowych (kan. 1184 § 1, nr 2)<sup>69</sup>. Taką interpretację kan. 1184 § 1, nr 2 potwierdza Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary, *Ad resurgendum cum Christo*, gdzie przypomina się, że „W przypadku gdy zmarły notorycznie żądał kremacji i rozrzucenia własnych prochów w naturze z powodów sprzecznych z wiarą chrześcijańską, należy, zgodnie z prawem, odmówić przeprowadzenia uroczystości pogrzebowych”<sup>70</sup>.

Trzeba jednak dodać, że tylko w przypadku wyraźnego i publicznego życzenia zmarłego (a nie samego w sobie, na przykład ze strony członków jego rodziny), aby poddać się kremacji i z powodów antychrześcijańskich rozsypać jego prochy w naturze, istnieje moralny i prawny obowiązek odmowy pogrzebu przez właściwych pasterzy i nie należy tego postrzegać jako gestu negatywnego lub karnego, lecz jedynie jako uznanie życzeń zmarłego, które w rzeczywistości są sprzeczne z celebracją pogrzebu kościelnego i pozbawiają ją sensu<sup>71</sup>.

## 5. WNIOSKI

1. Mimo szerokiego rozpowszechniania się kremacji w dużej liczbie krajów Kościół z przyczyn doktrynalnych i duszpasterskich preferuje nadal pochówek ciał. Należy o tym pouczać wiernych w katechezie i przepowiadaniu kościelnym.

2. Należy domagać się, aby ludzkie ciała były pochowane na cmentarzach, w kościołach czy na terenach do tego przystosowanych.

3. Tam, gdzie raczej typu higienicznego, ekonomicznego lub społecznego prowadzą do wyboru kremacji, Kościół nie dostrzega przyczyn doktrynalnych, by zakazać takiej praktyki, gdyż spopielenie ciała nie dotyka duszy i nie uniemożliwia boskiej wszechmocy wskrzeszenia ciała, a więc nie zawiera obiektywnego zaprzeczenia doktryny chrześcijańskiej na temat nieśmiertelności duszy i zmartwychwstania ciała.

4. Kościół nadal preferuje pochówek ciał, jako że w ten sposób okazuje się większy szacunek zmarłym, jednak nie zakazuje kremacji, „chyba że została wybrana z powodów sprzecznych z nauką chrześcijańską”. Przed pogrzebem w przypadku kremacji, należy upewnić się o motywach żądania kremacji przez zmarłego.

5. Kiedy z uzasadnionych przyczyn dokonuje się wyboru kremacji zwłok, prochy zmarłego muszą być przechowywane z zasady w miejscu świętym, czyli na cmentarzu, lub jeśli trzeba w kościele albo na terenie przeznaczonym na ten cel przez odpowiednie władze kościelne.

6. Aby uniknąć wszelkiego rodzaju dwuznaczności o charakterze panteistycznym, naturalistycznym czy nihilistycznym, nie należy zezwalać na rozrzucanie prochów w powietrzu, na ziemi lub w wodzie albo w inny sposób, ani też przerabianie

<sup>69</sup> Conferenza Episcopale Italiana, Commissione Episcopale per la Liturgia, *Proclamiamo la tua Risurrezione. Sussidio pastorale in occasione della celebrazione delle esequie* ..., dz.cyt., 117.

<sup>70</sup> ARC, nr 8.

<sup>71</sup> Por. B. Esposito, *La vigente disciplina della Chiesa Cattolica riguardo la sepoltura*..., dz.cyt., 184.

kremowanych prochów na pamiątki, biżuterię czy inne przedmioty. Tego typu praktyk nie usprawiedliwiają przyczyny higieniczne, społeczne czy ekonomiczne, które mogą prowadzić do wyboru kremacji.

7. Należy zgodnie z kan. 1184 § 1, nr 2 w przypadku skorzystania z możliwości rozsypania prochów, przechowywania urny w innym miejscu niż cmentarz lub podobnych praktyk pozbawić wiernego pogrzebu kościelnego, gdyż świadome skorzystanie z wymienionych sposobów pozbycia się prochów ludzkich jest powszechnie uważane za znak wyboru kremacji dokonanego z powodów sprzecznych z wiarą chrześcijańską.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

- Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, Typis Polyglottis Vaticanis, Romae 1917.
- Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium. Auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, Typis Polyglottis Vaticanis 1990 oraz Acta Apostolicae Sedis 82 (1990), 1033–1363, tłumaczenie polskie: Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich, Lublin 2002.
- Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, Acta Apostolicae Sedis 1983, pars II, 1–317; tekst polski *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.
- Comision Episcopal Española, *Un Dios de vivos. Instrucción pastoral sobre la fe en la resurrección, la esperanza cristiana ante la muerte y la celebración de las exequias*, Madrid 2021.
- Conference des Evêques de France – Commission épiscopale de liturgie et de pastorale sacramentelle, *Pastorale des funéraires: points de repère*, Paris 2003.
- Conferenza Episcopale Italiana, Commissione Episcopale per la Liturgia, *Proclamiamo la tua Risurrezione. Sussidio pastorale in occasione della celebrazione delle esequie*, Roma, 2007.
- Conferenza Episcopale Italiana, *Rito delle esequie*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2011.
- Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, *Direttorio su pietà popolare e liturgia. Principi e orientamenti*, (17 dicembre 2001), Città del Vaticano 2002, tekst polski: Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003.
- Congregazione per la Dottrina della Fede, *Istruzione „Ad resurgendum cum Christo” circa la sepoltura dei defunti e la conservazione delle ceneri in caso di cremazione. Testo e commenti* (15 agosto 2016), Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2018.
- Disposizioni in materia di cremazione e dispersione delle ceneri*, Gazzetta Ufficiale, nr 91, del 19 aprile 2001, 26–27.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Aktualne problemy eschatologii* (1992), w: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969–1996*, red. J. Królikowski, Kraków 2000, 303–340.
- Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich. Wydanie drugie uzupełnione*, Katowice 2014. Konferencja Episkopatu Polski, *List pasterski Episkopatu Polski o szacunku dla ciała zmarłego i obrzędach pogrzebu (w przypadku kremacji)* (13 lutego 2011), <http://episkopat.pl/list-pasterski-episkopatu-polski-o-szacunku-dla-ciala-zmarlego-i-obrzedach-pogrzebu-w-przypadku-kremacji/> (dostęp: 27.12.2021).
- Ordo Exsequiarum, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1969.
- Sacra Congregatio pro Sacramentis et Cultu Divino, *De celebratoine exsequiarum pro iis, qui pro prii cadaveris cremationem elegerint*, Notitiae 13 (1977), nr 1, 45.

- Sacra Congregatio Concilii, *Responsa ad proposita dubia* (10 Decembris 1927), Acta Apostolicae Sedis 20 (1928), 261–264.
- Suprema Sacra Congregatio Sancti Officii, *Instructio Piam et constantem de cadaverum crematione* (5 iulii 1963), Acta Apostolicae Sedis 56 (1964), 822–823.
- United States Conference of Catholic Bishops. Committee on the liturgy, *Reflections on the body, Cremation and Catholic Funeral Rites*, Washington 2004.
- Uwagi do Instrukcji Świętego Oficjum z 5 VII 1963 r. w sprawie kremacji zwłok*, Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 34 (1965), nr 9, 199–200.

## Literatura

- Amherdt F., *Inhumation ou crémation? Enjeux de l'incinération pour la pastorale des funérailles*, *Lumen Vitae* 64 (2011), nr 1, 5–31.
- Aramini M., *1500 grammi di cenere. Cremazione e fede cristiana*, Milano 2006.
- Boselli G., *Il Rito delle esequie: confessione della fede e umanizzazione della morte*, *Rivista liturgica* 99 (2012), nr 1, 44–70.
- Cioli G., *Polvere. Cremazione e dispersione delle ceneri negli orientamenti della Chiesa cattolica*, Bologna 2014.
- Di Molfetta F., *Inumazione e cremazione. Tradizione cristiana, ritualità, legislazione*, *Rivista Liturgica* 93 (2006), 747–753.
- Dziobek-Romański J., *Cmentarze – zarys regulacji historycznych, prawnych i kanonicznych*, *Rocznik Historyczno-Archiwalny* 13 (1999), 3–32.
- Esposito B., *La vigente disciplina della Chiesa Cattolica riguardo la sepoltura, cremazione e destinazione delle ceneri dei defunti: l'Istruzione "Ad resurgendum cum Christo"*, *Ius Ecclesiae* 29 (2017), nr 1, 175–190.
- Groń R., *Kościół wobec kremacji zwłok ludzkich*, *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 8 (2000), nr 2, 99–114.
- Huels M., *Commentary on canon 1176*, w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, edited by J. Beal. Paulist Press, New York 2000, 1408.
- Huels M., *Commentary on canon 1242*, w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, edited by J. Beal. Paulist Press, New York 2000, 1441.
- Krakowiak Cz., *Katolicki pogrzeb po kremacji*, *Teologia i Człowiek* 12 (2008), 175–189.
- Krukowski, J., *Komentarz do kan. 1205–1253*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. III, 2, Ks. IV, *Uświęcające zadanie Kościoła*, red. J. Krukowski, Poznań 2011, 428–476.
- Marchetti G., *Le esequie ecclesiastiche*, *Quaderni di diritto ecclesiale* 15 (2002), nr 3, 228–252.
- Miragoli E., *La cremazione del corpi dei defunti (can. 1176 § 3)*, *Quaderni di diritto ecclesiale* 9 (1996), nr 3, 337–356.
- Salvini G., *Nuove indicazioni sulla cremazione*, *La Civiltà Cattolica*, 167 (2016), 486–491.
- Santos J., *Comentario al canon 1176*, w: *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*, red. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, t. 2, cz. II, wyd. 3, Pamplona 2002, 1691–1694.
- Schunck R., *Comentario al canon 1242*, w: *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*, red. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, t. 2, cz. II, wyd. 3, Pamplona 2002, 1882–1884.
- Sucheckí Z., *La nostra cura per i morti*, *Roczniki Nauk Prawnych* 18 (2008), nr 2, 175–236.
- Sucheckí Z., *Zagadnienie kremacji w rozwoju historycznym*, *Prawo Kanoniczne* 36 (1993), nr 1–2, 145–159.

**BURIAL OF BODIES AND KEEPING THE ASHES  
OF THE FAITHFUL DEPARTED  
THE CANONICAL-LITURGICAL ASPEKT**

Summary

The purpose of this paper is to present the problem of the burial of bodies and the storage of ashes of the faithful departed in the canonical-liturgical aspect. The Church demands respect for human bodies and ashes. The first part of the article presents the burial of corpses in the ground as an ordinary and basic form of Christian burial. The second part presents the problem of cremation as an acceptable way of burying the bodies of the faithful departed, while the second part discusses the question of the place of burial of the bodies and storing the ashes of the faithful departed.

**Key words:** body, cremation, burial, ashes, cemetery

**Nota o Autorze**

Ksiądz **Jerzy ADAMCZYK** – dr hab. prawa kanonicznego; wykładowca WSD w Radomiu; zainteresowania naukowe: prawo o posłudze nauczania i uświęcania, prawo małżeńskie i ustój hierarchiczny Kościoła. ORCID ID: 0000-0003-1415-7378  
Kontakt e-mail: ksjerzyad@wp.pl

KS. ŁUKASZ LIBOWSKI

KS. PIOTR WILK

KS. MATEUSZ WŁOSIŃSKI

*Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*

**„ZE WSZECH MIAR STOSOWNIE ZATEM ŚWIĄTYNIĄ BOGA  
NAZYWAMY DUSZĘ SPRAWIEDLIWEGO  
ABSALONA ZE SPRINCKIRSBACH KAZANIE XLI  
NA POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA – PRZEKŁAD I KOMENTARZ**

**Słowa kluczowe:** Absalon ze Sprinckirsbach, wiktoryni, kazania, konsekracja kościoła, liturgia, sakramenty

Artykuł niniejszy poświęcony jest jednemu z kazań autorstwa wielkiego i znakomitego kaznodziei wiktoryńskiego, Absalona ze Sprinckirsbach (†1205)<sup>1</sup>, twórcy obszernego zbioru *Sermones festuales*, który wydany został po raz pierwszy w 1534 r. w Kolonii, a potem przedrukowany w 1605 r. w Mediolanie w wiekopomnej *Patrologii łacińskiej* J.-P. Migne'a<sup>2</sup>. Chodzi o kazanie XLI, jedno z czterech kazań Absalona przeznaczonych do odczytania czy wygłoszenia z okazji uroczystości poświęcenia kościoła<sup>3</sup> – trzy z owych okolicznościowych *sermones* są już dostępne

---

<sup>1</sup> Literatura poświęcona osobie i twórczości Absalona: P. Courcelle, *La culture antique d'Absalon de Saint-Victor*, *Journal des savants* (1972) 4, 270–291; F.J. Worstbrock, *Absalon de Springersbach*, w: *Die deutsche Literatur des Mittelalters. Verfasserlexikon*, t. 1, Berlin–New York 1978, k. 17–19; D. Poirel, *L'école de Saint-Victor au Moyen Âge: bilan d'un demi-siècle historiographique*, *Bibliothèque de l'école des chartes* 156 (1998) 1, 201–202; M.J. Janecki, *Un caso del Humanismo cristiano en el siglo XII: La Escuela de san Víctor de París*, *El Mirador. Revista de la Facultad de Filosofía de la Universidad Pontificia de Salamanca* 18 (2018–2019), 51; M. Vernet, *Les sermons „in generali capitulo” d'Absalon de Saint Victor. Réflexions sur la prédication victorine de la fin du XII<sup>e</sup> siècle*, w: „*Omnium expetendorum prima est sapientia*”. *Studies on Victorine thought and influence*, red. D. Poirel, M.J. Janecki, W. Bajor, M. Buraczewski, *Bibliotheca Victorina* 29, Turnhout 2021, 227–243; Ł. Libowski, *Wiktoryni mniejsi. „Familia Victorina”*, w: *Mądrość wiktorynów. Z kultury intelektualnej szkoły św. Wiktora*, red. W. Bajor, M.J. Janecki, Ł. Libowski, D. Poirel, Lublin–Kęty 2022 (w druku).

<sup>2</sup> Absalon Sprinckirsbacensis, *Sermones festuales*, PL 211, 13–294.

<sup>3</sup> Absalon Sprinckirsbacensis, *Sermo XLI. In dedicatione Ecclesiae*, PL 211, 235–240.

w polskim przekładzie<sup>4</sup>. Proponuje się tutaj tłumaczenie odnośnego dzieła<sup>5</sup> wraz z krótkimi komentarzami w formie przypisów do wybranych jego miejsc<sup>6</sup>. Zamieszczono poniżej także tekst łaciński kazania, aby dwie jego wersje językowe, łacińską i polską, czytelnik łatwo mógł ze sobą porównywać. Praca niniejsza, wzbogacająca kolekcję tych tekstów wiktoryńskich, w jakich wyklada się alegoryczne znaczenie świątyni chrześcijańskiej i jakie dostępne są w języku polskim<sup>7</sup>, jest elementem szerszego projektu badawczego, którego zwieńczeniem będzie studium referujące Absalona teologię gmachu domu Bożego<sup>8</sup>. Studium to dopełni, co powiedziane zostało

<sup>4</sup> Absalon ze Sprinckirsbach, *Kazanie XXXVIII na poświęcenie kościoła*, tłum. M. Włosiński, w: *Mądrość wiktorynów*; P. Wilk, „*To jest ten dom, w którym Chrystus chce się zatrzymać*”. *Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XXXIX na poświęcenie kościoła – przekład i komentarz*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 32 (2023) 3, 245–260; Ł. Libowski, M. Włosiński, „*Nakazał zbudować sobie dom, by w nim odbywały się uroczystości zaślubin*”. *Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XL na poświęcenie kościoła – przekład i komentarz*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 32 (2023) 4, 171–196.

<sup>5</sup> Autorami przekładu są Łukasz Libowski i Piotr Wilk.

<sup>6</sup> Komentarze opracował Mateusz Włosiński.

<sup>7</sup> Nie uwzględniając czterech kazań Absalona, tekstów tych jest pięć: (1) Hugo de Sancto Victore, *De dedicatione Ecclesiae* (= *De sacramentis christianae fidei*, II, 5), w: PL 176, 439–442 = Ł. Libowski, „*Ipsa quodammodo ecclesia primum baptizatur*”. *Hugona ze Świętego Wiktora spojrzenie na rzeczywistość sakramentu poświęcenia kościoła: piąta część drugiej księgi jego „De sacramentis christianae fidei”*, *Liturgia Sacra* 61 (2023) 1, 183–220; opr. H.P. Neuheuser, *Ritus und Theologie der Kirchweihe bei Hugo von St. Viktor*, w: „*Das Haus Gottes, das seid ihr selbst*”. *Mittelalterliches und barockes Kirchenverständnis im Spiegel der Kirchweihe*, red. A. Warnke, R.M.W. Stammberger, C. Sticher, *Erudiri Sapientia* 6, Berlin–Boston 2006, 251–292; H. Feiss, *Dedication of a church. Introduction*, w: *On the sacraments. A selection of works of Hugh and Richard of St Victor, and Peter of Poitiers*, red. H. Feiss, *Victorine Texts in Translation* 10, Turnhout 2020, 95–114; (2–3) Richardus de Sancto Victore, *Sermo I–II*, w: Richard de Saint-Victor, *Liber exceptionum. Texte critique avec introduction, notes et tables*, ed. J. Châtillon, *Textes Philosophiques du Moyen Age* 5, Paris 1958, 375–379 = Ł. Libowski, „*Studeamus, fratres carissimi, studeamus tam gloriosae civitatis cives esse*”. *Trzy kazania Ryszarda ze Świętego Wiktora z jego „Liber exceptionum” [II, X, 1–3] – wstęp, przekład, komentarz*, *Littera Antiqua* 15 (2020), 11–17; opr. H. Nakamura, „*Talem vitam agamus, ut Dei lapides esse possimus*”. *Zu Kirchweihpredigten Richards von St. Viktor*, w: „*Das Haus Gottes, das seid ihr selbst*”, 293–328; H. Feiss, *Dedication of a church*, 105–110; (4–5) Adamus de Sancto Victore, *Sequentiae XXIV–XXV*, w: J. Grosfillier, *Les séquences d’Adam de Saint-Victor: Étude littéraire (poétique et rhétorique). Textes et traductions, commentaires*, *Bibliotheca Victorina* 20, Turnhout 2008, 348–352 oraz 353–356 = Adam ze Świętego Wiktora, *Sekwencje*, tłum. T. Gacia, Ł. Libowski, M.H. Nowak, A. Strycharczuk, A. Wilczyński, P. Wilk, wpr. A. Strycharczuk, P. Sicard, przedm. T. Gacia, red. Ł. Libowski, A. Strycharczuk, Lublin 2023, 145–149 oraz 151–154; opr. H. Feiss, *Dedication of a church*, 103–105. Ponadto przełożyć by można następujące cztery kazania: (1–2) Achardus de Sancto Victore, *Sermo II et XIII*, w: Achard de Saint-Victor, *Sermons inédits. Texte latin avec introductions, notes, et tables*, ed. J. Châtillon, *Textes Philosophiques du Moyen Age* 17, Paris 1970, 36–41 oraz 131–168; (3–4) Anonimus de Sancto Victore, *Sermo I–II*, w: *Galeri a Sancto Victore et quorundam aliorum sermones inediti triginta sex*, ed. J. Châtillon, *Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis* 30, Turnhout 1975, 245–249 oraz 275–280. W kontekście wiktoryńskiej teologii budynku kościelnego ważne byłyby jeszcze dwa teksty, mianowicie pseudo-Hugonowe *Speculum de mysteriis Ecclesiae*, PL 177, 335–380 (nad edycją krytyczną dzieła pracuje aktualnie Andrea Pistoia), a także niewydane dotąd w ogóle *sermo* na poświęcenie kościoła pióra Godfryda ze św. Wiktora (edycję kazań Godfryda przygotowuje obecnie Antonio Sordillo) – zob. A. Sordillo, *Godfryd ze św. Wiktora. „Speculator castrorum Dei”*, tłum. M.J. Janeczek, w: *Mądrość wiktorynów* (w druku).

<sup>8</sup> Studium tym zadeklarował zająć się Mateusz Włosiński. Treść tegoż studium częściowo już

w artykule „*Multa in his omnibus latent profunda mysteria*”. Hugona, Ryszarda i Adama ze św. Wiktora rozumienie budynku kościelnego<sup>9</sup>.

Absalonowe Kazanie XLI otwiera dość mocno rozbudowany wstęp o charakterze wybitnie retorycznym. Kaznodzieja, starając się pozyskać życzliwość słuchaczy, komplementuje ich, nazywając ukochanymi braćmi (*fratres dilectissimi, fratres charissimi*), przedstawiając ich – bardzo zgrabnie – jako daleko już posuniętych na drodze duchowego rozwoju, siebie zaś samego jako na tę drogę dopiero wkraczającego. Zasadniczo więc kazanie zaczyna się wraz z momentem powtórnego przywołania przez wiktoryna zdania z Ewangelii św. Jana, stanowiącego punkt wyjścia jego refleksji: „Było w Jerozolimie święto poświęcenia świątyni”<sup>10</sup>. Wyjaśniewszy, skąd bierze się nazwa tego święta (*encenium/encenia*) oraz kto je ustanowił, Absalon stwierdza, że oglądanie gmachu świątyni widzialnej, a więc budynku kościoła, zachęca i zaprasza do zapoznania się z gmachem świątyni niewidzialnej, którym jest ludzka dusza i który nade wszystko interesuje mistrza ze Sprinckirsbach. Przyglądanie się budynkowi domu Bożego uświadamia, w przekonaniu Absalona, dwie sprawy, że mianowicie tak jak kościół trzeba zbudować i potem go poświęcić, tak też zbudować i konsekrować potrzeba świątynię, jaką jest człowiecza dusza. W konsekwencji publikowane niżej *sermo* rozpada się na dwie części: w pierwszej mowa jest o wznoszeniu świątyni duchowej, w części natomiast drugiej Absalon opowiada, jak dokonuje się jej dedykacja.

Świątynia, jaką jest dusza ludzka, wznoszona jest w trzech etapach, którymi są: poznanie, miłość i dobre postępowanie. Pełne poznanie osiąga się za pomocą trzech praktyk: medytacji, ćwiczenia oraz kształcenia. Na miłość składają się z kolei następujące cztery elementy: rozeznanie między tym, co dobre, a tym, co złe, pobożność względem Boga, współczucie względem bliźniego, a także łagodność względem samego siebie. Wreszcie w dobrym postępowaniu chodzi o czyny trzech rodzajów, to jest: o uśmiercenie ciała, o ustrzeżenie cnoty oraz o obowiązek miłości.

Jak świątynia-dusza budowana jest w trzech etapach, tak i trzykrotnie jest ona oczyszczana czy poświęcana, mianowicie: we chrzcie, w wyrzeczeniu się świata oraz w pogrzebaniu ciała. W chwili chrztu, podczas którego oczyszcza się i uświęca, a ponadto również zbroi się i wzmacnia, dusza przeznaczona zostaje dla Boga. Wyrzeczenie się przez nią świata polega, po pierwsze, na wyrzeczeniu się woli własnej, po wtóre, na wytrwałości w prześladowaniu, we wszelkim trudzie

---

opracował na potrzeby referatu *Eklezjologia w wybranych kazaniach Absalona ze Sprinckirsbach*, który wygłosił 11 maja 2023 r. podczas 55. Tygodnia Eklezjologicznego pt. *Objawienie a objawienia*, jaki zorganizowało Koło Naukowe Teologów, działające w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

<sup>9</sup> Ł. Libowski, „*Multa in his omnibus latent profunda mysteria*”. Hugona, Ryszarda i Adama ze św. Wiktora rozumienie budynku kościelnego – tekst ten jest dopracowaną wersją referatu wygłoszonego 9 grudnia 2022 r. w ramach Konferencji Ogólnopolskiej *Struktury kościelne i kult religijny w dawnych wiekach. Perspektywy badawcze*, zorganizowanej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II przez Katedrę Historii Starożytnej Bizantyńskiej i Średniowiecznej. Artykuł przekazany został redaktorom publikacji pokonferencyjnej.

<sup>10</sup> J 10, 22. Cytaty biblijne tłumaczono samodzielnie, podając ich lokalizacje za Biblią Tysiąclecia.

i po trzecie, na pragnieniu ojczyzny niebieskiej. W końcu pogrzebanie ciała wiąże się, raz, z przekształceniem sfery zmysłowej, dwa, oczyszczeniem poznania i trzy, wydoskonaleniem udzielonych przez Boga darów.

Absalon Sprinckirsbacensis Sermo XLI In dedicatione Ecclesiae	Absalon ze Sprinckirsbach Kazanie XLI Na poświęcenie kościoła <sup>11</sup>
<i>Facta sunt encenia in Jerosolymis</i> (Joan. X).	„Było w Jerozolimie święto poświęcenia <sup>12</sup> świątyni” <sup>13</sup> .

<sup>11</sup> Proponuje się tu inny niż w *Patrologii łacińskiej* podział tekstu na akapity.

<sup>12</sup> Termin *encaenium* A. Forcellini wyjaśnia następująco: *festus dies propter dedicationem alicujus novi operis celebratus*. Ta definicja wskazywałaby, że chodzi o coś, co nazwalibyśmy zainaugurowaniem tego, co nowe bądź odnowione. Idzie tu o włączenie czegoś, jakiegoś dzieła do użytku. Forcellini wskazuje też na odpowiednik grecki tego terminu: *ἐγκαίνια*. Znaczenie tego rzeczownika greckiego Z. Abramowiczówna objaśnia z kolei tak: *to święto ponownego poświęcenia świątyni*, które to znaczenie wydaje się podpadać pod definicję A. Forcelliniego. Słownik Stronga mówi, że chodzi – w użytym w tym przypadku kontekście ewangelicznym – o konkretne „doroczne święto obchodzone przez osiem dni, poczynając od 25 dnia miesiąca kislew [połowa grudnia], ustanowione przez Judę Machabeusza [164 p.n.e.] na pamiątkę oczyszczenia świątyni po jej zbezczeszczeniu przez Antiocha Epifanesa” – Absalon przywołuje ten motyw w rozwinięciu kazania. Zob. *Totius Latinitatis lexicon*, red. A. Forcellini i in., t. 2, Prati 1858–1860, 267; Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 2, Warszawa 1960, 10; J. Strong, *Grecko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, tłum. A. Czwojdrak, Warszawa 2015, 219. Termin *encaenium*, i to zarówno w wersji łacińskiej, jak i w wersji greckiej, przywołuje św. Augustyn w 48 homilii na Ewangelię św. Jana, o czym wspomina Forcellini (na marginesie trzeba zauważyć, że w słowniku Forcelliniego jest mały błąd: chodzi o homilię 48, a nie, jak się tam wskazuje 84). Augustyn wypowiada się we wskazanej homilii na temat odnośnego terminu w następujących słowach (pisownia za edycją polską): „Zważcie na Ewangelię: «Przypadła w Jerozolimie uroczystość poświęcenia świątyni». Była to uroczystość rocznicy poświęcenia świątyni. Greckie bowiem słowo «Kainon» oznacza coś nowego. Gdy sprawiano cośkolwiek nowego, nazywano to «encaenia». To słowo jest już w ogólnym użyciu, gdy kto w nową tunikę się ubiera, nazywa się to «encaeniare». Ów bowiem dzień (rocznicę), kiedy świątynia była poświęcona, Żydzi uroczystość obchodzili; właśnie ten uroczysty dzień obchodzono, gdy Pan mówił to, co przeczytaliśmy”. Zob. Augustyn, *In Iohannis evangelium tractatus CXXIV*, Corpus Christianorum. Series Latina 36, ed. R. Willems, Turnhout 1954, 413 = Augustyn, *Homilie na Ewangelię i Pierwszy list św. Jana*, cz. 2, tłum. W. Szołdarski, W. Kania, opr. i wstęp E. Stanuła, Warszawa 1977, 22.

<sup>13</sup> J 10, 22.



Multos ex vobis, fratres dilectissimi, clavem scientiae accepisse, et legem Domini immaculatam et convertentem animas digito Dei scriptam in cordibus vestris jamdudum agnovi. Siquidem illa clavis David quae claudit et nemo aperit, aperit et nemo claudit, profunda Dei et mysteria Scripturarum vobis aperire voluit, vobis, inquam, quibus datum est nosse mysterium regni Dei, caeteris autem in parabolis. Me itaque sequentem ut parvulum, sapientem ut parvulum, lacte adhuc, non solido cibo nutriendum, timor dissolvit, ignorantia arguit, verecundia denique confundit. Inter perfectos enim loqui sapientiam, et spiritalibus spiritalia comparare oportebat, qui eorum quae retro sunt obliti, toto sensu cogitant circumspectionem Dei, et in lege ejus meditantur die ac nocte. Quoniam ergo tantorum virorum praesentiam etiam verbo offendere summa injuria est, in vocem lamentationis potius quam sermonis libet erumpere, paratus quantum valeo fonte lachrymarum satisfacere his, quos necessitate obedientiae licet invitus cogor offendere. Veruntamen quia viri estis misericordiae, gens sancta, populus acquisitionis (*Oseae*. VI), scientes quid est, misericordiam volo et non sacrificium, misericordiam vestram potius quam iudicium respicio, magis securus de venia, quam formidolosus de offensa. Libenter enim suffertis insipientes, cum sitis ipsi sapientes, quia vestrae virtutis est

Dawno już, bracia najmiłsi, poznałem, że wielu z was przyjęło klucz wiedzy i że prawo Pańskie, niepokalane i nawracające dusze, palcem Bożym spisane zostało w waszych sercach<sup>14</sup>. Tak, ponieważ ów klucz Dawida, który tak zamyka, że nikt nie może otworzyć, i tak otwiera, że nikt nie może zamknąć<sup>15</sup>, zechciał odsłonić wam głębokości Boga i tajemnice Pism – wam, powiadam, którym dane zostało poznać tajemnicę Bożego królestwa, podczas gdy pozostałym dano ją poznać jedynie w przypowieściach<sup>16</sup>. Mnie więc, przystępującego tutaj jak niemowlę, mądrego jak niemowlę, karmionego dotąd mlekiem, nie zaś pokarmem stałym, strach zdejmuje, niewiedza obwinia, a na ostatek przyzwyczajoność zawstydzia<sup>17</sup>. Trzeba mi bowiem głosić mądrość pośród doskonałych i w to, co duchowe, zaopatrzyć duchowych, którzy, zapomniawszy, co czynili wcześniej, całym umysłem rozmyślają o zatroskaniu<sup>18</sup> Boga i prawo Jego rozważają we dnie i w nocy<sup>19</sup>. Ponieważ zatem największą niesprawiedliwością jest choćby słowem uchybić obecności tak znakomitych mężów, przystoi, bym wybuchnął w głos raczej lamentem niż mową, będąc przygotowanym – na tyle, na ile jestem w stanie – żeby, wylewając łzy, uczynić zadość tym, których z konieczności posłuszeństwa, chociaż wbrew sobie, zmuszony jestem urazić. Tymczasem,

<sup>14</sup> Por. Jr 31, 33; Hbr 8, 10.

<sup>15</sup> Ap 3, 7. Według Apokalipsy klucz Dawida, czyli władzę, by otwierać i zamykać, posiada Ten, który jest święty i prawdomówny. Obie te cechy często są podawane przez Pismo Święte jako cechy Boga, zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. E. Michoń jednoznacznie pokazuje, że cechy te można przypisać wyłącznie do Chrystusa Jezusa. Absalon właściwie utożsamia tutaj Chrystusa z kluczem Dawida, co pokazuje, że Chrystus nie tyle dzierży władzę, ile jest uosobieniem władzy. Zob. E. Michoń, *Symbolika kluczy w Apokalipsie*, Studia Warmińskie (1967) 4, 133–159.

<sup>16</sup> Por. Łk 8, 10.

<sup>17</sup> Por. 1 Kor 2, 3 i 3, 2; Absalon buduje swój wstęp tak, aby zaskarbić sobie przychylność słuchaczy, doceniając ich zaraz po tym, jak umniejsza siebie, używając litoty. Będąc jedną z figur myśli, litota pośród kilku znaczeń ma także i to, które polega na tym, by mówca niejako odsłonił swoje braki w zestawieniu z doniosłością i znaczeniem podejmowanego zagadnienia. Por. K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2012, 184; P. Nehring, *Topika wczesnych łacińskich żywotów świętych*, Toruń 1999, 16–17.

<sup>18</sup> Przyjmuje się tu lekcję *circumspectionem*.

<sup>19</sup> Por. Pwt 6, 7; Joz 1, 8; Ps 1, 2; Ps 119(118), 15.

<p>parcere, non punire, excusare non iudicare, in his maxime quorum eventum urget necessitas, et finem exequendi prohibet rei imparatae difficultas. Sed ne tum per sermonis incuriam, tum prolixitatis vitium, usque in fastidium decurrat oratio, studeamus finem brevitate apprehendere, ut qui subtilitatem ingenii, profunditatem sententiarum, pulchritudinem eloquii desiderant, accelerato fine orationis minus fastidire incipiant.</p>	<p>ponieważ jesteście mężami miłosierdzia, rodem świętym, ludem nabycia<sup>20</sup> i ponieważ wicie, co znaczy: miłosierdzia chęć, a nie ofiary<sup>21</sup>, wypatruję raczej waszego miłosierdzia aniżeli sądu, odczuwając – przez wzgląd na łaskę – bardziej pokój niż – przez wzgląd na winy – strach. Chętnie bowiem znosicie niemądrych, choć sami jesteście mądrzy<sup>22</sup>, gdyż właściwe jest wam waszej przebaczać, nie karcić, usprawiedliwiać, nie sądzić – zwłaszcza w odniesieniu do tych, którzy działają pod przymusem konieczności i którym, jako że są nieprzygotowani, trudno położyć kres podjętemu dziełu. Lecz aby mowa ta już to przez niestaranność słowa, już to przez grzech rozwlekłości nie okazała się wstrętna, postarajmy się ująć ją w karby zwięzłości, ażeby ci, którzy pragną subtelności geniuszu, głębokości myśli i piękna wymowy<sup>23</sup>, dzięki temu, że przybliżymy się już do końca mowy, stali się przychylniejsi.</p>
<p><i>Facta sunt, inquit evangelista, encenia in Jerosolymis.</i></p>	<p>„Było w Jerozolimie – powiada ewangelista – święto poświęcenia świątyni”<sup>24</sup>.</p>

<sup>20</sup> Por. 1 P 2, 9.

<sup>21</sup> Oz 6, 6; Mt 12, 7. Por. 1 P 2, 9.

<sup>22</sup> Por. 2 Kor 11, 19.

<sup>23</sup> Subtelność, głębia i piękno – te trzy cechy mowy, jakie wymienia tu Absalon, skojarzyć można ze św. Augustynem, który w *De doctrina christiana* wskazuje, że dobra mowa ma nauczać, zachwycać i wzruszać. Augustyn pisze tak: „Pewien orator [Cyceron; przyp. M.W.] wyraził się, i należy mu w tym przyznać rację, że do obowiązków mówcy należy: «uczyć, zachwycać i wzruszać». W dalszych słowach dorzucił: «uczyć – obowiązek; zachwycać – przyjemność; wzruszać – osiągnięcie». Z tych trzech na pierwszym miejscu postawił obowiązek nauczania odnoszący się do rzeczy wykładanej, pozostałe zaś dwa dotyczą sposobu wygłaszania. [...] Kto usiłuje przekonać o tym, co dobre, nie będzie gardził żadnym z trzech elementów, mianowicie by nauczać, zachwycać i wzruszać”. Skoro zatem Absalon wskazuje, że są wśród jego odbiorców tacy, którzy oczekują od mowy subtelności geniuszu, głębokiej myśli i pięknej wymowy, to wydaje się, że można tutaj zasugerować właśnie Augustyna i szukać inspiracji na linii: piękna wymowa – wzruszenie, głębia myśli – zachwyt, subtelność geniuszu – nauczanie. Zob. Augustinus, *De doctrina christiana. De vera religione*, Corpus Christianorum. Series Latina 32, ed. J. Martin, Turnhout 1962, cała właściwie księga IV omawia odnośny motyw, natomiast wykorzystane tu fragmenty znajdują się pod sygnaturami IV, XII, 27 oraz IV, XVII, 34 = Augustyn, *De doctrina christiana. O nauce chrześcijańskiej. Tekst łacińsko-polski*, tłum. i kom. J. Sulkowski, Warszawa 1989, 211, 221.

<sup>24</sup> J 10, 22. Absalon, powtarzając w tym miejscu cytaty przewodni kazania, niejako otwiera je na nowo. Dla czytelnika jest to wskazówka podpowiadająca, że dotychczasowa retoryka wstępu zostaje faktycznie zamknięta i że kaznodzieja przechodzi już do właściwego wywodu.

Encenia quantum ad etymologiam nominis, quasi encenia dicuntur, quod sonat innovationem sive dedicationem. Haec autem solennitas a Juda Machabeo instituta est (*II Macha. VIII*) quantum ad veritatem historiae, quando ejectis idolis et eorum cultibus de templo Domini, divino cultui illud iterum mancipavit. Scitis, fratres charissimi, quaecunque scripta sunt, ad nostram doctrinam scripta sunt (*Rom. XV*), ut per patientiam et consolationem Scripturarum spem habeamus. Vos maxime qui novistis vitulum Libani comminuere, et quinque de panibus hordeaceis multa millia hominum satiare; in hujus templi visibilis structura alicujus invisibilis templi investigatio, ni fallor,

Gdy chodzi o etymologię nazwy, to święto poświęcenia świątyni określane jest mianem „zainaugurowanie”, to znaczy „odnowienie” albo „dedykacja”. Jeśli zaś chodzi o prawdę historii, to uroczystość ta ustanowiona została przez Judę Machabeusza, kiedy, wyrzuciwszy ze świątyni Pańskiej bałwany i ich kulty, przywrócił w tym miejscu kult Boski<sup>25</sup>. A wiecie, bracia najdrożsi, że cokolwiek zostało spisane, spisane zostało dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze płynącej z Pism mieli nadzieję<sup>26</sup>. Wy zwłaszcza, którzy poznaliście, że [Bóg] ściera [człowieka jak] cielę Libanu oraz że pięcioma bochenkami chleba jęczmiennego syci wielotysięczny tłum ludzi<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> Odwołując się tutaj do prawdy historycznej, Absalon wskazuje na sens historyczny zawarty w Piśmie Świętym. W literaturze wiktoryńskiej spotkamy się z podziałem, który wyodrębnia trzy sensy obecne w tekście Pisma Świętego: historyczny, alegoryczny i moralny. W tym kontekście przytoczyć można następujący fragment *Didascaliconu* (V, 2) Hugona ze św. Wiktora: „Tak samo miód milszy jest w plastrze: to, co zdobywa się z większym wysiłkiem, większe budzi pragnienie. Zajmując się zatem Pismem Świętym, nie wszędzie należy doszukiwać się jednocześnie historii, alegorii i wskazówek moralnych. Trzeba, jak to dyktuje rozum, przyporządkować poszczególne interpretacje do odpowiednich miejsc. Niemniej w jednych i tych samych słowach mogą się często zawierać wszystkie, tak że prawda historyczna poprzez alegorie jednocześnie ukazuje jakąś tajemnicę, a poprzez nauki moralne wskazuje, co należy czynić”. Zob. Hugo de Sancto Victore, *Didascalicon de studio legendi* (V, 2), ed. Ch.H. Buttner, Washington 1939 = Hugon ze św. Wiktora, *Didascalicon, czyli co i jak czytać*, tłum. P. Pludra-Żuk, wstęp J. Soszyński, kom. P. Pludra-Żuk, J. Soszyński, Bibliotheca Litterarum Medii Aevi 4, Warszawa 2017, 192–195. Można w tym miejscu również zauważyć, że istnieje podział wyróżniający w tekstach biblijnych cztery sensy – do trzech powyższych doliczana jest wówczas anagogia. Takie ujęcie znajdujemy chociażby w Absalonowym kazaniu XXXIX na poświęcenie kościoła, gdzie wyróżnia się właśnie cztery sensy Pisma Świętego: „Sens historyczny, który prowadzi do prawdy; moralny, który kształtuje wolę; alegoryczny, który wzmacnia wiarę; oraz anagogiczny, który pociąga nas w górę dzięki kontemplacji”; zob. P. Wilk, „*To jest ten dom, w którym Chrystus chce się zatrzymać*”, 254. Redaktorzy pierwszego tomu polskiego tłumaczenia *Filokalii* w odniesieniu do liczby znaczeń, jakie można wydobyć z Pisma, zauważają, co następuje: „Egzegeza patrystyczna daleka jest jednak od jednoznaczności i o wiele bezpieczniej jest mówić o egzegezie danego autora”. Tę zasadę, jak się wydaje, stosować można także do autorów średniowiecznych, dopowiadając jedynie, że nie jest wcale oczywiste, ile warstw, ile sensów dany autor widział w omawianym przez siebie tekście. Zob. *Filokalia*, t. 1, tłum. C. Dobak, red. C. Dobak, S. Hiżycki, Kraków 2023, 368, przyp. 103. Redaktorzy wskazują tam na publikację, którą warto i tu przywołać w kontekście zagadnienia alegorii: M. Simonetti, *Między dosłownością a alegorią. Przyczynek do historii egzegezy patrystycznej*, tłum. T. Skibiński, Kraków 2000.

<sup>26</sup> Rz 15, 4.

<sup>27</sup> Por. Ps 29(28), 6 (w Wulgacie: *comminuet eas tamquam vitulum Libani*). Choć wersja tego miejsca w Wulgacie różni się od wersji, jaką podaje Biblia Tysiąclecia, to jednak obie zachowują podobną wymowę tekstu, podkreślając moc Boga wyrażoną w Jego słowie. Zob. *Biblia Sacra juxta Vulgatam Clementinam*, ed. M. Tvvedale, Londyn 2005, 563. Por. także Łk 9, 12–17. Te dwa odwołania można interpretować jako ukierunkowanie na dwie zasadnicze części Mszy Świętej, tj. na liturgię słowa i liturgię eucharystyczną.

<p>nobis proponitur. Quod aedificandum et post subversionem mundandum nobis insinuat, ut si omnis aedificatio constructa crescat in templum sanctum in Domino.</p>	<p>W gmachu przeto tej widzialnej świątyni przedstawia się nam – jeśli się nie mylę – pobudka do poznania pewnej świątyni niewidzialnej<sup>28</sup>. Ukazuje się nam zaś ta świątynia niewidzialna jako gmach, który trzeba wznieść i po splugawieniu oczyścić<sup>29</sup>, aby każda wzniesiona budowla rosła na świętą w Panu świątynię<sup>30</sup>.</p>
<p>Non inconvenienter ergo templum Dei animam justi dicimus, quae imago et similitudo Dei est, et sacrarium Spiritus sancti. Primo ergo videamus quomodo templum istud tribus modis aedificatur. In altum surgit et consummatur, scilicet dilectione et bona operatione: cognitio in fundamentum jacitur, dilectio in parietes erigitur, bona vero operatio quasi tectum, parietes in summitate amplectitur. Sicut enim dicit Augustinus: Quantum cognoscis, tantum diligis, tantum operaris: non enim potest quis diligere quod non cognoscit, vel operari quod non diligit.</p>	<p>Ze wszech miar stosownie zatem świątynią Boga nazywamy duszę sprawiedliwego, która jest obrazem i podobieństwem Boga oraz przybytkiem Ducha Świętego<sup>31</sup>. Najpierw więc zobaczymy, jak świątynia ta na trzy sposoby jest budowana. Wzwyż powstaje ona i jest wykańczana za pomocą miłości i dobrego postępowania: poznanie kładzione jest jako fundament<sup>32</sup>, miłość wznosi ściany, dobre zaś postępowanie, niby dach, osłania ściany od góry. Jak bowiem mówi Augustyn: „Ile poznajesz, tyle miłujesz, na tyle działasz: nie można bowiem miłować tego, czego się nie zna, ani też czynić czegoś, czego się nie kocha”<sup>33</sup>.</p>

<sup>28</sup> Absalon zaznacza w tym zdaniu, że wykorzystuje swoim kazaniu metodę alegorii. Polega ona na tym, że poprzez opis – w przypadku niniejszym – świątyni widzialnej – chce on ukazać swoim słuchaczom dodatkowy sens, który wykracza ponad dosłowną treść przywoływanego obrazu. Zob. hasło *Alegoria*, w: K. Szymanek, dz.cyt., 21–22.

<sup>29</sup> Możliwe nawiązanie do 2 Krn 29, 16–19.

<sup>30</sup> Por. Ef 2, 21.

<sup>31</sup> Por. 1 Kor 3, 16.

<sup>32</sup> Możliwe nawiązania do Ef 2, 20; 2 Tm 2, 19 oraz Hbr 6, 1–2.

<sup>33</sup> Zob. P. Courcelle, art.cyt., 288, przyp. 77 – wskazuje się tam, że niniejszym przywołany cytat pochodzi z 96 homilii (pkt 4) św. Augustyna na Ewangelię św. Jana. Por. Augustinus, *In Iohannis evangelium tractatus CXXIV*, 571 = Augustyn, *Homilie na Ewangelię i Pierwszy List św. Jana*, cz. 2, 230.

<p>Tribus autem modis ad perfectam cognitionem pervenimus, scilicet meditatione, exercitatione, eruditione. Est autem meditatio frequens cogitatio animi in dubiis ad investigationem veritatis. Exercitatio frequens usus inquisitionis sive per seipsum, sive ad alterum. Eruditio autem est studiosa animi informatio, vel ad agendum quod oporteat, vel ad sciendum quod ignorat. Cognition autem alia est sub homine, alia est de homine, alia vero supra hominem. Ea quae est sub homine, est de rebus creatis propter hominem, per quam cognoscit homo dignitatem suae conditionis. Per eam vero quae est de homine, cognoscit homo vitium propriae infirmitatis. Per eam quae supra hominem, gratiam bonitatis. Per primam cognoscis quid acceperis, per secundam quid perdidideris, per tertiam quid accepturus sis.</p>	<p>Na trzy zaś sposoby docieramy do doskonałego poznania, a mianowicie przez medytację, ćwiczenie i kształcenie. Jest zaś medytacja częstym rozmyśleniem ducha, który pośród wątpliwości docieka prawdy<sup>34</sup>. Ćwiczenie to częsta praktyka badania czy to samego siebie, czy też drugiego. Kształcenie zaś jest starannym urabianiem ducha celem czy to spełnienia tego, co należy, czy też poznania tego, czego dotąd nie poznano. A różne jest poznanie: jedno pod człowiekiem, drugie z człowieka i trzecie ponad nim. To, które jest pod człowiekiem, dotyczy rzeczy stworzonych dla człowieka; dzięki temu poznaniu człowiek poznaje godność swojego stanu. Przez to natomiast, które jest z człowieka, poznaje człowiek grzech własnej słabości. Przez to wreszcie, które jest ponad człowiekiem, poznaje łaskę dobroci. Przez pierwsze poznajesz, coś otrzymał, przez drugie, coś zatracił, przez trzecie, co otrzymasz<sup>35</sup>.</p>

<sup>34</sup> Rzeczywistości medytacji poświęcił Hugon jedno ze swoich dzieł, mianowicie krótki traktat *De meditatione*. Swoje rozważania o medytacji Hugon rozpoczyna od jej definicji: „Medytacja to częste rozmyślanie dociekające natury rzeczy”. Zob. Hugo de Sancto Victore, *De meditatione*, w: Hugues de Saint-Victor, *Six opuscules spirituels*, wstęp, ed. i tłum. R. Baron, Paris 1969, 44–59 = Hugon ze św. Wiktora, *O medytacji*, tłum. M. Buraczewski, Ł. Libowski, P. Wilk, w: *Mądrość wiktorynów* (w druku).

<sup>35</sup> Wanda Bajor, pisząc na temat Ryszarda ze św. Wiktora, zauważyła, że według koncepcji wiktoryńskiej człowiek, realizując swoją zdolność poznawczą, wznosi się na coraz wyższe poziomy poznania, tzn. zaczynając od poznania bytów zmysłowych (Absalonowe „poznanie pod człowiekiem”), poprzez poznanie bytów duchowych („poznanie z człowieka”) dociera aż do poznania Boga („poznanie ponad człowiekiem”). Może to wskazywać na niedeprecjonowanie przez wiktorynów tego, co materialne, lecz wykorzystanie tego na drodze ku Bogu. Zob. W. Bajor, *Ryszard ze św. Wiktora. „Doctor contemplationis et amoris”*, w: *Mądrość wiktorynów* (w druku).

Post cognitionem dilectio quasi sapiens architectus, fundamentum erigit, in ingressu ponens discretionem, in capite devotionem, in sinistro latere compassionem, in dextro vero mansuetudinem. Primo ponitur discretio, ut sciamus discernere mundum ab immundo, sanctum a prophano, malum a bono, ne ex conjunctione virtutis et vitii prophaneatur in terra sanctuarium Dei. Nam mala sunt vicina bonis errore sub ipso. Pro vitio virtus crimina saepe tulit. (*Ovid.*) In omni ergo sacrificio tuo sal offeras, hoc est discretionem habeas, sicut praecipit tibi Dominus (*Levit.* II), ne si onera importabilia alligaveris citius oneri succumbas: aut si inutiles collegeris lentiscas, et desidiosus fias sicut in Apocalypsi legitur: Utinam calidus esses, aut frigidus: sed quia neque calidus es neque frigidus, incipiam te evomere ex ore meo (*Apoc.* III). Post discretionem sequitur devotio in oratione, compassio in oratione, compassio

Po poznaniu miłość, niczym mądry architekt, zakłada fundament, przy wejściu kładąc rozeznanie, przy szczycie pobożność, po stronie lewej współczucie, po stronie zaś prawej łagodność. Najpierw kładzie się rozeznanie, abyśmy umieli rozróżniać czystość od nieczystości, świętość od bezbożności, zło od dobra, aby przez połączenie cnót z wadami nie została sprofanowana na ziemi świątynia Boga. „Albowiem w tym samym błędzie zło jest sąsiadem dobra. Cnota często brała na siebie winę za występki”<sup>36</sup>. Zatem przy każdej swej ofierze ofiaruj sól, czyli rozeznawaj, jak przykazuje ci Pan<sup>37</sup>, abys, jeśli wiązał będziesz ciężary niemożliwe do niesienia<sup>38</sup>, szybciej sam pod nimi nie upadł<sup>39</sup>; albo też, jeśli zbierał będziesz drwa beзуżyteczne<sup>40</sup>, abys nie stał się leniwy, jak czyta się w Apokalipsie: „Obyś był gorący albo zimny: lecz ponieważ nie jesteś ani gorący, ani zimny, zacznę wypluwać

<sup>36</sup> Jest to cytat z Owidiusza, z jego utworu *Remedia amoris*, wers 324. Podajemy tutaj funkcjonujące polskie tłumaczenia tego fragmentu: „Granica pomiędzy wadą i zaletą jest nieuchwytna, to też często pod tym fałszywym pretekstem, zamiast występkę, oskarżaną była cnota” – Publius Ovidius Naso, *Lekarstwa na miłość*, tłum. J. Rościszewski, Warszawa–Wilno–Poznań 1922, 26 (pisownia oryginalna); „Granica między wadą a zaletą cienka, / Często więc cnota za grzech bywa wzięta” – Publiusz Owidiusz Nazo, *Lekarstwa na miłość*, tłum. i opr. A.W. Mikołajczak, Poznań 1993, cyt. za: A. Łuka, „*Inque meo nullum carmine crimen erit*”. *Owidiusza konflikt z prawem*, Studia Prawnicze KUL 57 (2014) 1, 109. Wykorzystanie tego cytatu może nasuwać pewne skojarzenia z Mt 8, 17: „Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On [Jezus; przyp. M.W.] wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby [Iz 53, 4; przyp. M.W.]”.

<sup>37</sup> Kpł 2, 13. Sól była ważnym elementem liturgii aż do Soboru Watykańskiego II, po którym ograniczono jej użycie. Literatura podaje, że w rytuałach średniowiecznych sól była używana podczas dedykacji kościoła, egzorcyzmów i sądów Bożych. *Słownik teologii biblijnej* pozwala przypuszczać, że sól – podobnie jak kadzidło – miała mieć funkcję oczyszczającą lub też wskazywała na trwałość umowy bądź przymierza. Takie interpretacje znajdowałyby potwierdzenie w tekstach biblijnych. Idąc tym torem, wykorzystany tutaj przez Absalona motyw soli można by interpretować jako wezwanie do tego, by oczyszczać swoje życie poprzez rozeznawanie, poprzez namysł nad swoim postępowaniem. Zob. *Leksykon liturgii*, opr. B. Nadolski, Poznań 2006, 395; *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, 896–897.

<sup>38</sup> Por. Mt 23, 3–4.

<sup>39</sup> Por. 1 Kor 10, 12.

<sup>40</sup> Por. Lb 15, 32–36. Zbierający drwa człowiek naruszył spoczynek szabatu, za co poniósł karę śmierci. Stąd też można powiedzieć, że drwa, które zbierał, okazały się dla niego beзуżyteczne. Dalszy ciąg zdania, mówiący o lenistwie, pośrednio może wskazywać na przywołany tu fragment z Księgi Liczb. Tok interpretacji mógłby pójść po następującej linii: człowiek z Księgi Liczb na skutek lenistwa nie zebrał drewna wcześniej, odkładając pracę na święty dzień szabatu. Kara śmierci, jaka go za to spotkała, byłaby więc owym „wyrzuceniem z ust”, odpłatą za lenistwo, które doprowadziło do łamania szabatu.

in proximi infirmitate, devotio quantum ad Deum, compassio quantum ad proximum, mansuetudo quantum ad te ipsum. His quatuor parietibus omnis aedificatio constructa concrescit in templum sanctum in Domino, quoniam discretio aedificat sapienter, devotio diligenter, compassio misericorditer, mansuetudo decenter. Fructum vero mansuetudinis Propheta nobis aperit, dicens: Diriget mansuetos in iudicio, docebit mites vias suas (*Psal. XXXIV*). Et in Evangelio: Beati mites, quoniam ipsi possidebunt terram (*Matth. V*). Et alibi: Super quem requiescet Spiritus meus, nisi super mitem et humilem et caetera (*Isa. LXVI*). Isti sunt quatuor annuli aurei, qui erant in angulis arcae testamenti, quibus elevabatur cum castra essent movenda, et deponerentur cum essent figenda tentoria. Sancta enim anima, quae arca testamenti dicitur, quia legem Dei retinet corde, et implet bona operatione, his quatuor supradictis virtutibus a terrenis affectibus sursum erigitur, et devictis tentationum motibus, in tranquillitate mentis quieta custoditur. Ad devotionem nos exhortatur sponsus in Cantico amoris, dicens: Comedite et bibite, amici mei, et inebriamini charissimi (*Cant. V*). Comedite de fructu bonae operationis, bibite de vino compunctionis, inebriamini in gaudio sanctae devotionis. Compassionis exemplum dedit nobis Samaritanus ille misericors, qui praetereuntibus sacerdote et levita, fecit misericordiam in illum,

ciebie z moich ust<sup>41</sup>. Po rozeznaniu następuje pobożność w modlitwie, współczucie bliźniemu w słabości; pobożność w odniesieniu do Boga, współczucie w odniesieniu do bliźniego, łagodność w odniesieniu do siebie samego. Powstała przez wzniesienie tych czterech ścian, każda budowla rośnie na świętą w Panu świętynię<sup>42</sup>, ponieważ rozeznanie buduje mądrze, pobożność pilnie, współczucie miłośniernie, łagodność stosownie. Owoc zaś łagodności objawia nam prorok, mówiąc: „Pokieruje łagodnych w sądzie, nauczy cichych dróg swoich<sup>43</sup>. A w Ewangelii czytamy: „Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadą ziemię<sup>44</sup>. I jeszcze: „Na nikim innym nie spocznie mój Duch, jak tylko na cichym i pokornym” – i tak dalej<sup>45</sup>. To są cztery złote pierścienie, które były przy rogach arki przymierza, dzięki którym była ona podnoszona, kiedy zwijano obóz, i stawiana, kiedy rozstawiano namioty<sup>46</sup>. Święta bowiem dusza, która nazywana jest arką przymierza, ponieważ zachowuje ona prawo Boże w sercu i wypełnia je przez dobre postępowanie, dzięki tym czterem wyżej wymienionym cnotom, odciągana od ziemskich namiętności, podnoszona jest w górę, a gdy przezwyciężone zostają poruszenia pokus, strzeżona jest w cichym spokoju umysłu. Do pobożności zachęca nas oblubieniec w pieśni miłości<sup>47</sup>, mówiąc: „Jedzcie i pijcie, moi przyjaciele, i upijajcie się, najdrożsi!”<sup>48</sup>. Jedzcie z owocu dobrego

<sup>41</sup> Ap 3, 16.

<sup>42</sup> Ef 2, 21–22.

<sup>43</sup> Ps 25(24), 9. U Migne’a identyfikacja tego cytatu jest błędna.

<sup>44</sup> Mt 5, 5.

<sup>45</sup> Iz 66, 2.

<sup>46</sup> Wj 25, 12. Pierścienie te były otworami, w które wkładano drażki służące kapłanom do przenoszenia Arki Przymierza. Por. *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii hebrajskiej*, red. J.H. Walton, V.H. Matthews, M.W. Chavalas, tłum. Z. Kościuk, Warszawa 2005, 98. Istnieje także opinia, wedle której „usytuowanie pierścieni pozwala sądzić, że chodzi o zachowanie nietykności Arki (por. 2 Sm 6, 6–7) i uszanowanie *sacrum*, które zawiera. Można się jedynie domyślać, czy pierścienie pełniły także rolę nóżek, które oddzielały Arkę od ziemi”. Cyt. za: J. Lemański, *Jak wyglądała Arka Przymierza (Wj 25, 10–22)?*, *Studia Koszalińsko-Kołobrzeszkie* 11 (2007), 153.

<sup>47</sup> Chodzi oczywiście o Pieśń nad Pieśniami.

<sup>48</sup> Pnp 5, 1.

<p>et accuratis plagis ejus infudit oleum et vinum (<i>Luc. X</i>). Et quid aliud obstetrices Hebraeorum nobis contulerunt, nisi compassionis exemplum, quae non metuebant mandato Pharaonis contraire, ut filios Hebraeorum de morte possent eripere (<i>Exod. I</i>)?</p>	<p>postępowania, pójcie z wina skruchy, upijajcie się w radosnej i świętej pobożności! Przykład zaś współczucia dał nam ów miłosierny Samarytanin, który, podczas gdy kapłan i lewita minęli pobitego, okazał mu miłosierdzie i oliwą i winem zalał głębokie jego rany<sup>49</sup>. A cóż innego, jeśli nie przykład współczucia ukazały nam akuszerki hebrajskie, które nie bały się sprzeciwić rozkazowi faraona, aby ocalić od śmierci hebrajskie dzieci?<sup>50</sup></p>
<p>Sequitur de ultima parte spiritalis aedificii, hoc est, de bona operatione, legitur in historia veteri (<i>Levit. I</i>) tria animalium genera in sacrificio Domini offerenda, de animalibus, de pecoribus, et de avibus. In his tribus animalium generibus, tria genera operum insinuantur. Quaedam enim agimus ad mortificationem carnis, quaedam ad custodiam virtutis, quaedam ad officium charitatis. Prima et ultima agimus propter nos, media vero propter proximos. Ea quae sunt ad mortificationem vitiorum, debent esse laboriosa, et aspera in fortitudine animi, et humiliatione corporis, in fame et siti, in frigore et nuditate, in jejuniis multis, in charitate non ficta. Quae vero sunt ad officium charitatis, debent esse pia, mansueta, plena misericordia, facta in hilaritate, studiose et absque dilatione. Quae vero sunt ad custodiam virtutis, debent esse simplicia, casta cum dejectione sui, et contemptu seculi. Simplicia et casta quantum ad custodiam hominis interioris cum dejectione sui, et contemptu seculi, quantum ad cautelam hominis exterioris. Ea quae primo loco diximus, referuntur ad sacrificium de armentis, quae sunt laboriosa et fortia: quae secundo loco dicta sunt, ad sacrificium de pecoribus, quae sunt mansueta et innocentia: quae vero tertio loco ad sacrificium</p>	<p>Przejdźmy do ostatniej części duchowej budowli, to jest do dobrego postępowania. Czyta się mianowicie w starej historii<sup>51</sup> o trzech rodzajach zwierząt składanych Panu w ofierze – o bydle, o trzodzie i o ptakach. W tych trzech rodzajach zwierząt wyobrażone są trzy rodzaje czynów. Jedne bowiem podejmujemy dla uśmiercenia ciała, drugie dla strzeżenia cnoty, a jeszcze inne z obowiązku miłości. Pierwsze i ostatnie czynimy ze względu na nas, drugie zaś ze względu na bliźnich. Te, które służą uśmierceniu grzechów, powinniśmy spełniać w trudzie i znoju, w dzielności ducha i upokorzeniu ciała, w głodzie i pragnieniu, w mrozie i nagości, w licznych postach<sup>52</sup>, w miłości bez obłudy<sup>53</sup>. Te zaś, które płyną z obowiązku miłości, winny być pobożne, łagodne, pełne miłosierdzia; winny spełniane być z radością, gorliwie i bez zwłoki. Wreszcie te, które służą ustrzeżeniu cnoty, mają być proste, czyste, połączone z zaparciem się siebie oraz wzgardą tego świata. Są one proste i czyste o tyle, o ile służą poskromieniu człowieka zewnętrznego oraz prowadzą do ustrzeżenia człowieka wewnętrznego – przy zaparciu się samego siebie i wzgardzeniu światem. Te zaś dzieła, o których powiedzieliśmy najpierw, odnoszą się do ofiary z bydła, która</p>

<sup>49</sup> Łk 10, 30–34.

<sup>50</sup> Wj 1, 15–19.

<sup>51</sup> Zob. Kpł 1; „stara historia” – określenie Starego Testamentu.

<sup>52</sup> Por. 2 Kor 11, 27.

<sup>53</sup> Por. 2 Kor 6, 6.



de avibus, quod est in turture et columba, quia sunt simplicia et casta.	wymaga siły i trudu; te, które wskazane zostały na miejscu drugim, nawiązują do ofiary z trzody, która jest pokorna i niewinna; te natomiast, o których mowa była na końcu, dotyczą ofiary z ptaków, czyli z synogarlicy albo gołębia, ponieważ jest ona prosta i czysta.
Aedificata est domus Domini prout potuimus, consequenter ejus dedicationem breviter perstringamus. In materiali templo tres legimus factas dedicationes. Unam sub Salomone, secundam post captivitatis reditum de Babylone, tertiam vero per Judam Machabeum in templi desolatione. In hunc modum templum nostrum spiritale habet tres dedicationes. Unam in baptismate, secundam in renunciatione saeculi, tertiam in depositione carnis.	Jak potrafiliśmy, zbudowaliśmy dom Pański; wspomnijmy więc teraz krótko jego poświęcenie. Oto czytamy, że świątynię materialną poświęcono trzy razy. Pierwszy raz za Salomona <sup>54</sup> , drugi raz po powrocie z niewoli z Babilonu <sup>55</sup> , trzeciego natomiast poświęcenia po jej sprofanowaniu dokonał Juda Machabeusz <sup>56</sup> . Takie trzy poświęcenia mają również miejsce w naszej świątyni duchowej. Pierwsze we chrzcie, drugie w wyrzeczeniu się świata, trzecie w pogrzebaniu ciała.
In baptismate siquidem Deo dicata est anima rationalis, dum per depositionem vetustatis mundatur, per inhabitantem gratiam Spiritus sancti sanctificatur, per confessionem fidei armatur, per unctionem olei corroboratur.	We chrzcie zatem dusza rozumna przeznaczona zostaje dla Boga, kiedy oczyszcza się przez pogrzebanie tego, co stare, uświęca się dzięki zamieszkującej w niej łasce Ducha Świętego, zbroi się w wyznaniu wiary i umacnia się poprzez namaszczenie olejem.
De secunda templi dedicatione Paulus gloriatur, cum dicit: Mihi absit gloriari, nisi in cruce Domini nostri Jesu Christi, per quem mihi mundus crucifixus est, et ego mundo ( <i>Gal. VI</i> ). Videmus quosdam habere contemptum mundi, quos non contemnit mundus, quosdam contemni a mundo, qui non contemnunt mundum, quosdam et contemnere mundum, et contemni à mundo, quosdam nec contemnere mundum nec contemni a mundo. Hi qui contemnunt mundum et non contemnuntur à mundo, sunt qui et si corpore sunt in mundo, conversatione tamen sunt in coelo, quorum vitam admiratur mundus	Drugim poświęceniem świątyni chlubi się Paweł, gdy mówi: „Obym nie chlubił się z niczego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez który ukrzyżowany został dla mnie świat, a ja ukrzyżowany zostałem dla świata” <sup>57</sup> . Widzimy, że tymi, którzy świat mają w pogardzie, świat nie gardzi; że tymi, którzy nie gardzą światem, świat pogardził; że tymi, którzy gardzą światem, pogardził i świat; wreszcie że tymi, którzy nie gardzą światem, i świat nie wzgardził. Ci, którzy gardzą światem, a którymi świat nie gardzi, są tymi, którzy chociaż ciałem są w świecie, to jednak

<sup>54</sup> 1 Krl 8, 10–66; 2 Krn 7, 1–10.

<sup>55</sup> Ekd 6, 16–18.

<sup>56</sup> 1 Mch 4, 36–61; 2 Mch 10, 1–8.

<sup>57</sup> Ga 6, 14.

propter difficultatem, et veneratur propter sanctitatem. Qui vero contemnuntur a mundo et non contemnunt mundum, sunt quos abjicit mundus propter rerum paupertatem, pannorum vilitatem, personae dejectionem, et vitae enormitatem: qui et si relinquunt mundum necessitate, omnia possident voluntate. Sunt et alii qui contemnunt mundum et contemnuntur a mundo, quales fuerunt sancti, qui ludibria et verbera experti, insuper et vincula et carceres, lapidati sunt, secti sunt, tentati sunt, in occisione gladii mortui sunt pro Christo, per quem mundus eis crucifixus erat: quia propter ipsum mundum contemnebant, et ipsi mundo, quia propter Christum mundus eos abjiciebat. De his vero qui non contemnunt mundum, nec contemnuntur a mundo non oportet exempla subjicere, quorum et in misericordia est multitudo, et manifesta conversatio. Hanc secundam spiritus innovationem tribus modis oportet comparari, scilicet abjectione propriae voluntatis, patientia tribulationis, et desiderio patriae coelestis, quae tria et ipse Salvator praescrispsit, dicens: Qui vult venire post me, abneget semetipsum et tollat crucem suam, et sequatur me (*Luc. IX*). Abneget semetipsum, deponendo propriam voluntatem: tollat crucem suam, patientiam habendo tribulationis: et sequatur me, desiderio patriae et operis imitatione. Qui enim dicit se in Christo manere, debet sicut ille ambulavit et ipse ambulare (*I Joan. II*).

sposobem życia są w niebie – świat podziwia ich życie, bo jest trudne, i czi je, bo jest święte. Ci jednakże, którymi świat pogardza, a którzy światem nie pogardzają, to ci, których świat odrzuca przez wzgląd na ubogie mienie, nędżność odzieży, odrzucenie od zaszczytów i odmiennosc ich życia – a chociaż tacy pozostawiają świat z konieczności, to jednak wszystko posiadają wolą. Są i inni, którzy pogardzają światem i którzy pogardzani są przez świat, jakimi byli święci, którzy, doświadczwszy sztyderstw i batów, co więcej, kajdan i więzień, zostali ukamienowani albo rozszarpani, byli torturowani, od ostrza miecza umarli dla Chrystusa<sup>58</sup> – przez którego świat ukrzyżowany został dla nich, ponieważ ze względu na Niego pogardzali oni światem, i przez którego oni ukrzyżowani zostali dla świata, ponieważ ze względu na Chrystusa świat ich odrzucał<sup>59</sup>. Nie potrzeba natomiast przytaczać przykładów tych, którzy nie pogardzają światem i którymi świat nie pogardza, jako że takich ludzi z Bożego dopustu<sup>60</sup> jest bardzo wielu i sposób ich życia jest znany. Tak więc drugie odnowienie ducha przeprowadzone musi być na trzy sposoby, mianowicie przez odrzucenie woli własnej, wytrwałość w prześladowaniu i pragnienie ojczyzny niebieskiej, które to trzy sposoby wskazał sam Zbawiciel, mówiąc: „Kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech idzie za Mną”<sup>61</sup>. Niech się zaprze samego siebie, wyrzekając się woli własnej; niech weźmie krzyż swój, zachowując wytrwałość w prześladowaniu; i niech idzie za Mną, pragnąc ojczyzny i naśladować dokonania Chrystusa. Kto bowiem mówi, że twa w Chrystusie, powinien postępować tak, jak Chrystus postępował<sup>62</sup>.

<sup>58</sup> Por. 2 Kor 11, 24–26.

<sup>59</sup> Por. Ga 6, 14.

<sup>60</sup> Dosłownie: „w miłosierdziu” – w domyśle: Boga; tzn. Bóg w swojej łaskawości, w swoim miłosierdziu dozwala, aby w ten sposób ludzie żyli, choć życie takie, jak wynika ze słów Absalona, bynajmniej nie jest szlachetne.

<sup>61</sup> Łk 9, 23.

<sup>62</sup> 1 J 2, 6.

<p>Ultima innovatio spiritus est in carnis depositione, cum inebriabuntur ab ubertate domus suae, et torrente voluptatis suae potabit eos, cum ingredientur in lumine tuo ad videndum Deum deorum in Sion. Ista spirituum innovatio quanto est excellentior caeteris, tanto est caeteris magis admirabilis: tunc enim superveniet quod perfectum est, et evacuabitur quod ex parte est. Sive enim sensus destruetur, sive intellectus purificabitur, sive dona gratuita perficientur et confirmabuntur, deposito siquidem corpore mortis hujus sensuum alii destruentur, et quantum ad usum, et quantum ad habitum, ut tactus qui spiritali creaturae non convenit, cum tantum in rebus corporeis ipsum oporteat exerceri. Alii destruentur quantum ad usum, quem nunc habent, non quantum ad habitum,</p>	<p>Ostatnie odnowienie ducha dokonuje się w pogrzebaniu ciała, kiedy „upiją się obfitością Jego domu i kiedy napoi ich strumieniem swej rokoszy”<sup>63</sup>, kiedy wchodzić będą w światło Twoim, aby oglądać na Syjonie Boga bogów<sup>64</sup>. To trzecie odnowienie duchów o tyle jest wspanialsze od pozostałych, o ile od pozostałych bardziej godne jest podziwu: wówczas bowiem nadejdzie to, co doskonałe, i usunięte zostanie to, co częściowe<sup>65</sup>. Albo bowiem zmysł zostanie zniszczony, albo poznanie oczyszczone, albo dary darmo dane zostaną wydoskonalone i wzmocnione. Po tym, jak ciało tej śmierci<sup>66</sup> zostanie pogrzebane, jedne ze zmysłów zniszczone zostaną zarówno w swoim trwaniu, jak i w swoim użyciu<sup>67</sup> – jak dotyk, który nie przynależy do stworzenia duchowego, ponieważ</p>
--	--

<sup>63</sup> Por. Ps 36(35), 9. Obraz, jaki przedstawiony jest w tych słowach, stanowi figurę odnoszącą się do wylania Ducha Świętego. W takim też kontekście używa tych słów Augustyn w swoim kazaniu 32, gdzie mówi: *Fluminis impetus laetificant civitatem Dei – dictum est autem de inundatione Spiritus Sancti, de qua alio loco ait Propheta: Inebriabuntur ab ubertate domus tuae, et torrente voluptatis tuae potabis eos*. Zob. Augustinus, *Sermo XXXII* (pkt 6), PL 38, 198. K. Bardski w swoim artykule wskazuje, że przytoczony przez Absalona cytat z Psalmu 36(35) pojawia się w kontekście ufności człowieka wobec Bożych obietnic, w tym przypadku wobec obietnicy wylania Ducha Świętego. Zob. K. Bardski, *Duch Święty jako żywioły natury w symbolicznych interpretacjach Starego Testamentu w tradycji łacińskiej*, *Verbum Vitae* 37 (2020) 1, 185–199.

<sup>64</sup> Może dziwić takie określenie, jednakże występuje ono w Starym Testamencie, zob. Pwt 10, 17; 2 Krn 2, 4; Ps 50(49), 1; Ps 95(94), 3; Ps 135(134), 5; Ps 136(135), 2. Nie tyle chodzi tutaj o politeizm, ile raczej o henoteizm, który rozumiany być może jako względna postać monoteizmu. Schelling, który jest twórcą pojęcia „henoteizm”, uważał, że henoteizm jest pierwszym etapem rozwoju religii. Przekształcał się on naturalnie – zdaniem Schellinga – w politeizm, który później przechodził w monoteizm absolutny. W ujęciu tego autora henoteizm był właśnie względnym monoteizmem, czyli stanowiskiem głoszącym, iż jeden, główny bóg jest ponad innymi bogami. Inną interpretację henoteizmu można znaleźć u Müllera, ucznia Schellinga, który z kolei twierdził, że henoteizm jest etapem przejściowym między politeizmem i monoteizmem. Abstrahując od tego, która koncepcja jest bliższa prawdy, można pokusić się o stwierdzenie, że prorocy Starego Testamentu byłiby tymi, którzy przeprowadzili Izraela od henoteizmu do monoteizmu absolutnego. Zob. M. Szymański, *Henoteizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 4, red. M. Krapiec, Lublin 2003, 340; M. Białous, *Fenomen religii Praslówian*, *Elpis* 18 (2016), 145–152, zwł. 148, przyp. 23, gdzie autor odwołuje się do teorii Müllera.

<sup>65</sup> Por. 1 Kor 13, 10.

<sup>66</sup> „Ta śmierć” – określenie użyte zapewne w znaczeniu „życie doczesne”.

<sup>67</sup> W sumie wyróżnia tutaj Absalon trzy aspekty zniszczenia zmysłów: *quantum ad usum* = „w użyciu”, *quantum ad habitum* = „w trwaniu” i *quantum ad instrumentum* = „w funkcjonowaniu”. Różnica między aspektami, które wiktoryn określa rzeczownikami *usum* i *instrumentum* nie jest, jak się wydaje, łatwa do uchwycenia.

ut gustus et odoratus. Gustus etenim tunc erit, illa aeterna beatitudine satiari: odoratus erit officium, in ea delectari: visus vero et auditus destruentur quantum ad instrumentum, non quantum ad usum vel quantum ad habitum. Animae siquidem beatorum deposito corpore mortis, et vident opera hominum, et audiunt voces Deum laudantium. Ad hoc ut videamus quomodo purgetur intellectus, necessarium est sumi de lignis Libani ad aedificationem templi. In Thimaeo Platonis scriptum asserunt, quoniam intellectus solius Dei est, et admodum paucorum hominum: sed si paucorum hominum est intellectus, cum multi sint homines, consequens est ut aliqui sint sine intellectu. Sed intellectu alius est ex creaturis, alius ex Scripturis, alius ex infusione supernae veritatis. Primus est vulgi, secundus philosophi, tertius viri religiosi. Primus omnium, secundus multorum, tertius est admodum paucorum hominum. Tunc ergo intellectus noster purificabitur, cum non per creaturas intelligemus, sed ex sola infusione illius summae veritatis, in quam et per quam omnia intelligentes erimus, sicut scriptum est in prophetis: Et erunt omnes docibiles Dei (*Joan. VI*). Sed et charitas tunc perficietur, quia nec aliud nec aliter quam debeat tunc diligetur. Est autem duplex perfectio charitatis, una in constantia diligendi, altera in intentione dilectionis. Prima perfectio, ut fortis sit contra

posługiwać się nim trzeba wyłącznie w odniesieniu do rzeczy cielesnych. Inne jednak ze zmysłów zniszczone zostaną nie w swoim trwaniu, ale w swoim obecnym użyciu – jak smak i węch. Smak bowiem będzie wówczas istniał, sycąc się owym szczęściem wiecznym, a zadaniem węchu będzie się tym szczęściem rozkoszować; z kolei wzrok i słuch ulegną zniszczeniu w swoim funkcjonowaniu, nie zaś w swoim trwaniu czy użyciu. Dusze wszak błogosławionych, skoro pogrzebały ciało śmierci<sup>68</sup>, widzą również czyny ludzi i słyszą głosy chwalejących Boga. W tym zaś celu, abyśmy zobaczyli, w jaki sposób oczyszcza się poznanie, koniecznym jest, by posłużyć się przy budowie świątyni drewnem Libanu<sup>69</sup>. Stwierdza się, że w *Timajosie* Platon napisał, iż poznanie przynależy jednemu Bogu i niewielu wyłącznie ludziom<sup>70</sup>: lecz jeśli niewielu tylko ludzi ma poznanie, chociaż ludzi jest wielu, to wynika z tego, że niektórzy są bez poznania. Lecz pierwszym poznaniem jest poznanie ze stworzeń, drugim poznanie z Pism, a trzecim poznanie będące owocem wiania najwyższej prawdy. Poznanie pierwsze właściwe jest ludowi, drugie filozofowi, trzecie człowiekowi pobożnemu. Pierwsze właściwe jest wszystkim, drugie wielu, trzecie tylko ludziom nielicznym. Wówczas więc poznanie nasze oczyści się, gdy pojmować będziemy nie przez stworzenia, ale jedynie

<sup>68</sup> „Ciało śmierci” – określenie użyte najpewniej w znaczeniu „ciała życia doczesnego”.

<sup>69</sup> Por. 1 Krl 5, 22–24; 2 Krn 2, 7n. 15.

<sup>70</sup> Pierre Courcelle to odwołanie do *Timajosa* Platona identyfikuje jako możliwe nawiązanie Abalsona do Kalcydiuszowego przekładu tegoż dialogu, a dokładniej do słów: „Principio cuncta quae sunt et ipsum mundum contineri regique principaliter quidem a summo deo, qui est summum bonum, ultra omnem substantiam omnemque naturam existimatione intellectuque melior, quem cuncta expetunt, cum ipse sit plenae perfectionis et nullius societatis indignus; de quo plura dici nunc exorbitare est”; cyt. za: *Platonis Timaeus interprete Chalcidio cum eiusdem commentario*, ed. I. Wrobel, Leipzig 1876 (reprint: Frankfurt am Main 1963) – tekst dostępny jest online: [https://chmtl.indiana.edu/tml/3rd-5th/CHALTIM\\_TEXT.html](https://chmtl.indiana.edu/tml/3rd-5th/CHALTIM_TEXT.html) (dostęp: 07.06.2023). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w XI w., zanim jeszcze Kalcydiusz dokonał swojego jego przekładu, dialog *Timajos* był bardzo popularny: funkcjonował on wówczas w przekładzie na łacinę autorstwa Cycerona. Jednakże wersja Cycerońska, z którą zetknął się Augustyn, pozostawała myślicielom średniowiecza nieznaną, stąd tak znamieną rolę dzieła Kalcydiuszowego. Zob. P. Courcelle, art.cyt., 281, przyp. 48; A. Kijewska, *Chalcydiusz*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 2, red. M. Krapiec, Lublin 2001, 87.

adversaria toleranda, ut paratus quis sit pro Christo in carcerem et in mortem ire, et pro proximo animam ponere. Secunda, ut tantum incensa sit, ut amplius inflammari non possit. Prima perfectio est viae, secunda, patriae. Habemus tres innovationes spirituum distinctas, primam jam accepimus, in secunda per gratiam ambulamus, tertiam vero adhuc expectamus, quam nobis praestare dignetur Jesus Christus Deus et Dominus noster creator et redemptor, cujus regnum et imperium permanet in secula seculorum. Amen.

z wlewu owej najwyższej prawdy, w której i przez którą będziemy pojmywać wszystko, jak napisano u proroków: „I będą wszyscy uczniami Boga”<sup>71</sup>. I miłość wtedy się wydoskonali, ponieważ miłować się będzie wówczas to wyłącznie i wyłącznie tak, co i jak miłować się powinno. Dwojaka jest zaś doskonałość miłości: jedna w stałości kochania, druga w intensywności miłowania. Pierwsza doskonałość jest po to, aby człowiek był dzielny w obliczu przeciwności, które musi znosić, aby był gotowy dla Chrystusa iść do więzienia i na śmierć<sup>72</sup>, a dla bliźniego poświęcić życie<sup>73</sup>. Druga doskonałość jest po to, aby tylko miłość gorzała, aby nic innego nie mogło płonąć bardziej niż ona. Pierwsza doskonałość jest doskonałością drogi, druga doskonałością ojczyzny. Mamy zatem trojaki odnowienie duchowe: pierwsze już otrzymaliśmy, w drugim przez łaskę postępujemy, trzeciego zaś wciąż oczekujemy. Oby raczył nam go udzielić Jezus Chrystus, Bóg i Pan nasz, Stworzyciel i Zbawiciel, którego królowanie i władza trwa na wieki wieków. Amen.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

- Absalon Sprinckirsbacensis, *Sermones festuales*, PL 211, 13–294 = Absalon ze Sprinckirsbach, *Kazanie XXXVIII na poświęcenie kościoła*, tłum. M. Włosiński, w: *Mądrość wiktorynów. Z kultury intelektualnej szkoły św. Wiktora*, red. W. Bajor, M.J. Janecki, Ł. Libowski, D. Poirer, Lublin–Kęty 2023 (w druku); P. Wilk, „*To jest ten dom, w którym Chrystus chce się zatrzymać*”. *Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XXXIX na poświęcenie kościoła – przekład i komentarz*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 32 (2023) 4, 245–260; Ł. Libowski, M. Włosiński, „*Nakazał zbudować sobie dom, by w nim odbywały się uroczystości zaślubin*”. *Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XL na poświęcenie kościoła – przekład i komentarz*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 32 (2023) 4, 171–196.
- Achardus de Sancto Victore, *Sermo II et XIII*, w: Achard de Saint-Victor, *Sermons inédits. Texte latin avec introductions, notes, et tables*, ed. J. Châtillon, Textes Philosophiques du Moyen Age 17, Paris 1970, s. 36–41, 131–168.
- Adamus de Sancto Victore, *Sequentiae XXIV–XXV*, w: J. Grosfillier, *Les séquences d’Adam de Saint-Victor: Étude littéraire (poétique et rhétorique). Textes et traductions, commentaires*, Bibliotheca Victorina 20, Turnhout 2008, 348–352 oraz 353–356 = Adam ze Świętego Wiktora, *Sekwencje*,

<sup>71</sup> Por. Iz 54, 13; J 6, 45.

<sup>72</sup> Łk 22, 33; Dz 21, 13.

<sup>73</sup> J 15, 13; 1 J 3, 16.

- tłum. T. Gacia, Ł. Libowski, M.H. Nowak, A. Strycharczuk, A. Wilczyński, P. Wilk, wpr. A. Strycharczuk, P. Sicard, przedm. T. Gacia, red. Ł. Libowski, A. Strycharczuk, Lublin 2023, 145–149 oraz 151–154.
- Anonimus de Sancto Victor, *Sermo I–II*, w: *Galteri a Sancto Victore et quorundam aliorum sermones inediti triginta sex*, ed. J. Châtillon, Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis 30, Turnhout 1975, 245–249, 275–280.
- Augustinus, *De doctrina christiana. De vera religione*, Corpus Christianorum. Series Latina 32, ed. J. Martin, Turnhout 1962 = Augustyn, *De doctrina christiana. O nauce chrześcijańskiej. Tekst łacińsko-polski*, tłum. i kom. J. Sulkowski, Warszawa 1989.
- Augustinus, *In Iohannis evangelium tractatus CXXIV*, Corpus Christianorum. Series Latina 36, ed. R. Willems, Turnhout 1954 = Augustyn, *Homilie na Ewangelie i Pierwszy list św. Jana*, cz. 2, tłum. W. Szoldarski, W. Kania, opr. i wstęp E. Stanula, Warszawa 1977.
- Augustinus, *Sermo XXXII*, PL 38, 196–207.
- Biblia Sacra juxta Vulgatam Clementinam*, ed. M. Tvvedale, Londyn 2005.
- Filokalia*, t. 1, tłum. C. Dobak, red. C. Dobak, S. Hiżycki, Kraków 2023.
- Hugo de Sancto Victore (?), *Speculum de mysteriis Ecclesiae*, PL 177, 335–380.
- Hugo de Sancto Victore, *De dedicatione Ecclesiae* (= *De sacramentis christianae fidei*, II, 5), w: PL 176, 439–442 = Ł. Libowski, „*Ipsa quodammodo ecclesia primum baptizatur*”. *Hugona ze Świętego Wiktora spojrzenie na rzeczywistość sakramentu poświęcenia kościoła: piąta część drugiej księgi jego „De sacramentis christianae fidei”*, *Liturgia Sacra* 61 (2023) 1, 183–220..
- Hugo de Sancto Victore, *De meditatione*, w: Hugues de Saint-Victor, *Six opuscles spirituels*, wstęp, ed. i tłum. R. Baron, Paris 1969, 44–59 = Hugon ze św. Wiktora, *O medytacji*, tłum. M. Buraczewski, Ł. Libowski, P. Wilk, w: *Mądrość wiktorynów. Z kultury intelektualnej szkoły św. Wiktora*, red. W. Bajor, M.J. Janecki, Ł. Libowski, D. Poirel, Lublin–Kęty 2022 (w druku).
- Hugo de Sancto Victore, *Didascalicon de studio legendi*, ed. Ch.H. Buttimer, Washington 1939 = Hugon ze św. Wiktora, *Didascalicon, czyli co i jak czytać*, tłum. P. Pludra-Żuk, wstęp J. Soszyński, kom. P. Pludra-Żuk, J. Soszyński, Bibliotheca Litterarum Medii Aevi 4, Warszawa 2017.
- Naso Publius Ovidius, *Lekarstwa na miłość*, tłum. J. Rościszewski, Warszawa–Wilno–Poznań 1922.
- Platonis Timaeus interprete Chalcidio cum eiusdem commentario*, ed. I. Wrobel, Leipzig 1876 (reprint: Frankfurt am Main 1963); tekst dostępny jest online: [https://chtml.indiana.edu/tml/3rd-5th/CHALTIM\\_TEXT.html](https://chtml.indiana.edu/tml/3rd-5th/CHALTIM_TEXT.html) (dostęp: 7.06.2023).
- Richardus de Sancto Victore, *Sermo I–II*, w: Richard de Saint-Victor, *Liber exceptionum. Texte critique avec introduction, notes et tables*, ed. J. Châtillon, Textes Philosophiques du Moyen Age 5, Paris 1958, 375–379 = Ł. Libowski, „*Studeamus, fratres carissimi, studeamus tam gloriosae civitatis cives esse*”. *Trzy kazania Ryszarda ze Świętego Wiktora z jego „Liber exceptionum” [II, X, 1–3] – wstęp, przekład, komentarz*, *Littera Antiqua* 15 (2020), 11–17.

### Opracowania

- Abramowiczówna Z., *Słownik grecko-polski*, t. 2, Warszawa 1960.
- Bajor W., *Ryszard ze św. Wiktora. „Doctor contemplationis et amoris”*, w: *Mądrość wiktorynów. Z kultury intelektualnej szkoły św. Wiktora*, red. W. Bajor, M.J. Janecki, Ł. Libowski, D. Poirel, Lublin–Kęty 2023 (w druku).
- Bardski K., *Duch Święty jako żywioły natury w symbolicznych interpretacjach Starego Testamentu w tradycji łacińskiej*, *Verbum Vitae* 37 (2020) 1, 185–199.
- Białous M., *Fenomen religii Prastłowian*, *Elpis* 18 (2016), 145–152.
- Courcelle P., *La culture antique d’Absalon de Saint-Victor*, *Journal des savants* (1972) 4, 270–291.
- Feiss H., *Dedication of a church. Introduction*, w: *On the sacraments. A selection of works of Hugh and Richard of St Victor, and Peter of Poitiers*, red. H. Feiss, *Victorine Texts in Translation* 10, Turnhout 2020, 95–114.
- Totius Latinitatis lexicon*, red. A. Forcellini i in., t. 2, Prati 1858–1860.

- Janecki M.J., *Un caso del Humanismo cristiano en el siglo XII: La Escuela de san Víctor de París*, El Mirador. Revista de la Facultad de Filosofía de la Universidad Pontificia de Salamanca 18 (2018–2019), 38–58.
- Kijewska A., *Chalcydiusz*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 2, red. M. Krąpiec, Lublin 2001, 87. *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii hebrajskiej*, red. J.H. Walton, V.H. Matthews, M.W. Chavalas, tłum. Z. Kościuk, Warszawa 2005.
- Lemański J., *Jak wyglądała Arka Przymierza (Wj 25, 10–22)?*, *Studia Koszalińsko-Kołoobrzeskie* 11 (2007), 149–155.
- Libowski Ł., *Wiktoryni mniejsi. „Familia Victorina”*, w: *Mądrość wiktorynów. Z kultury intelektualnej szkoły św. Wiktora*, red. W. Bajor, M.J. Janecki, Ł. Libowski, D. Poirel, Lublin–Kęty 2023 (w druku).
- Łuka A., *„Inque meo nullum carmine crimen erit”. Owidiusza konflikt z prawem*, *Studia Prawnicze KUL* 57 (2014) 1, 85–118.
- Michoń E., *Symbolika kluczy w Apokalipsie*, *Studia Warmińskie* (1967) 4, 133–159.
- Leksykon liturgii*, opr. B. Nadolski, Poznań 2006.
- Nakamura H., *„Talem vitam agamus, ut Dei lapides esse possimus”. Zu Kirchweihpredigten Richards von St. Viktor*, w: *„Das Haus Gottes, das seid ihr selbst”. Mittelalterliches und barockes Kirchenverständnis im Spiegel der Kirchweihe*, red. A. Warnke, R.M.W. Stammberger, C. Sticher, *Erudiri Sapientia* 6, Berlin–Boston 2006, 293–328.
- Nehring P., *Topika wczesnych łacińskich żywotów świętych*, Toruń 1999.
- Neuheuser H.P., *Ritus und Theologie der Kirchweihe bei Hugo von St. Viktor*, w: *„Das Haus Gottes, das seid ihr selbst”. Mittelalterliches und barockes Kirchenverständnis im Spiegel der Kirchweihe*, red. A. Warnke, R.M.W. Stammberger, C. Sticher, *Erudiri Sapientia* 6, Berlin–Boston 2006, 251–292.
- Poirel D., *L'école de Saint-Victor au Moyen Âge: bilan d'un demi-siècle historiographique*, *Bibliothèque de l'école des chartes* 156 (1998) 1, 201–202.
- Simonetti M., *Między dosłownością a alegorią. Przyczynek do historii egzegezy patrystycznej*, tłum. T. Skibiński, Kraków 2000.
- Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990.
- Sordillo A., *Godfryd ze św. Wiktora. „Speculator castrorum Dei”*, tłum. M.J. Janecki, w: *Mądrość wiktorynów. Z kultury intelektualnej szkoły św. Wiktora*, red. W. Bajor, M.J. Janecki, Ł. Libowski, D. Poirel, Lublin–Kęty 2023 (w druku).
- Strong J., *Grecko-polski słownik Stronga z lokalizacją słów greckich i kodami Popowskiego*, tłum. A. Czwojdrak, Warszawa 2015.
- Szymanek K., *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2012.
- Szymański M., *Henoteizm*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 4, red. M. Krąpiec, Lublin 2003, 340.
- Vernet M., *Les sermons „in generali capitulo” d’Absalon de Saint Victor. Réflexions sur la prédication victorine de la fin du XII<sup>e</sup> siècle*, w: *„Omnium expetendorum prima est sapientia”. Studies on Victorine thought and influence*, red. D. Poirel, M.J. Janecki, W. Bajor, M. Buraczewski, *Bibliotheca Victorina* 29, Turnhout 2021, 227–243.
- Worstbrock F.J., *Absalon de Springiersbach*, w: *Die deutsche Literatur des Mittelalters. Verfasserlexikon*, t. 1, Berlin–New York 1978, 17–19.

**“BY ALL MEANS, THEREFORE, IT IS RIGHT THAT  
WE THE SOUL OF THE JUST CALL THE TEMPLE OF GOD”**

**ABSALON OF SPRINCKIRSBACH’S SERMON XLI  
ON THE DEDICATION OF THE CHURCH  
– TRANSLATION AND COMMENTARY**

Summary

This article is devoted to one of the sermons by the great and illustrious Victorine preacher, Absalon of Sprinckirsbach (died 1205), author of the extensive collection *Sermones festuales*, which was first published in 1534 in Cologne, and was later reprinted in 1605 in Milan and in J.-P. Migne’s perennial *Latin patrology*. The sermon in question is the sermon XLI, one of four sermons by Absalon intended to be read or preached on the occasion of a church dedication ceremony – three of these occasional sermons are already available in Polish translation. A translation of the indicated work is offered here with brief commentaries in the form of footnotes to selected parts of it. The Latin text of the sermon is also included below, so that the two language versions, Latin and Polish, can be easily compared by the reader. The present work, which enriches the collection of those Victorine texts in which the allegorical meaning of the Christian temple is expounded and which are available in Polish, is an element of a broader research project, which will culminate in a study referring to Absalon’s theology of the house of God. This study will complement the article “*Multa in his omnibus latent profunda mysteria.*” Hugh, Richard and Adam of St Victor’s understanding of the church building.

**Kay words:** Absalon of Sprinckirsbach, Victorines, sermons, church consecration, liturgy, sacraments

**Noty o Autorach**

**Łukasz LIBOWSKI** – prezbiter diecezji opolskiej; mgr teologii (UO, 2013); mgr filologii klasycznej (KUL, 2022); lic. filozofii (KUL, 2018); doktorant w Instytucie Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; jako rozprawę doktorską przygotował edycję pierwszych dwóch ksiąg komentarza Marsyliusza z Inghen do *Metafizyki* Arystotelesa; wydał przekład traktatu *O kłamstwie* Augustyna z Hippony (Kraków 2022).

ORCID: 0000-0001-6175-0823

Kontakt e-mail: lukasz.damian.libowski@gmail.com

**Piotr WILK** – prezbiter diecezji sandomierskiej; mgr teologii (KUL, 2016); mgr filologii klasycznej (KUL, 2022); uczestnik Specjalistycznego Kursu Teologicznego w Instytucie Nauk Teologicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II – kierunek: historia Kościoła i patrologia; przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą twórczości Lucyfera z Cagliari.

ORCID: 0000-0001-7603-6964

Kontakt e-mail: piotr1705@op.pl

**Mateusz WŁOSIŃSKI** – prezbiter diecezji włocławskiej; mgr teologii (UMK, 2019); mgr filozofii – na podstawie pracy poświęconej zagadnieniu zła w głównych pismach Anzelma z Canterbury (KUL, 2023); autor artykułu *Światopogląd czy ideologia? Zastosowanie problematyki i nowe wyzwania*.

ORCID: 0000-0001-7959-8233

Kontakt e-mail: mateuszwlosinski94@gmail.com



WALDEMAR NOWORYTA  
*Akademia Katolicka w Warszawie*

## „MARYJA PEŁNA ŁASKI” W NAUCZANIU ŚW. TOMASZA Z AKWINU

**Słowa kluczowe:** św. Tomasz z Akwinu, „pełna łaski”, *gratia plena*, skutki łaski, formy łaski

1. Wprowadzenie. 2. Ogólny kontekst historyczny. 3. Łaska w nauczaniu św. Tomasza. 4. Święty Tomasz o skutkach otrzymania pełnej łaski. 5. Formy Maryjnej łaski. 6. Podsumowanie

### 1. WPROWADZENIE

W niniejszym opracowaniu zostaną poddane analizie fragmenty pism, w których św. Tomasz z Akwinu (†1274) podejmował zagadnienie związane z określeniem „Maryja pełna łaski”<sup>1</sup>. Celem niniejszego opracowania jest przybliżenie myśli mariologicznej Akwinaty w świetle podejmowanej prawdy oraz próba odpowiedzi na pytanie, jak św. Tomasz rozumiał tytuł „Maryja pełna łaski”?

W tym celu, po omówieniu ogólnego kontekstu historycznego oraz przedstawieniu Tomaszowej teologii łaski, zostaną poddane analizie dwa najważniejsze teksty, w których Akwinata objaśnia swoją mariologię w świetle omawianej prawdy.

Na podstawie *Expositio Salutationis angelicae* zostaną przedstawione przyczyny oraz skutki otrzymania przez Maryję *pełnej łaski*, natomiast na podstawie fragmentu traktatu *Bóg-Człowiek Syn Maryi* z trzeciej części *Summa Theologiae* omówimy jej trzy rodzaje, których obecność w życiu Matki Bożej była rzeczywista i których posiadaniem cieszyła się Najświętsza Maryja Panna.

Ponadto analiza Tomaszowych tekstów ma na celu pokazanie jak bardzo jego wizja Matki jako „pełnej łaski” odbiegała od współcześnie przejętego modelu, polegającego na łączeniu określenia Maryi Niepokalanej z tytułem „pełna łaski”.

---

<sup>1</sup> W niniejszym opracowaniu jeżeli nie podano inaczej, użyto tekstów łacińskich św. Tomasza z Akwinu za: *Corpus Thomiscum Opera omnia, 2000–2019 Fundación Tomás Tomás de Aquino Iura omnia asservantur L.D.V.Q.M.* (dalej ST), polskie tłumaczenia, jeżeli nie podano inaczej za: *Suma teologiczna*, tłum. zbiorowe, Veritas, Londyn 1964 i 1980.

Na koniec refleksja nad mariologią św. Tomasza w świetle omawianych dzieł, ukaże jej mocne osadzenie w chrystologii. Mianowicie nasz Autor w Tajemnicy Wcielenia widział jedyne źródło uświęcenia Maryi, dlatego chętnie łączył prawdę o Maryi „pełnej łaski” z dosłowną obecnością Chrystusa w jej łonie.

## 2. OGÓLNY KONTEKST HISTORYCZNY

Druga połowa średniowiecza była dla mariologii bardzo płodnym okresem. W tym czasie teolodzy śmieiej komentują zagadnienia mariologiczne i chętniej niż do tej pory przejawiają zainteresowanie prerogatywami Maryi. Owszem, jesteśmy w posiadaniu tekstów wybitnych autorów, które zawierają treści mariologiczne, lecz w zasadzie stanowią niewielki wycinek ich piśmiennictwa.

Pewien zastój w refleksji nad mariologią mógł być więc głównym powodem, dla którego pierwszy usystematyzowany traktat mariologiczny powstał bardzo późno. Trzeba było czekać aż do 1590 r., aby otrzymać z ręki hiszpańskiego jezuita Franciszka Suáreza (†1617) dwadzieścia cztery kwestie zatytułowane *De Deipara et Christo ut eius Filio*<sup>2</sup>. W rzeczywistości były one komentarzami do trzeciej części *Sumy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu, w której podejmował kwestie dotyczące osoby Matki Chrystusa. Suarez, chcąc rozszerzyć nauczanie na temat Maryi, systematycznie udoskonalał swoje kwestie, co zaowocowało w 1592 r. sporym dziełem pod tytułem *Commentariorum ac disputationum in tertiam partem divi Thomae, tomus secundus, Mysteria vita Cristi*. W rzeczywistości była to pierwsza tak obszerna i uporządkowana publikacja, zawierająca m.in. sporo odniesień do prerogatyw Matki Chrystusa<sup>3</sup>.

Trzeba pamiętać, iż rozważania mariologiczne, skupiały się zazwyczaj wokół Dziewictwa oraz Macierzyństwa Maryi, dlatego tytuł „Maryi pełnej łaski” rozważano raczej w odniesieniu do tych tajemnic. Jednak obecna w teologii prawda o Maryjnej pełni łask zawsze miała swoje godne miejsce. Nigdy też nie była przedmiotem większych konfliktów teologicznych, a jeśli nawet pojawiały się pewne nieporozumienia, to zazwyczaj pojawiały się na styku „cienkiej linii” dzielącej pełnię łask i problemu bezgrzesznego poczęcia Maryi<sup>4</sup>.

Z teologicznego punktu widzenia, Niepokalane Poczęcie Matki Jezusa dla większości ówczesnych teologów, była prawdą nie do zaakceptowania. I chociaż u niektórych autorów odnajdziemy teksty, które w swojej treści mogłyby wskazywać

---

<sup>2</sup> Nie dysponujemy tłumaczeniem na język polski. Ten traktat Suáreza został dokładnie omówiony w: S. de Fiores, *L'inedito „De Deipara et Christo ut eius Filio”, primo trattato sulla Beata Vergine Maria di Francisco Suárez*, Gregorianum, vol. 86, No. 3 (2005), 463–495.

<sup>3</sup> Naukowe opracowanie kwestii mariologicznych zawartych w tym dziele, można odnaleźć w: J. À. de Aldama, *Un resumen de la primera mariologia del P. Francisco Suarez*, Facultad de Teología de Granada, 15 (1952), 293–337.

<sup>4</sup> Niepokalane Poczęcie dla większości ówczesnych teologów było prawdą nie do przyjęcia. Przykładem jest św. Bernard z Clairvaux, który z jednej strony był wielkim czcicielem „Maryi pełnej łaski”, ale jednocześnie ostro napiętnował pojawiające się praktyki kultu jej Niepokalanego Poczęcia u kanoników z Lyony; Por. *Epistolae*, CLXXIV: PL 182, 332–336.

na jej tolerancję, to jednak zdecydowana większość pisarzy skupiała się na już uznanych przez Magisterium prawdach maryjnych<sup>5</sup>.

Takim przykładem wierności Tradycji był m.in. św. Tomasz z Akwinu, który w trzeciej części *Sumy teologicznej*, w traktacie Bóg – Człowiek Syn Maryi, jasno wskazuje na przyczynę negacji wspomnianej prerogatywy<sup>6</sup>. Mianowicie, Tomasz wyróżniał w człowieku trzy podlegające rozwojowi typy dusz: wegetatywną, zmysłową oraz rozumną<sup>7</sup>. Różny stopień doskonałości to cecha, która najbardziej odróżnia je od siebie<sup>8</sup>. Oczywiście, spośród nich jedynie dusza rozumna będzie się charakteryzować najwyższym poziomem rozwoju. Święty Tomasz, pisząc o chwili, w której człowiek zaciąga grzech pierworodny nauczał, iż „moment, w którym to następuje, wiąże ściśle z zapoczątkowaniem duszy rozumnej w życiu płodowym człowieka”<sup>9</sup>. Jak się domyślamy, w przypadku Maryi również nie odstępowano od tej reguły, dlatego nasz Autor pisał: „przed waniem duszy rozumnej Najświętsza Panna nie była uświęcona”<sup>10</sup>.

Obecnie mamy do czynienia z nieco inną sytuacją, w której prawda o Maryi pełnej łaski, często jest łączona z przywilejem mówiącym o jej niepokalanym poczęciu. I chociaż w ogłoszonym dogmacie, nie użyto sformułowania *gratia plena*<sup>11</sup>, to pomiędzy tymi prerogatywami stawiany jest znak równości. Oczywiście, obecne nauczanie poparte orzeczeniami Magisterium stawia prawdę o Maryi Niepokalanej w zupełnie innym wymiarze. Stan wiedzy teologicznej pozwala wierzyć w rzeczywistą pełnię łask, obejmującą sobą również i tę prawdę. Można jednak zadać pytanie, czy dla św. Tomasza praktyka sprowadzania tych dwóch tajemnic do jednego mianownika, byłaby dla niego słuszna? W dalszej części niniejszego opracowania zobaczymy, że z jego punktu widzenia było to niemożliwe.

Tytuł „pełna łaski” był traktowany w świecie teologicznym z wielkim szacunkiem. Teolodzy piszący o tej tajemnicy, w swoich utworach zawsze przyznawali jej

<sup>5</sup> Takim autorem był na przykład św. Efreem Syryjczyk (†373). W swoim tekście *Nieskalana* określił Maryję następująco: „Nieskalana, nietknięta, cała czysta, niewinna Dziewico, Rodzicielko Boża Maryjo!”, tłum. za: *Muza chrześcijaństwa* 1, tłum. W. Kania, Znak 1985, 227.

<sup>6</sup> Ma ona związek z powszechnie uznawaną starożytną koncepcją filozoficzną na temat animacji płodu ludzkiego. Zagalenie to, zostało bardzo szeroko omówione w: A. Muszala, *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków 2009.

<sup>7</sup> Por. *De Anima*, a.11, resp; *Kwestia o duszy*, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Kraków 1996, 142.

<sup>8</sup> Por. ST, I, q. 76, a. 3, corp.; *Traktat o człowieku*, tłum. S. Swieżawski, Kęty, 1998, 114.

<sup>9</sup> ST, III, q. 27, a. 1, ad 4.

<sup>10</sup> ST, III, q. 27, a. 2, resp. Jak się również domyślamy, w tej kwestii nasz Autor przejmuje model Arystotelesa, w którym połączenie rozumnej duszy z płodem następuje u chłopców po około 40 dniach, natomiast u dziewczynek po 90 dniach od ich zapłodnienia, por. *Scriptum super Sententiis*, lib. III, dist. 3, q. 5, a. 2, Resp.

<sup>11</sup> Treść deklaracji Piusa IX *Ineffabilis Deus* brzmiała następująco: „Ku chwale świętej i nierozdzielnej Trójcy, ku czci i ozdobie Panny Bogarodzicy, ku podwyższeniu wiary katolickiej i pomnożeniu chrześcijańskiej religii, mocą Pana naszego Jezusa Chrystusa, błogosławionych apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą oświadczamy, ogłaszamy i stanowimy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna w pierwszej chwili poczęcia szczególną wszechmocnego Boga łaską i przywilejem, przez wzgląd na przyszłe zasługi Chrystusa Jezusa Zbawiciela rodu ludzkiego, zachowana była wolna od wszelkiej skazy pierworodnej winy, jest od Boga objawiona, a przeto od wszystkich wiernych mocno i stale ma być wierzona”.

wyjatkowość, lecz zawsze w kluczu chrystologicznym. Większość autorów, widziało też całkowitą współzależność cudowności tej prawdy od Wcielenia Chrystusa.

Jednym z nich, który bardzo szanował i chętnie pisał o Matce Jezusa, był św. German (†576). Jego dzieła, jak większości pisarzy jego epoki, stanowiły głównie utwory poetyckie. Na wstępie *Homilii na Zwiastowanie NMP*, pisząc o Maryi, używa aż dziesięciokrotnie słowa „pełna łaski”<sup>12</sup>, natomiast nieco dalej, pisze o „Królu chwały”, mieszkającym w łonie Matki Bożej<sup>13</sup>.

O bliskości wynikającej z macierzyńskiej relacji czytamy również u św. Sofroniusza (†638). Podobnie jak św. German, identyfikuje on łaskę Najświętszej Maryi Panny z „noszonym” w łonie Chrystusie-Stwórcy i zauważa, iż główną przyczyną Maryjnej radości był sam fakt noszenia w łonie Jezusa. Święty German pisze: „Znam przyczynę Twej radości i łaski i widzę ją dobrze. Dlatego, wołając i wyznając, dodaje: «Pan z Tobą» jako panujący nad wszystkim Stwórca; «z Tobą» jest, jako noszony w Twoim łonie”<sup>14</sup>.

Z kolei św. Piotr Chryzolog (†450) przedstawił swoją myśl mariologiczną w nieco szerszej perspektywie. Jego zdaniem, skutkiem otrzymana takiego ogromu łaski było uzdolnienie Matki Jezusa do przekazania jej nadmiaru większej rzeczy ludzkiej i pisze: „«Znalazłaś łaskę». Jak wielką? O jakiej powiedział anioł? «Pełną». I rzeczywiście tak «pełna» jej była, że szerokim strumieniem nasyciła całe stworzenie”<sup>15</sup>.

Łatwo zauważyć, że św. Piotr Chryzolog rozumiał tę tajemnicę bardzo uniwersalnie, bo do możliwości korzystania z jej owoców zostało włączone również całe stworzenie.

Mówiąc o *gratia plena*, nie można pominąć jednego z największych przedstawicieli średniowiecznej teologii monastycznej, wielkiego czciela Matki Bożej, św. Bernarda z Clairvaux (†1153). Swoją myśl mariologiczną zawarł głównie w kazaniach ku czci Maryi, które charakteryzowało bardzo mocne osadzenie w Tradycji Kościoła oraz głębokiej egzegezie biblijnej. Opat z Clairvaux, pisząc o Maryi, chętnie nazywa Ją „pełna łaski”, jednak za każdym razem przy okazji wskazywał na Chrystusa. Przykładem niech będzie jego trzecia homilia *Pochwały Dziewicy Matki*, w której pisał o niej następująco:

„Bądź pozdrowiona, powiada Anioł «łaskiś pełna, Pan z Tobą». Cóż dziwnego, że była «pełna łaski» Ta, z którą był Pan. Raczej to należy podziwiać, w jaki sposób stało się, iż Ten, który posłał Anioła do Dziewicy, przez Anioła znalezion jest z Dziewicą”<sup>16</sup>.

Z kolei w kazaniu *Na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny* przyrównuje Maryję do czystego domu, w którym przyjęła Zbawiciela. Otrzymanie „ponad miarę”

<sup>12</sup> German z Konstantynopola, *in annuntiationem SS. Deiparae*, PG 98, 321; *Beatam me dicent*, 1, tłum. W. Eborowicz, W. Kania, Niepokalanów 1981, 170.

<sup>13</sup> Tamże, 174.

<sup>14</sup> Sofroniusz z Jerozolimy, *In SS. Deiparae annuntiationem*, PG 87, 3239; *Beatam me dicent*, 1, tłum. W. Eborowicz, W. Kania, Niepokalanów 1981, 124.

<sup>15</sup> Piotr Chryzolog, *Sermo CXLII: De annuntiatione D. Mariae Virginis*, PL 52, 579; *Beatam me dicent*, 2, tłum. W. Kania, Niepokalanów 1981, 131.

<sup>16</sup> Bernard z Clairvaux, *De laudibus Virginis Matris*, III, 2, PL 183, 072A; *Kazania o NMP*, 75.

łask Ducha Świętego wraz z dosłowną obecnością Zbawiciela w Maryi spowodowała, iż po „zamieszkaniu stała się nad miarę pełną i nadobfitującą”<sup>17</sup>.

### 3. ŁASKA W NAUCZANIU ŚW. TOMASZA

W klasycznym pojęciu teologicznym łaskę określa się podarowaniem komuś dobra bez konkretnej zasługi, zupełnie bezinteresownie i niezasłużenie. Według tej interpretacji, składają się na nią dary, które przez Jezusa Chrystusa zostają ofiarowane człowiekowi, przy czym działanie Boga charakteryzuje się całkowitą bezinteresownością. Tak więc człowiek otrzymuje łaskę wyłącznie, dlatego iż Bóg w swojej wolności oraz dobroci tak chciał. Przede wszystkim chodzi o dary, które w wielu dziedzinach życia człowieka pomagają mu na drodze udoskonalenia cnót, czynienia dobrych uczynków, ale przede wszystkim skutecznie pomagają w osiągnięciu dóbr wyższego porządku<sup>18</sup>. Takim najwyższym dobrem jest pełna szczęśliwość w wieczności oraz obcowanie z samym Bogiem.

Natomiast według Tomaszowej interpretacji, Bóg, udzielając łaski człowiekowi, wyprzedza jakąkolwiek jego zasługę. Zadaniem daru łaski, jest przede wszystkim pomoc w osiągnięciu celu, jakim jest szczęśliwość, a jej darmowy charakter tłumaczy naturę łaski, dlatego pisał: „[...] pomoc tę dostaje człowiek za darmo i dlatego właściwie otrzymuje ona nazwę łaski”<sup>19</sup>. Poza tym w innym swoim dziele, komentując Prolog Ewangelii Jana, nasz Autor w podobnym tonie i jakby dopowiadając, tłumaczy i przypomina, iż jedynie Chrystus jest tym, „przez którego przysłała do nas łaska”<sup>20</sup>.

Nauczanie św. Tomasza na temat łaski Bożej można odnaleźć m.in. w znajdującym się w części I/ II swojej *Sumy teologicznej*, traktacie *Nowe Prawo i łaska*. Akwinata nazwał tam łaskę Ducha Świętego nowym Prawem<sup>21</sup>, które jednocześnie stanowi Przymierze wszczępione w serca każdego wierzącego<sup>22</sup>. Ta łaska stała się jakby kontynuacją łaski Chrystusa, która zostaje wszczępiona w serce każdego człowieka pod warunkiem, że dobrowolnie przyjął wiarę w Jezusa<sup>23</sup>. Jednak, żeby człowiek zechciał przyjąć łaskę Ducha Świętego, potrzebny jest rodzaj pewnego poruszenia wewnętrznego. Chodzi o pierwszy impuls, którego autorstwo należy przypisywać jedynie Bogu, Pierwszemu Poręczycielowi, któremu zawsze zależy na jak najlepszym przygotowaniu człowieka do przyjęcia daru łaski i niezbędnej pomocy<sup>24</sup>. Zdaniem Tomasza, musi to być doskonałe Prawo, polegające

<sup>17</sup> Bernard z Clairvaux, *In assumptione B.V. Mariae*, II, 2, PL 183, 417D; *Kazania o NMP*, 178.

<sup>18</sup> Por. J.S. Adamski, *Łaska Boża, czyli podniesienie człowieka do porządku nadprzyrodzonego*, I, Kraków 1924, 86.

<sup>19</sup> SCG, III, cap. 150 (CT: 27053); *Summa contra gentiles*, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Poznań 2007, 436.

<sup>20</sup> *Super Ioanem* 1, lectio 6,153; *Komentarz do Ewangelii Jana*, tłum. T. Bartoś, Kęty 2018, 83.

<sup>21</sup> Por. ST, I/II, q. 106, a. 1, resp.

<sup>22</sup> Por. tamże, *sed contra*.

<sup>23</sup> Por. W. Wołyniec, *Łaska Ducha Świętego według św. Tomasza z Akwinu*, Wrocławski Przegląd Teologiczny 6/1 (1998), 136–137.

<sup>24</sup> Por. ST, I/II, q. 109, a. 6. resp.

na poddaniu się działaniu Ducha Świętego w pielgrzymce wiary w Jezusa. Tomasz opisał to następująco:

Tym zaś, co najdoskonalsze w prawie nowego Przymierza, w czym zawiera się cała jego siła, jest łaska Ducha Świętego, którą daje wiara w Chrystusa. A zatem zasadniczo prawem nowym jest sama łaska Ducha Świętego, udzielana wiernym Chrystusowym<sup>25</sup>.

Święty Tomasz z Akwinu, omawiając wielość korzyści i skutki łaski Ducha Świętego, nie pominął w swoim nauczaniu zagadnienia związanego z wpływem łaski na fundamentalne dla człowieka cnoty. Mianowicie, w dziele *Summa contra gentiles* poddaje efekty oddziaływania łaski Ducha Świętego na trzy cnoty boskie.

Po pierwsze, łaska powoduje w nas miłość Bożą. Tomasz, pisząc o miłości, jeszcze raz przypomina, iż celem ostatecznym, do którego przy wsparciu łaski powinien dążyć każdy człowiek, jest oglądanie Boga w Jego istocie. Niestety osiągnięcie tego celu nie jest możliwe bez zjednoczenia ludzkiej woli z boską. Tomasz widział w tym zjednoczeniu przejawy prawdziwej miłości, polegającej na pragnieniu tego samego, czego chce umiłowana osoba<sup>26</sup>.

Tomasz jako drugą omawia cnotę wiary, która dzięki łasce zostaje w człowieku wzbudzona. Akwinata i tym razem zwraca uwagę na cel ostateczny człowieka, przy czym dodaje, iż człowiek w swojej pielgrzymce do wieczności powinien otrzymać od Boga większą doskonałość niż wyposaża nas natura. Z tego powodu Tomasz zakłada konieczność obdarowania łaską wiary, ponieważ człowiek poza swoim własnym, naturalnym poznaniem powinien posługiwać się jakimś poznaniem, przewyższającym naturalny rozum<sup>27</sup>, a takie daje właśnie łaska wiary.

Ostatnia cnota nadziei, podobnie jak wiara, skutkiem otrzymania łaski Bożej. Również i w tym przypadku Tomasz, nawiązując do wiecznego przeznaczenia człowieka, uczy, iż zadaniem nadziei jest nakierowanie człowieka ku przyszłej szczęśliwości jako celu. Miłość wobec Boga powoduje, że spodziewamy się od Niego jakiegoś dobra. Jednak najwyższym dobrem jest On sam, tym samym wieczna z Nim szczęśliwość. Przy użyciu łaski Stwórca doprowadza człowieka do stanu ukochania Boga dla niego samego, dlatego dzięki łasce musi równocześnie w Nim pokładać swoją nadzieję<sup>28</sup>.

## ŚWIĘTY TOMASZ O SKUTKACH OTRZYMANIA PENEJ ŁASKI

Tomasz rozważania na temat przekazania Maryi pełni łask umieścił m.in. w swoim Wykładzie Pozdrowienia Anielskiego. Już na wstępie zwraca uwagę, że sam fakt pojawiania się anioła oraz zwrócenie się do Maryi słowami pełnymi czci, powinien nas zastanowić, ponieważ, jak sam pisał: „[...] w dawnych czasach pojawienie się Anioła ludziom było wydarzeniem niebywałym; oddanie mu zaś czci było uważane

<sup>25</sup> Tamże, ST, I/II, q. 106, a. 1, resp.

<sup>26</sup> Por. SCG, III, cap. 151 (CT 27065); *Summa contra gentiles*, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Poznań 2007, 439.

<sup>27</sup> Por. SCG, cap. 152 (CT 27074); *Summa contra...*, 441.

<sup>28</sup> Por. SCG, cap. 153 (CT 27081); *Summa contra...*, 442–443.

za godne szczególnej pochwały”<sup>29</sup>. Według Akwinaty było to wydarzenie wyjątkowe, tym bardziej że wiemy o zasadniczej różnicy w poziomie doskonałości człowieka i istot duchowych. Dlatego, by dobrze wytłumaczyć niezwykłość tego spotkania, Tomasz tłumaczy różnice w doskonałości aniołów i ludzi.

Wyższość aniołów miałyby wynikać z trzech racji. Po pierwsze, anioł, mający naturę duchową, przewyższa godnością zniszczalną naturę ludzką. Następna mówi o wyższości anioła jako istoty duchowej na poziomie zażyłości z Bogiem. Wiemy, że człowiek mający ciało i będąc jeszcze w rzeczywistości materialnej, nigdy nie będzie w stanie przybliżyć się do Stwórcy w takim stopniu jak anioł, który mają już możliwość oglądania Boga. Natomiast racja ostatnia i chyba najważniejsza, wynika z ich uczestnictwa w „pełni blasku Bożej łaski. Aniołowie bowiem w najpewniejszy sposób uczestniczą w samym świetle Bożym”<sup>30</sup>. Tomasz przypomina, że pojawianiu się aniołów zawsze towarzyszyło światło, podczas gdy ludzie „nawet jeżeli uczestniczą nieco w tym samym świetle łaski, to uczestniczą w mniejszym stopniu i pewnej niejasności”<sup>31</sup>.

Doktor Anielski, wyjaśniając wyższości aniołów nad człowiekiem, zakładał jednak możliwość uczynienia przez Boga wyjątku. Może się tak zdarzyć jedynie w przypadku, gdy mamy do czynienia z kimś, „kto by w tych trzech wymiarach przekraczał Aniołów. A taką była Błogosławiona Dziewica”<sup>32</sup>.

I tak, wyższość Matki Chrystusa nad aniołami miałyby się przejawiać także na trzech wymiarach. Pierwszym z nich było uzyskanie przez Maryję pełni łask dużo obfitszej niż u jakiegokolwiek z istoty duchowej. Dlatego też została nazwana przez anioła „«łaskiś pełna», jakby chciał powiedzieć: składam Tobie hołd, ponieważ przewyższasz mnie pełnią łaski”<sup>33</sup>. Kolejnym wymiar charakteryzował się wyjątkową zażyłością z Bogiem. Otrzymany przywilej łaski sprawił, że bliskości Maryi z Bogiem nie mógł dorównać żaden z aniołów. Maryja nie dość, że nosiła Chrystusa w swoim ciele i przebywała przy Nim przez trzydzieści trzy lata, to po Wniebowstąpieniu, z duszą i ciałem obcuje z Bogiem najdoskonalej.

Tomasz, pisząc o jedności Matki Bożej z Bogiem, poszedł jednak jeszcze dalej. Początkowo przyrównuje Matkę Jezusa do Przybytku Ducha Świętego, w którym mieszka On sam „jak w świątyni”<sup>34</sup>, a następnie wyraża swoje przekonanie, że Maryja stała się miejscem zamieszkiwanym przez całą Trójcę Świętą<sup>35</sup>. Kończąc, Doktor Anielski opisuje na czym miałyby polegać ostatni wymiar i wyjaśnia, iż związany był z doskonałą czystością Maryi. Ona, będąc wolną od grzechu ciężkiego oraz lekkiego, nie tylko przewyższała czystość anielską, ale dodatkowo została jej dane, aby ze swojej czystości mogła udzielać innym<sup>36</sup>.

<sup>29</sup> *Expositio Salutationis angelicae*, a. 1; *Wykład Pozdrowienia Anielskiego, czyli „Zdrowaś Maryjo”* (dalej *Wykład*), tłum. W. Giertych, w: *Święty Tomasz z Akwinu Dzieła wybrane*, opr. J. Salij, Kęty 1999, 642.

<sup>30</sup> Por. tamże, *Wykład*, 643.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże, *Wykład*, 644.

<sup>35</sup> Tamże, *Wykład*, 645.

<sup>36</sup> Tamże.

Jednak powróćmy jeszcze raz do pierwszego wymiaru, który, z uwagi na swoją zawartość, powinien nas szczególnie interesować. W tym punkcie dowiadujemy się nieco więcej o jego nauczaniu o Maryjnej pełni łaski. Otóż przywilej otrzymania obfitszej od aniołów łaski dodatkowo sprawił, iż Maryja mogła doskonale korzystać z tych darów, które Bóg zazwyczaj udziela człowiekowi, by mu pomóc w osiągnięciu celu, a które w Maryi objawiły się najpełniej. Według Tomasza chodzi tu o dar czynienia dobra oraz unikania zła,

Jednak Doktor Anielski w tym samym fragmencie czyni jeszcze jedno, bardzo istotne rozróżnienie. Otóż, nawiązując do grzechu pierworodnego, twierdzi, że z tego grzechu Maryja została oczyszczona, będąc w łonie<sup>37</sup>. Jest to istotne, ponieważ wiemy, że zdaniem św. Tomasza, Matka Jezusa została poczęta w grzechu pierworodnym tak samo, jak każdy inny człowiek, dlatego dla Akwinaty akceptacja innego poglądu oznaczałoby postawienie znaku równości między jej uświęceniem i samym Chrystusem<sup>38</sup>. Z tego powodu wyjaśnia, na czym miałyby polegać między nimi różnica:

Chrystus przewyższył Błogosławioną Dziewicę w tym, że począł i urodził się bez grzechu pierworodnego. Błogosławiona zaś Dziewica poczęła się w grzechu pierworodnym, ale nie urodziła<sup>39</sup>.

Drugie rozróżnienie dotyczy kwestii wolności Maryi od grzechu ciężkiego oraz lekkiego<sup>40</sup>. Dzięki swojej bezgrzeszności stała się wzorem wszystkich cnót, ponieważ dzięki otrzymanej wolności od jakiegokolwiek grzechu „Błogosławiona Dziewica jest pełna łaski zarówno w dobrym działaniu, jak i w unikaniu zła”<sup>41</sup>. Można powiedzieć, iż w Jej przypadku pełnia Bożej łaski objawiła się w cudownym wzroście cnót wynikających z braku grzeszności.

Bogusław Kochaniewicz słusznie zauważył, że „maryjna doktryna św. Tomasza zawarta w *Expositio Salutationis angelicae*, bardzo silnie podkreśla aspekt antropologiczny”<sup>42</sup>. Dzięki łasce Bożej czyny Matki Jezusa, a teraz czyny ludzkie nabierają właściwego znaczenia i dzięki łasce „czyny człowieka zaczynają coraz bardziej upodabniać się do czynów Chrystusa”<sup>43</sup>. Biorąc to pod uwagę, można zauważyć jak

<sup>37</sup> Przekonanie o powszechnym dziedziczeniu grzechu pierworodnego było poglądem powszechnie uznawanym. Akurat w tej kwestii św. Tomasz opierał swoje nauczanie głównie na myśli św. Augustyna, który, pisząc na temat dziedziczenia przez całe stworzenie grzechu pierwszych rodziców, wykluczał jakiegokolwiek wyjątki, również w przypadku Maryi. Por. Augustyn z Hippony, *De dono perseverantiae*, XI, 27, PL 45, 1007.

<sup>38</sup> Teologia średniowieczna opierała swoje nauczanie, przede wszystkim na nauczaniu św. Augustyna. Według jego doktryny dziedziczenie grzechu pierworodnego dotyczyło absolutnie każdego człowieka. Szersze opracowanie na ten temat w: A. Wilczyński, *Grzech pierworodny w nauczaniu św. Augustyna i św. Grzegorza Wielkiego*, Kieleckie Studia Teologiczne, 13 (2014), 145.

<sup>39</sup> *Expositio Salutationis angelicae*, a. 1; *Wykład*, 643.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Tamże, 644; W podobnym tonie w innym dziele św. Tomasz, wyjaśniając naturę aniołów w traktacie o aniołach, zawarł identyczną myśl. Jednak wydaje się, iż w tym fragmencie zostaje podkreślony jeszcze bardziej aspekt łaski, która skutkowałą niemożliwość zgrzeszenia: „Zarówno anioł jak i wszelkie stworzenie rozumne – biorąc pod uwagę ich gołą naturę – może zgrzeszyć; a jeśli jakieś stworzenie nie może zgrzeszyć, ma to z daru łaski, a nie z danych natury”; ST, I, q. 63, a.1, resp.

<sup>42</sup> Por. B. Kochaniewicz, *Maryja, łaski pełna w zbawczym planie Boga według Komentarza do Ave Maria św. Tomasza z Akwinu*, Salvatoris Mater, 3/3 (2001), 183.

<sup>43</sup> Por. tamże, 185.



ważny może być wpływ łaski na trzy cnoty Boskie, które obecne w Maryi w swojej udoskonalonej formie, cudownie wpłynęły na Jej człowieczeństwo.

Tomasz także pisał o wpływie pełnej łaski nie tylko na duszę Maryi, ale również Jej ciało. Łaska Boża, przelewając się z duszy na Jej ciało, udoskoniła całą Maryję w jeszcze większym stopniu, ponieważ dotykała Jej pełnego człowieczeństwa. I choć takie zjawisko nie jest u świętych czymś wyjątkowym, jednak w przypadku Maryi łaska sprawiła jeszcze coś więcej. Mianowicie, całkowite działanie łaski w ciele przygotowało Ją najdoskonalej „dzięki czemu z ciała swego poczęła Syna Bożego<sup>44</sup>”. Nie należy tego rozumieć, że udzielenie łaski Maryi było jakąś koniecznością determinującą Wcielenie. Wręcz przeciwnie, to ze względu na przyjęcie ciała przez Chrystusa uświęcenie Maryi stało się możliwe.

Pochylając się nad mariologią św. Tomasza z Akwinu, bez trudu zauważymy, że kluczem do zrozumienia tajemnicy „Maryi pełnej łaski” jest u naszego Autora Tajemnica Wcielenia. Rzeczywistość tego wydarzenia obecna w Jej życiu zaowocowała dodatkowym przywilejem. Otóż Wcielenie Chrystusa uzdolniło Matkę Bożą do dalszego przekazywania darów łaski człowiekowi, o czym pisał także Tomasz: „pełnia Jej łask przelewa się na wszystkich ludzi<sup>45</sup>”. Rola Maryi jako Pośredniczki łask Chrystusowych pociąga za sobą bardzo korzystne skutki dla całej ludzkości. Bóg, uzdolniając Maryję do przekazywania darów Zbawiciela, otworzył możliwość czerpania z obfitości nadprzyrodzonych darów wynikających z Tajemnicy Wcielenia także człowiekowi.

## 5. FORMY MARYJNEJ ŁASKI

Tomasz w swojej twórczości zajął się również rozróżnieniem objawionych w życiu Matki Jezusa form łaski Bożej. Ten temat podejmował w trzeciej części *Sumy teologicznej* w traktacie *Bóg-Człowiek Syn Maryi*, w ramach kwestii poświęconej uświęceniu Matki Jezusa. W jednym z artykułów zastanawia się, czy uświęcenie ofiarowane w łonie Anny mogło być jakąś przyczyną jej pełnej łaski. Tomasz wyróżnia kolejno trzy rodzaje łask, których wpływ odbił się w codziennym życiu Maryi, jak i w Jej osobistym zaangażowaniu w dzieło odkupienia:

W Najświętszej Pannie była trojaka pełnia łaski: pierwsza – jak gdyby przysposabiająca – czyniła Ją zdolną do tego, by stała się Matką Chrystusa. Była to pełnia uświęcenia. Druga zaś pełnia łaski w Najświętszej Pannie wynikała z obecności w Jej łonie Wcielonego Syna Bożego. A trzecia, to pełnia osiągniętego celu, którą posiadała w chwale nieba<sup>46</sup>.

Jak widać, pierwsza z udzielonych łask ma charakter przysposabiający oraz konieczny, aby móc stać się Matką Zbawiciela. Bóg, powołując kogoś do określonego zadania, odpowiednio uzdolnia go do jego wykonania, dlatego m.in. Boża ochrona przed grzechem ciężkim i lekkim była adekwatna do charakteru Jej powołania.

<sup>44</sup> Pot. *Expositio Salutationis angelicae*, a. 1; *Wykład*, 644.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> ST, III, q. 27, a. 5, ad 2.

Tomasz pisał także, że „Bóg, wybierając kogoś, daje mu także łaskę proporcjonalną do jego zadań”<sup>47</sup>. Otóż przypadku Maryi otrzymana łaska była wymagana, aby ta, która miała począć i urodzić Zbawiciela, mogła uczestniczyć w szczególnym uświęceniu. Oprócz tego tuż po jej otrzymaniu Matka Boża doświadczyła natychmiastowego uwolnienia od grzechu pierwotnego oraz łaskę skłaniania się do dobrego<sup>48</sup>.

Drugi rodzaj wynika z przywileju noszenia w swoim łonie Chrystusa. Z kolei ta łaska skutkowała powołaniem do roli macierzyńskiej. Maryja, nosząc, a następnie rodząc Boga, otrzymała przywilej łaski w „znacznie większej obfitości niż inni pozostali stworzenie”<sup>49</sup>. Pomimo iż Jej macierzyństwo oraz bliska relacja z Synem, podniosły Jej godność na wyższy poziom, to mimo wszystko pozostała zależna od ofiary Chrystusa<sup>50</sup>. Zdaniem Akwinaty, dzięki tej łasce Maryja została oczyszczona z „zarzewia grzechu” oraz utwierdzona w dobru<sup>51</sup>.

Natomiast trzeci rodzaj łaski miała otrzymać dopiero po swoim Wniebowstąpieniu, w chwale nieba. Jest to przywilej największy i najważniejszy, ponieważ dotyczy wiecznej szczęśliwości po osiągnięciu celu. Skutkiem tej łaski było uwolnienie od wszelkiego cierpienia, co świadczyło o osiągnięciu pełni w radości i dobru<sup>52</sup>.

Święty Tomasz zakłada pewnego rodzaju ewolucję świętości Maryi. Działanie łaski w życiu Maryi, wymagało jednoczesnego uczestnictwa w ich troistości. Jednak Tomasz wyróżnia wśród nich pewną hierarchię, uznając trzecią, czyli udział w chwale za najbardziej pożądaną.

Dla naszego Autora ta część *Sumy teologicznej* jest również okazją, aby przypomnieć, iż bezgraniczna łaska pozostaje zarezerwowana wyłącznie dla Chrystusa. Pierwszeństwo Jezusa wynika przede wszystkim z Jego bezgrzeszności, która przysługującego jedynie Bogu. Twierdzenie, iż pod tym względem, poza Chrystusem może zaistnieć ktoś Jemu równy, jest dla Akwinaty nie do przyjęcia. Jest także uwłaczające Jego godności i sprawia, że nie moglibyśmy nazwać Jezusa Zbawcą całego stworzenia<sup>53</sup>.

Proponowany przez naszego Autora model uświęcenia, podkreśla jego dynamiczny charakter. Pokazuje, jak przebiegało konsekwentne i systematyczne przybliżanie się Matki Bożej do Źródła wszystkich łask. Maryjne uświęcenie w drodze, doprowadziło Ją do pełniejszego korzystania z darów Chrystusa. Maryja, docierając na tej drodze najbliższej swojego Syna, „musiała od Niego otrzymać łaskę w większej obfitości niż pozostałe stworzenia”<sup>54</sup>, a dzięki swojej macierzyńskiej roli, mogła zawsze przebywać najbliższej Zbawiciela, aby następnie Jego darów łaski udzielać innym.

<sup>47</sup> Tamże, a. 5, ad 1.

<sup>48</sup> Por. tamże, a. 5, ad. 2.

<sup>49</sup> Tamże, a. 5, resp.

<sup>50</sup> Por. tamże, q. 27, a. 1, ad 3.

<sup>51</sup> Por. tamże, a. 5, ad. 2.

<sup>52</sup> Por. tamże, a. 5, ad. 2.

<sup>53</sup> Por. tamże, 27, a. 2, ad 2.

<sup>54</sup> Por. tamże, q. 27, a. 5, resp.

## 6. PODSUMOWANIE

Święty Tomasz z Akwinu pisał o świętości Matki Chrystusa z wielkim szacunkiem, ale jednocześnie z zachowaniem odpowiedniego dystansu. Nie wchodząc w szczegóły, możemy powiedzieć, iż nasz Autor, w odróżnieniu od współczesnej narracji, wyraźnie oddzielał prawdę o bezgrzesznym poczęciu Maryi od tajemnicy „Maryja pełna łaski”. Oczywiście współczesna teologia nie czyni już tak drastycznego rozróżnienia i dlatego współczesna teologia, mająca podparcie w Magisterium i Objawieniu, z czystym sumieniem stawia prawdę o „Maryi pełnej łaski” na równi z wiarą w Maryję Niepokalaną, obejmując sobą życie Maryi od samego momentu Jej poczęcia.

Świętemu Tomaszowi w swojej argumentacji zależało przede wszystkim na obronie godności Chrystusa, przy jednoczesnym zachowaniu należnego szacunku do Jego Matki. Z tego powodu, w swojej mariologii ukazującą, m.in. relację pomiędzy Zbawicielem i zbawioną Matką, można zauważyć zachowanie zdrowych proporcji.

Aby odpowiedzieć na postawione pytanie: jak św. Tomasz rozumiał *gratia plena*? Musimy w skrócie nieco przypomnieć mariologię naszego Autora, który w swoim nauczaniu o Maryjnym darze łaski porządkuje najistotniejsze kwestie.

Po pierwsze, Doktor Anielski zakładał pewien ogólny skutek, wnikający z posiadania przez Nią pełnej łaski. Można go nazwać wyższością nad wszystkimi stworzeniami cielesnymi i duchowymi. Jednak Akwinata, w charakterystycznym dla siebie stylu badawczym, zauważa, iż wyższość ta objawiła się w osobie Maryi w trzech wymiarach:

1. Posiadanie przez Maryję pełni łask dużo obfitszej niż u jakiegokolwiek z aniołów, co było powodem nazwania Jej przez anioła „łaskiś pełna”. Tu św. Tomasz rozszerza swoją myśl i dodaje, iż otrzymany przywilej w konsekwencji uzdolnił Matkę Jezusa do doskonałego korzystania z daru czynienie dobra oraz unikania zła.

2. Wyjątkowa zażyłość z Bogiem, w której nie było dane uczestniczyć żadnemu innemu stworzeniu rozumnemu. W tym punkcie św. Tomasz sygnalizuje, iż Bóg uczynił to ze względu na Chrystusa, którego mogła nosić w swoim łonie.

3. Wolność od grzechu ciężkiego i lekkiego. Osiągnięcie tego wymiaru skutkowało Maryjną czystością przewyższającą czystość aniołów, z której mogła udzielać również innym.

Można jedynie dodać, iż największą korzyścią było Jej uświęcenie na poziomie każdego wspomnianego wymiaru, co miało znaczący wpływ na Jej człowieczeństwo.

Zbawienny wpływ łaski, który udoskonalił również Maryjną wiarę, nadzieję oraz miłość, sprawiając, iż została odpowiednio przygotowana na przyjęcie Syna Bożego. Jej pełne uczestnictwo w łaskach Wcielonego Chrystusa, dodatkowo otworzyło nieograniczone skutki dla całej ludzkości.

W Tomaszowej wizji fundamentalne znaczenie odgrywa Tajemnica Wcieleń. Dotyczy to także objawionych w życiu Maryi różnych form łaski Bożej. Otóż nasz Autor wyróżnił następujące rodzaje łask:

1. Łaska, która dała Jej zdolność bycia Matką Boga. Łaska ta charakteryzowała się pełnią uświęcenia, dlatego tuż po jej otrzymaniu, natychmiast została uwolniona od grzechu pierworodnego oraz łaskę skłaniania się do dobrego.

2. Łaska z faktu przybywania w Jej łonie Chrystusa. Dzięki niej Maryja nabyła oczyszczenia z „zarzewia grzechu” oraz utwierdzeniem w dobru.

3. Łaska osiągnięcia celu po Wniebowstąpieniu. Jest to łaska w pełni i całkowita, dzięki której Maryja jest wolna od cierpienia, posiadając w wieczności jedynie radość.

Zauważmy, iż w każdym z przedstawionych przez św. Tomasza z Akwinu skutków i formach łaski z łatwością można dostrzec chrystologiczne tło. Proces „dojrzwania” Maryjnej łaski, uzależniony jest na każdym etapie od stopnia zaangażowania w dzieło zbawienia. Tomasz, dając pierwszeństwo Chrystusowi na każdym etapie życia Maryi, uczy nas, że Maryjna pełnia łask była możliwa jedynie dzięki Niemu i przez Niego.

Z całą pewnością możemy powiedzieć, iż wieczna chwała jest dla Tomasa szczytem i miejscem, w którym Maryja doświadczyła faktycznej obfitości darów, ale nie możemy pominąć faktu, że prawdziwy początek Maryjnej pełni łask wiązał się z Jej wyjątkowym macierzyństwem. Pełnia łaski została Jej ofiarowana przez Chrystusa, który dzięki Tajemnicy Wcielenia, pozwolił Jej uczestniczyć w przywileju wynikającym „z obecności w Jej łonie Wcielonego Syna Bożego”<sup>55</sup>. Był to także dar przebywania na ziemi najbliższej dawcy wszelkich darów<sup>56</sup>, a tuż po swoim Wniebowstąpieniu jej doskonałość w końcu osiągnęła swój wymarzony szczyt, ponieważ „Maryja pełna łaski”, otrzymała swój przywilej cały i naraz<sup>57</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamski J.S., *Łaska Boża czyli podniesienie człowieka do porządku nadprzyrodzonego*, I, Kraków, Wydawnictwo Księży Jezuitów 1924.
- Augustyn z Hippony, *De dono perseverantiae*, PL 45, 0994–1035.
- Bernard z Clairvaux, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, poprzedzone Encykliką Ojca Świętego Piusa XII *Doctor Mellifluus*, przekł. I. Bobicz, Kraków, Wydawnictwo AA 2017.
- Bernard z Clairvaux, *De laudibus Virginis Matris*, PL 183, 055–087; Kazania o NMP, 39–109.
- Bernard z Clairvaux, *Epistolae*, PL 182, 67–722 (CLXXIV: PL 182, 332–336).
- Bernard z Clairvaux, *In assumptione Beatae Virginis Mariae*, PL 183, 415–430; Kazania o NMP, 171–207.
- German z Konstantynopola, *In annuntiationem SS. Deiparae*, PG 98, 320–339; *Beatam me dicent*, 1, tłum. W. Eborowicz, W. Kania, Niepokalanów 1981, 170–182.
- Muszala A., *Embryon ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2009.
- Muza chrześcijaństwa* 1, tłum. W. Kania, Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak 1985.
- Piotr Chryzolog, *Sermo CXLII: De annuntiatione D. Mariae Virginis*, PL 52, 579–582; *Beatam me dicent*, 2, tłum. W. Kania, Niepokalanów 1981, 131–134.
- Pius IX, *Ineffabilis Deus*, tłum. A.M. Fijałkowski, Warszawa 2004.

<sup>55</sup> Tamże, q. 27, a. 5, ad. 2.

<sup>56</sup> Por. tamże, a. 5, ad. 1.

<sup>57</sup> Por. tamże, a. 5, sed contra.

- Sofroniusz z Jerozolimy, *In SS. Deiparae annuntiationem*, PG 87, 3217–3288; *Beatam me dicent*, 1, tłum. W. Eborowicz, W. Kania, Niepokalanów 198, 117–142.
- Teksty o Matce Bożej. Ojcowie greccy i syryjscy*, tłum. W. Eborowicz, W. Kania, w: *Beatam me dicent*, 1, red. S.C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981.
- Teksty o Matce Bożej. Ojcowie łacińscy*, tłum. W. Kania, w: *Beatam me dicent*, 2, red. S.C. Napiórkowski, Niepokalanów 1981.
- Tomasz z Akwinu, *Expositio Salutationis angelicae*, CT 86710–86714 (Articulus 1: CT 86710).
- Tomasz z Akwinu, *Quaestio disputata de anima*, CT 64427–65295, (Art. 11: CT 64840–64877)
- Tomasz z Akwinu, *Kwestia o duszy*, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Kraków: Wydawnictwo 1996.
- Tomasz z Akwinu, *Scriptum super Sententiis*, III, CT 7388–13254, (Distinctio 3: CT 7703–7924).
- Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej w dyskusji z poganami innowiercami błędzącymi*, t. 3, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Poznań, Wydawnictwo w Drodze: 2007.
- Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles* III, CT 25543–27172, (Cap. 150–153: CT 27053–27085).
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I, CT 28232–33403, (Quaestione 63: CT 31041–31117).
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I–II, CT 33404–38735, (Quaestione 106: CT 38248–38282).
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* I–II, CT 33404–38735, (Quaestione 109: CT 38361–38411).
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae* III, CT 46731–51556, (Quaestione 27: CT 48007–48059).
- Tomasz z Akwinu, *Super Ioanem*, CT 87413–87551, (Caput 1, Lectio 6: CT 87424).
- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I, 75–84, tłum. P. Bełch, tom 6, Londyn: Veritas 1980.
- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I–II, 106–114, tłum. R. Kostecki, tom 14, Londyn: Veritas 1973.
- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, III, 16–37, tłum. S. Piotrowicz, tom 26, Londyn: Veritas 1964.
- Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii Jana*, tłum. T. Barto, Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki 2018.
- Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku, Summa teologii* 1, 75–89, tłum. S. Swieżawski, Kęty: Wydawnictwo Antyk 1998.
- Tomasz z Akwinu, *Wykład Pozdrowienia Anielskiego, czyli „Zdrowaś Maryjo”*, tłum. W. Giertych, w: *Święty Tomasz z Akwinu. Dzieła wybrane*, opr. J. Salij, Kęty: Wydawnictwo Antyk 1999.
- OPRACOWANIA
- Aldama J.A., *Un resumen de la primera mariologia del P. Francisco Suarez*, Facultad de Teología de Granada, 15 (1952), 293–337.
- Stefano de Fiores, *L'inedito “De Deipara et Christo ut eius Filio”, primo trattato sulla Beata Vergine Maria di Francisco Suárez*, Gregorianum, vol. 86, No. 3 (2005), 463–495.
- Kochaniewicz B., *Maryja, łaski pełna w zbawczym planie Boga według Komentarza do Ave Maria św. Tomasza z Akwinu*, Salvatoris Mater, 3/3 (2001), 168–186.
- Wilczyński A., *Grzech pierworodny w nauczaniu św. Augustyna i św. Grzegorza Wielkiego*, Kieleckie Studia Teologiczne, 13 (2014), 145.
- Wołyniec W., *Łaska Ducha Świętego według św. Tomasza z Akwinu*, Wrocławski Przegląd Teologiczny, 6/1 (1998), 135–140.

## MARY “FULL OF GRACE” IN THE TEACHING OF SAINT THOMAS AQUINAS

### Summary

We can find the Mariological texts of St Thomas Aquinas in only a few of his works. Nonetheless, in his teaching he focused on Mariological issues of importance to theology. This article aimed to present Aquinas' theology on the question of the fullness of grace in the Blessed Virgin Mary. In the first part of this article, in addition to the general historical context, the basic content on Aquinas' theology of grace is introduced. In the following chapters, the author of the article, based on the teaching

of St Thomas, sought to present the effects produced by the presence of full grace in the life of Mary, followed by a discussion of its three forms, which St Thomas related to the stages of the life of the Mother of Jesus. In summary, firmly grounded in Christology, St Thomas' Mariology links the truth of Mary's 'full grace' to the literal presence of Christ in her womb. Consequently, Aquinas regards the Incarnation of Christ as the sole source of the graces received by the Mother of Jesus.

**Key words:** St Thomas Aquinas, 'full of grace', 'gratia plena', effects of grace, forms of grace

#### **Nota o Autorze**

**Waldemar NOWORYTA** – mgr teologii, student Akademii Katolickiej w Warszawie. Obszary zainteresowań naukowych: mariologia oraz teologia św. Tomasza z Akwinu. ORCID: 0000-0002-2240-7616. Kontakt e-mail: waldemar.noworyta@gmail.com

KS. HUBERT SIEPERT

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

## DZIAŁALNOŚĆ PASTORALNA KOŚCIOŁA W ŚWIETLE *DOSSIER* EUROPEJSKIEGO ZGROMADZENIA SYNODALNEGO

**Słowa kluczowe:** teologia pastoralna, synodalność, eklezjologia, Kościół w Europie

1. Wstęp. 2. Synod w życiu Kościoła. 3. Relacja między prawdą a miłosierdziem w ujęciu Europejskiego Zgromadzenia Synodalnego. 4. Kościół w Europie między Tradycją a *aggiornamento* (aktualizacją). 5. Sprawowanie władzy w Kościele. 6. Zakończenie

### 1. WSTĘP

Jednym z największych osiągnięć doktrynalnych Soboru Watykańskiego II jest wypracowanie nowej wizji relacji, jaka zachodzi między Kościołem a światem<sup>1</sup>. Jak ujmuje to Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym w swoim początku: „Radość i nadzieja, smutek i lęk ludzi w naszych czasach, szczególnie ubogich i wszelkich uciśnionych, są również radością i nadzieją, smutkiem i lękiem uczniów Chrystusa i nie można znaleźć nic prawdziwie ludzkiego, co nie odbijałoby się echem w ich sercach”<sup>2</sup>. Wspólnota uczniów Chrystusa pielgrzymuje poprzez dzieje wraz z tym światem, pośród jego prześladowań i pociech Bożych, nieustannie postępując naprzód<sup>3</sup>. Dlatego też Kościół nie może zrywać nici porozumienia i dialogu z otaczającą go rzeczywistością. Musi starać się nieustannie odpowiadać na pojawiające się znaki czasu, aby swoją misję uobecniania misterium zbawczego Chrystusa czynić zrozumiałą i akceptowalną.

Jedną z takich odpowiedzi jest proces synodalny, który rozpoczął się w Kościele pod koniec 2021 r. i ma się zakończyć jesienią 2024 r. Jak zauważył papież Franciszek

<sup>1</sup> Por. A.L. Szafranski, *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990, 7.

<sup>2</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 1, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002,

<sup>3</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 8, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje* Poznań 2002 (dalej skrót KK).

w swoim przemówieniu inauguracyjnym zgromadzenie ogólne Synodu Biskupów, które poświęcone było procesowi synodalnemu: „jestem pewien, że Duch Święty poprowadzi nas i da nam łaskę, abyśmy razem szli naprzód, abyśmy słuchali siebie nawzajem i rozpoczęli rozeznawanie w naszych czasach, jednocząc się z wysiłkami i pragnieniami ludzkości. Powtarzam, że Synod nie jest parlamentem, że Synod nie jest badaniem opinii; Synod jest momentem eklezjalnym, a protagonistą Synodu jest Duch Święty. Jeśli nie ma Ducha, nie będzie Synodu”<sup>4</sup>.

W kontekście europejskim zgromadzenie kontynentalne odbyło się w Pradze od 5 do 12 lutego 2023 r.<sup>5</sup>. Jego wynikiem jest *Dossier końcowe*, które stanowi podsumowanie obrad oraz wskazuje na swoistą sytuację Kościoła w Europie<sup>6</sup>.

Niniejszy artykuł w sposób zwięzły i syntetyczny przedstawi niektóre kwestie natury teologiczno-pastoralnej, które zostały zaakcentowane w powyższym dokumencie. Na wstępie nakreślona zostanie sama idea Synodu oraz jego miejsca w historii Kościoła. Później, opierając się na *Dossier Europejskiego Zgromadzenia Kontynentalnego*, zostaną przedstawione zagadnienia poruszane w owym dokumencie. W artykule w sposób szczególny skupiono się na relacji, jaka zachodzi między prawdą a miłosierdziem i jak zostało to przedstawione w *Dossier*. Następnie opisana zostanie refleksja, jaką dokument podejmuje nad tematyką *aggiornamento* w stosunku do niezmiennej Tradycji Kościoła. Na końcu zostanie przedstawiona kwestia władzy i jej realizowania w Kościele.

## 2. SYNOD W ŻYCIU KOŚCIOŁA

„Droga *synodalności* jest drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia”<sup>7</sup>. Słowa te wypowiedział papież Franciszek podczas obchodów pięćdziesiątej rocznicy ustanowienia przez św. Pawła VI Synodu Biskupów. Papież podkreślił, że synodalność jest konstytutywnym wymiarem Kościoła oraz w niej wyraża się wola Pana skierowana do niego<sup>8</sup>.

Samo pojęcie synodu nie jest żadnym neologizmem teologicznym, lecz określeniem, które funkcjonuje w Kościele od czasów starożytnych. Jak przedstawia dokument

---

<sup>4</sup> Franciszek, *Przemówienie Ojca Świętego na otwarciu XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów na temat: „W stronę Kościoła synodalnego – komunია, uczestnictwo, misja”*, 9.10.2021 r., Refleksja na rozpoczęcie drogi synodalnej (9 październik 2021 r.) | Francis (vatican.va) (dostęp: 13.06.2023).

<sup>5</sup> Por. Strona *Europejskiego Zgromadzenia Synodalnego*, European Synodal Continental Assembly – For a synodal Church (synod2023.org) (dostęp: 13.06.2023 r.).

<sup>6</sup> Dokument w polskim tłumaczeniu został udostępniony przez Konferencję Episkopatu Polski, por. Europejskie Zgromadzenie Kontynentalne, por. *Dossier końcowe*, Polskie tłumaczenie dokumentu końcowego Europejskiego Zgromadzenia Kontynentalnego Synodu w Pradze, Konferencja Episkopatu Polski (dostęp: 13.06.2023), (dalej w tekście będzie używany skrót „Dossier” na oznaczenie tego dokumentu).

<sup>7</sup> Franciszek, *Przemówienie z okazji obchodów 50 rocznicy powstania Synodu Biskupów*, 17.10.2015 r., „Synodalność” konstytutywnym wymiarem Kościoła (opoka.org.pl) (dostęp: 13.06.2023).

<sup>8</sup> Por. tamże.



Międzynarodowej Komisji Teologicznej *Synodalność w życiu i misji Kościoła*: „«Synod» to starożytne i czcigodne słowo w Tradycji Kościoła, którego znaczenie nawiązuje do najgłębszych treści Objawienia. Składa się ono z przymyka *σύν* (z) i rzeczownika *ὁδός* (droga) co wskazuje na drogę, którą pokonują wspólnie członkowie Ludu Bożego. Odwołuje się ono także do Pana Jezusa, który sam przedstawia się jako «Droga, Prawda i Życie» (J 14, 6) jak również do faktu, że idący za nim chrześcijanie byli początkowo nazywani «uczniami tej Drogi» (por. Dz 9, 2; 19, 9.23; 22, 4; 24, 14.22). W kościelnym języku greckim słowo synod odnosi się do uczniów Jezusa, wezwanych na zgromadzenie, a w niektórych przypadkach jest synonimem wspólnoty eklezjalnej. Święty Jan Chryzostom pisze na przykład, że «Kościół jest synonimem wspólnego pokonywania drogi (*σύννοδος*)». Wyjaśnia w ten sposób, że Kościół to zgromadzenie zwołane, aby dziękować Bogu i wyśpiewywać Jego chwałę, podobnie jak chór; jest harmonijną rzeczywistością, w której wszystko się utrzymuje (*σύστημα*), ponieważ ci, którzy go tworzą, poprzez wzajemne i uporządkowane relacje, łączą się w *ἀγάπη* i w *ὁμονοία* (tym samym duchu)”<sup>9</sup>.

We właściwym sensie już od czasów starożytnych termin „synod” oznaczał zgromadzenie eklezjalne, które zwoływane było na różnych szczeblach: diecezjalnym, prowincjonalnym, regionalnym, patriarchalnym lub powszechnym<sup>10</sup>. Owe zgromadzenia zajmowały się tematyką związaną z życiem Kościoła. Jego funkcjonowaniem w wymiarze prawnym, administracyjnym, moralnym, liturgicznym oraz podejmowały tematykę związaną z doktryną wiary.

Greckie słowo *σύννοδος* jest tłumaczone na język łaciński jako *synodus* lub *concilium*<sup>11</sup>. Drugi z tych łacińskich terminów w świetle prawodawstwa świeckiego rozumiany jest jako zgromadzenie zwoływane przez prawowitą władzę<sup>12</sup>.

Jak zauważa Marek Starowieyski, w języku łacińskim, greckim jak również w większości nowożytnych języków jest tylko jedno słowo, za pomocą którego określa się takie pojęcia jak „synod” i „sobór”. W języku polskim od XVII w., na skutek sporów z prawosławiem, oddzieliła się na płaszczyźnie językowej pojęcie „synodu” od pojęcia „soboru”. Mianem soborów będzie się określać od XVII w. koncylia eklezjalne, tj. sobory powszechne<sup>13</sup>.

Termin „sobór” wzbogaca semantyczną treść „synodu”: przypomina hebrajski termin *קָהָל* (*qahal*), który oznacza „gromadzenie, zgromadzenie”. Tłumaczenie tego hebrajskiego słowa rezonuje w języku greckim w słowie *ἐκκλησία* (*ecclesia*), które w Nowym Testamencie oznacza eschatologiczne zwołanie całego Ludu Bożego w Chrystusie<sup>14</sup>.

W Kościele katolickim precyzyjne rozróżnienie „synodu” od „soboru” zostało wprowadzone w *Kodeksie Prawa Kanonicznego*<sup>15</sup>. Kodeks wyróżnia sobór

<sup>9</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, 3, Kraków 2021.

<sup>10</sup> Por. tamże, 4.

<sup>11</sup> Por. A. Proniewski, *Czym jest synodalność? Rozwój świadomości synodalności na przestrzeni historii Kościoła*, Sympozjum, 42 (2022) 1, 16.

<sup>12</sup> Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność...*, dz.cyt., 4.

<sup>13</sup> Por. M. Starowieyski, *Sobory Kościoła niepodzielonego*, t. I, Tarnów 1994, 7.

<sup>14</sup> Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność...*, dz.cyt., 4.

<sup>15</sup> Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Pallottinum, Poznań 1984.

powszechny<sup>16</sup>, synod biskupów<sup>17</sup>, synod diecezjalny<sup>18</sup>, oraz synody partykularne (plenarne i prowincjalne)<sup>19</sup>.

Swoistym neologizmem teologicznym jest pojęcie synodalności, które pojawiło się w refleksji teologicznej i pastoralnej Kościoła ostatnich dziesięcioleciach. Rzeczownik „synodalność” pochodzi od słowa „synod” i związany jest w przymiotnikiem „synodalny”. Mówi się również coraz częściej o Kościele synodalnym<sup>20</sup>. Taka konstrukcja językowa oraz rzeczywistość teologiczna, którą ona wyraża, jest pośrednią konsekwencją myśli eklezjologicznej Soboru Watykańskiego II.

Sama synodalność nie jest wyrażone *explicite* w nauczaniu ostatniego soboru powszechnego. Aczkolwiek eklezjologia Ludu Bożego, która stawia w centrum wszystkich ochrzczonych i ich powszechną misję, która wyrasta z sakramentu chrztu świętego, wyraża głęboką istotę misterium misji Kościoła, która w sposób szczególnym manifestuje się w zgromadzeniu liturgicznym, w pewien sposób zakłada synodalność wspólnoty wiary<sup>21</sup>. Zauważa to również dokument Sekretariatu Generalnego Synodu w swoim dokumencie roboczym etapu kontynentalnego, gdzie możemy przeczytać następujące słowa: „Poślanictwo Kościoła spełnia się poprzez życie wszystkich ochrzczonych. Streszczenia wyrażają głębokie pragnienie uznania i potwierdzenia wspólnej godności jako podstawy odnowy życia i posługi w Kościele. Zostaje potwierdzona wartość wszystkich powołań w Kościele, a przede wszystkim wezwanie do naśladowania Jezusa, powrotu do Jego sposobu i stylu sprawowania władzy i zwierzchnictwa jako środka dającego uzdrowienie, pojednanie i wyzwolenie”<sup>22</sup>.

Powyższe refleksje natury teologicznej podsumowuje Międzynarodowa Komisja Teologiczna w następujących słowach: „W tym kontekście eklezjologicznym, synodalność wskazuje na szczególny modus *vivendi et operandi* Kościoła, Ludu Bożego, który ukazuje i jednocześnie realizuje w sposób konkretny swoje istnienie jako komuniję wtedy, gdy wszyscy jego członkowie pokonują wspólną drogę, gromadzą się jako wspólnota oraz aktywnie uczestniczą w misji ewangelizacyjnej”<sup>23</sup>. Głos tak rozumianego Kościoła, jako jednego zgromadzenia, które ogniskuje się wokół Chrystusa, wybrzmiał w czasie spotkań synodalnych na terenie poszczególnych diecezji, krajów i kontynentów.

Dla Europy takim głosem jest Europejskie Zgromadzenie Kontynentalne, które po swoich obradach, które odbyło się w Pradze od 5 do 12 lutego 2023 r., wydało

<sup>16</sup> Por. tamże, 337.

<sup>17</sup> Por. tamże, 342.

<sup>18</sup> Por. tamże, 460.

<sup>19</sup> Por. tamże, 439.

<sup>20</sup> Por. Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność...*, dz.cyt., 5.

<sup>21</sup> Por. Kongregacja ds. Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego w sprawie pewnych aspektów Kościoła rozumianego jako komunija*, List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunija (vatican.va) (dostęp: 13.06.2023).

<sup>22</sup> Sekretariat Generalny Synodu, *Rozszerz przestrzeń twego namiotu. Dokument Roboczy dla Etapu Kontynentalnego*, 57, Synod-dokument-kontynentalny-2022.pdf (diecezja.waw.pl) (dostęp: 13.06.2023).

<sup>23</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność...*, dz.cyt., 6.

*Dossier* końcowe, podsumowujące ten czas. Ukazuje ono pewne kwestie natury teologicznej i pastoralnej dla Kościołów znajdujących się na terenie Starego Kontynentu, które mogą być inspiracją do dalszych działań duszpasterskich podejmowanych przez Kościół w Europie.

### 3. RELACJA MIĘDZY PRAWDĄ A MIŁOSIĘRDIEM W UJĘCIU EUROPEJSKIEGO ZGROMADZENIA SYNODALNEGO

„Miłość w prawdzie, której Jezus Chrystus stał się świadkiem przez swoje życie ziemskie, a zwłaszcza przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, stanowi zasadniczą siłę napędową prawdziwego rozwoju każdego człowieka i całej ludzkości”<sup>24</sup>. Tymi słowami papież Benedykt XVI rozpoczyna swoją Encyklikę *Caritas in veritate*. Podejmuje ona problematykę teologiczną, jaka zachodzi między miłosierdziem a powołaniem Kościoła do troski o prawdę i czystość wiary.

Tematyka ta stanowi nieustanny problem Kościoła i jego praktycznego działania w świecie i stała się również tematem dyskusji na spotkaniu synodalnym w Pradze. *Dossier* tegoż spotkania zauważa, że we wspólnocie uczniów Chrystusa trwa nieustanne napięcie między duszpasterstwem, które byłoby reprezentatywne dla postawy miłosierdzia, a doktrynalnym nauczaniem, które ukazywałoby wymiar przepowiadania Kościoła związany z prawdą<sup>25</sup>. W tych dwóch wymiarach funkcjonowania Kościoła *Dossier* dostrzega swoiste napięcie, które należy rozwiązać poprzez twórczy dialog całego Ludu Bożego<sup>26</sup>.

Zgromadzenie synodalne zauważa naturalnie, że nie ma łatwej i szybkiej odpowiedzi oraz że zbytne przeakcentowanie w Kościele jednego z powyższych elementów działalności Kościoła może mieć negatywne skutki. Dobrze oddaje to głos młodych Słoweńców, który został przytoczony w *Dossier*: „Młodzi chcą Kościoła bliskiego ludziom, także tym z marginesu, otwartego na sprawy osób żyjących w separacji i w ponownych związkach małżeńskich, osób LGBTQIA+. Ale chcą też, by Kościół jasno mówił, że nie wszystko jest do zaakceptowania! Kościół powinien więc słuchać, ale też mówić całą prawdę z wielką miłością!»<sup>27</sup>.

Napięcie, jakie istnieje między troską o czystość doktryny i przepowiadania a postawą miłosierdzia i przyjęcia nie może być rozwiązane raz na zawsze<sup>28</sup>. Jest to raczej twórcze napięcie, które towarzyszy Kościołowi w przeżywanej przez niego misji oraz nieustannie musi być rozpoznawane w sposób indywidualny i dostosowane do każdego człowieka bądź grupy osób, do której Kościół zwraca się z przekazem Ewangelii. „Zarówno przyjęcie wszystkich jako znaku bezwarunkowej miłości Boga, jak i głoszenie prawdy Ewangelii są postulatami zakorzenionymi w wyjątkowej misji Kościoła: „Bóg jest Prawdą, dlatego chce, aby każdy człowiek

<sup>24</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 1, Wrocław 2009.

<sup>25</sup> Por. *Dossier*, 54.

<sup>26</sup> Por. tamże.

<sup>27</sup> Tamże, 56.

<sup>28</sup> Por. tamże, 59.

mógł tę Prawdę poznać i nią żyć. [...] Tylko Jezus Chrystus jest jedynym Panem i Zbawicielem świata. A wzorem wszystkich relacji międzyludzkich jest Bóg w Trójcy Osób» (Ukraina, Kościół łaciński)<sup>29</sup>.

Przepowiadanie prawd Ewangelii, które wyraża się w teologii systematycznej, powinno dokonywać się w kluczu spotkania interpersonalnego. Refleksja teologiczna powinna brać pod uwagę swoją umiejętność komunikowania prawd wiary, swój styl „podawania ich do wierzenia”. Wynika to z tego, że „całościowy opis rzeczywistości, jakiego poszukuje teologia systematyczna, nie jest celem samym w sobie. Ostatecznie chodzi o realizację celu, dla którego Bóg przemówił w historii i dla którego istnieje Kościół – zjednoczenie człowieka z Bogiem (zbawienie)”<sup>30</sup>.

Kościół powinien przekazywać prawdy wiary w kluczu interpersonalnego spotkania z dwóch głównych powodów. Pierwszym z nich jest argument natury teologicznej. Jak ujmuje to papież Benedykt XVI w Encyklice *Deus caritas est*: „U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, ale natomiast jest spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”<sup>31</sup>. Chrześcijaństwo nie rodzi się z rozważań nad naturą rzeczy, ani z intelektualnego poznania istoty świata, ale ze spotkania z Jezusem nauczającym a potem ze Zmartwychwstałym. Drugi powód ma wymiar bardziej kontekstualny i związany jest ze współczesną kulturą. Świat wielkich miast, dynamicznego życia i ukierunkowania na sukces, osłabia relacje międzyludzkie. Bezduszość i formalizm cechują współczesną sytuację społeczną, dlatego to od Kościoła wymaga się innego podejścia. Nie można relacji wiary, spotkania z Chrystusem zamknąć w sztywnych ramach prawa i kazuistyki kanonicznej. Z tego też tytułu potrzeba tego, co Ryszard Hajduk określa mianem „duszpasterstwa szacunku”, które pozwala w Kościele spotkać Jezusa i doświadczyć Jego bliskości i miłości<sup>32</sup>.

*Dossier* wskazuje również na potrzebę formacji do prawdy oraz do miłosierdzia, która zespala w sobie autorytet Pisma Świętego, Tradycji, Magisterium i osobistego doświadczenia<sup>33</sup>. O ile pierwsze trzy elementy nie budzą zastrzeżeń, to ostatni, który podkreśla wagę osobistego doświadczenia wiary, jest elementem, który można uznać za ściśle pastoralny.

W refleksji teologicznej zauważa się, że na przestrzeni dziejów bardziej do wartościowane były te dyscypliny, które zajmowały się prawdami religijnymi i normami moralnymi, co powodowało jednoczesne braki nad tym wymiarem teologii, który zajmował się działalnością Kościoła w świecie<sup>34</sup>. Takie podejście do

<sup>29</sup> Tamże, 58.

<sup>30</sup> G. Strzelczyk, *Samoświadomość teologii*, w: *Metodologia teologii praktycznej*, red. W. Przyczyzna, Kraków 2011, 20.

<sup>31</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 1, Wrocław 2006.

<sup>32</sup> Por. R. Hajduk, *Apologetyka pastoralna. Duszpasterska odpowiedź Kościoła na wyzwania czasu współczesnych*, 100, Kraków 2009.

<sup>33</sup> Por. *Dossier*, 60.

<sup>34</sup> Por. A. Draguła, *Między spekulacją a praktyką. Teologia pastoralna w perspektywie teologii dogmatycznej*, 582, w: *Dogmat i metoda. Wprowadzenie do badań interdyscyplinarnych w teologii dogmatycznej*, red. R.J. Woźniak, Kraków 2021.

działalności teologicznej skutkowało oderwaniem akademickiej teologii od życia Kościoła, w tym od życia parafii. Z drugiej strony każda działalność duszpasterska była traktowana jako nieteologiczna<sup>35</sup>. Widać to właśnie w omawianym *Dossier*, gdzie uczestnicy spotkania w Pradze także dostrzegli swoisty rozdźwięk między doktryną wiary a pracą duszpasterską i brak harmonii między tymi wymiarami istnienia Kościoła.

Przez wieki w systematycznej teologii nie brano pod uwagę w sposób wystarczający kategorii doświadczenia, jako miejsca teologicznego. Można stwierdzić, że wątek osobistego doświadczenia, które rozumiane jest jako zobiektywizowane dane, które ukazują istotę człowieka, jego życia, poszukiwania Boga i postrzegania siebie w świetle Objawienia<sup>36</sup>, było przez teologię zaniedbywane. Teologia pastoralna natomiast, jak zauważa R. Kamiński powinna tworzyć warunki do tego, aby myśl Objawienia znalazło odzwierciedlenie w doświadczeniu życiowym człowieka<sup>37</sup>.

Dlatego też *Dossier*, które jest głodem Ludu Bożego, w swojej refleksji teologicznej nad naturą i działaniem Kościoła odnosi się również do doświadczenia religijnego jako jednego z miejsc teologicznych. Wskazując na tę kategorię, członkowie zgromadzenia w Pradze wskazują na wizję Kościoła, który zanurzony jest w realiach swoich wiernych. Faktem jest, że sam dokument nie daje jasnej i jednoznacznej odpowiedzi, jak wyważyć relację między miłosierdziem a troską o prawdę i czystość doktryny. Jednakże wskazuje na pewną drogę, jaką Kościół może iść. Drogę rozumianą jako proces, który ma swoje fundamenty w nieustannym procesie nawracania się<sup>38</sup>.

#### 4. KOŚCIÓŁ W EUROPIE MIĘDZY TRADYCJĄ A *AGGIORNAMENTO* (AKTUALIZACJĄ)

Drugim zagadnieniem, jakie zostało poruszone na spotkaniu synodalnym w Pradze, jest relacja, jaka zachodzi w Kościele między kierunkami zmierzającymi do akomodacji i otwarcia się na współczesną kulturę świecką a dążeniem do zachowania Tradycji eklezjalnej.

Dość mocno podkreślono, że „Być może najbardziej wszechobecnym napięciem w Europie jest rosnąca przepaść między Kościołem a kulturą świecką. Aby pokonać tę przepaść, język Kościoła musi być dostępny dla wszystkich, bez rozwadniania przesłania Ewangelii» (Szkocja). Musimy zdać sobie sprawę, że «język wiary używany w Kościele często bardzo różni się od tego, co ludzie rozumieją i używają w codziennym życiu współczesnego społeczeństwa» (Holandia)<sup>39</sup>. Oba głosy pojawiają się z krajów, gdzie chrześcijaństwo nie jest już dominująca

<sup>35</sup> Por. tamże.

<sup>36</sup> Por. S. Kowalczyk, *Doświadczenie religijne – argumentem realności Boga*, Ateneum Kapłańskie, 100 (1983) z. 2, 159–169.

<sup>37</sup> Por. R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, w: *Teologia pastoralna*, t. I, *Teologia pastoralna fundamentalna*, red. R. Kamiński, Lublin 2000, 98.

<sup>38</sup> Por. *Dossier*, 60.

<sup>39</sup> Tamże, 61.

formą, w jakiej wyraża się kultura tych społeczeństw. Dlatego też język, jakim posługuje się Kościół w swoim przepowiadaniu, może być nieczytelny i niejasny. Zauważa to już papież Franciszek, który, kierując swoje słowa szczególnie do kaznodziejów, mówi że: „Kaznodzieja powinien także słuchać ludu, aby odkryć to, co wierni powinni usłyszeć. Kaznodzieja jest człowiekiem kontemplującym Słowo, a także kontemplującym lud”<sup>40</sup>.

Trzeba zwrócić uwagę na fakt, że język religijny ma swój głęboki wymiar egzystencjalny i relacyjny i jest mocno osadzony w kontekście wiary. Wynika on ze spotkania z Bogiem, a poznanie, jakie w sobie niesie, jest związane z doświadczeniem religijnym<sup>41</sup>. Dlatego też w społeczeństwach o wysokim poziomie sekularyzacji, pewne stwierdzenia natury religijnej mogą być niezrozumiałe<sup>42</sup> i przepowiadanie Kościoła musi brać pod uwagę kontekst i odbiorcę, do jakiego się zwraca ze swoim przesłaniem.

Kontekst słabnięcia klasycznych form religijnych i utrata przez Kościoły swoich dotychczasowych pozycji na Starym Kontynencie, jest charakterystyczny dla chrześcijaństwa europejskiego. Jak zauważają uczestnicy spotkania synodalnego w Pradze: „Kontekst religijny współczesnej Europy jest naznaczony przede wszystkim przez zjawisko sekularyzacji: «nasza bogata europejska tradycja chrześcijańska jest naznaczona również bagażem, który niesiemy w kontekście wyraźnej sekularyzacji. W tym kontekście musimy otworzyć nowe drogi dla pragnienia «wyjścia na spotkanie wszystkich z płonącym światłem Ewangelii» (Malta)”<sup>43</sup>.

Specyfika religijna Europy jest tak charakterystyczna, że w ujęciu współczesnej socjologii religii, z niezującym już Peterem L. Bergerem na czele, pojawia się w literaturze naukowej swoiste określenie eurosekularyzmu, który dominuje na Starym Kontynencie<sup>44</sup>. Euroświeckość, która specyficzna jest dla kultury zachodniej i środkowej Europy łączy ze sobą w jedno procesy modernizacji społeczeństwa wraz ze słabnięciem klasycznych form religijnych<sup>45</sup>. Nie ulega wątpliwość, że właśnie świeckość społeczeństw europejskich jest charakterystycznym środowiskiem, w którym funkcjonują dziś Kościoły na Starym Kontynencie.

*Dossier Europejskiego Zgromadzenia Synodalnego w Pradze* wskazuje na dwie tendencje, jakie pojawiły się wśród uczestników. Pierwsza z nich jest tendencją związana z otwarciem i zwiększeniem zapалу misyjnego. „Wielu delegatów wzywało do szybkich i radykalnych zmian wynikających ze spotkania teologii z kulturą współczesną: «Musimy stać się Kościołem obecnym, który umie słuchać i być słuchanym. Przemiana Kościoła bez patrzenia tylko do wewnątrz, ale z otwarciem oczu na świat [... utrzymanie] podwójnego dynamizmu: procesu reformy wewnętrznej i odpowiedzi na wyzwania współczesnego świata, odnawiając i zachowując naszą tożsamość

<sup>40</sup> Franciszek, *Adhortacja Evangelii gaudium*, 154, Wrocław 2014 (dalej skrót EG).

<sup>41</sup> Por. D. Kurzydło, „*Język, który odślania*”. *Funkcja fatyczna języka w przestrzeni katechetycznej*, *Colloquia Theologica Ottoniana*, 37 (2021), 131–132.

<sup>42</sup> Por. tamże, 133–134.

<sup>43</sup> *Dossier*, 16.

<sup>44</sup> Por. M. Mariański, L. Petera, *Bergera przejście od teorii sekularyzacji do teorii desekularyzacji*, *Humaniora. Czasopismo internetowe*, 33 (2021) 1, 70.

<sup>45</sup> Por. tamże.

chrześcijańską» (Luksemburg)<sup>46</sup>. Posługując się określeniem z programowego dokumentu papieża Franciszka, *Evangelii gaudium*, Kościół w swojej całości jako Lud Boży musi stać się uczniem – misjonarzem, który będzie przepowiadał Ewangelię<sup>47</sup>.

Inni z większym dystansem odnosili się do otwierania się na kulturę świecką. Ich ujęcie relacji między Tradycją Kościoła a otwarciem i *aggiornamento*, podkreślało większe skupienie się na zachowaniu autentycznego przekazu nauki Chrystusa. Jak zauważyła delegacja z Albanii: „uważamy, że nie jest właściwe, aby Kościół dostosowywał się do «świata» tylko po to, aby nie czuć się prześladowanym lub uważanym za «niemodny»<sup>48</sup>.

Rozwiązaniem tego napięcia między tym, co stare a nowościami, jakie niesie współczesna kultura, może być odwołanie się do teologii żywej Tradycji, które zostało wyrażone w *Konstytucji o Objawieniu Bożym Dei Verbum* Soboru Watykańskiego II<sup>49</sup>. Jak zauważają uczestnicy Zgromadzenia Synodalnego, tak pojęta Tradycja zawiera w sobie zarówno szacunek do historii, jak i również otwarcie na przyszłość i twórczy rozwój wiary Kościoła, poprzez słuchanie Ducha Świętego i rozeznawanie znaków czasu<sup>50</sup>.

*Dossier* synodalne podkreśla, że synodalność nie może być wykorzystywana do wspierania własnych pozycji ideologicznych<sup>51</sup>. Jest to raczej twórczy proces Kościoła, który wsłuchuje się w głos Ducha Świętego. Owo skupienie się na tym, co Pan pragnie powiedzieć swojemu Kościołowi, chroni go przed zakusami realizowania własnych ideologicznych założeń i koncepcji. Wspólnota wiary nie jest ani konserwatywna, ani postępową, nie jest ani lewicowa, ani prawicowa. Te kategorie nie mają zastosowania do Kościoła Jezusa Chrystusa, który skupiony jest przede wszystkim na realizowaniu swojej własnej misji, tj. skutecznego głoszenia Ewangelii.

Jak podkreśla papież Franciszek: „formacja musi być ukierunkowana na misję. Nie tylko na teorię, inaczej popadamy w ideologie. I to jest straszne, to jest plaga: ideologia w Kościele jest plagą. Aby tego uniknąć, formacja musi być ukierunkowana na misję. Nie może być scholastyczna, ograniczona do teoretycznych idei, ale także praktyczna. Rodzi się ze słuchania Kerygmatu, karmi się Słowem Bożym i sakramentami, sprawia rozwój w rozeznaniu, zarówno osobistym, jak i wspólnotowym, i natychmiast angażuje w apostołstwo i w różne formy świadectwa, czasem proste, które prowadzą do stawania się bliskimi wobec innych<sup>52</sup>.

<sup>46</sup> *Dossier*, 63.

<sup>47</sup> Por. EG, 120.

<sup>48</sup> *Dossier*, 64.

<sup>49</sup> „Tradycja ta pochodząca od Apostołów rozwija się w Kościele pod opieką Ducha Świętego. Wzrasta powiem zrozumienie zarówno przekazywanych spraw, jak i słów czy to dzięki kontemplacji i dociekaniu wierzących, którzy rozważają je w swoich sercach (por. Łk 2, 19.51), czy też dzięki głębokiemu pojmowaniu przeżywanych rzeczywistości duchowych, czy wreszcie dzięki przepowiadaniu tych, co wraz z sukcesją biskupią otrzymali niezawodnych charyzmat prawdy”; Sobór Watykański II, *Konstytucja o Objawieniu Bożym*, 8, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002.

<sup>50</sup> Por. *Dossier*, 65.

<sup>51</sup> Por. tamże.

<sup>52</sup> Franciszek, *Przemówienie papieża do uczestników watykańskiej Konferencji Przewodniczą-*

## 5. SPRAWOWANIE WŁADZY W KOŚCIELE

Dokument końcowy spotkania synodalnego w Pradze, zajmując się tematyką sprawowania władzy, podkreślił, że cała odnowa eklezjalna i misyjna musi być zakorzeniona w dwóch zasadach, które można określić jako zasadę chrystologiczną i pneumatologiczną. Wyrażają się one w następujących słowach: „w Kościele cała konkretna władza pochodzi od Chrystusa i jest kierowana przez Ducha Świętego [...] Kościół jest zasadniczo synodalny i zasadniczo hierarchiczny. Zadania i wyzwania z tym związane można określić jako «podejmowanie decyzji» i «decydowanie». Nie może być zwycięzców ani przegranych. Duch Święty [...] jest często trzecią opcją (Austria)”<sup>53</sup>.

Zasada pneumonologiczna, która została wyakcentowana w *Dossier*, ukazuje Kościół jako rzeczywistość dynamiczną, która nie jest tylko tworem ludzkich decyzji, ale nieustannie odnawiana i kierowana jest przez działanie Ducha Jezusa Chrystusa. Jak pokazuje *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II*, to Duch Święty jest Tym, który zamieszkuje w Kościele i w sercach poszczególnych wiernych<sup>54</sup>. To Duch jest Tym, który prowadzi Kościół do wszelkiej prawdy (por. J 16, 13) i obdarza go różnymi darami hierarchicznymi jak i charyzmatycznymi<sup>55</sup>. Dlatego i władza powinna być w Kościele realizowana nie w kluczu siły i wywierania wpływów, ale poprzez wsłuchiwanie się w głos Ducha Świętego i kierowanie Ludem Bożym w zgodzie z natchnieniami płynącymi od Ducha.

Dalej *Dossier* synodalne z Pragi porusza relację, jaka zachodzi między kapłaństwem hierarchicznym, tj. służebnym, a powszechnym kapłaństwem chrzcielnym, w kontekście sprawowania władzy w Kościele. Jak zauważa głos delegacji z Niemiec: „Kapłaństwo powszechnie wszystkich nie stoi w sprzeczności z kapłaństwem ministerialnym i odwrotnie. Już w procesie synodalnym doświadczamy wspólnego decydowania. Jak możemy dojść do wspólnej decyzji?”<sup>56</sup>. Intuicja ta zgodna jest z nauczaniem Soboru Watykańskiego II, który w Konstytucji dogmatycznej mówi następujące słowa: „kapłaństwo zaś wspólne wiernych i kapłaństwo służebne, czyli hierarchiczne, chociaż różnią się istotą, a nie tylko stopniem, są sobie wzajemnie przyporządkowane; jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jedynym kapłaństwie Chrystusa”<sup>57</sup>.

Nauczanie to sprawia pewne problemy, gdyż sam Sobór nie precyzuje na czym ma polegać istota kapłaństwa służebnego i kapłaństwa powszechnego. Jednakże w rozważaniu kwestii władzy w Kościele istotne jest to, że te dwie formy kapłaństwa są sobie przyporządkowane. Mają inne zadanie i inaczej uobecniają w świecie Chrystusa – Kapłana, jednakże nie ma między nimi różnicy co do stopnia, zależności

---

*cych i Osób Odpowiedzialnych Komisji Episkopatów ds. Świeckich*, 18.02.2023, Przemówienie papieża do uczestników watykańskiej Konferencji Przewodniczących i Osób Odpowiedzialnych Komisji Episkopatów ds. Świeckich | 18 lutego 2023 | eKAI (dostęp: 7.06.2023).

<sup>53</sup> *Dossier*, 80.

<sup>54</sup> Por. KK, 4.

<sup>55</sup> Por. tamże.

<sup>56</sup> *Dossier*, 81.

<sup>57</sup> KK, 10.



bezpośredniej, jaka może zachodzić w innych organizacjach świeckich. Jak wskazują francuscy uczestnicy spotkania synodalnego w Pradze: „Jeśli konieczne jest uznanie autorytetu pasterzy i otrzymanej przez nich misji, to równie konieczne jest uznanie *sensus fidei* każdego wiernego, czy to duchownego, czy świeckiego. Posługa święceń może być raczej rozumiana jako służba życiu opartemu na chrzcie, dająca każdemu ochrzczoneму i bierzmowanemu wiernemu pełny udział w życiu i misji Kościoła”<sup>58</sup>.

Położenie akcentu na problematykę relacji, jaka zachodzi między kapłaństwem powszechnym a hierarchicznym, powinno skutkować przewyciężeniem różnego rodzaju form klerykalizmu, jaki istnieje we wspólnocie Kościoła<sup>59</sup>. Papież Franciszek określa klerykalizm jako zaprzeczanie idei Kościoła rozumianego jako jeden Lud Boży. Staje się on powodem wynaturzeń w pełnieniu w nim władzy oraz generuje zachowania stojące w sprzeczności z przesłaniem Ewangelii<sup>60</sup>. Prowadzi on do utraty świadomości bycia Kościołem przez ludzi świeckich i wprowadza ich w bierność oraz pozbawia decyzyjności.

W ujęciu Zgromadzenia Synodalnego w Pradze powinno budować się synodalny model instytucjonalny do sprawowania władzy w Kościele, który będzie odzwierciedlał ducha synodalności<sup>61</sup>. Synodalność wymaga zmiany mentalności u tych, którzy sprawują władzę, jak i u wiernych świeckich, którzy muszą rozumieć, że również są Kościołem. Uczestnicy spotkania synodalnego podkreślają że: „różnorodność charyzmatów bez porządku hierarchicznego staje się anarchią, tak jak surowość hierarchii bez żywego charyzmatu staje się dyktaturą”<sup>62</sup>. Przemiana Kościoła i jego struktur, według uczestników spotkania w Pradze, jest zależna od hierarchii. To biskupi są istotnymi podmiotami w kierunku odnowy synodalnej w sprawowaniu władzy. Jak zaznacza delegacja włoska: „Wierzymy w wartość posługi biskupiej”<sup>63</sup>.

Dla Europejskiego Zgromadzenia Synodalnego kwestia sprawowania władzy w Kościele nie jest jednak tylko zagadnieniem wewnątrzkościelnym. Tematyka ta ma także wymiar związany z działalnością Kościoła *ad extra*. Jak podkreślają przedstawiciele Kościoła w Belgii: „aby być rzetelnym i wiarygodnym partnerem na arenie publicznej i w kontaktach z ludźmi, Kościół europejski musi spełniać standardy funkcjonowania i zarządzania nabyte w społeczeństwie. Stąd potrzeba przejrzystości, odpowiedzialności i przewodzenia opartego na uczestnictwie”<sup>64</sup>. Dla europejskich Kościołów właśnie kultura przejrzystości, transparentności finansowej i jawności stanowi swoiste *sitz im leben* ich funkcjonowania. Wspólnota uczniów Chrystusa, aby być wiarygodna i dobrze przygotowana do przepowiadania Ewangelii, zobowiązana jest do podjęcia wszelkiego starania, aby podjąć dialog

<sup>58</sup> *Dossier*, 72.

<sup>59</sup> Por. tamże, 81.

<sup>60</sup> Por. Franciszek, *Przemówienie do członków Kurii Rzymskiej*, 22.12.2014 r., Rachunek sumienia (opoka.org.pl) (dostęp: 7.06.2023).

<sup>61</sup> Por. *Dossier*, 81.

<sup>62</sup> Tamże, 82.

<sup>63</sup> Tamże, 83.

<sup>64</sup> Tamże, 84.

ze światem Zachodu i jego instytucjami. Starać się na nowo odnaleźć w tej świeckiej kulturze i podjąć trud inkultuacji, tj. jak określa to papież Franciszek, wejść w kulturę, podjąć jej wartości, wniknąć w jej ducha, w jego serce, pracę, w historię oraz w mit<sup>65</sup>.

Kościół, szczególnie w wymiarze instytucjonalnym nie może obawiać się i unikać krytyki, która jest merytoryczna i wynika z pragnienia autentycznego dobra dla chrześcijaństwa. Praktyka krytyki powinna dotyczyć także Stolicy Apostolskiej i przedstawicieli Kongregacji, jak i również osoby samego papieża. Jak ujmuje to D. Wąsek: „Jeden z najczęściej podnoszonych argumentów odstraszaających od krytyki papieżstwa opiera się na wymogu nadzwyczajnego, szczególnego i nienaturalnego szacunku dla osoby następcy św. Piotr [...] proces budowania takiego klimatu dewocji wokół Watykanu ma stosunkowo krótką historię. Zaznaczył się dopiero podczas pontyfikatu Piusa IX (1846–1878). Radosna i spontaniczna osobowość tego papieża z jednej strony, a zniewagi pod jego adresem, płynące ze środowisko wrogich Kościołowi, z drugiej, sprawiły, że katolicy coraz liczniej i gorliwiej manifestowali swoje przewiązanie do biskupa Rzymu [...] Przykładowo, Mermillord z Genewy w kazaniu na początek Soboru Watykański I sugerował potrójne wcielenie Syna Bożego: w łonie Maryi, w Eucharystii i w starcu na Watykanie. Zmienił się wtedy także cel pielgrzymek wiernych do Rzymu – nie chodziło już w pierwszym rzędzie o modlitwę przy grobie i relikwiach świętych Piotra i Pawła, a o ujrzenie osoby papieża”<sup>66</sup>.

Zgromadzenie synodalne dostrzega, że błędne rozumienie sprawowania władzy odbija się na działalności Kościoła i jego misyjności: „Napięcie w rozumieniu misji widoczne jest także w wypowiedziach Kościołów lokalnych dotkniętych poważnie przypadkami nadużyć seksualnych: jak mogą być Kościołami misyjnymi, skoro właśnie zadały dotkliwie cierpienie wielu ludziom? Dotyczy to wiarygodności Kościoła. Uznając ból ofiar, dostrzega się i wyraża poważne napięcia”<sup>67</sup>.

Uczestnicy spotkania synodalnego podkreślają związek, jaki zachodzi między władzą a słuchaniem. Zauważają, że Kościół jako cały Lud Boży powinien mocniej i intensywniej zwracać uwagę na to, co tradycja teologiczna określa jako *fidei fidelium* tj. zmysł wiary wiernych<sup>68</sup>. Słuchanie nie jest rozumiane jako zwyczajny proces socjologiczno-psychologiczny, ale ma ono wymiar duchowy<sup>69</sup>. Polega na wsłuchiwaniu się Kościoła, jako Ludu Bożego w to, co chce przekazać sam Bóg. Jak zaznacza papież Franciszek, proces słuchania prowadzi nas do: „słuchania Boga, aż po usłyszenie z Nim krzyku ludu; słuchania ludu, aż po odkrycie w nim tego, do czego wzywa nas Bóg”<sup>70</sup>. Słowa te papież skierował w sposób bezpośredni do pasterzy. To oni zobowiązani są w słuchanie się w głos Ludu Bożego. Ich

<sup>65</sup> Por. Franciszek, D. Wolton, *Otwieranie drzwi. Rozmowy o Kościele i świecie*, tłum. M. Chojnacki, Kraków 2017, 48.

<sup>66</sup> D. Wąsek, *Nowa wizja zarządzania Kościołem*, Kraków 2014, 32–33.

<sup>67</sup> *Dossier*, 71.

<sup>68</sup> Por. tamże, 85.

<sup>69</sup> Por. Sekretarz Generalny Synodu Biskupów, *Vademecum Synodu o synodalności*, Warszawa 2021, 15.

<sup>70</sup> Franciszek, *Przemówienie z okazji obchodów 50 rocznicy...*, dz.cyt.

władza i jej sparowanie mają być oparte na słuchaniu. Przy czym słuchać, to coś więcej, niż tylko usłyszeć. Autentyczne słuchanie polega na tym, że słuchający jest w stanie się czegoś nowego i prawdziwego nauczyć<sup>71</sup>.

Tak rozumiane słuchanie, jako jeden z elementów konstytutywnych synodalności, daje inne ujęcie sprawowania władzy. Nie polega ona na zarządzaniu i wydawaniu dyrektyw, lecz jest autentycznym wejściem w życie drugiego człowieka. Przyjrzeniu się mu i daniu odpowiedzi na jego autentyczne problemy i rozterki. Tylko tak rozumiana władza może zaistnieć w Kościele, który przez papieża Franciszka określany jest często jako szpital polowy<sup>72</sup>.

## 6. ZAKOŃCZENIE

W artykule przedstawiono kilka problemów, jakie zostały poruszone w czasie spotkania kontynentalnego, które odbyło się od 5 do 12 lutego w Pradze w 2023 r.

Na wstępie nakreślona została idea synodalności w życiu Kościoła. W kontekście lingwistycznym ukazane zostało samo znaczenie takich słów jak : „synod” i „sobór” oraz przedstawiona została historia tych pojęć. W artykule zostało także przedstawione współczesne nauczanie Kościoła odnośnie do rzeczywistości synodalnej. Przedstawione zostało stanowisko *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 r. oraz nauczanie ostatniego soboru powszechnego, które co prawda w sposób bezpośredni nie wskazuje na synodalność jako na właściwą formę istnienia Kościoła, to jednak w odnowionej teologii Ludu Bożego, można ją dostrzec *implicitie*.

W dalszej części artykułu zostały przedstawione trzy zagadnienia, które znalazły się w *Dossier* Europejskiego Zgromadzenia Synodalnego.

Relacja między miłością a prawdą. Tematyka ta dotyczy kwestii powiązania działalności duszpasterskiej nakierowanej na troskę o dobro osoby ludzkiej i jej zbawienia z troską o autentyczność przekazu doktryny wiary. Członkowie spotkania w Pradze nie dali w tej materii jednoznacznej odpowiedzi. Zwrócili jednak uwagę, że Kościół w swojej działalności zawsze musi myśleć o człowieku i dążyć do jego ostatecznego dobra, jakim jest zbawienie. Wspólnota eklezjalna powinna pamiętać w swoim działaniu o słowach Jezusa, że to szabat został uczyniony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu (por. Mk 2, 27).

Drugim zagadnieniem, jakie zostało opisane w artykule, jest relacja zachodząca w Kościele między tendencjami dążącymi do otwarcia się na współczesną kulturę a zachowywaniem niezmiennej i trwałej Tradycji Kościoła. Uczestnicy spotkania synodalnego byli podzieleni na dwie frakcje. Część z nich dążyła do większego otwarcia się Kościoła na współczesność. Podkreślała, że język, jaki jest stosowany w Kościele, często jest niezrozumiany i wymaga przemiany i dostosowania. Inni stali na stanowisku, że Kościół musi zachować swoją tożsamość, aby nie ulec

<sup>71</sup> Por. tamże.

<sup>72</sup> Por. A. Draguła, *O szpitalu polowym papieża Franciszka*, *O szpitalu polowym papieża Franciszka – Więż* (wiesz.pl) (dostęp: 9.06.2023).

rozmyciu we współczesnej świeckiej kulturze. Artykuł przedstawił te zagadnienia, jakie zostały poruszone w Pradze w kontekście tzw. „euroświeckości”, tj. specyficznego tła kulturalnego dla Europy zachodniej i środkowej, którym jest połączenie w jedno procesów modernizacji społeczeństwa i zaniku tradycyjnych form życia religijnego.

Ostatnim wątkiem, jaki został przedstawiony w artykule jest refleksja nad sprawowaniem władzy w Kościele. *Dossier* spotkania synodalnego kładzie nacisk na przemyślenie relacji, jaka zachodzi pomiędzy kapłaństwem powszechnym a hierarchicznym w taki sposób, aby z jednej strony nie odrzucić hierarchicznej struktury Kościoła, która jest konieczna, a z drugiej, aby umożliwić świeckim głębsze i bardziej aktywne zaangażowanie się w życie Kościoła. Uczestnicy spotkania w Pradze zwracają uwagę na problem klerykalizmu, który fałszuje obraz Kościoła i wypacza naturę władzy eklezjalnej. Kładą nacisk na sprawowanie władzy w bardziej dialogicznej formie. Pasterze powinni wsłuchiwać się w Lud Boży, a poprzez niego w głos Ducha Świętego, aby sprawowana władza stała się prawdziwą służbą, która ukierunkowana jest na realizowanie woli zbawczej Boga względem ludzkości.

## BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 29.06.2009 r., Wydawnictwo TUM, Wrocław 2009.
- Draguła A., *Między spekulacją a praktyką. Teologia pastoralna w perspektywie teologii dogmatycznej*, w: *Dogmat i metoda. Wprowadzenie do badań interdyscyplinarnych w teologii dogmatycznej*, red. R.J. Woźniak, Wydawnictwo WAM, Kraków 2021, 571–589.
- Draguła A., *O szpitalu polowym papieża Franciszka*, O szpitalu polowym papieża Franciszka – Więź (wiesz.pl) (dostęp: 9.06.2023).
- Europejskie Zgromadzenie Kontynentalne, *Dossier końcowe*, Polskie tłumaczenie dokumentu końcowego Europejskiego Zgromadzenia Kontynentalnego Synodu w Pradze | Konferencja Episkopatu Polski (dostęp: 13.06.2023).
- Franciszek, Adhortacja *Evangelii gaudium*, 24.11.2013 r., Wydawnictwo TUM, Wrocław 2014.
- Franciszek, D. Wolton, *Otwieranie drzwi. Rozmowy o Kościele i świecie*, tłum. M. Chojnacki, Wydawnictwo WAM, Kraków 2017.
- Franciszek, *Przemówienie do członków Kurii Rzymskiej*, 22.12.2014 r., Rachunek sumienia (opoka.org.pl) (dostęp: 7.06.2023).
- Franciszek, *Przemówienie Ojca Świętego na otwarcie XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów na temat: „W stronę Kościoła synodalnego – komunია, uczestnictwo, misja”*, 9.10.2021 r., Refleksja na rozpoczęcie drogi synodalnej (9 października 2021 r.) | Francis (vatican.va) (dostęp: 13.06.2023).
- Franciszek, *Przemówienie papieża do uczestników watykańskiej Konferencji Przewodniczących i Osób Odpowiedzialnych Komisji Episkopatów ds. Świeckich*, 18.02.2023, Przemówienie papieża do uczestników watykańskiej Konferencji Przewodniczących i Osób Odpowiedzialnych Komisji Episkopatów ds. Świeckich | 18 lutego 2023 | eKAI (dostęp: 7.06.2023).
- Franciszek, *Przemówienie z okazji obchodów 50 rocznicy powstania Synodu Biskupów*, 17.10.2015 r., „Synodalność” konstytutywnym wymiarem Kościoła (opoka.org.pl).
- Hajduk R., *Apologetyka pastoralna. Duszpasterska odpowiedź Kościoła na wyzwania czasów współczesnych*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2009.

- Kamiński R., *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, w: *Teologia pastoralna*, t. I, *Teologia pastoralna fundamentalna*, red. R. Kamiński, Wydawnictwo KUL, Lublin 2000.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, Pallottinum, Poznań 1984.
- Kongregacja ds. Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego w sprawie pewnych aspektów Kościoła rozumianego jako komunია*, List do biskupów Kościoła katolickiego O niektórych aspektach Kościoła pojętego jako Komunia (Vatican.Va) (dostęp: 13.06.2023).
- Kowalczyk S., *Doświadczenie religijne – argumentem realności Boga*, Ateneum Kapłańskie, 100 (1983) 2, 159–169.
- Kurzydło D., „*Język, który odslania*”. *Funkcja fatyczna języka w przestrzeni katechetycznej*, *Colloquia Theologica Ottoniana*, 37 (2021), 129–148.
- Mariański M., Petera L., *Bergera przejście od teorii sekularyzacji do teorii desekularyzacji*, *Humaniora*. Czasopismo internetowe, 33 (2021) 1, 69–97.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Synodalność w życiu i misji Kościoła*, Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy, Kraków 2021.
- Proniewski A., *Czym jest synodalność? Rozwój świadomości synodalności na przestrzeni historii Kościoła*, *Symposium*, 42 (2022) 1, 11–32.
- Sekretariat Generalny Synodu, *Rozszerz przestrzeń twego namiotu. Dokument Roboczy dla Etapu Kontynentalnego*, *Synod-dokument-kontynetlany-2022.pdf*(diecezja.waw.pl) (dostęp: 13.06.2023).
- Sekretarz Generalny Synodu Biskupów, *Vademecum Synodu o synodalności*, Warszawa 2021, *Vademecum Synodu o synodalności* [PDF] – Synod 2021-2023 (dostęp: 9.06.2023).
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, 21.11.1964 r., w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2002, 104–163.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, 07.12.1965 r., w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2002, 526–606.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja o Objawieniu Bożym*, 18.11.1965 r., w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2002, 350–362.
- Starowieyski M., *Sobory Kościoła niepodzielonego*, t. I, Wydawnictwo Biblios, Tarnów 1994.
- Strona *Europejskiego Zgromadzenia Synodalnego*, European Synodal Continental Assembly – For a synodal Church (synod2023.org) (dostęp: 13.06.2023).
- Strzelczyk G., *Samoświadomość teologii*, w: *Metodologia teologii praktycznej*, red. W. Przyczyna, Wydawnictwo M, Kraków 2011, 9–22.
- Szafrański, A.L., *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1990.
- Wąsek D., *Nowa wizja zarządzenia Kościołem*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014.

## THE PASTORAL ACTIVITY OF THE CHURCH IN THE LIGHT OF THE *DOSSIER* OF THE EUROPEAN SYNOD ASSEMBLY

### Summary

Started by Pope Francis in 2021, the Synod on Synodality is intended to be a guiding principle for the self-awareness of the Church in the coming decades of the 21st century. The Church faces numerous challenges as a global institution, grappling with various issues among its followers who currently inhabit all continents. The situation of young churches in Africa, emerging after the era of colonialism, is different, as they seek their own identity. Similarly, the Church operates differently on the Old Continent, permeated by ideas of freedom, secularism, and liberalism. This article focuses on certain topics presented by participants of the synodal meeting in Prague in early 2023, addressing the functioning of the Church in Europe. The content of the article centers around the discussion of

the idea of synodality and its place in the history of the Church and its current ecclesial vision. It then explores the relationship between mercy and truth in theology, openness to contemporary culture while preserving tradition, and the dynamics of power competition within the Church. All of these aspects are presented based on the *Dossier* of the Synodal Meeting in Prague, which outlines practical and pastoral challenges for the Church's activities in Europe.

**Key words:** pastoral theology, synodality, ecclesiology, Church in Europe

#### **Nota o Autorze**

**Hubert SIEPERT** – prezbiter diecezji łowickiej, magister teologii ogólnej. Obecnie odbywający studia specjalistyczne z zakresu teologii pastoralnej na UKSW. ORCID ID: 0009-0009-1812-3491  
Kontakt e-mail: [hubert.siepert@onet.pl](mailto:hubert.siepert@onet.pl)

KS. GRZEGORZ WĄCHOL

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Instytut Psychologii

## KRYZYS WIARY, CZY RELIGII? PRZESŁANIE NADZIEI I ZANGAŻOWANIA DUSZPASTERSKIEGO W ŚWIETLE ADHORTACJI *EVANGELII GAUDIUM*

**Słowa kluczowe:** religia, wiara, kryzys, nadzieja, Adhortacja *Evangelii gaudium*, aktywność duszpasterska

1. Wprowadzenie. 2. Empiryczne wskaźniki kryzysu Kościoła katolickiego w Polsce. 3. Kryzys wiary, czy kryzys religijności? 4. Wezwanie papieża Franciszka do duszpasterskiej aktywności w czasach kryzysu. 5. Zakończenie

### 1. WPROWADZENIE

W publicznej debacie coraz częściej mówi się o kryzysie Kościoła, przejawiającego się spadkiem najważniejszych statystycznych wskaźników wiary. Jednak jeśli popatrzymy na rozwój chrześcijaństwa, to bez większych trudów dostrzeżemy, że bardzo często doświadczało ono w swojej historii problemów o znamionach kryzysu. Być może u podstaw postrzegania obecnej sytuacji jako kryzysowej stoi zniekształcony obraz Boga i oczekiwanie, by katolicyzm dominował w liczebnym wymiarze nad innymi propozycjami światopoglądowymi, jakie można współcześnie odnaleźć. Niniejszy artykuł podejmuje refleksję nad wspomnianym zjawiskiem kryzysu Kościoła katolickiego w Polsce i dyskutuje, czy obserwowalne zmiany w Kościele dotyczą wiary samej w sobie, czy raczej religii, która jest pojęciem szerszym. W końcu, na kanwie Adhortacji Franciszka *Evangelii gaudium*, artykuł ukazuje inspiracje do budzenia w sobie nadziei i aktywności duszpasterskiej, które są gwarantem ocalenia wiary poszukujących Boga i będących już blisko Niego.

## 2. EMPIRYCZNE WSKAŹNIKI KRYZYSU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE

Co roku, zwłaszcza przy okazji najważniejszych uroczystości, można przeczytać w popularnych mediach o tym jak w Polsce kurczy się populacja katolików zaangażowanych religijnie. Chociaż bardzo często tego typu dyskusje mają na celu obnażenie słabości instytucji kościelnych przez środowiska im przeciwne, to jednak wtórują im twarde dane statystyczne.

Najważniejszy wskaźnik religijności, czyli regularne uczestnictwo w niedzielnej Mszy św. spadł dwukrotnie w ciągu minionych czterdziestu lat z prawie 60% (taki poziom odnotowywano na początku lat 80.) do nieco ponad 28% w 2021 r. Do 2010 r. wskaźnik ten wahał się w zakresie kilku punktów procentowych i utrzymywał się na względnie stałym poziomie ok. 45%. Badania wykazały również gwałtowne spadki liczby *dominicantes* między 2019 a 2021 r., które w kilku diecezjach przekroczyły nawet 10%. Było to spowodowane obostrzeniami sanitarnymi w okresie epidemii koronawirusa<sup>1</sup>. Inne zmiany w postawie religijnej to wyraźny wzrost (o 20%) między 1991 a 2012 r.<sup>2</sup>, liczby osób deklarujących rezygnację z codziennej modlitwy. Obserwuje się również, że w XXI w. regularnie spada liczba kandydatów do sakramentu święceń i życia zakonnego, średnio o 10–15% rocznie. W 2012 r. na pierwszy rok w seminariach przyjęto 828 kandydatów w całej Polsce, w 2021 r. już ponad dwukrotnie mniej – 356<sup>3</sup>. W wielu diecezjach na pierwszy rok formacji seminarialnej zgłasza się po kilku kandydatów, nie brakuje też miejsc, gdzie przychodzi zaledwie jedna osoba lub w ogóle nikt nie zgłasza swojej kandydatury. W 2023 r. zamknięto seminaria duchowne w Łowiczu i Gnieźnie, łącząc je z placówkami odpowiednio w Warszawie i Poznaniu<sup>4</sup>.

Wraz z przemianami ustrojowymi Polski zmieniało się również rozumienie niektórych wartości religijnych. W 1991 r. udział we Mszy św. dla większości Polaków był *obligatoryjny*, ale w 2012 r. stał się *fakultatywny*. Również w tym samym czasie odnotowano dwukrotny spadek liczby osób identyfikujących się z własną parafią i uważających ją za ważną wspólnotę<sup>5</sup>. Obserwuje się także rozluźnienie

---

<sup>1</sup> Por. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, *Annuario Statisticum Ecclesiae in Polonia. Dane za rok 2021*: <https://www.iskk.pl/badania/roczniki-statystyczne/374-annuario-statisticum-ecclesiae-in-polonia-dane-za-rok-2021> (28.06.2023). Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, *Praktyki niedzielne Polaków (dominicantes)*: <http://iskk.pl/badania/religijnosc/211-praktyki-niedzielne-polakow-dominicantes> (dostęp: 28.06.2023).

<sup>2</sup> Por. J. Mariański, *Praktyki religijne w Polsce w procesie przemian*, w: *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991–2012*, red.: L. Adamczuk, E. Firlit, W. Zdaniewicz, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, Warszawa 2013, 135.

<sup>3</sup> Por. *Statystyki powołań 2022*: <https://www.gosc.pl/doc/7867069.Statystyki-powolan-2022-338-kandydatow-rozpoczelo-w-tym-roku> (dostęp: 28.06.2023).

<sup>4</sup> Por. *Koniec roku akademickiego w WSD Łowicz*: <https://lowicz.gosc.pl/doc/8355907.Koniec-roku-akademickiego-w-WSD-Lowicz> (dostęp: 1.07.2023). *Klerycy z Gniezna będą odbywać formację w Poznaniu*: <https://archidiecezja.pl/klerycy-z-gniezna-beda-odbywac-formacje-w-poznaniu/> (dostęp: 1.07.2023).

<sup>5</sup> Por. J. Mariański, *Praktyki religijne w Polsce w procesie przemian*, w: *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991–2012*, red.: L. Adamczuk, E. Firlit, W. Zdaniewicz, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, Warszawa 2013, 135.



w sferze moralnej, zwłaszcza w dziedzinie etyki seksualnej. Przez coraz większą liczbę katolików praktyki uznane za niemoralne przez Kościół, takie jak: stosowanie antykoncepcji, zgoda na aborcję czy przyzwolenie na życie w związku pozamałżeńskim, są uznawane za godziwe<sup>6</sup>. Ma to związek z ogólną tendencją do redukcji znaczenia autorytetów i przejściem od moralności obiektywistycznej do subiektywistycznej, w której „ja” stanowi wyższą wartość niż jakakolwiek instytucja, w tym Kościół, czy jego przedstawiciele. Zjawisko to jest charakterystyczne dla przemian obyczajowych zachodzących na pograniczu drugiego i trzeciego tysiąclecia<sup>7</sup>.

Oprócz danych statystycznych, zwyczajny ogląd sytuacji współczesnego społeczeństwa wyraźnie ukazuje zmiany w podejściu do wartości, które w ostatnich czasach były uznawane za święte lub przynajmniej ważne i godne szacunku. Do niedawna można było w dużym uogólnieniu przyjąć, że Polacy byli związani z Kościołem katolickim i zasadniczo praktykowali swoją wiarę lub przynajmniej przyjmowali styl życia zbudowany na podłożu chrześcijańskim. Obecnie obserwuje się proces silnej indywiduacji wiary, spadek zaufania do instytucji Kościoła, przyzwolenie na samodzielną ocenę moralną czynów, zaniechanie niektórych praktyk czy zwyczajów o charakterze religijnym. Wśród wyraźnych wskaźników ostatniego z wymienionych zjawisk mieści się silna komercjalizacja świąt religijnych, zwłaszcza Bożego Narodzenia, wykorzystanie niedziel i uroczystości wolnych od pracy na wykonywanie zajęć w gospodarstwach domowych, powszechne przyzwolenie na zamieszkanie bez ślubu kościelnego par niemających przeszkód kanonicznych, dewaluacja piątkowej wstrzeźliwości od pokarmów mięsnych, zgoda – przynajmniej części społeczeństwa – na profanację obiektów sakralnych, obecność w przestrzeni publicznej wulgarnych spektakli czy reklam wyśmiewających religię i osoby wierzące<sup>8</sup>.

### 3. KRYZYS WIARY, CZY KRYZYS RELIGIJNOŚCI?

Można zastanawiać się, czy powyższe wskaźniki rzeczywiście obrazują kryzys wiary współczesnego społeczeństwa, czy raczej kryzys religijności? Do właściwego rozeznania tej kwestii konieczne jest zdefiniowanie obu pojęć. Jedną z najbardziej nośnych definicji wiary podaje św. Paweł w Liście do Hebrajczyków: *wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy* (Hbr 11, 1). A więc sama wiara jest ludzką zdolnością do przyjęcia za istniejące to, czego nie można udowodnić, używając ludzkiego rozumu. Należy odróżnić wiarę religijną od wiary w życiu codziennym, która najczęściej jest efektem doświadczenia i sprowadza się do logicznych założeń powstających na

<sup>6</sup> Por. G. Krawiec, *Czystość jako wartość*, Roczniki Pedagogiczne 7 (43), nr 3 (2015), 93–114.

<sup>7</sup> Por. W. Dłubacz, *O obiektywne pojmowanie moralności*, Człowiek w Kulturze 10 (1998), 147–160.

<sup>8</sup> Por. M. Lisak, *Transformacje religijności Polaków – wybrane aspekty religijnej zmiany*, Sympozjum 29 (2015), 29–50. W. Woźna-Burdziak, *Reklama a obrazu uczuć religijnych*, Kościół i prawo 10 (23), 2021, 225–238. J. Kowalczyk, *Obrazu uczuć religijnych – kategoria prawna, lingwistyczna i kulturowa*. *Problem językowy i systemowy*, Poradnik Językowy 764 (5), 2019, 20–31.

podstawie replikacji różnych sytuacji. W ten sposób pamięć tworzy skrypty zachowań i schematy, którymi posługuje się każdy człowiek, adekwatnie do danego momentu i aktywności. Dzięki temu ludzkość może wierzyć, czyli *de facto* dokonywać racjonalnych założeń, że niektóre zjawiska są oczywiste, np. nastanie dnia po nocy czy zatrzymanie się samochodu na przejściu dla pieszych w celu ustąpienia im pierwszeństwa<sup>9</sup>. Wiara religijna z kolei posługuje się terminami metafizycznymi, takimi jak: *Bóg, sumienie, czy wieczność*, które wykraczają poza możliwość bezpośredniego doświadczenia lub ich doświadczenie jest o wiele bardziej skomplikowanym procesem niż prosta replikacja różnorodnych sytuacji. W przypadku chrześcijaństwa, wiara wymaga dodatkowej i stałej interakcji z Bogiem, dlatego przeżywana jest jako żywa relacja, a nie bierny stan. Jak precyzuje Tadeusz Pikus: *wiara chrześcijańska jest egzystencjalną, zakorzenioną w konkretnej wspólnotie Kościoła odpowiedzią Bogu, który objawił się nam w Jezusie Chrystusie*<sup>10</sup>.

W takim ujęciu wiara jest częścią religii, rozumianej jako szerszy system, zawierający w sobie nie tylko metafizyczną wartość wzajemnej relacji Boga i człowieka, ale również czynniki konsolidujące wierzące społeczeństwo we wspólnotę i wyznaczające pożądane postawy. Wśród tych elementów mieszczą się m.in.: kodeks moralny, instytucja religijna, kult, światopogląd, sztuka sakralna, tradycje ludowe, święte miejsca, przedmioty i dni. Taką koncepcję przyjmuje Józef Bocheński, podkreślając jednocześnie, że wiara stoi u podstawy religii<sup>11</sup>. To podejście odpowiada historycznemu rozwojowi chrześcijaństwa, które swoimi korzeniami sięga do judaizmu, a za wzór wiary uznaje Abrahama, nazywając go w Katechizmie Kościoła Katolickiego *Ojcem wiary oraz uosobieniem wiary*<sup>12</sup>. W Abrahamie uwypukla się wiara religijna, gdyż był on człowiekiem, który bez uprzedniego doświadczenia Boga poszedł za Jego głosem. Z tego wyboru, przez kolejne pokolenia narodzi się religia, która w początkowej fazie nie będzie rozbudowanym systemem, ale skupi się na żywej relacji między potomkami Abrahama a Bogiem i uwypukli się w niej przede wszystkim akt osobistej wiary<sup>13</sup>. Bardziej rozbudowaną formę przyjmie przymierze między Bogiem a Mojżeszem na górze Synaj, gdzie zgromadzi się Naród Izraelski, który otrzyma Dekalog, jako zbiór prawa obowiązującego go i warunkującego trwałość przymierza. W kolejnych latach wędrówki przez pustynię powstaną następne, bardzo szczegółowe przepisy prawa dotyczące nie tylko zasad wiary w Boga, ale również codziennego życia<sup>14</sup>.

Przymierze Abrahama i przymierze Mojżesza ukazują dwa istotne aspekty rozumienia relacji wiary i religii. Pierwszy z nich dotyczy kierunku, jaki przybiera inicjatywa między nimi a Bogiem. To Bóg wybiera Abrahama, jednego człowieka

<sup>9</sup> Por. M. Nachotko, *Organizacja wiedzy w umyśle człowieka w świetle teorii schematów i gatunków*, Zagadnienia Informacji Naukowej 2014, 52 (1), 80–93.

<sup>10</sup> Por. T. Pikus, *Wiara religijna – co to jest?*, Warszawskie Studia Teologiczne 25 (1), 2012, 74, 71–84.

<sup>11</sup> Por. K. Jasiński, *Religia – wiara – teologia. Zarys myśli Józefa M. Bocheńskiego*, IDEA – Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych 29 (1), 2017, 114–141.

<sup>12</sup> Por. KKK 145–147.

<sup>13</sup> Por. S. Ormanty, *Abraham jako paradygmat wiary*, Poznańskie Studia Teologiczne 12, 2002, 7–17.

<sup>14</sup> Por. R. Krawczyk, *Mojżesz w historii zbawienia*, Studia Elbląskie 15, 2014, 106–116.

spośród rzeszy ludzi zamieszkujących różne narody ziemi. W dalszej historii Bóg objawia się Mojżeszowi w krzewie gorejącym. Nie mamy przekazu biblijnej, czy pozabiblijnej tradycji, aby którykolwiek z nich poszukiwał Boga w jakiś aktywny i uświadomiony sposób. Uczuciem łączącym obie postaci jest tęsknota – u Abrahama za potomstwem, a u Mojżesza za wolnością osobistą, jak i całego narodu. Bóg wychodzi z inicjatywą naprzeciw tym tęsknotom i spełnia marzenia obu patriarchów. Drugi ważny aspekt przymierza między Bogiem a ludźmi wskazuje na wybitnie osobisty wymiar wiary Abrahama i Mojżesza. Oczywiście w tym miejscu można przytoczyć przykłady innych ważnych postaci opisanych na kartach Pisma Świętego, ale celem niniejszego opracowania nie jest egzegeza biblijna, dlatego ogranicza się ono do wspomnianych dwóch osób. Początkowo wiara Abrahama i Mojżesza przeżywana jest właściwie bez religii – jako czysty akt woli, by wejść w tajemnicę, jaką jest odpowiedź na Boże wezwanie i wypełnić wolę Stwórcy. Zresztą sam Jezus Chrystus, który przyszedł, aby *wypełnić Prawo i Proroków* (por. Mt 5, 17), zdecydowanie redukuje niektóre zasady obowiązującego prawa religijnego, np. dotyczące szabatów czy rytuałów związanych z posiłkami. W ten sposób ukazuje, że prawo religijne jest wtórne wobec wiary, a sama religia rozwija się jako system organizujący społeczeństwo, opierając się na wierze. Najważniejszą zaś zasadą pozostaje miłość Boga i bliźniego<sup>15</sup>.

Z tych perspektyw rodzi się refleksja o wierze jako przestrzeni dialogicznej. Z jednej strony pojawia się inicjatywa Boga, a z drugiej konieczna jest odpowiedź człowieka na łaskę Stwórcy. Uwypukla to dobitnie soborowa Deklaracja *Dignitas humanae*, która podkreśla konieczność aktywności osoby ludzkiej<sup>16</sup>. To właśnie taka postawa rozbudowuje wiarę o kolejne obszary, porządkując relację do Boga oraz przynależność do społeczności ludzkiej i tworząc w ten sposób religię. Dopiero wielopokoleniowy wzrost wyznawców Boga w pewnej tradycji powoduje, że wiara i religia zaczynają się mocno ze sobą łączyć i zazębiać. Pierwotne chrześcijaństwo, tak często podawane za wzór do naśladowania zwłaszcza w kontekście odnowy religijnej, miało kształt zbliżony do powyższych założeń. Wspólnoty były nieliczne, z konieczności działały w ukryciu, a więc nie wykształcały rozbudowanej formy religijnej, a teksty opisujące zasady bycia chrześcijaninem sprowadzały się głównie do określenia podstawowych prawd wiary. Dopiero po legalizacji i uczynieniu chrześcijaństwa religią Cesarstwa Rzymskiego w IV w. zaczęło się ono gwałtownie rozwijać w różnych wymiarach i rozbudowywać tradycję religijną<sup>17</sup>. Analizując kolejne wieki rozwoju chrześcijaństwa, które ukształtowało europejską cywilizację, widziano w nim system religijny, będący praktycznie jedynym nośnikiem wiary w Boga, przynajmniej na obszarze swojego zasięgu. To religia stała się językiem uczącym wiary, jednak, jak podkreśla Josphe Ratzinger, od czasów nowożytnych obserwuje się rozejście tych dróg i tendencje do definiowania religii jako ogólnego odniesienia do Transcendencji<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Jezus Chrystus a dziedzictwo prawne Starego i Nowego Testamentu*, Kieleckie Studia Teologiczne 8, 2009, 93–104.

<sup>16</sup> Por. *Dignitas humanae* 11.

<sup>17</sup> Por. A. Mrozek, *Pierwsze wieki chrześcijaństwa*, *The Polish Journal of the Arts and Culture* 3, 2012, 115–151.

<sup>18</sup> Por. J. Ratzinger, *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, tłum. R. Zajączkowski, Kielce 2005, 41–42.

Te spostrzeżenia rodzą odważną i potrzebną refleksję na temat przedmiotu kryzysu, jaki obserwuje się obecnie w Kościele. Być może wskaźniki wymienione w pierwszej części artykułu wcale nie dotyczą wiary samej w sobie, a religii. Można zauważyć spadek różnych form praktyk religijnych, ale nie sposób zbadać, co poszczególne osoby przeżywają w swoim wnętrzu. Próba charakterystyki za pomocą wskaźników liczbowych tak bogatego i niejednorodnego fenomenu, jakim jest spotkanie Boga z człowiekiem, może być nietrafne. Obserwacja wysokich współczynników opisujących poszczególne sposoby zaangażowania, niewiele mówi o przebiegu duchowych procesów u katolików zaangażowanych w życie religijne.

Badania Beaty Zarzyckiej ukazują powierzchowność religii Polaków. Jest ona skupiona na wymiarze behawioralnym i sprowadza się głównie do zbiorowego i pompatycznego przeżywania różnych aktywności związanych uroczystościami. Dominuje w niej obrzędowość i ludyczność, przywiązanie do różnych tradycji, które często są mieszanką wierzeń słowiańskich z inkulturującym się na tych ziemiach chrześcijaństwem. Wierzącym Polakom często brakuje świadomości religijnej, przejawiającej się wiedzą na jej temat, osobistym zaangażowaniem, a przede wszystkim realnym wpływem treści religijnych na ich życie<sup>19</sup>. Sytuacja ta jest charakterystyczna dla Kościoła katolickiego w Polsce i obecna od dawna wśród praktykujących katolików, niezależnie od ich liczby zmieniającej się na przestrzeni lat<sup>20</sup>. Stąd czasami zwykło się mówić o katolikach w Polsce, używając neologizmu *praktykujących i niewierzących*<sup>21</sup>. Ale znowu tego typu analizy, nie mogą uwzględnić siły osobistej relacji z Bogiem, która może przejawiać się na różne sposoby.

Pewien kierunek myślenia, który może być adekwatny dla coraz bardziej zsekularyzowanego społeczeństwa, wskazuje Tomasz Halik. Proponuje on odejście od tradycyjnego podziału na wierzących i niewierzących, co jednocześnie usuwa konieczność definiowania przedmiotu kryzysu. Zamiast tego postuluje możliwość patrzenia na ludzką religijność w dwubiegunowej kategorii: poszukiwanie – stagnacja. Osoby, które nie poszukują Boga, niezależnie, czy deklarują się jako wierzące, czy niewierzące – pozbawiają się szansy na zmianę tego stanu i tym samym odkrycia Boga lub pogłębienie obecnej już w nich wiary. Stagnacja prowadzi do coraz większej obojętności i duchowej skostniałości, natomiast aktywność w życiu duchowym połączona z szukaniem Boga na wzór Zacheusza, wspinającego się na sykomorę, by zobaczyć Jezusa, czy odpowiadających aktywnie na Boży głos Abrahama i Mojżesza, daje szansę na odkrycie lub silniejsze przyłgnięcie do Prawdy, którą ostatecznie jest sam Jezus Chrystus (J 14, 6)<sup>22</sup>. Takie podejście może rodzić szereg zagrożeń, związanych przede wszystkim z indyferentyzmem samej religii lub uznaniem, że wierząc i poszukując Boga, można uniezależnić się od

<sup>19</sup> Por. B. Zarzycka, *Tradycja czy charyzmat? Religijność w Polsce*, w: *Wybrane zagadnienia z psychologii religii. Funkcja i tożsamość*, red. J. Śliwak, B. Zarzycka, R. Bartczuk, M. Wiechetek, M. Marzel, WN UMCS, Lublin 2021, 11–34.

<sup>20</sup> Por. R. Boguszewski, *Religia a życie codzienne, czyli m.in. o wyzwaniach dla Kościoła katolickiego w Polsce*, Colloquium WNHiS 4, 2015, 27–44.

<sup>21</sup> Por. J. Baniak, *Między wiarą a ateizmem. Katolicy niewierzący i praktykujący*, Prace Naukowe Akademii Jana Długosza w Częstochowie 15, 2006, 69–90.

<sup>22</sup> Por. A. Grün, T. Halik, *Bóg zagubiony*, WAM, Kraków 2017, 80–124.

konkretnych wymogów danej religii, w tym przynależności do wspólnoty Kościoła. Wówczas człowiek sam decyduje, co jest słuszne, a nierzadko, czerpiąc także wartości z innych kultur, dokonuje błędnego synkretyzmu, mijając się z prawdą o Bogu<sup>23</sup>. To zjawisko może być o wiele bardziej powszechne i zagrażające wierze w kontekście zmian społecznych, jakie zachodzą w ostatnich dekadach w Polsce. Zauważalny jest w wielu aspektach coraz większy egoizm kolejnych pokoleń, tak widoczny i silnie oddziałujący na otoczenie, że można mówić o *kulturze narcyzmu*<sup>24</sup>. Jednak ten proces paradoksalnie zagraża nie tylko osobom szukającym sensu własnego życia, ale również samemu Kościołowi i jego aktywności duszpasterskiej. W przypadku niektórych inicjatyw pojawia się pytanie, do czego one tak naprawdę zmierzają: głoszeniu kerygmatu i ukazaniu prawdy w osobie Boga, czy promocji osobistych inicjatyw poszczególnych duszpasterzy?<sup>25</sup> Wówczas może zakorzenić się przekonanie, że wiara osób przechodzących kryzys czy poszukujących jej jest uzależniona w całości od aktywności duszpasterskiej Kościoła i pominąć ważny aspekt łaski, będącej darem Stwórcy, możliwym do przyjęcia przez każdego człowieka<sup>26</sup>. Dlatego cały Kościół potrzebuje *ewangelicznego nawrócenia*, o czym przypomina papież Franciszek w *Evangelii gaudium* i postuluje, że powinno ono dotyczyć nie tylko struktur kościelnych, sposobu przepowiadania, obrzędów, czy tradycji, ale także takiej reorientacji, aby głosić Słowo Boże, ewangelizując, a nie próbując utrzymać dotychczasowy stan rzeczy<sup>27</sup>.

#### 4. WEZWANIE PAPIEŻA FRANCISZKA DO DUSZPASTERSKIEJ AKTYWNOŚCI W CZASACH KRYZYSU

Z dotychczasowych rozważań nad problematyką kryzysu nie sposób wywnioskować, czy dotyczy on wiary religijnej, czy religii jako bardziej złożonego systemu zawierającego w sobie również elementy społeczne? Dane statystyczne ukazują raczej zmiany w obrębie niektórych postaw religijnych, ale nie mówią nic o kondycji duchowej samych wierzących, gdyż jest to sfera wchodząca w tzw. *forum internum*, a więc niemierzalna. Hipotetycznie może zachodzić zjawisko, w którym, pomimo obniżenia częstości praktyk religijnych, rośnie poziom osobistego związku z Bogiem. Powszechność zachowań religijnych nie gwarantuje wysokiej jakości ich przeżywania. Z drugiej strony obserwowalny kryzys zaangażowania

<sup>23</sup> Por. W. Kulbat, *Religia wobec pokusy synkretyzmu*, Łódzkie Studia Teologiczne, 2012, 21 (1), 123–130.

<sup>24</sup> Por. M. Szpunar, *Narcystyczna kultura. o kondycji człowieka ponowoczesnego w kulturze zdominowanej przez narcyzm*, Zarządzanie Mediami 8 (3), 2020, 183–199.

<sup>25</sup> Por. W. Cichosz, *Kapłan gwiazdor, showman i inkwizytor: Zagrożenia aktywizmem w postudzie katechetyczno-duszpasterskiej*, Studia Gdańskie 26 (2010), 109–129. F. Hadjadj, *Antypodrechnik ewangelizacji. Jak dzisiaj mówić o Bogu?*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, 17–27.

<sup>26</sup> Por. A. Bezkorowajny, *Wiara jako łaska Ducha Świętego. Analiza na podstawie przepowiadania kardynała Mariana Jaworskiego*, Roczniki Teologiczne 58 (1), 2021, 5–15.

<sup>27</sup> Por. EG 27. M. Polak, „*Duszpasterskie nawrócenie*” *prezbiterów drogą do odnowy duszpasterstwa parafialnego*, Teologia i Człowiek 45, (2019) 1, 87–104.

religijnego może być przejawem głębokiego kryzysu wiary w Boga i stopniowego zastępowania Go innymi, zwłaszcza hedonistycznymi wartościami.

W ostatnich latach, na kanwie opisanego wcześniej zjawiska narcyzmu, obserwuje się z całą pewnością wyraźny kryzys sensu życia. Wybierając wartości utilitarystyczne i materialistyczne, kolejne pokolenia wyraźnie zatracają się w poczuciu sensu własnego życia. Bardzo często dopiero w sytuacjach granicznych, gdzie pojawia się zagrożenie życia lub przynajmniej znaczne obniżenie jego jakości aż do poziomu niemożności normalnego funkcjonowania, pojawia się pytanie o Boga<sup>28</sup>. Same analizy zaangażowania religijnego, chociaż są ważne i wskazują jakiś kierunek zmian w tej przestrzeni, nie powinny przyćmić osobistej pracy każdego wiernego nad pogłębieniem swojej relacji z Bogiem, a tym bardziej duszpasterskiego wysiłku Kościoła na rzecz poprawy lub budowy od początku takiej postawy wiernych. Całej społeczności Kościoła – począwszy od jego hierarchów, przez wszystkich duszpasterzy, inne osoby zaangażowane w to dzieło aż po wszystkich wiernych – nie może zabraknąć nadziei. Ona jest najbardziej charakterystyczną dla chrześcijaństwa cnotą, która pozwala na ocalenie wiary także wtedy, kiedy szczególnie trudno o taką postawę. Przede wszystkim zaś dzięki niej, można odkryć i zrealizować osobiste powołanie do świętości, dlatego nie powinno tej cnoty zabraknąć na żadnym etapie rozwoju Kościoła<sup>29</sup>. Z łatwością można zaobserwować, że dzisiejszy świat coraz bardziej zatracą się w beznadziei, stąd tak duży nacisk współczesnych papieży, aby pielęgnować tę cnotę i współpracować z łaską Bożą, by ją ugruntować<sup>30</sup>.

Papież Franciszek w Adhortacji *Evangelii gaudium* zachęca do odkrycia radości zakorzenionej w Bogu, która wynika z odkrycia swojego najgłębszego powołania do bycia Jego dzieckiem, prowadzącego ostatecznie do świętości<sup>31</sup>. Jednak obok tej zachęty apeluje o budowanie w ludzie Bożym nadziei<sup>32</sup>. Papież diagnozuje sytuację społeczną, także w ramach życia w Kościele jako sprzyjającą przywiązaniu do lęku, niepewności, ciągłego zatroskania i nostalgii, wynikającej z niewiadomej przyszłości oraz fascynacji rzeczami i doświadczeniami, które przynoszą ciemność i niepewność. W konfrontacji z takim stanem wspólnot, w jakich żyjemy, jawi się sam Chrystus z przesłaniem kierowanym do każdej osoby dobrej woli, by przełamać tę atmosferę beznadziei<sup>33</sup>.

Jednocześnie Franciszek pokazuje, że ułudą jest budowanie radości i zadowolenia jedynie z wymiernych wskaźników rozwoju, także tego duchowego. Każdy wierny i cały Kościół przeżywają swoją rzeczywistość upodobnieni do Chrystusa także w doświadczeniu krzyża. Przytłoczenie codziennym pędem za kolejnym dobrami pożądanymi przez współczesny świat, może rodzić duchowe znużenie i fałszywe poczucie braku efektywności, stąd potrzebne jest, zdaniem Papieża,

<sup>28</sup> Por. B. Laskowska, *Młodzież wobec kryzysu religijnego*, Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych 2009, 1, 129–148.

<sup>29</sup> Por. Ł. Delewski, *Teologiczne rozumienie cnoty*, Studia Pelplińskie 2016, 43–55.

<sup>30</sup> Por. M. Kluz, *Nadzieja w życiu i postawie moralnej człowieka w świetle encykliki Spe salvi Benedykta XVI*, Roczniki Teologii Katolickiej 14 (2), 2015, 97–112.

<sup>31</sup> EG 2–3.

<sup>32</sup> EG 31.

<sup>33</sup> EG 83–84.

doświadczenie pustyni. W 86 numerze Adhortacji pisze: *Na pustyni odkrywa się wartość tego, co jest niezbędne do życia; i tak we współczesnym świecie istnieją niezliczone znaki pragnienia Boga, ostatecznego sensu życia, często wyrażane w formie ukrytej czy negatywnej. Na pustyni trzeba nade wszystko ludzi wiary, którzy swym własnym życiem wskazują drogę ku Ziemi Obiecanej i w ten sposób uobecniają nadzieję». W każdym wypadku, w tych okolicznościach jesteśmy wezwani, by być osobami-amforami, by dać pić innym. Niekiedy amfora przekształca się w ciężki krzyż, ale właśnie na Krzyżu Pan, przebity, oddał się nam jako źródło wody żywej. Nie pozwólmy się okraść z nadziei!*<sup>34</sup>. Z tego fragmentu wybrzmiewa zachęta do zobaczenia wartości w tym, co proste, nieskomplikowane i ubogie – niekiedy nawet duchowo. Współczesny świat i Kościół cierpią na nadmiar różnorodnych bodźców. W przypadku religii jest to droga do sprowadzenia jej na tory niezdrowej emocjonalności, gdzie priorytetowe jest doznanie i uniesienie chwili, a nie trwałe odniesienie do Boga, które realizuje się także przez zwyczajność, codzienność i prostotę<sup>35</sup>. Pustynia nabiera symbolu wiary, gdyż człowiek, będący na pustyni, musi zatroszczyć się o przeżycie, a na dalszy plan schodzą emocje i uczucia, liczy się jedynie przetrwanie. Adekwatnie w życiu duchowym doświadczenie pustki rodzi szansę na ponowny wybór najważniejszych wartości, na których czele jest Bóg. Koresponduje to z refleksją Benedykta XVI obecną w jego Encyklice *Spe salvi*. Benedykt przekonuje w niej, że Bóg jest Tym, który zawsze słucha modlitwy człowieka, nawet kiedy ta pozornie pozostaje bez wyraźnej odpowiedzi. Tą odpowiedzią może być sama postawa słuchania, a Bóg często jest jedynym, który przyjmuje ją wobec pozbawionych nadziei<sup>36</sup>. Duchowość pustyni pociągała chrześcijan od pierwszych wieków, a jednocześnie stawała się tym nurtem, który budował dojrzałość wiary. Franciszek wzywa, abyśmy niezależnie od środowiska, w jakim żyjemy, potrafili odnaleźć przestrzeń pustyni, gdzie pomimo surowego klimatu można dostrzec znaki obecności Boga<sup>37</sup>.

To przesłanie może stanowić zachętę do innego spojrzenia na jałowy świat wartości, w jakim obecnie żyjemy. Karłowatość wiary, egzystencja na jej obrzeżach, a nawet początkowy wybór wartości odległych Bogu, nie muszą oznaczać zaprzepaszczenia szansy na duchowy rozwój. Takie warunki, świadczące o wewnętrznej pustce, mogą przerodzić się w doświadczenie pustyni, o którym mówi Papież, a to z kolei zachęcić do wytężonej pracy nie tylko nad osobistym rozwojem wiary, ale też ukazywania Boga ludziom tęskniącym za odkryciem sensu. Paradoksalnie może to być najbardziej bezpośrednia droga do spotkania z Chrystusem, gdzie inne czynniki tracą na znaczeniu, gdyż doświadczenie pustyni wymaga radykalnego opowiedzenia się za tym, co daje życie, także w sensie duchowym. Przy tej okazji konieczne jest budowanie osobistej wiary, by móc w ten sposób zaświadczyć o Jezusie

<sup>34</sup> EG 86.

<sup>35</sup> Por. K. Ogorzelec, *Czynniki determinujące przemiany Kościoła rzymskokatolickiego w dzisiejszej Polsce w kierunku wspólnoty wiary – „koinonia” Perspektywa teologiczno-socjologiczna*, Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego 42 (2), 2022, 95–119.

<sup>36</sup> SpS 32–34.

<sup>37</sup> Por. W.M. Nowak, *Pustynia. Biblijne miejsce spotkania z Bogiem*, Wydawnictwo: Erem Ojców Kamedułów, Kraków 2018, 3–18.

wobec tych, którzy nie potrafią Go jeszcze dostrzec. To podstawowa zasada chrześcijańska, by rozwój i zmianę na lepsze zaczynać od siebie, co sprzyja ewangelizowaniu i podejmowaniu dialogu z ludźmi żyjącymi z dala od Boga<sup>38</sup>.

Franciszek wzywa do posługi na rzecz zagubionych duchowo, ale jednocześnie zauważa też wspomniany wcześniej w niniejszym tekście problem ogromnego urozmaicenia różnych nowych ruchów religijnych i związany z procesem globalizacji synkretyzm, a w dalszej konsekwencji indyferentyzm religijny. W 65. punkcie *Evangelii gaudium* Papież pisze: *Wiara katolicka wielu narodów staje dziś wobec wyzwania, jakim jest rozprzestrzenianie się nowych ruchów religijnych skłaniających się do fundamentalizmu oraz innych, które wydają się proponować duchowość bez Boga. Z jednej strony jest to wynik ludzkiej reakcji wobec społeczeństwa materialistycznego, konsumistycznego i indywidualistycznego, a z drugiej wykorzystania biedy ludności żyjącej na peryferiach i w ubogich rejonach, starającej się przeżyć pośród wielkiego ludzkiego cierpienia i szukającej natychmiastowych rozwiązań dla swych potrzeb. Wspomniane ruchy religijne, charakteryzujące się subtelną penetracją, pośród panoszącego się indywidualizmu wypełniają pustkę pozostawioną przez sekularystyczny racjonalizm*<sup>39</sup>.

Ojciec Święty podkreśla, że chociaż obserwuje się ogromny chaos i spływanie niektórych tradycyjnych form przeżywania chrześcijaństwa, to jednak człowiek pozostaje otwarty i chłonny na wartości przekraczające jego codzienne, utkwione w sferze materialnej życie. Stworzenie odpowiednich warunków może sprzyjać ewangelizacji również w środowisku, które coraz bardziej oddala się od Boga. A cały Kościół ma obowiązek wykorzystywać każdą okazję do tego, by zasiewać ziarno nadziei rodzącej się z wiary w Boga. W tym samym punkcie Franciszek zauważa, że do tej pory zbyt mocno przywiązywano wagę do formalności, odgórnego głoszenia Słowa Bożego i duszpasterstwa ograniczonego wyłącznie do udzielania sakramentów, zamiast otworzyć się na potrzeby wiernych i zauważać w każdym z nich bogactwo własnego indywiduum. Postawa formalizmu może być swoistym mechanizmem obronnym, gdyż osoba, która dopełniła wszystkich obowiązków, jest poprawna przed społeczeństwem, może mieć spokój od napiętnowania przez otoczenie, bądź samą instytucję religijną. Jednak paradoksalnie, owa poprawność w obrzędowości może prowadzić do jeszcze większej obojętności i budowania dystansu wobec Boga i wspólnoty wierzących<sup>40</sup>. Ojciec Święty dopatruje się w tych zjawiskach powodów, dla których Kościół niejako przyczynił się swoją postawą do rezygnacji z jego oferty duszpasterskiej. Komentuje to w następujących słowach: *Z drugiej strony musimy przyznać, że jeśli część naszych ochrzczonych ludzi nie doświadcza swojej przynależności do Kościoła, spowodowane jest to także przez pewne mało gościnne struktury i klimat w niektórych naszych parafiach i wspólnotach, albo przez biurokratyczną postawę, aby odpowiedzieć na zwykłe lub złożone problemy*

<sup>38</sup> Por. W. Przygoda, *Rola świadectwa w życiu i posłudze duszpasterzy w świetle nauczania Benedykta XVI*, *Verbum Vitae* 27, 2015, 251–274.

<sup>39</sup> EG 65.

<sup>40</sup> Por. A. Wołpiuk, *Formalizm, analfabetyzm wiary i pusta obrzędowość*: [http://www.urszulanki.edu.pl/projekty/rokwiary/Zagrozenia-2013\\_kwiecien\\_formalizm\\_analfabetyzm.pdf](http://www.urszulanki.edu.pl/projekty/rokwiary/Zagrozenia-2013_kwiecien_formalizm_analfabetyzm.pdf) (dostęp: 4.07.2023).



*życia naszych ludów. W wielu miejscach aspekt administracyjny bierze górę nad duszpasterskim, jak również sakramentalizacja bez innych form ewangelizacji*<sup>41</sup>.

Być może oczekiwanie ze strony wspólnoty Kościoła – zarówno po stronie duszpasterzy, jak i wiernych – aby każdy, kto poszukuje sensu swojego życia, od razu otworzył się na Boga i przeżywał swoją wiarę w maksymalnie poprawny sposób, jest tak naprawdę podyktowane niechęcią do wysiłku duszpasterskiego. Pragnienie ujednolicenia postaw wszystkich wiernych, wpisania ich w schemat „przykładowego katolika” zabija aktywność pastoralną. Z czasem w Kościele może dojść do przekonania, że jego podstawowym celem jest oddzielenie ludzi prawych od tych, którzy odeszli gdzieś dalej. Taka postawa wynika z umiłowania stagnacji, lęku przed niewiadomą, także strachu przed porażką i jednocześnie zamyka wizję wspólnoty wierzących do elitarnej społeczności osób. Jednak, jak pokazuje doświadczenie wielu duszpasterzy – często niemożliwe do udokumentowania badaniami naukowymi – to właśnie w osobach pozornie dalekich Bogu, czy nawet wrogo nastawionych do instytucji religijnych, często leży ogromny potencjał do tego, by odkryć na nowo piękno wiary i relacji do Stwórcy. Nawrócenie zazwyczaj jest procesem, który dokonuje się w jakiejś rozpiętości czasowej i wymaga cierpliwości wobec wchodzących na taką drogę<sup>42</sup>.

Franciszek w *Evangelii gaudium* nie skupia się na znamionach kryzysu i nie rozpatruje jego przyczyn ani przedmiotu. Być może istotny wpływ mają jego doświadczenia z okresu biskupstwa w Buenos Aires, gdzie w wielkomiejskim środowisku zmagął się już od dawna z problemami aktualnymi dla nas dopiero dzisiaj. Być może stąd często bywa niezrozumiany, a nasze oczekiwania względem roli Kościoła w świecie współczesnym nierzadko bieżą w zupełnie inną stronę. Papież z Argentyny widzi w nim przede wszystkim rolę służebną wobec wszystkich szukających Boga, od gorliwych katolików, po ludzi z duchowego marginesu. Stąd jego apel, by umieć pochylić głowę nad tymi, którzy są zagubieni i dostrzec w nich najpierw dziecko Boże. Taką postawę można określić terminem *duszpasterskiego nawrócenia* lub *misyjnego nawrócenia*, które to wielokrotnie pojawiają się w papieskich rozważaniach. Postulują one aktywną rolę Kościoła w pomocy duchowego rozwoju wszystkich poszukujących sensu swojego życia tak, aby móc doprowadzić ich do Komunii z Bogiem. Takie podejście nie oznacza ustępstw, czy wyparcia się fundamentów Kościoła, w tym przede wszystkim Jezusa Chrystusa. Ono jedynie zmienia orientację działania wszystkich, dla których Bóg jest istotny, a z radości wiary nie potrafią o Nim nie mówić, również osobom pozornie odległym od Niego. Istotą tak widzianej aktywności jest próba refleksji na własny temat i wyzbycie się fałszywego przekonania o własnej doskonałości, czy choćby bliskości takiego stanu w porównaniu z innymi. W założeniu Franciszka każdy potrzebuje osobistego nawrócenia, dlatego nie wolno odbierać prawa do posługi duszpasterskiej, czy ewangelizacyjnej najbardziej ubogim duchowo<sup>43</sup>.

<sup>41</sup> EG 65.

<sup>42</sup> Por. S. Łabendowicz, *Nawrócenie w wychowaniu chrześcijańskim*, Zeszyty Formacji Katechetów 2015, 1, 42–50.

<sup>43</sup> Por. P. Drożdżewicz, *Misyjne przeobrażenie Kościoła i nawrócenie duszpasterskie w świetle adhortacji Evangelii gaudium*, Roczniki Teologii Katolickiej 2015, XIV (1), 9–34.

Sytuacja Kościoła katolickiego w Polsce może być opisywana w kategoriach kryzysu, jeśli wziąć pod uwagę empirycznie mierzalne dane. Jednak dla Franciszka nie jest istotą rozważanie i dogłębna analiza tego problemu, a zachęta do reorganizacji duszpasterstwa w taki sposób, aby każda parafia i każdy duszpasterz stanowili aktywną przestrzeń oddziaływania wobec otoczenia, w jakim funkcjonują. W naszym rodzimym środowisku potrzebne jest przejście do perspektywy, w której Kościół nie tylko wyznacza poziom, jaki powinni osiągnąć wierni, ale również towarzyszy w odbudowaniu więzi z Bogiem, a przez głoszenie kerygmatu wskazuje na Jezusa Chrystusa jako jedyną Prawdę wyzwalającą z poczucia pustki i bezsensu<sup>44</sup>. Franciszkowym paradygmatem podejścia do sytuacji, mającej znamiona kryzysu, jest zatem osobiste nawrócenie, które może dać owoce w postaci wskazania poszukującym Boga właściwej drogi do Niego. W Adhortacji podkreśla, że *choroby współczesnego świata oraz Kościoła nie powinny stanowić wymówki, by zmniejszyć nasze zaangażowanie i nasz zapał. Traktujmy je jako wyzwania, by wzrastać. Ponadto, spojrzenie wiary zdolne jest rozpoznać światło, które Duch Święty zawsze wnosi pośród mroków, nie zapominając, że «gdzie [...] wzógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska» (Rz 5, 2)*<sup>45</sup>. Wspólnota wierzących nie może zatem dać się przekonać do rozpacz czy beznadziei czasów, w których żyje, nawet jeśli można zauważyć coraz bardziej różne dysfunkcje w obrębie tego, jak budowana jest relacja względem Boga i Kościoła. One często służą jako wymówka przed zaangażowaniem siebie w jeszcze głębsze przeżywanie wiary i dzielenie się nią z innymi<sup>46</sup>.

## 5. ZAKOŃCZENIE

Objawy kryzysu religijnego obserwowalne w ostatnich trzech dekadach w Kościele katolickim w Polsce mogą zwiastować poważny kryzys wiary, ale mogą też być postrzegane jako kryzys samej formy religijnej. Dane empiryczne nie są w stanie dostarczyć precyzyjnej informacji na ten temat, gdyż nie mogą zbadać kondycji wewnętrznej człowieka, a w tym wymiarze przeżywana wiara jest rozumiana jako osobiste zaangażowanie w relację z Bogiem. Franciszek w Adhortacji *Evangelii gaudium* proponuje patrzeć na zmieniający się świat wiary przez pryzmat nadziei, z której wynika chęć zaangażowania w głoszenie Chrystusa wszystkim poszukującym sensu swojego życia i tym, którzy już są blisko Niego. Papież nie skupia się na analizie przyczyn i przedmiotu kryzysu, a raczej wzywa do pastoralnej aktywności.

<sup>44</sup> Por. T. Wielebski, *Nawrócenie pastoralne i duszpasterstwo misyjne parafii w Polsce*, Teologia i Człowiek 2019, 45, 105–119.

<sup>45</sup> EG 84,

<sup>46</sup> Por. O. Cyrek, *Acedia i sposoby jej zwalczania w ujęciu Jana Klimaka*, Studia Paradayskie 23, 2013, 21–41.

## BIBLIOGRAFIA

- Baniak J., *Między wiarą a ateizmem. Katolicy niewierzący i praktykujący*, Prace Naukowe Akademii Jana Długosza w Częstochowie 15, 2006, 69–90.
- Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, Wydawnictwo M, Kraków 2007.
- Bezkorowajny A., *Wiara jako łaska Ducha Świętego. Analiza na podstawie przepowiadania kardynała Mariana Jaworskiego*, Roczniki Teologiczne 58 (1) 2021, 5–15.
- Boguszewski R., *Religia a życie codzienne, czyli m.in. o wyzwaniach dla Kościoła katolickiego w Polsce*, Colloquium WNHIS 4, 2015, 27–44.
- Cichosz W., *Kapłan gwiazdor, showman i inkwizytor: Zagrożenia aktywizmem w postudze katechetyczno-duszpasterskiej*, Studia Gdańskie 26 (2010), 109–129.
- Cyrek O., *Acedia i sposoby jej zwalczania w ujęciu Jana Klimaka*, Studia Paradyskie 23, 2013, 21–41.
- Delewski Ł., *Teologiczne rozumienie cnoty*, Studia Pelplińskie 2016, 43–55.
- Dłubacz W., *O obiektywne pojmowanie moralności*, Człowiek w Kulturze 10, (1998), 147–160.
- Drożdżewicz P., *Misyjne przeobrażenie Kościoła i nawrócenie duszpasterskie w świetle adhortacji Evangelii gaudium*, Roczniki Teologii Katolickiej 2015, XIV (1), 9–34.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, Wydawnictwo M, Kraków 2013.
- Grün A., Halik T., *Bóg zagubiony*, WAM, Kraków 2017, 80–124.
- Hadjadj F., *Antypodręcznik ewangelizacji. Jak dzisiaj mówić o Bogu?*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, 17–27.
- Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, *Praktyki niedzielne Polaków (dominantes)*: <http://iskk.pl/badania/religijnosc/211-praktyki-niedzielne-polakow-dominantes> (dostęp: 28.06.2023).
- Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, *Annuario Statisticum Ecclesiae in Polonia. Dane za rok 2021*: <https://www.iskk.pl/badania/roczniki-statystyczne/374-annuario-statisticum-ecclesiae-in-polonia-dane-za-rok-2021> (dostęp: 28.06.2023).
- Jasiński K., *Religia – wiara – teologia. Zarys myśli Józefa M. Bocheńskiego*, IDEA – Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych 29 (1), 2017, 114–141.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, II wydanie poprawione, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 2009.
- Kluz M., *Nadzieja w życiu i postawie moralnej człowieka w świetle encykliki Spe salvi Benedykta XVI*, Roczniki Teologii Katolickiej 14 (2), 2015, 97–112.
- Kulbat W., *Religia wobec pokusy synkretyzmu*, Łódzkie Studia Teologiczne 2012, 21 (1), 123–130.
- Koniec roku akademickiego w WSD Łowicz*: <https://lowicz.gosc.pl/doc/8355907.Koniec-roku-akademickiego-w-WSD-Lowicz> (dostęp: 1.07.2023). *Klerycy z Gniezna będą odbywać formację w Poznaniu*: <https://archidiecezja.pl/klerycy-z-gniezna-beda-odbywac-formacje-w-poznaniu/> (dostęp: 1.07.2023).
- Kowalczyk J., *Obraza uczuć religijnych – kategoria prawna, lingwistyczna i kulturowa. Problem językowy i systemowy*, Poradnik Językowy 764 (5), 2019, 20–31.
- Krawczyk R., *Mojesz w historii zbawienia*, Studia Elbląskie 15, 2014, 106–116.
- Krawiec G., *Czystość jako wartość*, Roczniki pedagogiczne 7 (43), nr 3 (2015), 93–114.
- Kudasiewicz J., *Jezus Chrystus a dziedzictwo prawne Starego i Nowego Testamentu*, Kieleckie Studia Teologiczne 8, 2009, 93–104.
- Laskowska B., *Młodzież wobec kryzysu religijnego*, Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych I Społecznych 2009, 1, 129–148.
- Lisak M., *Transformacje religijności Polaków – wybrane aspekty religijnej zmiany*, Sympozjum 29, (2015), 29–50.
- Mariański J., *Praktyki religijne w Polsce w procesie przemian*, w: *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991–2012*, red.: L. Adamczuk, E. Firlit, W. Zdaniewicz, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, Warszawa 2013, 135.
- Mariański J., *Praktyki religijne w Polsce w procesie przemian*, w: *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991–2012*, red.: L. Adamczuk, E. Firlit, W. Zdaniewicz, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, Warszawa 2013, 135.

- Mrozek A., *Pierwsze wieki chrześcijaństwa*, The Polish Journal of the Arts and Culture 3, 2012, 115–151.
- Nachotko M., *Organizacja wiedzy w umyśle człowieka w świetle teorii schematów i gatunków*, Zagadnienia Informacji Naukowej 2014, 52 (1), 80–93
- Nowak W.M., *Pustynia. Biblijne miejsce spotkania z Bogiem*, Wydawnictwo: Erem Ojców Kamedułów, Kraków 2018, 3–18.
- Ogorzelec K., *Czynniki determinujące przemiany Kościoła rzymskokatolickiego w dzisiejszej Polsce w kierunku wspólnoty wiary – „koinonia” Perspektywa teologiczno-socjologiczna*, Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego 42 (2), 2022, 95–119.
- Ormanty S., *Abraham jako paradygmat wiary*, Poznańskie Studia Teologiczne 12, 2002, 7–17.
- Pikus T., *Wiara religijna – co to jest?*, Warszawskie Studia Teologiczne 25 (1) 2012, 74, (71–84)
- Przygoda W., *Rola świadectwa w życiu i posłudze duszpasterzy w świetle nauczania Benedykta XVI*, Verbum Vitae 27, 2015, 251–274.
- Ratzinger J., *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, tłum. R. Zajączkowski, Kielce 2005.
- Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitas humanae*: [https://www.vatican.va/archive/hist\\_councils/ii\\_vatican\\_council/documents/vat-ii\\_decl\\_19651207\\_dignitatis-humanae\\_en.html](https://www.vatican.va/archive/hist_councils/ii_vatican_council/documents/vat-ii_decl_19651207_dignitatis-humanae_en.html) (dostęp: 31.10.2023).
- Statystyki powołań 2022*: <https://www.gosc.pl/doc/7867069.Statystyki-powolan-2022-338-kandydatow-rozpoczelo-w-tym-roku> (dostęp: 28.06.2023).
- Szpunar M., *Narcystyczna kultura. o kondycji człowieka ponowoczesnego w kulturze zdominowanej przez narcyzm*, Zarządzanie Mediami 8 (3), 2020, 183–199.
- Wołpiuk A., *Formalizm, analfabetyzm wiary i pusta obrzędowość*: [http://www.urszulanki.edu.pl/projekty/rokwiary/Zagrozenia-2013\\_kwiecien\\_formalizm\\_analfabetyzm.pdf](http://www.urszulanki.edu.pl/projekty/rokwiary/Zagrozenia-2013_kwiecien_formalizm_analfabetyzm.pdf) (dostęp: 4.07.2023).
- Woźna-Burdziak W., *Reklama a obraza uczuć religijnych*, Kościół i prawo 10, (23) 2021, 225–238.
- Zarzycka B., *Tradycja czy charyzmat? Religijność w Polsce*, w: *Wybrane zagadnienia z psychologii religii. Funkcja i tożsamość*, red. J. Śliwak, B. Zarzycka, R. Bartczuk, M. Wiechetek, M. Marzel, WN UMCS, Lublin 2021, 11–34.

## A CRISIS OF FAITH OR RELIGION?

### EVANGELII'S GAUDIUM PROCLAMATION OF HOPE

#### Summary

The public debate increasingly talks about the crisis of the Church, which is manifested by a decline in the most important statistical indicators of faith. However, if we look at the development of Christianity, we will easily see that in its history it has very often experienced problems with the hallmarks of a crisis. Perhaps the basis for perceiving the current situation as a crisis is a distorted image of God and the expectation that Catholicism would dominate in quantitative terms over other worldview proposals that can be found today. This text reflects on the phenomenon of the crisis of the Catholic Church in Poland and discusses whether the observable changes in the Church concern faith itself, or rather religion, which is a broader concept. Finally, based on Francis' exhortation *Evangelii Gaudium*, the article shows inspiration for awakening hope and pastoral activity, which are a guarantee of saving the faith of those seeking God and being close to Him.

**Key words:** religion, faith, crisis, hope, Exhortation *Evangelii Gaudium*, pastoral activity

**Nota o Autorze**

**Grzegorz WĄCHOL** – prezbiter archidiecezji krakowskiej, doktor nauk teologicznych w zakresie teologii praktycznej (Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie), psycholog. Adiunkt w Katedrze Psychologii i Psychopatologii Rozwoju na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, kapelan Szpitala Specjalistycznego im. dr. Józefa Babińskiego w Krakowie, członek Polskiego Towarzystwa Opieki Duchowej w Medycynie oraz Polskiego Towarzystwa Pastoralistów. Duszpasterz osób z zaburzeniem psychicznym, niepełnosprawnością fizyczną, ruchową i sprzężoną. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół wzajemnej relacji teologii i psychologii w służbie pomocy człowiekowi, duszpasterstwie specjalistycznym osób z zaburzeniem psychicznym i niepełnosprawnością, destygmatyzacją środowiska psychiatrycznego, psychologii religii i wartościami chrześcijańskimi w procesie wychowawczym. ORCID: 0000-0002-6427-7231  
Kontakt e-mail: [grzegorz.wachol@upjp2.edu.pl](mailto:grzegorz.wachol@upjp2.edu.pl)



ARNOLD ZAWADZKI

*John Paul II Catholic University of Lublin*

**„I WILL SMEAR YOUR FACES WITH DUNG” (Mal 2:3B):  
GOD’S SPEECH TO THE PRIESTS (Mal 2:1-9)  
AS A MANIFESTO OF NEHEMIAH’S REFORM  
THE CRISIS OF PRIESTHOOD AND THE DEGRADATION  
OF THE LEVITES IN THE FIRST HALF  
OF THE FIFTH CENTURY BCE\***

**Key words:** Malachi, Levites, priests, secondary priests, Mal 2, degradation of the Levites, Nehemiah’s reformation

1. The problem of post-exile priesthood. 2. Two priestly lines: the Zadokites and the Aaronites (Ezekiel versus Leviticus and Numbers). 2.1. Testimony of the Book of Ezekiel. 2.2. Testimony of the Book of Leviticus. 2.3. The special position of the Holiness Code (Leviticus 17-26). 2.4. Conclusion. 3. The structure and internal dynamics of Mal 2:1-9. 3.1. Frame (Mal 1:6c; 2:9a) – “disregarding priests will be disregarded”. 3.2. Covenant formula – God’s royal and sovereign will. 3.3. Conclusion. 4. Exegetical reading of Mal 2:1-9. 4.1. Introduction by the speaker (Mal 2:1). 4.2. Lamentations: a two-way relationship between God and the sons of Levi in the past and present – Mal 2:5-6.8. 4.3. Conditions/goals of the covenant – Mal 2:7. 4.4. Declaration of publicity/memorialization – Mal 2:4. 4.5. Blessings/curses – Mal 2:2-3. 4.6. Degradation of the Levites – Mal 2:9. 5. Translation of Mal 2:1-9. 6. Is Mal 2:1-9 a manifesto of the reform of priesthood in Nehemiah’s time? 7. Conclusion

The problem of who the priests were in Malachi’s time remains unresolved. Most historians believe that the temple priesthood achieved stability during the Second Temple period only after a prolonged period of rivalry between various priestly factions.<sup>1</sup> If only 30–35 years passed between the rebuilding of the temple and the

---

\* This exegetical essay was published in Polish in *The Biblical Annals* 13/1 (2023) 37–81.

<sup>1</sup> R. Albertz, *Storia della religione nell’Israele antico. Dall’esilio ai Maccabei* (Introduzione allo studio della Bibbia. Supplementi 24; Brescia: Paideia 2005) I-II, 96–97, 492–494; 427–436; R. Nurmela, *The Levites. Their Emergence as a Second-Class Priesthood* (SFSHJ 193; Atlanta, GA: Scholars Press 1998) *passim* (especially 167); J. Blenkinsopp, “The Judaean Priesthood during the Neo-Babylonian and Achaemenid Periods: A Hypothetical Reconstruction,” *CBQ* 60 (1998) 25–43; J. Schaper, *Priester und Leviten im achämenidischen Juda. Studien zur Kult- und Sozialgeschichte Israels in persischer Zeit* (FAT 31; Tübingen: Mohr & Siebeck 2000) *passim* (especially 93–94, 265–275).

time of Malachi, it can be presumed that during his activity this struggle not only did not end, but was just beginning.<sup>2</sup> The final solution was to come decades later during Nehemiah's reign and leave a lasting imprint on the Jewish priesthood, which in its structure and genealogy remained unchanged until the destruction of the Jerusalem Temple in 70 A.D. It is possible (as I will try to show) that Mal 2:1-9 was a manifesto of the priesthood's future reform carried out by Nehemiah, which led to the marginalization of the Levites, relegating them to the level of secondary priests. In contrast, Ezek 44:10-14 and the P texts speaking of priests in Leviticus and Numbers would be the definitive sanctioning of this reform. A new line of priests was elevated to the status of the chief priesthood; depending on the genealogy taken over (invented *ad hoc*?), these could have been Zadokites or Aaronites. Indeed, the problem, as we shall see, is the origin of the priests after the Reform. Indeed, genealogical lines descending from Aaron and Zadok are two possibilities that the Bible presents without taking a clear position on the issue (although the Aaronic texts predominate in number). Moreover, historians hypothesize that the Aaronites operated the sanctuary at Bethel before the end of the Babylonian exile.<sup>3</sup> The Zadokites, on the other hand, had always (since the time of David or even earlier?) been associated with Jerusalem. Did both lines descend from Levi? Could only Aaron have claimed such an origin? These are other questions facing the researcher of the Jewish priesthood.

## 1. THE PROBLEM OF POST-EXILE PRIESTHOOD

It seems that the pre-exile priesthood did not know the division between primary and secondary priests,<sup>4</sup> since the only priests were Levites חַלְוִיִּים (*hall<sup>h</sup>wîyyim* – see

<sup>2</sup> The rebuilding of the temple was completed in 515 BCE. See J.D. Purvis - E.M. Meyers, „Wyg-nanie i powrót. Od zburzenia Jerozolimy przez Babilończyków do odbudowy państwa żydowskiego”, *Starożytny Izrael. Od Abrahama do zburzenia Świątyni Jerozolimskiej*, wyd. 3 (ed. H. Shanks) (Warszawa: Vocatio 2012) 319–322; A. Piwowar, *Historia Izraela czasów Starego Testamentu. Od patriarchów do podboju przez Rzymian* (Materiały Pomocnicze do Wykładów z Bibliistyki 12; Lublin: Wydawnictwo KUL 2013) 189.

<sup>3</sup> Moreover, they would be the authors of P, one of the four sources of the Pentateuch. This thesis is years old: it was first presented by R.H. Kennett (“The Origin of the Aaronite Priesthood,” *JTS* 6 [1905] 161–186); see also F.S. North, “Aarons’s Rise in Prestige,” *ZAW* 66 (1954) 194; M. Aberbach, L. Smolar, “Aaron, Jeroboam, and the Golden Calves,” *JBL* 86 (1967) 129–140; A. Rofé, *La composizione del Pentateuco. Un’introduzione* (Bologna: Dehoniane 1999) 81–82;

<sup>4</sup> A different opinion in J. Wellhausen (*Prolegomena to the History of Israel* [Scholars Press Reprints and Translations Series; Atlanta, GA: Scholars Press 1994] 123–125) and Aelred Cody (*A History of Old Testament Priesthood* [AnBib 35; Rome: PIB 1969] 29–61) following suit; according to them, the division between priests and Levites was the result of Josiah's reform. The Levites were to be “retired” priests of the sanctuaries outside Jerusalem, and their humble service was a consequence of the sin they had committed in serving the “high places” (2 Kings 23:8-9) and temples outside Jerusalem. Ezekiel and P would have reworked this data in terms of the new post-exile conditions. Wellhausen's position is still popular, e.g. R. Abba, “Priests and Levites,” *IDB* III, 876–889 (especially 883); P.J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna* (Warszawa: Vocatio 1999) 669; B.M. Metzger, M.D. Coogan (red.), *Słownik wiedzy biblijnej* (Warszawa: Vocatio 1997) 435. See also W. Zimmerli, *Ezekiel. II. A Commentary on the Book of the Prophet Ezekiel Chapters 25-48* (Hermeneia; Philadelphia, PA: Fortress 1983) 457.



e.g. Jer 33:21-22). Aaron himself was first referred to as a Levite (Ex 4:14 – source JE) and only later as a priest (Ex 38:21 – source P). Moreover, since, after the exile, Malachi and his Deuteronomistic editor still did not know such a division (see Mal 2:1-9; 3:3) and the Levites were considered the only priests, it can be assumed that the Book of Malachi in its canonical form represents an important caesura in the historical development of the Jewish priesthood: it would be not only an important testimony, but even a manifesto advocating the reform of the priests. Nehemiah, who carried out this reform (Neh 10-12), made a clear distinction between priests (sons of Aaron – Neh 10:39; 12:47) and Levites, as evidenced by various lists of the post-exilic population and other passages in the Books of Nehemiah and Ezra (Neh 10:1.29.35.39; 11.3.10.15; 12.1.12.22.23-24.44.47; 13.10-13.29; Ezra 1.5; 2.40.70; 3.8-10.12; 6.20; 7.7; 8.15.18.20.29-30.33; 9.1; 10.5.23). In the aftermath of this reform, the newly constituted priestly community – not being sufficiently entrenched in their function to enjoy sufficient gravity and authority among the people – probably sought deeper legitimacy for their position in earlier traditions and genealogies. Thanks to such procedures, a number of biblical texts that found their way into the canon of the Hebrew Bible were created (or underwent P-editing): passages from the Book of Ezekiel (e.g. Ezek 44:10-14), texts from Leviticus and Numbers (Lev 21-22; Num 8; 17-18; 26; 31; 35), references to David’s ordinances in the Book of Nehemiah (Neh 12:24.45-46) or Ps 135, which adds “the house of Levi” to the classic triad of “the house of Israel,” “the house of Aaron” and “fearing the Lord” (as in Ps 115:9-11; 118:2-4). In the case of Ps 135, it is worth noting that this addition is not only evidence of the Levitical origin of the Psalm,<sup>5</sup> but by distinguishing between the “house of Aaron” and the “house of Levi,”<sup>6</sup> it may fit into the strategy of legitimizing the reform of the priests. Since the above-mentioned texts did not develop a single coherent genealogical line for the new priestly class, they must have been the fruit of a spontaneous, grassroots effort without a clear, deliberate strategy, or (as some scholars suggest<sup>7</sup>) evidence of competition between at least two priestly groups clashing for access to the altar in Jerusalem.

If the hypotheses developed by historians about the priesthood of the Second Temple period are correct, Mal 2:1-9 would be the last literary voice on the priesthood of the Levites before Nehemiah’s reform, and would show at the same time its causes and the direction it was to take.

However, before proposing an exegesis of Mal 2:1-9, along with its interpretation and possible conclusions, it is necessary to briefly outline two possible genealogical lines of the post-exilic priesthood – Zadokite and Aaronic – which appear in the Book of Ezekiel and Leviticus, respectively.

<sup>5</sup> F.-L. Hossfeld, E. Zenger, *Psalms. III. A Commentary on Psalms 101-150* (Hermeneia; Minneapolis, MN: Fortress 2011) 495: “That the triad ‘house of Israel, house of Aaron, YHWH-fearers’ is expanded in v. 19b [...] to include the group ‘house of Levi’ reveals the milieu, in terms of the history of origins, in which Psalm 135 was created.”

<sup>6</sup> Perhaps a similar procedure, distinguishing between priests and Levites, is present in 1 Kings 8:4.

<sup>7</sup> Cody, *A History of Old Testament Priesthood*, 156–166; M. Haran, *Temples and Temple Service in Ancient Israel. An Inquiry into the Character of Cult Phenomena and the Historical Setting of the Priestly School* (Oxford: Clarendon 1978) 84–92.

## 2. TWO PRIESTLY LINES: THE ZADOKITES AND THE AARONITES (EZEKIEL VERSUS LEVITICUS AND NUMBERS)

Numerous and extensive biblical texts – the Book of Ezekiel (Ezek 40:46; 43:19; 44:15; 48:11), the Book of Leviticus (Lev 8; 21-22) and the P texts from the Book of Numbers (Num 1:47-54; 3-4; 8; 17-18; 26; 31; 35; but also Num 16:10) – confirm that in the post-exile period the division of the priests was an accomplished fact.<sup>8</sup> On the other hand, establishing a single, consistent genealogical line for them was no longer so simple, and there was no consensus on this issue. On the one hand, the Book of Ezekiel supported the Zadokite line, while on the other hand, the Books of Leviticus and Numbers supported the Aaronic genealogy. However, it does not seem, as some<sup>9</sup> suggest, that either of these two alternatives reflects the situation of the priests before the Babylonian exile.

### 2.1. Testimony of the Book of Ezekiel

Ezekiel calls the priests of Zadok's line "priests of the altar" (Ezek 40:46: שְׁמֵרֵי הַמִּזְבֵּחַ מִשְׁמֵרֵת הַמִּזְבֵּחַ *šōm'reḥ mišmeret hammizbēah*; see also Ezek 44:15-16), and treats the others as secondary "priests of the temple" (Ezek 40:45: שְׁמֵרֵי מִשְׁמֵרֵת הַבַּיִת *šōm'reḥ mišmeret habbāyit*; see also Ezek 44:10-14).<sup>10</sup> If priesthood in Israel was the prerogative of only the tribe of Levi, both groups had to be Levites. However, Ezekiel emphasizes that the Zadokites have a Levite background (Ezek 40:46: [...] בְּנֵי-צִדּוֹק מִבְּנֵי-לֵוִי *b'ne-šāḏōq [...] mibb'ne-lēwī*), and is silent about the Levitical origin of the «non-Zadokites.» What is the reason for this? There can be more than one. First, Ezekiel either takes for granted the Levitical origin of the secondary priests (hence the silence), or he takes for granted the non-obvious Levitical origin of the Zadokites (hence the need for such emphasis to dispel doubts). If the latter was the case, the Zadokites in Ezekiel were ennobled genealogically to justify their claim to the chief priestly office. In other words, the author of the Book of Ezekiel would have given credence to the Zadok line by "plugging" it into the genealogy of Levi (see also Ezek 44:15).<sup>11</sup> This is all the more likely because the problem with the Zadokite genealogy is also presented in 2 Sam 8:17 and 1 Sam 22:20: the former text (which seems tainted) says that Ahitub was Zadok's father (as in 1 Chr 5:34; Ezra 7:2), and the latter

<sup>8</sup> Numbers 8:5-26 confirms that the ritual of consecrating Levites differs from the consecration of priests.

<sup>9</sup> Wellhausen and Cody, mentioned in note 5, but also W. Baudissin, "Priests and Levites," in *Hastings' Dictionary of the Bible* (ed. J. Hastings) (New York: Scribner's 1902) IV, 72; North, "Aarons's Rise in Prestige," 194.

<sup>10</sup> Zimmerli, *Ezekiel*, II, 368.

<sup>11</sup> L.L. Grabbe, *A History of the Jews and Judaism in the Second Temple Period. I. Yehud. A History of the Persian Province of Judah* (LSTS 47; London–New York: Clark 2004) I, 225. "After the return from exile, a tendency emerged for all the priests to be of Levitical descent, and then the Jerusalem Zadokites acquired their lineage from Levi-Aaron" (T. Brzegowy, „Kapłani i lewici w tradycji kapłańskiej (P) Pięcioksięgu”, *CT* 72/3 [2002] 25). It is worth adding that Brzegowy's thesis of the fictitious origin of the Zadokites is based on A. Cody (*A History of Old Testament Priesthood*, 29–61).

says that Ahitub was the father of Ahimelek and grandfather of the priest Abiathar of the line of Levi. 2 Sam 8:17 likewise presents an attempt to “invent” a Levitical genealogy for Zadok, whose origin was unclear. This raises the question of whether, by chance, after Nehemiah’s reform and the demotion of the Levitical priests, the new priestly caste sought legitimacy for its position in the person of Zadok, one of David’s two priests (along with Abiathar), artificially deriving his genealogy from the tribe of Levi. If this was the case, the Book of Ezekiel (and following it, 1 Chr 5:27-41) would have sanctioned the final outcome of Nehemiah’s reform<sup>12</sup> and after the demotion of the Levites, Zadok was chosen as the protoplast of the new post-exilic priestly line. Since his true genealogy was lost in the darkness of history, it was easy to forge a new one: Zadok had the same Levitical lineage as Abiathar, the priest who fell into disfavor with Solomon. This would explain why the Chronicler after Nehemiah’s reformation traces Abiathar’s and Zadok’s origin as descended from Itamar and Eleazar respectively (1 Chr 24:3), the sons of Aaron the Levite (see also Ex 3:14; Num 3:32; 26:60; 1 Chr 5:29). Also, the degradation of Abiathar (1 Kings 1:7; 2:22.26-27) could be a type or prediction of the post-exile degradation of the Levites, and the Levites themselves as secondary priests in the Book of Ezekiel could be the descendants of Abiathar (though this is not mentioned anywhere).

Disregarding 2 Sam 8:17 as a tainted text, Zadok first appeared in the Hebrew Bible in 2 Sam 15:24-36 and, like the once-legendary king-priest of Jerusalem (Gen 14:18-20) Melchizedek, had no genealogy. Was he, too, a king-priest<sup>13</sup> of Jebust, spared by David and incorporated into the cultic apparatus of Israel’s new capital, as some suggest,<sup>14</sup> giving rise to a later line of priests? Or are Melchizedek and Zadok one and the same person? It is difficult to say. However, at the time of Nehemiah’s reform, the figure of Zadok without a father and mother may have proved convenient for those who aspired to the priestly office after the demotion of the Levites, although they did not have the proper legitimacy certified by pedigree. Zadok provided such legitimacy. This is why Joshua, the first high priest of the Second Temple period, was – through the genealogy of his father, Jehozadak – linked to the line of Zadok (cf. Hag 1:1 with 1 Chr 5:40-41).

<sup>12</sup> Of course, Wellhausen, true to his theory, will argue that Ezek 40-48 only confirms the pre-exile division into the Zadokites and Levites from the time of Josiah.

<sup>13</sup> H.H. Rowley, “Melchizedek and Zadok (Genesis 14 and Psalm 110),” *Festschrift für A. Bertholet zum 80. Geburtstag* (ed. W. Baumgarten) (Tübingen: Mohr & Siebeck 1950) 461–472; C.E. Hauer, Jr., “Who was Zadok?” *JBL* 82 (1963) 90; Aberbach, Smolar, “Aaron, Jeroboam, and the Golden Calves,” 136. H.R. Weaver (*The Priesthood of Judaism in the Persian Period* [Diss. Boston University Graduate School 1949] 85) in his doctoral dissertation believes that Zadok was a Gibeonite.

<sup>14</sup> H.H. Rowley, “Zadok and Nahushtan,” *JBL* 58 (1939) 113–141; Wellhausen, *Prolegomena to the History of Israel*, 176–177; Alberty, *Storia della religione nell’Israele antico*, I, 200–201; L.L. Grabbe, *Priests, Prophets, Diviners, Sages. A Socio-Historical Study of Religious Specialists in Ancient Israel* (Valley Forge, PA: Trinity Press International 1995) 61–62; Schaper, *Priester und Leviten im achämenidischen Juda*, 93, 270; though criticized by Frank M. Cross (*Canaanite Myth and Hebrew Epic* [Cambridge, MA: Harvard University Press 1973] 209–214) and George W. Ramsey (“Zadok,” *ABD* VI, 1034–1036).

## 2.2. Testimony of the Book of Leviticus

The P texts view priesthood as the prerogative of Aaron and his offspring (this line seems to be supported by Nehemiah: “And the priest, a descendant of Aaron, shall be with the Levites ...”; Neh 10:39; see also 12:47). Aaron was undoubtedly a Levite (Ex 3:14) and did not need, like Zadok, a “made up” genealogy. However, there are other texts – which were, importantly, subjected to post-exile editing<sup>15</sup> – that look at Aaron with an unfavorable eye: he contributed to the casting of the golden calf in the midst of the Sinai (Ex 32; Deut 9) and spoke out against Moses (Lev 12). If Aaron was indeed the progenitor of the priestly lineage, some post-exilic circles considered him a controversial figure. The friction surrounding his person may be a vestige of the post-exile conflicts that erupted between two groups aspiring to take the place of the deposed Levites: a group of self-appointed priests seeking legitimacy in the invented genealogy of Zadok, and another whose genealogy derived from Aaron was not in doubt (though of course the Levites themselves may also have struggled to regain their former position).<sup>16</sup> However, the attitude of the Aaronites, compromised by their handling of the temple outside Jerusalem, probably at Bethel,<sup>17</sup> made it easier for their opponents to link Aaron’s character to the worship of the calf (see Ex 32:26.28) and weakened the position of his descendants as contenders for the priestly office in Jerusalem after Nehemiah’s reform.

## 2.3. The special position of the Holiness Code (Leviticus 17-26)

What is worthy of note is the Holiness Code (Leviticus 17-26), which, being close to the environment of the Book of Ezekiel,<sup>18</sup> was originally intended – in its parts pertaining to priests – to regulate the ministry of the Zadokites. However, when subjected to the redaction of P and incorporated into Leviticus, it began to refer to the Aaronites. The ubiquitous introductions such as “speak to Aaron and his sons” (Lev 21:1.17.24; 22:1-2.18) are meant to emphasize that the regulations pertaining to the priests apply specifically to the Aaronites. Thus, the legislation contained in P source, by changing the addressee, may have become a weapon in the battle between the two factions in favor of the Aaronites.<sup>19</sup> But was this really the ultimate purpose of these introductions?

<sup>15</sup> R. Smend, *La formazione dell’Antico Testamento* (Brescia: Paideia 1993) 85.

<sup>16</sup> However, there are those who believe that the phrase “sons of Aaron” is a compromise and includes both Zadokites and Levites; H.G. Judge, “Aaron, Zadok and Abiathar,” *JTS* 7 (1956) 70–74.

<sup>17</sup> The hypothesis that the Bethel sanctuary functioned as a place of Yahwist worship during the Babylonian exile, when the Jerusalem Temple lay in ruins – while supported by many – is not supported by archaeology. See J. Blenkinsopp, “The Judaean Priesthood During the Neo-Babylonian and Achaemenid Periods: A Hypothetical Reconstruction,” *CBQ* 69 (1998) 25–43; J.M. Bos, *Reconsidering the Date and Provenance of the Book of Hosea. The Case for Persian-Period Yehud* (LHBOTS 580; London et al.: Bloomsbury 2013) 71–72, 74 (with note 14).

<sup>18</sup> For a brief overview of theories on the relationship between the Holiness Code and Ezekiel, see Smend, *La formazione dell’Antico Testamento*, 80.

<sup>19</sup> Some do not speak of a battle between the Aaronites and Zadokites, but of their merger, which would be confirmed by 1 Kings 5:27-41: see Brzegowy, „Kapłani i lewicy” 11.

## 2.4. Conclusion

The post-exile texts that speak of the line of Zadok (the Book of Ezekiel) and the line of Aaron (the Book of Leviticus and the Book of Numbers) present a chaotic picture of the situation and do not allow us to resolve why the figure of Zadok is highlighted at one point and that of Aaron at another. It is possible that the Books of Leviticus and Numbers are not so much concerned with the genealogical lineage of the post-exilic priests as they are trying to root their rights and duties in the Sinai period at the time of Moses, when Zadok was not yet there. This would solve a number of problems and would be the simplest explanation. It is possible, however, that the line of Zadok, which Joshua,<sup>20</sup> the first high priest of the Second Temple period (Hag 1:1; 1 Chr 5:27-41) was descended from, was initially dominant (until Nehemiah’s reform), while later the line of Aaron began to strengthen (after Nehemiah’s reform). In other words, at some point the genealogical continuity between the high priests was broken. Proof of this can be found in the fact that the list of high priests in the Book of Nehemiah is too confusing to be reliable. In the Chronicler, on the other hand, one can see a tendency (apologetic one?) to connect the family of Zadok with the family of Aaron, and thus provide genealogical continuity for the high priests of the Second Temple. Indeed, the attempt to reconstruct the list of the first high priests<sup>21</sup> suggests that the uncertainty of the sources we have in this regard may conceal a dynastic change in the high priestly office. Hence arose the need to find some legitimacy for this fact, which, however, made the matter even more confusing.

Joshua (reasonably certain: Haggai, Zechariah)

Jehojakim (uncertain: Neh 12:10.22; Flavius Josephus)

Eliashib (rather certain: the Nehemiah Memorial)

Jehoiada (uncertain: Neh 13:28; perhaps Neh 12:10.22; Flavius Josephus)

Jehohanan (certain: papyri from Elephantine; perhaps Flavius Josephus)

Jonathan (very uncertain: Neh 12:10)

Johanan (uncertain: preserved coins; perhaps Neh 12:22)

Jaddua (very uncertain: perhaps one surviving coin; perhaps Neh 12:10.22; Flavius Josephus)

Another issue is the Deuteronomic and Deuteronomistic texts (e.g. Deut. 21:5; 31:9; 1 Kings 8:14; 12:31), which, unlike the P texts, do not problematize the origin of the temple priesthood or its internal divisions (and in this sense coincide with Mal 2:1-9), making it clear that only the sons of Levi are legitimate priests (see the expression  $\text{הַכֹּהֲנִים הַלְוִיִּים}$  *hakkōh<sup>a</sup>nīm hall<sup>e</sup>wīyyim* in Deut 17:18; 18:1; 24:8; 27:9 referring explicitly to the Levitical origin of the priests without further distinction

<sup>20</sup> However, in light of the final conclusions of this article, Joshua’s Zadokite lineage was attributed to him after the degradation of the Levites, for he himself was in fact a Levite (see §6 last paragraph). Indeed, the first high priest after the exile must have opened the only legitimate genealogical line.

<sup>21</sup> The list of high priests presented follows Lester L. Grabbe (*A History of the Jews and Judaism*, I, 232). In turn, the list of high priests of the entire Persian period proposed by Frank M. Cross (“A Reconstruction of the Judean Restoration,” in *From Epic to Canon. History and Literature in Ancient Israel* [Baltimore, MD: John Hopkins University Press 1988] 151–172) is too hypothetical to be a reliable reference point. See the discussion in Grabbe, *A History of the Jews and Judaism*, I, 232–234.

into the Aaronites or Zadokites; likewise, Jer 33:18.21 probably coming from a Deuteronomistic editor). It is possible that a deeper study of all the Deuteronomistic texts would make it possible to isolate the oldest layers of the tradition, giving a rough idea of the situation of the priests before the Babylonian exile. However, we know that this type of inquiry is fraught with a high risk of hypotheticality. Perhaps the Deuteronomistic authors and editors are trying to distance themselves from the internal problems of the post-exile temple personnel, or to find a compromise between the feuding factions, since each priestly line (Zadokite and Aaronite) must have descended in one way or another, according to tradition, from Levi, the third son of Jacob, born of Leah (Gen 35:23). Perhaps, however, the explanation is much simpler: the Deuteronomistic authors and editors, like Mal 2:1-9, are unaware of the division between priests and Levites, because historically there simply was not one yet. Indeed, it does not appear (as Julius Wellhausen would have it in his *Prolegomena*<sup>22</sup>) that such a division was the aftermath of Josiah's reform, which constituted the historical and theological matrix of the Deuteronomistic trend. There is no evidence for this, and the reference to 2 Kings 23:8-9 is too general to confirm it.

In the search for an answer to the question of what was the status of the pre-exile priesthood, it would be helpful to examine the pre-exile JE texts in the Pentateuch or those passages in the Book of Jeremiah that were not subject to Deuteronomistic redaction. However, such a study is beyond the scope of this article.

In light of the information gathered and the dilemmas raised, the exegete and historian of post-exile Judaism cannot fail to notice that the second disputation in the Book of Malachi (Mal 1:6-2:9) – directed against the priests – is the longest surviving text that the Hebrew Bible devotes to the issue of priests before Nehemiah's reform, and, like the Deuteronomic texts, it does not distinguish between priests and Levites.

### 3. THE STRUCTURE AND INTERNAL DYNAMICS OF Mal 2:1-9

The second disputation in the Book of Malachi<sup>23</sup> is divided into two parts. The first part (Mal 1:6-14) describes the sin of the priests in the context of their worship. The second (Mal 2:1-9), which will be the subject of my subsequent analysis, is God's response to the sin of the priests.

---

<sup>22</sup> Wellhausen, *Prolegomena to the History of Israel*, 116–121, 139–140 (especially 118–119). See also footnote 5 and § 6 below

<sup>23</sup> E. Pfeiffer, „Die Disputationsworte im Buche Maleachi. Ein Beitrag zur formgeschichtlichen Struktur,“ *EvT* 19 (1959) 546–568.

### 3.1. Frame (Mal 1:6c; 2:9a) – “disregarding priests will be disregarded”

Both parts are inscribed in a frame based on the verb  $\text{הִזְזָה}$  *bāzāh* “to disregard” and on a rhetorically interesting transition from the active *participium* “disregarding” to the passive *participium* “disregarded” (Mal 1:6c; 2:9a). Since such a juxtaposition is used here intentionally, its rhetorical force must be duly highlighted and interpreted in exegesis. For it is possible that this is the first hint of the existence in the Hebrew Bible of a law on the degradation of Levite priests, which became part of Nehemiah’s later reform (Neh 13:22.29; see also Mal 3:3-4).

[...] to you priests **disregarding** ( $\text{הִזְזָה}$  *bōzē*) my name [...].  
(Mal 1:6c)



By my will you have been (will be?) **disregarded** [...] ( $\text{הִזְזִים}$  *nibzîm*)  
(Mal 2:9a)

### 3.2. Covenant formula – God’s royal and sovereign will

Focusing attention on the second part of the disputation (Mal 2:1-9), it is worth noting that it resembles the covenant formula typical of the Hittite covenants (including those of the Neo-Assyrian period),<sup>24</sup> which were also the model for the Sinai covenant. This formula had its components in the following sequence: 1) an introduction by the speaker; 2) a historical introduction showing the earlier history of the relationship between the parties; 3) the terms of the covenant; 4) an acknowledgment that the document signed by the parties was publicly read and, if possible, recorded/memorialized in some form (e.g. on a stone stele); 5) an invocation of God as a witness to reinforce the importance and authority of the covenant; and finally, if necessary, 6) blessings or curses with a description of the appropriate divine action depending on whether the vassal fulfills the provisions of the agreement or not.<sup>25</sup>

In Mal 2:1-8 (excluding v. 9) virtually all of the components of the covenant formula are present (with the exception of God’s call to witness<sup>26</sup>), albeit in a different order than in the Hittite paradigm, which exegesis should clarify and interpret.

<sup>24</sup> In Mal 1:14, the phrase “I am a great King” is reminiscent of the formula used in the Hittite covenants, see R.L. Smith, *Micah-Malachi* (WBC 32; Waco, TX: Word Books 1984) 311.

<sup>25</sup> There is an extensive literature on the Hittite covenants and their influence on the shape of the Sinai covenant. Among the most recent publications on the subject, two are highly recommended: K.A. Kitchen, P.J.N. Lawrence, *Treaty, Law and Covenant in the Ancient Near East* (Wiesbaden: Harrassowitz 2012) I-III, *passim*; J.H. Walton, *Ancient Israelite Literature in Its Cultural Context. A Survey of Parallels Between Biblical and Ancient Near Eastern Texts* (Library of Biblical Interpretation; Grand Rapids, MI: Zondervan 1989) *passim* (esp. 90, 95–109).

<sup>26</sup> This should come as no surprise, since God himself is speaking here through the prophet.

Table 1. Covenant formula in Mal 2:1-8 (New King James Version)<sup>27</sup>

Elements of the Hittite covenant	Mal 2,1-8
Introduction by the speaker	<sup>1</sup> And now, O priests, this commandment is for you (תאזוּהוּ הַמִּשְׁוֹאֵהָ <i>hammišwā<sup>h</sup> hazzō`l</i> )
A historical introduction showing the bilateral relationship	<sup>5</sup> My covenant was with him [Levi], one of life and peace, And I gave them to him that he might fear Me; So he feared Me And was reverent before My name. <sup>6</sup> The law of truth was in his mouth, And injustice was not found on his lips. He walked with Me in peace and equity, And turned many away from iniquity. <sup>8</sup> But you have departed from the way; You have caused many to stumble at the law. You have corrupted the covenant of Levi, Says the Lord of hosts.
Terms/objectives of the covenant	<sup>7</sup> For the lips of a priest should keep knowledge, And people should seek the law from his mouth; For he is the messenger of the Lord of hosts.
Declaration of publicity/memorialization	<sup>4</sup> Then you shall know that I have sent this commandment to you (תאזוּהוּ הַמִּשְׁוֹאֵהָ <i>hammišwā<sup>h</sup> hazzō`l</i> ), That My covenant with Levi may continue, Says the Lord of hosts.
God's call as witness	—
Blessings/curses	<sup>2</sup> If you will not hear, And if you will not take it to heart, To give glory to My name, Says the Lord of hosts, I will send a curse upon you, And I will curse your blessings. Yes, I have cursed them already, Because you do not take it to heart. <sup>3</sup> Behold, I will rebuke your descendants And spread refuse on your faces, The refuse of your solemn feasts; And one will take you away with it.

The change in the structure of the covenant formula (see Table 1) and its content indicate that in Malachi we are not dealing with the establishment of a new covenant, but with the enforcement of the provisions of an earlier covenant that has been broken. This would be further confirmed by two elements: the mitzvah (a) and the lamentation (b).

<sup>27</sup> The exegetical arguments presented in this article will be the basis for a different translation than the one in the New King James Version (see below §5).



(a) The twofold emphasis on the phrase *hammišwā<sup>h</sup> hazzō<sup>’</sup> ʾt* (Mal 2:1.4), which, by fleshing out one of a number of provisions of a once-contracted agreement, underscores the categorical nature of God’s decision and the seriousness of the situation of the Levite priests.

(b) The historical introduction showing the bilateral relationship between God and the priests does not go in the direction of establishing a new covenant, but is intended to justify the invocation of the relevant mitzvah by juxtaposing two contrasting attitudes: on the one hand, the former commendable behavior of the priestly lineage of Levi respecting the terms of the covenant, and on the other hand, the current conduct of the Levites which led to the breaking of the covenant (Mal 2:8c: “You have corrupted the covenant of Levi” *šihattem berūt hallēwī*). The juxtaposition of past and present, typical of biblical laments (see e.g. Isa 1:21), gives God the impetus to seek such a mitzvah from among the covenant records as a legal basis for punitive action: “you will be made contemptible” (Mal 2:9a: *w<sup>g</sup>gam-<sup>’</sup>anī nātattī ’et<sup>g</sup>kem nibzīm*).

### 3.3. Conclusion

Even if the Hittite scheme has not been faithfully reproduced, the use of the covenant formula along with the messenger formula (“said the Lord of Hosts” appears 4 times – Mal 2:2.4.7.8) highlights the divine authority of the speaker, the royal sovereignty of the sovereign God, the power of His will (cf. divine *’anī* in Mal 2:9a), which imposes and enforces conditions and obligations through the mitzvah to confirm the validity of the promise of “life and peace” (*haḥayyim wešālôm* *haḥayyim* *w<sup>g</sup>haššālôm* – Mal 2:5a.4b).<sup>28</sup> It is also worth noting the legislative-prophetic nature of this statement through the use, on the one hand, of the covenant formula, and the fourfold use of the messenger formula and the entire context of the prophetic statement on the other. Malachi as a prophet and legislator mediates between God and the priests, and in such a dual function he resembles Moses. It is possible that this mode of expression is a rhetorical device to establish his credibility vis-à-vis the sinful priests and to put pressure on those who should carry out a thorough reform of priesthood as soon as possible (Nehemiah?).

<sup>28</sup> G. Fohrer, *Strutture teologiche dell’Antico Testamento* (BCR 36; Brescia: Paideia 1980) 125–127.

#### 4. EXEGETICAL READING OF Mal 2:1-9

The pattern delineated in the previous paragraph provides a starting point for the exegesis of Mal 2:1-9.

##### 4.1. Introduction by the speaker (Mal 2:1)

וְעַתָּה אֶלְיֶיכֶם הַמִּצְוָה הַזֹּאת הַכֹּהֲנִים

And therefore this mitzva is against you, O priests!

The pericope of Mal 2:1-9 opens with an authoritative introduction of a religious command (הַמִּצְוָה *hammišwā<sup>h</sup>*)<sup>29</sup> the content of which is not entirely clear (as can be seen in the perplexity of some scholars) as is not clear where the command should be sought: in vv. 2-3, v. 7 or v. 9? Moreover, it is not obvious who is to carry out this command, the priests vis-à-vis God or third parties vis-à-vis the priests. The prepositional phrase אֶלְיֶיכֶם (*'alēkem*) can be interpreted in two ways: as a *dativus* of addressee (“to you”; see below 3.1.1) or as a *dativus* of reference, or possibly a thematic *dativus* with an adversary tinge (“as to you,” “in relation to you,” “about you,” “against you”; see below 3.1.2).<sup>30</sup> I will consider both of these possibilities.

##### 4.1.1. The mitzvah – an order addressed to the priests

(אֶלְיֶיכֶם *'alēkem* as the *dativus* of the addressee)

If we understand the mitzvah as a divine command that the priests should carry out, its content would be expressed in vv. 2-3. The indicative pronoun הַזֹּאת (*hazzō 'l*) in the syntagma “this command” hints that v. 1 is directly related to v. 2. However, as a conditional sentence, which, while suggesting what could be the content of the mitzvah (=the necessity of worshiping Yahweh’s name), v. 2 is more of a sanction for breaking the covenant and highlights God’s punitive action. In vv. 2-3, the acting subject is actually God, not man. This, in turn, does not fit the meaning of the noun הַמִּצְוָה (*mišwā<sup>h</sup>*), which, deriving from מִצַּוָּה (*šāwā<sup>h</sup>*) “to command,” always describes the object of human (rather than divine) action. A mitzvah is a command that God gives to humans to fulfill (see e.g. Gen 26:5; Ex 15:26; 16:28; 20:6; 24:12; Lev 4:2.13.22.27; Num 15:22.31; Deut 5:10; 6:1-2; Isa 29:13).<sup>31</sup>

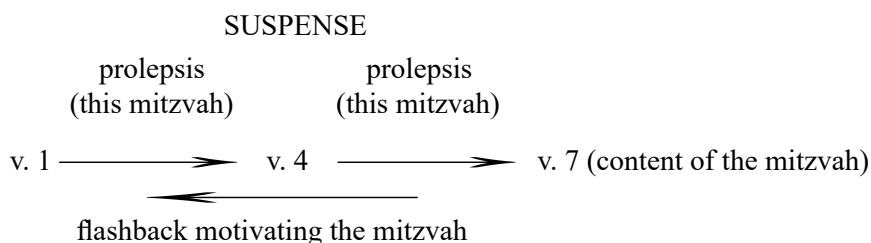
<sup>29</sup> Pieter A. Verhoef (*The Books of Haggai and Malachi* [NICOT; Grand Rapids, MI - Cambridge: Eerdmans 1987] 237) does not see the problem and focuses his attention on considering whether the mitzvah in Mal 2:1 means a command expressing God’s judgment, or whether it should be identified with the covenant of Levi. This dilemma finds a solution, as we shall see, in a detailed exegetical analysis.

<sup>30</sup> It is worth noting that the Polish translation of the Bible (BT 5th ed.) translates אֶלְיֶיכֶם (*'alēkem*) in v. 1 as the *dativus* of the addressee („to you”), and in v. 4 as the *dativus* of reference („as to you”). This does not seem correct. Since in both cases אֶלְיֶיכֶם (*'alēkem*) is combined with הַמִּצְוָה הַזֹּאת (*hammišwā<sup>h</sup> hazzō 'l*), the translation should be identical.

<sup>31</sup> In the Pentateuch, מִצְוָה *mišwā<sup>h</sup>* is always a command from God; see L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski* (Warszawa: Vocatio 2008) I, 585.

It is also worth noting that the information about the issuance of “this” command to the priests is repeated in v. 4, which serves a retrospective function to v. 1, and can be linked to v. 7, in which the content of the command becomes clear: the priest, as God’s messenger, is to guard knowledge and transmit the Torah. Thus, the actual content of the mitzvah to be fulfilled by the priests would only be found in v. 7 (the definitive article of המצוה הזאת *hammišwā<sup>h</sup>* would thus be cataphoric). Additionally, it would be highlighted by the positive example of Levi’s conduct in vv. 5-6.

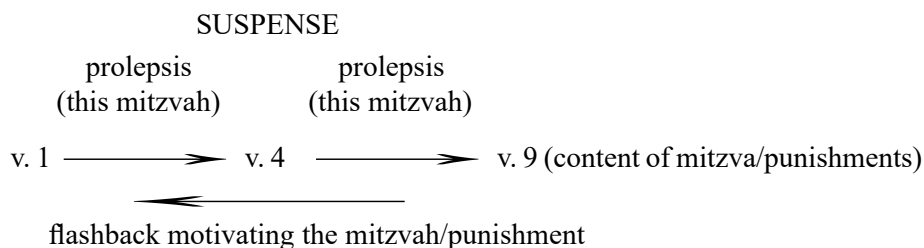
In such a structure, the space between v. 1 and v. 7 would create a rhetorical *suspense* that would sharpen the reader’s attention by prompting them to look for the content of the actual command – המצוה הזאת *hammišwā<sup>h</sup> hazzō ‘ī*). The pronoun הזאת (*hazzō ‘ī*), in turn, would be proleptic, “pushing” the reader constantly forward, as it were (vv. 1.4), to find the explanation in v. 7.



While the rhetoric used is interesting, it obscures the picture somewhat and does not include vv. 8-9, excluding them from the logic of the entire pericope. In addition, vv. 8-9 have the character of a punishment (and not a command directed to the priests) and would diverge content-wise from vv. 1-7 if interpreted in this way. So let us consider an alternative option.

#### 4.1.2. The mitzvah – punishment imposed on priests/law about priests (אליכם as *dativus* of reference/ thematic *dativus*/adversary *dativus*)

If the mitzvah is a decree of God’s punishment to be carried out by third parties on the priests, its content would be expressed in v. 9. And although God speaks in the first person (אני נתתי אתכם נבזים) *‘nī nātattī ‘efkem nibzīm*), the etymology and semantic field of the noun mitzvah indicates that God will use other persons (Nehemiah?) to carry out his intention: he will give them a mitzvah – the law about priests – to punish them for their unworthy conduct and violation of the covenant with Levi, according to earlier records.



The above scheme does not differ in the rhetoric used from the previous one (see 4.1.1 above), but it extends to the entire pericope under study (Mal 2:1-9). It reveals its punitive nature and indicates that we are dealing here with a divine decree to bring about the “disregard” of the Levites, i.e. their actual degradation. For this reason, this interpretation will be preferred in this article.

#### 4.1.3. The vocative הַכֹּהֲנִים (*hakkōh<sup>a</sup>nīm*) and the liturgical context

The definite article next to the vocative הַכֹּהֲנִים (*hakkōh<sup>a</sup>nīm*) indicates the physical presence of the priests during the ceremonial proclamation of the mitzvah.<sup>32</sup> Indeed, the temple liturgy provided for moments when the prophet could speak in full freedom, taking responsibility for the words he spoke (see Am 7:10-13; Jer 7; 26). Thus, we would be dealing with an actual speech that – delivered in a liturgical and sacrificial context in the newly rebuilt Jerusalem Temple – was directly addressed to a specific group of Levites at a specific historical time (thus, not an imaginary group of people or the timeless nature of the accusation delivered). And while we would expect an appositional vocative immediately following אֶלְיָכֶם (*‘alēkēm*), its placement at the end of the verse gives the exhortation an emphatic sound. Similarly, the phrase אֶלְיָכֶם (*‘alēkēm*) itself, interpreted as a *dativus of reference* (or thematic or adversary *dativus* – see 4.1.2), positioned before הַמִּצְוָה הַזֹּאת (*hammišwā<sup>h</sup> hazzō’<sup>ṯ</sup>*), emphasizes the theme of the mitzvah equally emphatically (“O you/against you is this mitzvah, O priests!”). The tone of the prophetic utterance must have attracted the attention of the Levites present in the temple and gave the prophetic utterance – from the very first words – the character of an accusatory speech.

#### 4.1.4. Adverb וְעַתָּה (*w<sup>o</sup>‘attā<sup>h</sup>*) and the immediacy/categorical nature of God’s mitzvah

The temporal adverb “and now” וְעַתָּה (*w<sup>o</sup>‘attā<sup>h</sup>*) often introduces a command that must be fulfilled without delay (see, for example. Gen 20:7; 21:23; 27:3.8.43; 37:20; Num 14:17; 22:6; 24:11; Isa 28:22; 36:8; 37:20; 44:1; 47:8; Jer 18:11; 37:20; Am 7:16; Jon 4:3; Hag 2:4.15). Of the 272 uses of וְעַתָּה (*w<sup>o</sup>‘attā<sup>h</sup>*) in total in the Hebrew Bible, 206 introduce sentences (verbal or nominal) with volitional meaning, combining with imperative, jussive, cohortative or with participles and verbs in the *imperfectum* with a volitional tinge, or itself becoming a volitional verb of nominal sentences (e.g. Deut 10:12; Judges 20:9; 1 Sam 25:27).<sup>33</sup>

In addition, וְעַתָּה (*w<sup>o</sup>‘attā<sup>h</sup>*) can also be understood as a deictic-consecutive adverb, close in meaning to the participle הִנֵּה (*hinne<sup>h</sup>*) “behold” (as, for example, in 2 Sam 7:28; 12:23; 14:15; 15:43; 1 Kings 3:7; 5:18; 12:11; Isa 43:1; 49:5; Jer 27:6; 1 Chr

<sup>32</sup> „The article is used to mark a definite addressee, pointing out a particular individual who is present to the speaker and who is addressed in the vocative” (B.K. Waltke, M. O’Connor, *An Introduction to Biblical Hebrew Syntax* [Winona Lake, IN: Eisenbrauns 1990] 247, § 13.5.2c).

<sup>33</sup> In Genesis 3:22, volition is expressed with the conjunction וְעַתָּה with the intentional conjunct כִּי „that it may not.”

17:23.26; 29:13; 2 Chr 7:16; 10:11; 13:8; 28:10), sometimes even combining with it (as in 1 Sam 12:2.13; 24:21; 1 Kings 22:23; 2 Kings 5:6; Jer 40:4; 2 Kings 18:22). הַעַתָּה (*w<sup>o</sup>‘attā<sup>h</sup>*) would then emphasize the consecutive nature of the verse and link it to the preceding passage. The translation “and therefore” would therefore be justified.

It seems that הַעַתָּה (*w<sup>o</sup>‘attā<sup>h</sup>*) in Mal 2:1 performs both functions simultaneously: deictic and volitional. Deictically, it directs the prophet’s accusatory finger against the Levites, emphasizing their responsibility for the sins committed by the sacrificers during the sacrifices, which was the subject of the first part of the disputation (Mal 1:6-14). In turn, volitionally, it highlights God’s solemn resolve to degrade the Levites (הַעֲזֹב *bāzā<sup>h</sup>* “to disregard”; Mal 2:9a). The Polish translation (BT 5th ed.) is unable to render both aspects at the same time, because it will emphasize either the temporal-deictic aspect (“and now behold” with the emphasis that it is happening now in Malachi’s time or very close to it) or the consecutive aspect (“and therefore”). However, in addition, the translation should convey the volitional tint of the prophetic statement.

Either way, הַעַתָּה (*w<sup>o</sup>‘attā<sup>h</sup>*) marks the transition from the first part of the disputation (Mal 1:6-14) to the second, making Mal 2:1 an expressive caesura that connects the two parts and at the same time separates them. For if the first part (Mal 1:6-14) was addressed to the sacrificers who bring tainted offerings, now – from Mal 2:1 – the prophet addresses the priests who accept these offerings and place them on the altar. He communicates to them a mitzvah that expresses God’s determination to execute punishment without delay on those who disobey his will: “And it is for this reason that immediately upon you (is to be proclaimed/executed) this mitzvah, O priests.” The mitzvah in question here is a *de facto* sentence.<sup>34</sup> The pronounced word of condemnation has the character of an event, just like any prophetic word coming from God<sup>35</sup>: announcing the mitzvah, the prophet simultaneously performs it (from God’s perspective), although historically (from man’s perspective) its performance will be postponed in time. The judgment pronounced is therefore irrevocable. And even though Mal 2:2 seems to introduce a certain conditionality, opening up the prospect of repentance and a change in God’s decision (which will be addressed later in exegesis), Mal 2:1, along with the entire pericope, emphasizes the irreversibility of the punishment that falls on the Levites in the very act of pronouncing judgment. Their degradation, however, will not be annihilation, but, as we shall see further on, purification (“[...] and will cleanse the sons of Levi”; Mal 3:3) and assign them a new role in the religious life of post-exile Judah.

<sup>34</sup> H.G. Reventlow, *Aggeo, Zaccaria e Malachia* (Antico Testamento 25/2; Brescia: Paideia 2010) 225.

<sup>35</sup> „[...] a word in the Old Testament really is – a personal event to which speaking as well as hearing belongs” (C. Westermann, *Basic Forms of Prophetic Speech* [Louisville, KY: Westminster John Knox 1991] 93).

#### 4.1.5. Conclusion

“Therefore against you is this mitzvah, O priests!” (Mal 2:1) is a nominal sentence with  $\text{הַמִּצְוָה הַזֹּאת} (hammišwāḥ hazzō'ēt)$  as the subject and  $\text{אֵלֵיכֶם} ('alēkem)$  as the predicate. The sentence structure is simple, while the meaning is problematic as it raises a number of questions around the concept of mitzvah: Who is it addressed to? What does it apply to? Does it have a universal dimension or is it narrowed to a specific group of people? The immediate context of Mal 2:1 proves helpful in answering these queries: after the accusatory speech in Mal 1:6-14, addressed to the sacrificers, the prophet holds the priests responsible for abuses in the sphere of worship. Therefore, it is directly to them – caught, as it were, *in flagrante* during a liturgy soiled by unworthy offerings – he proclaims a divine mitzvah, the fulfillment of which will be a *de facto* punishment: the priests will be disregarded (Mal 2:9). The main body of the pericope (Mal 2:2-8) – as we shall see – will be the justification of God’s decision.

The rhetorical devices used – the conciseness of Mal 2:1, the adverb  $\text{וְעַתָּה} (w'attāḥ)$  with a deictic-volitive tinge, the emphasis placed on the adversary expression  $\text{אֵלֵיכֶם} ('alēkem)$  and the vocative  $\text{הַכֹּהֲנִים} (hakkōh'anīm)$  emphasizing the physical proximity between the speaker and the addressees – emphasize the accusatory tone of the spoken words, which sound like a bolt from the blue and allow us to assume that what comes next does not bode well for the Levites: “And now against you is this mitzvah, O priests!” Directness, immediacy and definitiveness characterize God’s decision. There is no appeal from it.

It is worth noting the curious position of the Jerusalem Temple, which is present in Mal 2:1 despite being absent. Its presence is only suggested by the literary context, the article in  $\text{הַכֹּהֲנִים} (hakkōh'anīm)$  and the custom that prophets often gave their speeches in it, particularly if they dealt with issues of purity of worship. If this was indeed the case, and Malachi delivers his speech in the temple, it itself appears as a point of convergence of divine holiness and divine wrath, human sinfulness and divine punishment, unworthy sacrifice and prophetic exhortation of sacrificers and priests joined together in a common cultic act. By pinpointing everything in the temple, the prophet wanted to say, as it were, that the quality of Judean life depended on the quality of worship and the priests’ solid fulfillment of the covenant with Levi. The centrality of temple worship in Malachi’s preaching (there will be a similar perspective in Mal 3:1-5) suggests, moreover, that he was close to the priestly environment: he was well aware of the kind of abuses at the time of the sacrifices; he saw the priests’ lack of commitment, their inaction to remove these abuses; he saw the unreformability of the priestly environment, which required radical intervention... but by whom? The human legislator or God (as in Mal 3:3)? The legislative tone already noted in Mal 2:1 also gives much food for thought.

The executor of the command will be someone else: God (as in Mal 3:3: “[...] and he will purify the sons of Levi”) or a human reformer. Thus, in the adverbial expression  $\text{הַמִּצְוָה הַזֹּאת} (hammišwāḥ hazzō'ēt)$  there may be a foreshadowing of God’s intervention or a manifesto for the reform of priesthood, which in Malachi’s time was found to be unworthy of its functions. This reform, however, is not intended to abolish priesthood or to combat external factors (as in the pre-exile period with

the influence of Canaanite religion). Its purpose is to uphold the covenant with Levi. It seems, however, that this reform, although already prepared, remains in abeyance for some time to give the priests an opportunity to convert.

#### 4.2. Lamentations: a two-way relationship between God and the sons of Levi in the past and present – Mal 2:5-6.8

בְּרִיתִי הָיְתָה אִתּוֹ הַחַיִּים וְהַשְּׁלוֹם וְאַתְנָם-לוֹ מוֹרָא וַיִּירָאֵנִי וּמִפְּנֵי שְׁמִי נִחַת הוּא:<sup>5</sup>  
 תּוֹרַת אֲמַת הָיְתָה בְּפִיהוּ וְעוֹלָה לֹא-נִמְצָא בְּשִׁפְתָיו בְּשְׁלוֹם וּבְמִישׁוֹר הָלַךְ אִתִּי וְרַבִּים הָשִׁיב מֵעוֹן:<sup>6</sup>  
 וְאַתֶּם סָרְתֶם מִן-הַדֶּרֶךְ הַכְּשִׁלְתֶם רַבִּים בַּתּוֹרָה שְׁחַתֶּם בְּרִית הַלְוִי אֲמַר יְהוָה צְבָאוֹת:<sup>8</sup>

<sup>5</sup>My covenant with him was [a covenant] of life and peace, because I wanted to give it to him. It was also a covenant of the fear of God, that he should honor Me.

And he did indeed bow before My name;

<sup>6</sup>on his lips was true doctrine, and wickedness was not found on his lips; in peace and righteousness with Me he walked, and drew many away from sin.

<sup>8</sup>But you have gone astray, led many astray in the Torah, and annulled the covenant with Levi, says the Lord of Hosts.

Mal 2:5 is a disjunctive verbal phrase, whose “subject + predicate” order places it somewhat off to the side, despite the fact that it weaves it into the logic of the preceding verse. It is positioned as parallel to Mal 2:4, as specifying the cause and effect of the covenant. This highlights the bilateral nature of the relationship described – the expression אִתּוֹ (*’ittō*) “with him” is a deliberate redundancy of the earlier אֶת-לְוִי (*’et-lēwī*) “with Levi” (Mal 2:4) – but more importantly it emphasizes its unique intentionality and efficiency. The hermeneutical key of “gift-task,” in the Bible linked substantively to covenant theology, opens the way for the reader’s proper understanding of God’s intention, which at the level of syntax is, not coincidentally, expressed in two sentences with a *waw consecutivum* conjunctive: the first לוֹ-נִמְצָא (*wā’ett<sup>n</sup>nēm-lō*) “because I wanted to give it to him” expresses God’s gift, while the second, וַיִּירָאֵנִי (*wayyîrā’ēnī*) “that he should honor Me” – God’s will imposing a task on Levi. The life of peace and the obligation of fearing God are as if two mutually contingent actions, one of which would invalidate itself if the other ceased to be. This syntactic and theological construction further emphasizes the strictly bilateral nature of the covenant – perhaps even more so than the redundancy mentioned earlier – linking God and Levi in a relationship of mutual trust and mutual obligation.

It is surprising that commentators do not notice the intended symmetry of the two sentences in Mal 2:5aα.bβ (see Table 2: A-B :: A’-B’), each of which (A and A’), while focusing on one covenantal value (living in peace or fear), syntactically connects it with the immediately following *waw consecutivum* (B and B’) to show what God gives to Levi and what he requires. Constructed in such a compact way, the verse leaves no space for a later editor, whose intervention would be to the detriment of Malachi’s refined theological thought and would prevent his sensitivity to linguistic precision from being appreciated. Thus, one can be almost certain that we are dealing here with the prophet’s original sentence.

Table 2. Compositional structure of Mal 2:5-6

A. בְּרִיתִי הָיְתָה אִתּוֹ הַשְּׁלוֹם (Mal 2:5α)	
<i>b<sup>o</sup> rīṭī hāy<sup>o</sup>ṭā 'ittō haḥayyim w<sup>o</sup>haššālôm</i>	
– The verb phrase in inverted order (subject + predicate) stands in disjunction to Mal 2:4; it has an epexegetical tinge as it explains the essence of the covenant with Levi.	
B. וְאֶתְנֵם-לוֹ (Mal 2:5αβ)	
<i>wā 'ett<sup>o</sup>nēm-lô</i>	
– A verb phrase with a <i>vav consecutivum</i> conjunctive dependent on Mal 2:5αα introduces the <u>first purpose</u> of the covenant with Levi: God wants to provide him with a life of peace (gift).	
A'. מוֹרָא [בְּרִיתִי הָיְתָה אִתּוֹ] (Mal 2:5βα)	
[ <i>b<sup>o</sup>rīṭī hāy<sup>o</sup>ṭā 'ittô</i> ] <i>môrā'</i>	
– מוֹרָא ( <i>môrā'</i> ) is another predicative describing the essence of the covenant. It is noteworthy that the phrase in Mal 2:5αα, on which the predicative מוֹרָא ( <i>môrā'</i> ) depends, has been elliptically omitted (hence the square brackets).	
B'. וַיִּירָאֵנִי (Mal 2:5bβ)	
<i>wayyirā 'ēnī</i>	
– A verb phrase with a <i>waw consecutivum</i> conjunctive dependent on Mal 2:5ba introduces the <u>second purpose</u> of the covenant with Levi: God obliges him to fear God (task).	
C. מִכְּפִי שְׁמִי נִחַת הוּא (Mal 2:5bγ)	<i>ūmipp<sup>o</sup>nē š<sup>o</sup>mī niḥaṭ hū'</i>
D. תּוֹרַת אֱמֶת הָיְתָה בְּפִיהוּ (Mal 2:6a)	<i>tōraṭ 'emeṭ hāy<sup>o</sup>ṭā b<sup>o</sup>pīhū</i>
E. וְעוֹלָה לֹא-נִמְצָא בְּשִׁפְתָיו (Mal 2:6b)	<i>w<sup>o</sup>'awlâ lô' -nimšā' yā'āpšīḥ</i>
F. בְּשָׁלוֹם וּבְמִישׁוֹר הָלַךְ אִתִּי (Mal 2:6c)	<i>b<sup>o</sup>šālôm ûb<sup>o</sup>mīšôr hālak<sup>o</sup> 'itti</i>
G. וְרַבִּים הִשִּׁיב מֵעוֹן (Mal 2:6d)	<i>w<sup>o</sup>rabbîm hēšīḥ mē'āwôn</i>
– The five verb sentences (C-G) in reverse order show the effects of the covenant in Levi's life: he honored God's name (C); he taught true doctrine (D); he kept his mouth undefiled (E); he remained before God a person of integrity and righteousness (F); he drew many away from sin (G).	

Table 2 shows the syntactic structure of Mal 2.5αα.ββ-2.5bγ.6abcd, helping to see the relationships between the different segments: first, the cross structure, where the first segment (A) corresponds to the third (A'),<sup>36</sup> and the second segment (B) corresponds to the fourth (B'), and then the five segments (C-G), which, as disjunctive verb phrases, form a list of actions Levi took to meet the requirements of the covenant. The C-G segments, standing in disjunction to the A-B/A'-B' pairs, have a consecutive tinge, so in translation they could be introduced with “so that...”. The

<sup>36</sup> The lack of article with מוֹרָא *môrā'* (which would be required by the symmetry with the predicative הַשְּׁלוֹם *haššālôm* in segment A) is a signal that מוֹרָא does not form a hendiadys with הַשְּׁלוֹם and הַשְּׁלוֹם. Moreover, it may be an indication that we are dealing here with *accusativus adverbialis specificationis* (“The accusative of specification describes a feature of noun in the absolute state: the accusative is indefinite. This accusative is similar to certain genitive patterns”, Waltke-O'Connor, *An Introduction to Biblical Hebrew Syntax*, 173, § 10.22.2e).



C-G segments are of a sapiential nature.<sup>37</sup> Of these, segment F is the most noteworthy, with its motif of walking with God “in peace and righteousness” (Mal 2:6c). This is reminiscent of the intimate and harmonious relationship with God that Enoch (Gen 5:22.24) and Noah (Gen 6:9) enjoyed,<sup>38</sup> giving their hearts to him and doing his will. However, in the context of Mal 2:1-9, walking with God additionally means offering ritual sacrifices in a proper and sincere way.<sup>39</sup>

#### 4.2.1. Is the “covenant with Levi” in Mal 2:5-6 an echo of earlier traditions and historical events?

Malachi presents the covenant with Levi as a historical event, known to the addressee and hence requiring no further description. We, however, do not quite know which covenant might have been discussed here. Let us consider two possible references: the covenant with Phinehas (Num 25:1-13) and the covenant with Levi (Deut 33:8-11).

##### (a) Covenant with Phinehas (Num 25:1-13)

God made a covenant with Phinehas, Aaron’s grandson (Num 25:12-13), to reward his holy zeal when he resisted the sinners at Baal-Peor with determination (Num 25:1-8). Like the covenant with Levi, it is called a covenant of peace (ברית שלום *b’rît šālôm* – Num 25:12; see also Sir 45:24). Also, the action of Phinehas turning “back [God’s] wrath from the children of Israel” (השיב את-הקמתי מעל בני-ישראל) (*hēšîḇ ’et-ḥ<sup>a</sup>māṭî mē’al b<sup>n</sup>ē-yisrā’ēl* – Num 25:11) seems to mirror the action of Levi, who “drew many away from sin” (רבים השיב מעון) (*rabbîm hēšîḇ mē’āwōn* – Mal 2:6). The verb השיב in the Hifil conjugation appears in both texts.

It is possible that the story of Baal-Peor in Numbers 25, “squeezed” between the prophetic poetry of Balaam (Num 24) and the dry genealogies and legislations (Num 26-36), is the fruit of the later work of the P editor, who reworked for reasons known only to himself the original description of the covenant with Levi, the patriarch of all the Levites, and thus obliquely concealed the original tradition. By changing the name – Levi to Phinehas – he limited the scope of the covenant to the line of Aaron, from whose lineage Phinehas descended. Adapting the earlier tradition in such a way would have fit temporally into the post-exile period, when the Aaronites’ struggle for access to the altar after Nehemiah’s reformation was to flare up, as we hypothesize (see §§ 1-2.4 above). A vestige of an as yet unprocessed, original tradition would be Jer 33:21, which in close juxtaposition mentions the covenant with David alongside the covenant with the Levite priests הלויים הכהנים (*hakkōh<sup>a</sup>nîm hall<sup>w</sup>ḥyîm*). From the latter text, devoid of any historical background (for it seems that, as in Malachi, the addressees knew the history of Levi), it is clear that the prerogative of both covenants was an eternal and indissoluble relationship with God.

It is worth noting that the rewarding nature of the covenant with Phinehas is atypical if we contrast it with other covenants mentioned in the Bible. For nowhere (except in this

<sup>37</sup> See §§ 4.3.2-4.3.3 below.

<sup>38</sup> Verhoef, *The Books of Haggai and Malachi*, 248.

<sup>39</sup> Such a reading in S.D. (Fanie) Snyman, *Malachi* (HCOT; Leuven–Paris–Bristol, CT: Peeters 2015) 89.

one case) is the covenant with God a reward earned by the preceding action of man. Instead, it is always described as a gratuitous gift of God, an expression of his undeserved grace and a manifestation of his sovereign initiative, which suddenly and unexpectedly opens up to man – by offering or calling – a space of life shared with God. This theological aspect of the covenant with Phinehas – a very peculiar one that has escaped commentators’ attention – may also be a vestige of the work of the editor, who, betraying himself with an overly superficial or formalistic approach to the essence of the covenant, unwittingly became a witness to his time, when gradually this very approach took root in the Jewish mentality and became the norm during the Second Temple period.

The Deuterocanonical books, influenced by the P tradition, present Phinehas as a man of God who through his zeal earned for himself an eternal priesthood – *ἱερωσύνη αἰωνία* (1 Macc 2:54; see also 1 Macc 2:26; Sir 45:23-26), with which they allude to Num 25:13: „and it shall be to him [Phinehas] and his descendants after him a covenant of an everlasting priesthood (מִן־הַיְהוָה כְּהֻנַּת עוֹלָם *k’hunnat ‘ōlām*), because he was zealous for his God.”<sup>40</sup> Moreover, the atoning sacrifice that this priest made for the sins of the Israelites in Num 25:13 (וַיִּכַּפֵּר *waykappēr*) finds its echo in Sir 45:23 (ἐξιλάσατο).

### (b) Covenant with Levi (Deuteronomy 33:8-11)

In addition to the tradition of Numbers 25:1-8 widely documented in the Bible, Deuteronomy 33:8-11 likewise deserves attention. It is a mysterious and, arguably, the oldest text about Levi. Wellhausen places it in the JE source, as do later exegetes (e.g. Hugo Gressmann<sup>41</sup> and Eduard Meyer). According to the hypotheses put forward by these pioneers of Pentateuch exegesis, it was originally supposed to be part of an independent tradition from Kadesh,<sup>42</sup> to eventually become an integral part of the story of Moses, due to the compilation efforts of the Yahwist and Elohist.

Levi’s blessing here takes the form of a prayer addressed to God. In the first part, it speaks of the patriarch in the singular (Deut 33:8-9a), in the second – in the plural, giving him a collective dimension and making his name a metonymy for the entire generation of Levites (Deut 33:9b-11). The abrupt change in number indicates the presence of an editorial reworking or compilation of two texts of different provenance.<sup>43</sup> It is interesting that, unlike the younger Phinehas tradition (though probably, as argued above, hiding the original one from Deuteronomy 33), the covenant with Levi is not a reward for a heroic deed or religious zeal (as in Num25:1-8.11-13).

<sup>40</sup> The idea of an eternal priesthood is indirectly present in Mal 2:4 in God’s desire for the covenant with Levi to continue.

<sup>41</sup> H. Gressmann, „Sage und Geschichte in den Patriarchenerzählungen,“ *ZAW* 30 (1910) 1–34.

<sup>42</sup> E. Meyer, *Die Israeliten und ihre Nachbarstämme. Alttestamentliche Untersuchungen* (Halle: Niemeyer 1906) (see especially the first part of „Die Mosesagen und die Lewiten,“ 51–59, 60–71, 72–81, 82–89). It is surprising, however, that Deut 33 does not appear at all in Konrad Schmid’s study (*Literaturgeschichte des Alten Testaments. Eine Einführung* [Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft 2014]). See also Smend, *La formazione dell’Antico Testamento*, 131–132.

<sup>43</sup> This is confirmed by Richard D. Nelson (*Deuteronomy. A Commentary* [OTL; Louisville, KY–London: Westminster John Knox 2004] 389): “The shift from the singular language of vv. 8-9a to the plural of vv. 9b-10 suggests a different origin for these respective sections [...]”.

In comparison with Num 25:11-13, it can be seen that in Deut 33:8-11, the author does speak of Levi’s praiseworthy attitude, but in the context of a previously made covenant, which he guarded and did not break even during the Massah trial and the Meribah dispute. The rhetoric based on the play of the Hebrew roots *נִסִּיתוֹ-בַּמַּסָּה* (*nissîṭô-b<sup>h</sup>massâ<sup>h</sup>*) and *תְּרִיבְהוּ-מֵרִיבָהוּ* (*t<sup>r</sup>rîḇēhû-m<sup>e</sup>rîḇâ<sup>h</sup>*) in Deut 33:8 intentionally highlights the convergence of the names of the places of trial and dispute with the trial and dispute themselves along with their positive outcomes, letting the reader know that wherever Levi had to face any challenge, he emerged unscathed. Moreover, Levi’s faithfulness to the covenant was also, or perhaps especially, shown in his heroic act when he put his love for God above his attachment to those closest to him – his parents, brothers and children (it seems that the episode in Ex 32:26-29 was built on the basis of Deuteronomy 33:9).<sup>44</sup> He loved God more than his own offspring. And this love will constitute the most recognizable characteristic of this patriarch in biblical tradition. It is worth noting this uplifting attitude of Levi (later characterizing the radicalism of Jesus’ disciple in Mt 10:37; 12:48; Lk 14:26; 2 Cor 5:16), because for later generations of Levites it will become a positive backdrop against which one of the unpleasant consequences affecting the Levites will resound with great force in Mal 2:3 as a negative counterpart to that exemplary attitude: the fate of the Levites’ offspring will be uncertain („Behold, I will rebuke your descendants” *אֶת-הַנְּרַע* *hinnî gō’ēr lākem ’et-hazzera’*). Juxtaposing Mal 2:3 exegetically with Deut 33:8, the question immediately arises: did the Levites depart from their patriarch’s legacy so much that they began to care only about the welfare of their own family? Did they begin to use God’s service for selfish purposes, forgetting the love of God and fidelity to their calling? It is possible that the „curse of blessing” (Mal 2:2: *אָרוֹתֵי אֶת-בְּרִכּוֹתֵיכֶם* *’ārôtî ’et-birkôtêkem*) is also a reminiscence of Deut 33:11: God will no longer protect the Levites from the attacks of their enemies and those who rise up against them. They will be disregarded, losing the protection of the Divine Protector. The road to their degradation will be opened.

The other images in Deut 33:8-11, equally interesting and enigmatic, portray Levi as a privileged person who, through *tummim* and *urim*, could communicate God’s will to the Israelites and settle intricate matters (Deut 33:8). In addition, they depict him in his function as a teacher of God’s commandments (Deut 33:10a) and a sacrificer standing at the altar (Deut 33:8b). Indirectly, the same positive qualities should be present in the Levites in Mal 2:1-9.

<sup>44</sup> “[...] Levi ha postoposto tutti gli obblighi di lealtà al proprio clan a favore di un legame senza compromessi con Jahvé – in tal modo si può completare in base al senso – un comportamento del tutto straordinario nell’antico Oriente” (G. von Rad, *Deuteronomio* [Antico Testamento 8; Brescia: Paideia 1979] 226–227). Rudolph Smend (*La formazione dell’Antico Testamento*, 85) confirms that Exodus 32 belongs to the younger layer of the Pentateuch: “[...] Aronne è stato aggiunto a testi narrativi antichi. Il racconto dell’adorazione del vitello d’oro (Es 32), proprio perchè Aronne vi gioca un ruolo fondamentale, dovrebbe essere un racconto piuttosto recente.”

**(c) The problem of dating biblical traditions about Levi  
and their interrelationships**

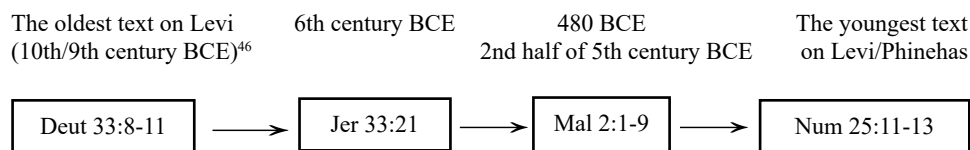
Table 3. Synoptic compilation of the Levi/Phinehas covenant texts in a hypothetical chronological order from the oldest to the youngest (from Deut 33:8-11 to Num 25:11-13). Words in bold and underlined help correlate individual texts (New King James Version)<sup>45</sup>

Deuteronomy 33:8-11 (See also Exodus 32:26-29)	Jer 33:21	Mal 2:2-3.5-6	Num 25:11-13
<p><sup>8b</sup>Let Your Thummim and Your Urim be with Your holy one, Whom You tested at Mas-sah, And with whom You contended at the waters of Meribah,  <sup>9</sup>Who says of his father and mother, 'I have not seen them'; Nor did he acknowledge his brothers, Or know his own children; For they have observed Your word And kept Your covenant.  <sup>10</sup>They shall teach Jacob Your judgments, And Israel Your law. They shall put incense before You, And a whole burnt sacrifice on Your altar.  <sup>11</sup>Bless his substance, Lord, And accept the work of his hands; Strike the loins of those who rise against him, And of those who hate him, that they rise not again.</p>	<p>[...] My covenant [...] with David My servant, [...] and with the Levites, the priests, My ministers.</p>	<p><sup>24</sup>If you will not hear, And if you will not take it to heart, To give glory to My name," Says the Lord of hosts, "I will send a curse upon you, And I will curse your blessings. Yes, I have cursed them already, Because you do not take it to heart.  <sup>34</sup>Behold, I will rebuke your descendants And spread refuse on your faces, The refuse of your solemn feasts; And one will take you away with it. [...]  <sup>54</sup>My covenant was with him, one of life and peace, And I gave them to him that he might fear Me.</p>	<p><sup>11</sup>Phinehas the son of Eleazar, the son of Aaron the priest, has turned back (הָשִׁיב). My wrath from the children of Israel, because he was zealous with My zeal among them, so that I did not consume the children of Israel in My zeal  <sup>12</sup>Therefore say, 'Behold, I give to him My covenant of peace;  <sup>13</sup>and it shall be to him and his descendants after him a covenant of an everlasting priesthood, because he was zealous for his God, and made atonement for the children of Israel. So he feared Me And was reverent before My name.  <sup>6</sup>The law of truth was in his mouth, And injustice was not found on his lips. He walked with Me in peace and equity, And turned (הָשִׁיב) many away from iniquity.</p>

Looking at the synoptic compilation of texts that speak about the covenant with Levi/Phinehas (see Table 3), the following conclusions can be drawn. The oldest texts speaking about the covenant with Levi are Deut 33:8-11 and Jer 33:21. Despite being a young text (480 BCE), Mal 2:1-9 still conveys this well-established and, it seems, still living tradition about Levi. Thus, we can surmise with a high degree of

<sup>45</sup> The exegetical arguments presented in this article will be the basis for a different translation of Mal 2:1-9 than the one in New King James Version (see §5 below).

probability that Mal 2:1-9 is the last text before the decision to demote the Levites and an important testimony of that time, when the tradition of Levi had not yet been reworked in the context of the genealogy of Aaron or Zadok, as evidenced by the later P narrative of Num 25:1-13 along with the dependent deuterocanonical texts (1 Macc 2:26.54; Sir 45:23-26).



If the proposed dating may raise doubts, because – except for Mal 2:1-9 and Jer 33:21 – it is a result of hypothetical discussions among exegetes,<sup>47</sup> determining which text is earlier and which is later on the basis of an analysis of literary relationships and theological coloring can provide a greater certainty. Thus, the description of the covenant with Phinehas (Num 25:11-13) is of an etiological character.<sup>48</sup> It traces the origin of the religious institution to the founding event in the desert (Num 25:1-8), when Phinehas received eternal priesthood as a reward for his exemplary attitude. As a result, his descendants now (at the time the text was written) are legitimized as the sole depositories of the post-exile priesthood.<sup>49</sup> Since this etiological and legitimizing idea clearly comes to the surface in Num 25:1-13, this text should be placed on the timeline later than the other three texts (Deut 33:8-11, Jer 33:21 and Mal 2:1-9), which do not have such etiological and actualizing overtones.<sup>50</sup> Moreover, if we

<sup>46</sup> Most exegetes date Deut 33:8-11 to the period between the 10th and 8th centuries BCE – see J.C. Kelly, *The Function of the Priest in the Old Testament* (Pontificium Athenaeum Antonianum. Facultas Theologica - Thesis ad Lauream (/Doctoratum) 242; Roma Pontificium Athenaeum Antonianum 1973) 9; G.B. Gray, *Sacrifice in the Old Testament. Its Theory and Practice* (Oxford: Clarendon 1925) 213; W.R. Smith, A. Bertholet, „Levites,” *Encyclopaedia Biblica* (ed. T.K. Cheyne, J.S. Black) (New York: MacMillan 1902) 2771; Abba, „Priests and Levites,” 881.

<sup>47</sup> Gerhard von Rad (*Deuteronomio*, 227), speaking of Deut 33:9, rightly notes that “[...] la richiesta di proteggerlo [Levi] contro i suoi nemici, fa pensare che al tempo del detto questo ufficio non fosse ancora tradizionale e [...] non ancora assicurato, ma probabilmente esposto a qualche contestazione.” The antiquity of Deut 33 is confirmed by Rudolph Smend (*La formazione dell’Antico Testamento*, 139): “Una delle fonti più importanti per la nostra conoscenza dell’Israele più antico sono i “detti delle tribù”, riuniti nelle due raccolte delle benedizioni di Giacobbe (Gen 49) e delle benedizioni di Mosè (Deut 33).”

<sup>48</sup> The etiological intention of P is present in other Pentateuchal texts, such as Gen 35:9-15: Rofé, *La composizione del Pentateuco*, 81. See also Brzegowy, “Kaplani i lewicy,” 9.

<sup>49</sup> Konrad Schmid (*Literaturgeschichte des Alten Testaments*, 173), speaking of the problems of classifying the traditions contained in the Book of Numbers, considers it very young and a forerunner of Midrashic literature: “Man kann das Numeribuch als Vorläufer der halachischen Midraschliteratur ansehen; es scheint im Sinne eines “rolling corpus” verschiedene Torainterpretationen entwickelt zu haben.”

<sup>50</sup> In the four-source theory, the etiological or genealogical nature of the texts points to their younger dating and generally to a priestly origin. The younger origin of Num 25:1-13 suggests the formalism of covenant theology (see § 4.2.1a, paragraph 3 above).

consider that all four texts present priesthood very similarly – in the context of teaching God’s truths, faithfulness to God and service at the altar – the difference between them lies in the etiology present in Num 25:1-13. This would confirm that Num 25:1-13 is a later editorial reworking of an earlier tradition.

#### (d) Final conclusion

To sum up, the Hebrew Bible offers one tradition of the covenant with Levi in three versions: the first and the oldest is Deut 33:8-11; the second, younger of Mal 2:1-9; and the youngest reworked by the P editor in Num 25:1-13. The text in Jer 33:21 is so perfunctory that it does not constitute a separate version, but merely confirms the existence of a pre-exile tradition of the covenant with Levi. Against this background, the pericope of Mal 2:1-9 is unique for two reasons: it certifies that in the early fifth century BCE the pre-exile tradition about Levi was still alive and that, through the fault of the Levites, this tradition was about to change. The Book of Malachi, the last canonical prophetic book, thus bears witness to an important historical turning point in the development of the institution of priesthood: the ancient Levite priesthood as it had formed throughout history would cease to exist (Mal 2:9a).

#### 4.2.2. Breaking the covenant with Levi – Mal 2:8 (Malachi’s times)

The antithetical  $\text{וְאַתֶּם}$  (*w<sup>a</sup>’attem* – „whereas you”) in v. 8 introduces three short sentences accusing the Levites: they went out of their way  $\text{דֶּרֶךְ}$  (*derek*), made the Torah  $\text{תּוֹרָה}$  (*tôrā<sup>h</sup>*) the place of the fall of many, and destroyed the covenant of Levi  $\text{בְּרִית הַלְוִי}$  (*b<sup>r</sup>it lēwī*). The conduct of the Levites is represented visually in three images full of dynamism: „their own movement,” „pushing someone to lose their balance and fall” and „tearing down a building.” The focal point of the images is first the Levites, then the people, and finally the relationship with God. The sequence of images shows the genesis and development of the situation in which the Levites found themselves: from the abandonment of caring for their own moral life, through the neglect of their obligations to the people, to the destruction of their relationship with God. Malachi sees that the root of the evil that afflicted the Levites was, from the beginning, in themselves, in the improper fulfillment of their duties, which ultimately led them to break their relationship with God. It is noteworthy that the words „way”  $\text{דֶּרֶךְ}$  (*derek*) and Torah ( $\text{תּוֹרָה}$  *tôrā<sup>h</sup>*) in the Hebrew Bible are synonymous and, being related to the Sinai covenant, they signify moral conduct or precepts to be followed in personal life. In this way, Malachi highlights that the Levites did not care about their own and others’ moral lives. Consequently, by failing to observe the Sinai covenant, they destroyed that unique relationship with God of which they were the depositories through Levi, their patriarch.

Thus, the crisis of the institution of priesthood was not provoked by external factors (e.g. interference of the Persian authorities in the organization of worship<sup>51</sup>)

<sup>51</sup> “His [Darius’] interest in religious affairs is demonstrated further by a decree directing Pherendates the satrap in 492/1 B.C. to appoint administrative heads for the temples from a list of priests

or political and social factors (e.g. chaos stemming from different factions fighting for power or its consolidation) that could justify the priests or even reduce them to the role of an unwitting victim of history-making mechanisms over which they had no control. Malachi’s words testify to the opposite: the total responsibility for the situation rested on the Levites. Morally degenerate, they not only destroyed their own authority, but also led to a violation of the social order (see also Mal 3:1-5), the foundation of which was the relationship with God. It is worth recalling here that the covenant with Levi, like the covenant with David, was subordinate to the Sinai covenant, on which the order of the Judean community was based before and after the exile. Thus, in Mal 2:8 we can see indirectly the motif of “covenant within the covenant.” Indeed, in the context of the Sinai covenant, God chose David and Levi, who he made separate covenants with, not to invalidate the one made through Moses, but to strengthen and protect it (cf. Jer 33:21-22).

If the image of „the way” דֶּרֶךְ (*derek*)<sup>52</sup> as a life lived in accordance with God’s revealed morality in the Sinai covenant seems obvious, the next sentence הִכְשַׁלְתֶּם הַתּוֹרָה בְּתוֹרָה רַבִּים (hikšaltem rabbîm battôrâ<sup>h</sup>) is more difficult to interpret.<sup>53</sup> The problem is the prepositional phrase בְּתוֹרָה „in the Torah.” The literal translation would be: „you have led many to fall in the Torah.” It seems that the Torah becomes a place not of balance, but – through the sin of the Levites – of its loss and fall. By analogy with Isa 59:14b אֲמַת כַּשְׂלֵה בְּרִחוּב אֲמַת (kāšlâ bār<sup>h</sup>ôb ’emet „the truth in the square was shaken”; cf. also Jer 18:15; 31:9) in Malachi’s „the square” where many fell was the Torah. Referring to the root of the verb כָּשַׁל (*kāšal*), the prophet emphasizes that the Levites became מִכְשָׁלִים (*mikšōlîm*) stumbling blocks (Greek σκάνδαλα)<sup>54</sup> which the people who were supposed to observe the Torah stumbled against and fell (cf. Jer 6:21). One can see here an allusion to social imbalance (Mal 3:5). People failing to observe the Decalogue, moving away from the ideal of God’s revealed morality, of which the Torah was the quintessence, plunge into sins, the most egregious of which are those against social justice (Mal 3:3-5).<sup>55</sup>

The final problem is the image of the „destroyed covenant.” This is a theological issue rather than a philological one. The verb שָׁחַת (*šḥṭ*) that does not appear in the Qal emphasizes mainly physical annihilation (as of mankind during the Flood or as

---

submitted to him by the priests of Khnum” – Jacob M. Myers, *Ezra-Nehemiah. A New Translation with Introduction and Commentary* (Anchor Bible 14; New York: Doubleday 1965) XXIX.

<sup>52</sup> It is noteworthy that the motif of “going astray” in Mal 2:8 is typical of Deuteronomistic theology (Deut 2:12.16; 11:28; 31:29; Judg 2:17) and also the Psalms (Ps 25:4; 27:11; 119:14), which would confirm the rather widespread thesis of Malachi’s ties to the Deuteronomistic milieu. On this subject, see D. Dogondke, *The Deuteronomistic Character of the Book of Malachi. Theological Implications of Biblical Analysis* (Lingua Sacra. Monographs 3; Warszawa: Verbinum 2013) *passim*.

<sup>53</sup> Similar commentaries on Mal 2:8 in D.L. Petersen, *Zechariah 9-14 and Malachi. A Commentary* (OTL; Louisville, KY: Westminster John Knox 1995) and A. Renker, *Die Torah bei Maleachi. Ein Beitrag zur Bedeutungsgeschichte von tôra im Alten Testament* (Freiburger theologische Studien 112; Freiburg: Herder 1978).

<sup>54</sup> In Ezekiel, this noun can also mean “motive to sin,” “temptation” (see, for example, Ezek 7:19; 14:3-4.7; 18:30). In contrast, in the LXX מִכְשָׁל (*mikšōl*) is translated as σκάνδαλον.

<sup>55</sup> Reventlow, *Ageo, Zaccaria e Malachia*, 228.

of cities, e.g. in Gen 13:10), but also moral contamination of man (as in Gen 6:11) or the sacrifice offered (Mal 1:14). In the OT covenant theology, this verb (in negation) is used to describe God's mercy toward man:

[...] A merciful God is the Lord your God, he will not forsake you, will not exterminate (לֹא יַשְׁחִיתֶךָ *w<sup>a</sup>lō' yašhîtekā*) and will not forget the covenant (בְּרִית *b<sup>r</sup>rit*) that He swore to your ancestors (Deuteronomy 4:31)

[...] the Lord did not want to destroy (לֹא שָׁחַת *l<sup>a</sup>shašhit*) the house of David for the sake of the covenant (בְּבְרִית *habb<sup>r</sup>rit*) [...] (2 Chr 21:7)

So if God, for the sake of the Sinai covenant (but also the Noahide covenant; see Gen 9:15), was not willing to destroy man and showed mercy despite sin, Mal 2:8 suggests that people (here, the Levites) may bring about the destruction/violation/contamination of the covenant, which – while not directly resulting in their annihilation – will lead to a life away from God and His blessing. One may wonder whether this refers to the destruction of the covenant or rather to its ritual contamination. However, with respect to worship, both meanings are synonymous<sup>56</sup>: the defiling of the covenant leads to its annulment and cessation. In other words, the Levites, by destroying/defiling the covenant, will bring upon themselves the punishment of degradation and distancing from the source of blessing, which was the sacrificial altar (Mal 2:8; see also 1:14). However, at the same time, they deprive others of the source of grace and salvation, so the punishment they will experience will be a revelation of mercy toward those who have fallen through the fault of the Levites but for whom God still desires to provide a worthy place of worship of his name to sustain them with his grace and blessing.

Interestingly, in Ex 32:7-8 the syntagma „to stray” (סוּר מִן-הַדֶּרֶךְ *sûr min hadderek*) and the verb שָׁחַת (*š<sup>h</sup>t*) in the Piel in the absolute sense of „to embezzle” (without a direct complement) appear together in the story of the golden calf. Is the similar connection in Mal 2:8 an intertextual allusion to the sin of Aaron the priest (and at the same time a criticism of his priestly lineage)? Exegetically, there is no indication of this,<sup>57</sup> but if it were the case,<sup>58</sup> the sin of the Levites in the Book of Malachi would be the negative antitype of that of Sinai, which would obviously enhance the rhetorical force of the prophetic speech.

Drawing a succinct picture of the priests in his own time in Mal 2:8, the prophet does not create elaborate descriptions. He does not need to gather evidence to justify his accusation. He knows that his audience is aware of the sins the Levites commit and the abuses they are responsible for. Reality itself testifies against them.

<sup>56</sup> “Apart from war and power politics, when human beings are the responsible subjects of the verb [שָׁחַת] it refers exclusively to culpable actions contrary to the divine will!” (TDOT XIV, 587–590).

<sup>57</sup> In Mal 2:8, the verb שָׁחַת *š<sup>h</sup>t* is not used in an absolute sense and refers to the covenant with Levi.

<sup>58</sup> As suggested by S.D. (Fanie) Snyman (*Malachi*, 92), following K.W. Weyde, *Prophecy and Teaching. Prophetic Authority, Form Problems, and the Use of Traditions in the Book of Malachi* (BZAW 288; Berlin: De Gruyter 2000).



Finally, it is worth noting that God in the Book of Malachi does not speak of putting the Levites to death, but of their degradation (Mal 2:2-3.9) and purification (Mal 3:3: “[...] and will purify the sons of Levi”). This may come as a surprise, since the image of the covenant, which is destroyed *שֶׁחַת* (*šḥt*) like a temple, has its own rhetorical force (as in 1 Cor 3:17, “If anyone defiles the temple of God, God will destroy him”<sup>59</sup>) and indicates the irreversible consequences of this fact. However, remaining faithful to the covenant once made, God can rebuild it in an altered form to give the Levites a chance, to establish a new relationship with them and to assign them a different role in the post-exile society, a role by no means less important. If the crisis of authority lies in the fact that the hierarchy of individuals does not correlate with their reputation, then in the case of the Levites God wants to resolve this crisis by explicitly seeking to rebuild their authority and reputation. In the Book of Malachi, God remains a merciful God.

In light of what will happen three decades later, when Nehemiah reforms the institution of priesthood, it can be assumed that Mal 2:1-9 is a historical-theological justification and manifesto of this reform.

### 4.3. Conditions/goals of the covenant – Mal 2:7

כִּי-שִׁפְתַי כֶּהֵן יִשְׁמְרוּ-דַעַת וְתוֹרָה יִבְקֹשׁוּ מִפִּיהוּ כִּי מִלְאֲךָ יִהְיֶה-צִבְאוֹת הוּא

For the lips of the priest should guard knowledge so that Torah is sought in his mouth, for he is the messenger of the Lord of Hosts

In the context of Mal 2:1-9, the reminder of the conditions/objectives of the covenant has overtones of painful reproach, since the mention of Levi and the priestly ideal is accompanied by the realization that these conditions/objectives are now not being fulfilled. It is interesting that – despite the use of the noun כֶּהֵן *kōhēn* – there is no reference to sacrificial worship, but only to knowledge, the Torah and seeking. Thus, the terms of the covenant are not shown holistically (as in Deut 33:10-11). This can be explained in two ways.

#### 4.3.1. Limiting the function of Levites to the prophetic mission – the first postulate of the future reform

The highlighting of Levi’s teaching ministry may be, as it were, a ploy into the future, a projection of the prophet’s desires that in the future reform, which he seeks and which he foreshadows with his preaching, the Levites should be deprived of access to the altar and their priestly function should be limited to one aspect: that of being guardians and interpreters of the Torah.<sup>60</sup> However, by tying their new mission

<sup>59</sup> If we were to translate this Pauline phrase from Greek into Biblical Hebrew, it would read as follows: וְאִישׁ אֲשֶׁר יִשְׁחִית אֶת-הַיְכָל אֱלֹהִים הֶעָלְהִים לִשְׁחִית אֹתוֹ.

<sup>60</sup> It can be said that the priestly service included three aspects: offering sacrifices, giving blessings, and teaching the Torah; see Reventlow, *Aggeo, Zaccaria e Malachia*, 226.

to the covenant, Malachi roots it in an earlier tradition (Deut 33:8-11; cf. also Mal 2:4) and at the same time gives it connotations hitherto unknown.

If a Levite is called a „messenger of the Lord of Hosts” מְלִאֲכֵי יְהוָה-צְבָאוֹת (*mal'āk yhw̄h-š'ḥā'ôṭ*),<sup>61</sup> and Malachi calls himself so, using this term as an antonomasia of his name hidden from us (cf. מְלִאֲכֵי *mal'ākī* Mal 1:1; 3:1), it is possible that the prophet himself was also a Levite advocating a deeper reform of his own environment. Being messengers of the Lord of Hosts undoubtedly elevates the Levites, demonstrating their new mission in the spirit of ancient prophecy, and provides a positive counterbalance to their degradation when they are not allowed to approach the altar. As messengers, they will become – like the prophets of old – the voice of God Almighty to speak to the people with his power and authority. Thus vindicated by God and endowed with authority, the Levites – after their purification and the expected reform (Mal 3:3-4) – will gain a new social status in the post-exilic community.

What is evident here, on the one hand, is the prophet's concern to emphasize God's will and faithfulness to uphold the covenant with the Levites at all costs (as confirmed by Mal 2:4), and on the other hand, the demand that they suffer the consequences of their sins. In the conditions/goals of the covenant thus presented, there are veiled simultaneously punishment (degradation) and mercy, continuation and discontinuation vis-à-vis the covenant with Levi. Thus, there is no complete break with the pre-exile tradition in Malachi, but it is reworked from the perspective of God's new relationship with the Levites. Deprived of their privileged position at the Lord's altar (chastisement), they will retain their teaching function in the Judean community, taking the place left behind by the prophets (mercy).<sup>62</sup>

#### 4.3.2. Levites – Old Testament sages?

Another explanation, which does not exclude the first one – for it too may be dictated by a desire to reform priesthood – is that the covenantal terms focused on the teaching ministry of the Levites give it sapiential overtones. The Levite, portrayed as a wise man opening his mouth thoughtfully to guard the knowledge he possesses, and aware that others seek the wisdom of the Torah at his mouth, may be the precursor/protoplast of later sapiential-intellectual currents. The motives of „guarding knowledge,” „guarding the mouth,” „seeking wisdom at the mouth” are typically sapiential.<sup>63</sup> Were the anonymous sages who compiled the ancient wisdom

<sup>61</sup> Henning G. Reventlow (*Aggeo, Zaccaria e Malachia*, 226) considers מְלִאֲכֵי יְהוָה-צְבָאוֹת (*mal'āk yhw̄h-š'ḥā'ôṭ*) to be an editorial addition. However, he does not find convincing arguments for this.

<sup>62</sup> R.J. Tournay, *Voir et entendre Dieu avec les Psaumes ou la liturgie prophétique du Second Temple à Jerusalem* (CahRB 24; Paris: Gabalda 1988) 19–24. “[...] all'epoca dell'autore [cioè Malachia] la profetia era cessata e il sacerdote sostituiva il profeta nelle sue funzioni” (L. Alonso Schökel, J.L. Sicre Diaz, *I profeti* [Roma: Borla 1996] 1389). A different viewpoint may be found in Ralph L. Smith (*Micah-Malachi*, 318), who believes that if the prophet was the depository of the word revealed by God, the priest is the depository of the Torah; in a similar vein, Verhoef, *The Books of Haggai and Malachi*, 257.

<sup>63</sup> What a different picture emerges from the Book of Numbers (Num 1:53; 4:3.30; 8:24-26; 18:1-7; 31:30.47), where the Levites are depicted rather as a military formation guarding the Tabernacle or as a repair crew (Num 4:24-28; 7:5-9); J. Milgrom, “Book of Numbers,” *ABD* IV, 1152.

of Israel in the Book of Proverbs by any chance Levites? Is the author of the Book of Job reflecting on the principle of retribution a Levite engaging in a discussion of the contradictions between life lived and faith professed? And does not Kohelet, whose name indicates the function of convening the holy assembly of Israel (תְּלִיָּה *qōheleṭ* is part Qal act. from תְּלִיָּה *qāhal*), who instills knowledge in the people (Ecc 12:9), first ironically present the old man-cynic’s knowledge, ridiculing it – because the contradictions of the life he saw and experienced lead him to conclude that everything is meaningless – in order to ultimately encourage the reader to love the Torah and find joy in the fear of God? In other words, was it not a group of Levites behind the creation of the canonical sapiential literature of the Hebrew Bible? With their sensitivity to the Torah, wisdom, and the need to educate people, they became teachers, which must have sharpened in them a sense of observation of life and social change (cf. Neh 8:7-13; 9:3-5). If this was indeed the case, they established a formation and education center at the Jerusalem Temple in order to get proper education and properly fulfill their office. There is no conclusive evidence for this, but the anonymity of the sages, their social prominence, their ties to Jerusalem, their sense of their own mission, and the literature they left behind indicate that they were quite a large group of people acting from a socio-religious mandate. The only clue linking the Levites to sapiential literature is the collection of psalms of the Korahites and Asaphites, two subordinate Levitical clans according to the list in Num 26:58 and 1 Chr 6:24.<sup>64</sup> For these and other reasons, the Levite described in Mal 2:7 brings to mind the figure of the Old Testament sage.

### 4.3.3. Conclusion

Mal 2:7 portrays the Levites in a prophetic-sapiential light. It passes over their obligations to the Lord’s altar to prepare them for the roles of Yahweh’s messengers and wise men that they will play in the post-exile society (Neh 8:7-13; 9:3-5). And while there is no question here of creating a new institution *ex nihilo* (the reference to the tradition in Deut 33:8-11 is obvious here), one can clearly see the historical-theological caesura in the development of priesthood: between what was before in Mal 1:6-14 and what is foreshadowed in Mal 2:1-9. The appreciation of the Levites in a prophetic-sapiential role confirms that the punishment that will befall them will not be destructive, but purifying.

Malachi is aware that the Judean community is on the threshold of a serious socio-economic crisis (Mal 3:5), which in time will deepen the process of its atomization and internal antagonization, exposing it to the danger of disintegration. Therefore, he seeks a way to unify/save it by expanding religious-national consciousness among the poorest people, so that they will feel part of God’s heritage and discover the call to be Israel. In this strategy, the Levites, who were complicit in the situation, will play an important role. After Nehemiah’s reform, they will indeed make an effort to form the community from within. And in this way they will redeem their sins.

<sup>64</sup> Tournay, *Voir et entendre Dieu*, 19–24.

#### 4.4. Declaration of publicity/memorialization – Mal 2:4

וידעתם כי שלחתי אליכם את המצוה הזאת להיות בריתי את-לוי אמר יהוה צבאות

You will experience that I sent this mitzvah against you to confirm My covenant with Levi, says the Lord of Hosts

By means of the syntagma המצוה הזאת (*hammišwā<sup>h</sup> hazzō 'l*) Mal 2:4 connects analeptically to Mal 2:1 and proleptically to the content of the mitzvah about the priests in Mal 2:9 (see §§ 4.1.2. and 4.1.5. with exegetical justification and description of rhetorical dynamics). In turn, the phrase שלחתי אליכם את המצוה הזאת (*šillahtī 'alēkem 'ēt hammišwā<sup>h</sup> hazzō 'l*) „I sent [שלחתי *šillahtī*] against you this mitzvah” refers to Mal 2:2 את-המצוה בכם שלחתי *šillahtī bākem 'et-hammē'ērā*) „I will send [שלחתי *šillahtī*] against you a curse.” The connections between verses 2:1.2.4.9 lead to two conclusions: a) the mitzvah here is a curse (Mal 2:2.4); b) this curse is the disregard/degradation of the Levites (Mal 2:4.9).

The verb שלחתי (*šillahtī*) in Piel, when the subject is God in a punitive action toward man, approaches the Qal form in meaning, but indicates the tremendous energy accumulated in the instrument of punishment, which is released with destructive force: “I threw,” “I threw away,” “I unleashed,” “I sent.”<sup>65</sup> The instrument of punishment can be God’s wrath itself (Ex 15:7; Ezek 7:3; Ps 78:49; Job 20:23), terror (Ex 23:27), pestilence (Lev 26:25; Ezek 14:19; 28:23; Amos 4:10; 2 Chr 7:13), snakes (Num 21:6; Jer 8:17), locusts (Deut 7:20), curse (Deut 28:20; Mal 2:2.4), fangs of wild beasts (Deut 32:24), lions (2 Kings 17:25.26), enemy troops (2 Kings 24:2), Assyria (Isa 10:6), a consuming fever (Isa 10:16; Ps 106:15), the sword (Jer 9:15[16]; 24:10; 29:17; 49:37), the arrows of famine (Ezek 5:16.17), four calamities (Ezek 14:21), fire (Ezek 39:6; Hos 8:14; Amos 1:4.7.10.12; 2:2.5), a great army (Joel 2:25), flies (Ps 78:45), a man hostile to others (Zech 8:10). Mal 2:4 is one place in the Hebrew Bible where the instrument of punishment which God’s wrath accumulates in to strike the Levites is a mitzvah. This highlights not so much its informative but rather performative nature. The mitzvah is not only a command-information, but also an effective/performative word, affecting the Levites and their loved ones.

The *perfectum inversivum* וידעתם (*wīda'tem*) introduced by means of the conjunctive *waw* emphasizes that God’s action will be such a tangible experience for the Levites themselves (ידע: “to know” “to experience”<sup>66</sup>), that it will become a public act – impossible to be hidden – because in this way the affirmation of the covenant with Levi to the entire community of Israel will be accomplished: the Levites will be disregarded before the eyes of all (Mal 2:9). The public nature of this act confirms that Mal 2:1-9 is either a manifesto of Nehemiah’s future reform or a strenuous demand for it. The object of the experience is introduced with the complement conjunct כי *kī*: the Levites will experience the effective action of the mitzvah, the content

<sup>65</sup> U. Dahmen, «שלח», *TDOT* XV, 67; Koehler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, II, 496–497.

<sup>66</sup> Koehler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, I, 370-372; *TDOT* V, 449–482.

of which will resound at the conclusion of the pericope in Mal 2:9. Syntactically, וַיִּדְעָתֶם (*wīdā‘tem*) should be understood as the successor (*apodosis*) of the conditional sentence that begins in Mal 2:2, or as the consecutive sentence “then you will experience that...”<sup>67</sup> The syntax, vocabulary, content and rhetoric of verse 4 are so coherent and well woven into the compositional structure of the pericope of Mal 2:1-9 that not only is it difficult to find editorial additions here, but also – and perhaps primarily – one should appreciate Malachi’s oratorical artistry, refined to the smallest detail.

The final יהוה צבאות אָמַר (*‘amar yhwah-š<sup>o</sup> bā‘ōt*) “says the Lord of Hosts” appears three times in this pericope (Mal 2:2.4.8) and each time, using God’s favorite title in prophetic literature, it highlights Yahweh’s omnipotence and his determination to act, which becomes a fact in the very act of speaking (see also §4.1.4 above, paragraph four).

Perhaps surprisingly, there is a certain inconsistency in Mal 2:4. How will the affirmation of the covenant with Levi be accomplished if its immediate depositaries – the Levites – are to be cursed/disrespected (Mal 2:2.4.9)? The solution to this problem is found indirectly in Mal 2:5 (see §6) and in Nehemiah’s reform: deprived of access to the altar, relegated to the role of secondary priests, they are given an ennobling mission to become God’s messengers and teachers of the people. The covenant with Levi will thus continue,<sup>68</sup> although its terms will be narrowed down to one aspect.

#### 4.5. Blessings/curses – Mal 2:2-3

אִם-לֹא תִשְׁמָעוּ וְאִם-לֹא תִשְׁיָמוּ עַל-לֵב לָתֵת כְּבוֹד לְשִׁמִּי אָמַר יְהוָה צְבָאוֹת וְשִׁלְחֹתִי וְשִׁלְחֹתִי  
 בְּכֶם אֶת-הַמְּאָרָה וְאֶרְוִתִּי אֶת-בְּרִכּוֹתֵיכֶם וְגַם אֶרְוִתִּיהָ כִּי אֵינְכֶם שֹׁמְעִים עַל-לֵב:  
 הִנְנִי גֹעַר לְכֶם אֶת-הַזֶּרַע וְנִרְיִיתִי פְרִשׁ עַל-פְּנֵיכֶם פְּרִשׁ חֲגִיכֶם וְנִשָּׂא אֶתְכֶם אֶלְיוֹ:<sup>3</sup>

<sup>2</sup>Since you do not want to listen and take to heart that you should worship my name, says the Lord of Hosts, I will send a curse upon you and curse your blessings, and I have even already cursed you because you do not take anything to heart.

<sup>3</sup>Behold, I will rebuke you in your offspring, and I will smear your faces with dung, the dung of your feasts, and it will carry you away with it.

Verse 2 introduces a real conditional sentence (the unreal would be introduced with *lūlē* or *lūlē’*).<sup>69</sup> The antecedent (*protasis*) is traditionally translated in the future tense (in LXX and Vlg) to make it clear that God’s decision has not yet been made and the Levites may change their behavior („If you do not listen and take to heart...”). Grammatically, this is possible. However, it is also possible to translate the phrase in the present tense with a volitive tinge („If you do not listen and take

<sup>67</sup> Waltke-O’Connor, *An Introduction to Biblical Hebrew Syntax*, 636, § 38.2a.

<sup>68</sup> Friedrich Horst (*Die zwölf kleinen Propheten Nahum bis Maleachi* [HAT 14; Tübingen: Mohr & Siebeck 1964]), changing לְהֵיטִי “to last” into מְהֵיטִי “to cease to exist” (from *privativum*), suggests that the punishment that will fall on the Levites will annul the covenant with Levi. However, neither the textual criticism nor the theology of the Book of Malachi indicate this. The punishment is supposed to lead to the purification of the Levites and to giving them a new function.

<sup>69</sup> Waltke-O’Connor, *An Introduction to Biblical Hebrew Syntax*, 637–638, § 38.2e.

to heart.../If you do not want to listen and take to heart...”),<sup>70</sup> which, it seems, would harmonize better with the context and content of the entire pericope, especially with Mal 1:6c.12-13; 2:1.3-4.9 (cf. Ps 82:5; 1 Sam 21:10). The temporal adverb הַתָּה (*w<sup>e</sup>attā<sup>h</sup>*) „now” in Mal 2:1, the syntagma הִנְנִי גֹ־עֵר (*hinnî gō‘ēr*) „behold I will rebuke”<sup>71</sup> in Mal 2:3, the phrase אֶת הַמִּצְוָה הַזֹּאת *(šillahtî ‘ēt hammišwā<sup>h</sup> hazzō ‘ī)* „I will send this mitzvah” in Mal 2:4 are sufficient to conclude that the decreed punishment is already beginning to be carried out before the eyes of the hearers in the very act of speaking, as it were (see also § 4.1.4 above, paragraph four; § 6, paragraph four).

Verses 2-3 are self-explanatory, and in the scheme of the Hittite covenant would be placed at the end as clauses containing blessings and curses (as in Deut 28:1-14; cf. 28:15-68). Here they are invoked at the beginning to become the legal-theological basis for the punitive action that is already entering the implementation phase.

A few minor semantic and philological problems require attention.

(a) The ending of verse 2 shows the inconsistency between the plural בְּרִכּוֹתֵיכֶם (*birkōtēkem*) „your blessings” with the singular suffix אָרֻתִיָּהּ (*‘ārōtîhā*) „I cursed her,” which the LXX tries to harmonize (ἐπικαταράσσομαι *τὴν εὐλογίαν* ὑμῶν καὶ καταράσσομαι *αὐτήν*). This can be explained by the fact that the Hebrew suffix *femininum singularis* acts here as the indefinite pronoun „it” (as in Gen 15:6; 24:14; 42:36 Isa, 47:7)<sup>72</sup> and includes in its meaning not only blessings בְּרִכּוֹתֵיכֶם (*birkōtēkem*), but also all the cultic activity of the Levites in the Jerusalem Temple, whose purpose was to worship God’s name. This is confirmed by the final phrase אַיִןכֶּם שָׁמִים עַל-לֵב (*‘ēn<sup>o</sup>kem šāmîm ‘al-lēb*) „you do not take to heart” (Mal 2:2c), in which the proximal complement is implicit and needs to be completed with the phrase לְתַת כְּבוֹד לְשְׁמִי (*lātēt kābōd lišmî*) „that you worship my name” (Mal 2:2a). Hence, there is no need to speculate about an editorial correction.

Mal 2:2 offers a reversal of the situation of Balaam, whose curse God turned into a blessing (Num 23:11-12.25-26; 24:10-13).<sup>73</sup> This means that God cannot be instrumentalized for one’s own purposes. Changing a blessing into a curse (or vice versa in the case of Balaam) is an enforcement of the second commandment of the Decalogue.

The motif of worshipping God’s name is close to the Deuteronomistic theology, which Malachi identified with.<sup>74</sup> Thus, if the worship of God’s name is cursed, it

<sup>70</sup> Waltke-O’Connor, *An Introduction to Biblical Hebrew Syntax*, 504–505, 509, §§ 31.3b; 31.4h. In turn, the syntagma לֵב עַל לֵב שִׁים resembles the similar לֵב עַל לֵב שִׁים in Hag 1.5.7; 2.15.18. It is possible that this expression has a literal meaning in Mal 2:2: the priest should write down the words of God on the priestly pectoral used during the performance of holy acts.

<sup>71</sup> “With הַתָּה the participial clause usually describes immediate circumstances [...]” (Waltke-O’Connor, *An Introduction to Biblical Hebrew Syntax*, 625, § 37.6d).

<sup>72</sup> “The third-person singular pronoun, masculine or feminine, may serve as a *neutrum* with respect to some vague action or circumstance [...] The feminine is usual [...]. The *neutrum pronoun* is usually feminine” (Waltke-O’Connor, *An Introduction to Biblical Hebrew Syntax*, 301, 305, 312, §§ 16.3.5c; 16.4f; 17.4.3b).

<sup>73</sup> Alonso Schökel, Sicre Díaz, *I profeti*, 1388.

<sup>74</sup> Alonso Schökel, Sicre Díaz, *I profeti*, 1380; Dogondke, *Charakter deuteronomistyczny Księgi Malachiasza*, 163; Smith, *Micah-Malachi*, 311.

means that not the worship itself (for that would be blasphemy), but the way in which the Levites performed this duty did not correspond to God’s will.<sup>75</sup> The conclusion that emerges on its own is obvious: the reform of worship is necessary, because the one performed by the Levites offended God’s holiness (cf. Mal 1:10). A religious act must at the same time be a moral act.

(b) The motif of “rebuke in offspring”<sup>76</sup> in Mal 2:3 is enigmatic. However, if – as argued above in § 4.2.1.b – we bear in mind the commendable attitude of Levi, who put the love of God above the love of his own family (Deut 33:8-11), we can assume that the Levites did not follow the example of their protoplast and did exactly the opposite: they were more concerned with ensuring the livelihood of their children than with serving God. However, it does not seem that this “rebuke in offspring” foreshadowed the extinction of the Levite genealogy.<sup>77</sup> Perhaps the idea was that after being demoted, the Levites would have fewer children and their economic situation would deteriorate in their old age. Children provided aging parents with an adequate livelihood. However, it is highly likely that the “rebuke in offspring” heralds a dynastic change in the high priest’s office, and with it the entire Levite generation will be removed from the altar to give place to a new dynasty of priests.

(c) „Dung” פָּרֶשׁ (*pereš*) refers to the excrement of sacrificial animals, which, along with their skin, head, legs and innards (Leviticus 4:11-12), should be burned outside the camp as a completion of the ritual of expiation for sins. The symbolism of the liturgical gesture was clear: the burning of the entrails and intestinal contents of the expiatory offering outside the camp visualized to the sacrificer that his sin had been physically eliminated, so that he could stand before God again in moral perfection and participate in Yahweh’s holy assembly.<sup>78</sup> It is possible that the image has a connection to the so-called Garbage Gate, also known as the Dung Gate (שַׁעַר הָאֲשָׁפֶת) *ša‘ar hā’āšpōt* – Neh 2:13; 3:13.14; 12:31), located near Pool of Siloam and leading from the City of David to the Valley of Hinnom (Gehenna).<sup>79</sup> Passing through the Dung Gate, a person burdened with impurities would return freed from them, reconciled to God and people. Between 1894 and 1897, two archaeologists, Frederick J. Bliss and Archibald Dickie, conducted excavations at the site, but found only a gate from the Hellenistic times, which appeared to be a reconstruction of one from the time of Nehemiah.

The gesture of „smearing their faces with dung,” which was not removed in the final cleansing ritual outside the Dung Gate, speaks volumes about the Levites’ moral condition. Their sins continue to defile them, and despite the external ablutions and sacrifices offered, they are perfectly visible. This image may also suggest that the Levites did not fulfill the cultic regulations „in righteousness” (cf. Mal 3:3)

<sup>75</sup> Snyman, *Malachi*, 48.

<sup>76</sup> The syntax of *accusativus duplex* is present in לָכֶם הִנְנִי גֵעַר לָכֶם אֶת-הַזָּרַע is a *dativus* in the function of *accusativus obiectivus* (“you”), and אֶת-הַזָּרַע is *accusativus adverbialis limitationis* (“in the offspring”).

<sup>77</sup> This is what Snyman suggests (*Malachi*, 49).

<sup>78</sup> Reventlow, *Aggeo, Zaccaria e Malachia*, 226.

<sup>79</sup> R.E. Hayden, “אֲשָׁפֶת,” *NIDOTTE* I, 560.

and did not care enough about the dignity of the holy place by not cleansing it of the uncleanness left by the animals sacrificed in the temple. This is indicated by the nominal apposition: „the dung of your feasts.”<sup>80</sup> The smearing of animal excrement on the priests’ faces is thus an expression of disrespect and ridicule. Their priestly status is undermined, and they become unworthy to fulfill their sacred duties. On the other hand, the use of blunt language is a reaction to the amorous disappointment and frustration over the priests’ unfaithfulness, and is reminiscent of the language of Hosea, where God, like a panther or bear ready to scratch out the eyes and tear apart the unfaithful bridegroom, acts like a woman betrayed in her feelings, losing control (“So I will be to them like a lion; Like a leopard [...] I will meet them like a bear deprived of her cubs; I will tear open their rib cage, And there I will devour them like a lion [...]”; see Hos 13:7-10).

(d) The last sentence is problematic:  $\text{וְנִשְׂנָא אֶתְּפָנֵי אֲנָשֵׁי וְנִשְׂנָא אֶתְּפָנֵי אֲנָשֵׁי}$  ( $w^n n\acute{a}s\acute{a}' \acute{e}f^p k\acute{e}m \acute{e}l\acute{a}y\omega$ ). It seems that the Masoretic vocalization (Qal *perfectum* 3 *singularis masculinum*) is not correct.<sup>81</sup> The LXX translates  $\lambda\eta\mu\psi\omicron\mu\alpha\iota$  (*indicativus futuri medii*, 1 *singularis* from  $\lambda\alpha\mu\beta\acute{\alpha}\nu\omega$ , -ειν), suggesting that  $\text{נִשְׂנָא}$  ( $n\acute{s}'$ ) should be vocalized  $\text{נִשְׂנָע}$  ( $n\acute{o}s\acute{e}'$ ) as *participium activi* Qal, that is, in symmetry to  $\text{רַב־נָא}$  ( $g\acute{o}'\acute{e}r$ ), which opened the verse. For both participles the subject would be the suffix 1. *singularis* in  $\text{וְנִשְׂנָא}$  ( $hinn\acute{i}$ ): „behold, I will rebuke ( $\text{רַב־נָא } g\acute{o}'\acute{e}r$ )”/”behold, I will carry away ( $\text{נִשְׂנָע } n\acute{o}s\acute{e}'$ )” (as in the Polish version [BT 5th ed.]). However, the Masoretic vocalization gives food for thought. Where did the Masoretes see the subject  $\text{נִשְׂנָא}$  ( $n\acute{a}s\acute{a}'$ )? There is only one possibility: the subject must have been „dung” ( $\text{פֶּרֶשׁ } p\acute{e}r\acute{s}$  is masculine). The translation would thus be: „and it will take you with it,” „it will carry you with it,” „the dung will consume you” (cf. Gen 13:6). Such a translation is proposed nowhere else but in the Vulgate („[stercus] assumet vos secum”), but, based on the TM, it is the only one possible, so one has to agree with St. Jerome.

The situation of the Levites is worse than it would seem. Publicly disgraced with their faces soiled with animal feces, they will flow down with them in a swift stream, to find themselves as quickly as possible where they belong – outside the walls of the temple and the city. This image is so powerful that it vividly captures the nature of the Levites’ sin, which effectively and permanently separates them from God and the people, but at the same time – by separating the unworthy priests from God’s service – makes the people themselves undergo purification („Then the offering of Judah and Jerusalem will be pleasant to the Lord, as in the days of old, as in former years”; Mal 3:4). Passing, as it were, through the Dung Gate like animal

<sup>80</sup> Reventlow (*Aggeo, Zaccaria e Malachia*, 226) regards the apposition as an editorial addition because it is an unnecessary redundancy. It is difficult to agree with him. The editor’s purpose was to introduce some correction, polemic or clarification of the author’s original thought, but certainly not redundancy.

<sup>81</sup> E.g. Wilhelm Rudolph (*Haggai, Sacharya 1-8, Sacharya 9-14, Maleachi* [KAT 13/4; Gütersloh: Gütersloher Verlagshaus Mohn 1976] 260) changes  $\text{וְנִשְׂנָא}$  into  $\text{וְנִשְׂנָע}$  “curse” (as in Num 5:21; Jer 29:18) and translates the phrase as “and he will take the curse against you.” However, this type of change is not supported by textual criticism. In turn, Marvin A. Sweeney (*The Twelve Prophets* [Berit Olam; Collegeville, MN: Liturgical Press 2000] II, 730) follows the LXX and believes that it is God who will carry them (the priests) to the dung heap.



excrement, the Levites enable the purification of the holy place and the sacrificers. The sin of the people is personified in the Levites, who desecrate God’s name present in the temple (Mal 1:6-14) and are personally responsible for this sin. Therefore, they will never return to God’s altar again. Does this mean that there will be no mercy for them? Willingness to uphold the covenant with Levi (לְהִיזוֹת בְּרִיתִי אֶת-לְוִי) *lihyôṭ b<sup>o</sup> rîṭî* *’et-lēwî*; Mal 2:4) and the citation of its terms with the exclusion of those relating to worship (Mal 2:7) indicate that the punishment that will befall the Levites will not annihilate them physically, but will become a prelude to the new function they will receive in the Judean community. A later editorial addition (seemingly of Deuteronomistic provenance) will confirm<sup>82</sup> that the punishment will resemble the process of melting and purifying silver that the Divine Goldsmith will personally carry out: „and he will purify the sons of Levi [...]” (Mal 3:3). And although it would seem that „shit will remain shit, no matter how much gold we stick in it,” this bizarre transformation is made possible by God’s merciful action. The Levites, though deprived of their position at the altar of the Lord, will become the leaven of God’s new activity among the people – as מְלֻאָכֵי יְהוָה *mal<sup>’</sup>akē YHWH* they will be teachers of the Torah and proclaimers of Divine Wisdom.

#### 4.6. Degradation of the Levites – Mal 2:9

וְגַם-אֲנִי נִתְמַי אֶתְכֶם נְבוֹזִים וְשׁוֹפְלִים לְכָל-הָעָם כִּפִּי אֲשֶׁר אֵינְכֶם שֹׁמְרִים אֶת-דְּרָכַי וְנֹשְׂאִים פְּנִים בַּתּוֹרָה  
בַּתּוֹרָה

So, by my will, you will be disregarded and will have little importance among all the people, because you do not keep to my ways and do not find pleasure in the Torah

The last verse of the pericope sounds like an irreversible judgment and is a sealing of God’s will. The Divine Self (וְגַם-אֲנִי *w<sup>o</sup>gam-’anî* in a clear antithetical disjunction to the preceding verse) emphasizes the gravity of the situation and the commitment to punish the Levites in proportion to their transgressions.<sup>83</sup> Indeed, what the priests did to Yahweh will be returned to them. The roles of God and the priests will be reversed. Priests who disregard God’s name (Mal 1:6), his table (Mal 1:7) and sacrifices (Mal 1:12) will be disregarded (see §3.1 above).<sup>84</sup> One can also see two antithetical symmetries that lead to the formulation of the final accusation (which highlights the conclusive nature of verse 9): „not keeping God’s ways” (Mal 2:9b) alludes to Levi’s „walking with God” (Mal 2:6c). In turn, „not finding pleasure in (teaching) the Torah” (Mal 2:9b) stands in contrast to the „peace and equity” with which Levi led many away from sin (Mal 2:6.8).

<sup>82</sup> A. Zawadzki, „Mesjaństwo w Ml 3,1-5 i jego deuteronomiczna korekta – studium egzegetyczno-historyczne,” *BibAn* 5/2 (2015) 375–403 (esp. 386–390).

<sup>83</sup> The motif of God’s rejection of the priests appears as early as Hos 4:6, and although an intertextual analysis would be advisable, that falls beyond the scope of this paper.

<sup>84</sup> Snyman, *Malachi*, 93.

The adjective שְׁפִלִים (*š'pālîm*) „small,” „lowly standing” highlights the degradation of the priests no longer vis-à-vis God, but vis-à-vis the people. It does not appear that the prophet is giving this degradation a broader perspective that includes the pagans, as suggested by LXX (εἰς πάντα τὰ ἔθνη „toward all peoples”) and Vlg (*omnibus populis*), even if Mal 1:5.11.14 might suggest it (ignoring the fact that Mal 1:11 is probably an editorial addition). The immediate context (Mal 2:1-9) and the imagery of the covenant with Levi place God’s punishment unambiguously within Judah’s borders.

The most problematic sentence is נִשְׂאִים פְּנֵים בְּתוֹרָה (nos'e'im pānîm battôrā<sup>h</sup>). The idiom נִשְׂאֵ פְּנֵים (nāsā' pānîm) appears here (literally, „to lift [one’s] face” but also „to bear [someone’s] face”), which in Mal 2:9 – according to most commentators<sup>85</sup> – would mean „to be biased” (cf. Prov 6:35). The Hebrew Bible does not confirm such a meaning. Rather, the expression נִשְׂאֵ פְּנֵים (nāsā' pānîm) has a positive meaning – „to be kind to someone” (Mal 1:8<sup>86</sup>), „to please,” „to take into consideration,” „to show favor,” „to show respect” (cf. 2 Kings 5:1; Isa 3:3; 9:14; Job 22:8).<sup>87</sup> Furthermore, the phrase נִשְׂאִים פְּנֵים בְּתוֹרָה (nos'e'im pānîm battôrā<sup>h</sup>) in Mal 2:9 is combined with the negation אֵינְכֶם ('ên'kem) (otherwise *participium* נִשְׂאִים nos'e'im would remain without a subject). Hence, the simplest translation would be „you do not find pleasure in the Torah.” This creates a synonymous parallelism between „not keeping to Yahweh’s ways” and „not finding pleasure in the Torah.”<sup>88</sup> „The way” (דֶּרֶךְ *derek*) and „the Torah” are synonymous (see §4.2.2 above) and are in a close correlation that emphatically shows how the Levites thought about and treated the Torah.<sup>89</sup>

<sup>85</sup> Verhoef, *The Books of Haggai and Malachi*; Petersen, *Zechariah 9-14, and Malachi*; Weyde, *Prophecy and Teaching*; A.S. van der Woude, *Haggai, Maleachi* (POuT; Nijkerk: Callenbach 1982); A. Deissler, *Zwölf Propheten III: Zephanya – Haggai – Sakharah – Maleachi* (NEchtB 21; Würzburg: Echter 1988); J.G. Baldwin, *Haggai, Zechariah, Malachi. An Introduction and Commentary* (TOTC; Leicester: Intervarsity Press 1978); E.H. Merrill, *An Exegetical Commentary. Haggai, Zechariah, Malachi* (Chicago, IL: Moody Press 1994); G.S. Ogden, R.R. Deutsch, *Joel and Malachi. A Promise of Hope – A Call to Obedience* (ITC; Grand Rapids, MI: Eerdmans 1987); K. Elliger, *Das Buch der zwölf kleinen Propheten II* (ATD 25/2; Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 1963); Smith, *Micah-Malachi*; Horst, *Die zwölf kleinen Propheten*; J.M.P. Smith, *A Critical and Exegetical Commentary on the Book of Malachi* (ICC: Edinburgh: Clark 1980); P.L. Redditt, *Haggai, Zechariah, and Malachi* (NCB; Grand Rapids, MI: Eerdmans 1995); Reventlow, *Aggeo, Zaccaria e Malachia*; Rudolph, *Haggai, Sachariah 1-8, Sachariah 9-14, Maleachi*; Sweeney, *The Twelve Prophets*, I, 731. In contrast, Julia M. O’Brien (*Priest and Levite in Malachi* [SBLDS 121; Atlanta: Scholars Press 1990] 145) believes that the priests ceased to benefit other people through their teaching.

<sup>86</sup> The Greek version of Symmachus translates נִשְׂאֵ פְּנֵים in Mal 1:8 as δυσωπηθήσεται (“it [your face] will be ill seen”) from δυσωπέω, -ειν: see Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski* (Warszawa: PWN 1958) I, 627. However, this is an *ad sensum* translation that attempts to convey the force of the rhetorical question in Mal 1:8d.

<sup>87</sup> Koehler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski*, II, 30.

<sup>88</sup> This is what Snyman (*Malachi*) and Beth Glazier-McDonald (*Malachi the Divine Messenger* [SBLDS; Atlanta, GA: Scholars Press 1987]) propose: נִשְׂאֵ פְּנֵים means „to guard” or „to take into account,” i.e. the priests do not refer to the Torah when making decisions, but look only to themselves and their own vision.

<sup>89</sup> Snyman rightly observes (*Malachi*, 94): “[...] if the meaning of idiom as ‘partiality’ or ‘show fa-

## 5. TRANSLATION OF Mal 2:1-9

Based on the exegesis, the following translation of Mal 2:1-9 is proposed:

<sup>1</sup>And therefore this mitzva is against you, O priests!

<sup>2</sup>Since you do not want to listen and take to heart that you should worship my name, says the Lord of Hosts, I will send a curse upon you and curse your blessings, and I have even already cursed you, because you do not take anything to heart.

<sup>3</sup>Behold, I will rebuke you in your offspring, and I will smear your faces with dung, the dung of your feasts, and it will carry you away with it.

<sup>4</sup>You will experience that I sent this mitzvah against you to confirm My covenant with Levi, says the Lord of Hosts.

<sup>5</sup>My covenant with him was [a covenant] of life and peace, because I wanted to give it to him. It was also a covenant of the fear of God, that he should honor Me. And he did indeed bow before My name;

<sup>6</sup>on his lips was true doctrine, and wickedness was not found on his lips; in peace and righteousness with Me he walked, and drew many away from sin.

<sup>7</sup>For the lips of the priest should guard knowledge so that Torah is sought in his mouth, for he is the messenger of the Lord of Hosts.

<sup>8</sup>But you have gone astray, led many astray in the Torah, and annulled the covenant with Levi, says the Lord of Hosts.

<sup>9</sup>So, by my will, you will be disregarded and will have little importance among all the people, because you do not keep to my ways and do not find pleasure in the Torah.

## 6. IS Mal 2:1-9 A MANIFESTO OF THE REFORM OF PRIESTHOOD IN NEHEMIAH’S TIME?

Against the background of the knowledge we have about Jewish priesthood, the lack of distinction between priests and Levites in Mal 2:1-9 arouses puzzlement among some (for how is it possible that Malachi – living in the 5th century BCE – did not know such a distinction!),<sup>90</sup> and is ignored by others.<sup>91</sup> Only Julia M. O’Brien

---

voritism’ is adopted, it means that a totally new argument is introduced at the end of this oracle, and that is highly unlikely.”

<sup>90</sup> «È sorprendente che i sacerdoti di Malachia vengano collegati con Levi sebbene in età postesilica i sacerdoti (sadociti e aaroniti) e i leviti (il basso clero) costituissero classi separate» (Reventlow, *Aggeo, Zaccaria e Malachia*, 227); see also Redditt, *Haggai, Zechariah, and Malachi* and Verhoef, *The Books of Haggai and Malachi*, 245: “[...] our prophet does not distinguish between priests and Levites.” Similarly, Snyman, *Malachi*, 51: “There is no reason to suspect any trace of distinction drawn between priests and Levites, at least in this particular verse [Mal 2:4].” However, Snyman’s position does not seem clear-cut, for on p. 137, with reference to Mal 3:3, he writes: “The Levites clearly refer to the priests and priesthood,” and in the Introduction (p. 7): “The cultic staff consisted of priests and Levites [...]”. Schart, on the other hand, claims that Malachi speaks only of the Levites as secondary priests: A. Schart, “Cult and Priests in Malachi 1:6-2:9,” *Priests and Cults in the Book of the Twelve* (ed. L.-S. Tiemeyer) (ANEM 14; Atlanta, GA: SBL Press 2016) 228.

<sup>91</sup> Albertz, *Storia della religione nell’Israele antico*, II, *passim* (especially 492–494); “[...] no dis-

– without giving a clear conclusion – suggests that Mal 2:1-9 leads to a revision of the generally accepted scheme that has been developed about the Old Testament priesthood.<sup>92</sup> This generally accepted scheme (the foundations of which were given by Wellhausen in *Prolegomena*<sup>93</sup>) was best presented by Joachim Schaper in 2000.<sup>94</sup> It can be described synthetically as follows: At the end of the 7th century BCE, the official Zadokite priesthood supported Josiah's reform and put it into practice. And although the priests of the Yahwist shrines outside Jerusalem (i.e. the Levites<sup>95</sup>) were supposed to have equal rights with the Zadokite priests, this was not the case (contrary to what Deu 18:6-8 says). The Levites were given the status of a secondary priestly class (as 2 Kings 23:9 seems to suggest). When the Zadokite priests from Jerusalem were deported to Babylonia, the Aaronic priests filled the resulting gap and performed Yahweh's worship at Bethel for the Judeans who remained in Palestine. In exile, the process of degradation of the Levites deported to Babylonia deepened. When the Zadokite priests returned from exile, they began to demand that their rights be respected and their access to the altar restored, but were met with resistance from their opponents. The opponents were those Levites who – not having been deported – had established Yahweh's worship in the ruins of the temple and on the outskirts of Jerusalem (in the so-called "high places"), and the priests of Abiathar's line from Anathoth along with the Aaronites from Bethel. They all maintained that the Zadokites' sojourn outside Judah made them unclean. The priestly response to these accusations was Zech 3:1-10, which was meant to convince the people that the new high priest – Joshua from the line of Zadok – would be a worthy, purified person and would enjoy God's approval. The Zadokite priests also had the support of the Persians, for whom worship was one form of political leverage. Despite internal animosities<sup>96</sup> the Levites and other opponents of the Zadokites cooperated

---

inction between priests and Levites [...] it seems unlikely to find the expression of such a view [in Mal 2:1-9] at so late a date" (Grabbe, *A History of the Jews and Judaism*, I, 229); see also Grabbe, *Priests, Prophets, Diviners, Sages*, 49.

<sup>92</sup> O'Brien, *Priest and Levite in Malachi*, 145 (see also 47–48, 111–112). However, O'Brien does not rule out that the problem is literary in nature: indeed, Malachi may have been trying to combine the Deuteronomistic tradition with P. A similar stance is suggested by P.A. Verhoef (*The Books of Haggai and Malachi*, 257). On the other hand, Grabbe ("The Priesthood in the Persian Period: Haggai, Zechariah, and Malachi," *Priests and Cults in the Book of the Twelve* [ed. L.-S. Tiemeyer] [ANEM 14; Atlanta, GA, SBL Press 2016] 154) asserts: "Since no clear distinction [in Malachi – *A.Z.*] is made in the few references to priests, Levites, and 'sons of Levi,' she [Julia O'Brien – *A.Z.*] may be correct; however, the book is a very short one. Since priests are also 'sons of Levi,' even in sources which separate the Aaronites from the rest of the Levites, the writer of Malachi may be using 'Levites' and 'sons of Levi' loosely."

<sup>93</sup> Wellhausen, *Prolegomena to the History of Israel*, 116–121, 139–140 (especially 118–119).

<sup>94</sup> Schaper, *Priester und Leviten im achämenidischen Juda, passim*.

<sup>95</sup> A.H.J. Gunneweg questions the identification of the Levites with the priests of high places (*Leviten und Priester. Hauptlinien der Traditionsbildung und Geschichte des israelitisch-jüdischen Kulturpersonals* [FRLANT 89; Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 1965] 118–120, 188–203); Menahem Haran (*Temples and Temple-Service in Ancient Israel*, 107) thinks similarly. Such discussions only add to the impression of chaos and hypotheticality of the theories presented.

<sup>96</sup> M. Smith, *Palestinian Parties and Politics That Shaped the Old Testament* (New York: Columbia University Press 1971) 96–112.

unanimously in rebuilding the temple, because it was in their interest. In Nehemiah’s time, the Levites gained a stronger position, because Nehemiah himself distrusted the priests. So he used the Levites as his allies, making them guardians of the city gates and spies. When Nehemiah briefly had to return to Persia, the Zadokite priests took revenge by not giving the Levites tithes and offerings from the temple, and thus forced many of them to subsist on agriculture (Neh 13:10-13). Upon his return to Jerusalem, Nehemiah remedied the situation by appointing a committee composed equally of priests and Levites to oversee the collection of tithes and the disbursement of temple dues. The fact that Aaron’s line began to dominate at some point may have been caused by the expiration/dethronement of Zadok’s line, or the merger of the two lines, for example by marriage. The text about the degradation of the Levites and on Zadokites in Ezek 44:10-14.15-16 is the final sealing of the division into primary and secondary priests. So much for the hypothetical history of the division of priests into primary and secondary that prevails in modern biblical scholarship.

According to the briefly presented theory, the degradation of the Levites took place before the exile at the time of Josiah’s reform. However, some have cast doubt on this dating,<sup>97</sup> since it is based only on 2 Kings 23:8-9 (see also the footnote of the Polish version [BT 5th ed.]).<sup>98</sup> It is strange that in considering the history of the Levites, the text of Mal 2:1-9 is either omitted or perplexing. It is as if to say that since Malachi does not fit into Wellhausen’s theory, all the worse for Malachi. However, such a long post-exile text cannot be ignored on the subject of priesthood, especially since it speaks explicitly and with great emphasis about the degradation of the Levites.

The exegesis conducted in the article provides a number of arguments that Mal 2:1-9 is a manifesto of the religious reform that led to the degradation of the Levites in the fifth century BCE.

- a) The twofold use of the noun *mitzvah* מִצְוָה with the pronoun הָאֵלֹהִים (Mal 2:1.4) has the character of a juridical and concrete command that must be carried out. Such a formula is in keeping with the language of a reformer who, with the authority of God, wishes to carry out the announced reform (see the exegetical justification in §§ 4.1.1-4.1.2).
- b) The *mitzvah* is public, categorical and exceptionally solemn, since it is proclaimed in the presence of the Levites, in the Jerusalem Temple, in a tone typical of official decrees (see the exegetical justification in §§ 4.1.3-4.1.4).
- c) The content of the *mitzvah* is clear, carefully crafted, accompanied by appropriate symmetries and rhetorical devices, and makes it clear what the speaker’s intentions and the fate of the addressees are – Mal 2:2-3.9 (see the exegetical justification in §§ 4.5-4.6).

<sup>97</sup> “Although there is evidence in the text of disputes between the two groups – disputes that eventually led to the Levites being relegated to lower clergy – it is not so clear when these occurred” (Grabbe, *A History of the Jews and Judaism*, I, 229).

<sup>98</sup> On a different division into priests and Levites than that presented by J. Schaper (*Priester und Leviten im achämenidischen Juda*), see Smith, *Palestinian Parties and Politics*, 96–112.

- d) The mitzvah addressed to the Levites has a character of a judgment preceded by a short justification, from which there is no appeal – Mal 2:8-9 (see the exegetical justification §§ 4.2.2 and 4.6).
- e) The mitzvah is to be confirmed by an additional public act that will become a tangible experience for the Levites and will affect their lives – Mal 2:4 (see the exegetical justification in §4.4).
- f) The mitzvah toward the Levites has its legal basis in Mal 2:5-6 (see the exegetical justification in §4.2).
- e) The mitzvah provides for legal consequences along with a caveat about the future role of Levites in society – Mal 2:7 (see the exegetical justification in §4.3).
- f) The motif of “rebuking the Levites in their offspring” foreshadows a dynastic change in the office of high priest with the removal of the entire generation of Levi from the altar to give way to a new dynasty of priests (hence the later need for its genealogical legitimization in the Book of Ezekiel and the P texts) (see the exegetical justification §4.5.b).
- i) What is more, the post-dating of Mal 2:1-9 and the Deuteronomistic texts unfamiliar with the division into priests and Levites suggests that the timing of this division should be shifted to the Persian period, contrary to Wellhausen’s hypothesis (see the exegetical justification §4.2.1.c).

It is worth adding to this list of arguments that Mal 2:1-9 fits into the Hittite covenant scheme (see §§ 3.2-3.3 above along with footnote 24), although, as it has been shown, the order of its components has been changed. The curses (Mal 2:2-3) found at the end in the Hittite paradigm as a deterrent against breaking the covenant here are placed at the beginning, to show the causal power of the records there vis-à-vis the Levites’ unfaithful conduct (Mal 2:8). The historical introduction showing God’s bilateral relationship (past and present) with the Levites – found at the beginning in the Hittite scheme to encourage both parties to enter into a covenant – is here moved to a further position (Mal 2:5-6.8) and – in the face of an already broken covenant – takes the form of a lamentation, which is the *de facto* legal basis and justification for God’s judgment.

If Mal 2:1-9 is indeed a snapshot of the historical period (and not merely an attempt to literarily reconcile conflicting traditions<sup>99</sup>), priesthood in the early 5th century BCE was not divided and as a social group bore full responsibility for the degeneration of temple worship. The lack of mention of the high priest in Mal 2:1-9 is also curious,<sup>100</sup> for it suggests that the high priest was part of this group and shared

<sup>99</sup> See footnote 93. However, some exegetes do not rule out that Mal 2:1-9 may have been a voice of opposition to P or, importantly, a confirmation that the prophet was not yet familiar with the P texts. See O’Brien, *Priest and Levite in Malachi*, 23.

<sup>100</sup> “It is interesting to note that Malachi, like Ezekiel, does not mention the high priest, even though we may assume that a high priest was in office at that time (cf. Neh. 12:10-11)” (Verhoef, *The Books of Haggai and Malachi*, 245).

the same responsibility for the situation since he was unable to prevent it. Therefore, “rebuked in his offspring,” he will be dethroned and his place will be taken by others.<sup>101</sup>

In light of Mal 2:1-9, the division into primary and secondary priests would have been the fruit of the post-exile reform, which faced abuses after the restoration of the temple and the reactivation of sacrificial worship, but also a potential danger of political destabilization of the province of Yehud, since the temple was an important center of power. Indeed, it should not be ruled out that not only theological and cultic issues but also – perhaps primarily – political and social issues (Mal 3:5) necessitated decisive reform efforts by the priestly community.

If we have sufficient confidence in the historical reliability of Mal 2:1-9, the reform itself and the depiction of priesthood must be placed in the 5th century BCE, yet a more precise dating of the Levites’ degradation is not easy.<sup>102</sup> Therefore, let us consider three options.

- a) It can be surmised that Nehemiah’s arrival in Jerusalem was a turning point not only in the rebuilding of the walls and the material status of the city, but also in social, cultic and political matters. Confronted with abuses in the temple, recognizing the serious repercussions this could have on relations with the Persians, and sensitive to the ritual purity not only of the community but also of the priests (Neh 13:29-30; see also Neh 13:10-12), Nehemiah may have been the one who put Malachi’s demands into practice. It would thus be appropriate to place the degradation of the priests after 445 BCE.
- b) The Book of Nehemiah shows that upon his arrival in Jerusalem the division into priests and Levites was already a fact. Does this undermine option a)? Not necessarily. Perhaps – like Ezek 44:10-16, the P source (and possibly 2 Kings 23:9-10) – the author of the Book of Nehemiah was trying to archaize the changes that had been made and prevent possible future conflicts, precipitating an argument of the next generation of Levites who, on the basis of one text or another, might lay claims to the altar in Jerusalem. This would explain the confusion in the OT regarding the genealogical line of the post-exilic priests (see §§ 1-2.4 above): if the generation of Levi was removed from the altar, new priests recruited from other social backgrounds (which are difficult to identify), needed genealogical legitimacy. The search for the right genealogical line only added to the confusion that prevailed among the biblical texts, but indirectly confirmed that the division of priests was not at all as solidified as Wellhausen’s theory would suggest.

---

<sup>101</sup> The confusion in the sources about the first high priests (see §2.4. above) may be the aftermath of the dynasty change. Eliashib, who certainly was not a Levite, is portrayed as the supposed grandson of Joshua, the first post-exile high priest, and is subordinated to the authority of Nehemiah (Neh 13:28-29; but also Neh 13:4-10).

<sup>102</sup> A very helpful summary of the various datings of *Malachi*’s activities, along with a bibliography, is provided by Andrew E. Hill (*Malachi. A New Translation with Introduction and Commentary* [AB 25D; New York: Doubleday 1998] 393–395).

c) Assuming that the Book of Nehemiah faithfully describes the historical situation and indeed Nehemiah did not personally bring about the degradation of the Levites, it is noteworthy that – when he arrived in Jerusalem immediately after the reform of priesthood (as we assume in accord with Mal 2:1-9) – he immediately recognized the animosities between priests and Levites. Since for some reason he distrusted the new priestly class, he allied himself with the “wronged” Levites and gave them protection (see Schaper’s reconstruction above). Indeed, the hallmark of Nehemiah’s political behavior was extreme distrust, so he preferred to surround himself with those who not only lacked power, but – most importantly – had to depend entirely on his authority. This also confirms that the situation of the Levites was so labile and precarious that there was a risk that – without proper support – they would be completely removed from any public activities by the new priestly caste (Neh 13:10-11). Such a version of events, however, assumes that the reform of priesthood and the degradation of the Levites took place just before Nehemiah’s arrival, that is between 480-460 BCE.<sup>103</sup> However, another problem immediately arises: who could have carried out such a reform? Who had such authority to oppose the priests? Apart from Nehemiah, the name of no other reformer is recorded; this would be strange, since within the sparsely populated province of Yehud, with a population of between 20,650<sup>104</sup> and 30,125,<sup>105</sup> the name of an important figure would not have escaped the biblical chroniclers. Thus, it must have been done by the Persians. Indeed, there is a hypothesis about some misfortune that fell on Jerusalem (rebellion against Xerxes in 484 BCE?) and provoked the invasion of the Persians, who destroyed the walls of the city.<sup>106</sup> Depriving the Levites of their power, the Persians introduced a new priestly class into the temple.

To sum up, if we consider Mal 2:1-9 as reliable historical testimony, we have *de facto* two possibilities of dating: a) Nehemiah was responsible for the degradation of the Levites after 445 BCE, or b) the reform of priesthood was enforced by the Persians for unclear political reasons between 480-460 BCE. However, since we have no testimony of such profound interference by the Persians in the organization of religious worship in conquered countries, it seems that the reform was carried out by Nehemiah (although even here we have no direct testimony). It may be supposed that by degrading the Levites, he established a new line of priests, which nevertheless needed archaizing legitimization (which was provided by the P texts and

<sup>103</sup> This is the view of Douglas Stuart (“Malachi,” *The Minor Prophets. An Exegetical and Expository Commentary*, 3rd edition [ed. T.E. McComiskey] [Grand Rapids, MI: Baker Academic 1998] 1324).

<sup>104</sup> So estimates Charles E. Carter (*The Emergence of Yehud in the Persian Period* [JSOTSup 294; Sheffield: Sheffield Academic Press 1999] 199–213, 215).

<sup>105</sup> This is what Oded Lipschits and Joseph Blenkinsopp posit (*Judah and the Judeans in the Neo-Babylonian Period* [Winona Lake, IN: Eisenbrauns 2003] 324–326, 355–360).

<sup>106</sup> Grabbe, *A History of the Jews and Judaism*, I, 292–294.



Ezek 44:10-16,<sup>107</sup> referring to the time of Moses and the reform of Josiah), but at the same time provoked animosities between the old and new priests. Acting cautiously, Nehemiah was careful not to spurn the degraded Levites. He knew that if the experiment with the new priestly line failed, the old Levitical priests – already after the purifying reform – would have returned to office, which they certainly aspired to and hoped for. The Book of Nehemiah is silent on the very moment of reform, so that in the future the descendants of the Levites could not make any claims.

Who was Malachi? A forerunner of reform? A visionary? These questions will not be answered, but there are many indications that he was actively involved in the process of preparing the reform. Thus, he could have been a Levite with excellent knowledge of the priestly environment. He could have been an aide to Nehemiah<sup>108</sup> ... or Nehemiah himself, who, as מַלְאָכִי Yahweh’s messenger, seeks to establish credibility with the Judaeen public by distributing an anonymous work under a pseudonym. Malachi exhibits the same spirit and the same fervor as Nehemiah. If this is true, the dating of the Book of Malachi should be shifted to the mid-fifth century BCE, although this argument still remains in the realm of hypothesis.

## 7. CONCLUSION

Mal 2:1-9 is a literary, theological and historical testimony to the existence of a post-exile priesthood reform, the direct result of which was the degradation of the Levites. The main reasons for it were abuses in the sphere of sacrificial worship and immorality of life (although political and social factors cannot be excluded either). Mal 2:1-9, however, is more than a prophetic accusatory speech. It is a mitzvah whose consequences are about to be revealed in the lives of the Levites and the entire Yehud community. The performer of the mitzvah will be God Himself, who will come in the person of his messenger.

## BIBLIOGRAPHY

- Abba R., “Priests and Levites,” *Interpreter’s Dictionary of the Bible* (ed. G. Buttrick) (Nashville, TN: Abingdon 1962) III, 876–889 (= *IDB*).
- Aberbach M., Smolar L., “Aaron, Jeroboam, and the Golden Calves,” *Journal of Biblical Literature* 86 (1967), 129–140.
- Abramowiczówna A., *Słownik grecko-polski* (Warszawa: PWN 1958), I.
- Achtemeier P.J., (ed.), *Encyklopedia biblijna* (Warszawa: Vocatio 1999).
- Albertz R., *Storia della religione nell’Israele antico. Dall’esilio ai Maccabei* (Introduzione allo studio della Bibbia. Supplementi 24; Brescia: Paideia 2005) I-II.

<sup>107</sup> Ezek 44:10-15 also implies that the degradation of the Levites took place later, in the post-exilic period.

<sup>108</sup> Alexander von Bulmerincq (*Kommentar zum Buche des Propheten Maleachi* [Tartu: Mattiesen 1926–1932] I-II) claims that Malachi was an associate of Ezra. The targumim and St. Jerome say the same.

- Alonso Schökel L., Sicre Díaz J.L., *I profeti* (Roma: Borla 1996).
- Baudissin W., "Priests and Levites," *Hastings' Dictionary of the Bible* (ed. J. Hastings) (New York: Scribner's 1902) IV, 67–97.
- Bos J.M., *Reconsidering the Date and Provenance of the Book of Hosea. The Case for Persian-Period Yehud* (Library of Hebrew Bible/Old Testament Studies 580; London et al.: Bloomsbury 2013).
- Botterweck G.J., Ringgren H., Fabry H.-J., (ed.), *Theological Dictionary of the Old Testament* (Grand Rapids, MI: Eerdmans 2021) (= *TDOT*).
- Brzegowy T., „Kaplani i lewici w tradycji kapłańskiej (P) Pięcioksięgu,” *Collectanea Theologica* 72/3 (2002), 5–32.
- von Bulmerincq A., *Kommentar zum Buche des Propheten Maleachi* (Tartu: Mattiesen 1926–1932) I-II.
- Carter C.E., *The Emergence of Yehud in the Persian Period* (Journal for the Study of the Old Testament Supplement Series 294; Sheffield: Sheffield Academic Press 1999).
- Cody A., *A History of Old Testament Priesthood* (Analecta Biblica 35; Rome: PIB 1969).
- Cross F.M., *Canaanite Myth and Hebrew Epic* (Cambridge, MA: Harvard University Press 1973).
- Cross F.M., *From Epic to Canon. History and Literature in Ancient Israel* (Baltimore, MD: John Hopkins University Press 1988).
- Dahmen U., „כֹּהֲנִים,” *Theological Dictionary of the Old Testament* (ed. G.J. Botterweck, H. Ringgren, H.-J. Fabry) (Grand Rapids, MI: Eerdmans) XV, 67.
- Deissler A., *Zwölf Propheten III: Zefanja – Haggai – Sacharja – Maleachi* (Neue Echter Bibel 21; Würzburg: Echter 1988).
- Dogondke D., *Charakter deuteronomistyczny Księgi Malachiasza. Teologiczne implikacje analizy biblijnej* (Lingua Sacra. Monographs 3; Warszawa: Verbinum 2013).
- Elliger K., *Das Buch der zwölf kleinen Propheten II* (Das Alte Testament Deutsch 25/2; Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 1963).
- Fohrer G., *Strutture teologiche dell'Antico Testamento* (Biblioteca di cultura religiosa 36; Brescia: Paideia 1980).
- Freedman D.N et al., (ed.), *The Anchor Bible Dictionary* (New York: Doubleday 1992) (= *ABD*).
- Glazier-McDonald B., *Malachi the Divine Messenger* (Society of Biblical Literature Dissertation Series; Atlanta, GA: Scholars Press 1987).
- Grabbe L.L., *Priests, Prophets, Diviners, Sages. A Socio-Historical Study of Religious Specialists in Ancient Israel* (Valley Forge, PA: Trinity Press International 1995).
- Grabbe L.L., *A History of the Jews and Judaism in the Second Temple Period. I. Yehud. A History of the Persian Province of Judah* (The Library of Second Temple Studies 47; London–New York: Clark 2004).
- Grabbe L.L., "The Priesthood in the Persian Period: Haggai, Zechariah, and Malachi," *Priests and Cults in the Book of the Twelve* (ed. L.-S. Tiemeyer) (Ancient Near Eastern Monographs 14; Atlanta, GA: SBL Press 2016), 149–156.
- Gray G.B., *Sacrifice in the Old Testament. Its Theory and Practice* (Oxford: Clarendon 1925).
- Gressmann H., „Sage und Geschichte in den Patriarchenerzählungen,” *Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft* 30 (1910), 1–34.
- Gunneweg A.H.J., *Levitens und Priester. Hauptlinien der Traditionsbildung und Geschichte des israelitisch-jüdischen Kulturpersonals* (Forschungen zur Religion und Literatur des Alten und Neuen Testaments 89; Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 1965).
- Haran M., *Temples and Temple Service in Ancient Israel. An Inquiry into the Character of Cult Phenomena and the Historical Setting of the Priestly School* (Oxford: Clarendon 1978).
- Hauer Jr., C.E., "Who was Zadok?" *Journal of Biblical Literature* 82 (1963), 89–94.
- Hill A.E., *Malachi. A New Translation with Introduction and Commentary* (Anchor Bible 25D; New York: Doubleday 1998).
- Horst F., *Die zwölf kleinen Propheten Nahum bis Maleachi* (Handbuch zum Alten Testament 14; Tübingen: Mohr & Siebeck 1964).
- Hossfeld F.-L., Zenger E., *Psalms. III. A Commentary on Psalms 101-150* (Hermeneia; Minneapolis, MN: Fortress Press 2011).

- Judge H.G., “Aaron, Zadok and Abiathar,” *Journal of Theological Studies* 7 (1956), 70–74.
- Kelly J.C., *The Function of the Priest in the Old Testament* (Pontificium Athenaeum Antonianum. Facultas Theologica – Thesis ad Lauream (Doctoratum) 242; Roma Pontificium Athenaeum Antonianum 1973).
- Kennett R.H., “The Origin of the Aaronite Priesthood,” *Journal of Theological Studies* 6 (1905), 161–186.
- Kitchen K.A., Lawrence P.J.N., *Treaty, Law and Covenant in the Ancient Near East* (Wiesbaden: Harrassowitz 2012) I-III.
- Koehler L., Baumgartner W., Stamm J.J., *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu* (Warszawa: Vocatio 2008) I-II.
- Lipschits O., Blenkinsopp J., (ed.), *Judah and the Judeans in the Neo-Babylonian Period* (Winona Lake, IN: Eisenbrauns 2003), 329–330.
- Merrill E.H., *An Exegetical Commentary. Haggai, Zechariah, Malachi* (Chicago, IL: Moody Press 1994).
- Metzger B.M., Coogan M.D., (ed.), *Słownik wiedzy biblijnej* (Warszawa: Vocatio 1997).
- Meyer E., *Die Israeliten und ihre Nachbarstämme. Alttestamentliche Untersuchungen* (Halle: Niemeyer 1906).
- Milgrom J., “Book of Numbers,” *Anchor Bible Dictionary* (ed. D.N. Freedman et al.) (New York: Doubleday 1992) IV, 1152.
- Nelson R.D., *Deuteronomy. A Commentary* (Old Testament Library; Louisville, KY – London: Westminster John Knox 2004).
- North F.S., „Aaron’s Rise in Prestige,” *Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft* 66 (1954), 191–199.
- Nurmela R., *The Levites. Their Emergence as a Second-Class Priesthood* (South Florida studies in the history of Judaism 193; Atlanta, GA: Scholars Press 1998).
- O’Brien J.M., *Priest and Levite in Malachi* (Society of Biblical Literature Dissertation Series 121; Atlanta, GA: Scholars Press 1990).
- Ogden G.S., Deutsch R.R., *Joel and Malachi. A Promise of Hope – A Call to Obedience* (ITC; Grand Rapids, MI: Eerdmans 1987).
- Petersen D.L., *Zechariah 9-14 and Malachi. A Commentary* (Old Testament Library; Louisville, KY: Westminster John Knox 1995).
- Pfeiffer E., „Die Disputationsworte im Buche Maleachi. Ein Beitrag zur formgeschichtlichen Struktur,” *Evangelische Theologie* 19 (1959), 546–568.
- Piowar A., *Historia Izraela czasów Starego Testamentu. Od patriarchów do podboju przez Rzymian* (Materiały Pomocnicze do Wykładów z Bibliistyki 12; Lublin: Wydawnictwo KUL 2013).
- Purvis J.D., Meyers E.M., *Wygnanie i powrót. Od zburzenia Jerozolimy przez Babilończyków do odbudowy państwa żydowskiego, Starożytny Izrael. Od Abrahama do zburzenia Świątyni Jerozolimskiej przez Rzymian*, 3rd ed. (ed. H. Shanks) (Warszawa: Vocatio 2012), 297–335.
- von Rad G., *Deuteronomio* (Antico Testamento 8; Brescia: Paideia 1979).
- Ramsey G.W., “Zadok,” *The Anchor Bible Dictionary* (ed. D.N. Freedman et al.) (New York: Doubleday 1992) VI, 1034–1036.
- Redditt P.L., *Haggai, Zechariah, and Malachi* (New Century Bible; Grand Rapids, MI: Eerdmans 1995).
- Renker A., *Die Tora bei Maleachi. Ein Beitrag zur Bedeutungsgeschichte von tôra im Alten Testament* (Freiburger theologische Studien 112; Freiburg: Herder 1978).
- Reventlow H.G., *Aggeo, Zaccaria e Malachia* (Antico Testamento 25/2; Brescia: Paideia 2010).
- Rofé A., *La composizione del Pentateuco. Un’introduzione* (Bologna: Dehoniane 1999).
- Rowley H.H., “Zadok and Nahushtan,” *Journal of Biblical Literature* 58 (1939), 113–141.
- Rowley H.H., “Melchizedek and Zadok (Genesis 14 and Psalm 110),” *Festschrift für A. Bertholet zum 80. Geburtstag* (ed. W. Baumgarten) (Tübingen: Mohr & Siebeck 1950), 461–472.
- Rudolph W., *Haggai, Sacharja 1-8, Sacharja 9-14, Maleachi* (Kommentar zum Alten Testament 13/4; Gütersloh: Gütersloher Verlagshaus Mohn 1976).
- Schaper J., *Priester und Leviten im achämenidischen Juda. Studien zur Kult – und Sozialgeschichte Israels in persischer Zeit* (Forschungen zum Alten Testament 31; Tübingen: Mohr & Siebeck 2000).

- Schart A., "Cult and Priests in Malachi 1:6-2:9," *Priests and Cults in the Book of the Twelve* (ed. L.-S. Tiemeyer) (Ancient Near Eastern Monographs 14; Atlanta, GA: SBL Press 2016), 213–234.
- Schmid K., *Literaturgeschichte des Alten Testaments. Eine Einführung* (Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft 2014).
- Smend R., *La formazione dell'Antico Testamento* (Brescia: Paideia 1993).
- Smith J.M.P., *A Critical and Exegetical Commentary on the Book of Malachi* (International Critical Commentary; Edinburgh: Clark 1980).
- Smith M., *Palestinian Parties and Politics That Shaped the Old Testament* (New York: Columbia University Press 1971).
- Smith R.L., *Micah-Malachi* (Word Biblical Commentary 32; Waco, TX: Word Books 1984).
- Smith W.R., Bertholet A., "Levites," *Encyclopaedia Biblica* (ed. T.K. Cheyne, J.S. Black) (New York: MacMillan 1902), 2770–2776.
- Snyman S.D. (Fanie), *Malachi* (Historical Commentary on the Old Testament; Leuven–Paris–Bristol, CT: Peeters 2015).
- Stuart D., "Malachi," *The Minor Prophets. An Exegetical and Expository Commentary*, 3rd ed. (ed. T.E. McComiskey) (Grand Rapids, MI: Baker Academic 1998) 1245–1396.
- Sweeney M.A., *The Twelve Prophets* (Berit Olam; Collegeville, MN: Liturgical Press 2000) I-II.
- Tiemeyer L.-S., (ed.), *Priests and Cults in the Book of the Twelve* (Ancient Near Eastern Monographs 14; Atlanta, GA: SBL Press 2016).
- Tournay R.J., *Voir et entendre Dieu avec les Psaumes ou la liturgie prophétique du Second Temple à Jerusalem* (Cahiers de la Revue Biblique 24; Paris: Gabalda 1988).
- VanGemeren W.A., (ed.), *New International Dictionary of Old Testament and Exegesis* (Grand Rapids, MI: Zondervan 1997) (= NIDOTTE).
- Verhoef P.A., *The Books of Haggai and Malachi* (New International Commentary on the Old Testament; Grand Rapids, MI – Cambridge: Eerdmans 1987).
- Waltke B.K., O'Connor M., *An Introduction to Biblical Hebrew Syntax* (Winona Lake, IN: Eisenbrauns 1990).
- Walton J.H., *Ancient Israelite Literature in Its Cultural Context. A Survey of Parallels Between Biblical and Ancient Near Eastern Texts* (Library of Biblical Interpretation; Grand Rapids, MI: Zondervan 1989).
- Weaver H.R., *The Priesthood of Judaism in the Persian Period* (Dys. Boston University Graduate School 1949) <https://open.bu.edu/handle/2144/6350> (accessed: 16.12.2022).
- Wellhausen J., *Prolegomena to the History of Israel* (Scholars Press Reprints and Translations Series; Atlanta, GA: Scholars Press 1994).
- Westermann C., *Basic Forms of Prophetic Speech* (Louisville, KY: Westminster John Knox 1991).
- Weyde K.W., *Prophecy and Teaching. Prophetic Authority, Form Problems, and the Use of Traditions in the Book of Malachi* (Beihefte zur Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft 288; Berlin: De Gruyter 2000).
- van der Woude A.S., *Haggai, Maleachi* (De Prediking van het Oude Testament; Nijkerk: Callenbach 1982).
- Zawadzki A., *Mesjaństwo w MI 3,1-5 i jego deuteronomiczna korekta – studium egzegetyczno-historyczne*, *The Biblical Annals* 5/2 (2015), 375–403.
- Zimmerli W., *Ezekiel. II. A Commentary on the Book of the Prophet Ezekiel Chapters 25-48* (Hermeneia; Philadelphia, PA: Fortress 1983).

### Summary

The article aims to demonstrate that Mal 2:1-9 is a manifesto of the reform that led to the degradation of the Levites in Nehemiah's time (mid-fifth century BCE), elevating a new generation of priests, who may have been Zadokites or Aaronites, to the chief priesthood (the OT texts are not conclusive here). On the one hand, Julius Wellhausen's theory, which indicates that the degradation of the Levites

was an aftermath of Josiah’s reform, is challenged, while on the other, certain texts (2 Kgs 23:9-10; P texts and Ezek 44:10-16) are interpreted as a post-exile attempt to archaically project the degradation of the Levites to the pre-exile period. An exegetical analysis further reveals that Mal 2:1-9 (together with some Deuteronomistic texts) is the youngest and last historical testimony to the Levites’ priesthood prior to their degradation. A new translation and interpretation enriches the previous understanding of the pericope. It is also plausible that a close associate of Nehemiah or Nehemiah himself is disguised as Malachi.

**„WYSMARUJĘ WAM TWARZE GNOJÓWKĄ” (MI 2,3B).  
MOWA BOGA DO KAPŁANÓW (MI 2,1–9)  
JAKO MANIFEST REFORMY NEHEMIASZA  
KRYZYS KAPŁAŃSTWA I DEGRADACJA LEWITÓW  
W PIERWSZEJ POŁOWIE V WIEKU PRZED CHR.**

Streszczenie

Artykuł ma na celu wykazanie, że Mi 2,1-9 jest manifestem reformy, która doprowadziła do degradacji lewitów w czasach Nehemiasza (połowa V w. przed Chr.), wynosząc do rangi głównego kapłaństwa nową linię kapłanów, którymi mogli być sadokici lub aaronici (teksty ST nie są tu jednoznaczne). Z jednej strony podważa się teorię Juliusa Wellhausena, według której degradacja lewitów była pokłosiem reformy Jozjasza, z drugiej zaś interpretuje się inne teksty (2Krl 23,9-10; P i Ez 44,10-16) jako powygnaniową próbę archaizującej projekcji degradacji lewitów na okres sprzed wygnania. Analiza egzegetyczna wykazuje ponadto, że Mi 2,1-9 (wraz z niektórymi tekstami deuteronomistycznymi) jest najmłodszym i ostatnim historycznym świadectwem o kapłaństwie lewitów sprzed ich degradacji. Nowe tłumaczenie i interpretacja ubogaca dotychczasowe rozumienie perykopy. Nie wyklucza się też, że pod postacią Malachiasza kryje się bliski współpracownik Nehemiasza lub sam Nehemiasz.

**Słowa kluczowe:** Malachiasz, lewici, kapłani, kapłani drugorzędni, Mi 2, degradacja lewitów, reforma Nehemiasza

**Nota o Autorze**

Ksiądz **Arnold ZAWADZKI**, prezbiter archidiecezji łódzkiej, adiunkt Katedry Ksiąg Historycznych, Prorockich i Sapiencjalnych ST w Instytucie Nauk Biblijnych KUL, wykładowca ST i NT w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi, doktor habilitowany nauk biblijnych Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie (2009), autor monografii *Il peccato di Gabaa. Os 10,9-10.11-15 e i suoi echi in Geremia* (Studia Biblica Lublinsensia 8; Lublin, Wydawnictwo KUL, 2010) i wielu artykułów. Jego badania koncentrują się na pismach Proroków Mniejszych i ich oddziaływaniu w kontekście całej tradycji prorockiej. <https://orcid.org/0000-0002-7827-7881>  
Kontakt e-mail: [zawadzki.a@icloud.com](mailto:zawadzki.a@icloud.com)



ks. prof. Waldemar Chrostowski, *Kobiety w Piśmie Świętym*, Biały Kruk, Kraków 2022.

**Słowa kluczowe:** Biblia, onomastykon, kobiety

W 2022 r., w Krakowie nakładem wydawnictwa Biały Kruk, ukazała się książka ks. prof. Waldemara Chrostowskiego: *Kobiety w Piśmie Świętym*. Autor podzielił ją na kilkanaście passusów, które zatytułował: *Wstęp* (s. 9–11), *Ewa – pramatka ludzkości* (s. 12–35), *Sara – matka wierzących* (s. 36–61), *Tamar – pragnienie macierzyństwa* (s. 62–83), *Miriam – posłannictwo siostry* (s. 84–107), *Rachab, Debora, Jael i Dalila – uosobienie kobiecej przebiegłości* (s. 108–133), *Rut i Noemi* (s. 134–153), *Anna, matka Samuela – wartość cierplivej wytrwałości* (s. 154–173), *Abigail – triumf kobiecej roztropności* (s. 174–191), *Batszeba – królewska wybranka* (s. 192–213), *Izebel – tajemnica zła i nieprawości* (s. 214–237), *Judyta – siła spokoju* (s. 238–257) *Estera – symbol skutecznej troski o naród* (s. 258–279).

Ponieważ autorem książki jest wybitny biblista o uznanej międzynarodowej renomie, niniejsza recenzja (=prezentacja) zostanie napisana w duchu szacunku dla Autora i ograniczy się jedynie do zagadnień ogólnych: literackich i teologicznych.

Gdy chodzi o kwestie literackie, to koniecznie należy podkreślić, że recenzowana książka została napisana językiem bardzo komunikatywnym. Autor dysponuje „lotnym piórem”: pisze w sposób jasny, prosty i bardzo rzeczowy. Jego wywody są bardzo przejrzyste i wnikliwe, a puenty – trafne. W prostych słowach potrafi odkrywać przed czytelnikiem najbardziej ukryte tajemnice Pisma Świętego. Gdy zaś chodzi o zagadnienia teologiczne, to recenzowana publikacja stanowi doskonały mini onomastykon biblijnych postaci kobiecych, który powinni przeczytać nie tylko wykładowcy teologii biblijnej, duszpasterze, katecheci, studenci teologii, ale i zwykli czytelnicy Biblii. Warto więc streścić, trzy – przykładowo wybrane – wielce interesujące jej rozdziały.

*Miriam – posłannictwo siostry* (s. 84–107) to tytuł pierwszego, przykładowo wybranego, bardzo interesującego rozdziału.

Miriam (hebr. מִרְיָם – Miriam; pol. Maria), Hebrajka z pokolenia Lewiego (Wj 2, 1; Lb 26, 59), była córką Amrama i Jokebed (Lb 26, 59), oraz siostrą Aarona i Mojżesza (Lb 26, 59). Urodziła się w XIII w. przed Chrystusem, w Egipcie (Lb 26, 59), gdzie przebywali jej rodacy od czasów Józefa (1650 r. przed Chr.). Żyła zatem w najbardziej przełomowym wieku w historii starożytnego Izraela. Fakt ten Autor uargumentował trzema dowodami. Dowód pierwszy: posiłkując się zapisem kanonicznym Wj 1, 11, wykazał, że Miriam, Mojżesz, Aaron i ich rodacy musieli być uciskani w Egipcie w czasie budowy miast: Pitom i Ramzes. Posiłkując się zaś danymi z historii powszechnej, dowiódł, że wielkim budowniczym tych miast na pewno był faraon Ramzes II, który władał Egiptem właśnie w XIII w. przed Chrystusem, a dokładnie od 1290 do 1225 r. Dowód drugi: teolog przypomniał, że w Muzeum Egipskim w Kairze znajduje się stela Izraela, z umieszczoną na niej inskrypcją pochodzącą z XIII w. przed Chrystusem, a dokładnie z 1220 r., z czasów panowania faraona Mernepthaha, syna Ramzesa II. Podkreślił przy tym, że z zapisów tych wynika, że faraon wytepił wszystkich

Hebrajczyków, zamieszkujących Egipt. Oczywiście wyjaśnił, że notę tę należy traktować jedynie jako przechwałki władcy. Hebrajczycy bowiem nie zostali wytępieni, lecz w XIII w. przed Chrystusem wraz z dobytkiem opuścili Egipt. I wreszcie dowód trzeci: ks. prof. Waldemar Chrostowski, powołując się na odkrycia archeologiczne, dowiódł, iż na przełomie XIII i XII w. przed Chrystusem doszło do niespotykanego zjawiska. Począwszy bowiem od zachodniego brzegu Jordanu, ogromne tereny ówczesnej Palestyny były niszczone, wręcz zrównywane z ziemią. A jak wiadomo z historii biblijnej, w tym czasie tak postępowali Hebrajczycy, którzy pod wodzą Jozuego opuścili Egipt i sukcesywnie zdobywali Ziemię Świętą. Autor – w naukowy sposób – udowodnił zatem, że Miriam i jej bracia: Mojżesz i Aaron na pewno żyli w XIII w. przed Chrystusem i że na pewno opuścili ten kraj jeszcze w XIII w.

Oczywiście w rozdziale tym Autor przytoczył również najistotniejsze wydarzenia z życia Miriam. Przypomnił m.in., że wraz z rodzicami uratowała nowo narodzonego Mojżesza od niechybnej śmierci, którą swym dekretem zgotował faraon, wszystkim nowo narodzonym synom Hebrajczyków (Wj 2, 1–10). Wspomnił także, że 80 lat później była świadkiem, jak jej bracia: Mojżesz i Aaron negocjowali z władcą Egiptu kwestię opuszczenia jego państwa przez Żydów. Oczywiście przypomniał również, że dopiero po dziesiątej pladze zesłanej przez Boga na Egipcjan (krew, żaby, komary, muchy, pomór bydła, pryszczce, grad, szarańcza, ciemności, śmierć pierworodnych; Wj 7, 14–12, 30), udało się jej, jej braciom i pozostałym Hebrajczykom opuścić Egipt i przejść przez Morze Sitowia (Wj 12, 51). A tam Miriam zachwycona wszechpotęgą Boga – co Ksiądz Profesor wyakcentował – ułożyła najstarszy utwór poetycki Biblii, który ostatecznie zredagowano w V w. przed Chrystusem: „Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu” (Wj 15, 20–21).

Autor w rozdziale tym przywołał również przykre wydarzenia z życia Miriam. Przypomnił, że została ukarana przez Boga trądem m.in. za to, że zazdrościła Mojżeszowi jego wyjątkowej roli w narodzie wybranym (Lb 12, 1–16). Opisał także jej śmierć: śmierć prorokini i „poetki”, która marzyła o wejściu do Ziemi Obiecanej, ale do niej nie weszła (Lb 20, 2).

Drugi niezwykle interesujący – przykładowo wybrany rozdział recenzowanej książki – nosi tytuł: *Abigail – triumf kobiecej roztropności* (s. 174–191).

Na początku tego passusu Autor wyakcentował, że opowiadanie o Abigail (אביגיל – Awigajil) zostało odnotowane w 1 Sm 25. Wyjaśnił, że dotyczy ono wydarzeń, po śmierci Samuela (1012 r. przed Chr.), za czasów dwóch namaszczonego królów izraelskich: odrzucanego przez Boga, aczkolwiek ciągle jeszcze władającego państwem izraelskim, Saula (1030–1010 przed Chr.) oraz Dawida, aktywnie oczekującego na przejęcie władzy po swym niegodnym poprzedniku (1010–970 r. przed Chr.). Kulminacyjnym zaś momentem tego zapisu jest nieoczekiwane dla Abigail jej spotkanie z Dawidem.

Któręś dnia Dawid, uciekając przed Saulem, dotarł do pustyni Paran (= Pustynia Judzka). Tam dowiedział się, że nieokrzesany bogacz, Nabal (hebr. נָבָל – nawal; pol. głupiec), mąż Abigail, strzyże swoje owce w Karmelu (nie chodzi tu o znane z Biblii pasmo górskie rozciągające się na północy Palestyny, lecz o miejscowość położoną na Pustyni Judzkiej). Posłał więc do niego swoich dziesięciu młodych wojowników z prośbą o wsparcie: wodę i żywność dla sześciuset ludzi (1 Sm 25, 4–8). Jego słudzy posłusznie wykonali to polecenie i udali się do Nabala. Niestety, ten zachował się wobec nich nad wyraz arogancko i butnie. Najpierw w poniżający sposób wypowiadał się na temat ich wodza – Dawida, a następnie odesłał ich z niczym (1 Sm 25, 10–11). Jednak jeden ze służących bogacza, przeczuwając zbliżające się zagrożenie ze strony Dawida, udał się niezwłocznie do Abigail, żony Nabala i zdał jej sprawę z tego, co się stało (1 Sm 25, 14–17). Ta zaś natychmiast kazała przygotować juczne osły i załadować na nie ogromnie ilości wody, wina, mięsa owiec, chlebów figowych, ziaren zbóż, wielu owoców i posłać je Dawidowi (1 Sm 25, 18–19).

Tymczasem wysłańcy Dawida powrócili już do obozu i opowiedzieli wodzowi, jak ich potraktował Nabal. Dawid oburzony zachowaniem bogacza, natychmiast wyruszył z czterystoma wojownikami (dwustu zostało w obozie) w kierunku Karmelu, aby go zabić i zniszczyć jego mienie (1 Sm 25, 12–13, 21–22). Jednak po drodze spotkał Abigail, a ta najpierw przekazała mu ogromne ilości jedzenia i picia, a następnie przeprosiła go za niegodne zachowanie swego męża (1 Sm 25, 23–31). I w ten oto sposób uratowała mężowi życie (1 Sm 25, 32–35). Niestety, nie na długo. Dziesięć dni po tych wydarzeniach Nabal bowiem nagle zmarł (1 Sm 25, 36–38). Gdy o jego śmierci dowiedział się Dawid,



natychmiast wysłał swoich wojowników do Karmelu, do Abigail, i za ich pośrednictwem oświadczył jej, że pragnie ją poślubić. Ta zatem w nieoczekiwany dla siebie sposób została żoną przyszłego króla (1 Sm 25, 39–43).

I wreszcie trzeci, przykładowo wybrany, bardzo interesujący rozdział książki to: *Izabel – tajemnica zła i nieprawości* (s. 214–237).

We fragmencie tym Autor przywołał najbardziej istotne wiadomości dotyczące Izabel (אִיזָבֵל – Izewel). Przypomnił m.in., że była ona córką króla Etbaala, władającego fenickim Sydonem w latach 887–856 przed Chr., że była nie tylko czcicielką lokalnego sydońskiego bóstwa, znanego dziś pod imieniem Baal Melkart (= Belzebub), ale i jego kapłanką. Nadto ze znanstwem wyakcentował, że była nietuzinkową postacią, że miała bardzo silną osobowość, władczy, wręcz despotyczny, charakter, oraz że zawsze osiągała to, co chciała, jak chciała i kiedy chciała.

Nic zatem dziwnego, że gdy została żoną Achaba, władcy Izraela (872–851 r. przed Chr.), że gdy przeniosła się z fenickiego Sydonu do izraelskiej Samarii, szybko zdominowała swoje otoczenie, w tym króla Achaba. A ten pod jej wpływem zbudował w stolicy świątynię ku czci Baala i w Izraelu zaczął intensywnie krzewić się kult tego boga. O sile charakteru Izabel niech zaświadczy również incydent dotyczący winnicy Nabota.

Któregoś dnia król Achab postanowił odkupić od Nabota – swojego podwładnego – winnicę. Ten jednak pomimo licznych nalegań odmówił władcy i w efekcie król się rozchorował (1 Krl 21, 1–6). Gdy o tym fakcie dowiedziała się królowa Izabel – i to od samego króla – w duchu „wyśmiała” go i wzięła sprawę w swoje ręce (1 Krl 21, 7). Szybko znalazła dwóch fałszywych świadków, ci zaś oskarżyli Nabota o krzywoprzysięstwo przeciwko Bogu i królowi (1 Krl 21, 8–10). W konsekwencji Nabota niezwłocznie skazano na śmierć, wyprowadzono poza miasto (= Samarię) i ukamienowano (1 Krl 21, 11–14). I tak oto dzięki okrutnej królowej Izabel właścicielem winnicy został król Achab (1 Krl 21, 15–16).

Prorok Eliasz zaś pouczony przez Boga o tym przestępstwie, szybko dotarł do Achaba i zapowiedział jemu i jego rodzinie tragiczną śmierć (1 Krl 21, 17–19.23–24.27–29). A ta przeszła niebawem: najpierw zginął król, potem umarli jego dwaj synowie, a na końcu królowa Izabel. Słudzy domu królewskiego zrzucili ją bowiem z okna pałacu, po czym jej ciało – zgodnie z zapowiedzią Eliasza – pożarły psy (2 Krl 9, 30–37).

Niezwykle ciekawe trzy przykładowo wybrane rozdziały książki. Napisane ze znanstwem nie tylko historii i teologii biblijnej, ale i psychologii osobowości. Świetna „intelektualna i emocjonalna uczta” nie tylko dla biblistów, ale i zwykłych czytelników Biblii.

Konkludując, należy stwierdzić, że książka: *Kobiety w Piśmie Świętym*, to bardzo wartościowa i interesująca publikacja, to doskonały mini onomastykon biblijnych kobiecych postaci biblijnych, jej zaś Autor – ks. prof. Waldemar Chrostowski – to doskonały erudyta, wybitny biblista, świetnie władający piórem, który potrafi w prosty sposób pisać o zawiłościach Biblii i biblistyki. Nie pozostaje już nic innego, jak tylko zachęcić do lektury jego dzieła.

**Key words:** The Bible, onomasticon, women

dr Jarosław Ćwikła<sup>1</sup>

Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy

---

<sup>1</sup> Jarosław Ćwikła (ur. 1970 r.) – dr teologii biblijnej z przygotowaniem pedagogicznym, wykładowca bibliistyki, egzaminator egzaminu EX UNIVERSA THEOLOGIA, promotor i recenzent prac magisterskich, autor artykułów naukowych i recenzji książek, absolwent Prymasowskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy (1989–1994) oraz Podyplomowych Studiów Teologicznych na WT UAM w Poznaniu (1997–2001) i Podyplomowych Studiów Pedagogicznych dla Teologów także na WT UAM w Poznaniu (2004–2005). Od 2013 r. należy do Stowarzyszenia Biblistów Polskich. ORCID: 0000-0002-4325-1462  
Kontakt e-mail: drjaroslaw.cwikla@gmail.com



**DIARIUSZ WYDARZEŃ SEMINARYJNYCH  
ROK AKADEMICKI 2022/2023**

**2022**

**20 IX** – Powakacyjny zjazd alumnów.

**20–24 IX** – Rekolekcje na rozpoczęcie roku akademickiego. Prowadził je o. Ernest Zielonka OCD, przewodniczący Wydziału ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Temat rekolekcji: „O świętości kapłańskiej. «Skansen» czy aktualność”.

**24 IX** – W kościele Chrystusa Króla w Łodzi, arcybiskup Grzegorz Ryś, metropolita łódzki, przewodniczył Mszy św. z obłóczynami oraz obrzędem *admissio* alumnów IV roku rozpoczynających studium teologiczne.

**26 X** – Rozpoczęcie wykładów I semestru roku akademickiego 2022/2023.

**30 IX** – Wspólnota Seminarium, jak co roku, wzięła udział w ostatnim dniu nowenny przed uroczystością św. Teresy od Dzieciątka Jezus w klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych w Łodzi. Po Mszy św. odbyło się spotkanie z Siostrami oraz kolacja.

**1 X** – Święto św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Współpatronki Seminarium.

**4 X** – Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2022/2023 łódzkich uczelni teologicznych. Wykład inauguracyjny *Sobór Watykański II w oczach świadka* wygłosił arcybiskup senior Władysław Ziółek.

**5 X** – Wspólnota Seminaryjna wzięła udział we Mszy św. sprawowanej w kościele św. Faustyny, Patronki Miasta Łodzi oraz w procesji z relikwiami Świętej do archikatedry.

**6 X** – Eucharystię w kaplicy seminaryjnej celebrował biskup Witalij Skomarowski, ordynariusz diecezji łuckiej (Ukraina).

**22 X** – Odbył się I Ogólnopolski Kongres Liderów wspólnot Kobiet działających w Kościele Katolickim w Polsce.

**24 X** – Odbyło się Spotkanie Dyrektorów i Odpowiedzialnych Szkół Lokalnych SESA (Szkoly Ewangelizacji Świętego Andrzeja) Polska.

**5 XI** – W kaplicy Seminarium arcybiskup Grzegorz Ryś udzielił święceń diakonatu alumnowi Krzysztofowi Kucharskiemu.

**5–6 XI** – Miesięczne skupienie alumnów. Prowadził je ks. prefekt Mariusz Turczyński. Temat: „Wpływ prywatnej (osobistej) relacji z Bogiem na posługę duszpasterską w praktyce”.

**7 XI** – W Seminarium wykład wygłosiła dr Ewa Wiatr (UŁ), *Byli sąsiadami. Ludzkie wybory i zachowania w obliczu Żagłady*.

**14 XI** – Uroczystość św. Stanisława Kostki, patrona Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi. W obchodach wzięły udział wspólnoty Wyższego Seminarium Duchownego Braci Mniejszych Konwentualnych w Łodzi-Łagiewnikach, Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu, WSD *Redemptoris Mater* oraz Ogólnopolskiego Seminarium dla Starszych Kandydatów do Święceń. Eucharystii przewodniczył arcybiskup Grzegorz Ryś, metropolita łódzki.

**17 XI** – W auli biskupa W. Tymienieckiego odbyła się III Ogólnopolska Konferencja Naukowa *Evangelii gaudium* – „Wokół eklezjologii Franciszka”.

**19 XI** – W Seminarium odbyła się część obchodów Dnia Jedności Liturgicznej Służby Ołtarza.

**19 XI** – W Seminarium ks. prof. Tomáš Halík wygłosił wykład mistrzowski *Synodalność – nowa reformacja?*

**3-4 XII** – Miesięczne skupienie alumnów. Prowadził je ks. Karol Kajetan Godlewski, prezbiter archidiecezji białostockiej.

**8 XII** – Wspólnota Seminarium brała udział w święcie patronalnym Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu.

**17 XII** – W kościele parafialnym w Łyszkowicach wspólnota Seminarium brała udział w pogrzebie † Mirosława Bakalarza, ojca Jakuba, kleryka III roku.

**22 XII** – Wieczera wigilijna wspólnoty seminaryjnej.

**23 XII 2022–5 I 2023** – Ferie Bożego Narodzenia.

**2023**

**5 I** – Wspólnota Seminarium wzięła udział w Mszy św. dziękczynnej za pontyfikat zmarłego papieża Benedykta XVI. Eucharystię w archikatedrze łódzkiej sprawował arcybiskup Grzegorz Ryś, metropolita łódzki.

**6 I** – Udział Seminarium we Mszy św. (w kościele Zesłania Ducha Świętego w Łodzi na pl. Wolności) oraz w Orszaku Trzech Króli ulicą Piotrkowską do archikatedry.

**7-8 I** – Miesięczne skupienie alumnów. Prowadził je o. Wojciech Dec OSPPE, proboszcz parafii Dobrego Pasterza w Łodzi.

**10 I** – Odbyło się semestralne spotkanie arcybiskupa Grzegorza Rysia, arcybiskupa łódzkiego, ze wspólnotą Seminarium.

**14 I** – Zakończenie wykładów I semestru.

**27 I – 5 II** – Ferie zimowe.

**6 II** – Rozpoczęcie wykładów II semestru roku akademickiego 2022/2023.

**16 II** – W auli im. biskupa W. Tymienieckiego odbyła się projekcja wersji reżyserskiej filmu *Klecha*. Podczas projekcji o ks. Romanie Kotlarzu obecny był reżyser Jacek Gwizdała.

**18–19 II** – Miesięczne skupienie alumnów. Prowadził o. Maciej Plewka CSsR, proboszcz parafii św. Marka w Łodzi.

**15–19 III** – Rekolekcje wielkopostne. Poprowadził je ks. dr Piotr Górski, kustosz Sanktuarium Maryjnego w Tursku, w województwie wielkopolskim.

**19 III** – W sanktuarium Matki Bożej Łaskiej, podczas uroczystej Mszy św. arcybiskup Grzegorz Ryś, metropolita łódzki, udzielił posługi lektora i akolity alumnom IV i V roku.

**25 III** – W Seminarium odbyła się Konferencja dla przedsiębiorców i pracodawców *Biznes na Skale* (Duszpasterstwo Przedsiębiorców TALENT w Łodzi).

**27 III** – W Seminarium odbył się wykład mistrzowski *Fizyka i transcendencja*, wygłoszony przez polskiego fizyka teoretyka i popularyzatora nauki, profesora Uniwersytetu Warszawskiego – Krzysztofa Meissnera.

**6–16 IV** – Ferie wielkanocne. Alumni II i III roku Triduum Paschalne przeżywali w Seminarium w formie rekolekcji.

**21 IV** – W Seminarium, w ramach Forum Alpha, odbyło się Forum Posługi Więziennej pod hasłem „Reintegracja 360”, którego głównym tematem była współpraca z więźniami.

**22 IV** – W Seminarium odbyło się Forum Alpha pt. *Konserwacja, czy misja? Uwolnić potencjał parafii*.

**28 IV–3 V** – Wyjazdy kursowe w ramach majowych dni wolnych.

**11 V** – W Wyższym Seminarium Duchownym Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych w Łagiewnikach odbył się majowy dzień wspólnoty seminariów duchownych metropolii.

**12 V** – Obrona prac magisterskich. Podczas egzaminu przeprowadzonego w Akademii Katolickiej w Warszawie tytuł magistra teologii uzyskali: dn Mateusz JAGIEŁO oraz dn Krzysztof KUCHARSKI.

**18 V** – W Seminarium odbyła się Ogólnopolska Konferencja *Państwo i Kościół – współpraca, czy separacja?* organizowana przez Ogólnopolskie Seminarium dla Starszych Kandydatów do Świeceń.

**20-21 V** – Miesięczne skupienie alumnów. Prowadził je ks. Manfred Deselaers w Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu i Obozie Auschwitz-Birkenau.

**27 V** – Święcenia diakonatu w bazylice archikatedralnej. Z rąk arcybiskupa metropolity Grzegorza Rysia święcenia przyjęli:

Kamil BIELICKI, Marek KUDŁA i Krystian LOTA.

**31 V–2 VI** – W Seminarium odbyło się szkolenie w ramach projektu ProSPeReS (Protection System for Large Gatherings of People in Religious Sites).

**1 VI** – Wspólnota Seminarium wzięła udział w VI Pielgrzymce Seminariów Duchownych na Jasną Górę.

**3 VI** – Zakończenie wykładów II semestru, rozpoczęcie sesji egzaminacyjnej.

**10 VI** – Święcenia prezbiteratu. Z rąk arcybiskupa metropolity Grzegorza Rysia, bazylice archikatedralnej święcenia przyjął dn Krzysztof KUCHARSKI.

**12 VI** – Prymicje w kaplicy seminaryjnej.

**20 VI** – Msza św. na zakończenie roku akademickiego 2022/2023.

**21 VI** – Wyjazd alumnów na wakacje.

**30 VI–9 VII** – W Seminarium odbyły warsztaty tańca uwielbienia połączone z rekolekcjami „Rozwiń skrzydła w tańcu!” (sesja trzydniowa 30 VI–2 VII, sesja pięciodniowa 5–9 VII).

**WYKAZ PRAC MAGISTERSKICH  
NAPISANYCH W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM W ŁODZI  
ROK 2023**

- MATEUSZ JAGIEŁO – *Zachowanie przez Kościół własnej tożsamości w dziejach w perspektywie historyczności jego samopojmowania się. Studium w oparciu o pisma Johna Henry’ego Newmana*  
ks. dr Grzegorz Dziewulski
- KRZYSZTOF KUCHARSKI – *Sakrament pokuty i pojednania drogą formowania kapłana do postawy «Dobrego Samarytanina». Studium w świetle dokumentu Kongregacji ds. Duchowieństwa „Kapłan – szafarz miłosierdzia Bożego”*  
ks. dr hab. Jan Wolski





## SPOSÓB CYTOWANIA oraz PRZYGOTOWANIE TEKSTU DO DRUKU W KWARTALNIKU ŁST

- I. Odwołania do literatury prosimy podawać w przypisach na dole strony, **bez znaku „s.”** przed numerami stron.

### Wzór

1. **Artykuł z czasopisma:** inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, czasopismo (w pełnym brzmieniu, bez cudzysłowu), rocznik, rok wydania w nawiasie, numer lub zeszyt, strony, np.

A.B. Stępień, *Pochwała dobrego scholastyka*, Ethos 22 (2009) 1–2, 215–217.

2. **Artykuł z dzieła zbiorowego:** inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, znak ‚w:’ tytuł dzieła zbiorowego kursywą, po skrócie ‚red.’ inicjały imion i nazwiska redaktorów, miejsce i rok wydania, strony, np.:

S. Szczyrba, *Religia a nowoczesność: ku autentycznej laickości*, w: *Tradycja a nowoczesność*, red. E. Woźniak, Łódź 2008, 29–38.

3. **Książka:** inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, miejsce i rok wydania, strony, np.:

A. Perzyński, *Włoska antropologia teologiczna*, Łódź 2012, 70–85.

4. **Jeśli tekst jest tłumaczeniem**, po tytule artykułu lub książki należy podać inicjał imienia i nazwisko **tłumacza**, poprzedzony skrótem ‚tłum.’ i odwołaniem do języka oryginału, np.:

A. Besançon, *Święta Ruś*, tłum. z fr. Ł. Maślanka, Warszawa 2012, 60–63 .

- Kolejne cytowanie tej samej pozycji sygnalizuje się odpowiednio skrótami art.cyt. lub dz.cyt., umieszczanymi po nazwisku autora, jeśli wyżej cytowana była tylko jedna pozycja tego autora, bądź po nazwisku i tytule (możliwe jest użycie skróconego tytułu) – jeśli wyżej cytowane były różne prace tego samego autora.
- Odwołanie do pozycji cytowanej w przypisie bezpośrednio poprzedzającym sygnalizuje się słowem Tamże.
- W przypadku następujących bezpośrednio po sobie odwołań do różnych prac tego samego autora, inicjał imienia i nazwisko zastępuje się słowem Tenże lub Tąże.

- II. Na końcu artykułu prosimy zamieścić **bibliografię załącznikową** w układzie alfabetycznym i formacie opisanym powyżej, z następującymi różnicami:

- nazwisko autora pracy przed inicjałem imienia (nie dotyczy to nazwisk redaktorów i tłumaczy podawanych w dalszej części opisu)

- w przypadku artykułu z czasopisma lub pracy zbiorowej – zakres stron całego artykułu
- po miejscu wydania, po dwukropku – nazwa wydawnictwa, np.:  
S. Szczyrba, *Religia a nowoczesność: ku autentycznej laickości*, w: *Tradycja a nowoczesność*, red. E. Woźniak, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2008, 29–38.

III. **Streszczenie w języku angielskim** (wraz z angielskim tytułem artykułu!), **słowa kluczowe** w języku polskim i języku angielskim (4–10 słów kluczowych). Styl streszczenia winien być bezosobowy. Wskazane jest też streszczenie w języku polskim (do korekty językowej). W przypadku artykułu w języku obcym, obowiązkowe jest streszczenie polskie, obok streszczenia w języku angielskim.

IV. Przygotowanie tekstu do druku:

1. Teksty prosimy nadsyłać drogą elektroniczną, w formacie Word 97–2003 (\*.doc) lub rtf, a także – gdy artykuł zawiera niestandardową czcionkę lub rysunki – w formacie pdf.
2. Wielkość czcionki: 12 pt., w przypisach: 10 pt., interlinia: 1,5 wiersza, marginesy: 2,5 cm.
3. W tekście należy unikać wyróżnień (czcionka pogrubiona, podkreślenie, druk rozstrzelony itp.) z wyjątkiem kursywy, stosowanej w przypadku cytowanych tytułów oraz terminów i wyrażeń obcojęzycznych. Cytaty należy pisać czcionką prostą, w cudzysłowie, cytaty wewnętrzne (cytat w cytacie) – w cudzysłowie «niemieckim».
4. **W przypadku używania znaków specjalnych (np. symbole logiczne, matematyczne, alfabet grecki) należy dołączyć plik z zastosowaną czcionką. Od kiedy jest jednak w użyciu czcionka Times New Roman opentype (16 bitów) są w niej zawarte także litery greckie, hebrajskie, cyrylica. Najlepiej więc pisać w tej czcionce, przestawiając się przy pisaniu takich tekstów na odpowiednią klawiaturę w Panelu Sterowania, a więc np. na klawiaturę grecką przy pisaniu po grecku.**
5. Pierwszą stroną tekstu należy rozpocząć od imienia i nazwiska Autora, w następnej linii – afiliacja (jednostka zatrudniająca), następnie (po stosownym odstępie) – tytuł pracy. Dodatkowe informacje o Autorze (zwłaszcza kontaktowy e-mail) prosimy podać w Nocie o Autorze na ostatniej stronie tekstu.
6. Objętość tekstu do 40 tys. znaków (licząc przypisy i spacje), tylko wyjątkowo uzasadnione większe teksty.
7. Ewentualne schematy i rysunki powinny stanowić jedną całość (jako „rysunek zgrupowany” czy „ramka”), by uniknąć ich zniekształcenia w trakcie formatowania tekstu do druku.